

HISTORIA POWSZECHNA

ANDRZEJ
WYCZAŃSKI

Wydanie drugie



WIEK XVI

WARSZAWA 1987 • WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

Okładkę i obwolutę projektowała KALINA ZARZYCKA

Redaktor LECH CHMIEL

Redaktor techniczny KRYSTYNA MILEWSKA

Korektorzy HANNA PIETRZAK, ELŻBIETA ZARZYCKA

Mapy LECH CHMIEL i IWONA ZIEMKIEWICZ

Ilustracje ST. ARCZYŃSKI, Z. GAMSKI, T. HERMAŃCZYK, H. ROMANÓWSKI, ST. SOBKOWICZ

Indeksy opracował CEZARY KUKŁO

© Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Warszawa 1983

ISBN 8.1-02-00509-6

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
Warszawa 1987
Wydanie drugie
Nakład 69820+180 egz.
Arkuszy: drukarskich 15,5 + 3 wkł.; wydawniczych 23,98
Zamówiono 1986.07.11
Podpisano do druku 1986.10.28
Druk ukończono w lipcu 1987 r.
Papier offset, kl. V, 70 g, rola 70 cm
Zam. nr 3334/961, 1095
Zakłady Graficzne im. KHN w Bydgoszczy
Druk z zachowanych materiałów poprzedniego wydania

I. KRAJE POZAEUROPEJSKIE W DOBIE WIELKICH ODKRYĆ GEOGRAFICZNYCH

Europa a kraje pozaeuropejskie w XVI stuleciu

Dawniejsza historiografia pojmowała historię powszechną jako historię Europy, jedyne cywilizowanego dawniej świata. Schemat spuścizny cywilizacyjnej Europy nawiązywano jedynie, poprzez starożytny Rzym i Grecję, do klasycznego Egiptu, Asyrii i Babilonii, niekiedy napomykano również o odrębnych cywilizacjach Chin i Indii. W tym rozumieniu historyków dzieje powszechne obejmowały świat szerzej dopiero z chwilą, gdy Europejczycy zaczęli dokonywać odkryć i podbojów; oni dopiero włączali obce lądy i ludy do cywilizowanego świata, przynosili im i rozpowszechniali kulturę, włączając je w krąg postępu i głównego nurtu dziejów ludzkości.

Studia nad dziejami i kulturą ludów pozaeuropejskich, rozwinięte szczególnie w ostatnich latach, nakazują odrzucić ten ściśle europejski punkt widzenia. Poza oddzielną od reszty świata, długo jeszcze zapóźnioną w swym rozwoju ludnością Australii, inne kontynenty pozaeuropejskie stworzyły własne, oryginalne kultury, państwa i społeczeństwa, wyprzedzając nieraz ludy Europy, szczególnie w czasie europejskiego wcześniejszego średniowiecza. Także i w okresie odkryć geograficznych przełomu XV i XVI w. przewaga rozwoju Europy nie była jeszcze zdecydowana, ani też narzucenie hegemonii politycznej, gospodarczej i kulturalnej przez Europejczyków ludności innych kontynentów nie było kwestią przesądzoną. Techniki produkcji w zakresie narzędzi, umiejętności uprawy roli i hodowli, podobnie poziom rzemiosła, na przykład

tkactwa, metalurgii czy budownictwa, są niemal analogiczne w niektórych krajach pozaeuropejskich, szczególnie azjatyckich tego okresu. Rozwinięte formy społeczeństwa klasowego, zorganizowane przez nie silne, scentralizowane monarchie, znajdowały się również na pozostałych kontynentach, przy czym w łonie ukształtowanego społeczeństwa klasowego, feudalnych Chin czy Japonii, gospodarka towarowo-pieniężna dawała początek stosunkom produkcji, które mogły prowadzić do przyszłych kapitalistycznych form gospodarowania. Nawet nauka, nie mówiąc o trudniejszych do porównywania przejawach kultury, jak literatura, sztuka czy muzyka, znajdowała poza Europą możliwości poważnego rozwoju i to tak w dziedzinie nauk społecznych (np. filozofia, historia), jak i przyrodniczych (np. astronomia, medycyna). Różny był oczywiście stopień historycznego rozwoju ludów Azji, Afryki czy Ameryki. Bardziej niż w Europie nierówny był także rozwój poszczególnych ludów w obrębie tego samego kontynentu. Gdy ekspansja europejska doprowadziła do zahamowania, przerwania czy zniszczenia nawet istniejących dotąd cywilizacji, podporządkowując kraje pozaeuropejskie swym wpływom i władzy, Europa sama przejęła wiele z ich dorobku, który wszedł trwale do ogólnoświatowej cywilizacji i kultury.

Stosunki w Azji w XVI w.

Do najbardziej rozwiniętych połaci świata poza Europą należały kraje azjatyckie. Nie były one obce Europejczykom, lecz przed o-

kresem wielkich odkryć geograficznych, przez całe średniowiecze, kontakty te ograniczały się, poza najbliższymi rejonami Azji Przedniej, do wymiany handlowej, prowadzonej głównie przez arabskich kupców-pośredników. Zdarzały się niekiedy sporadyczne dalekie wyprawy podróżników-kupców czy misjonarzy, ale nie istniało dążenie do trwałej ekspansji politycznej czy gospodarczej i do podporządkowywania sobie tych obszarów. Azja była nie tylko konkurentką Europy w zakresie rozwoju historycznego swych ludów, była jednocześnie silniejsza ludnościowo, bogatsza w zasoby materialne i stworzyła większe organizmy polityczne, niż to było możliwe w Europie tego okresu. Obszar Azji można przy tym podzielić na bardziej rozwinięte kraje wschodniej i południowej części kontynentu, gdzie żyły ludy osiadłe, rolnicze, o rozwiniętym rzemiosle i handlu, wysokiej cywilizacji i wielkich organizmach politycznych oraz tereny środkowe i częściowo północne, których mieszkańcy stali na niższym poziomie kultury; były to często ludy koczownicze i pasterskie czy nawet zbieracko-myśliwskie na północy, posiadające bardziej płynne lub niewyrobite formy polityczne. We wschodniej Azji do najbardziej rozwiniętych należały Chiny, Japonia i Korea, w południowej — Indie, Persja i Indonezja. Bardziej efemeryczne politycznie były: rozwinięte cywilizacyjnie kraje Kaukazu (Armenia, Azerbejdżan, Gruzja), mniej rozwinięte kraje Azji Środkowej (Bucharą, Turkestan) i najbardziej zapóźnione koczownicze ludy Mongolii czy wreszcie prymitywne syberyjskie plemiona.

Rozwój społeczny i gospodarczy Ghin

Chiny przełomu XV i XVI stulecia były największym organizmem politycznym ówczesnego świata. Rozciągały się na przestrzeni około 9 milionów km², w początkach XVI w. zamieszkiwało je ponad 60 milionów ludności, której liczba stale wzrastała, by w połowie XVII w. zbliżyć się do 100 milionów. Poza terenem Chin właściwych cesarstwu chińskiemu podporządkowane były jako kraje lenne: Tybet, Korea i Wietnam. Jednocześnie wply-

wy chińskie sięgały Mongolii, emigracja chińska rozprzestrzeniła się na Filipiny, Indonezję, Syjam, Birnę, a statki handlowe chińskie docierały niekiedy nawet do wybrzeży Afryki. Nie był to jednak okres rozkwitu politycznego Chin, co wiązało się z sytuacją wewnętrzną państwa dynastii Ming, szczególnie jego strukturą społeczną i polityczną oraz rozwojem stosunków międzynarodowych w tej części Azji.

Spółczeństwo chińskie XVI stulecia było w pełni rozwiniętym społeczeństwem feudalnym. Ziemia należała do cesarza, feudałów świeckich i duchownych. W XVI i XVII w. następowała przy tym wyraźna koncentracja własności ziemskiej tak w zakresie dóbr prywatnych, jak i cesarskich. Odbywało się to jednak nie tyle poprzez osadnictwo w obrębie terenów należących do wielkiej własności, co drogą likwidacji drobnej własności chłopskiej. Formalnie bowiem nie istniało wówczas w Chinach poddaństwo chłopskie, zachowała się nawet *znaczna* grupa wolnych chłopów, posiadaczy ziemi. Jednakże ciężary skarbowe i zadłużenie na lichwiarskich warunkach skłaniały ich często do wyzbywania się ziemi na korzyść książąt, dworu, urzędników czy innych feudałów, by gospodarować na niej dalej w charakterze dzierżawców. Stąd też większość ludności chłopskiej stanowili nie posiadający własnej ziemi drobni dzierżawcy. Ciężary chłopskie składały się z podatków w naturze (od 1581 r. zamienionych na pieniężne), które zwykle stanowiły dziesiątą część ogółu zbiorów oraz z renty feudalnej, sięgającej częstokroć połowy zbiorów gospodarstwa. Do tych obciążeń dochodziły jeszcze obowiązkowe posługi budowlane i transportowe. Chłopi byli zorganizowani we wspólnoty wiejskie ze starostą na czele, która to organizacja miała na celu ułatwienie kontroli nad wspólnotą ze strony państwa oraz egzekwowania obowiązków skarbowych.

Rozwiniętym formom gospodarki feudalnej na wsi odpowiadały rozwinięte w jeszcze większym stopniu formy gospodarki towarowo-pieniężnej i rzemiosła. Rzemiosło wiejskie i miejskie, tak ludzi cesarskich, jak i prowadzone na rachunek prywatnych feudałów, wytwarzało szeroki wachlarz produktów,



Talere chiński

z których specjalność Chin stanowił wyrób porcelany, papieru, tkanin jedwabnych i bawełnianych. Produkowano również szkło, broń białą i palną — co ułatwiała rozwinięta metalurgia *żelaza* — istniały też drukarnie. O stopniu specjalizacji rzemiosła świadczy wyliczenie 188 różnych rzemiosł w ówczesnych spisach podatkowych. Z kopalni wydobywano metale kolorowe i rudę żelazną, sól, nawet — znacznie zresztą wcześniej, niż to czyniono w Europie — węgiel kamienny, a jako podstawowe źródło energii wykorzystywano spadek wody, która poruszała młyny. Rozbudowany też był przemysł stoczniowy.

Produkcją rzemieślniczą jako źródłem poważnych dochodów interesowali się również feudałowie, a szczególnie cesarz, którego monopol stanowił na przykład wyrób porcelany. To zainteresowanie masową i korzystną produkcją prowadziło nie tylko do ścisłej reglamentacji rzemiosła, ale również do organizowania dużych zakładów wytwórczych w formie manufaktury. W manufakturach takich, cesarskich czy prywatnych, zatrudniani byli często chłopci zależni, pracujący tam po parę miesięcy w roku, jak też robotnicy najemni, częstokroć najmowani przymusowo, czasem też skazańcy i niewolnicy. By zapobiec ucieczkom od ciężkiej pracy, na przykład w kopalniach, administracja prowadziła szczegółowe

spisy robotników i zobowiązanych do pracy chłopów lub też osadzała pracowników na niewielkich działkach roli przy zakładzie pracy.

Mimo że część produkcji rzemieślniczej prowadzona była na wsi, wzrastały miasta rzemieślnicze-handlowe, z których największe znaczenie uzyskały Nankin i Pekin. Ten ostatni w początkach XVI w. liczył już około 600 tysięcy mieszkańców. Towary bardziej masowe w handlu wewnętrznym przewożono głównie drogą wodną — rzekami, szczególnie Huang-ho i Jangcy, oraz Wielkim Kanałem, który łączył rejony wielkich miast w północno-wschodnich Chinach.

Reglamentacja państwowa sięgała również handlu, szczególnie zagranicznego. Ten ostatni pierwotnie odbywał się głównie przy okazji poselstw, które przywoziły liczne daniny, otrzymując w zamian podarki, ponadto zaś towarzyszący orszakom poselskim kupcy uzyskiwali prawo sprzedaży przywiezionych towarów. Prócz tego dyplomatyczno-handlowego sposobu wymiany, praktykowanego szczególnie z krajami sąsiednimi, istniał też handel zagraniczny prywatny, obłożony jednak wysokimi cłami. Z Chin wywożono głównie porcelanę, wyroby metalowe i jedwab, przywożono natomiast pachnidła, barwniki, lekarstwa, srebro, perły itp. Znacznym utrudnieniem dla handlu morskiego były napady piratów japońskich. W ciągu XVI stulecia do handlu z Chinami włączyli się, przechwytyjąc go stopniowo, Europejczycy — Portugalczycy i Hiszpanie, a od przełomu XVI i XVII w. Holendrzy i Anglicy.

Państwo chińskie i chińska kultura

Mimo ogromnego obszaru, bardzo licznej ludności i rozwiniętej gospodarki, państwo chińskie tego okresu ulegało stopniowemu osłabieniu. Przyczyniły się do tego, prócz rujnujących ludność ciężarów, związanych z utrzymaniem rozbudowanego, a niezbyt sprawnego aparatu administracyjnego, wojska i dworu cesarskiego, głównie dwa czynniki — walki o władzę i korzyści z nią związane w

obrębie klasy teudałów oraz powstania uciskanej ludności, głównie chłopskiej.

Walka o władzę miała w owym okresie dwie fazy. W początkach XVI w. faktyczne rządy centralne spoczywały w rękach wszechpotężnych na dworze eunuchów, którzy gromadzili przy tym wielkie bogactwa i byli zaciekle zwalczani przez pozostałe grupy feudałów. Pod koniec XVI stulecia wykrystalizował się antagonizm pomiędzy wielkimi feudałami z jednej a miastami i „uczonymi” (tzw. związek „Dunlin”) z drugiej strony.

Jednakże w największym stopniu osłabiały cesarstwo powstania ludowe. Przez cały wiek XVI i pierwszą połowę XVII w. poszczególnych prowincjach wybuchały większe lub mniejsze powstania. Udział w nich brali głównie chłopcy, którzy występowali przeciw nieznośnym ciężarom feudalnym i skarbowym oraz przeciwko rugowaniu ich z ziemi, a często również rzemieślnicy i kupcy, przy czym powstańcy—mieszczanie zwracali się szczególnie przeciwko poborcom podatkowym i ich nadużyciom. Powstania chłopskie w latach 1626—38 i 1639—44 przekształciły się w regularną wojnę chłopską, obejmującą szereg prowincji w północnych Chinach. Powstańcy zorganizowali na zajętych terenach własną administrację, regularną armię, przeprowadzali konfiskaty dóbr i podział ziemi, strzegli zasady sprawiedliwych cen itd. W 1644 r. wojska powstańcze opanowały stolicę cesarstwa Pekin, a ich główny dowódca Li-Czi-Czen (Li-Tzu-cz'eng) ogłosił się cesarzem. Jego panowanie trwało jednak zaledwie parę tygodni, gdyż wezwane przez feudałów na pomoc wojska mandżurskie zajęły Pekin, osadzając na tronie cesarskim swego władcę, który zapoczątkował nową dynastię cesarską — Cing (Ts'ing). Opór przeciw Mandżurom utrzymał się jedynie w niektórych prowincjach, gdzie trwał do 1683 r.

Trudny okres dziejów politycznych Chin nie zahamował wcześniej rozwijającej się kultury, w której obecnie zaczęły się pojawiać elementy częstokroć wyraźnie związane z przemianami społecznymi i walkami ideologicznymi XVI i początków XVII w. Osiągnięty stan wiedzy starano się zgromadzić w formie encyklopedii poszczególnych jej dziedzin, jak

na przykład rzemiosła czy rolnictwa, stanowiących cenne źródło dla poznania ówczesnych Chin, podobnie jak współczesne encyklopediom prace historyczno-geograficzne. W dziedzinie myśli filozoficznej, obok neokonfucjonizmu, którego najwybitniejszy przedstawiciel Wan-Yan-Min (Wang Jang-min) (1472—1529) dochodził do skrajnego idealizmu i intuicjonizmu”, pojawiały się nowe, postępowe idee, prowadzące do koncepcji równości społecznej, społeczeństwa bez podziału na ludzi biednych i bogatych, co wielokrotnie ściągało na głosicieli tych myśli surowe represje ze strony władz. Jednocześnie dramat chiński stawał się w swej formie artystycznej prostszy i dostępniejszy dla szerokich kręgów ludności, pojawiła się także powieść fantastyczna i obyczajowa jako rodzaj literacki również społecznie mniej ekskluzywny. W architekturze miejsce monumentalnych budowli zajęły lekkie, delikatne konstrukcje; zaczęto również komponować zespoły architektoniczne, a nie tylko zajmować się poszczególnymi budynkami. W sumie kultura chińska nie wykazywała cech schyłkowych, wprost przeciwnie, rozwijała się świetnie, łącząc bogactwo nagromadzonych tradycji z elementami nowych przemian społecznych.

Rozwój społeczny i gospodarczy Japonii

Do najbardziej rozwiniętych pod względem społecznym i gospodarczym krajów ówczesnej Azji należała Japonia. Wieki XVI i pierwsza połowa XVII, niewielki odcinek w długiej historii Chin, dla Japonii stanowił epokę pełną zmian i nowości w dziedzinie politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Lata 1460—1560 były okresem feudalnego rozdrobnienia. Nominalną władzę centralną sprawował w imieniu cesarza szogun**, rezydujący w Kioto, w praktyce jednak kraj był podzielony na szereg niezależnych księstw i

* Intuicjonizm — przyznawanie intuicji głównej roli w procesie poznawczym.

** Szogun (siogun) — najwyższy dowódca wojsk cesarskich w Japonii, potem dyktator Japonii (XVII—XIX w.).

księstewek, skłóconych, pozostających w permanentnej wojnie ze sobą. Stan rozbicia i anarchii nie był zjawiskiem przypadkowym i przejściowym, lecz wynikał z istniejącego układu stosunków społecznych, zwłaszcza w obrębie klasy feudałów.

Japonia XVI stulecia była krajem wielkiej własności feudalnej. Niektóre z ogromnych latyfundiów obejmowały niemal całe poszczególne wyspy japońskie. Ta nieliczna, a potężna grupa książąt i wielkich feudałów uzależniła od siebie drobnych feudałów, tzw. samurajów, w większości (pod koniec XVI w. już w 80—90%) nie posiadających własnych dóbr ziemskich i żyjących na koszt możnych. Rycerstwo to traktowało wojnę lądową i piraterię na morzu jako swe główne i jedyne zajęcie, a zarazem źródło utrzymania. Tę liczną, a nieproduktywną klasę rządzącą utrzymywało głównie chłopstwo, ujęte w karby poddaństwa, obciążone rentą, przede wszystkim w naturze, która wynosiła około połowy uzyskiwanych przez nich zbiorów, oraz obowiązkiem posług. Jedynie miasta, szczególnie większe, cieszyły się pewną niezależnością, nawet autonomią, choć ludność rzemieślnicza była ściśle związana organizacją cechową, a kupcy zorganizowani w rodzaj gildii. Jednakże mimo wzrostu i rozwoju wielkich miast, jak na przykład Sakai, a potem Osaka, Edo (Tokio) i Kioto, interesy miast i mieszczaństwa były zagrożone wewnętrznymi walkami w kraju (do połowy XVI w.) i konkurencją wielkich feudałów, którzy usiłowali na własną rękę uczestniczyć w handlu i górnictwie oraz czerpać z nich dochody.

Gospodarka wiejska prowadzona była głównie w małych gospodarstwach chłopskich o powierzchni uprawnej przeciętnie około 1,2 ha. Podstawową uprawą był ryż, który jako główny produkt i towar stanowił miarę wartości i dochodu, przy czym jednostkę miary stanowił tzw. kok (około 1,8 hektolitra), zastępując w tym zakresie określenie pieniężne. W stosunku do wcześniej szych czasów w omawianym okresie należy podkreślić rozszerzenie się arealu uprawnego i wprowadzenie niektórych nowych upraw, jak bawełny, trzciny cukrowej, herbaty i tytoniu. Podniósł się też poziom sadownictwa. Gospodarke wiejską



Szkatułka z laki

utrudniały jednak walki wewnętrzne i zniszczenia, a wzrost ciężarów i zadłużenie prowadziły często do zbiegostwa, a nawet powstań chłopskich, do których przyłączała się uboższa ludność miejska.

W pomyślniejszej sytuacji znajdowało się w XVI stuleciu rzemiosło wraz z górnictwem oraz handel. Produkcja rzemieślnicza była bardzo zróżnicowana i wyspecjalizowana — istniało wówczas w Japonii około stu różnych rodzajów cechów. Specjalnością eksportową Japonii były słynne miecze, ponadto sytuacja geograficzna wyspiarskiego kraju zmuszała do rozwijania i doskonalenia budownictwa okrętowego, w którym to celu w 1600 r. sprowadzono nawet z Anglii budowniczego Adamsa. Szybko też opanowano produkcję broni palnej, poznanej u Europejczyków. Zasada monopolu cechowego w rzemiośle wobec potrzeb i możliwości produkcyjnych okazała się w praktyce nie do utrzymania. Toteż w owym okresie pojawił się w oparciu o kapitał kupiecki oraz pracujących dlań rzemieślników, głównie wiejskich, system nakładczy, a w niektórych przypadkach nawet organizowano produkcję manufakturową, wykorzystując przymusową pracę chłopów oraz siłę najemną.

Równie szybko rozwijało się górnictwo.

Wydobywano kruszce szlachetne, miedź, rudy żelaza, siarkę itp., przy zachowaniu zresztą feudalnych form produkcji.

Najaktywniejszą gospodarczo grupę stanowiło kupiectwo, które w oparciu o zyski z handlu zagranicznego organizowało wielkie firmy handlowe. Nierzadko firmy te część kapitału lokowały w produkcji, na przykład tkactwie, górnictwie kruszcu czy jego przerobie, nawet w przedsięwzięciach budowlanych, jak na przykład budowa zamków. Kontakty handlowe kupców japońskich sięgały Korei, Chin, Taiwanu, Filipin i krajów Półwyspu Malajskiego, a głównymi przedmiotami wywozu były metale (miedź, srebro, złoto) i wyroby metalowe. Od połowy XVI w. w handlu zagranicznym jako partnerzy, a zarazem konkurenci kupców japońskich, pojawili się Portugalczycy i Hiszpanie, a w końcu tegoż stulecia Holendrzy i Anglicy.

Państwo japońskie

Druga połowa XVI w. była okresem zmiany stosunków politycznych wewnątrz państwa japońskiego. W oparciu o rozwiniętą gospodarkę oraz unowocześnioną technikę wojenną (piechota uzbrojona w broń palną) stopniowo udało się zjednoczyć politycznie Japonię, czego dokonał ostatecznie w latach 1582—98 Hideosi (Hidejosi), obejmując zarazem praktycznie funkcje szoguna. W polityce wewnętrznej Hideosi opierał się na dowódcach i oficerach swej armii, którym nadawał ziemie zabrane wielkim feudałom należącym do opozycji. Jednocześnie jednak władza administracyjno-sądowa w prowincjach należała do miejscowych książąt sprawujących swój urząd pod kontrolą szoguna, któremu ponadto podlegały bezpośrednio największe miasta oraz część wasali-samurajów. Efektywne reformy wewnętrzne nie znalazły odbicia w polityce zagranicznej, gdyż wielkie plany podboju Korei, a potem Chin, które doprowadziły do dwóch wypraw wojennych na Koreę (1592—93, 1597—98) przyniosły tylko porażki.

Pierwsza połowa XVII w. jest nowym okresem zwrotnym w dziejach Japonii. Od 1587—97 datują się pierwsze posunięcia rządu

skierowane przeciw przybywającym Europejczykom, szczególnie misjonarzom, jezuitom i franciszkanom. Chrześcijaństwo zyskiwało przychylne przyjęcie w niektórych prowincjach Japonii u chłopstwa i feudałów. Dochodziło tam do wystąpień opozycji feudalnej, a nawet do powstań chłopskich pod hasłami chrześcijańskimi (np. w latach 1637—38). W rezultacie tych ruchów już od 1630 r. wprowadzono cenzurę książek z obawy przed infiltracją ideologii chrześcijańskiej, a wkrótce potem (1638) zamknięto granice Japonii dla wszystkich Europejczyków, pozwalając jedynie Holendrom na przybywanie z towarami do Nagasaki (polityka „sekoku”).

Zarządzenia, które miały na celu odizolowanie Japonii od wpływów Europy, odbiły się bardzo silnie na gospodarce, polityce, a nawet kulturze kraju stanowiąc trwający do 1868 r. okres Tokugawy (od nazwiska rządzącej rodziny szogunów). Japonii gwarantowały one wprawdzie pokój wewnętrzny, ale uniemożliwiały ekspansję handlową, w wyniku czego na przykład kupcy wycofywali kapitały, lokując je częstokroć w dobrach ziemskich. Formy ustroju wewnętrznego uległy skostnieniu, podobnie jak i dotychczas niezbyt kwitnąca kultura umysłowa. Pewne nowe elementy pojawiły się jedynie w architekturze japońskiej XVI—XVII w. (powstawanie większych zespołów architektonicznych i bardzo strojne ich wyposażenie) oraz malarstwie (zwrócenie uwagi na pejzaż). W zakresie literatury rozwijała się jedynie w niewielkim stopniu twórczość dla teatru (satyryczne jednoaktówki, później teatr marionetek).

Rozwój społeczny i gospodarczy Korei

Trudne było położenie trzeciego azjatyckiego państwa o rozwiniętej cywilizacji — Korei. Sąsiadująca na lądzie z ogromnym cesarstwem chińskim, na morzu z wojowniczą Japonią, słabsza od swych sąsiadów, ustępowała im wyraźnie znaczeniem gospodarczym, politycznym i kulturalnym. W XVI stuleciu Korea znajdowała się na etapie rozwiniętego feudalizmu. Rosła feudalna własność ziemi, szczególnie wielka, pomnażana jeszcze przez na-

dania królewskie. Ponadto źródłem koncentracji własności ziemskiej były ożywione obroty ziemią. Równocześnie z ubytkiem ziemi monarszej w bardzo szybkim tempie następowało osłabienie centralnej władzy króla na rzecz bogacących się feudałów.

Chłopi jako klasa nie byli w pełni objęci zależnością poddańczą. Teoretycznie wolni pozostawali chłopi w domenach królewskich, natomiast w dobrach prywatnych poddaństwo istniało już w formach rozwiniętych. Fakt poddaństwa odzwierciedlał się nie tylko w odmiennym położeniu prawnym tych dwóch kategorii ludności chłopskiej, ale i w rozmiarach ich obciążeń. Chłopi królewscy obowiązani byli oddawać jako rentę feudalną daniny, głównie w ziarnie, wynoszące około 30 procent zbiorów, podczas gdy w dobrach prywatnych świadczenia takie sięgały 50 i więcej procent całości chłopskich zbiorów.

Rzemieślnicy, podobnie jak chłopi, dzielili się również na państwowych i prywatnych, przy czym większość ich świadczeń polegała na dostarczaniu wytworzonych przez siebie produktów. Charakterystyczną cechą tego podziału społecznego była specjalizacja produkcji; rzemieślnicy państwowi zajmowali się wytwarzaniem takich produktów jak papier i porcelana, warzeniem soli, podczas gdy rzemieślnicy prywatni byli najczęściej tkaczami, wyrabiającymi tkaniny bawełniane i konopne. Poddańczy charakter pracy rzemieślników nie wpływał dodatnio na szybki rozwój prowadzonej przez nich produkcji, którą ponadto krępowała drobiazgową reglamentacja państwowa.

Reglamentacją była objęta również działalność handlowa. W większych miastach istniały specjalne bazyry kupieckie. Nie przeszkadzało to zresztą powstawaniu domów handlowych, niekiedy wielkich, cieszących się monopolistycznymi przywilejami, dla których głównym środkiem dochodów były dostawy dla dworu królewskiego oraz handel zagraniczny. Uprzywilejowanie wielkich firm handlowych polegało m. in. na fakcie, że zajmujący się handlem wewnętrznym przeciętny kupiec ponosił znacznie większe ciężary na rzecz państwa.

Państwowość i kultura Korei

Korea w XVI i pierwszej połowie XVII w. przeżywała duże trudności wewnętrzne i zewnętrzne. W kraju wybuchały powstania chłopskie — słabsze zresztą niż w obu sąsiednich państwach, Chinach i Japonii — przede wszystkim jednak zamieszanie w państwie wywoływała walka o władzę w obrębie samej klasy feudałów. Podobnie jak w Chinach do walki z koterią urzędniczą, która opanowała dwór i rządziła państwem, wystąpili ludzie nowi, zwani „uczonymi”, zwolennicy neokonfucjonizmu. Opozycja ta zorganizowała w terenie ośrodki ideologiczno-polityczne, tzw. świątynie sławy, które obwarowane religijnymi przywilejami, stanowiły dla opozycji punkty oparcia w akcji politycznej. W połowie XVI w. „uczenni” doszli do władzy, co zresztą nie zakończyło walk wewnętrznych, prowadzonych przez dwa stronnictwa, tzw. wschodnie i zachodnie, różniące się raczej powiązaniem personalnymi, niż dążeniami politycznymi. Nazwy ich pochodziły od dzielnic stołecznego Seulu, które zamieszkiwali przywódcy obu stronnictw.

Przedłużające się walki wewnętrzne doprowadziły do rozprzężenia maszyny państwowej i wojska. Tymczasem w sąsiedniej Japonii nastąpiło zjednoczenie kraju i zapanował spokój. To skierowało rzesze samurajów, którzy potrzebowali wojny jako racji swego istnienia, w stronę państw sąsiednich. Rozwinięte rzemiosło japońskie potrafiło już wówczas dostarczyć armii odpowiedniej ilości broni palnej, toteż gdy w 1592 r. Japonia uderzyła na Koreę, armia jej bez trudu opanowała większą część terytorium Korei wraz ze stolicą kraju Seulem. Do walki wystąpiła jednak partyzantka koreańska — luźne oddziały wojskowe i flota pod dowództwem Li-Sun-Sina, która przecięła linie komunikacyjne najeźdźców, oraz posiłki nadesłane z Chin. Wojska japońskie zostały w ciągu 1593 r. wyparte z większości ziem koreańskich. Jednakże rozpoczęte rokowania, przeciągane przez stronę japońską, umożliwiły jej ponowienie inwazji w 1597 r. Mimo lepszego przygotowania, które pozwoliło Japończykom na rozbięcie floty ko-

reańskiej, powtórzyła się jednak sytuacja z poprzedniej wojny i wojska japońskie zostały wyparte w roku następnym z terytorium Korei.

Wojny z Japonią, choć pomyślnie zakończone, wyczerpały i tak już osłabiony kraj, toteż stał się on łatwym łupem dla nowych najeźdźców. W 1627 r. nastąpił pierwszy najazd Mandżurów, ponowiony większymi siłami w 1636 r. Mandżurowie szybko zajęli większość ziem koreańskich, a król Korei kapitulował i uznając nad sobą zwierzchność władców mandżurskich (1637) zobowiązał się do płacenia haraczu i udzielania pomocy w najeździe na Chiny.

W dziedzinie kultury Korea nie była w pełni samodzielnym krajem. Ulegała silnym wpływom chińskim; na przykład język chiński był w Korei językiem naukowym. Jednakże i ona dorzuciła w omawianym okresie nowe elementy do dorobku kulturalnego krajów Dalekiego Wschodu. Opracowany w XV w. alfabet koreański umożliwił przewyższenie wpływów chińskich, zwłaszcza że wprowadzono w tym czasie również druk. W XVI w. zaczęła się rozwijać literatura w języku koreańskim, przede wszystkim zaś poezja i pamiętnikarstwo. Charakterystyczną cechą tej literatury, nie pozbawionej zresztą akcentów antyfeudalnych, był udział kobiet w twórczości literackiej. Do postępowych osiągnięć kultury koreańskiej należy zaliczyć również filozofię; podobnie jak w Chinach, niektórzy filozofowie neokonfucjoniści (neokonfucjonizm był ideologią oficjalną) poddawali krytyce formuły idealistyczne i wysuwali koncepcje równoległości, a nawet wyższości materii nad duchem, który nie może istnieć bez materii. Poglądy takie głosił na przykład filozof So-Hon-Dok, zwany Chwedam (1489—1546). Również w malarstwie tego okresu widać pewne zmiany; do głosu zaczęły dochodzić tendencje realistyczne.

Powstanie państwa Wielkiego Mogoła w Indiach

Wiek XVI w dziejach Indii był okresem tworzenia się tzw. państwa Wielkiego Mogoła. Na przełomie XV i XVI stulecia Półwysep

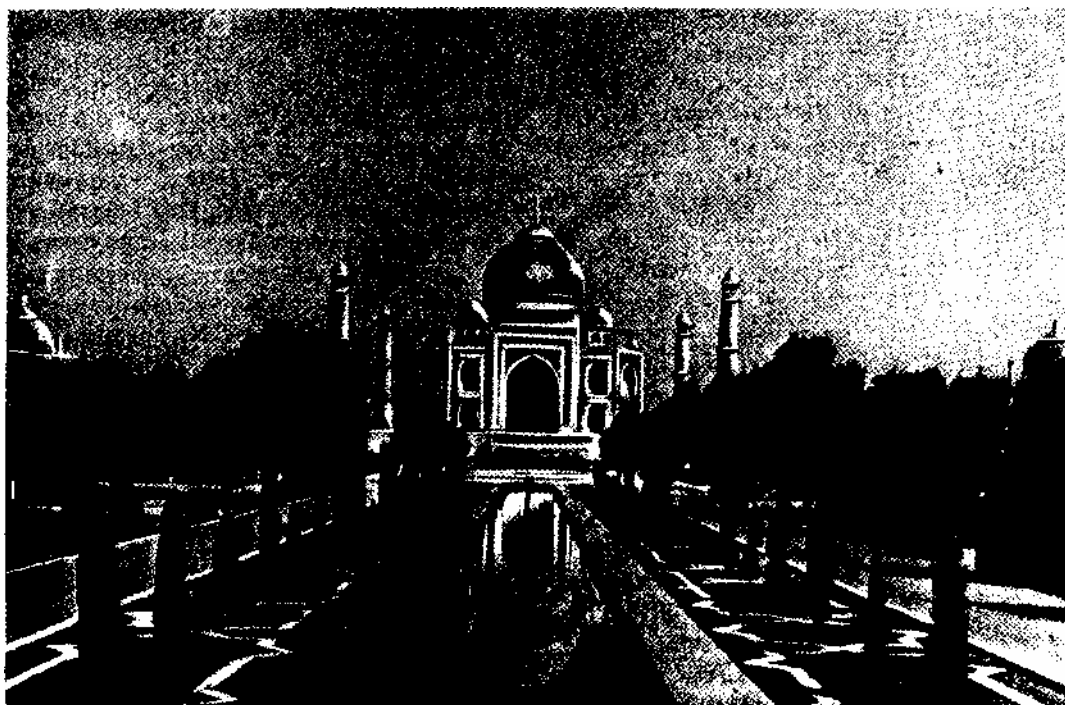
Indyjski stanowił teren rozbitý politycznie na wiele drobnych państw i państewek. Największym państwem w południowych Indiach był Widżajanagar, kraj etnicznie i religijnie hinduski. Państwo to było jednak osłabione wewnętrznie na skutek narastania pełnej feudalnej własności ziemi kosztem dotychczasowego władania lennego. Wzmacnianie się feudalów, których bogactwo nie zależało już od uznania władcy, dawało w wyniku wzrost tendencji decentralistycznych, które wreszcie doprowadziły w 1565 r. do upadku państwa.

Większością pozostałych państw i państewek Indii, często znacznie mniej rozwiniętych pod względem społecznym, władały dynastie muzułmańskie, choć w przeważającej mierze ludność ich była hinduska. Największym z tych państw był sułtanat Delhi, ale i on przechodził w tym okresie kryzys, czego wyrazem było odpadnięcie Radżputany i wewnętrzne walki pomiędzy feudalami muzułmańskimi — zwykle obcego pochodzenia — a hinduskimi.

Walki wewnętrzne doprowadziły do zasadniczych zmian w Indiach od chwili, gdy na czele muzułmańskich feudalów stanął władca Kabulu Baber (zmarły w 1530 r.). Znakomity wódz, posiadający sprawną, doświadczoną armię wyposażoną w artylerię, umiejący wykorzystywać tabory, był ponadto doskonałym pisarzem, który pozostawił po sobie barwne pamiętniki. W 1526 r. podbił on sułtanat Delhi, w 1527 r. władców Radżputany, kładąc podwaliny państwa Wielkiego Mogoła w Indiach. Państwo to zorganizował wewnętrznie i rozszerzył jego wnuk Akbar, padyszach Indii w latach 1556—1605.

Spoleczeństwo, gospodarka i kultura Indii

Struktura wewnętrzna państwa Wielkiego Mogoła opierała się na zależnych od władcy feudalach-muzułmanach, którzy otrzymywali dożywotnie nadania lenne (tzw. dżagiry), za co byli zobowiązani do służby wojennej z oddziałem zbrojnych, zależnym od wielkości nadania. Obok lennych feudalów na prowincji



Indie. Mauzoleum Tadz-Mahal

pozostali przy władzy dawni książęta hinduscy, zobowiązani do składania danin.

Ludność wiejska w państwie padyszacha była zorganizowana we wspólnoty wiejskie. Do wspólnoty należeli chłopcy—rolnicy i rzemieślnicy; cel wspólnoty stanowiło nie tyle wspólne prowadzenie produkcji, co zaspokajanie wszystkich potrzeb ludności na miejscu, przy czym funkcje w obrębie wspólnoty, na przykład rodzaj wykonywanego rzemiosła, były dziedziczne. Ci, którzy nie należeli do wspólnoty, a nie byli też feudałami, stawali się ludźmi luźnymi, pozbawionymi praw. Członkowie wspólnoty mieli obowiązek świadczeń na rzecz państwa w wysokości trzeciej części swej produkcji, co było możliwe dzięki wysokiemu poziomowi rolnictwa.

To zamknięcie gospodarze wspólnoty wiejskiej oddziaływało ujemnie na handel wewnętrzny, choć dzięki nadwyżkom produkcyjnym handel zagraniczny, tak lądowy jak morski, posiadał odpowiednią ilość towarów. Głównymi produktami eksportowymi Indii były korzenie, tkaniny bawełniane i indygo; właśnie pod wpływem eksportu rozwinęła się

znacznie uprawa indygo i trzciny cukrowej. Zjednoczenie większości terenów Półwyspu Indyjskiego w jednym państwie i likwidacja granic i walk wewnętrznych stopniowo oddziaływały pomyślnie i na handel krajowy. Bardziej masowy handel wiązał się z drogami wodnymi — Gangesem na przykład przewożono ryż, pszenicę, sól, uzbrojenie, tkaniny — nawet handel drobny powodował wytwarzanie się ynków lokalnych i kształtował je. Wzrastały miasta jako ośrodki administracyjne-wojskowe (np. Agra), religijne (np. Benaret), porty morskie (np. Surat), czy też ośrodki rzemieślniczo-handlowe. O ile jednak rzemieślnicy zorganizowani w dziedziczne kasy mogli uprawiać bardzo ograniczoną działalność gospodarczą, to wzbogaceni kupcy trudnili się również, obok handlu, na wielką skalę kredytem (lichwą) oraz dzierzawieniem podatków państwowych.

Eksploatowana ludność wiejska i miejska organizowała nieraz powstania antyfeudalne. Charakterystyczną cechą tych ruchów była ich ideologia religijna, wyrażana przez specyficzne dla ruchu sekty. I tak tzw. bhaktia (tj.

zaprzedani bogu) dążyli do zjednoczenia religijnego Indii i obalenia hierarchii kastowej. Inny ruch, mahometański, zwany mahdyzmem, ograniczał się do oczekiwania na nadejście sprawiedliwego władcy — mesjasza.

Padyszach Akbar starał się wzmocnić wewnętrznie swą monarchię, obejmującą całe Indie z wyjątkiem południowego cypla. Uregulował położenie chłopów, określając ich świadczenia na 1/3 zbiorów, a w 1574—75 r. przeliczył te daniny na pieniądze. Wobec tego chłopci poczęli masowo sprzedawać produkty zamiast dawać daniny, co spowodowało gwałtowny spadek cen i Akbar musiał kwotę czynszu parokrotnie obniżyć.

Padyszach, opierając swą politykę na wojsku muzułmańskim, feudałach-lennikach i kupcach, uważał za konieczne dla wzmocnienia wewnętrznego państwa przeprowadzenie ujednoczenia religijnego podległej mu ludności. W 1582 r. wprowadził nową religię, będącą eklektycznym połączeniem islamu, hinduizmu* oraz dżainizmu**, co wywołało silną opozycję, szczególnie ze strony muzułmanów. Reforma religijna nie wzmocniła jednak państwa, podobnie jak ugruntowanie pozycji gospodarczej i społecznej lenników, i pierwsza połowa XVII w. stała się znowu widownią walk wewnętrznych i rywalizacji szeregu pretendentów do tronu.

Mimo wewnętrznego osłabienia państwa literatura i sztuka rozwijały się wspaniale. Przyczyniał się do tego wydatnie dwór, stwarzający artystom duże możliwości pracy twórczej, szczególnie w zakresie architektury i malarstwa książkowego (miniatury). Obok języka perskiego, przeważającego w nauce i na dworze, rozwijała się literatura w języku hindu, wydając w tym okresie wielki, oparty na hinduskim eposie narodowym *Ramajana* poemat poety Tulsidasa (1532—1624).

* Hinduizm (lub induizm) — religia powstała w I tysiącleciu p.n.e. w Indiach, uznająca system kast i wędrowkę dusz; głównie bóstwa: Brahma, Wisnu, Sziwa.

** Dżainizm — religia powstała w Indiach w VI w.; uznawała istnienie duszy we wszelkiej materii ożywionej i wędrowkę dusz do doskonałości, zalecała ascezę i kontemplację (jogowie).

Państwo Selewidów w Iranie (Persji)

Ziemie perskie na przełomie XV i XVI w. posiadały ludność silnie zróżnicowaną społecznie, politycznie i religijnie. Obok ludów osiadłych, rolniczych, żyły tu koczownicze plemiona pasterskie. Większość ludności wyznawała islam, choć poważną grupę stanowili chrześcijanie. Pod względem organizacji politycznej na ziemiach tych istniało około dwunastu państw i państewek. Najbardziej rozwinięte z nich znajdowały się w zachodniej części Iranu i w południowym Azerbejdżanie. Mimo tak dużych różnic w zakresie stosunków politycznych i religijnych czy zajęć i trybu życia, na całym terenie rozwinęły się stosunki feudalne. Moźni zagarnęli ziemię uprawną i pastwiska, a wspólnota wiejska uległa daleko idącemu rozkładowi. Chłopi osiedli teraz na ziemi jako dzierżawcy gruntu mieli prawo zatrzymać dla siebie jedynie 20—60 procent zbiorów, resztę zaś oddawali panom. Charakterystyczną cechą tych terenów, podobnie jak i innych ziem w Azji Środkowej, był fakt, że podstawę własności feudalnej stanowiła nie tylko ziemia, ale i woda, niezbędny warunek dla istnienia wszelkiej uprawy, starannie gromadzona, rozprowadzana i dzielona pomiędzy użytkowników.

W pierwszych latach XVI stulecia muzułmańscy władcy z okolic Ardebil (południowy Azerbejdżan), Sefewidzi, zaczęli jednoczyć wielkie państwo perskie. W latach 1501—7 pod wodzą Izmaila Sefewida (1502—24) podbili oni południowy Kaukaz i terytorium pomiędzy Kaukazem i Morzem Kaspijskim a Zatoką Perską, w 1508 r. zagarnęli Mezopotamię (Irak), a w 1510 r. ogromne tereny Chorezmu. Sefewidzi, występujący pod sztandarem szyityzmu* przeciwstawiali się ideologicznie Turkom, sunnitom**, reprezentującym inny odłam islamu, z którymi toczyli ze zmiennym szczęściem walki w latach 1514, 1534, 1547—55, 1579—90 i 1603—12. Przedmiotem

* Szyici — odłam wyznawców islamu uznający tylko Koran, a odrzucający Sunnę, tj. zbiór tradycji mahometańskiej powstały w VIII—IX w. jako uzupełnienie Koranu.

** Sunnici — muzułmanie uznający Sunnę na równi z Koranem.

walk były kraje zakaukaskie (Armenia, Azerbejdżan, Kurdystan) oraz Irak. Szachowi Abbasowi I Wielkiemu (1587—1628) udało się utrzymać większość krajów zakaukaskich oraz podporządkować sobie na wschodzie Kandahar, dochodząc do granic Indii.

Sefewidzi nie ograniczali się tylko do podboju ziem perskich, ale starali się nadać im wewnętrzną zwartość i zapewnić przewagę władzy centralnej. Uznanie szytyzmu za religię obowiązującą pozwoliło im zsekularyzować bogate majątki sunnickiego duchowieństwa i skonfiskować dobra opornych odszczepieńców. W ten sposób rozbudowano domeny państwowe i władza centralna zyskała silną podstawę finansową, jednocześnie zaś Sefewidzi starali się podporządkować sobie emirów i chanów, którzy uważali się za niezależnych, uprawnionych do prowadzenia własnej polityki. W tym celu Abbas I rozbudowywał armię i wyposażał ją w broń palną ręczną i artylerię.

Państwo sefewidzkie, mimo ciągłych walk z Turkami, w ciągu XVI i w początkach XVII w. umocniło się wewnątrz. Wzrosła poważnie powierzchnia upraw, szczególnie zbóż, choć obok nich duże znaczenie miały sady owocowe i hodowla jedwabników. Rozwój uprawy mógł nastąpić dzięki rozbudowie systemu nawadniania; z wielką umiejętnością potrafiiono prowadzić z daleka kanałami wodę w trudnych warunkach terenowych. W oparciu o produkty wiejskie mogło się rozwijać rzemiosło, takie jak tkactwo jedwabnicze i bawełniane, wytwórczość ceramiczna, obróbka metali, wyrób papieru i broni, wreszcie wyprawianie skór i produkcja wyrobów skórzanych. Jedną ze specjalności perskich, podobnie jak niektórych innych ludów Azji Środkowej, stanowiło tkanie słynnych dywanów. Wolni rzemieślnicy miejscy byli zorganizowani w cechy lub też pracowali na rzecz swego pana, jeśli byli poddanymi, podobnie jak rzemieślnicy wiejscy.

Szachowie, w dążeniu do wzmocnienia swej pozycji i dochodów, byli nie tylko największymi właścicielami ziemskimi, ale i największymi kupcami zarazem. Szach poprzez swych kupieckich agentów prowadził przede wszystkim handel jedwabiem, solą, mydłem i innymi

produktami, a nade wszystko chodziło tu głównie o korzystny handel zagraniczny. Handel monarszy był prowadzony na zasadzie monopolu i przedstawiciele szacha mogli dowolnie dyktować ceny skupu i zbytu, aby osiągnąć możliwie największy zysk. Dobrą natomiast dla kraju stroną zainteresowań handlowych szacha stanowiła rozbudowa sieci dróg, budowa mostów i kanałów.

W XVII w. po śmierci Abbasa I, państwem sefewidzkim zaczęły wstrząsać walki wewnętrzne, głównie klasowe, w postaci powstań ludowych (np. w 1629 r. powstanie Adil-Szacha). Skierowane one były przeciw feudałom oraz przeciwko poborcom podatkowym, jako przedstawicielom władzy centralnej, dla przeważającej większości ludów wchodzących w skład państwa Sefewidów zupełnie obcej. Klasa rządząca tłumiła jednak wszelkie wystąpienia ludowe, a zwłaszcza te, w których przejawiało się dążenie do uzyskania niezależności.

Ta obcość wyższych warstw przejawiała się szczególnie w elitaryzmie kultury perskiej — we wspaniałym budownictwie pałaców, wyszukany smaku malarstwa, szczególnie miniatur, wreszcie w wyrobach artystycznego tkactwa. Na użytek najwyższych warstw społecznych sprowadzano artystów z Indii, Chin i europejskich z Włoch czy Niderlandów. Przyносили oni na dwór perski nie tylko swe umiejętności, lecz również swój gust i styl. Jednak mimo tych różnorodnych wpływów wspaniale rozwijała się bogata, specyficzna sztuka perska, której cechą, na tle innych sztuk islamu, była większa swoboda tematyki. Panujący tu szytyzm nie zabraniał bynajmniej malowania zwierząt, a nawet ludzi, gdy w krajach sunnickich przepisy religijne ograniczały malarstwo do motywów roślinnogeometrycznych.

Indonezja

Indonezja, skupiająca wiele wysp wraz z południową częścią Półwyspu Malajskiego, przedstawiała pod względem społecznym różnorodny obraz. Obok rozwiniętego feudalizmu na Jawie, na pozostałych wyspach istniała wspólnota pierwotna. Brak było również jed-

nolitości religijnej, gdyż obok hinduizmu na terenach tych występował buddyzm oraz wierzenia bardziej prymitywne. Podobnie przedstawiała się sytuacja polityczna, jednakże w początkach XVI w. drobniejsze organizmy polityczne były już podporządkowane cesarstwu Madżapachitu (Madżapahit), które z Jawy rozprzestrzeniło swe wpływy polityczne na Sumatrę, Borneo, Celebes i mniejsze wyspy oraz na południowy cypel Półwyspu Malajskiego, gdzie drobniejsi władcy stali się w końcu wasalami cesarza Madżapachitu.

Władza cesarza Madżapachitu opierała się na zasadzie cesarskiego władania ziemią. Zarówno chłopci, jak i wasale feudalni obowiązani byli do składania na rzecz władcy danin. Chłopi wraz z rzemieślnikami tworzyli wspólnoty wiejskie, choć członkowie wspólnoty ulegli już znacznemu zróżnicowaniu społecznemu. Chłopi oddawali świadczenia w formie podatku w naturze wynoszącego dziesiątą część zbiorów oraz wykonywali posługi i robocizny. Rzemieślnicy wyrabiali m. in. słynne kindżały, które z Jawy były rozprowadzane do innych krajów azjatyckich.

Charakterystyczną cechą kultury indonezyjskiej tego okresu był silny wpływ kultury hinduskiej oraz rozwój poezji i muzyki, a zwłaszcza tańca. Również na ten okres datuje się powstanie i rozkwit specyficznego tworu tej części świata — teatru cieni.

W 1520 r. nastąpił rozpad cesarstwa Madżapachitu. Miasta portowe rządzone przez namiestników cesarskich ulegały silnej emigracji obcej, głównie ludności przybyłej z Chin i Indii. Z tych ostatnich krajów przybył również islam, który stał się orężem ideologicznym opozycji przeciw hinduskiemu cesarstwu, a zamożność owych miast, które podporządkowały sobie okoliczne tereny, ułatwiała zupełne oderwanie się od cesarstwa. Na gruzach cesarstwa Madżapachitu powstały w końcu XVI w. na Jawie trzy państewka: Bantam, Mataram i BalaniDoang. ich rozwój następował już w nowych warunkach wobec przybycia na te tereny Portugalczyków (1511) oraz Holendrów (1596).

Najbardziej rozwinięte było państwo Bantam, o stolicy tejże nazwy, bogatym porcie i ośrodku handlowym. Dzięki podjęciu szero-

kich prac nawadniających podniósł się poziom rolnictwa, które obok produkcji ryżu specjalizowało się w uprawie pieprzu (goździki i gałka muskatołowa pochodziły z innych wysp malajskich). Chłopi żyli w poddaństwie, a feudałowie oprócz rolnictwa zajmowali się jednocześnie handlem, wykorzystując handlowe drogi żeglugowe, przechodzące przez Bantam, ożywione z powodu cel, które w cieśninie Malakka pobierali Portugalczycy, a których starali się uniknąć kupcy azjatyccy. Bantam stał się również, dzięki swemu położeniu, głównym ośrodkiem wymiany dla całej Indonezji — tu przywożono produkty i handlowano korzeniami, ryżem, bawełną, miodem, barwnikami, ołowiem i żelazem — a flota i umocnienia z artylerią broniły spokoju i bogactwa portu i miasta. Dopiero osiedlenie się w początkach XVII w. Holendrów w pobliskiej Djakarcie (nazywanej przez Holendrów Batawią) i ich dalsza ekspansja miały przynieść upadek państwa Bantam i innych państw Indonezji.

Zróżnicowanie cywilizacyjne i polityczne ludności Afryki

Kontynent afrykański był położony najbliżej rozwiniętych krajów Europy, a jego śródziemnomorskie pobrzeża należały historycznie do tego samego ciągu cywilizacyjnego, co południowe kraje europejskie. Egipt i państwa Maghrebu*, rządzone przez arabskich wyznawców islamu, później Turków, były dobrze znane Europejczykom, jednakże o oddzielonych Saharą dalszych krajach Afryki docierały do Europy wieści bardzo nieścisłe, legendarne, a kontakty bezpośrednie, aż do wypraw Portugalczyków, nie istniały.

Afryka, w oczach Europejczyków kraj czarnych, dzikich ludzi, nadających się tylko na niewolników, ustępując wprawdzie Azji w swym rozwoju cywilizacyjnym, bynajmniej do barbarzyńskich, prymitywnych terenów nie należała; szczególnie jej środkowa część, o-

* Maghreb — kraje arabskie w północnej Afryce położone między Saharą a Morzem Śródziemnym (obecnie: Tunezja, Algieria i Maroko).

kreślona szeroko mianem Sudanu. Wprawdzie w południowym Sudanie i jeszcze dalej na południu mieszkaly szczepy murzyńskie (Pigmeje, Buszmeni) żyjące w ustroju rodowym i zajmujące się prymitywnym zbieractwem i myślistwem (uprawianym przy pomocy łuków z zatrutymi strzałami), które jako materiał do sporządzania narzędzi znały tylko drewno i kamień, ale nie one stanowiły większość ludności. Plemiona z grupy językowej Bantu, które zamieszkiwały wielkie połacie południowej części Afryki Środkowej, stały już na znacznie wyższym poziomie cywilizacji. Posiadały one umiejętność wytopu i obróbki *żelaza*, zajmowały się pasterstwem i uprawą roli (głównie prosa), choć prace rolnicze prowadzono ręcznie, jedynie przy pomocy motyka.

Wyższy był poziom cywilizacyjny ludności północnego Sudanu, gdzie docierały wpływy chrześcijańskie z Egiptu (w Sudanie północno-wschodnim) oraz arabskiego Maghrebu (w Sudanie północno-zachodnim). W tej ostatniej części Afryki istniały silne ośrodki miejskie i powstały duże i trwałe organizmy polityczne, jak na przykład państwa Mali i Songhaj (Songhai).

Państwa Sudanu

Państwo Mali ze stolicą tej nazwy, powstało w XIII w. na gruzach istniejącego wcześniej państwa Ghana, zajmując obszar od rzeki Senegal do obecnej Nigerii. Nie znamy dokładnie dziejów państwa Mali poza tym, że ludność zajmowała się rolnictwem, że główną gałęzią rzemiosła było tkactwo bawełniane, a kraj pozostawał w bliskich stosunkach z Maghrebem — architekci arabscy na przykład rozbudowywali tu miasta — i Egiptem. Mimo walk dynastycznych i napadów sąsiednich plemion państwo Mali — znane jako bogaty kraj, o którym wieści docierały do Europy — dotrwało do około 1630 r.

Więcej mamy wiadomości o państwie Songhaj, którego kolebką były okolice średniego biegu rzeki Niger, skąd w XV stuleciu rozszerzyło się ono na całe dorzecze Nigru (poza dolnym biegiem rzeki), sięgając na północy po Saharę. Stolicą jego było miasto Gao, liczące

w XVI w. podobno aż 75 tysięcy mieszkańców, a dużą rolę odgrywały także inne miasta, jak Timbaktu i Dzenne. Ludność państwa Songhaj była podzielona na odrębne stany i klasy o różnej sytuacji społeczno-prawnej, przy czym równocześnie dużą rolę w produkcji odgrywali niewolnicy. Cechą charakterystyczną tego niewolnictwa, podobnie jak w sąsiednich krajach afrykańskich, był jego przejściowy charakter niewolniczo-feudalny. Niewolnicy byli osadzani na działkach ziemi, a po paru pokoleniach stawali się zwykłymi poddanymi, obowiązani do określonych danin i posług. Władca nadając ziemię, dawał ją łącznie z osiadłymi na niej niewolnikami, podobnie jak to się działo przy nadaniach dóbr z poddanymi w feudalnej Europie. Rolnictwo w państwie Songhaj nastawione było głównie na produkcję ryżu oraz bawełny, co wiązało się z rozwiniętym rzemiosłem tkackim.

Panujący w początkach XVI stulecia w okresie największej potęgi państwa Songhaj, król Mahomet I (1493—1517) ugruntował jego organizację wewnętrzną. Podzielił on państwo na cztery prowincje; władzę centralną przy królu reprezentowała rada królewska (Bałam), a umacniała liczna armia. Jako gorliwy mahometanin odbył w latach 1495—97 pielgrzymkę do Mekki, podczas której porozumiał się z kalifem i został jego namiestnikiem (emirem) na Sudan. Zbytne wzmocnienie feudałów i wojska zemściło się jednak ostatecznie na władcy. W wyniku wojen domowych, Mahomet I został w 1517 r. obalony, a walki z sułtanem Maroka o źródła solne na Saharze i handel złotem doprowadziły monarchię do katastrofy. Wojska Songhajów, uzbrojone w łuki i dzidy, nie zdołały obronić kraju przed uzbrojoną w broń palną i artylerię armią marokańską, która zajęła Gao i inne miasta, podporządkowując sobie większość obszaru Songhajów. Stan zależności od Maroka, mimo stałych walk o przywrócenie niezależności, trwał do 1618 r.

Odmienne kształtowały się dzieje powstałego w Afryce Środkowej państwa Kongo, w którym od końca XV w. do 1665 r. dużą rolę odgrywali Portugalczycy, a ściślej mówiąc ich oddziały zbrojne, oraz chrześcijaństwo. Pań-

stwo Kongo obejmowało pas wybrzeża wokół ujścia rzeki Kongo i dalej na południe. Państwo było podzielone na prowincje, posiadało zorganizowaną administrację, której przedstawiciele dbali m. in. o należyte utrzymanie dróg i mostów. Było to związane z ożywioną wymianą wewnętrzną, która obejmowała tkaniny, wyroby z miedzi, sól, później kość słoniową i niewolników. Handel wewnętrzny ułatwiał również wyznaczenie osobnych miejsc na targi i dni targowych. Rozwój handlu był możliwy dzięki znacznie rozwiniętemu rzemiosłu, które obok garncarstwa i tkactwa obejmowało wyroby z metalu i to nie tylko z łatwiejszego do obróbki złota czy miedzi, ale i *żelaza*, wymagającego przy wytopie i obróbce poważniejszych umiejętności.

Mimo rozwiniętego rzemiosła i wymiany, w Kongo, podobnie jak w wielu innych państwach Sudanu i Afryki Środkowej, podstawowym zajęciem ludności było rolnictwo. Zajmowały się nim głównie kobiety i niewolnicy, których zatrudniano również w kopalniach. Niewolnikami zostawali pochodzący z wypraw wojennych jeńcy i niewypłacalni dłużnicy, ich los jednak w ramach patriarchalnej jeszcze wspólnoty był na ogół podobny do pozostałych jej członków, różniąc się głównie położeniem prawnym, gdyż niewolnika można było sprzedać, a także zabić, nie ponosząc żadnej odpowiedzialności.

Państwa muzułmańskie i Etiopia

Poza omawianymi państwami (Mali, Songhaj i Kongo) w większej części Afryki również istniały — choć mniej lub bardziej ukształtowane i trwałe — organizmy polityczne, co świadczy o rozwiniętej strukturze społecznej zamieszkujących te ziemie ludów. I tak z państwem Songhaj sąsiadowały państwa Mossi i Hausa, a wokół jeziora Czad rozwinęło się państwo Bornu. Na południe od Konga istniało, choć krótko, oderwane od niego państwo Angola, a na wschodnioafrykańskich pobrzeżach Oceanu Indyjskiego rozciągał się sułtanat ze stolicą w Kilwie; jego mahometańscy władcy rządili m. in. Zanzibarem i Mombasą, póki tych terenów nie opanowali

Portugalczycy. Wreszcie wśród ważniejszych państw afrykańskich tego okresu należałoby wymienić Etiopię oraz muzułmańskie państwa Egiptu i Maroko.

Stulecia XV i XVI nie były już okresem rozwoju ekspansji arabskiej i istemu na kontynencie afrykańskim, niemniej jednak państwa muzułmańskie nadal posiadały tu silną pozycję polityczną. Prócz odległego sułtanatu na południowo-wschodnich wybrzeżach, na przeciwległym krańcu kontynentu istniało rozległe państwo muzułmańskie w Maroku. Niedługo był to kraj, skąd wyszły zastępy na podbój Półwyspu Pirenejskiego, teraz bronił się raczej przed atakami Portugalczyków, którzy w 1415 r. zajęli Ceutę, a w 1503 r. Oran. Maroko prowadziło ożywiony handel z ludami środkowej Afryki, a nawet próbowało sięgać w tym kierunku przez swe podboje militarne.

Władza w Maroku przeszła z rąk zdobywców Arabów do zislamizowanych Berberów; w Egipcie natomiast władzę przejęli potomkowie dawnych zdobywców — Arabów, a właścicielami ich żołnierzy, tzw. mameluków. Mamelucy tworzyli stan rycerzy-feudałów, których pozycję społeczną umacniała lenna własność ziemi. To pozwalało im eksploatować miejscową ludność, jak też obalać i wynosić sułtanów zasiadających w Kairze. Wojna Egiptu z Turcją (1515:—17) i klęska wojsk mamelukich pod Marj-Dabik koło Aleppo (24 sierpnia 1516 r.) doprowadziły do podboju Egiptu przez Selima I. Turcy uczynili z Egiptu prowincję z wicekrólem na czele, podzieloną na dwanaście sandżaków, którymi kierowali emirowie. Nie naruszali jednak wewnętrznych stosunków społecznych. Mamelucy w oparciu o swą własność ziemską nadal sprawowali władzę terytorialną i stanowili element decentralistyczny, zwłaszcza w początkach XVII w., gdy nastąpiło osłabienie Turcji, a wojsko egipskich mameluków zaczęło obalać i wynosić rządzących Egiptem paszów.

Islam próbował opanować również jedyne w Afryce państwo chrześcijańskie, Abisynię (Etiopię). Abisynia, do której chrześcijaństwo w formie koptyjskiej dotarło w IV w., utraciła od dawna wszelkie związki z innymi krajami chrześcijańskimi. Jej ludność, mieszana et-

nicznie, zajmująca się hodowlą i rolnictwem musiała raz po raz bronić się przed próbami podbojów, wychodzącymi z ośrodków muzułmańskich. Zetknięcie z Portugalczykami, szczególnie z ich flotą w 1520 r., skłoniło Abisynię do szukania sojuszu i pomocy w Portugalii, która rzeczywiście zaczęła przysyłać tu niewielkie oddziały żołnierzy. Za żołnierzami ruszyli jezuici, rozwijający energiczną akcję misyjną na rzecz katolicyzmu, co w końcu doprowadziło do reakcji przeciw cudzoziemcom i ich wygnania (1633).

Odrębność cywilizacyjna ludów Ameryki

O ile Azja, a częściowo i Afryka pozostawały od wieków w kontaktach handlowych, politycznych i kulturalnych z Europą, to zupełnie oddzielnie żyła ludność Ameryki Północnej i Południowej. Wprawdzie pierwotnie przyszła tam ona najprawdopodobniej, z Azji poprzez Kameczatkę i Alaskę, kiedyś być może połączone, istnieją także ślady kontaktów ludności Ameryki Południowej z Oceanią, a Amerykę Północną mogły sporadycznie odwiedzać łodzie Wikingów, mimo to relacji dwustronnych i trwalszych Ameryki z innymi częściami świata nie było. Stąd też kultura ludów Ameryki tworzyła się i kształtowała w zasadzie niezależnie od kultury innych kontynentów, a poziom rozwoju społecznego ludności zależał jedynie od miejscowych warunków. Charakterystyczny jest przy tym fakt, że wysoki poziom rozwoju społecznego i kulturalnego osiągnęły w Ameryce przed jej kontaktami z Europą jedynie te ludy, które zamieszkiwały bliskie siebie tereny Ameryki Środkowej i północno-zachodnią część Ameryki Południowej. Im dalej od tych centrów, tym bardziej prymitywny poziom życia reprezentowała ludność zamieszkująca tak Amerykę Północną, jak Południową.

Charakterystyczną cechą całej ludności Ameryki — i tej na prymitywnym, i tej na zaawansowanym stopniu rozwoju społecznego stojącej — była nieznajomość hodowli zwierząt (z wyjątkiem łam i psów) oraz związana z tym nieznajomość transportu kołowe-

go. Zjawisko to przesądzało o ograniczonych możliwościach rozwoju rolnictwa, a przede wszystkim handlu i komunikacji przed przybyciem na te tereny Europejczyków.

Ludy prymitywne Ameryki Północnej

Ludność dzisiejszej Kanady składała się z plemion pozostających na różnym stopniu rozwoju, w zasadzie jednak nader prymitywnych. Byli to myśliwi, rybacy oraz zbieracze, którym za narzędzia służyły wyroby z drewna (posiadali łuki), kamienia, a na północy z kości. Niektóre z plemion potrafiły obrabiać miedź samorodną na zimno oraz wyrabiać tkaniny z wełny dzikich owiec. Nie znali oni jednak garncarstwa, nie znali też hodowli, z wyjątkiem hodowli psów, które w północnych regionach używane były do ciągnięcia sani (tzw. tobogan). Ustrojem panującym był ustrój rodowy o występujących przeżytkach matriarchatu, choć wyodrębniła się już pozycja starszyny rodowej, a walki międzyplemienne dostarczały niewolników.

Dla centralnej części Ameryki Północnej typowym plemieniem tego okresu byli Irokezi, zamieszkujący okolice Wielkich Jezior. Żyli oni na wyższym nieco poziomie, niż ich północni sąsiedzi. Prowadząc osiadły tryb życia, znali uprawę wypaleniskową roli, a zajmowali się także myślistwem i zbieractwem. Ich bronią był łuk oraz tomahawk kamienny i noże z miedzi obrabianej na zimno. Za pomocą tej broni polowali na jelenie, bobry, łosie itp. zwierzyne. Łowili również ryby. Uprawiali za pomocą motyk głównie kukurydzę, bób, groch, słonecznik, arbuz, tytoń, a zbierali dziko rosnący ryż, jagody, grzyby. Znali garncarstwo, choć nie używali krążka garncarskiego przy wyrobieniu garnków. Mieszkali w szałasach, tzw. wigwamach, budowanych z drewna -i. kory, za ubranie służyły im skóry wyprawione na zamsz. Ustrojem panującym był ustrój rodowy, przy czym rody tworzyły się według pokrewieństwa matrylinearnego (mąż i dzieci wchodziły do rodu matki). Wyodrębniła się już zresztą starszyna rodowa i wodzowie plemienni. W 1570 r. utworzyli oni pierwszy organizm polityczny, Ligę Iroke-

zów, złożoną z pięciu plemion ze wspólną radą na czele.

Plemiona zamieszkujące dzisiejsze południe Stanów Zjednoczonych pozostawały na niższym poziomie rozwoju społecznego niż Irokezi. Indianie prairii, jak Komańcze czy Apacze, żyli głównie z łowów na bizona, prowadząc polowania zespołowo przy pomocy łuków, oczywiście pieszo, gdyż konie poznali dopiero w XVIII w. Bizona dostarczały im mięsa i skór, z których m. in. budowali swe domy. Żyli we wspólnocie, przy czym w ich ustroju rodowo-plemiennym występowały zarówno przeżytki matriarchatu, jak i nowe elementy zresztą i wśród plemion kalifornijskich. Te ostatnie, trudniące się myślistwem, rybactwem i zbieractwem, mieszkaly w szałasach lub ziemiankach. Nie znając garncarstwa gotowały w naczyniach z kory, wrzucając do wody rozpalone kamienie. Dopiero plemiona, zwane „pueblo”, sąsiadujące z nimi od południa, znały rolnictwo — uprawiały kukurydzę, bób, tykwę i bawełnę — garncarstwo i tkactwo, a domy budowały z cegły.

Zachowane fragmenty dawnej kultury duchowej u Indian dzisiejszych pozwalają stwierdzić, że religia plemion Ameryki Północnej zawierała elementy totemizmu* i animizmu**, przy czym u wielu plemion istnieli wyodrębnieni szamani (kapłani). Dość szeroko była rozpowszechniona znajomość ziół, położenia gwiazd, a niektóre plemiona wyrobiły sobie nawet system znaków obrazkowych zastępujących pismo. Indianie mieli również folklor w postaci baśni, legend i opowieści historycznych. Mimo prymitywizmu plemion indiańskich Ameryki Północnej wiele z ich pojęć, zwyczajów i stylu życia poprzez literaturę amerykańską przeszło do literatury i wyobrażeń europejskich.

* Totemizm — forma wierzeń religijnych ludów pierwotnych; uznawał związek między człowiekiem a „totemem”, tj. jakimś zwierzęciem, rośliną lub zjawiskiem przyrody.

** Animizm — w religiach pierwotnych wiara, że wszystkie przedmioty i zjawiska przyrody posiadają duszę.

Ludy prymitywne Ameryki Południowej

Również ludność Ameryki Południowej, poza jej północno-zachodnią częścią, żyła na bardzo niskim poziomie rozwoju społecznego. Byli to głównie rybacy, myśliwi i zbieracze, jedynie nad Amazonką i Orinoko istniała uprawa roli. Ustrój społeczny ludności pampasów, oprócz najbardziej prymitywnej ludności Ziemi Ognistej, był podobny do ustroju Indian Ameryki Północnej. Wszędzie panowała jeszcze wspólnota z pozostałościami elementów matriarchatu. Indianie południowoamerykańscy znali łuki, które służyły im tak w myślistwie, jak też w rybołówstwie. Rolnictwem, które prowadzone było systemem wypaleniskowym, zajmowała się ludność w południowym Chile (hodowano tu również lamy) i w lasach tropikalnych dorzecza Amazonki i Orinoko; uprawiała ona maniok, kukurydzę, bób, tytoń, pataty i bawełnę. Indianie znali tkactwo bawełniane, a z plecionych mat robili hamaki do spania, które stąd przywędrowały do Europy. Podstawowym produktem do wyrobu narzędzi był obok drewna kamień gładko polerowany (np. siekiery z kamienia gładzonego). Na rzekach, podobnie jak w Ameryce Północnej, używano łodzi z kory lub wydłubywanych z pnia drzewa. Charakterystyczną, obok łuków, bronią plemion środkowej Brazylii były dmuchawki ze strzałami. W tych też okolicach występowało wyraźniejsze wyodrębnienie gospodarcze rodziny — choć tereny łowieckie i rybactwa pozostawały wspólną własnością — oraz starszyzny i wodzów plemiennych. Wszystkie te ludy jednak nie doszły w swej ewolucji do stworzenia organizacji ponadplemiennych i do wyodrębnienia się klas społecznych. Ludności tych okolic zawdzięczamy znajomość chininy i ipekakuany oraz ich własności leczniczych.

Spółeczeństwo i państwo Majów

Najwyższy poziom rozwoju społecznego osiągnęły ludy zamieszkujące dzisiejszą Amerykę Środkową, przede wszystkim Meksyk wraz z półwyspem Jukatan oraz północno-

-zachodniacząc Ameryki Południowej, głównie Peru. Wśród ludów tych najwybitniejszą rolę odegrali Majowie, Aztekowie i Inkowie. Majowie, którzy zamieszkiwali półwysep Jukatan, byli już społeczeństwem klasowym. Dzielił się oni na ludzi wolnych i niewolników, przy czym ci ostatni pochodzili z jeńców wojennych, niewypłacalnych dłużników i przestępców. Ludzie wolni nie stanowili jednakże jednolitej grupy społecznej. Większość z nich to członkowie wspólnoty sąsiedzkiej, w której przy wspólnej własności ziemi działki uprawowe wydzielano indywidualnym użytkownikom. Ponad wspólnotę wyrastali wojownicy i kapłani oraz indywidualni właściciele ziemi i niewolników. Członkowie wspólnot obowiązani byli do posług możnym oraz opłacali podatki na rzecz państwa.

Rozwój stosunków produkcji i rozkwit kultury był możliwy dzięki wysokiemu poziomowi gospodarki Majów. W zakresie rolnictwa Majowie stosunkowo niewiele wyprzedzili sąsiednie ludy. Stosowali wypaleniskowy system uprawy. Po wypaleniu lasu i zarośli, bez skopywania ziemi czy orki, jedynie wykorzystując pozostały popiół i naturalną żyzność gleby, sadzili trzy razy kolejno, głównie kukurydzę i bób, by następnie wyjałowione pole zapuścić na 6—10 lat jako zarośla, a uprawę przenieść gdzie indziej. Uzupełnieniem rolnictwa było myślistwo i rybołówstwo, Majowie natomiast nie znali hodowli. Jako broni używali dzirytów, luków, toporów miedzianych (miedź do ich wyrobu przywożono z Meksyku). Natomiast wysoko rozwinęły się wśród Majów rzemiosło i wymiana. Piękne tkaniny wyrabiano z bawełny i włókna agawy, również garncarstwo osiągnęło wysoki poziom wykonawstwa, szczególnie zaś piękne wyroby wychodziły z rąk jubilerów i kamieniarzy. Kwitł także handel, który obejmował produkty rolne, sól, tkaniny i niewolników. Prowadzili go wyspecjalizowani kupcy przy pomocy transportu pieszego (tragarze) i wodnego. Rozwinięty kredyt ułatwiał handel, którego ośrodkiem były miasta, zarazem ośrodki administracyjne, ze stolicą Cziczen-Ica (do XII w.), potem Majapan na czele.

Państwo Majów powstało zapewne w V w. n. e., w XII w. zostało podbite przez

przybyłe z Meksyku plemię Tolteków. Jego władcy panowali nad Jukatanem, grabiąc ludność w oparciu o swe wojska najemne. Dopiero w 1441 r. wygnano obcych władców, ale od tego czasu jednolite dotąd państwo Majów zaczęło ulegać stopniowo rozbiciu politycznemu, co ułatwiło podbój hiszpański w latach 1541—46.

Na czele państwa Majów w XV w. stał dziedziczny władca, o nieograniczonej władzy, którego doradcą był główny arcykapłan; prowincją administrowali tzw. batabowie, naczelnicy skarbowi, sędowi i wojskowi wsi.

Kultura Majów

Najciekawszą stroną życia ówczesnych Majów stanowiła ich kultura. Związana była ona przede wszystkim z religią i liczną grupą kapłanów. Religia Majów polegała na wierze w wielu bogów będących często uosobieniem sił przyrody (animizm) i życie pozagrobowe oraz w walkę dobra i zła (dualizm). Kapłani opracowali mitologię i kosmogonię. Posiadali bogate ośrodki kultu (świątynie). Co w ich obrzędach najbardziej oburzało Europejczyków, to ofiary żywe, nawet z ludzi (niewolników). Kapłani zapewne opracowali system, obliczeniowy Majów, oparty o zasadę dwudziestki. Praktycznym jego zastosowaniem, znanym nam, była astronomia i układ kalendarza. Majowie wyliczyli czas obrotu Księżycy, planet, potrafili przewidywać zaćmienia, a przede wszystkim obliczyli z dokładnością do jednej minuty długość roku słonecznego (365 dni z cyklem pięćdziesięciodwuletnim), który dzielili na trzynastodniowe tygodnie i dwudziestodniowe miesiące. Początek ich rachuby sięgał roku 3113 p. n. e.

Niezmiernie charakterystyczną cechą kultury Majów jest monumentalne budownictwo, ozdobione wspaniałymi rzeźbami.

Nauka Majów, ich literatura religijna, historyczna i poezja epicka mogły się rozwinąć dzięki opracowaniu pisma. Pismo Majów składało się ze znaków fonetycznych oraz ideograficznych. Jak dotąd znamy jedynie jego zasady; prace nad jego odczytaniem są w toku, a główne wiadomości o Majach, poza zabyt-

karni archeologicznymi, szczególnie architekturą, przechowały dla nas kroniki hiszpańskie powstałe w Meksyku.

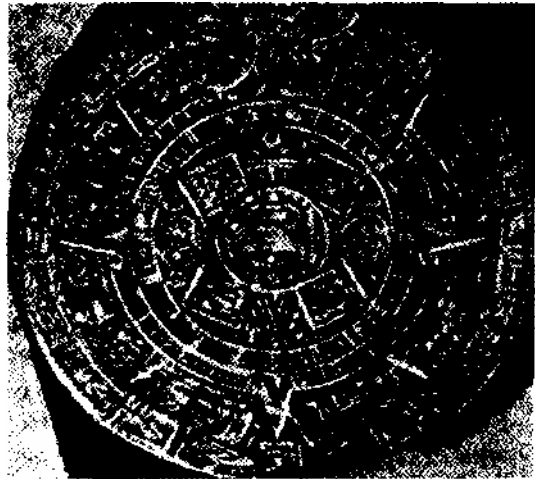
Aztekowie

W XIII w. do doliny Meksyku przybyli Aztekowie, zakładając na jeziorze Texicoco miasto Tenochtitlan. W XV w. podbili oni okoliczne plemiona i założyli konfederację aztecką. Swoój rozwój społeczny, jako społeczeństwa klasowego, i kulturalny zawdzięczali wcześniej osiadłym na tym terenie plemionom, szczególnie Toltekom.

O Toltekach wiemy niewiele poza tym, że budowali monumentalne świątynie kamienne na szczytach piramid, że budowle swe wykonywali z ciosanego kamienia łączonego cementem i z cegły, a ulice miast wykładali gipsowymi płytami. Broń ich była drewniana, okładana twardym kamieniem, obsydianem. Zachowało się również pismo hieroglificzne Tolteków. Ich kulturę przejęli Aztekowie i w tej postaci znamy ją nieco lepiej.

Aztekowie posiadali wysoko rozwinięte rolnictwo kopieniackie. Uprawiali kukurydzę, bób, tykwę, pomidory, pataty, agawę (na włókno i napój), figi, kakao, bawełnę. Im zawdzięczamy znajomość czekolady — sama nazwa jest pochodzenia azteckiego — i kauczuku. Hodowali indyki, gęsi, kaczki oraz psy. Myślistwo odgrywało mniejszą rolę gospodarczą. Narzędzia posiadali drewniane, okładane krzemieniem lub obsydianem, choć znali niektóre metale, jak miedź (obrabiali ją na gorąco) i złoto oraz brąz, choć ten ostatni poznali późno i nie stosowali go jeszcze szeroko. Wśród rzemiosł wysokim poziomem wyróżniało się tkactwo (produkowano tkaniny barwione koszenilą i wyszywane), jubilerstwo, ceramika o geometrycznych wzorach i zdobnictwo (rzeźby i mozaiki).

Po Toltekach zapewne Aztekowie odziedziczyli rozwinięty handel. Miasta posiadały uporządkowany rynek, jako centrum handlowe, a środkiem wymiany zamiast kruszcowego pieniądza był złoty piasek oraz kawałki miedzi i ołowiu; zamiast monety zdawkowej dla wyrażenia drobnych wartości używano ziaren kakao.



Aztecki kalendarz na dysku

Klasowy ustrój społeczny Azteków przedstawiał mieszaninę elementów wspólnoty pierwotnej, niewolnictwa i zależności feudalnej. Podstawową jednostką społeczną była duża patriarchalna rodzina, stanowiąca wspólnotę domową i gospodarczą, uprawiająca wydzieloną z terenów plemiennych ziemię. W obrębie wspólnoty żyli tak rolnicy, prowadzący wspólną uprawę, jak i rzemieślnicy. Poza wspólnotą znajdowali się niewolnicy oraz indywidualni właściciele ziemi. Niewolnikami zostawali jeńcy wojenni, niewypłacalni dłużnicy (ci ostatni tylko czasowo) oraz nędzarze. Natomiast właścicielami indywidualnymi ziemi byli kapłani, wodzowie i rycerze, przy czym w ich dobrach pojawił się obok niewolników nowy typ ludności zależnej, rodzaj poddanych. Na czele rodów i fratrii (grupy rodów) stali starsi i wodzowie z wyboru, na czele plemienia wodzowie plemienni, z których ostatnim w okresie podboju hiszpańskiego (1519—21) był Montezuma.

Religia Azteków była nieco prymitywniejsza od religii Majów, choć do niej bardzo podobna i prócz bóstw ogólnych (np. słońca, wojny) oddawali oni również cześć siłom przyrody. Istniał jednak rozbudowany rytuał i ośrodki kultu (świątynie na piramidach, zdobione rzeźbą i freskami), przejęte w dużej mierze od Tolteków. Po nich też odziedziczyli pismo hieroglinczo-piktograficzne z elementami fonetycznymi (dotąd nie odczytane) oraz kalendarz, ten ostatni pochodzący od Majów.

Państwo i społeczeństwo Inków

W początkach XV w. na terenie obecnego Peru jedno z plemion, zwane Inka, podbijając plemiona sąsiednie poczęło tworzyć największe państwo w Ameryce przedkolumbijskiej. Na przełomie XV i XVI w. państwo to objęło cały obszar północnych i środkowych Andów, od obecnej Kolumbii do Chile, z około 6 milionami ludności. Jego stolicą było miasto Kuzko (Cuzco). Z biegiem czasu uzyskało ono silną, scentralizowaną organizację z królem (*inka*) na czele. W rządach pomagali królowi czterej namiestnicy • prowincji, a sieć dróg i zorganizowana poczta, dysponująca rozstawnymi gońcami, ułatwiały przesyłanie dyspozycji i wykonywanie władzy. Dla zapewnienia posłuszeństwa podbitych plemion część ich ziemi przekazywano jako nadania rycerstwu Inka, drobniejsze zaś plemiona w ogóle przesiedlano.

Państwo Inków powstało w oparciu o wcześniejszy rozwój społeczny i gospodarczy plemienia Inków, które przybyło w dolinę jeziora Titicaca dopiero w XV w., a także plemion podbitych. Jak wiele innych rozwiniętych ludów ówczesnej Ameryki Inkowie znajdowali się w stadium społeczeństwa klasowego, o narastającym znaczeniu niewolnictwa, przy silnych jeszcze elementach wspólnoty pierwotnej. Większość ludności Inka stanowili członkowie wspólnot rodowych wiejskich (*ajulu*), których dziesięć stanowiło fratrię, zaś dziesięć fratrii składało się na plemię. Przy nominalnej królewskiej własności całej ziemi dysponowała nią wspólnota rodowa. Ziemia dzieliła się na trzy części — przynależną do króla, do kapłanów i do wspólnoty — które uprawiane były przez wspólnotę łącznie. Jedynie drobne działki o wielkości zależnej od liczności rodziny znajdowały się we władaniu indywidualnym i ich produkty stanowiły własność prywatną. Wspólnota wiejska obejmowała rolników, podobnie jak rzemieślników, choć istnieli również rzemieślnicy królewscy, zamieszkali w miastach. Poza wspólnotą i jej obowiązkami stały uprzywilejowane grupy społeczne: kapłani tworzący oddzielną korporację i rycerze; nie należeli do niej również niewolnicy.

W gospodarstwie Inków główną rolę odgrywało wysoko postawione rolnictwo. Pola, zwykle tarasowo położone na pochyłościach górskich, były zraszane wodą doprowadzaną specjalnymi kanałami. W uprawie znajdowało się około czterdziestu różnych rodzajów roślin, ale najważniejszymi produktami były kartofle i kukurydza. Rolę uprawiano ręcznie, za pomocą rydli i motyk. Jedyne hodowane zwierzę, lama, służyło do transportu i to odbywanego wierzchem (w jukach), a nie wozem, gdyż transport kołowy nie był w ogóle znany w Ameryce przed przybyciem Europejczyków.

Drugą wysoko stojącą gałęzią gospodarki Inków było górnictwo i obróbka metali. Inkowie wydobywali miedź, ołów i srebro, ale żelaza nie znali. Do wyrobu narzędzi służył brąz, z którego robiono topory, sierpy, noże, igły itp. Szczególnie wprawni byli rzemieślnicy obrabiający kruszce szlachetne (złoto, srebro) i rzemieślnicy wyrabiający broń, nadto tkacze, którzy dostarczali tkanin bawełnianych i wełnianych.

Inkowie przy zbiorze kartofli



nych, oraz garncarze. O poziomie techniki Inków świadczy również ich system komunikacyjny w postaci sieci dróg, budowanych i utrzymywanych przez wspólnoty, zaopatrzonych w liczne mosty drewniane lub wiszące, zbudowane w trudnych górskich warunkach terenowych. Rozwinięty też był transport wodny przy pomocy tratw z lekkiego drewna. Mimo pokaźnej produkcji rzemieślniczej i dobrego systemu komunikacyjnego, słabo rozwijała się wymiana handlowa. Brak swobodnych rzemieślników, nie związanych ze wspólnotą lub królem, wyspecjalizowanego kupiectwa, systemu miar i środków wymiany, wreszcie szerokie rozpowszechnienie danin w naturze, nie stwarzały warunków dla rozwoju handlu. W tej sytuacji handel ograniczał się głównie do okresowej wymiany produktów pomiędzy ludnością gór a ludnością wybrzeża morskiego.

Kultura Inków

Religia Inków składała się z elementów animizmu i totemizmu; o kulcie przodków i wierze w życie pozagrobowe świadczą zwyczaje mumifikacji zwłok i bogate wyposażenie grobów. Kapłani opracowali kosmogonię, tłumaczącą stworzenie świata, król zaś uchodził za uosobienie boga-słońca, co dawało mu nieograniczoną władzę. Świątynie, które posiadały niezmiernie bogactwa, były budowlami monumentalnymi, zdobionymi obficie rzeźbą i złotem. Skomplikowany rytuał religijny przewidywał ofiary żywe, niekiedy nawet z ludzi.

Wiedza Inków przejawiała się w wysokim poziomie metalurgii i budownictwa m. in. mostów drogowych, w astronomii (własny kalendarz) oraz w ziołarstwie i chirurgii. U innych jej dziedzinach nie wiemy nic wobec braku pozostałości pisma Inków, które zapewne istniało, ale którego nie znamy. Wiemy jedynie o systemie oznaczania liczb i przedmiotów przy pomocy węzłów i różnobarwnych sznurów, stosowanym przy notowaniu danych gospodarczych czy dat kalendarza. O tym, że Inkowie dbali o poziom kultury i nauki świadczą wiadomości o istnieniu szkół czteroletnich dla

młodzieży, gdzie uczono języka obowiązującego w państwie (język *keczud*), religii, znajomości kalendarza, „pisania” na sznurach itp. Zapewne istniała również jakaś literatura Inków, jednakże ślady jej znikły po upadku państwa podbitego przez oddziały Pizarra w 1532 r. i po stopniowym tępieniu ludności.

Uwarunkowanie wypraw odkrywczych

Główne źródło odkryć stanowiły podróże drogą morską w kierunku Afryki, Azji i Ameryki. By podróże te mogły być przedsięwzięte, konieczny był postęp w dziedzinie żeglarstwa oraz powstanie nowych warunków społecznych, umożliwiających organizowanie wypraw. Postęp w dziedzinie żeglarstwa oznaczał nowe wynalazki w zakresie budownictwa okrętowego i przyrządów nawigacyjnych oraz rozwój nawigacji, ta ostatnia zaś nie mogłaby się rozwinąć bez odpowiedniego przygotowania ówczesnej nauki.

Dalekie odkrywcze wyprawy przedsięwzięto tzw. karawelami. Był to nowy, znacznie sprawniejszy typ statków żaglowych. W odróżnieniu od statków wcześniej używanych miały one gładkie poszycia burt, co zapewniało im większą szybkość. Wysokie burty, podwyższone z przodu i z tyłu zabezpieczały przed wysoką falą i ułatwiały walkę z nieprzyjacielem. Karawele miały też bardziej rozbudowany system ożaglowania; były to zwykle statki trójmasztowe, posiadające na każdym maszcie od jednego do paru żagli rejowych (prostokątnych) lub łacińskich (skośnych — zwykle na tylnym maszcie), a ponadto trójkątny przedni żagiel, zwany fokiem, pomiędzy bukszprytem (skośną belką wystającą z przodu) a przednim masztem. Ten system ożaglowania posiadał duże zalety, gdyż zwiększał szybkość, ułatwiał operowanie żaglami, które były mniejsze, a za to liczniejsze, dawał możliwość dostosowania ożaglowania do siły wiatru, a przede wszystkim ustawienia go tak, by płynąć nie tylko przy wietrze z tyłu, ale i z boku. Karawele używane w pierwszych podróżach odkrywczych były statkami małymi, o wyporności 100—200 ton, rzadko więcej, i załódze składającej się z kilkudziesięciu ludzi.



Astrolabium żeglarskie

Uzbrojenie stanowiło kilka dział ustawionych na pokładzie.

Średniowieczna żegluga odbywała się głównie wzdłuż brzegów, a jej pomoc nawigacyjną stanowiły tzw. portulany — mapy podające zarysy linii brzegowej i opisy warunków żeglugowych przy brzegach rozmaitych mórz: posługiwano się nimi za pomocą kompasu. Praktycy morscy uzupełniali je swym doświadczeniem, znajomością wiatrów, układu gwiazd itp. Warunki żeglugi po wielkich oceanicznych obszarach wymagały przyrządów nawigacyjnych, przejętych głównie od Arabów. Były nimi busola, wskazująca igłą magnetyczną biegun magnetyczny Ziemi oraz przyrządy do pomiaru położenia katowego gwiazd, jak astrolabium, kwadrant czy tzw. laska Jakuba. Astrolabium, przyrząd do mierzenia kątów położenia ciał niebieskich, zaopatrzone było w tabele, które pokazywały czas słoneczny w danym miejscu na Ziemi, to zaś umożliwiało, w bardzo przybliżony zresztą sposób,

zorientować się w długości geograficznej. Kwadrant i laska Jakuba, podając kąt położenia gwiazd — w tym wypadku głównie Gwiazdy Polarnej — w stosunku do horyzontu, umożliwiały względnie dokładne określenie szerokości geograficznej.

Jednakże posiadanie wyżej wymienionych przyrządów, nawet przy umiejętnym posługiwaniu się nimi, nie gwarantowało jeszcze świadomej i precyzyjnej nawigacji ze względu na nie całkiem ugruntowane wyobrażenie o kulistości Ziemi, a przede wszystkim o jej rozmiarach jako kuli. Obliczenia starożytne w tym zakresie różniły się bardzo wynikami (według największego ze starożytnych geografów, Ptolemeusza, równik miał mieć około 22 tysięcy km długości). Potrzeba gruntowniejszej wiedzy astronomicznej wystąpiła dodatkowo podczas wypraw odkrywczych w momencie przekroczenia równika, gdy znikła za horyzontem Gwiazda Polarna i inne gwiazdy znane na półkuli północnej. Dla określenia położenia należało posłużyć się wówczas innymi ciałami niebieskimi, których umiejscowienie i ewentualny ruch musiały być dokładnie obliczone i podane w formie odpowiednio przygotowanych tablic.

Przedsięwzięcie wypraw odkrywczych na dalekie oceany wymagało — też odpowiednich warunków społecznych. Musieli istnieć tacy ludzie lub takie grupy społeczne, które by posiadały potrzebne środki materialne do wyekwipowania wyprawy, nie mając przy tym pewności jej powodzenia. Tę rolę pierwotnie brali na siebie wielcy feudałowie, jak na przykład książę Henryk Żeglarz w Portugalii, którzy wysyłali swych dworzan i szlachtę na morze, później zaś, gdy łupy i zyski stały się bardziej zachęcające, przejęli ją kupcy, czyniąc to z udziałem czy tylko pod sztandarem królewskim. Konieczna też była odpowiednia kadra ludzi chętnych do udziału w wyprawach, i to tak marynarzy, licznych i wyszkolonych, jak i żołnierzy-zdobywców. Ten ostatni warunek został spełniony w Hiszpanii i Portugalii, gdyż tam właśnie istniało wiele, ubogiej, wojowniczej szlachty, po zakończeniu rekonkwisty pozbawionej atrakcyjnego źródła utrzymania, jakim była dla niej wojna.

Cele wypraw odkrywczych

Różnie określano cele wypraw odkrywczych i ich hierarchię. Przede wszystkim dużą rolę odgrywało poszukiwanie nowej drogi do Indii, by dotrzeć do źródeł towarów wschodnich, tzw. lewantyńskich. Przez większość późnego średniowiecza w Europie ceniono niezmiernie i kupowano w dużych ilościach owe towary wschodnie: korzenie, przyprawy, tkaniny i pachnidła, wreszcie ozdobne wyroby ze stali, dwuwały itp. produkty luksusowe. Sprowadzono je z Indonezji, Chin, Indii i Azji Środkowej drogą lądową do portów syryjskich i egipskich, gdzie kupcy, najczęściej Włosi (weneccy, genueńscy), skupywali je i skąd dostarczali później do Europy. Tymczasem w latach 1514—15 Turcy zawojowali górne dorzecze Eufratu i Tygrysu, w 1516 r. Syrię, a w latach 1516—17 Egipt i Hidżaz tj. posiadłości egipskie na wschodnim brzegu Morza Czerwonego, przecinając w ten sposób drogę handlowi lewantyńskiemu. Handel ten wprawdzie nie upadł, ale wypadki wojenne, wysokie cła i czynione przez tureckich bejów utrudnienia hamowały jego normalny rozwój, a przede wszystkim podnosiły ceny towarów wschodnich. Sytuacja ta odegrała większą rolę w przygotowaniu wypraw docierających do Azji, tych które spowodowały napływ dużych ilości produktów i zmianę ich cen, wywołując przełom w handlu towarami lewantyńskimi.

Drugą grupę towarów, którą poszukiwali Europejczycy, stanowiły kruszce szlachetne, szczególnie złoto. Przez całe średniowiecze istniał odpływ kruszców szlachetnych z Europy na Wschód, głównie w zamian za towary lewantyńskie, ponieważ Europa sama niewiele towarów mogła zaoferować krajom azjatyckim. Europejska produkcja złota w tym okresie była bardzo niewielka, wydobycie srebra natomiast, dzięki nowej technologii jego użytkowania, miało się zwiększyć dopiero na przełomie XV i XVI w. Tak więc, wobec deficytu kruszców, złoto i srebro również były bardzo poszukiwane przez zdobywców i kupców europejskich.

Do cenionych towarów, których już około 1420 r. zaczęły dostarczać wyprawy zamorskie, należeli także niewolnicy murzyńscy, po-

trzebni jako siła robocza nie tylko w Portugalii, ale i na zagospodarowanych przez nią Azorach i na Maderze.

Do wymienionych już motywów dochodziły niekiedy względy idealistyczne, negatywne i pozytywne, jak chęć zdobycia sławy lub jak walka z niewiernymi, szczególnie przedstawicielami islamu, czy chęć nawrócenia na chrześcijaństwo ludów barbarzyńskich i pogan. Na temat tych ludów i ich wiary krążyły po Europie legendy, na przykład opowieść o zachowanym gdzieś w głębi Afryki chrześcijańskim państwie „księdza Jana”, utożsamianym później z Abisynią, który to kraj miałby być według owych wersji miejscem, skąd wiodą drogi do Indii.

Wreszcie normalne wyprawy rybołówcze czy nawet łupieżcze na północnym Atlantyku zawiodły już w XI w. Wikingów do Islandii, a stamtąd dalej w stronę Grenlandii i Nowej Fundlandii. Wyprawy w tym kierunku podejmowali później żeglarze irlandzcy i angielscy i już u średniowiecznych kartografów pojawiały się oznaczenia legendarnych wysp na Atlantyku o nazwach Brasilia i Antilla.

Pierwsze wyprawy odkrywcze Portugalczyków

Pierwszym państwem, które przystąpiło na wielką skalę do organizowania morskich wypraw odkrywczych, była Portugalia. Wcześniej od Hiszpanii wyzwolona z niewoli Maurów. Portugalia już w XIV w. osiągnęła rozkwit polityczny i gospodarczy, a przeciągające się walki z cofającymi się mahometanami doprowadziły do zaatakowania przez Portugalczyków brzegów Afryki, którzy w 1415 r. opanowali Ceutę w Maroku. Wówczas właśnie Portugalczycy dotarli do dróg handlowych, które przez Saharę sięgały do państw Afryki Środkowej. Można było stamtąd sprowadzać tak cenione w Europie złoto, kość słoniową i niewolników.

Podobnie jak uprzednio Arabowie z Afryki Północnej, Portugalczycy usiłowali sięgnąć do źródeł tych towarów. W XV w. ruszyły na południe wyprawy morzem wzdłuż wybrzeży Afryki. Ich organizatorem był Henryk Że-

glarz (1394—1460), trzeci syn króla portugalskiego Jana I (1385—1433), który ze swej siedziby na przylądku Sangres systematycznie organizował i wysyłał wyprawy morskie w poszukiwaniu nowych lądów. W 1419. r. Portugalczycy odkryli Madagę i wkrótce potem opanowali Wyspy Kanaryjskie, później przejęte przez Hiszpanię, a także Azory (1431). W 1445 r. żeglarze portugalscy osiągnęli już ujście Senegalu i Zielony Przylądek, w 1456 r. wpłynęli do Zatoki Gwinejskiej, a w 1471 r. minęli równik.

Wyprawy organizowane były starannie i systematycznie, a trudności nawigacyjne w okolicach równika zostały pokonane dzięki pomocy specjalnie zaproszonych do współpracy przez Henryka Żeglarza astronomów i matematyków, którzy opracowali tablice pozwalające obliczać szerokość geograficzną na podstawie położenia Słońca.

Pierwszy etap odkryć portugalskich, tj. dotarcie w Afryce do Gwinei i Konga, rozwijał się powoli i planowo. Z ludnością miejscową nawiązywano kontakty handlowe, przy czym ich cechą charakterystyczną był obok handlu złotem, handel niewolnikami. Niewolnicy ci zresztą, przewożeni do Portugalii i chrzczeni, stopniowo asymilowali się z portugalską ludnością poddańczą. Niekiedy jednak niewolników nie kupowano, lecz porywano, szczególnie chętnie dzieci, których wiecie) można by było pomieścić, na małym żaglowcu odkrywców.

W Afryce Portugalczycy zetknęli się z istniejącymi już państwami i choć oficjalnie objęli te tereny we władanie, to jednak ich kolonizacja ograniczała się do założenia paru ufortyfikowanych faktorii handlowych. Z faktorii tych prowadzono handel, aż państwami afrykańskimi starano się ułożyć możliwie pokojowe stosunki, próbując akcji misyjnej, do czasu pomyślnie prowadzonej w Kongo. O tym, że handel afrykański był intratny już od początku, świadczy wydzierżawienie w 1469 r. przez króla portugalskiego jednemu z kupców z Lizbony prawa wyłącznego handlu z Gwineą za czynsz w wysokości 200 tysięcy reis rocznie, a ponadto kupiec miał obowiązek wysyłania wypraw odkrywczych tak, by corocznie odkrywać około 40 km wybrzeża

Odkrycia portugalskie w Azji

Drugi etap wypraw portugalskich rozpoczęła ekspedycja trzech stateczków, które pod dowództwem Bartłomieja Diaza wyruszyły na poszukiwanie legendarnego kraju chrześcijańskiego, królestwa „księdza Jana” i drogi do Indii. Wyprawa ta dotarła w 1487 r. do południowego krańca Afryki, do Przylądka Burz (Dobrej Nadziei), odkrywając go zresztą w drodze powrotnej, gdyż statki popłynęły zbyt daleko na południe. Równocześnie drogą lądową, na poszukiwanie tegoż królestwa, wyruszyli z ramienia króla Jana II (1481—95) Pero da Covilha i Alfonso da Paiva. Pierwszy z nich odbył podróż przez Egipt, Aden, Ormuz i dotarł do Indii; w drodze powrotnej został on uwięziony w Abisynii, którą uznano, po nawiązaniu z nią bezpośrednich stosunków (1520), za królestwo „księdza Jana”.

Dalsze wyprawy zostały przyspieszone na wieść o odkryciu przez Kolumba „drogi do Indii”. Jednocześnie bulla papieża Aleksandra VI (1493) potwierdzona traktatem w Tordesillas, określając na zachodzie linię clemarkacyjną pomiędzy terenem wypraw portugalskich i hiszpańskich, odcinała Portugalczynom możliwość poszukiwania drogi do Indii w kierunku zachodnim.

7 lipca 1497 r. wyruszyła z Lizbony wyprawa licząca 4 statki i 160 ludzi pod wodzą Vasco da Gamy, mając za zadanie dotrzeć do Indii drogą wokół Afryki. Vasco da Gama, opłynąwszy Przylądek Dobrej Nadziei, nawiązał kontakty z państwami muzułmańskimi wschodniej Afryki i 20 maja 1498 r., po przebyciu Oceanu Indyjskiego, dobił do brzegów Indii w pobliżu miasta Kalikut. Tam porozumiał się z miejscowym władcą, zakupił wiele towarów, głównie zresztą korzeni, i latem 1499 r. powrócił do Portugalii, otwierając w ten sposób bezpośrednią drogę morską pomiędzy Europą a Indiami.

W 1500 r. wyruszyła druga wyprawa do Indii pod wodzą Pedro Cabrala, która zapędzona wiatrami wylądowała po drodze na brazylijskim brzegu Ameryki Południowej. Natrafiła ona jednak w Kalikucie na opór, zorganizowany przez zagrożonych konkurencją kupców arabskich. Dopiero następną

wyprawa silnej floty pod wodzą Vasco da Gamy (1502), który wykorzystał rywalizację miejscowych państw oraz fakt uzbrojenia w broń palną i artylerię swej floty, ugruntowała wpływy portugalskie w Indiach i umożliwiła opanowanie przez Portugalczyków handlu korzeniami wschodnimi. Mimo niebezpieczeństw i długotrwałości podróży, bezpośrednia droga morska umożliwiła odtąd dostawy do Europy dużych ilości produktów wschodnich, szczególnie korzeni, które można było nabyć w Lizbonie dwukrotnie taniej niż u kupców włoskich z handlu lewantyńskiego, przy czym i tak, mimo niższych cen, handel ten przynosił Portugalczykowi ogromne zyski.

Równocześnie z ugruntowaniem swoich wpływów w Indiach Portugalczycy zaczęli zabezpieczać sobie punkty oparcia na drodze do Indii oraz rozszerzać swe wyprawy i handel dalej na wschód. Główną rolę w tej akcji odegrał Alfons da Albuquerque. Rozpoczął on od podporządkowania koronie portugalskiej jako lenn księstw we wschodniej Afryce (Mozambik, Zanzibar), następnie dla zniszczenia handlu konkurencyjnego Arabów opanował przejściowo Aden (1513—17) i trwałej Ormuz nad Zatoką Perską (1515) oraz Cejlon (1518). Wcześniej jeszcze, w 1510 r., zdobył i umocnił Goa, gdzie utworzył główną bazę, ośrodek handlu i wpływów politycznych Portugalii w Indiach, zmuszając innych miejscowych władców do uznania zwierzchności króla Portugalii. Wyprawiając się dalej na wschód opanował Malakkę (1511), jeden z najważniejszych ośrodków handlowych na Dalekim Wschodzie. Stąd Portugalczycy podporządkowali sobie Molukki, Sumatrę, a na zasadzie lenna lub sojuszków uzależnili od siebie okoliczne państewka i wyspy, jak Syjam, Birmę, Borneo, Celebes. Niedługo potem statki portugalskie dotarły do Chin (1516), gdzie Portugalczycy uzyskali z czasem koncesję handlową w Makao (1557), oraz w 1542 r. do Japonii (Nagasaki).

Portugalskie imperium kolonialne

W ten sposób w połowie XVI w. imperium kolonialne Portugalii rozciągało się od Brazylii, gdzie Portugalczycy zaczęli się osiedlać w

1549 r., po Wyspy Sundajskie na wschodzie. Ograniczała je linia demarkacyjna, na zachodzie przebiegająca koło 50 południka długości zachodniej, ustalona wspólnie z Hiszpanią w traktacie z Tordesillas (1494), a na wschodzie w pobliżu 145 południka długości wschodniej, zgodnie z umową zawartą w 1529 r. w Saragossie. Terenów tych jednak — z wyjątkiem Brazylii — nie kolonizowała ludność portugalska, istniały na nich tylko ufortyfikowane punkty, które stanowiły ośrodki "wymiany i oparcia dla wpływów politycznych oraz bazy dla floty portugalskiej decydującej o panowaniu i wyłączności handlowej Portugalczyków na tych ziemiach.

Portugalczycy przybywający na teren Azji nie organizowali tam nowego handlu, lecz przechwytywali istniejącą tu dawiej wymianę, której wielkimi ośrodkami były Malakka, Kalikut, Ormuz. Handel ten obejmował ze wschodnich towarów przede wszystkim korzenie, jak pieprz, cynamon, gałka i kwiat muszkatolowy, szafran, kminek, imbir, anyż, koper i inne produkty Malajów. Do korzeni dochodziły inne artykuły roślinne, a mianowicie kawa, pistacja, daktyl, cytryny, herbata. Handlowano również kruszcami szlachetnymi z Sumatry (złoto, srebro i wyroby z nich), żelazem, ołowiem, cyną, dywanami i jedwabnymi tkaninami przetykanymi złotem i srebrem, wyrabianymi w Persji i Bagdadzie, wreszcie perłami z Persji, diamentami z Indii, porcelaną z Chin, perfumami z Arabii oraz koszenilą, suszonymi owocami, rzadkimi gatunkami drewna, laka, werniksem, bursztynem, kością słoniową, indygo i cukrem. W zamian za te produkty wysp Archipelagu Malajskiego i Azji z Europy przywożono sukno z Flandrii, Włoch i Hiszpanii, jedwabie z Neapolu i Florencji, zwierciadła z Wenecji, poza tym oliwę, płótno, miedź, cynober, kruszce itd.

W handlu zamorskim Portugalii w zasadzie mógł brać udział każdy, ponieważ jednak ów handel stanowił monopol królewski, trzeba było uzyskać zezwolenie monarchy w formie odpowiedniej umowy gwarantującej dochody królowi. Ponadto król zawarował monopol na sprzedaż pieprzu, cynamonu, imbiru, żelaza, stali, ołowiu, cyny, drewna budowlanego i

broni jedynie dla samych konkwistadorów (zdobywców). Towary przywożone ze Wschodu były magazynowane i sprzedawane w tzw. Domu Indii w Lizbonie lub przewożone na sprzedaż do nielicznych kantorów portugalskich w innych krajach europejskich. Większość tych towarów jeszcze w Lizbonie nabywali Holendrzy i dopiero Antwerpia była miejscem zakupów zamorskich produktów przez kupców pozostałych krajów Europy. Mimo kosztów związanych z rozbudową i Utrzymaniem imperium zamorskiego, bogactwa uzyskane z handlu indyjskiego i pozostające w Portugalii były ogromne i stanowiły najważniejsze źródło dochodów zarówno skarbu, jak i pokaźnej części społeczeństwa.

Skutki odkryć geograficznych W Portugalii

Portugalskie imperium zamorskie i potęga jego handlu i floty nie były trwałe. Jako mały kraj Portugalia nie mogła kolonizować swą ludnością zdobytych czy podporządkowanych sobie terenów. Jednocześnie w metropolii występowały ujemne skutki nastawienia się gospodarki głównie na zyskowy handel kolonialny oraz odpływu ludności bardziej przedsiębiorczej. Podupadały dające mniej korzyści rolnictwo i rzemiosło, co z kolei osłabiało Portugalie jako całość, a więc zarówno na morzach jak i w koloniach. Na tle wielkiej aktywności zamorskiej skromniej wyglądały dzieje samej Portugalii w Europie. Nawet handel przywiezionymi korzeniami, z Lizbony przechodził w obce ręce, głównie Holendrów. Jeszcze mniej miała do powiedzenia Portugalia w dziedzinie polityki europejskiej, chyba że występowała w latach 1580—1640 jako prowincja wielkiej monarchii hiszpańskiej, biorąc bierny udział w jej rozgrywkach europejskich.

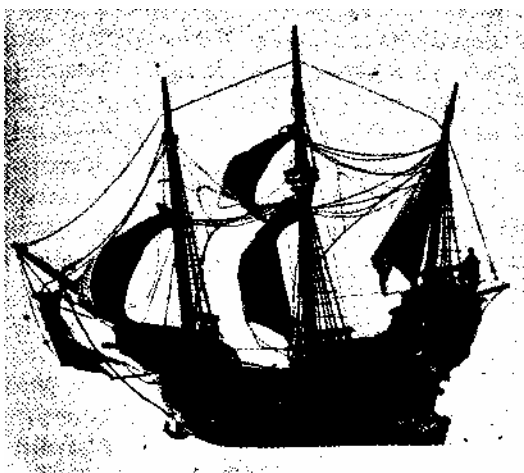
W polityce wewnętrznej panowanie Jana II (1481—95) odznaczało się umocnieniem silnej władzy monarszej kosztem możnych i rozpoczęciem wielkich wypraw odkrywczych, czego wyniki w formie stworzenia imperium zamorskiego z Indiami, Malakką i Brazylią mógł zbierać jego następca Emanuel I (1495—1521). Za okres szczytowego rozwoju Portugalii

uważa się czasy panowania Jana III (1521—57). Zyski z handlu korzeniami i eksploatacji kolonialnej wzmocniły monarchię, która rozbudowała biurokrację i wprowadziła inkwizycję (1533), prześladując Żydów. Jednocześnie zreorganizowano posiadłości zamorskie, tworząc rozbudowaną administrację w Brazylii i likwidując niektóre trudne do utrzymania i mało użyteczne posiadłości w Afryce.

Ciężar utrzymania imperium zamorskiego zaczął wkrótce przekraczać siły małego kraju, co uwidoczniło się za panowania Sebastiana (1557—78) i Henryka (1578—80). Wprowadził literaturę — Comoens (1524—80) w *Luisiadzie*, Castanheda (l 500—59) w *Historii odkrycia Indii przez Portugalczyków* — sławiła wielkie czyny swego narodu, ale wojska hiszpańskie położyły w 1580 r. kres niepodległości kraju, a Filip II jako syn i spadkobierca Izabeli portugalskiej zagarnął koronę. Za okres panowania hiszpańskiego miała Portugalia zapłacić nie tylko utratą własnego rządu, ale stratami, które były konsekwencją polityki zagranicznej Hiszpanii. Port w Lizbonie, formalnie zamknięty dla Holendrów walczących z Hiszpanią, skierował statki holenderskie na dalekie szlaki, dotąd uczęszczane przez Portugalczyków, co doprowadziło do zajęcia przez Zjednoczone Prowincje najcenniejszych posiadłości portugalskich — wysp Archipelagu Malajskiego.

Odkrycie Ameryki

Wyprawy odkrywcze Hiszpanów nie były przygotowane ani tak planowo, ani przemyślane tak dokładnie, jak wyprawy portugalskie. Wprawdzie zjednoczenie Hiszpanii i wyparcie Maurów z Półwyspu Pirenejskiego doprowadziło Hiszpanów -do brzegów Afryki, a w 1479 r. opanowali oni Wyspy Kanaryjskie, ale wyprawa genueńczyka Krzysztofa Kolumba (1436—1506) miała charakter dość przypadkowy⁴. Zapewne dzieło Piotra d'Ailly, *Imago Mundi* (1483), w którym mowa była o możliwości opłynięcia Ziemi, podsunęło Kolumbowi pomysł dotarcia do Indii drogą na zachód. Próby uzyskania poparcia i środków na wy-



Rekonstrukcja żaglowca Kolumba „Santa Maria”

prawe ze strony Portugalii nie dały wyników i dopiero zabiegi u królowej Hiszpanii Izabeli Kastylijskiej (1451—1504) przyniosły pozytywny rezultat. Kolumb otrzymał flotyllę złożoną z 3 karawel, dostarczonych przez armatorów braci Pinzon. Wyruszywszy 3 sierpnia 1492 r. z portu hiszpańskiego Palos, dotarł 12 października 1492 r. do jednej z wysp archipelagu Bahama (datę ową uważa się za moment odkrycia Ameryki), a 27 października 1492 r. do Wielkich Antyli, Kuby, potem Hispanioli (San Domingo). W 1493 r. powtórzył swą wyprawę, docierając do Hispanioli; tym razem przewiózł tu około 1500 ludzi i założył pierwszą europejską kolonię na półkuli zachodniej. W trzeciej podróży (1498) również na Hispaniolę, dotarł do brzegów Ameryki Południowej (ujście Orinoko).

Od tego momentu pojawiali się na tych wodach i inni odkrywcy. W 1499 r. południowo-wschodnią część Morza Karaibskiego odwiedził Amerigo Vespucci. Jego podróż dalej na południe wzdłuż brzegów Brazylii, doprowadziła go do wniosku, że jest to nowy kontynent, inny niż Azja, która nie sięga na południe do równika. Początkowo bowiem wszyscy odkrywcy z Kolumbem na czele uważali odkryte wyspy i kontynent za wyspy indyjskie i Indie. Dopiero w 1507 r. kartograf Marcin Waldseemüller nadał nowym ziemiom osobną nazwę Ameryki, a o jej oddzieleniu od Azji Oceanem Spokojnym przekonano się w 1513

r., gdy Vasco Nunez de Balboa przeszedł Przesmyk Panamski, docierając do Pacyfiku. W pierwszych latach po odkryciach Krzysztofa Kolumba, Hiszpanie starali się poznać wyspy i wybrzeża Morza Karaibskiego i Zatoki Meksykańskiej. W 1513 r. zajęli Florydę, w 1521 r. Nikaraguę, w 1524 r. Honduras. W tym też okresie okrzepnięte już i ludne kolonie hiszpańskie na Hispanioli, Jamajce i Kubie mogły stanowić bazę wypadową do podboju kontynentu Ameryki Środkowej, przede wszystkim Meksyku, i Ameryki Południowej.

Wyprawa Magellana

Druga wielka hiszpańska wyprawa odkrywcza związana była z rywalizacją portugalsko-hiszpańską. Portugalczyk Ferdynand Magellan, uczestnik wypraw portugalskich do Indii, wiedząc już o istnieniu poza Ameryką Oceanu Spokojnego, rzucił projekt dotarcia do Indii drogą morską na zachód, omijając od południa Amerykę. Projekt ten znalazł uznanie u władz hiszpańskich, a ówczesny król, Karol I (1516—56; jako cesarz Karol V 1519—56), wyposażył flotyllę złożoną z 5 żaglowców, która 20 września 1519 r. wyruszyła pod dowództwem Magellana do Indii. Droga tej flotylli wiodła wzdłuż brzegów Ameryki Południowej, następnie przez cieśninę, zwaną odtąd imieniem Magellana, na Ocean Spokojny. W marcu 1521 r. okręty dotarły do archipelagu Filipin. Na Filipinach, w potyczce z tubylcami został zabity Magellan. Większość zresztą członków wyprawy zmarła po drodze i w rezultacie tylko jeden statek, „Victoria”, pod dowództwem Sebastiana del Cano 6 września 1522 r., po trzyletniej podróży dotarł drogą wokół Afryki do Sewilli. Ziemia została po raz pierwszy opłynięta dookoła.

Wkrótce po pierwszych morskich wyprawach odkrywczych Hiszpanie, osiągnąwszy kontynent amerykański, przeszli do wypraw lądowych. Nie znaczy to, że flota i podróże morskie przestały odgrywać ważną rolę; Żaglowce hiszpańskie penetrowały w dalszym ciągu wyspy Morza Karaibskiego, południowe brzegi Ameryki Północnej i północne Południowej. Przede wszystkim jednak flota

przejęła funkcje łącznika między mefropolią a nowo odkrytymi ziemiami. Okrety przewoziły żołnierzy, kolonistów, misjonarzy i urzędników z rozkazami i zarządzeniami powstałej w 1524 r. Rady Indii, wreszcie materiały i towary.

Wyprawy na podbój lądu amerykańskiego wychodziły tak z kolonii hiszpańskich na Wielkich Antylach, jak i, rzadziej nieco, wprost z Europy. Pierwszą osadę, zwaną Darien, założono w 1510 r. na Przesmyku Panamskim, skąd wyruszyły następne wyprawy pod wodzą Yasco de Balboa, który m. in. dotarł do Pacyfiku. Następne wyprawy wzdłuż wybrzeża zachodniego Ameryki miały na celu odnalezienie wysp indyjskich, póki podróż Magellana nie wykazała, że znajdują się one po drugiej stronie Pacyfiku. W ten sposób spenetrowano Kostarykę, Nikaraguę, Honduras i Gwatemalę, docierając do Meksyku.

Podbój Meksyku

Z wyspy Kuby wyszły dalsze wyprawy na kontynent amerykański. Gubernator Yelazquez próbował w latach 1517 i 1518 wysłać oddziały na półwysep Jukatan, gdzie natrafiły one na silny opór Majów i nie osiągnęły większych sukcesów. Dopiero w 1519 r. wyruszyła większa wyprawa, licząca około 500 żołnierzy z kilkoma działami i kilkunastu jeźdźcami, pod dowództwem Ferdynada Corteza, by zdecydować o losie tych terenów. Cortez wylądowawszy na kontynencie założył jako bazę późniejsze miasto Yeracruz, skąd wyruszył w głąb lądu, kierując się do Meksyku. W wyprawie tej wykorzystał wrażenie, jakie na Indianach czyniło użycie broni palnej oraz koni — zwierząt nie znanych w Ameryce — a także wierzenia ludności i rywalizacje plemienne, szczególnie pomiędzy plemieniem Tlaskalanów a władcami tych ziem Aztekami (Tenochtitlan). Ci pierwsi poparli najeźdźców i Hiszpanie 8 listopada 1519 r. dotarli do stolicy Aztektów Tenochtitlan. Wódz Azteków Montezuma powitał przyjaźnie zapewniających o swych pokojowych zamiarach Hiszpanów, którzy nie omieszkali natychmiast go uwięzić.

Do krwawych walk doszło, gdy Cortez z częścią żołnierzy powrócił na wybrzeże dla odparcia następnej wyprawy, wysłanej z Kuby przez Velazqueza. W Tenochtitlan wybuchło powstanie, Hiszpanie zostali wygnani z miasta, lecz Cortez nie dał za wygraną i rozpoczął czteromiesięczne oblężenie miasta, zakończone masakrą Azteków, którzy od tego czasu nie byli już w stanie podjąć poważniejszego oporu. Jednocześnie Cortez uniezależnił się od gubernatora Kuby, zyskując dzięki swym zwycięstwom i podarkom wysłanym na dwór hiszpański stanowisko gubernatora Meksyku. Zasięg terytorialny swej władzy określił Cortez podbijając sąsiednie plemiona i terytoria oraz odpierając hiszpańskie wyprawy wychodzące z innych ośrodków. Na południu jego oddziały wyparły z Gwatemali i Salwadoru Hiszpanów nadchodzących od Przesmyku Panamskiego, na północnych wybrzeżach Meksyku pobiły wyprawę hiszpańską wysłaną z Jamajki. Wreszcie w północnym Meksyku sprzymierzone z Cortezem plemiona indiańskie podbiły i uzależniły od hiszpańskiej władzy dalsze tereny kontynentu. Jednocześnie nowy gubernator przystąpił do energicznej akcji kolonizowania, zagospodarowywania i organizowania podległych sobie terenów.

Podbój Peru

Następnym etapem odkryć i podbojów hiszpańskich stało się opanowywanie Ameryki Południowej. Nie oznacza to pełnego zaniedbania Ameryki Północnej. Tu jednak warunki miejscowe nie były pociągające dla odkrywców, a wrogie szczepy indiańskie utrudniały kolonizację; która ograniczała się do nielicznych efemerycznych osad na Florydzie, pograniczu Teksasu i Kalifornii. Zainteresowanie Ameryką Południową, przynoszącą większe gwarancje znalezienia kruszców i pereł, przejawiało się już wcześniej, a dostać się w głąb tego kontynentu próbowano z trzech stron: najwcześniej od jej północnego wybrzeża, gdzie poławiano pereł, następnie z Przesmyku Panamskiego drogą na południe, wzdłuż zachodniego wybrzeża, wreszcie od wschodu, posuwając się w górę rzeki Rio de



Żołnierze Inków (rysunek na wazie)

la Płata (Parana). Te dwie ostatnie drogi miały na celu osiągnięcie kraju Inków, Peru, o którego istnieniu i bogactwach docierały informacje do posiadłości hiszpańskich w Ameryce Środkowej. Pierwsze pojedyncze próby dotarcia rozszerzały tylko fantastyczne legendy, choć być może już w 1520 r. paru śmiazków przemierzyło kontynent docierając do Peru. W 1526 r. ekspedycja pod wodzą Sebastiana Cabota dotarła w górę rzeki La Płata do dzisiejszego Asuncion, ale dalsze planowane wyprawy okazały się bezcelowe wobec osiągnięcia przez Hiszpanów Peru inną drogą.

Podbój Peru nastąpił z ośrodka hiszpańskiego na Przesmyku Panamskim (miasto Darien), skąd już w 1526 r. Franciszek Pizarro, Diego Almagro i ksiądz Fernando Luque próbowali drogą lądową posuwać się na południe. W 1531 r. Pizarro otrzymał od cesarza Karola V prawo zorganizowania nowej prowincji i wyruszył na podbój Peru. Państwo Inków znajdowało się w stanie politycznego rozprężenia wskutek przebytej wojny domowej, a Hiszpanie uzbrojeni w broń palną i posiadający wierzchowce siali postrach wśród tubylców. Ich król-uzurpator Atahualpa próbował porozumieć się z Hiszpanami, którzy jednak natychmiast go uwięzili i zamordowali, po czym wraz z wyznaczonym przez siebie następcą króla, w listopadzie 1533 r., wkroczyli do stolicy Inków Cuzco.

Z opanowanego Cuzco Hiszpanie zaczęli rozszerzać swe podboje. Na podbój Chile wyruszyły wyprawy Almagra (1535) i Pedro Valdivii, którzy podbili północne Chile, podczas gdy południowe obronili Indianie araukańscy. Dzisiejszy Ekwador został podbity przez

Benalcazara, który działał z ramienia Pizarra; Kolumbię natomiast zawojowały oddziały z Gwatemali pod dowództwem Gonzalvo Quesady. Mniej szczęśliwe były wyprawy wysyłane z Peru (z Cuzco i Quito) na wschód, w głąb kontynentu, na poszukiwanie legendarnego „kraju złota” (El Dorado), choć mała grupka żołnierzy pod wodzą Francisco Orellana przebyła dżungle Amazonki — wówczas tak nazywanej od kobiet-wojowników z niektórych plemion indiańskich — docierając do Atlantyku.

Mimo opanowania Peru od północy próby dotarcia wzdłuż Rio de la Płata nie zostały w pełni zaniechane. Pedro de Mendoza założył w 1535 r. u jej ujścia Buenos Aires, a w wyższym jego biegu miasto Asuncion. Hiszpanie dotarli tędy przez Parane i Paragwaj do podnóża Andów. W rezultacie tych wypraw i podbojów Ameryka Południowa — z wyjątkiem portugalskiej Brazylii oraz Gujany na północnych krańcach kontynentu — znalazła się około 1550 r. we władaniu hiszpańskim. Władanie to rozciągało się poprzez Przesmyk Panamski dalej na północ, sięgając Kalifornii, Luizjany i Florydy w Ameryce Północnej. Tereny te, ze względu na swe bogactwo, ściągnęły licznych kolonistów hiszpańskich, co doprowadziło do zorganizowania administracji na tych terenach, a przede wszystkim do ich gwałtownej eksploatacji, której wyniki przycięmiły osiągnięcia wypraw portugalskich na wschód.

Organizacja kolonii hiszpańskich w Ameryce

Posiadłości hiszpańskie w Ameryce uzyskały szybko administrację królewską, co wynikało tak z uprawnień monarchy, który rościł sobie prawo do zwierzchnictwa nad odkrywczymi ziemiami i zezwalał na zajmowanie ich, jak i z faktu, że na terenach tych osiedlali się Hiszpanie, co wymagało stworzenia jakichś ram organizacyjnych dla ich życia. O ile początkowo władze hiszpańskie pozostawały na Wielkich Antylach, skąd przedsiębrano podboje, to 9d czasu zawojowania Ameryki Środkowej i Południowej władze przeniosły się na

kontynent, podobnie zresztą jak większość ludności napływowej, która zaczęła opuszczać wyspy. W rezultacie tych podbojów i przesunięć ludnościowych, w połowie XVI w. z posiadłości hiszpańskich utworzono dwa wicekrólestwa: jedno — Nową Hiszpanię z siedzibą w Meksyku, drugie — Nową Kastylię ze stolicą w Limie. Najwyższą władzę na tych terenach stanowili dwaj wicekrólowie, którym pomagały w rządach rady, zwane *audiencias*, mające pierwotnie charakter trybunałów sądowych. Z czasem zaczęły się one również wypowiadać w sprawach administracyjnych. Władze lokalne były reprezentowane przez tzw. *cabildo*, wzorowane na kastylijskich *ayuntamiento*, czyli radach municypalnych. Ponadto uznawano władzę poszczególnych wodzów plemion tubylczych, traktując ich jak lenników hiszpańskich, choć ich uprawnienia rozciągały się jedynie na ludność indiańską i tereny nie objęte przez osadnictwo europejskie. Uzupełnienie władzy administracyjnej stanowiła organizacja kościelna, która obejmowała dwa arcybiskupstwa: w Meksyku i Limie, oraz 22 biskupstwa. Wreszcie powstały tu również dwa uniwersytety — w 1551 r. w Limie, w 1553 r. w Meksyku — stanowiące oparcie ideologiczne dla nowego porządku i chrześcijaństwa.

Całością spraw dotyczących kolonii hiszpańskich w Ameryce kierowała w Hiszpanii tzw. Rada Indii, zorganizowana w 1524 r. Składała się ona z wielkiego kanclerza Indii, ośmiu radców, skarbnika, dwóch sekretarzy oraz drobniejszych urzędników. Była to instytucja przygotowująca zarządzenia i prawa dla kolonii, przedstawiająca królowi kandydatów do urzędów na tym terenie, a jednocześnie wykonująca obowiązki sądu najwyższego dla spraw przychodzących z Ameryki. Odpowiednikiem gospodarczym Rady Indii była Casa de Contratacion (Dom Transakcji), urzędująca początkowo w Sewilli, potem w Kadyksie, od której zależały sprawy gospodarcze tzw. Indii Zachodnich (Ameryki) oraz kontaktów handlowych z nimi.

Osadnictwo i gospodarka w koloniach hiszpańskich w Ameryce

W przeciwieństwie do kolonii portugalskich, będących raczej łańcuchem faktorii handlowych i baz morskich, posiadłości hiszpańskie stanowiły teren nie tylko eksploatacji, ale i osiedlania się ludności, przybyłej z metropolii, a później i innych krajów. Nie były to jeszcze masowe migracje, ale kolonie hiszpańskie należały do najliczniejszych skupisk Europejczyków w koloniach w XVI w. Pod koniec tego stulecia liczbę osiadłej w Ameryce ludności pochodzenia hiszpańskiego szacowano na blisko 150 tysięcy. Ludność tę ściągała nadzieja szybkiego wzbogacenia się, choć wśród przybywających byli nie tylko żołnierze i awanturnicy, lecz również ludzie zawodowo wyspecjalizowani, na przykład rzemieślnicy, których celowo sprowadzano na te ziemie.

Najbardziej atrakcyjną przyczyną skłaniającą ludzi do przybycia była nadzieja na znalezienie kruszców (złota, srebra) oraz pereł. Niemniej jednak poza samym dążeniem do zdobycia w okresie podboju, a później zyskowego wydobywania kruszców — złota w Meksyku i na Hispanioli, srebra głównie w Peru — nadzieja na uzyskanie nadań w formie ziemi, wraz z bezpłatną pracą tubylców, stanowiła też niemałą zachętę dla przybyszów, widzących w tym możliwość zyskania znaczenia i bogactwa, tak trudnego do zdobycia w Europie.

Ludność hiszpańska w Ameryce skupiała się głównie w miastach. Jedną też z pierwszych funkcji kolonizatorów było zakładanie miast — miast portowych, ośrodków administracyjnych, rzemieślniczo-handlowych, kościelnych. Już na Wielkich Antylach zaczęto zakładać miasta, jak na przykład San Domingo na Hispanioli (1509), potem na Przesmyku Panamskim — Darien i Panamę; w Nikaragui — Leon i Granadę. Cortez założył na wybrzeżu Meksyku miasto Veracruz, a po zdobyciu i zniszczeniu stolicy Azteków Tenochtitlan, zbudował nowe na tym miejscu, zwane Meksykiem. Po zdobyciu Peru powstało wiele nowych miast głównie w Chile, jak Lima (1535), Santiago, Concepcioń, La Serena, Valdivia, Coquimbo. Podobnie działo się w Nowej Gra-

nadzie (Kolumbia, Ekwador), nad Rio de la Plata i w innych częściach Ameryki Południowej i Środkowej. Miasta były organizowane na wzór hiszpański, domy mieszkalne wznoszono najczęściej według gustów Andaluzji, podobnie pałace i kościoły budowano według hiszpańskich wzorów z tym, że te pierwsze często przyjmowały wygląd-bardziej obronny, a kościoły w bogatej rzeźbie zapożyczały nie raz miejscowe motywy dekoracyjne, które wprowadzali tam zręczni indiańscy rzeźbiarze.

Ludność napływowa nie ograniczała się do miast. Dla zasłużonych żołnierzy i urzędników, dla instytucji kościelnych nie żalowano nadań ziemi. Przenosząc wzory feudalnej własności ziemskiej z Europy, nadawano Europejczykom nie tylko ziemię, ale i ludność indiańską na niej osiadłą, która miała obowiązek pracować na swych panów. Był to system zwany *encomienda*, zmuszający do pracy na wpół poddańczej, na wpół niewolniczej masy ludności indiańskiej, w zamian za co zyskiwać ona miała opiekę swego pana, głównie duchową, w formie chrystianizacji. System *encomiendaz)ego* pracą przymusową Indian obejmował zresztą nie tylko dobra ziemskie i uprawę roli, stosowano go również do prac przemysłowych, na przykład w kopalniach, gdzie praca w ciężkich i niebezpiecznych warunkach szczególnie wyniszczała masy ludności tubylczej. System ten zrodził się niejako spontanicznie, a próby jego ograniczenia czy złagodzenia przez władzę metropolii natrafiały na zaciekle opór miejscowych kolonistów.

Gospodarowanie w nowych posiadłościach okazało się zajęciem niezwykle zyskownym. Poza bezpłatną pracą Indian składały się na to bardzo dobre warunki glebowe i klimatyczne, które pozwalały na doskonałe zbiory sprowadzonej z Hiszpanii pszenicy, owsa, na Wyspach Antylskich trzciny cukrowej, w Peru oliwki, a w Meksyku winorośli. Jednocześnie sprowadzone z Europy konie, bydło, owce, osły znajdowały doskonałe warunki rozwoju i rozmnażały się szybko w ogromne stada. Nie brak więc było żywności i surowców, a statki z Hiszpanii dowoziły jeszcze żelazo, oliwę, wino, owoce i wyroby rzemieślnicze.

Produkcja kruszców szlachejnych w Ameryce

Największym jednak bogactwem dla ówczesnych ludzi kontynentu amerykańskiego były kruszce szlachejne, złoto i srebro, które zaczęto wydobywać w nie spotykanych dotąd ilościach. Według przybliżonych obliczeń w latach 1521—44 wydobywano tu rocznie około 31 tysięcy kg srebra (gdy w całej Europie około 59 tysięcy kg) i około 3260 kg złota (gdy w Europie około 1500 kg, a w Afryce około 2400 kg). A były to dopiero początki, gdyż odkrycie i uruchomienie w 1545 r. kopalni srebra w Potosi w południowym Peru, podniosło produkcję srebra do około 266 tysięcy kg rocznie, podczas gdy wzrost wydobycia złota wzrósł do około 5400 kg (odpowiednie dane dla Europy wynosiły dla złota około 1000 kg i w Afryce około 2000 kg). Z kopalni tych 20 procent kruszcu otrzymywał skarb królewski, reszta należała do przedsiębiorców i właścicieli kopalń.

Ogromne wydobycie kruszców, szczególnie srebra, stało się faktem, który nie tylko podniósł bogactwo samych kolonii hiszpańskich, ale i ich metropolii oraz wpłynął bardzo silnie na całą gospodarkę europejską w XVI w. Kruszce te bowiem nie pozostawały w Ameryce, lecz były przewożone do Hiszpanii, skąd dopiero, zresztą wbrew surowym zakazom, przedostawały się do innych krajów europejskich. Kruszce przerabiano na pieniądze zwykle już w Ameryce — wielka mennica działała w Potosi — a okręty hiszpańskie wiozące skarby były łakomym kąskiem dla korsarzy francuskich (od 1523 r.), potem angielskich, wreszcie holenderskich. Dlatego też przewóz kruszców odbywał się w formie specjalnych konwojów, strzeżonych przez okręty wojenne. Dwa razy do roku flota licząca około 30 żaglowców wyruszała z Sewilli lub Kadyksu, kierując się na Wielkie Antyle, a stąd do Veracruz oraz do Cartageny w Ameryce Południowej, skąd wracała wypełniona w niemałej mierze kruszczem. Prócz tej zasadniczej linii żeglugi istniały regularne połączenia na Pacyfiku pomiędzy Panamą a Limą w Chile oraz poprzez Ocean Spokojny[^] Filipinami, skąd przywożono produkty chińskie. Handel z ko-

Wpływ odkryć na gospodarkę hiszpańską

loniami hiszpańskimi był oczywiście zastrzeżony jedynie dla Hiszpanii, ale kraje europejskie korzystały z niego pośrednio, dostarczając kupcom hiszpańskim swoje towary i przejmując, szczególnie Holendrzy, wpływy z kolonii, przede wszystkim w formie uciekających z Hiszpanii kruszców.

Podbój i kolonizacja hiszpańska Ameryki łączyły się początkowo z krwawym tępieniem ludności indiańskiej, a system *encomienda* wprowadzał morderczą eksploatację Indian. Ucisk ludności tubylczej wywoływał ostrą krytykę niektórych hiszpańskich kół kościelnych; szczególnie znane było wystąpienie duchownego Bartolome de Las Casas (1474—1566), który starał się wpłynąć na cesarza Karola V, by ukroił te nadużycia. Niewiele to pomogło, szczególnie w odniesieniu do tubylców z Wielkich Antyli. Biali oskarżali ich o wszelkie grzechy i występki, szczególnie wytykali ludożerstwo Karaibom, a ofiary rytualne z ludzi Indianom Ameryki Środkowej i Południowej. Z drugiej jednak strony sarna szybkość dokonania podboju, brak długotrwałych, wyniszczających działań wojennych, prędkie zaprowadzenie pokoju i rozwój gospodarczy wpływały łagodząco na tępienie Indian. Indywidualni koloniści hiszpańscy nie odczuwali specjalnej wrogości do ludności indiańskiej i częste były małżeństwa mieszane, a Indianie ochrzczeni znajdowali dostęp do szkół. Chrześcijaństwo ze specjalnym wyeksponowaniem kultu świętych łatwo mogło zastąpić panteon pogańskich bóstw. Wreszcie do najcięższych prac i najbardziej wyniszczających, jak połów pereł, prace w kopalniach, potem na plantacjach, od połowy XVI w. zaczęto sprowadzać ludność niewolniczą z Afryki murzyńskiej. W sumie, mimo początkowych zniszczeń i późniejszej eksploatacji, właśnie w posiadłościach hiszpańskich zachowały się masy ludności indiańskiej i mieszanej, która natomiast prawie znikła w kolonizowanej głównie przez Anglików Ameryce Północnej.

Ocena gospodarki hiszpańskiej wywoływała wiele dyskusji i do ostatecznych konkluzji jest jeszcze daleko. Niewątpliwie nie była ona kwitnąca, jednakże nie można się także zgodzić z dawniejszymi historykami, którzy twierdzili, że przez większość XVI w. pozostawała ona w upadku. Odbijały się na niej gospodarcze i społeczne konsekwencje odkryć geograficznych, a przede wszystkim napływu kruszców z Ameryki; do połowy XVI w. złota i srebra, później głównie srebra i to w ogromnych ilościach. Wynikiem tej sytuacji był przewrót cen w formie spadku siły nabywczej pieniądza i kruszców oraz bardzo szybkiego wzrostu cen, zarówno produktów rolniczych i żywności, jak i rzemieślniczych. Specyficzną cechą Hiszpanii stanowił przy tym, fakt, że odmiennie niż w innych krajach, gdzie płace rosły wolniej, w Hiszpanii na skutek silnego odpływu rąk roboczych do bardziej popłatnych, choć mniej produkcyjnych zajęć, jak wyprawy zamorskie czy służba wojskowa, płace rosły podobnie szybko jak pozostałe ceny. Nie oznacza to zresztą, że ludność opływała w dostatki — duża część chłopów pozbawionych ziemi, mieszczan bez warsztatów, drobnej szlachty bez majątków pozostawała w ubóstwie, nawet nędzy, a plaga włóczęgostwa i żebractwa była charakterystyczną cechą Hiszpanii tego okresu. Jednocześnie wysokie ceny i płace powodowały, że produkcja hiszpańska była droższa, czasem wręcz nieopłacalna, a masowo napływały tańsze, konkurencyjne produkty z innych krajów europejskich potrzebujących kruszców.

Rolnictwo hiszpańskie musiało pokonywać trudne warunki naturalne, toteż wymagało dużych nakładów pracy, szczególnie w zakig-sie nawadniania. Trudności te zwiększały ponadto nadużycia przy wypasie owiec, usuwanie z kraju morysków*, doskonałych rolników, wreszcie konkurencja importowanych produktów żywnościowych, tak z Europy (Francja, kraje nadbałtyckie), jak i z afnery-

* Moryskowie — tak nazywano Maurów nawróconych na chrześcijaństwo w Hiszpanii.

kańskich kolonii. Północne połacie kraju cierpiały deficyt zbóż, a w żyznej Andaluzji uprawiano z powodzeniem głównie wino, oliwkę, len, choć tu szczególnie widać było skutki wygnania morysków. Lepiej niż rolnictwo rozwijała się w Hiszpanii hodowla, zwłaszcza owiec, prowadzona na wielką skalę przez tzw. Mestę.

Wełnę produkowaną w Hiszpanii częściowo tylko spożytkowywała własna wytwórczość rzemieślnicza. Produkcja tekstylna była zresztą najbardziej rozpowszechnionym rzemiosłem w kraju, obejmując sukno, jedwab i płótno; podobnie dużą rolę odgrywała produkcja wyrobów ze skóry (np. sławnych kurdubanów). Gorzej natomiast przedstawiały się rzemiosła metalowe, choć Toledo utrzymało sławę swej stali i wyrobów z niej, zwłaszcza doskonałej broni. Poważną gałąź produkcji stanowiło budownictwo okrętowe, związane z ekspansją zamorską. W sumie jednak, podobnie jak rolnictwo, produkcja rzemieślnicza nie była wystarczająca i stale musiała być uzupełniana importem z innych krajów.

Handel hiszpański pozostawał pod silnym wpływem handlu zagranicznego, głównie oceanicznego. Nie oznaczało to upadku handlu wewnętrznego, który nie zamierał, a większa wymiana tego typu koncentrowała się na wielkich jarmarkach, jak na przykład sławne jarmarki w Medina del Campo. W zakresie handlu zagranicznego wyraźnemu osłabieniu uległ handel śródziemnomorski, skupiający się w Barcelonie, na korzyść atlantyckiego. Głównymi ośrodkami handlu z koloniami amerykańskimi były Sewilla i Kadyks. Handel ten skupiała i kontrolowała tzw. Casa de Contratación w Sewilli. Wymianę zagraniczną z innymi krajami prowadzili głównie cudzoziemcy: Flamandowie, Genuńczycy, Holendrzy i Francuzi.

Wpływy z kolonii w Ameryce polegały w dużej mierze na dostawach kruszcu, szczególnie srebra. Prócz tego docierały do Hiszpanii inne produkty — z dalekich Filipin perły, kość słoniowa i ryż, z Meksyku tkaniny, kakao i koszenila, z Peru oliwki i wino, z Nowej Grenady zboże i owoce, z Wenezueli tytoń. Kruszcze też, przebijane w Sewilli na pieniądze, a nie produkty kolonialne, ratowały ujemny bilans

handlowy Hiszpanii. Kruszcze jednakże, wbrew zakazom ich wywozu, równie szybko jak towary odpływały za granicę, w niewielkich ilościach pozostając w kraju. Wskutek tego Hiszpania, potrzebująca stale wielkich sum pieniężnych, szczególnie na koszty swej polityki europejskiej, zdana była na kredyt obcy, głównie niemiecki (Fuggerzy, Welsery) i genueński, za który trzeba było płacić lichwiarskie procenty. Realnym skutkiem tego kredytu dla zadłużonej skarbowości hiszpańskiej były bankructwa z lat 1557—60 i 1597. Przewrót w gospodarce hiszpańskiej, jaki dokonał się pod wpływem odkryć i eksploatacji kolonii, odbił się wyraźnie na strukturze społecznej ludności. Niższe warstwy niewiele zyskiwały na samej ekspansji. Chłopi pozostawali w zależności od feudałów, którym opłacali świadczenia i którym podlegali sądowo. Część z nich szukała zajęcia poza rolnictwem, zasilając szeregi włóczęgów, podobnie jak uboga ludność miejska. Wzrosło gospodarcze znaczenie portów atlantyckich (Sewilla, Kadyks) i nowych ośrodków administracyjnych (Madryt), osłabły natomiast wpływy polityczne mieszczaństwa. Silniejszemu różnicowaniu uległa szlachta, tak na skutek systemu dziedziczenia, który uprzywilejował najstarszego syna (zasada majoratu), jak i spadku wartości czynszów chłopskich. Podczas gdy ograniczona ilość rodów arystokratycznych gromadziła wielkie majątki, większość szlachty średniej i drobnej (*hidalgos*) szukała zajęcia i dochodu w służbie wojskowej, na dworze lub w administracji. Podobnie wielkie różnice społeczne istniały wśród kleru, gdzie dochody z najbogatszych biskupstw dorównywały niemal monarszym, podczas gdy większość liźnego kleru żyła bardzo skromnie.

Odkrycia angielskie na Atlantyku

Główne wyprawy odkrywcze na przełomie XV i XVI w. wyszły z Portugalii i Hiszpanii, choć w ich ekspedycjach brali niekiedy udział obcokrajowcy, wyłącznie niemal Włosi. Rolę drugoplanową w dziele odkryć geograficznych odegrali Anglicy i Francuzi, a tylko

sporadycznie próbowali się doń włączyć Niemcy.

Odkrycia angielskie na Atlantyku były związane z połowami, jakie statki rybackie prowadziły w północnej części tego oceanu. W pogoni za wielorybami lub łowiąc ryby, docierały one często do brzegów Islandii, z dawną związaną ludnościowo i politycznie z Norwegia. Zyskowny był też handel z Islandią, choć dopiero od 1490 r., dzięki porozumieniu angielsko-norweskiemu, Anglicy mogli go legalnie prowadzić. Statki rybackie z Anglii nie ograniczały się w swych podróżach do Islandii, lecz zbliżały do brzegów Grenlandii i Ameryki Północnej.

Cele rybackie i handlowe przyświecały zapewne wyprawie Johna Cabota, naturalizowanego w Anglii Wencjańczyka, który w 1497 r. wypłynąwszy z Bristolu dotarł do brzegów Ameryki, odkrywając Nową Fundlandię. W 1498 r. Cabot przedsięwziął powtórny wyprawę i dotarł nie tylko do Nowej Fundlandii, ale zapewne wzdłuż brzegów Ameryki dopłynął do późniejszej Nowej Anglii. Wyprawy Cabota, poza zbadaniem łowisk, nie pozostawiły trwałych śladów na nowo odkrytych terenach.

Sława odkryć portugalskich i perspektywy zyskownego handlu z Indianami, tak jak pobudziła Hiszpanów do wypraw odkrywczych na zachód, podobnie zmobilizowała Anglików, którzy już po odkryciu Ameryki szukali drogi do Indii, omijając kontynent amerykański od północy. Wyprawy angielskie poszukiwały przejścia na Pacyfik, penetrując wszystkie niemal zatoki i ujścia rzek. Jedną z takich wypraw prowadził w 1509 r. Sebastian Cabot, syn Johna, i być może dotarł on aż do Zatoki Hudsona. Próby przedostania się do Azji z opłynięciem Ameryki Północnej trwały bez skutku przez wiele lat (ostatecznie ta droga została odkryta w XIX w.), ale przyniosły Anglikom, podobnie jak częściowo Francuzom, dobrą znajomość pobrzeża Ameryki Północnej i wysp na północy, aż po Grenlandię.

Nie mogąc osiągnąć Indii drogą na zachód, ponieważ drogi wokół Afryki strzegli Portugalczycy, żeglarze i kupcy angielscy założyli w 1553 r. spółkę, zwaną później Kompanią Moskiewską, celem dotarcia do Indii drogą na

wschód, okrążając od północy Europę. Wyprawy te, organizowane początkowo przez Sebastiana Cabota dotarły jedynie do północnych brzegów Rosji, niewiele też dalej posunął się kontynuujący wyprawy w latach 1577—78 Marcin Frobisher. Wreszcie w 1577 r. w daleką wyprawę, choć inną drogą, wyprawił się Franciszek Drake, który próbował dopłynąć do Azji śladami Magellana. Odnalazł on cieśninę Magellana, następnie wzdłuż brzegów Ameryki Południowej dotarł do północnej Kalifornii, gdzie chciał założyć bazę angielską (Nowy Albion) dla statków płynących do Azji. Następnie przez Pacyfik dopłynął do Wysp Malajskich, skąd wokół Afryki w 1580 r. powrócił do Anglii, odbywając drugą podróż dookoła świata.

Dążenia angielskie nie ograniczyły się jedynie do żeglugi za przykładem Portugalczyków do Indii i Malajów. Prócz początkowo nieomyślnych prób wysłania kolonistów do Ameryki Północnej, sukcesy hiszpańskie w eksploatacji bogactw Ameryki skłoniły Anglików do włączenia się w sposób pokojowy i legalny, lub nielegalny i wojowniczy, do handlu z koloniami hiszpańskimi. W 1563 r. John Hawkins usiłował nawiązać wymianę z mieszkańcami Wielkich Antyli, dostarczając niewolników w zamian za cukier, skóry i kruszce szlachetne. Mimo usilnych zabiegów nie uzyskał jednak zgody króla Hiszpanii i w jednej z wypraw (1568) jego flotylla została zniszczona tak, że jedynie 3 statki, m. in. statek Franciszka Drake'a, zdołały się uratować. Ten wypadek przesądził o nielegalnym korzystaniu ze zdobyczy hiszpańskich i odtąd korsarze angielscy systematycznie przez 35 lat (1570—1604) napadali na statki i porty hiszpańskie, przecinając niekiedy prawie zupełnie komunikację Hiszpanii z koloniami.

Odkrycia francuskie na Atlantyku

Udział Francuzów w odkryciach geograficznych przedstawiał się podobnie jak Anglików. W pierwszych latach XVI w. żeglarze i rybacy z Dieppe, La Rochelle, St. Maló, Honfleur czy Bayonne w poszukiwaniu ryb i wielorybów zapuszczali się aż do brzegów Nowej

Fundlandii. Brali też udział w poszukiwaniu drogi północno-zachodniej do Indii, przy czym żeglarz z St. Maló, Jacques Cartier, przy poparciu króla Franciszka I, przedsięwziął w latach 1534—36 i 1541 szereg wypraw odkrywczych do Kanady. Wcześniej nieco, w latach 1523—28, również z ramienia Franciszka I zorganizował wyprawę Florentyńczyk Giovanni de Yerrazano, który opłynął brzegi Ameryki Północnej, a w następnej podróży dotarł do Brazylii. Wyprawy te nie dały trwałszych rezultatów, podobnie jak próby francuskie skolonizowania Brazylii (1555—60) i Florydy (1562—65). Szeroko natomiast rozwinęło się korsarstwo francuskie, szczególnie od 1537 r.

W okresie 1536—59, przez 11 lat toczyły się w Europie wojny francusko-hiszpańskie. Nie tylko ląd, ale również morza były terenem walk, na których akcję prowadzili prywatni armatorzy-żeglarze pod flagą królewską. Walki korsarskie nie były jednak przerywane w okresie paroletnich rozejmów czy pokojów, gdyż u Francuzów, podobnie jak później u Anglików, ustaliła się zasada, że pokój nie obowiązuje na wodach na zachód od południka Azorów. Francuzi atakowali przede wszystkim statki hiszpańskie płynące z Ameryki do metropolii, oczekując ich zwykle koło Florydy, gdyż tamtedy płynęły, by wyzyskać korzystne wiatry i Golfstrom. I tak na przykład w 1537 r. zagarnęli oni 9 statków z ogromnej wartości ładunkiem. Korsarze francuscy nie zadowalając się zresztą polowaniem na statki hiszpańskie, napadali również na porty w Ameryce i na Wielkich Antylach. Dopiero utworzona od 1565 r. przez Hiszpanów sieć

fortyfikacji nadbrzeżnych i systematyczne konwojowanie przez okręty wojenne statków tzw. srebrnej floty uniemożliwiły dalsze napaady francuskich i angielskich korsarzy.

Sporadycznie w odkryciach geograficznych brali udział również żeglarze innych krajów. Byli to pojedynczy Włosi, jak Krzysztof Kolumb, John Cabot czy Amerigo Yespucci, którzy jednak prowadzili statki obce, własnymi siłami nie organizując wypraw. Flota bowiem państw włoskich zainteresowana była właśnie w utrzymaniu handlu lewantyńskiego na Morzu Śródziemnym, przeciw któremu kierowały się w dużej mierze wyprawy zamorskie. Prócz Włochów Niemcy, jak Ambrosius Alfinger czy Filip von Hiitten docierali sporadycznie do brzegów Kolumbii i Nowej Granady (1541), a kupcy moskiewscy starali się drogą lądową penetrować Azję Środkową w kierunku Indii i Chin.

Mimo ograniczonego udziału większości krajów europejskich w odkryciach geograficznych z przełomu XV i XVI w., wpływ tych odkryć oddział na całą Europę. Największą rolę odegrały tu przede wszystkim: przesunięcie się dróg handlowych z Morza Śródziemnego i Azji Przedniej na Ocean Atlantycki, napływ wielkich ilości kruszców szlachetnych, szczególnie srebra od połowy XVI w., napływ bardziej masowy drogich dawniej lub wręcz nie znanych produktów południowych i wschodnich, powstanie nowych imperiów morsko-kolonialnych, wreszcie poznanie świata, nowych mórz, lądów, ludów, zwierząt i roślin, wobec którego zmieniły się proporcje i rola Europy.

II. ROZWÓJ GOSPODARKI TOWAROWO-PIENIĘŻNEJ

Ogólna charakterystyka przemian

Wiek XVI dla wielu badaczy jest okresem narodzin kapitalizmu w Europie. Pojawienie się dużych kapitałów kupieckich i to nie ukrytych jako skarby, ale czynnych w postaci środków obrotowych w handlu, w kredycie czy w finansowaniu produkcji, ponadto pojawienie się form produkcji o charakterze manufakturowym, wszystko to powoduje tendencję do patrzenia na tę epokę, jako na czasy kapitalizmu, choć jeszcze ograniczonego, bez fabryk i mas robotniczych, bez państwa burżuazyjnego. Jedni badacze zwracają przy tym uwagę na elementy ściśle gospodarcze — koncentrację pieniędzy w bankach, napływ kruszców szlacheckich, wzrost produkcji i wymiany — jako na elementy sprawcze, podczas gdy inni szukają przyczyn rozwoju w przemianach ideologicznych, widząc w nowej, kalwińskiej moralności, która zachwalała pracę, pobieranie procentów, zapobiegliwość i surowe życie, genezę powstania gospodarczego, koncentracjonatorków i budowy kapitalizmu.

Mówienie o kapitalizmie w odniesieniu do XVI w., nawet przy bardzo ograniczonym rozumieniu tego pojęcia i przy podkreślaniu nie powszechności jego elementów, lecz tylko ich znaczenia jako nowych i ważnych narastających zjawisk, wydaje się ryzykowne. Wszystkie zjawiska gospodarcze tej epoki dają się wyjaśnić w ramach gospodarki towarowo-pieniężnej, a elementy nowych stosunków produkcji są tak nieliczne i tak mało typowe dla omawianego okresu, że nie można ich bezpośrednio wiązać z kapitalizmem, który w większości krajów europejskich pojawił

się i zapanował dopiero w XIX w. Rozciąganie kapitalizmu wstecz do XVI stulecia, a w wypadku Włoch jeszcze wcześniej, jest zwykle myleniem kapitalizmu z -rozwinętą gospodarką towarowo-pieniężną, która istniała i w starożytności, istnieje i po przewyciężeniu kapitalizmu, podczas gdy ten ostatni występuje tylko na ściśle określonym etapie historii.

Wiek XVI przyniósł duże zmiany w zakresie stosunków gospodarczych i społecznych. Nie zmienił on w sposób zasadniczy struktury feudalnego społeczeństwa, ale stanowił ogromny krok naprzód w rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej, wprowadzając nawet pewne, nieliczne jeszcze bardzo, elementy nowych stosunków produkcji. Na te przemiany złożyło się wiele przyczyn, wśród których do najważniejszych należały przemiany ludnościowe w sensie wzrostu zaludnienia i jego koncentracji w miastach oraz rozwoju zajęć pozarolniczych ludności. Drugim elementem rozwoju były zmiany w zakresie techniki produkcji — pojawienie się i rozpowszechnienie nowych pomysłów i urządzeń — co umożliwiała tak podniesienie jakości i różnorodności produktów, jak i bardziej masowe ich wytwarzanie. Trzecim elementem kształtującym nową gospodarkę był rozwój handlu i to tak w znaczeniu technicznej i regionalnej specjalizacji produkcji, która stwarzała masę towarową niezbędną do wymiany, jak i sposobów i środków wymiany, a więc środków komunikacji, szczególnie wodnej, (por. rozdział *Odkrycia geograficzne*), pieniądza i jego namiastek, kredytu, utworzenia nowych ośrodków i organizacji handlowych itp.

Do tego trzeciego elementu dodaje się czę-

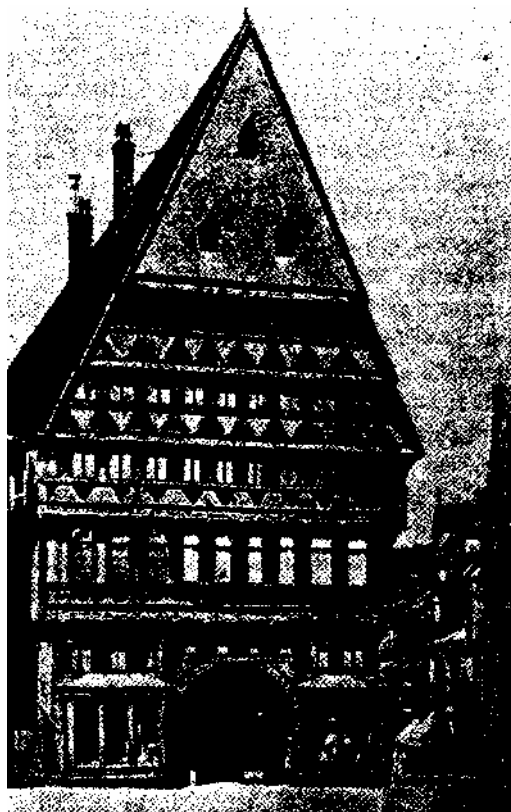
stokroć czwarty, jakim było powstanie nowożytnych, scentralizowanych państw narodowych, które poprzez pacyfikację i stworzenie bardziej jednolitych stosunków wewnętrznych kraju oraz poparcie dla wymiany i ekspansji zagranicznej, stworzyły warunki rozwoju handlu i wymiany.

Różny był stopień oddziaływania tych elementów na rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej, nie zawsze były one tylko przyczyną, często i skutkiem tego rozwoju. Tak rozwój ludnościowy powodował nie tylko wzrost liczby rąk do pracy, lecz wymagał odpowiedniego podniesienia produkcji, szczególnie środków żywności. Nowa technika w wielu przypadkach nie była wynalazkiem tej epoki, ale właśnie rozwój gospodarczy umożliwił jej zastosowanie. I wreszcie wymiana zależała od techniki produkcji, transportu, przesunięć ludnościowych i stosunków politycznych, a więc zależała ściśle od poprzednio wymienionych elementów.

Stan zaludnienia Europy

Wiek XVI i pierwsza połowa XVII były dla większości krajów europejskich okresem silnego przyrostu ludności. Brak nam dokładniejszych danych, by określić bliżej tempo wzrostu ludności, jej liczbę w początkach XVI i połowie XVII stulecia, wahania regionalne związane z migracjami itp. Wydaje się natomiast rzeczą pewną, że omawiany okres pod względem rozwoju demograficznego wyróżniał się dodatnio spośród okresów sąsiednich (wiek XIV—XV oraz druga połowa XVII i pierwsza połowa XVIII w.), które były czasami niskiego stanu zaludnienia lub osłabienia tempa przyrostu ludności w większości krajów europejskich. W ciągu XVI i pierwszej połowy XVII w. przeciętny przyrost ludności w skali rocznej wynosił zapewne 8—10 promil, co jest wzrostem bardzo znacznym, jak na czasy dawniejsze, przed XIX w.

Stosunkowo najwięcej danych o stanie ludnościowym Europy mamy z połowy XVI w. W czasach tych liczba ludności Europy wynosiła 80—90 milionów, co daje około 8—9 osób na 1 km² kontynentu. Ludność Europy nie była



Kamienica mieszczańska w Niemczech

jednak równomiernie rozsiecona. Gęściej zamieszkane były zachodnie, rzadziej wschodnie i północne części Europy oraz Półwysep Bałkański. Do gęściej zamieszkałych regionów w ówczesnej Europie należały północne i środkowe Włochy, na przykład w księstwie mediolańskim mieszkało 57, a w państwie kościelnym 43 osoby na 1 km², oraz Niderlandy, gdzie we Flandrii gęstość zaludnienia sięgała 50 i więcej osób na 1 km². Te ostatnie dane, świadczące o prawie współczesnej gęstości zaludnienia, są oczywiście wynikiem nie tylko znacznej liczby ludności, zamieszkującej całość danego obszaru, ale przede wszystkim wysokiego stopnia skupienia jej w miastach. Trzeba przy tym pamiętać, że były to tereny niewielkie, szczególnie intensywnie zagospodarowane; zaś dużych połaci Europy nie zamieszkiwało przeciętnie nawet 5 ludzi na 1 km². O rozkładzie gęstości zaludnienia i wpływających stąd potencjalnych przynajmniej możliwościach gospodarczych czy polity-

cznych poszczególnych terytoriów powie nam więcej przegląd zaludnienia niektórych krajów europejskich. Najwięcej ludności w pierwszej połowie XVI w. posiadały Niemcy i Francja. Zaludnienie Niemiec szacuje się na około 15—16 milionów ludzi, przy gęstości zaludnienia około 30 osób na km², jednakże wewnętrzne rozbitcie polityczne niwelowało znaczenie Niemiec jako najludniejszego obok Francji państwa w Europie. Ludność Francji w tym okresie jest szacowana około 15—18 milionów, przy gęstości zaludnienia około 34 osób na km². Rozbite politycznie Włochy miały około 8—9 milionów ludności, bardzo nierównomiernie rozsiadłej, Hiszpania około 7 milionów, przy czym większość ludności zamieszkiwała Kastylię (około 5 milionów). Anglia miała wówczas około 3—3,5 miliona, Polska wraz z Litwą około 6—7 milionów, Rosja około 10 milionów, podczas gdy małe Niderlandy aż 3 miliony ludności.

Struktura ludności

Podkreślaliśmy, że przyrost ludności w omawianym okresie był bardzo znaczny, jednakże liczbowo nie przedstawia się on zbyt imponująco, na skutek specyficznej dla dawniejszych czasów struktury demograficznej ludności. Przeciętna długość życia w tym okresie nie przekraczała zapewne 25—30 lat. Są to oczywiście wielkości statystyczne, a nie charakterystyka wieku żyjącej wówczas ludności. Przeciętną długość życia obniżała ogromna śmiertelność niemowląt, których w pierwszym roku życia umierało blisko 25%. Duża była również śmiertelność dzieci w wieku poniżej 15 lat, co łącznie z niemowlętami pochłaniało niejednokrotnie połowę urodzin, obniżając średnią długowieczność bardzo znacznie. Ogólną śmiertelność powiększały ponadto epidemie, niedożywienie, bardzo częste wypadki śmierci przy porożu, nie mówiąc już o wypadkach przy pracy czy śmierci w wyniku wojny. W tym ostatnim zakresie według szacunkowych ocen wojny w XVI w. pochłonęły w Europie kilkaset tysięcy ludności.

Wiek XVI był okresem silnej urbanizacji Europy. W Niderlandach mieszkało w mia-

stach początkowo około 1/3, a pod koniec XVI w. blisko 1/2 ludności kraju. Do miast liczących 100 tysięcy i więcej ludności można pod koniec tego stulecia zaliczyć następujące ośrodki — Antwerpię, potem Amsterdam, Lizbonę, Londyn, Moskwę, Neapol, Paryż, Sewillę, Sztambuł, Wenecję. Znacznie więcej było miast kilkudziesięciotysięcznych, ilościowo jednakże dominowały w ówczesnej Europie miasta niewielkie, od paru do kilkunastu tysięcy ludności liczące, często nawet miasta na wpol rolnicze. Niemniej jednak miasta były czynnikiem wpływającym na gęstość zaludnienia przez swą koncentrację mieszkańców, a jednocześnie obniżały tempo wzrostu ogółu ludności w danym kraju. Ciągnęła bowiem do nich ludność wiejska, same miasta natomiast nie mogły powiększać swej ludności w drodze przyrostu naturalnego. Wobec złych warunków higienicznych regułą była większa śmiertelność ludności miejskiej niż liczba urodzeń. W rezultacie miasta pochłaniały ludność ze wsi, a jednocześnie zwiększały, aż po wiek XIX, śmiertelność całego społeczeństwa.

Wyżywienie

Rozwój demograficzny ludności europejskiej zależał przede wszystkim od stanu jej wyżywienia, warunków życia w postaci mieszkania, ubrania, zabiegów higienicznych oraz wiedzy lekarskiej. W zasadzie wiek XVI i pierwsza połowa XVII przyniosły w wymienionych dziedzinach pewną poprawę, szczególnie w zakresie wyżywienia i wiedzy lekarskiej.

Nie znamy dokładnie przeciętnego składu i ilości spożywanej żywności w poszczególnych krajach i regionach, gdyż badania tego rodzaju dopiero się zaczynają, a dawniejsze ustalenia dotyczyły raczej produktów luksusowych i wyższych klas społecznych. Wiemy, że odkrycia portugalskie spowodowały poważną obniżkę cen tzw. korzeni, a z kolonii hiszpańskich w Ameryce napływał tańszy cukier. Nie oddziaływało to jednak na przeciętny skład pożywienia ogółu ludności. Próbne badania pozwalają stwierdzić, że dla większości ludności podstawowym pożywieniem był chleb, w mniejszej mierze kasza, mięso, przede



Wesele chłopskie (P. Bruegel)

wszystkim wołowe i to w zimie (głównie solone i peklowane w beczkach), z tłuszczów słonina, masło, a na południu oliwa. Ponadto jadało ryby świeże, solone — szczególnie śledzie — i suszone, jadano je masowo specjalnie w okresach postów lub w regionach nadmorskich i nadrzecznych. Wśród napojów w krajach północnych (Anglia, Niemcy, Polska, Skandynawia) dominowało piwo, które pito wielokrotnie w ciągu dnia i w różnych zestawieniach, co w rezultacie dawało średnie spożycie piwa po 1—2 litry na osobę dziennie. W krajach południowych podobną nieco rolę odgrywało wino, choć jego jakość, podobnie zresztą jak często i piwa, była dość mierna. Natomiast mleko świeże bezpośrednio było rzadziej spożywane, poza wsią przynajmniej, służąc głównie do wyrobu masła i serów, a tych ostatnich wówczas jadano dużo. Owoce i warzywa były pożywieniem głównie sezonowym, z wyjątkiem niektórych owoców nadających się do suszenia.

Zasadniczy skład pożywienia nie zmienił się w XVI w., pojawiały się jednak niekiedy nowe elementy. Pomijając już towary pochodzenia zamorskiego, zaczęto w tym okresie wyrabiać wódkę, choć służyła ona raczej do użytkowania leczniczego, a nie masowego spożycia. Wydaje się, że pewien postęp nastąpił w zakresie uprawy warzyw i owoców, choć trudno określić jego rozmiary. Wiemy też, że na południu Europy zaczęto uprawiać ryż i kukurydzę. Rzeczą pewną natomiast jest oparcie wyżywienia na produktach uprawy i hodowli, a nie na zbieraniu naturalnych roślin leśnych czy polowaniu na dziką zwierzyne, które to źródła pożywienia nie miały już poważniejszego znaczenia w tym czasie. Nawet połowy ryb w wodach otwartych były masowo uzupełniane systematyczną hodowlą ryb w stawach, szczególnie karpia.

Podstawową jednak przemianę w zakresie pożywienia ludności w XVI w. stanowiło osiągnięcie wyższego poziomu uprawy i

zmniejszenie wahań plonów, zmniejszenie niebezpieczeństwa głodu. Pierwsze z tych zjawisk wiązało się z poprawą techniki rolnej i gromadzeniem nadwyżek, drugie z rozwojem handlu i środków transportu, który umożliwił zaopatrzenie głodującej ludności w żywność z innych okolic. Dostawy takie nie były zwykle wystarczające, nie ukrócały drożyzny i spekulacji, nie chroniły od głodowania, lecz ratowały przed śmiercią głodową. Sądząc z wycinkowych badań, przeciętna realna norma żywienia wynosiła wówczas od 2500 kcal do 4500 kcal na osobę dziennie, a więc ilość zupełnie wystarczająca do normalnego życia i pracy dorosłego człowieka. Obok różnic regionalnych w żywności bardzo silne były również różnice społeczne, które obejmowały tak rozmiary spożycia, jak i jego strukturę. O ile ludność uboższa spożywała głównie węglowodany (chleb), to warstwy zamożne jadały znacznie obficie, a ich menu przewidywało duży udział mięsa, sporo tłuszczów, a ponadto produkty zagraniczne, jak napoje (np. wino importowane), przyprawy (korzenie), a ilość i struktura pożywienia były związane tak z dochodami, jak też prestiżem społecznym określonych warstw ludności.

Warunki życia ludności

Na wzrost ludności w XVI i początkach XVII w. wpływała, prócz lepszego nieco żywienia, poprawa warunków higienicznych i sprawniejsza walka z chorobami niż w średniowieczu. Wprawdzie pod względem czystości osobistej — w znaczeniu mycia się, kąpieli — nie nastąpił większy postęp, ale poprawiły się warunki mieszkaniowe i jakość ubrania. W zakresie budownictwa, wobec uspokojenia wewnętrznego, mniejszy nacisk kładziono na obronność zamków, dworów, miast, dopuszczając więcej światła i powietrza do wnętrza budynków. Było to ułatwione wobec rozpowszechniania się szyb szklanych i to nie tylko w miastach, lecz także na wsi. Gorzej natomiast w wielu przypadkach mogła się przedstawiać sytuacja z opałem, wobec stopniowego trzebienia lasów i wzrostu cen drewna, nie wiemy czy dostatecznie kompensowanych

lepszym systemem ogrzewania, a to dzięki pojawieniu się obok kominków również pieców kaflowych.

O przeciętnym ubiorze ludności trudno mówić, skoro był on bardzo zróżnicowany zależnie od kraju, okolicy czy stanu, ponadto zaś wygląd strojów, przekazany nam przez malarstwo, dotyczy na ogół wyższych warstw społecznych. Jednakże względny spadek cen sukna, płótna i obuwia pozwala sądzić, że w tym zakresie mogła nastąpić pewna poprawa. Szczególnie dotyczy to ubrań, których jakość najpewniej się podniosła, gdy bardziej masowa produkcja tańszych gatunków sukna pozwalała na użytkowanie go również przez uboższe warstwy ludności.

Pewna poprawa wreszcie nastąpiła, jeśli chodzi o ograniczenie zasięgu i nasilenia niektórych chorób. Brak w tym okresie masowych epidemii, które poprzednio wyniszczały ludność w całej Europie, jak to miało na przykład miejsce w wieku XIV, choć w skali regionalnej epidemie były nadal jeszcze zjawiskiem nader częstym. Wyraźnie cofnął się w Europie trąd, ale jako choroba bardziej masowa zanikł dopiero w XVII w. Zmniejszyła się epidemiczność kiły, choć sięgnęła ona na nowe tereny Europy Środkowej, a przede wszystkim dżumy, która jednak ustąpić miała z Europy dopiero w XVIII w.

Do mniejszych rozmiarów epidemii tylko w części przyczyniło się ich zwalczanie, gdyż stosowanie lekarstw skuteczniejszych, na przykład chininy, rozpowszechniło się dopiero w XVII stuleciu. Głównie sprawił to wzrost higieny. Większe miasta starały się zapewnić sobie dobrą wodę pitną, rozbudowując wodociągi. Zwiększyła się liczba szpitali, choć w dalszym ciągu łączyły one funkcję lecznicy i przytułku. Starano się izolować ogniska zarazy, zakazując kontaktów i podróży, wobec podejrzanych o przenoszenie choroby stosowano kwarantannę, chorych oddzielano od zdrowych, skupiając zarażonych poza obrębem miasta. Zwiększyła się przy tym liczba lekarzy, pracujących niekiedy na pensjach miejskich czy fundacyjnych, którzy przynajmniej — jeśli nawet nie potrafili wyleczyć — ułatwiali rozpoznanie choroby i znalezienie środków ochrony

W sumie wszystkie te czynniki umożliwiały wzrost ludności, który z kolei zależał od poziomu gospodarki i sam stanowił jej warunek.

Postęp techniczny w rolnictwie

Postęp w technice produkcji w XVI i początkach XVII w. polegał nie tylko na powstawaniu nowych wynalazków lub ich udoskonalaniu, ale przede wszystkim na ich rozpowszechnianiu. Postęp ten obejmował wszystkie niemal gałęzie produkcji, od rolnictwa aż po mechanikę precyzyjną włącznie. Trudno postęp ten omawiać w oderwaniu od poszczególnych dziedzin produkcji, w których występował, ale pewne jego ogólne cechy należało by tu wymienić.

Postęp w dziedzinie produkcji rolniczej polegał na rozpowszechnieniu się w całej niemal Europie znanego w późniejszym średniowieczu systemu uprawy, zwanego trójpolówką. Ewolucja systemu uprawy szła jeszcze dalej i w XVI stuleciu w Niderlandach próbowano przejść na system wielopolowy, który dawał znaczną intensyfikację uprawy. W trójpolówce bowiem co roku 1/3 gruntów ugorowała, a w wielopolówce procent ugorów się zmniejszał, zależnie od ilości pól. Już trójpolówka wymagała systematycznego nawożenia, w systemie wielopolowym, czasem nawet bezugorowym, konieczne było zastąpienie, przynajmniej częściowe, wysiewu zbóż, które wyjaśniały glebę, uprawą innych roślin, jak na przykład koniczyny czy lucerny, które sprzyjały regeneracji żyzności gruntu. Równocześnie poprawiła się jakość i ilość narzędzi rolniczych, szczególnie pługa, który z reguły posiadał części pracujące z żelaza. Dbano też o chowanie odpowiedniej ilości inwentarza żywego, by uzyskać nie tylko mleko, ale i nawóz do użyźnienia gleby.

O świadomym przedsięwzięciu starań świadczą pojawiająca się w XVI w. w wielu krajach specjalna literatura rolnicza. Podczas gdy w średniowieczu jedynie Włochy i Anglia mogły się poszczycić oryginalniejszymi pracami o rolnictwie, w XVI stuleciu literatura rolnicza pojawiła się we wszystkich niemal krajach. Obok licznych prac włoskich (*J. R. Porta. G.*

Tatti, A. Galio) w Anglii John Fitzherbert wydaje *The Book of Husbandry* (1534), we Francji Charles Etienne — *Maison Rustique* (1554), a Olivier de Serres *Theatre cT Agriculture* (1600), w Niemczech wychodzą Heresbacha *Rei rusticae libri IV* (1570) i J. Colera *Oeconomia oder Hausbuch* (1593—1600), w Polsce *Gospodarstwo* Anzelma Gostomskiego (1588); i autorów, i dzieł można by, zacytować o wiele więcej.

W sumie postęp techniczny w rolnictwie szesnastowiecznej Europy przejawiał się w osiąganiu przeciętnych plonów zbóż w wysokości 4—5-krotne większej od wysiewu oraz w znacznym rozszerzeniu powierzchni uprawnej kosztem nieużytków, pustek, lasów, bagien, czy nawet — jak w Niderlandach — terenów zalewanych przez morze.

Upowszechnienie napędu wodnego

Postęp w całej wytwórczości rzemieślniczo-przemysłowej polegał przede wszystkim na wykorzystywaniu na wielką skalę energii wodnej za pomocą kół wodnych. Młyny wodne były znane już dużo wcześniej i używane głównie do przemiału zboża. Jednakże w rozpatrywanym okresie nastąpił wyraźny rozwój techniki budowy młynów i ich zastosowania. Postęp polegał tu na używaniu kół nasiębiernych, w miejsce podsiębiernych, co wymagało zresztą większego spiętrzenia wody, a więc budowy tam i grobli lub też prowadzenia wody kanałami. Koło nasiębierne umożliwiało natomiast intensywniejsze wyzyskanie nawet mniejszego strumienia wody, gdyż woda działała w tym wypadku nie tylko swym prądem, ale i ciężarem. Większe młyny wyposażano w parę takich kół. Dzięki temu udoskonaleniu, które szybko rozpowszechniło się w Europie, mimo że wymagało ono na ogół okazałych robót hydrotechnicznych/ można było wykorzystywać nawet niewielkie potoki, a więc budować młyny w każdej niemal okolicy i w dużych ilościach.

Młyny wodne znalazły również zastosowanie jako środek napędu maszyn i urządzeń. W hutnictwie młyny rozdrabniały rudę przed wytopem, poruszały miechy, które strumieniem

powietrza podnosiły temperaturę pieców hutniczych, napędzały wreszcie wielkie młoty mechaniczne, które obrabiały sztaby rozgrzane-go żelaza. Dopiero zastosowanie koła wodnego do poruszania miechów umożliwiło budowę wielkich pieców, co z kolei pozwoliło na wytworzenie płynnej surówki, a które to piece w XVI i XVII w. zaczęły się pojawiać w Europie. Odtąd stopniowo rozpoczął się podział produkcji *żelaza* na dwa etapy: trwający do dziś w swych zasadniczych rysach wytop rudy w wielkich piecach oraz podgrzewanie i przekuwanie surówki we fryszerkach, gdzie otrzymywano już żelazo kowalne lub stal.

W zakresie produkcji tekstylnej młyny wodne poruszały urządzenia do folowania sukna (spilśniania) i męły korę do garbowania skóry. Belki i deski dla budownictwa zamiast ociosywaj czy rozłupywać ręcznie cięto w tartakach poruszanych siłą wodną. Koła wodne poruszały tarcze szlifierskie w wytwórniach igieł, noży i broni. O tym jak rozbudowane i skomplikowane były takie urządzenia, świadczą chociażby opisy wielkich podmiejskich młynów zbożowych, gdzie instalowano po 4—5 kół napędowych do mielenia i pytlowania mąki, słodu piwnego, obtłukiwania kaszy itp.

Postęp techniczny w rzemiośle, górnictwie i transporcie

Większość wymienionych urządzeń i technik znana była już w późnym średniowieczu, a w omawianym okresie jedynie skomplikowana budowa maszyn stanowiła pewną nowość. Poważniejsze nowości techniczne pojawiły się jednak w innych dziedzinach produkcji. Około 1450 r. wynaleziono ruchomą czcionkę metalową i prasę ręczną do odbijania arkuszy. Wynalazek ten spowodował olbrzymi rozwój drukarstwa, sama zaś technika drukarska w ciągu XVI w. szybko osiągnęła bardzo wysoki poziom tak od strony wykonania rzemieślniczego, jak opracowania poligraficznego i edytorskiego, dzięki drukarzom, nieraz wybitnym humanistom jednocześnie, jak na przykład rodzina Manucejuszów w Wenecji. W zakresie metalurgii wyraźny postęp da się zaobserwować w produkcji broni palnej i to nie tylko dział, dawniej produkowanych głównie z brązu, ale i ręcznej broni palnej, o żelaznych lufach. Były to początkowo rusznice dość prymitywne w budowie, potem, po dodaniu do nich kolby — tzw. arkebuzy, wreszcie zaopatrzohe w rodzaj zamka muszkiety. Wymagało



Metalurgia
(Agricola, *De re metallicd*)



Kompas górniczy z X,VI w.

to precyzyjnej obróbki, szczególnie trudnej przy wierceniu łuf. Podobnie niezwykle wówczas dokładności wykonania, tym razem głównie w formie toczenia i frezowania, wymagał wyrób zegarów. Zegary duże, poruszane ciężarkami, tzw. wagami, budowane były wcześniej, a teraz rozpowszechniły się znacznie, ale obok nich zaczęto wyrabiać zegarki poruszane sprężyną, co umożliwiała konstrukcję zegarków znacznie mniejszych do domowego, indywidualnego użytku.

Bardzo poważny postęp techniczny da się zauważyć w ówczesnym górnictwie. Pod koniec średniowiecza płytko położone i łatwo dostępne złoża kopalin, jak ruda żelazna, ołów, miedź, srebro, sól kamienna, były na ogół na wyczerpaniu i dalsze ich wydobywanie wymagało znacznych udoskonaleń technicznych. Chodziło w tym wypadku o odprowadzenie wody zalewającej chodniki i wyrobiska. Dokonywano tego przy pomocy sztolni odpływowych oraz urządzeń czerpakowych, które wydobywały wodę na powierzchnię. Głębsze schodzenie pod ziemię wymagało umiejętnej budowy komór i chodników oraz odpowiednich maszyn wyciągowych, zapewniających transport urobku, ludzi i koni. Maszyny takie w formie skomplikowanych, wielkich kieratów poruszanych najczęściej przez konie, były wprowadzane wówczas dość powszechnie, umożliwiając budowę głębszych szybów. Podobnie system wentylacyjny wymagał również odpowiedniej konstrukcji szybów i chodników, by zapewnić przepływ po-

wietrza i znośne warunki pracy w głębszych pokładach. Budowano wreszcie długie wielokilometrowe sztolnie, które odwadniały całe złoża. W sumie dopiero zastosowanie tych wszystkich udoskonaleń umożliwiło wzrost produkcji górniczej, same zaś udoskonalecia dały się zastosować jedynie w większych kopalniach, których właściciele dysponowali większymi kapitałami. Wreszcie postęp techniczny w górnictwie zależał w pewnym stopniu od umiejętności czyszczenia rudy, w tym przypadku poważne udoskonolenia nastąpiły w zakresie umiejętności oddzielania srebra od rudy ołowiu. W XVI w. pojawiły się też pierwsze próby wydobywania i spożytkowania (jako opału) węgla kamiennego w Anglii i Niderlandach.

Postęp techniczny nie ominął również najbardziej rozpowszechnionego rzemiosła, jakim było tkactwo. Do przygotowywania przędzy zastosowano kołowrotek, który nici nie tylko skręcał równiej i szybciej, aleje od razu nawijał. W tym okresie ulepszono także daw-

Okno sztolni odwadniającej





Górnictwo (Agricola, *De re metallica*)

ny pionowy warsztat tkacki, budując warsztat "poziomy, wygodniejszy w obsłudze. Wreszcie pod koniec XVI w. wynaleziono maszynę do tkania wstążek i to nawet paru pasm jednocześnie oraz maszynę dziewiarską (William Lee) do wyrobu pończoch, czapek, spodni itd., choć obie te maszyny dopiero w XVII w. zaczęły być stosowane w produkcji.

Udoskonalenia techniczne w komunikacji morskiej już zostały omówione, warto tu jednak zaznaczyć, że w XVI stuleciu i początkach XVII nastąpił wzrost tonażu statków i ich zdolności przewozowej. Rozwijał się też transport wodny śródlądowy, choć nie zawsze opłacało się po sławie przeciągać statki z powrotem w górę rzeki. Porządkowano koryta rzek, usuwając przeszkody i jazy, budowano niekiedy nawet kanały żeglowne. W zakresie natomiast komunikacji lądowej zmiany były niewielkie, poza ożywieniem przejazdów i przewozów, jednakże poważne usprawnienie stanowiło zorganizowanie na niektórych tra-

sach poczty, która przewoziła listy i przesyłki dotąd zabierane przypadkowo przez kupców lub podróżników, albo też wysyłane przez umyślnych gońców.

Przezwrot cen

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk w gospodarce europejskiej XVI stulecia była tzw. rewolucja cen. Polegała ona na tym, że we wszystkich krajach europejskich od mniej więcej początku XVI w. coraz gwałtowniej zaczęły rosnać ceny. Wzrastały przede wszystkim ceny zbóż, których wartość nominalna podniosła się w ciągu stulecia czterolub pięciokrotnie. W Paryżu na przykład w okresie od lat 1520—25 do 1596—1600 pszenica zdrożała 4,5 razy. Poza Francją podobna wyżka cen zbóż występowała w Anglii, Hiszpanii, Włoszech, Niemczech, Polsce i innych krajach. Wzrost cen zbóż był powszechny, choć mógł się nieco wahać regionalnie, szczególnie w relacjach ceny na wsi i w mieście. Wahania te mogły ponadto być zróżnicowane w zakresie bezwzględnej wysokości ceny, jak i szybkości i trwałości jej wzrostu. W Anglii na przykład wyżka cen przeciągnęła się do pierwszej połowy XVII w. włącznie, podobnie w Holandii, podczas gdy w innych krajach zakończyła się najdalej około 1620 r. W pierwszej bowiem połowie XVII w. w większości krajów europejskich proces wyżki cen realnych uległ zahamowaniu.

Ceny zbóż
(średnie dla dziesięcioleci)

Lata	Anglia ¹	Francja ²	Niemcy ³	Polska ⁴
1501—1510	5/6	6,9	214	9
1511—1520	6/9	5,5	272	—
1521—1530	7/6	7,5	240	15
1531—1540	7/9	8,9	533	15,5
1541—1550	10/8	9,6	492	17,2
1551—1560	15/4	10,2	373	28
1561—1570	12/10	13,7	494	23
1571—1580	16/8	19,8	1095	30
1581—1590	23/8	25,8	845	33
1591—1600	34/10	31,3	978	37

¹ Pszenica w szylingach i pensach przeliczeniowych za korzec angielski

² Pszenica w Grenoble w soldach za ko[^]sTniejscowy,

³ Zyto w Augsburgu w denarach za ljdJsec miejscowy

⁴ Zyto w Krakowie w groszach za sfif\$rtne lnieisijo[^]q.

Zdrożały bardzo znacznie w ciągu XVI w. — choć mniej niż zboże — bydło i produkty hodowlane, jak masło, sery czy jajka. Pod tym względem różnice pomiędzy różnymi częściami Europy były większe ze względu na specjalizację hodowlaną poszczególnych krajów, jak na przykład Hiszpanii i Anglii w hodowli owiec, Danii, Węgier i Wołoszczyzny w hodowli bydła rzeźnego. W sumie jednak można powiedzieć, że i zboża, i produkty hodowlane, a więc to, co wytwarzała wieś zdrożały w ciągu XVI w. bardzo silnie.

Nie tylko zresztą produkty wiejskie zdrożały. Dotyczyło to również wyrobów rzemieślniczych, ale jest *rzeczą* charakterystyczną dla omawianego przewrotu cen w całej Europie, że ceny produktów rzemieślniczych wzrosły znacznie mniej, niż rolniczych. Zupełnie nieznaczny był przy tym wzrost cen artykułów typowo konsumpcyjnych, jak sukna, płótna, butów, oraz produktów o przeznaczeniu głównie inwestycyjnym, jak cegły i żelaza.

Ceny produktów rzemieślniczych
(średnie dla dziesięcioleci lub dwudziestopięcioletni)

Lata	Anglia ¹	Francja ²	Niemcy ³	Polska ⁴
1501—1510	51/9		140	—
1511—1520	64/0	1,33	•132	11
1521—1530	79/0		132	7
1531—1540	55/11	1,72	130	8
1541—1550	66/10		162	10,3
1551—1560	70/9	1,65	161	11
1561—1570	94/0		180	14,7
1571—1580	91/6		184	18
1581—1590	—	2,76	196	21
1591—1600	—		207	27

¹ Sukno w szylingach i pensach przeliczeniowych za dwudziestoczterojardowy postaw

² Para butów we frankach — ceny dwudziestopięcioletnie

³ Sukno luńskie w fenigach za łokieć

⁴ Para butów w groszach

W pierwszej połowie XVII w. ceny wyrobów rzemieślniczych głównie miejskiego pochodzenia, rosły w jeszcze mniejszym stopniu, ale wobec ustabilizowania się cen produktów rolnych ceny wyrobów obu typów kształtowały się bardzo podobnie, a ewentualne różnice zależały od krajów i specyfiki warunków miejscowych. We Francji na przykład produkty rzemieślnicze stały się wówczas stosunkowo droższe niż zboże.

Omawiane zmiany cen były korzystniejsze raz dla rolnika, co miało miejsce przede wszystkim w XVI stuleciu, kiedy indziej znów raczej dla rzemieślnika, jak to było w XVII w. Zmiany cen bezpośrednio rzutowały na ich dochody, szczególnie zaś na sytuację społeczną ludzi, którzy żyli z tego, co zarobili własną pracą, ale w cudzym warsztacie czy urzędzie. Otóż, jeżeli uposażenie urzędników, robotników czy służby było wyraźnie pieniężne, a więc składało się głównie z pensji[^] a nie mieszkania i wyżywienia, ich sytuacja materialna pogarszała się. Wzrost bowiem wysokości płacy w ciągu XVI w. był bardzo niewielki i przypominał w przybliżeniu wzrost cen produktów rzemieślniczych. Jedyne Hiszpania wyłamała się z tej reguły ogólnoeuropejskiej i płace rosły w niej niemal równie szybko, jak ceny produktów rolniczych. W pierwszej połowie XVII w. płace w większości krajów kształtowały się podobnie jak ceny produktów rzemieślniczych, a więc korzystniej nieco niż w XVI stuleciu, a w Anglii można nawet zaobserwować wyraźniejszy ich wzrost. Przewrót cen miał więc daleko idące konsekwencje ekonomiczne i społeczne, uprzywilejowując pewne dziedziny, gospodarki bardziej, inne mniej, przy czym ich wpływ na położenie poszczególnych grup i klas społecznych zależał od aktualnych stosunków produkcji, co zostanie wyjaśnione dalej.

Mechanizm przewrotu cen

Rewolucja cen, wpływając na kształtowanie się gospodarki i wynikające stąd przemiany społeczne, sama była skutkiem skomplikowanych i dotąd nie wyjaśnionych do końca czynników. Należy tu pokrótce omówić genezę rewolucji cen, pierwszego znanego zjawiska na tak wielką skalę zmian rynkowych w Europie. Na jego przyczyny złożyło się parę czynników, przez wielu badaczy uważanych za podstawowe.

Poprzednio wyjaśnialiśmy, że odkrycia geograficzne spowodowały napływ do Europy wielkich ilości kruszców szlachetnych — srebra i złota, dodajmy, że od 1545 r., gdy uruchomiono kopalnie srebra w Potosi w Peru,

wydobycie srebra tak wzrosło, że zmienił się nawet stosunek wartości srebra i złota. Gdy w pierwszej połowie XVI w. kształtował się on jak 1:10, to w drugiej połowie tego stulecia wynosił już 1:13, a więc za 1 kg złota można było wówczas dostać o 3 kg srebra, więcej. W tej sytuacji, gdy kruszce szlachetne były podstawą pieniądza, a przybywało ich więcej niż wytwarzano innych produktów, wartość względna kruszców spadała, czyli więcej srebra lub złota dawano za tę samą ilość zboża, sukna itp. (zauważył to już w 1578 r. i próbował wyjaśnić Jean Bodlin). Ten stan rzeczy pogłębiało zresztą zjawisko częstego psucia monety w różnych krajach, gdzie zmniejszano jej wagę, a częściej jeszcze procent kruszcu szlachetnego w stopie, na korzyść miedzi. Ta deprecjacja monety dodatkowo zmniejszała wartość pieniądza i podnosiła ceny, wyrażone w monecie krajowej.

Napływ kruszców kierował się wprawdzie głównie do Hiszpanii, ewentualnie do Portugalii, stamtąd jednak w ramach handlu, opłat (np. żołd dla armii), oprocentowania i spłaty pożyczek itp. kruszec bardzo prędko przechodził do Niderlandów, Francji, Anglii czy Włoch, skąd wędrował dalej, wszędzie wpływając na wzrost cen. Nie musiało go nawet zbyt dużo docierać do dalszych części Europy, ale powiązania handlowe, wywóz towarów, opłacanie ich, powodowały podobny wzrost cen w różnych krajach, chociażby ich wysokości bezwzględne były, zależnie od stosunków wewnętrznych, bardzo różne.

Napływ kruszcu i ewentualne pogarszanie monety tłumaczy ogólny wzrost cen, nie wyjaśnia jednak ich różnicowania się, tj. znacznie silniejszego wzrostu cen produktów wiejskich niż produktów rzemieślniczych i płac w XVI stuleciu. Gwałtownej wyżki cen produktów wiejskich nie da się wytłumaczyć również upadkiem rolnictwa europejskiego, gdyż nie odpowiadałoby to rzeczywistości. Natomiast podkreślany uprzednio szybki wzrost ludności stwarzał silne zapotrzebowanie na żywność, tym bardziej, że poziom wyżywienia nie był bardzo niski. W zasadzie coraz liczniejsza ludność potrzebowała nie tylko więcej chleba, ale i ubrania, obuwia, mieszkań itp. Należy jednak pamiętać, że zmieniły się proporcje w roz-

siedleniu ludności i jej zajęciach. Napływ ludzi do miast zmniejszał liczbę producentów żywności na wsi, ale nie zmniejszał liczby konsumentów pożywienia. Odpływ ludności ze wsi kierował się tak do rzemiosła, które zresztą i na wsi istniało, jak i do handlu, żeglugi, służby wojskowej, administracji itp. W sumie proporcje zajęć zmieniały się, nie osłabiając zapewne rzemiosła, gdzie i postęp techniczny był większy, i produkcja silniej 'wzrastała, a zmniejszając niewątpliwie procent ludności zajętej rolnictwem.

Szczególnie ostro zjawisko to występowało na zachodzie Europy, ale ponieważ radzono temu sprowadzając zboże z Europy Środkowej i Wschodniej, to i tam — nawet przy mniejszych przesunięciach ludności do zajęć pózarolniczych — ceny zmieniały się podobnie, uprzywilejowując żywność, czyli produkty rolniczo-hodowlane, a wśród nich szczególnie te, które łatwiej dawały się transportować, a więc zboże. Ponadto w każdym regionie działał już wewnętrzny mechanizm wyrównawczy cen. Skoro więcej i korzystniej można było sprzedać żyta i pszenicy, siano ich więcej, kosztem owsa i jęczmienia. W rezultacie zmniejszenie ilości tych ostatnich powodowało również wzrost ich cen, choć zwykle nieco mniejszy. Podobnie działało się z innymi produktami i wzrostem ich wartości handlowej.

Wykształcenie się podziału gospodarki wiejskiej w Europie

Rolnictwo i wieś europejska w XIV—XV stuleciu przeszły przez okres cofnięcia się, przynajmniej zahamowania wzrostu powierzchni uprawnej i wyludnienia się wsi. Były to zarówno skutki zarazy, która przeszła przez Europę w XIV w., jak i niepomyślnej dla rolnictwa sytuacji rynkowej, braku możliwości zbytu produkcji, wreszcie niskiej techniki wytwarzania. Od drugiej połowy XV w. sytuacja zaczęła się zmieniać. Zapotrzebowanie na zboże i produkty hodowlane rosło, produkcja wiejska zaczynała być bardziej opłacalna, szczególnie gdy zaczęły podnosić się ceny w XVI stuleciu, a transport i wymiana daleko-siężna mogły łatwiej objąć produkty masowe,

Wieś angielska

jak zboże czy drewno. Zmiany te wpływały nie tylko na położenie produkcji wiejskiej, ale w dużej mierze na stosunki produkcyjne na wsi w ogóle, przy czym te ostatnie zależały głównie od poprzedniej ewolucji społecznej. Ważne tu było zachowanie się czy upadek lub ograniczenie poddaństwa chłopów oraz istniejąca struktura własności ziemskiej w poszczególnych krajach.

Te różnice wyjściowe na tle rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej w XVI stuleciu i uprzywilejowania na rynku produktów rolniczych, doprowadziły do pogłębienia się różnic w strukturze i nastawieniu wsi europejskiej, do zjawiska, które określamy jako podział Europy na dwa typy stosunków produkcji na wsi, jeden panujący na zachodzie Europy, drugi zaś — na wschód od Łaby. Pierwszy z tych typów polegał na wykształceniu się wsi, jako terenu dominacji większych i średnich gospodarstw chłopskich, przy zasadzie dzierżawy jako głównej podstawy władania ziemią przez podstawowego producenta, chłopą. Drugi typ prowadził do wykształcenia się systemu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej wraz z zaostreniem poddaństwa chłopów. Oba typy stosunków gospodarczo-społecznych na wsi miały u podstaw podobne nastawienie, a mianowicie dążenie do wykorzystania pomyślniej sytuacji rynkowej poprzez maksymalną produkcję towarową gospodarstwa chłopskiego czy folwarcznego.

Za przemiany obu typów płacili głównie chłopci i to ci najubożsi, na zachodzie w dużej mierze usuwani z ziemi przez swych zamożniejszych sąsiadów, na wschodzie zaś, mimo zmniejszenia się gospodarstwa chłopskiego, zatrzymywani na nim, by zagwarantować dostateczną ilość bezpłatnej siły roboczej na użytek folwarku, którego kosztą produkcji były przerzucane głównie na barki chłopów.

Dla krajów zachodnich najbardziej charakterystyczne były przemiany w rolnictwie Francji i Anglii, podczas gdy we wschodniej części Europy stosunki folwarczno-pańszczyźniane najwyraźniej się kształtowały w krajach leżących na południe od Bałtyku, szczególnie w Polsce.

Anglia na przełomie XV i XVI stulecia była krajem wolnych chłopów-rolników, osiadłych w obrębie wielkiej i średniej własności ziemskiej, której dawna organizacja manorialna* uległa już zresztą rozkładowi. Pewien procent ludności wiejskiej stanowili jeszcze wolni chłopci, właściciele użytkowanej ziemi, tzw. *freeholders* - *yeomen*, którzy cieszyli się nawet prawami politycznymi. Większość jednak ludności wiejskiej, około 60 %, byli to chłopci osobiście wolni — w końcu średniowiecza wyzwolenie z osobistej zależności i wypływających z niej obowiązków — ale użytkujący pańską ziemię na zasadzie tradycyjnych uprawnień, jako tzw. *copyholders*, przy czym ich świadczenia na rzecz feudała były opłacane głównie w formie czynszu pieniężnego obok niewielkich posług, głównie przewozów. Wreszcie istniała grupa zwykłych drobnych dzierżawców, tzw. *leaseholders*, którzy uprawiali rolę na podstawie czasowej umowy z feudałem bez żadnego trwalszego do niej prawa. Ten formalno-prawny podział chłopstwa nie decydował bezpośrednio o jego położeniu gospodarczym. W zasadzie gospodarstwa chłopskie miały charakter bądź gospodarstw samodzielnych, posiadających od 2 do 120 akrów powierzchni uprawnej, bądź też zagrodniczych (*cottagers*), ponadto normalna gromada wiejska dysponowała wspólnymi użytkami, głównie w formie pastwisk, tzw. *commons*.

Panowie posiadali część ziemi w bezpośrednim swym użytkowaniu, tzw. rezerwę. Tę jednak mogli albo uprawiać przy pomocy pracowników najemnych, albo też — co było mniej kłopotliwe — wydzierżawiać chłopom jako całość lub w formie oddzielnych działek.

Ta struktura wsi angielskiej i jej produkcji, głównie zbożowej, ulegała zmianie począwszy od końca XV w., głównie w południowej części kraju. Wśród gospodarstw chłopskich rozpoczął się wyraźny proces różnicowania. Dzięki poddzierżawianiu, kupowaniu, dziedziczeniu szybko postępował proces powsta-

* Organizacja manorialna — w średniowiecznej Anglii organizacja wsi czynszowej z dworeta pańskim jako ośrodkiem.

wania dużych gospodarstw zamożnych chłopów i rozdrabniania się małych, których posiadacze często kończyli bankructwem. Równocześnie większe gospodarstwa usiłowały rozluźnić związki z gromadą wypływające ze wspólnych użytków i obowiązków wiejskich. Proces ten wynikał z przemian rynkowych, a więc wzrostu cen i zapotrzebowania na produkty rolne i hodowlane, z czego korzystać mogły przede wszystkim gospodarstwa chłopskie większe i bardziej utowarowione.

Z koniunktury na produkty gospodarstwa wiejskiego starali się korzystać również panowie. Rozwój gospodarki folwarcznej, na wzór Europy Wschodniej, był utrudniony wobec braku bezpłatnej robocizny, pańszczyzny. Sięgano więc po inne środki. I tak, ponieważ gospodarstwa *copyholders* nie były dziedziczne, żądano od ich następców wysokich opłat, tzw. *fine*, w chwili przejmowania w spadku gospodarstwa. Można też było przy okazji zmienić status prawny gospodarstwa i oddać je jako dzierżawę krótkoterminową. Przy dzierżawie krótkoterminowej nie obowiązywały dawne niskie czynsze, toteż właściciele podnosili je według możliwości płatniczych dzierżawcy. Taka krótkoterminowa dzierżawa dotyczyła tym bardziej wydzierżawionych chłopom ziem rezerwy pańskiej.

Najbardziej osławioną drogą wykorzystania sytuacji rynkowej w rolnictwie angielskim, był system tzw. grodzenia (*enclosures*). Grodzenie polegało z jednej strony na wydzieleniu swego gospodarstwa z szachownicy gruntów wiejskich drogą wymiany, wykupu i komasacji porozrzucanych na różnych polach działek. Do tego wydzielenia i scalania gruntów ornych dochodził jednak drugi element. Ponieważ do wspólnych użytków wszyscy mieszkańcy mieli podobne prawo, a wydzielające się gospodarstwo chciało mieć swoją część tylko dla siebie, zabierano ze wspólnoty część tych użytków, zwykle nieproporcjonalnie dużą. Jeżeli grodzenie przeprowadzał lord lub jego przedstawiciel, często niewiele wspólnych użytków pozostawało dla całej gromady. Ta właśnie strona grodzenia pociągała za sobą daleko idące konsekwencje społeczne.

O ile początkowo grodzenie miało niekiedy na celu komasację gruntów i usprawnienie u-

prawy roli, o tyle w większości wypadków w XVI stuleciu chodziło o utworzenie dużych obszarów pastwisk dla hodowli owiec, których wełna znajdowała korzystny zbytek wobec rozwoju angielskiego sukiennictwa. Korzyść polegała przy tym nie na wzroście dochodu z jednostki gruntu, gdyż lepsze efekty dałaby tu uprawa roli, co jednak pociągnęłoby za sobą duże koszty produkcji, lecz o uzyskanie znacznego dochodu przy minimalnych nakładach na utrzymanie stada owiec i nielicznych pastwizy.

Konsekwencje grodzenia dla małych gospodarstw chłopskich były niejednokrotnie katastrofalne, gdyż podstawę ich gospodarki stanowiła hodowla bydła opierająca się na wspólnych pastwiskach. Ponadto lichwiarskie zadłużenie i częste nieurodzaje pogłębiały dodatkowo kryzys małych gospodarstw, powodując ruinę wielu z nich. Wreszcie wobec braku w większości przypadków prawnego zabezpieczenia posiadania ziemi, pan mógł usunąć chłopą wprost z jego gospodarstwa, by dawne chłopskie pola uprawne zamienić na swoje pastwiska.

Proces grodzenia w XVI w. nie był jeszcze masowy, ale wydziedziczeniu uległa pokaźna część drobnego chłopstwa w południowej Anglii. Wyzuci z ziemi chłopcy odpływali do miast, zamieniali się we włóczęgów, plagę wielu okolic, wzniecali wreszcie krwawe powstania (1536, 1549), żądając przywrócenia dawnego obyczaju i likwidacji grodzenia. Początkowo władze starały się dla zachowania spokoju ograniczać grodzenie, ale wielokrotne ustawy i zakazy nie dały rezultatu i zostały wreszcie odwołane (1640).

Proces koncentracji ziemi i wydziedziczenia chłopów, określany jako główny element zjawiska pierwotnej akumulacji kapitału, zmienił w dużej mierze obraz społeczny Anglii. Pogorszyło się położenie większości chłopstwa, przy jednoczesnym wzbogaceniu się wielkich gospodarstw chłopskich, a szczególnie zamożnych dzierżawców, rozwijających gospodarkę towarową na szeroką skalę. Wśród feudałów niektóre dawne tradycyjne rody właścicieli ziemskich uległy osłabieniu, wzrosła natomiast w zamożność i znaczenie tzw. nowa szlachta (*new gentry*) niekiedy rekrutująca się

z mieszczan skupujących ziemię. Ta nowa szlachta potrafiła dostosować się poprzez system dzierżaw i grodzenie, ewentualnie organizowanie własnej gospodarki rolnej, do nowej sytuacji rynkowej. Ona też zagarnęła większość dóbr klasztornych po ich sekularyzacji w latach 1536—39.

Wieś francuska

Mniej zaawansowane przemiany społeczno-gospodarcze dają się zaobserwować we Francji, szczególnie na wsi francuskiej. Francja była krajem bardziej zróżnicowanym geograficznie i o różnolitej strukturze rolnej. W południowych regionach kraju panował system pól o nieregularnych kształtach, a w uprawie przeważała dwupolówka, w północnych częściach Francji były rozpowszechnione regularne i wydłużone kształty gruntów i dominował system uprawy trójpolowy. Innych też rodzajów pługa używano jako podstawowego narzędzia uprawy w południowej i północnej Francji, a częściowo nawet odmienne były rośliny przeważające na polach.

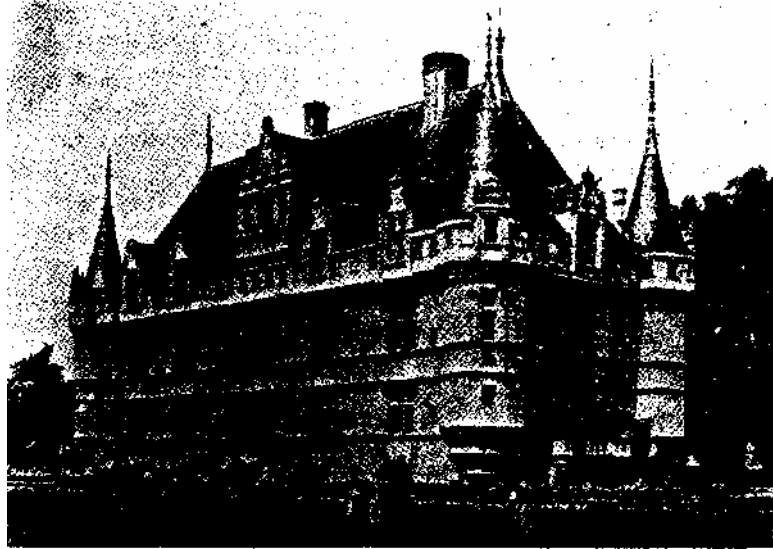
W późniejszym średniowieczu rolnictwo francuskie przeszło silny kryzys, a wieś się poważnie wyludniła. W okresie tym ogromna większość ludności chłopskiej uzyskała uwolnienie z poddaństwa, panowie zaś osłabili swoje stanowisko prawne i gospodarcze. Ich dobra składały się z pewnej liczby gospodarstw chłopskich, rzadko natomiast zachowali oni swe bezpośrednie gospodarstwo, tzw. rezerwę pańską, ograniczając się do pobierania od ludności osiadłej w swych dobrach czynszów i opłat.

Chłopi francuscy, podobnie jak w innych krajach, dzielili się na gospodarzy pełnorolnych (*laboueurs*) i małorolnych lub nawet bezrolnych, dorabiających sobie pracą najemną (*journaliers*). W ogólnej masie gospodarstw chłopskich przeważały w początkach XVI w. gospodarstwa niewielkie, rolniczo-hodowlane, o małej specjalizacji produkcyjnej i regionalnej (np. winorośl uprawiano wów czas i w północnej Francji). Chłopi najczęściej opłacali panu czynsz pieniężny, który zresztą na skutek deprecjacji pieniądza, a po-

tem w XVI w. ogólnego wzrostu cen, tracił coraz bardziej na znaczeniu, analogicznie do tego, co działo się w wielu innych krajach europejskich. Chłopi nie stanowili wyrównanej społecznie grupy, nawet wśród samych *laboueurs* różniąc się zamożnością, wielkością gospodarstwa i jego gruntów uprawnych, ilością bydła, a przede wszystkim stopniem związania z rynkiem. To ostatnie zjawisko wobec przewrotu cen w XVI w. tym bardziej pogłębiało różnice gospodarczo-społeczne w obrębie klasy chłopskiej.

Przemiany rynkowe wywołały poważniejsze zmiany nie tylko w samych tradycyjnych gospodarstwach chłopskich. Do prób wykorzystania koniunktury przystąpili również feudałowie, właściciele ziemi, i to nie tylko szlachta czy duchowni, ale niekiedy i zamożni mieszczanie, którzy angażowali kapitały w kupno dóbr ziemskich. Rzadkie jednak były wypadki organizowania i rozbudowy własnych gospodarstw typu folwarku przez samą szlachtę, w oparciu o grunty rezerwy pańskiej i zabrane chłopom użytki, jak wspólne dotąd łąki czy pastwiska. Brak istniejącej wówczas pańszczyzny i konieczność oparcia takiego gospodarstwa na pracy najemnej zmniejszały znacznie jego opłacalność. Znacznie częściej więc właściciele ziemscy dążyli do wprowadzenia w miejsce tradycyjnych, czynszowych gospodarstw chłopskich, bardziej dochodowych form eksploatacji. Takimi formami były dzierżawa (*fermage*) i połownictwo (*metayage*).

Dzierżawa polegała na oddaniu w czasowe użytkowanie gospodarstwa, gruntów czy nawet całych dóbr za określony z góry czynsz pieniężny, z tym jednak, że czynsz ten był znacznie wyższy niż tradycyjny i dostosowany do cen i możliwości dochodu z gospodarstwa. Ponadto dzierżawa była kilkuletnia, najczęściej ustalana na 5 lat, a potem wysokość czynszu znów można było przy następnej umowie zmienić. Połownictwo było też rodzajem dzierżawy, z tym że dotyczyło raczej mniejszych gospodarstw i polegało na oddawaniu części (nominalnie połowy) uzyskiwanych produktów, jak zboże, nabiał, które pan gruntu mógł sprzedawać po cenie rynkowej. Oba te typy użytkowania podnosiły dochody właścicieli ziemi, szczególnie gdy były stosowane wobec



większych gospodarstw, często skomasowanych już i wyłączonych z szachownicy gruntów chłopskich. Gospodarstwa takie były brane w dzierżawę przez bogatszych chłopów, a nawet mieszczan, którzy posiadali odpowiednie fundusze i chcieli ulokować je w rolnictwie. W ziemi często lokowali swe fortuny także i bogaci mieszcianie, którzy kupując dobra nie tylko awansowali społecznie, często do stanu szlacheckiego, ale także niekiedy wprowadzając na wieś nowe formy eksploatacji i bardziej racjonalną gospodarkę na roli, gwarantowali sobie pokaźne dochody unikając większego ryzyka, związanego zazwyczaj z operacjami handlowymi czy bankierskimi.

Wieś włoska i hiszpańska

Znaczenie przechodzenia kapitałów miejskich na wieś i skutki tegoż najwyraźniej może wystąpiły we Włoszech, szczególnie północnych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że nie można tego procesu utożsamiać z wypieraniem i zastępowaniem szlachty przez mieszczan, gdyż z kapitałami miejskimi częstokroć przybywała na wieś szlachta, tak licznie we Włoszech zamieszkująca miasta. Nie można też tych przemian uważać za jednoznaczne z kapitalistyczną organizacją rolnictwa. Chłopi włoscy bowiem byli uwolnieni z poddaństwa

osobistego jeszcze w średniowieczu, ale nowe zainteresowanie się szlachty wsią i gospodarką wiejską równało się jednocześnie tendencjom do refeudalizacji, do przywracania pozostałości zapomnianych nieraz pańskich uprawnień do ziemi i jej mieszkańców.

Koniunktura na produkty wiejskie obejmowała oczywiście również Wiochy, ale bardziej wyraźnie odczuli jej pomyślne skutki gospodarze właściciele ziemscy, a nie chłopci. Chłopi bowiem byli to najczęściej dzierżawcy bez trwałych praw do użytkowania ziemi, którzy opłacali czynsz w pieniądzu, lub też połownicy, którzy oddawali rentę produktami na zasadzie podziału zbiorów (*mezzadria*). Dla chłopów wiek XVI był raczej okresem ubóstwa i częstokroć ucieczki z ziemi. Właściciele ziemscy natomiast bogacili się, sądząc chociażby po sumach pieniężnych, jakie wkładali w podniesienie kultury rolnej, choć często po sumy te sięgali nie tylko do własnej, ale i państwowej kieszeni, jak to się na przykład działo w Wenecji.

Nakłady na rolnictwo szły w dwóch kierunkach — powiększenia obszarów uprawnych oraz wprowadzenia nowych kultur, bardziej intensywne i dochodowe. Powiększenie powierzchni uprawnej odbywało się nie tylko w postaci zagospodarowywania nieużytków czy trzebieży lasów, ale przede wszystkim w formie melioracji terenów poddawanych kul-

turze. Jednocześnie w wielu przypadkach przeprowadzano komasację gruntów i nowe osady nie miały już zabudowy zwartej, lecz związane były z blokami zagospodarowanych gruntów. Nowi właściciele ziemscy starali się również sięgnąć po ziemie kościelne, których duże obszary uległy w tym okresie sekularyzacji.

Istotnym elementem postępu w rolnictwie włoskim było wprowadzenie nowych upraw — ryżu w dolinie Padu oraz kukurydzy, która odegrała bardzo poważną rolę w zabezpieczeniu ludności przed klęską głodu. Jednocześnie w tym okresie rozpowszechniła się we Włoszech uprawa cytryn oraz słodkich pomarańczy.

Pogłębiły się natomiast w XV—XVII w. różnice w gospodarce wiejskiej pomiędzy Włochami północnymi a południowymi. Na południu nastąpiło zmniejszenie się obszarów uprawnych, wzrosła natomiast hodowla, która prócz południowej części półwyspu zaczęła obejmować również Sycylię, dawniej głównie nastawioną na produkcję *zboża*. O rozwoju hodowli na południu w XVI w. mogą świadczyć dane na temat stanu pogłowia w regipnie Tavoliese (Apulia). W 1463 r. było tam około

Orka (fragment obrazu P. Bruegela)



Portret szlachcica (El Greco)

600 tysięcy sztuk zwierząt, w 1555 r. 3 miliony, a w 1604 r. już 5,5 miliona sztuk.

Przewagę hodowli nad rolnictwem i cofnięcie się tego ostatniego obserwujemy w tym czasie również w Hiszpanii. Ze względów klimatycznych rolnictwo zbożowe w wielu okolicach wymagało starannie utrzymanych urządzeń nawadniających, na których stan źle wpłynęło początkowo usunięcie z kraju Maurów, a następnie odpływ ludności i wzrost cen robocizny związane z ekspansją zamorską. Wreszcie w gospodarce wyraźnie górę wzięło stowarzyszenie hodowców tzw. Mesta, której członkowie hodowali wielotysięczne stada owiec, wędrujące sezonowo w góry i w doliny, niszczące po drodze tereny uprawne drobnej własności. W tej sytuacji Hiszpania stała się krajem mającym stały deficyt żywnościowy, szczególnie w zakresie zbóż i wina, przy utrzymującej się na wyższym poziomie jedynie uprawie oliwek.

Wieś w Polsce — rozwój folwarku

Charakterystyczną cechą przemian w rolnictwie europejskim XVI i pierwszej połowy XVII w. był fakt, że te same w zasadzie czynni-



Młocka (N. dell'Abbate)

ki sprawcze, a więc wzrost cen i uprzywilejowanie w istniejącej sytuacji rynkowej produkcji wiejskiej, szczególnie zbożowej, przy zwiększonym zapotrzebowaniu na żywność urbanizujących się krajów zachodnich, dały jako skutek zupełnie odmienne stosunki produkcji i nastawienie rolnictwa w dwóch, zachodniej i wschodniej, częściach Europy. Od dawna badacze zastanawiali się, co wpłynęło na powstanie i rozwój folwarku w Polsce, Rosji, Czechach czy wschodnich Niemczech. Wydaje się, że na to pytanie można odpowiedzieć innym — dlaczego folwark nie rozwinął się na zachodzie Europy, choć produkcja rolnicza dawała tam nie mniejsze korzyści? Najbardziej słuszną chyba odpowiedzią będzie stwierdzenie, że główną przyczynę stanowiły odmienne warunki społeczne na wsi, w postaci zaniku lub zachowania się poddaństwa chłopów. Tam, gdzie poddaństwo chłopów nie istniało, właściciel nie mógł stosować bezpłatnej

robocizny, pańszczyzny, a rozwijanie produkcji folwarcznej opartej na pracy najemnej nie bardzo się opłacało. Dowodem tego może być chociażby ekstensywne wykorzystywanie terenów w Anglii na hodowlę owiec, podczas gdy uprawa tej ziemi na pewno więcej przyniosłaby wpływów właścicielowi. Do najbardziej charakterystycznych dla obszarów Europy położonych na wschód od Łaby, a zarazem stosunkowo najlepiej znanych, należą przemiany na wsi polskiej tego okresu.

Geneza gospodarki folwarcznej w Polsce sięga średniowiecza, kiedy to istniały tzw. *praedia*, czyli folwarki, niewielkie, a liczne w dobrach szlacheckich, większe i znacznie rzadsze w królewskich, magnackich czy kościelnych. Wzrost możliwości zbytu zboża, szczególnie poprzez spław wiślany do Gdańska i podnoszenie się cen w XVI w. spowodowały wzrost folwarków i ich gospodarki. Wzrost ten następował drogą nie tyle nawet zakładania no-

wych folwarków — choć liczba ich rosła również — co poprzez rozszerzenie istniejącego areалу folwarcznego kosztem nieużytków, w większych dobrach czasem sołectw, a przede wszystkim łąnów pustych, tj. ról chłopskich, które nie posiadały aktualnej obsady kmiecej, często natomiast były poddzierzawiane przez chłopów.

Folwarki nie były jednolite w swych rozmiarach, organizacji i nastawieniu. W dobrach szlacheckich przeważały małe, parolánowe (3—4 łąny uprawne przeciętnie), podczas gdy w wielkiej własności rozmiary ich dochodziły do kilkunastu i więcej łąnów uprawianej roli. Przy ogólnej zasadzie pańszczyźnianej obsługi folwarku na ogół każdy z nich posiadał niewielki personel najemny, proporcjonalnie tym liczniejszy, im mniejsze były te dobra, im bardziej ograniczoną ilością pańszczyźny dysponowały. W niektórych okolicach, na przykład na Pomorzu, istniały nawet folwarki pozbawione w ogóle robocizny pańszczyźnianej, choć wymagało to specjalnie dogodnych warunków zbytu produkcji (wysokie ceny) i odpowiednio niedrogiej siły roboczej stałej (czeladź) i sezonowej (robotnicy rolni na żniwa i sianokosy). Różnice w organizacji pracy na folwarkach miały swe odbicie i w nastawieniu produkcyjnym. Duże folwarki prawie wyłącznie obsługiwane przez chłopów pańszczyźnianych, poza paroma osobami kierownictwa i służby, były nastawione niemal całkowicie na produkcję zbożową, z bardzo niewielkim udziałem hodowli. Folwarki natomiast, które stosowały nieco szerszą pracę najemną, posiadały zwykle bardziej liczną oborę (krowy), a nadto również kilka sztuk zwierząt roboczych, wołów i koni.

Folwarki były gospodarstwami nastawionymi na zbyty swej produkcji, a więc przede wszystkim zboża, głównie żyta i pszenicy. Jednakże tylko wielkie dobra, dysponujące odpowiednią ilością zboża i możliwościami samodzielnego zorganizowania spławu przy pomocy własnych spichrzów i skut, mogły zbywać swe produkty w Gdańsku, skąd poprzez ręce kupców gdańskich wędrowały one na eksport. Większość zboża z drobniejszych folwarków i z gospodarstw chłopskich zbywana była na okolicznych targach i jarmarkach, skąd węd-

rowało ono jako własność kupców do większych miast czy za granicę. Oczywiście przy tym pierwszym typie sprzedaży, w Gdańsku, osiągało się większe korzyści i mniejsze folwarki jedynie dzięki wyższej wydajności, bardziej wszechstronnemu nastawieniu i starannemu gospodarowaniu mogły nadrabiać tę różnicę i to nadrabiać tylko do czasu, póki mniej korzystne warunki rynkowe w XVII stuleciu nie skazały ich na wegetację czy nawet ruinę, której skutki zresztą starano się przetrzucić na barki chłopów.

Wieś w Polsce — chłop

W położeniu gospodarstwa chłopskiego zaszły w tym okresie poważne zmiany. Wprawdzie zachowały się gospodarstwa kmiecie łąnowe czy półłánowe, rzadziej większe lub mniejsze jeszcze, jako podstawowy typ warsztatu produkcyjnego chłop. Ponadto w częstych wypadkach chłop ci poddzierzawiali dodatkowe grunty, zwykle tzw. łąny puste, powiększając w ten sposób swą gospodarkę. Warunki jednak, w jakich ta gospodarka działała, uległy poważnym zmianom. W pewnej mierze były one dodatnie, gdy weźmiemy pod uwagę koniunkturę na produkty rolne w XVI w. kończącą się zresztą na przełomie XVI i XVII stulecia. Równoważyły je jednak warunki ujemne w postaci wzrostu obciążeń chłopskich. Chłopi, których poddaństwo zachowało się od średniowiecza, a nawet w początkach XVI w. uległo zaostrzeniu (próby ograniczenia prawa wyjścia ze wsi i dostępu do sądownictwa publicznego), oddawali swym panom świadczenia w postaci czynszu i danin, obu dość niewielkich zresztą, a przede wszystkim obowiązkowej bezpłatnej robocizny, tzw. pańszczyźny. Wiek XVI był bowiem okresem poważnego wzrostu obowiązków pańszczyźnianych: cofały się wówczas lub zanikały nawet dawne lżejsze formy pańszczyźny, polegające na odrabianiu kilku do kilkunastu dni robocizny w roku lub uprawianiu określonego kawałka roli folwarcznej, na korzyść pańszczyźny świadczonej przez jeden lub parę dni roboczych co tydzień. Ta pańszczyźna tygodniowa rosła przy tym bardzo szybko. W po-

czątkach XVI w. wynosiła ona najczęściej 1—2 dni tygodniowo, co w latach 1520—21 zostało zatwierdzone ustawodawczo jako obowiązek 1 dnia pańszczyzny w tygodniu z roli kmiecej. Tymczasem pod koniec XVI w. przeważał już wymiar 2—4 dni roboczych w tygodniu. Pańszczyzna kmieca była przy tym świadczona w formie robocizny ludzi wraz z inwentarzem roboczym, końmi lub wołami oraz narzędziami uprawy. W ten sposób folwark przerzucał na chłopów większość kosztów swojej produkcji i to tak kosztów samej robocizny, jak też utrzymania zwierząt roboczych i narzędzi. O ile w ciągu XVI w. gospodarstwa chłopskie mogły to obciążenie jeszcze wytrzymać dzięki pomyslniejszej sytuacji rynkowej, o tyle w pierwszej połowie XVII w. nastąpił ich wyraźny upadek gospodarczy i pauperyzacja mas chłopskich oraz osłabiły się więzy towarowe łączące gospodarstwo chłopskie z rynkiem.

Drugim zjawiskiem związanym z rozwojem folwarku był wzrost grupy małorolnych i bezrolnych chłopów, szczególnie od drugiej połowy XVI w. Panowie unikali likwidacji gospodarstw kmiecych, które świadczyły najcenniejszy dla folwarku typ pańszczyzny ciągłej, ale też nie chcieli dokładać do gospodarstw nowo powstających, toteż przyrastającą ludność chłopską, przywiązaną prawnie do wsi, osadzali na małych, niesamodzielnych gospodarczo działkach zagrodniczych, liczących po parę morgów. Posiadacze tych działek musieli odbywać pańszczyznę, choć pieszo, bez zwierząt roboczych oraz dorabiać na cudzym gruncie, by znaleźć środki utrzymania. Prócz tych małorolnych chłopów, pojawiły się we wsi grupy ludzi osiadłych a bezrolnych, tzw. chałupników, oraz pozbawionych w ogóle własności nieruchomości, tzw. ludzi luźnych, których zresztą z tej racji trudno było praktycznie utrzymać we wsi i zapobiec ich wędrówkom w poszukiwaniu lepszych warunków życia i pracy.

Mimo trudnej do oceny towarowości produkcji chłopskiej, rosła masa towarowa zbywana przez folwarki oraz ilość zboża przeznaczonego na eksport. Jeżeli w latach 1560—70 eksportowano z Gdańska na zachód rocznie około 70 tysięcy ton ziarna,

głównie żyta, to w roku 1618 ilość ta sięgała rekordowej liczby około 240 tysięcy ton. Zboże to wywożone przez Holendrów początkowo do Antwerpii, potem Amsterdamu, częściowo pozostawało w Niderlandach, częściowo zaś szło dalej, m.in. do Hiszpanii.

Często sądzi się, że uprzywilejowanie folwarku i obciążenie pańszczyzną chłopów mogło się niekorzystnie odbić na gospodarce miejskiej, szczególnie że o polityce gospodarczej i społecznej decydowała, w dużej mierze według swych własnych interesów, szlachta. Jednakże koniunktura rolna i wzrost dochodów wsi tworzyły szeroki rynek zbytu, tak szlachecki, jak również chłopski, na wyroby rzemieślnicze, co ożywiało produkcję rzemieślniczą, handel i górnictwo (sól, ołów). W rezultacie obok Gdańska rozwijały się intensywnie Kraków, Poznań, Lublin, Wilno itd., a w całym kraju mnożyły mniejsze miasta, jako lokalne ośrodki wymiany i produkcji.

Wieś w Niemczech. Rosji i Czechach

Rewolucja cen XVI w. przyspieszyła zmiany w niemieckiej ekonomice i przesunęła nieco ich kierunek. Począł się wówczas wykształcać podział Niemiec na dwie części o odmiennym ustroju rolnym. W Niemczech zachodnich, głównie Nadrenii, pozostał dawny typ własności pańskiej na wsi, tzw. władztwo gruntowe (*Grundherrschaft*), w ramach której chłop był swobodnym dzierżawcą, a właściciel jedynie zwierzchnikiem z racji własności gruntu. Tymczasem we wschodnich Niemczech (z wyjątkiem Saksonii elektorskiej) doszło do zastrzeżenia poddaństwa — do ukształtowania się poddaństwa osobistego chłopów (*Leibeigenschaft*) i do wzrostu jego obciążeń. Na terenach zachodnich powstawało silniejsze gospodarstwo chłopskie, na wschodnich rozwijały się folwark szlachecki, nieraz pokaźnych rozmiarów, którego opłacalność wymagała dużej ilości bezpłatnej lub bardzo taniej robocizny. W tym celu zrzucano na chłopów obowiązek robocizny pańszczyźnianej, przewozów (szarwarki) lub przymusowego najmu za bardzo niską opłatą. Prawidłowe oddawanie tych usług i robocizny miało zapewnić poddaństwo



Wieśniacy (A. Diirer)

osobiste w formie zakazów odejścia i zależności sądowej od pana wsi (tzw. *Gutsherrschaft*).

Wojny chłopskie były w części związane z tym atakiem feudałów na prawa i stan posiadania chłopstwa. Chłopi od końca XV w. żądali powrotu do „dawnych praw”, walczyli przeciw ograniczaniu użytków leśnych i pastwisk, dziesięcinie i uciskowi podatkowemu. Stopniowo doszły do tego hasła „prawa boskiego” i przebudowy systemu społecznego, godzącego szczególnie w duchowieństwo i władców terytorialnych. Południe Niemiec, gdzie walki chłopskie były najsilniejsze (wojna 1524—25) było jednak terenem nie tyle największego ucisku, co gęstszego zasiedlenia i częścią kraju, gdzie chłopi rekrutowani do wojska jako lancknechci posiadali największe przygotowanie materialne do podjęcia walki.

W Wielkim Księstwie Moskiewskim natomiast nie eksport zboża i jego oddziaływanie na ceny wewnątrz kraju były przyczyną rozszerzania się rynku zbytu na produkty wiej-

skie, lecz samo zapotrzebowanie wewnętrzne. Zapotrzebowanie to wynikało z dwóch faktów — rozwoju miast wraz z handlem i rzemiosłem, szczególnie samej Moskwy, a ponadto ze specyfiki geograficznej, która północne połacie kraju wyłączała z normalnej uprawy roli, zmuszając ludność tych okolic do sprowadzania zboża z południowych okręgów. Na tym tle, a zapewne miał w tym udział i handel z zagranicą, również w Rosji nastąpił wzrost cen produktów rolnych; nie znamy jednak ich relacji do cen produktów rzemieślniczych.

Rozwój gospodarki folwarcznej nastąpił w Rosji nieco później niż w Polsce, poprzedzony znacznymi przemianami społecznymi tak w obrębie klasy feudałów, jak i mas chłopskich. Od początku bowiem XVI w. obserwowac można upadek gospodarczo-społeczny i polityczny dawnego bojarstwa, a wyrastanie obok niego nowej grupy drobniejszych feudałów (dworanie), którym car za służbę wojskową nadawał ziemię wraz z chłopstwem, tzw. pomiestia.

Jednocześnie duże zmiany nastąpiły wśród samego chłopstwa. Pod koniec XV w. znikły na wsi resztki ludności niewolnej, natomiast w XVI w. zaczął się proces ujednoczenia prawnego różnych kategorii chłopstwa wraz ze wzrostem ich zależności od panów. Mimo stopniowego zaostrzenia się poddaństwa istniał jednak jeszcze dłużej zwyczaj „dnia św. Jerzego”; termin ów oznaczał datę, w której można było odejść od pana. Trudności polityczne i gospodarcze wywołane wojnami spowodowały od 1570 r. parokrotne ogłaszanie tzw. lat zapowiednich, w których zawieszano chłopskie prawo do wyjścia ze wsi. W ten sposób zamykano ich w obrębie wsi i poddaństwa, choć ich masowe zbiegostwo spowodowało w 1597 r. ograniczenie prawa zakazującego poszukiwania zbiegów po 5 latach oraz w latach 1601—3 próby przywrócenia prawa odejścia chłopów.

Równoległe z tymi przemianami następowała ewolucja świadczeń chłopskich, pierwotnie składanych głównie w formie danin w naturze, a które w XV i początkach XVI w. chętnie im zamieniano na czynsz pieniężny. W następnych latach na czoła świadczeń zaczęła

się wysuwać pańszczyzna, znak formowania się gospodarstwa folwarcznego i narastania jego potrzeb, wcześniej raczej skromniejszych i obsługiwanych głównie robocizną czeladzi. Zmiany społeczno-gospodarcze pod koniec XVI i w początkach XVII w. przyspieszyły proces narastania nowego systemu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, tym bardziej że od końca XVI w. zaczęto wywozić zboże rosyjskie przez Bałtyk oraz przez Morze Białe z Archangielska i Rosja zaczęła coraz bardziej brać udział w handlu międzynarodowym.

Podobnie opóźnione było narastanie systemu folwarczno-pańszczyźnianego na terenach Czech. Rozmiary folwarków i pańszczyzny dopiero w XVII w. osiągnęły poziom podobny do istniejącego w Polsce czy Inflantach w XVI stuleciu. I w tym kraju również na to opóźnienie procesu wpływał zapewne brak możliwości eksportu zboża na szerszą skalę do Europy Zachodniej, a działał jedynie wzrost zapotrzebowania na zboże na rynku wewnętrznym, dzięki rozbudowie miast oraz rozwojowi piwowarstwa, które pochłaniało dużą część produkcji zbożowej folwarku, szczególnie jęczmienia.

Gospodarka leśna i stawowa

Z rozwojem rolnictwa wiązała się w XVI stuleciu zmiana roli gospodarczej lasu. W średniowieczu, szczególnie wczesnym, lasy były zwykle terenem gospodarki ekstensywnej — drzewnej, łowieckiej, zbierackiej — dostępnym w szerokim stopniu dla całej okolicznej ludności, zwłaszcza jeśli chodzi o drewno opałowe, a częściowo i budowlane. Lasu nie chroniono, a jego wyrąb i karczunek był w pewnej mierze wyrazem i miernikiem postępu gospodarczego. Sytuacja ta uległa zmianie w XVI w. Nastąpiło już wówczas wykarczowanie znacznych obszarów lasów, pojawiły się trudności z opałem, a przede wszystkim z drewnem przeznaczonym na poważniejsze konstrukcje budowlane, szczególnie dla przemysłu stocznioowego. Właściciele ziemscy zaczęli zwracać uwagę na cenność lasu i wartość jego produktów. Ograniczono użytkowanie lasu, pozwalając na przykład ludności zbierać na opał

jedynie susz i tzw. drewno leżale i to na własny użytek, a nie na sprzedaż. Drewno opałowe dostarczane do miast rosło w cenie. Kadmie[^] na eksploatację w postaci produkcji potażu i węgla drzewnego prowadzono jedynie w okolicach o dużych obszarach leśnych, a deficyt węgla drzewnego niekiedy hamująco wpływał na rozwój hutnictwa. Wprawdzie w dalszym ciągu bardziej cenne były pola uprawne niż bory i las ustępował pod naciskiem rolnictwa, ale zaczęto go cenić, chronić, uważać za potencjalne źródło poważnego dochodu i czerpać zeń dochód rzeczywisty.

Wytrzebieenie lasów na dużych obszarach na zachodzie Europy (Hiszpania, Niderlandy, tYłochy, Anglia) spowodowało konieczność sięgnięcia po drewno okrętowe, klepkę, potaż (popiół drzewny) oraz smołę do krajów obfitujących w tereny leśne na wschodzie Europy, jak początkowo Polska, potem Litwa i Moskwa, skąd sprowadzano cenniejsze gatunki drewna drogą morską. Najwyższą cenę osiągały zresztą niektóre gatunki drewna ozdobnego, sprowadzane z krajów zamorskich, choć handel nimi odgrywał mniejszą rolę.

Z rolnictwem w pewnym stopniu łączyło się rybołówstwo. Jedną z dróg prowadzących do odkryć geograficznych było rybołówstwo morskie, którego produkty, na przykład śledzie solone z Niderlandów, rozchodziły się po całej niemal Europie. Oprócz połowów morskich oraz łowienia w wodach otwartych (jeziora i rzeki) charakterystyczną cechą tych czasów stanowił rozwój hodowli stawowej ryb, szczególnie karpia. Stawy w tym okresie były rozpowszechnione w wielu krajach, a technika budowy stawów i ich eksploatacji stała na wysokim poziomie. Gospodarka stawowa pozwalała na zaspokajanie masowego, a okresowego (posty) zapotrzebowania na ryby i była gałęzią gospodarki nader dochodową.

Ruchy społeczne na wsi

Zmiany sytuacji wsi i jej ludności oraz stosunków społecznych tam panujących, doprowadziły do przemian w położeniu gospodarczym poszczególnych klas społecznych. Jak

już wspomniano, w krytycznym położeniu w niektórych krajach znaleźli się właściciele ziemscy, których znaczenie i bogactwo oparte były na tradycyjnie zorganizowanych dobrach i wpłacie zwyczajowego czynszu pieniężnego, którego wartość bardzo silnie spadła. Dotyczyło to również drobniejszej szlachty, która znalazła się w podobnie trudnym położeniu w Niemczech, Francji, Hiszpanii, Wielkim Księstwie Moskiewskim, a której własność była przy tym na tyle nikła, że nie mogła zapewnić znośnego położenia materialnego i poważniejszego znaczenia politycznego. Jeżeli nieliczne wielkie rody magnackie mogły przetrwać trudny okres, to drobniejsza szlachta stanowiła materiał zapalny i niebezpieczny dla monarchii, jeśli nie udało się jej zatrudnić służbą wojskową lub skierować po zdobycze na innych kontynentach. W 1522 r. wybuchła w Niemczech tzw. wojna rycerska pod wodzą Franciszka von Sickingena, jako wyraz opozycji społecznej przeciw Kościołowi i książętom, a wojny religijne przez wiele dziesiątków lat wstrząsające Francją, były zarówno wyrazem kryzysu społecznego rycerstwa, jak różnic wyznaniowych i dążeń innych grup społecznych.

Jednakże klasa leudałów miała możliwości przezwyciężenia tej krytycznej sytuacji. Jej przedstawiciele znajdowali oparcie poza rolnictwem w wojsku, administracji, na dworze monarszym, nawet w miastach, zaś część z nich, tak jak i napływający na wieś nowi właściciele dóbr, potrafiła się dostosować do nowych warunków i ciągnąć pokaźne zyski z korzystnej koniunktury.

Nie mieli takich możliwości chłopci, którzy często nie byli w stanie wykorzystać dogodnej sytuacji rynkowej z powodu wzrostu ciężarów, a zadłużenie, utrata wspólnych użytków, doprowadzały ich niejednokrotnie do ruiny i wydziedziczenia z ziemi. Dlatego też z klasy chłopskiej wychodziły najsilniejsze protesty przeciw wyzyskowi, nowym niezwykłym ciężarom i zawłaszczeniom. Walka klasowa chłopów przybierała najrozmaitsze formy. Najpopularniejszą formą walki tam, gdzie chłop stanowił dla pana cenne i trudne do zastąpienia źródło dochodu, było zbiegostwo, odejście legalne lub nielegalne, w pojedynkę

lub z rodziną i ruchomościami, które to zbiegostwo było jednym z głównych hamulców wzrostu wyzysku pańszczyźnianego i hegemonii folwarków na wschodzie Europy. Ponadto chłopci stosowali sabotaż — niszczyli pańskie lasy, rozbierali ogrodzenia, odbierali zagarnięte, wspólne użytki. Dochodziło nawet do zawłaszczania pańskich gruntów. Te typy walki klasowej istniały wówczas w całej Europie.

Niekiedy wreszcie wybuchały zbrojne powstania, z których największe mające charakter wojen wewnętrznych, toczyły się w południowej Anglii (1539), na Węgrzech (1514), a przede wszystkim w Niemczech. Przybrały one tam formę dwóch wielkich wystąpień — Bundschuh (1493—1502) i tzw. wojny chłopskiej (1524—25). Dezorganizowania tak wielkich powstań, jak wojna chłopska potrzebny był jednak wspólny łącznik ideologiczny, którym stały się hasła radykalnej reformacji religijnej.

Rzemiosło cechowe w miastach

Rzemiosło europejskie tego okresu nie było w pełni objęte organizacją cechową, choć ona jeszcze w nim górowała. Poza cechami znajdowały się zazwyczaj nowe techniki wytwórcze, jak drukarstwo, wyrób broni palnej, budowa statków, większe zakłady skupione czy rozproszone, wreszcie rzemiosło wiejskie. Jednakże w ramach nawet bardzo stradycjonalizowanego i sztywnego rzemiosła cechowego następowały powolne zmiany. Polegały one na wzroście specjalizacji cechów; na przykład w sukiennictwie osobne bywały cechy rzemieślników, którzy przygotowywali przedzę, tkali, farbowali, strzygli sukno itd. Podobna specjalizacja cechów dotyczyła również innych dziedzin produkcji.

Istniejące cechy stały na gruncie przywileju, który stawał się praktycznie niemal dziedziczny, gdyż wyrabiała się zasady bardzo długiego praktykowania uczniów i czeladników, kosztownych wyrobów i wysokich opłat przy wyzwalaniu na mistrza, od czego natomiast synowie mistrzów byli zwolnieni. W tych warunkach powstawała trwała grupa czeladników i uczniów, ludzi, którzy znając zawód.



Krawiec (Morome)

szczególnie czeladnicy, nie mogli z braku środków stać się mistrzami. Pracując więc najemnie, jako robotnicy warsztatowi, tworzyli oddzielną społeczność i łączyli się nawet w tajne stowarzyszenia, skierowane przeciw wyzyskowi ze strony mistrzów. Mistrzowie i starsi cechowi oraz popierające ich władze miejskie zwalczały opór czeladników, a stojąc na gruncie przywileju i monopolu produkcji w swym mieście, tępiły nielegalnych, czyli pozacechowych producentów, tzw. partaczy oraz starali się ograniczyć przywóz konkurencyjnych wyrobów z zewnątrz. Dążenia te zresztą nie dawały wyników, ani w zakresie uspokajania czeladników nieraz się buntujących, ani likwidacji partaczy, ani zwalczania przywozu, ani wreszcie utrzymywania dawnych technik i walki z nowinkami w tej dziedzinie. Powoli zyskiwało na znaczeniu rzemiosło pozacechowe, a jedynie produkcja artykułów powszechnego użytku wymagających przy tym starannejszego i zindywidualizowanego wykończenia, jak ubrania, kapelusze, obuwie, wyroby skórzane, meble, naczynia metalowe i drewniane, pozostawały zwykle w obrębie produkcji cechowej.

Istniały jednak w średniowieczu również dość liczne miasta, gdzie organizacja cechowa w części nie występowała, jak na przykład Lyon, i dopiero polityka fiskalna władcy starała się stopniowo, wtórnie rozpowszechnić korporacyjne, cechowe formy rzemiosła. Największą jednak zmianą w obrębie rzemiosła cechowego i pozacechowego, jaką przyniósł wiek XVI, był rozwój systemu nakładczego.

System nakładczy w mieście

Specjalizacja cechów, jak już wspomnieliśmy, prowadziła do zjawiska kolejnej pracy nad jednym i tym samym produktem wielu rzemieślników. Dopiero ten, który wykańczał produkt, w tkactwie na przykład najczęściej farbciarz, sprzedawał go klientowi. Stąd tylko niektórzy rzemieślnicy mieli bezpośredni kontakt z rynkiem, a przez to z pieniędzmi i obracali największymi sumami. To, że od rynku wielu rzemieślników było odciętych przez majstra wykańczającego produkt byłoby słuszne, gdyby nie fakt, że zwykle właśnie najubożsi rzemieślnicy, którzy wykonywali pierwszy etap produkcji, potrzebowali pieniędzy, i to nieraz sporo, na zakup większych ilości surowca. Jeżeli nie posiadali pieniędzy, musieli szukać pomocy u innych. Jeśli zaś bogatszy rzemieślnik pożyczał uboższemu pieniądze, to zazwyczaj ten ostatni z czasowego stawał się częstokroć trwałym dłużnikiem pierwszego.

Sytuacja przekształcała się dalej, gdy rzemieślnik, który wykańczał produkt i potem go sprzedawał, zajął się energiczniej handlem i oprócz sprzedaży produktów zaczynał również skupywać surowiec, na przykład wełnę. Wówczas mógł korzystnie sprzedawać surowiec uboższemu rzemieślnikowi lub dawać surowiec będący jego własnością, w zamian za gotowe lub na wpół gotowe wyroby, *przeznaczone* do dalszej przeróbki. W tym ostatnim przypadku bogatszy rzemieślnik stawał się panem sytuacji w stosunku do uboższego i mógł mu narzucać swoje decyzje w zakresie ceny i gatunku surowca oraz ceny, gatunku i ilości wykańczanego produktu. Stąd był już tylko krok do sytuacji, gdy ubogi rzemieślnik stawał się nie samodzielnym producentem — właści-

celem swego warsztatu i jego produkcji, lecz wyrobnikiem pracującym na rachunek bogatszego rzemieślnika.

System nakładczy rozwijał się w dużej mierze w miastach, w obrębie ustroju cechowego. Początkowo zresztą system nakładczy był zwalczany przez władze cechów, które jednak w drugiej połowie XVI w. zmieniły stanowisko i starały się nawet zachęcać zamożnych nakładców do dawania surowców i sprzedawania gotowych wyrobów innym rzemieślników, co miało pomagać tym biedniejszym. Dalszym krokiem w rozwoju systemu nakładczego było wejście kupca na miejsce dotychczasowego bogatszego rzemieślnika oraz rozpowszechnienie się rzemiosła chałupniczego na wsi, ale nie na własny rachunek chłopów, lecz z surowca dostarczonego przez nakładcę i na jego rachunek.

Nakład rozwijał się głównie w tych specjalnościach, które dawały produkt masowy o niezbyt skomplikowanej technice produkcji, na przykład w tkactwie wełnianym, płóciennym i lnianym oraz tam, gdzie koszt surowca masowo przerabianego był znaczny. Nakład pojawił się w XIV w. w sukiennictwie włoskim, głównie we Florencji, Mediolanie i Wenecji oraz w sukiennictwie flandryjskim, rozwijającym się w Brugii, Gandawie, Lilie, Arras i innych miastach. Nakład ten wystąpił dość wcześnie w jedwabnictwie włoskim, które rozwijało się w Lukce, Genui i Wenecji, choć podobnie jak w sukiennictwie rozwój i rozpowszechnienie się tego systemu nastąpiło głównie w XVI w. Typowa masowa produkcja, jaka rozwinęła się w systemie nakładczym, nie objęta zwykle ramami cechu, umożliwiała zatrudnienie pracowników mniej wykwalifikowanych, kobiet i młodocianych. Najistotniejszą zmianą jednak było objęcie systemem nakładczym ludności wiejskiej.

System nakładczy na wsi

W wielu okolicach ludność małorolna musiała sobie dorabiać, szczególnie w sezonie zimowym, pracą rzemieślniczą — wyrobem sukna, płótna. W określonych okolicach wyrobiła się nawet charakterystyczna tradycja pro-

dukcji rzemieślniczej. Dla rzemieślnika-chałupnika ważne było maksymalne dorabianie do swego zbyt małego gospodarstwa wiejskiego. Z drugiej strony gospodarstwo takie, dostarczając mu częściowo własnych produktów żywnościowych, ułatwiało utrzymanie się, obniżało znacznie koszty wyżywienia i zamieszkania, a przez to umożliwiało tańszą pracę niż w przypadku rzemieślnika miejskiego, którego żywność i mieszkanie kosztowały znacznie więcej. Ponadto specyfika pracy na roli polegała na tym, że zajęcia te były sezonowe i przez dużą część roku, głównie w zimie, istniały w takim gospodarstwie nie wykorzystane rezerwy siły roboczej, szczególnie w wypadku posiadania bardzo małego gospodarstwa lub nawet tylko ogrodu. W rezultacie tego procesu początkowo wokół niektórych miast (Florencja, Wenecja, większe miasta flandryjskie) duża część okolicznej ludności wiejskiej, a przede wszystkim małorolni chłopów, trudniła się masowo chałupnictwem na zamówienie mieszczan — nakładców.

System produkcji chałupniczej nie tylko pozwalał utrzymać się na wsi ludności małorolnej i bezrolnej, ale przede wszystkim przyniósł wiele korzyści nakładcom. Ci zarabiali podwójnie — dostarczając nabyty hurtowo, a więc taniej, surowiec i otrzymując przy minimalnym koszcie gotowy produkt. System ten w praktyce uzależniał całkowicie chałupnika od jego nakładcy. O ile przy zwykłym nakładzie rzemieślniczym nakładca zarabiał głównie jako kupiec, przy chałupnictwie stawał się właściwym przedsiębiorcą, a chałupnik jego pracownikiem najemnym i to pracownikiem bardzo tanim, nie do osiągnięcia po takiej cenie w środowisku miejskim. Uzależnienie było przy tym tak silne, że chałupnik był zdany na łaskę nakładcy i jego nieograniczony wyzysk. Stąd też — rzemieślnicy-chałupnicy byli jedną z najbardziej zapalnych i gotowych do czynnego oporu i wystąpień grup społecznych, tym bardziej że występowali w masie, uzależnieni po kilkudziesięciu czy nawet kilkuset od jednego lub jednej grupy nakładców. Przykładem takiego nakładu może być produkcja chałupnicza zorganizowana w Anglii przez przedsiębiorców sukienników tzw. *clothiers*. Tania, z biedoty wiejskiej złożona, często z własnych

produktów rolnych żyjąca, siła robocza zapewniała niedrogą, masową produkcję sukna na eksport! W celu rozszerzenia możliwości eksportowych bowiem dużą część tej produkcji stanowiło grubsze i tańsze sukno, które wysyłano do Niemiec i krajów nadbałtyckich.

System nakładczy w górnictwie

System nakładczy opanowywał stopniowo nie tylko rzemiosło, ale i inne dziedziny produkcji, przede wszystkim górnictwo. Górnictwo średniowieczne było zorganizowane na wzór rzemiosła w formie zrzeszeń poszczególnych drobnych majstrów, tzw. gwarków, z których każdy eksploatował swoją odrębną działkę w miejscowych pokładach kruszcu czy innych kopalni. Było to możliwe — jak już pisaliśmy — jedynie w przypadku łatwego dostępu do złóż płytko położonych, które nie posiadały specjalnie trudnych warunków geologicznych, nie były zalewane przez wodę itp. Gdy złoża takie zostały wyeksploatowane, wówczas dochodziło do zahamowania produkcji górniczej, nieraz nawet do porzucania kopalni i poszukiwania nowych złóż, co zresztą wymagało dużych nakładów.

Dalszy rozwój górnictwa wymagał w tej sytuacji dwóch elementów: po pierwsze, postępu technicznego w formie specjalnych maszyn do odwadniania kopalni czy wydobywania urunku z głębszych szybów; po drugie, racjonalnej rozbudowy całej kopalni, jak szyby, sztolnie komunikacyjne i odwadniające. Wymagał też kapitałów, które by umożliwiały budowę i zastosowanie tych maszyn oraz prowadzenie innych prac górniczych, nie dających natychmiastowych dochodów, a wymagających dużych nakładów materiałowych i robocizny. Górnictwo zorganizowane jako rzemiosło posiadało wprawdzie fachowych górników, ale nie rozporządzało kapitałami, umożliwiającymi podjęcie prac na szerszą skalę. Kapitałów takich dostarczyli jednak kupcy.

Kupcy handlujący kopalniami, ołowiem, miedzią, srebrem itp., byli zainteresowani w uzyskaniu większych ilości produktu, którego zbyt był łatwy i korzystny, a wydobywanie częstokroć niewystarczające. Dysponując kapita-

łem, często awansem wypłacali górnikom pieniądze na poczet przyszłej produkcji, zagwarantowując sobie jej otrzymanie po z góry ustalonej cenie, na prawach wyłączności itd. Pieniądze te bywały udzielane nie tylko jako skromne sumy na utrzymanie górników, będących aktualnie w trudnym położeniu, ale i dla sfinansowania inwestycji — na budowę sztolni, maszyn wydobywczych czy odwadniających, na dotarcie do nowych pokładów *złóża*, na prowadzenie prac poszukiwawczych czy wreszcie na urządzenia przetwarzające wydobyty surowiec. Potrzebne do tego były nieraz bardzo znaczne sumy i kupcy łączyli się w spółki, aby dostarczyć odpowiednich funduszy, a jednocześnie dla każdego z udziałowców zmniejszyć ryzyko straty. W ten sposób górnicy stawali się zależni od kupców finansujących produkcję, początkowo jako dłużnicy zobowiązani do wypłacania się określoną ilością produkcji, potem coraz bardziej przekształcając się w robotników, pracujących dla przedsiębiorcy, na którego własność przechodziła ich zadłużona działka kopalniana*! Dostarczanie wcześniejsze funduszy i zadłużanie się górników nie stanowiło zresztą jedynej drogi obejmowania przez kupców czy ewentualnie bankierów działek górniczych i całych kopalni, gdyż często zaczynało się od wykupywania działek, zabezpieczenia swych praw przywilejem monarszym, a dopiero później inwestowano kapitały w powiększanie produkcji górniczej, traktując to jako korzystny interes. O tym, że uczestniczenie w produkcji górniczej było dla kupców korzystne wskazuje przykład bogatej rodziny bankierów i kupców Fuggerów, którzy w XV i XVI w. opanowali górnictwo Tyrolu i Karyntii. Takie kompleksowe opanowanie nie tylko wielu działek górniczych, ale nawet szeregu kopalni w danej okolicy, pozwalało na bardziej racjonalne prowadzenie prac górniczych, niemożliwe przy dawnym rozdrobnieniu udziałów.

System nakładczy występował w tych dziedzinach produkcji, w których zbyt produktu odbywał się nie na rynku lokalnym, gdzie mistrz cechowy czy pozacechowy mógł sprzedawać swe wyroby, lecz poza nim i gdy zbyt ten miał charakter na tyle masowy, że kupcom opłacało się wkładać własne kapitały nie tylko

w skup, ale i w prowadzenie produkcji. Ewolucja nakładu w produkcji prowadziła od rzemiosła, poprzez chałupnictwo, aż do manufaktury. Wprawdzie już chałupniczą wytwórczość, uzależnioną od jednego nakładcy, nazywa się niekiedy manufakturą rozproszoną, lecz dopiero skoncentrowanie produkcji dało cechy charakterystyczne dla manufaktury, jako stosunków produkcji stanowiących przejście pomiędzy drobnotowarową produkcją rzemieślniczą a produkcją fabryczną XIX stulecia. ^

Manufaktura

Wcześniejsza manufaktura rzadko występowała jako pełne, skupione przedsiębiorstwo i częstokroć łączyła się z chałupnictwem, które współpracowało z nią w toku produkcji. Manufaktura w ówczesnym pojęciu była to rodzaj fabryki przed wprowadzeniem mechanizacji produkcji, zakładu, w którym podstawowe

czynności produkcyjne wykonywano ręcznie. W późniejszej nomenklaturze natomiast manufaktura oznaczała również przedsiębiorstwo z zakresu przemysłu lekkiego; nie obejmowano tym pojęciem na przykład metalurgii.

Manufaktura wywodziła się genetycznie z chałupnictwa. Tym razem jednak nakładca--przedsiębiorca starał się skupić razem podległych mu wyrobników. Takie skupienie wytwórczości dawało szereg korzyści w zakresie technicznym, organizacyjnym i ekonomicznym. Urządzenia na przykład do wykańczania sukna opłacały się wówczas, gdy produkcja była dostatecznie duża. Współpraca wielu wyrobników ze sobą pozwalała dzielić pomiędzy nich pracę według typów czynności, a taka specjalizacja produkcyjna pozwalała osiągnąć znacznie większą wydajność pracy i wykorzystywać siłę roboczą mniej fachową, kierowaną przez nielicznych specjalistów. Wreszcie można było, gromadząc robotników w jednym miejscu, poddać ściślejszej kontroli użytkowa-

Budowa arki (arras)



nie surowca, półfabrykatów i wyrobów gotowych, unikając przez to strat i kradzieży. Na koniec unikało się kłopotów i kosztów związanych z zatrudnianiem faktorów, którzy byli łącznikami pomiędzy nakładcą a chałupnikami, dostarczali im surowca, odbierali gotowe wyroby itd.

Manufaktury zaczęły powstawać w niektórych krajach zachodniej Europy w XVI w., choć były one jeszcze bardzo nieliczne. Rozbudowano ten system nieco w XVII w., a dopiero w XVIII stuleciu manufaktury zaczęły odgrywać poważną rolę produkcyjną. Częstokroć poza tym, we wcześniejszym szczególnie okresie, przy zakładaniu manufaktury odgrywała dużą rolę chęć wprowadzenia nowej, nieznaney w danym kraju produkcji, gdy nielicznych zagranicznych rzemieślników starano się skupić, objąć ich produkcję monopolem czy przywilejami, rozszerzyć ją ilościowo, dając im wielu ludzi do nauki i pomocy. Manufaktury takie nastawione były na wyrób przedmiotów luksusowych — ozdób, tkanin, mebli, później szkła, porcelany i broni. Manufaktury, choć nieliczne, powstawały w XVII stuleciu we Francji, Niderlandach, Włoszech, Anglii i Niemczech, często w oparciu o przywileje królewskie, zapewniające zakładanemu przedsiębiorstwu wyłączność produkcji.

Powomy rozwój manufaktur w XVI w. i pierwszej połowie XVII w. nie był jednak dowodem słabego rozwoju gospodarki. Założenie manufaktury natrafiało na dwojakie trudności. Przede wszystkim potrzebne były do jej założenia dość znaczne kapitały na budynki produkcyjne — choć kasata zakonów w Anglii ułatwiła to zadanie — warsztaty i narzędzia oraz na mieszkania, w których mieszkaliby zatrudnieni w zakładzie robotnicy wraz z rodzinami. Większą jednakże trudność przedstawiało zagadnienie uzyskania odpowiednio licznego personelu. Rzemieślnicy czy chałupnicy nie dawali się łatwo wtłoczyć w nowe warunki pracy, pracy w zakładzie, w masie i pod kontrolą, gdzie praca była ciężka, warunki częstokroć bardzo trudne, a nadzorcy wymagali od robotników jak największego tempa. Stąd też, głównie w XVII w. i później, usiłowano zmusić do pracy ludzi, których uwa/ano za leni i pasożytów, a więc wszelkie-

go rodzaju włóczęgów. Przy organizowaniu manufaktur wykorzystywano nadto rezerwy siły roboczej, jaką stanowili ludzie zamknięci w więzieniach, jak również kobiety, dalej dzieci i młodzież zamkniętą w sierocińcach, pacjentów szpitali, które wówczas w dużej mierze odgrywały rolę przytułków i oczywiście chłopów pańszczyźnianych, tam gdzie istniała pańszczyzna, szczególnie w późniejszych czasach. Manufaktura tak zorganizowana stanowiła więc w tym przypadku dom pracy i to pracy przymusowej. Zatrudnieni w niej robotnicy byli płatni, ale nisko i część zarobków potrącano im na koszty mieszkania i utrzymania. Natomiast starano się nie pozwolić na opuszczenie przez nich manufaktury, szczególnie gdy wytwarzała ona wyroby, których produkcja nie była szerzej znana lub też była obwarowana przywilejem monopolu. W sumie manufaktura y/ omawianym okresie odgrywała jeszcze niewielką rolę, ustępując przede wszystkim systemowi nakładczemu, znaczenie natomiast obu tych typów stosunków produkcji polegało przede wszystkim na tym, że odchodziły one od dawnych, feudalnych form organizacji wytwarzania, stanowiąc zapowiedź kapitalizmu.

Specjalizacja regionalna produkcji

Postęp w produkcji rzemieślniczo-przemysłowej w XVI i pierwszej połowie XVII w. polegał nie tylko na wprowadzeniu nowych technik i większej ilościowo wytwórczości, czy też na nowych formach zależności pomiędzy bezpośrednim producentem a nakładcą lub przedsiębiorcą. Równocześnie nastąpiły przesunięcia regionalne w lokalizacji wytwórczości, powstały nowe wielkie okręgi i ośrodki produkcji, nastawione na zbyt na odległych rynkach zagranicznych, to zaś znów wpłynęło na rozwój handlu i umocnienie wzajemnych związków rynkowych pomiędzy poszczególnymi krajami europejskimi. Działo się tak również w dziedzinie produkcji rolnej, ale największe przesunięcia nastąpiły właśnie w dziedzinie produkcji rzemieślniczej. Przewrót w tym zakresie objął szczególnie produkcję sukieniczą.

Pod koniec średniowiecza, w XIV—XV w., największymi ośrodkami sukiennictwa były miasta włoskie i flandryjskie. Miasta, takie jak Florencja, Mediolan, Wenecja we Włoszech; Gandawa, Brugia, Ypres we Flandrii produkowały słynne sukna, które rozchodziły się po całej Europie. Wywożono je nawet na Wschód, drogami, którymi szedł handel lewantyński. Oparciem dla tej produkcji, szczególnie flandryjskiej, była wełna produkowana w Anglii i Hiszpanii. Na przełomie XV i XVI w. w północnoeuropejskim sukiennictwie nastąpiła zmiana. Anglia, dotąd producent surowca, zaczęła przyjmować u siebie emigrantów, sukienników z Flandrii, gdzie dążenia monopolistyczne głównych miast uniemożliwiały produkcję w pozostałych okręgach. W ten sposób na Wyspach Brytyjskich nastąpił rozwój sukiennictwa, które jako surowca używało krajowej wełny. Rozwinęło się ono zwłaszcza w Anglii środkowej i południowej, w hrabstwach Norfolk, Sussex, Essex, gdzie wytwarzano sukno droższe, lepsze gatunkowo. Jednocześnie rozwój sukiennictwa flandryjskiego został częściowo zahamowany wobec spadku dostaw wełny z Anglii i sukiennictwo musiało się przestawić na wyrób prostszych i tańszych sukien z wełny hiszpańskiej.

Trudną sytuację sukiennictwa flandryjskiego pogłębiła jeszcze wojna z lat 1572—1609, kiedy wielu zrujnowanych sukienników niderlandzkich wyemigrowało do Anglii, wprowadzając tam produkcję tańszych gatunków sukna oraz tkanin z wełny mieszanej z lnem, jedwabiem itp., zwanych *new drapery*. Anglia uniezależniła się wówczas całkowicie od pomocy Niderlandów i ich specjalistów w zakresie wykańczania, a więc farbowania i apretury produkowanych sukien. O rozmiarach tych przemian w tkactwie północnoeuropejskim mogą świadczyć liczby eksportu angielskiego w XIV i XVI w. W roku 1354 na przykład z Anglii wywieziono 31,5 tysiąca worków wełny surowej oraz około 5 tysięcy sztuk sukna, gdy w latach 1540—47 eksport obejmował przeciętnie około 5 tysięcy worków wełny surowej i około 122 tysięcy sztuk sukna rocznie, przy tym ilość tego ostatniego rosła.

Większe ośrodki sukiennictwa pozostały jak dawniej we Włoszech północnych i środ-

kowych, a mniejsze bardziej rozrzucone regiony, produkujące gorsze gatunki sukna, znajdowały się w Niemczech (Saksonia, Brandenburgia), Czechach (Śląsk), Polsce (Wielkopolska) i innych krajach. Specjalnością kontynentu jednak, w odróżnieniu od Anglii, było płóciennictwo (tkactwo lniane), które rozwijało się szczególnie żywo w południowych Niemczech, w Czechach i na Śląsku, skąd wywożono płótno na Zachód, do Niderlandów, Anglii, Hiszpanii. Dopiero w XVII—XVIII w. w Holandii i północnej Francji rozwinęła się produkcja szczególnie wysokich gatunków cienkiego, białego płótna.

Duże zmiany nastąpiły w zakresie produkcji tkanin jedwabnych. Do XVI w. jedwabnictwo kwitło w Genui, Mediolanie i Florencji, w XVI w. pojawiło się w Antwerpii, Bazylei, Zurychu i Kolonii, a w XVII stuleciu główny ośrodek produkcji tkanin jedwabnych rozwinął się w Lyonie. Podobnie zwiększył się wyrób wstążek jedwabnych w związku z wynalezieniem maszyny tkackiej do ich produkcji, która to wytwórczość pod koniec XVI w. rozwinęła się w Holandii, później w Anglii i Niemczech. Wynaleziona pod koniec XVI w. maszyna dziewiarska, natrafiając na silne opory — analogicznie do maszyny wstążkowej — rozpowszechniła się dopiero w XVII—XVIII w. w Anglii, Niemczech i Francji. W XVII w. wprowadzono we Francji również produkcję koronek, zapożyczoną z Flandrii.

Rozwijały się również inne gałęzie produkcji. I tak ośrodkiem zegarmistrzostwa już od XVI w. zaczynała być Genewa, zaś zwierciadła, starannie strzeżona specjalność Wenecji, dopiero w drugiej połowie XVII w. udało się wyprodukować we Francji. Jednak wszystkie te wymienione poprzednio produkty luksusowe wyrabiane były w ilościach znacznie mniejszych i zmiany terytorialne w lokalizacji ich produkcji miały bez porównania mniejsze znaczenie niż w wypadku sukna.

Produkcja żelaza w oparciu o lokalne złoża rudy była rozpowszechniona w całej Europie, niemniej powstają w owym czasie ośrodki rozwiniętej produkcji, m. in. w Styrii, Lombardii, południowych Niderlandach i środkowej Anglii, by w XVII w. osiągnąć najwyższą produkcję w północnej Szwecji.

Przemiany w handlu — towary

Handel w XVI i -XVII stuleciu był dziedziną, która ulegała poważnym przemianom strukturalnym, geograficznym i rzeczowym. Wpłynęło na to: wzrost masy towarowej i wyraźniejsza rejonizacja tak produkcji, jak i zapotrzebowania (popytu), wzrost ilościowy środków wymiany (pieniędzy); koncentracja kapitału handlowego; objęcie eksploatacją gospodarczą nowych, świeżo odkrytych terenów i kontynentów oraz sformułowanie nowych, zasad polityki państwowej w tym zakresie. Handel ówczesny bliżej nam znany to głównie handel dalekosiężny, zagraniczny, masowy lub operujący drogimi towarami. Charakter tego handlu jesteśmy w stanie określić, podczas gdy handel wewnętrzny, lokalny, znany nam jest jedynie fragmentarycznie, co wypacza obraz ówczesnej gospodarki. Jednakże zmiany, jakie wówczas nastąpiły, dotyczyły przede wszystkim handlu międzynarodowego, podczas gdy wewnętrzny, poza pewnym ożywieniem, ulegał małym przemianom i pominięcie jego bliższej charakterystyki wydaje się mniej dotkliwe.

Przedmiotami handlu detalicznego były wszelkie produkowane wówczas dobra, niemniej jednak tylko niektóre z nich z racji swego znaczenia konsumpcyjnego czy wartości handlowej stawały się przedmiotami handlu bardziej masowego. Początkowo za taki właśnie niezwykle cenny i poszukiwany towar uchodziły korzenie sprowadzane z Indii, wysp Archipelagu Malajskiego i Cejlonu, dawniej stanowiące przedmiot handlu lewantyńskiego, a teraz głównie morskiego. Wśród korzeni do najcenniejszych zaliczano pieprz, cynamon, goździki, gałkę muszkatołową, a obok nich ryż, potem kawę, opium, herbatę (od 1610), indygo. Do tego rodzaju produktów kolonialnych doszły wkrótce chinina, ipekakuana i cukier, pierwotnie sprowadzany ze Wschodu. Od przełomu XVI i XVII w. ilość sprowadzanych produktów tego typu stała się większa, a ceny ich niższe, co było wynikiem tak rozwoju samego handlu, jak też zakładania plantacji w koloniach dla celowej, masowej ich produkcji. Specyficznym przedmiotem handlu kolonialnego byli niewolnicy, głównie

murzyni, których pierwszy transport przywieźli w 1500 r. Portugalczycy na Antyle. Oprócz nich wywożono za ocean do kolonii amerykańskich wiele wyrobów rzemieślniczych, jak tkaniny, wyroby metalowe, broń, narzędzia itp. Do krajów Azji dostarczano, oprócz niewielkich ilości sukna, głównie kruszce jako zapłatę za otrzymywane towary. W Afryce za towary płacono wyrobami metalowymi oraz drobną galanterią.

Drugą grupę towarów odgrywających dużą rolę w handlu międzynarodowym, głównie zresztą europejskim, stanowiły wyroby tkackie. Była już poprzednio mowa o suknie angielskim, które masowo napływało na kontynent, wypierając sukna flandryjskie i włoskie. Flandria nie zaprzestała zresztą produkcji tańszych sukien, rozchodzących się masowo po Europie, a Włosi prócz sukna dostarczali innym krajom jedwab, specjalnością krajów Europy Środkowej był wyrób płótna, a Europy Wschodniej — futer. Towary przeznaczone na ubrania stanowiły przedmiot handlu nie tylko w formie surowej. Stopniowo zaczęły się pojawiać w handlu na większą skalę również wyroby gotowe: rękawiczki, kapelusze, koronki, chustki i drobna galanteria.

Jednak towarów najbardziej masowych dostarczało rolnictwo i lasy. Zboże i produkty leśne wędrowały głównie z basenu Bałtyku (Niemcy, Polska, Inflanty, Rosja), ewentualnie wokół Półwyspu Skandynawskiego z Archangielska. Ze zbóż przedmiotem handlu było przede wszystkim żyto, w mniejszej mierze pszenica czy jęczmień. Ziarno wędrowało zazwyczaj z portów bałtyckich do Antwerpii, potem Amsterdamu, by stamtąd zaopatrywać zarówno Niderlandy, jak i Francję, Hiszpanię, Portugalie, niekiedy nawet Włochy. Jednakże kraje śródziemnomorskie zaopatrywały się w zboże, głównie pszenicę, przede wszystkim z Sycylii i Egiptu. Z produktów leśnych najbardziej poszukiwano drewna do budowy okrętów, nadto klepki do prac bednarskich, smoły oraz potażu do bielienia płótna. Specjalnością handlu rosyjskiego stały się w tym okresie futra, dostarczane masowo na zachód Europy. Handel ten był na tyle zyskowny, że powstawały zajmujące się nim duże domy handlowe (np. braci Stroganow), które w no-

szukiwaniu tuteż sięgały daleko w głąb Syberii. Uzupełnieniem wymienionych produktów żywnościowych i surowców była sól, głównie z Francji, której duże ilości rozchodziły się po północnej Europie, oraz ryby, szczególnie śledzie, które rozwozili Holendrzy.

Główne drogi i ośrodki handlu

Zmianie towarów i ich ilości w handlu XVI w. towarzyszyły zmiany dróg komunikacyjnych i krajów zaangażowanych w prowadzeniu wymiany. Zmiany dróg morskich wynikały z odkryć geograficznych i zmian demograficznych. Osłabł, choć bynajmniej nie zanikł, handel lewantyński na Morzu Śródziemnym, powstał i rozrósł się handel z Indiami i Malajami wokół Afryki oraz z Ameryką poprzez Atlantyk, wreszcie wzrósł i wzmocnił się istniejący wcześniej handel bałtycki. O ile w XIV—XV w. w handlu morskim na południu Europy dominowali Włosi — Wenecjanie i Genueńczycy, na północy zaś, na Bałtyku i Morzu Północnym, Hanzeaci, w XVI w. obie te grupy tracą na znaczeniu. Nowy handel zamorski monopolizują początkowo Portugalczycy i Hiszpanie, jednakże starają się z niego korzystać również Holendrzy, Anglicy i Francuzi. Z trudem i nielegalnie docierają do nowych kolonii, opanowują, zwłaszcza Holendrzy, handel produktami kolonialnymi od chwili, gdy zostaną dowieziona do Hiszpanii czy Portugalii: Kupcy i flota holenderska zyskują przewagę również na północy, gdzie wypierają systematycznie z Bałtyku żeglugę i handel Hanzeatów. Nie oznacza to zresztą upadku samych miast hanzeatyckich, z których Kolonia i Hamburg w Niemczech, a Gdańsk w Polsce odgrywały nadal poważną rolę jako ośrodki handlu międzynarodowego. Wreszcie od końca XVI w. Holendrzy próbują sami sięgnąć do kolonii, przede wszystkim portugalskich, na Wschodzie.

Z pewnym opóźnieniem do handlu międzynarodowego jako partnerzy wchodzi Anglicy, w mniejszej mierze Francuzi. Anglicy od połowy XVI w. starają się wziąć udział w handlu kolonialnym Hiszpanii, usadowić na Bałtyku i w Archangielsku, wreszcie docierają w XVII

w. do Indii. Ich narastająca rywalizacja z Holendrami w handlu i żegludze rozstrzygnie się dopiero w drugiej połowie XVII w. na korzyść Anglików.

Głównymi ośrodkami handlu stały się w XVI stuleciu nowe porty i miasta portowe. Na południo-zachodzie wielkim centrum była Lizbona, skupiająca ogromną większość produktów ze Wschodu. Handel z Ameryką skupiał się w Sewilli, a potem, na skutek zamalenia Gwadalkiwiru, w Kadyksie. Porty te obejmowały swym zasięgiem również handel śródziemnomorski, choć odgrywały w nim znacznie mniejszą rolę. Pierwoszoplanową rolę na północy Europy grała mniej więcej do roku 1580 Antwerpia, w której skupiały się drogi handlowe z południa (z Hiszpanii, Portugalii), Bałtyku, Niemiec, Anglii itd. Później rolę tę przejął Amsterdam, główny port zbożowy Europy w XVII stuleciu.

Wśród angielskich ośrodków handlowych stopniowo rosło znaczenie Londynu, szczególnie począwszy od drugiej połowy XVI w., obok niego skromniejszą rolę odgrywał Liverpool. Z portów hanzeatyckich poważniejsze znaczenie handlowe w tym okresie zachował jeszcze Hamburg, dzięki zlewisku Łaby, a na wschodzie sekundował mu Gdańsk, główny port wywozowy zboża. Nowym portem, który długo jeszcze nie mógł dorównać poprzednim, był założony u ujścia Sekwany Le Havre.

Na południu Europy starała się zachować swe znaczenie handlowe Wenecja, poprzez kontynuację handlu lewantyńskiego i swe faktorie na terenie Turcji, Syrii i Egiptu, choć samo miasto nie odgrywało już, tak jak dawniej, roli metropolii w handlu ze Wschodem. Genua utrzymywała swe wpływy już raczej nie jako ośrodek handlu, lecz ośrodek kredytu i siedziba banków. Na handlu śródziemnomorskim rozwijała się powoli Marsylia, której kontakty ze Wschodem były ułatwione dzięki związkom francusko-tureckim.

W XVI w. funkcja głównych ośrodków handlowych przesuwiała się z miast lądowych do nadmorskich, do portów. Widać to wyraźnie po miastach południowoniemieckich, które dawniej prowadziły ożywiony handel lądowy z Wenecją, później zaś utrzymywały swe znaczenie jako ośrodki bankierskie (Augs-

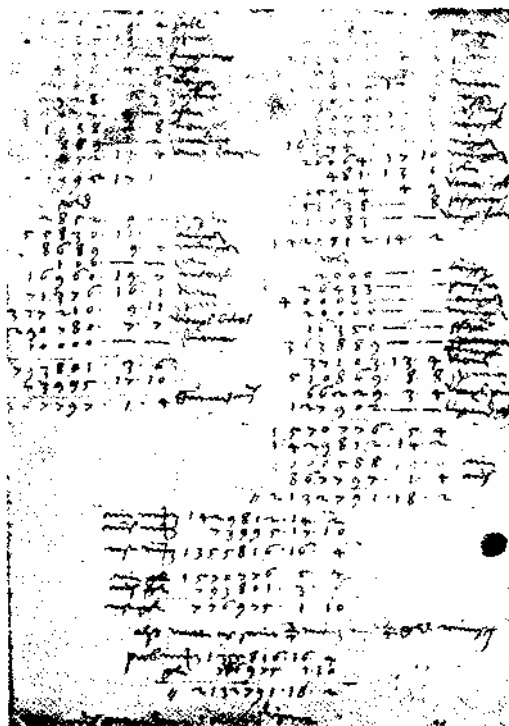
burg) czy skupiska rzemieślników (Norymberga, Frankfurt nad Menem). Jedynie we Francji rozwijały się jako wielkie ośrodki handlowe miasta posiadające jednocześnie rozwinięte rzemiosło — stolica kraju Paryż i Lyon — ośrodek handlu z Włochami i południowymi Niemcami.

Usprawnienia finansowe w handlu

W organizacji handlu zaszły poważne zmiany, ale dotyczyły one jak już wspomnieliśmy głównie handlu międzynarodowego. Niewiele natomiast zmienił się handel detaliczny lokalny, stały (kramy miejskie) czy wędrowny (na wsi). Rozróżnienie pomiędzy handlem detalicznym a hurtowym było zresztą jeszcze dość płynne, podobnie jak specjalizacja branżowa, szczególnie w drobniejszym handlu. Istniały również targi tygodniowe o zasięgu lokalnym i jarmarki doroczne. Te ostatnie odbywające się w miastach jeden, dwa czy trzy razy w roku, trwające nieraz wiele dni, miały szerszy zasięg oddziaływania, niekiedy nawet ściągały kupców z zagranicy. Ich cechą charakterystyczną było to, że gdy miasta zwykłe, szczególnie większe, normalnie strzegły przywilejów handlowych i rzemieślniczych swych obywateli, w okresie jarmarku panowała pełna wolność handlu, również i dla obcych kupców i wolno było handlować wszelkimi towarami obcego pochodzenia. Jarmarki miały też niekiedy znaczenie wykraczające daleko poza daną okolicę, będąc jednym z etapów w międzynarodowej wymianie towarów.

Handel międzynarodowy wymagał nie tylko innych ośrodków niż lokalny, ale i innej organizacji, szczególnie zamorski. W Portugalii czy Hiszpanii, mimo monopolu lub ograniczeń ze strony państwa, handel ten prowadzili kupcy, oni też finansowali regularną żeglugę statków handlowych, a nawet często organizowali wyprawy odkrywcze w poszukiwaniu nowych kontynentów i pokrywali ich koszty.

Handel międzynarodowy, prowadzony na dużą skalę i obejmujący towary stosunkowo drogie, wymagał od prowadzących go kupców zaangażowania znacznych kapitałów.



Bilans banku Fuggerów z 1527 r.

Kapitały te gromadzone były stopniowo, tak poprzez rozwijający się handel, jak i operacje bankowo-pieniężne. Dlatego m. in. w wielu przypadkach trudno odróżnić wielkiego kupca od bankiera, gdyż obie te funkcje łączyły się często w jednym ręku. W rezultacie, niezależnie od powiązań personalnych, bankierstwo i operacje kredytowe dawały wielokrotnie podstawy finansowe do działalności handlowej i odwrotnie — zyski z handlu umożliwiały działalność bankierską kupców.

Zgromadzenie pokaźnych kapitałów obrotowych, zaangażowanych w handel, było możliwe w dużej mierze dzięki nowym instytucjom i ułatwieniom kredytowym. Ważny element w załatwianiu płatności handlowych stanowiło wprowadzenie weksli jako środka zastępującego czasowo pieniądź w wypadku płatności handlowych, co odciążało kupców od konieczności wożenia ze sobą wielkich ilości gotówki czy łączenia zakupów towarów z równoczesną ich sprzedażą. Tę ostatnią znów operację, tj. sprzedaży i zakupu, i to w formie bezgotówkowej, ułatwiały ogromne powstające w tym okresie instytucje giełd. Pierwsza

taka giełda powstała w 1531 r. w Antwerpii, ułatwiając znacznie handel towarami, które z wielu krajów napływały do portu i miasta.

Operacje pieniężno-towarowe, posługiwanie się kredytem, zobowiązaniem płatniczym (wekslem), wymagało jednak dobrego rozoznania w stanie majątku i funduszków i było możliwe dzięki zaprowadzeniu, a następnie rozbudowaniu systemu księgowości kupieckiej. We Włoszech jeszcze w XIV w. opracowano system księgowości dwustronnej (osobno „winien”, osobno „ma”) i okresowego bilansowania stanu majątku. System ten w XVI w. upowszechnił się na północy Europy, a jego przejrzystość i dokładność nie tylko ułatwiła pracę k.upcom, ale i zwiększyła zaufanie do buchalterii kupieckiej i bankowej ze strony klientów i sądów.

Kompanie handlowe

Duże przedsięwzięcia handlowe, dalekie wyprawy zamorskie, przy perspektywie poważnych zysków, wymagały bardzo poważnych funduszków, a zawierały w sobie znaczne ryzyko strat, a nieraz nawet utraty całości włożonych środków. Radą na te trudności było łączenie się kupców w spółki handlowe oraz nieliczne jeszcze, ale pojawiające się w tym okresie ubezpieczenia morskie. Wprawdzie średniowiecze znało związki kupców poszczególnych miast, tzw. gildie, ale gildie regulowały jedynie niektóre formalne strony handlu, podczas gdy same transakcje handlowe członkowie gildii prowadzili indywidualnie. Początkowo kupcy przy większych i trudniejszych operacjach łączyli się w doraźne spółki, na przykład dla wysłania statku na wyprawę handlową, składając się solidarnie na potrzebny w tym celu funausz i po pomyślnej wyprawie dzieląc się zyskiem. Kupiec, który nie angażował całego majątku w jednej wyprawie czy transakcji, a uczestniczył po trochu w kilku, miał znacznie większą szansę uniknięcia ruiny. Wiedział, że gdy jeden ze statków zaginie wraz z towarem, straci tylko część kapitału, a stratę może sobie powetować sukcesem w innych wyprawach czy transakcjach, w których był również udziałowcem. Takie początkowo do-

rażne spółki utrwały się niekiedy, gdy „kompania” uzyskiwała określone prawa czy przywileje handlowe, na przykład wyłączność handlu z jakimś krajem. Było to jedną z przyczyn powstania w 1553 r. tzw. Kompanii Moskiewskiej w Anglii.

Ostatecznym rezultatem tworzenia się wymienionego typu związków kupieckich było powstawanie wielkich, trwałych przedsiębiorstw handlowych, zorganizowanych na zasadzie towarzystw akcyjnych. Założyciele kompanii opartej o przywilej królewski wypuszczali po ustalonej cenie określoną ilość udziałów, tzw. akcji. W ten sposób powstawał kapitał zakładowy, podstawa istnienia i pracy kompanii, a stosownie do ilości posiadanych akcji dzielono pomiędzy ich posiadaczy zyski, początkowo obliczane w nieregularnych odstępach, potem corocznie. Akcjonariuszami kompanii byli zwykle kupcy, choć nie stanowiło to zasady, pracami zaś kompanii kierowała dyrekcja, odpowiedzialna za majątek kompanii, jak i za prowadzone transakcje. Do najbardziej znanych i najpotężniejszych zarazem kompanii należała założona w 1600 r. angielska Kompania Indii Wschodnich i powstała w 1602 r. holenderska Kompania Indii Wschodnich.

Kompanie wschodnioindyjskie stopniowo rozbudowujące swój majątek i zakres działania, opanowały na zasadzie monopolu handel angielski i holenderski z Indiami i Dalekim Wschodem. Nie ograniczały one jednak swej działalności do wysyłania statków i towarów, zakładania faktorii handlowych, czy nawet plantacji na terenie Malajów. Kompanie te objęły praktycznie funkcje państwowe na terenach zamorskich — wysyłały flotę wojenną, żołnierzy, budowały forty, zawierały traktaty, prowadziły wojny i opanowywały całe kraje w imieniu swych państw — słowem w zajętych krajach sprawowały władzę polityczną, jak na przykład angielska Kompania Indii Wschodnich, która rządziła faktycznie Indiami do 1857 r. Historia działalności tych kompanii wykracza poza interesujący nas okres, ale powstanie i początek ich działalności miały miejsce w początkach XVII stulecia i wywodziły się z doświadczeń i warunków, jakie istniały w XVI i XVII w.

Domy bankiersko-handlowe

Jak już wspomniano wielki handel międzynarodowy, nawet wielka polityka nie mogłyby się rozwinąć bez szybszego obracania pieniądzem lub jego namiastką, bez kredytu. Kredyt jednakże wymagał uprzedniego zgromadzenia odpowiednich kapitałów, których źródłem był przede wszystkim handel. Dlatego też pierwsze wielkie przedsięwzięcia udzielające kredytu były na poły handlowej, na poły bankierskiej natury. Takie domy bankiersko-handlowe istniały początkowo we Włoszech, szczególnie w Genui i Florencji, mniejsze we Francji w Lyonie, jednakże do największego znaczenia doszły domy rodzin mieszczańskich z południowych Niemiec — Fuggerów, Welserów, Hochstaetterów w Augsburgu, oraz Tucherów i Imhofów w Norymberdze. Łączyły one w swym ręku handel, uczestnicząc w handlu niemiecko-włoskim, miały swych faktorów w Antwerpii, sięgały nawet do kolonii hiszpańskich — na przykład w początkach XVI w. Welserzy eksploatowali Wenezuelę. Fuggerzy angażowali pbeżne kapitały w górnictwie i opanowali większość kopalń kruszców w Austrii oraz częściowo w Czechach i na Węgrzech, a nawet w Hiszpanii. Prowadzili wreszcie szerokie operacje kredytowe, udzielali pożyczek, przejmowali dochody w dzierżawę, przekazywali pieniądze itd. Kredyt udzielany przez te domy był albo kredytem handlowym, głównie udzielanym w ramach transakcji kupna i sprzedaży, albo też kredytem pieniężnym, udzielanym często ówczesnym władcom.

Dla określenia skali i znaczenia takich domów i ich wpływów warto tu przypomnieć chociażby rolę domu Fuggerów w elekcji cesarskiej w Niemczech (1519). Obaj rywalizujący o tron cesarski królowie: Francji Franciszek I i Hiszpanii Karol Habsburg, opierali swe aspiracje polityczne na zabiegach dyplomatycznych i przekupstwie. W tym ostatnim przypadku Franciszek I pozyskał pomoc bankierów genueńskich, Karola natomiast popierali swymi funduszami Fuggerowie, co w rezultacie przyniosło mu zwycięstwo. Na elekcję cesarską Karola V Fuggerowie wyłożyli — głównie w formie weksli — 543 tysiące flo-

nów, co wraz z kwotami dostarczonymi przez Walserów i inne domy bankowe dało okrągłą sumę 850 tysięcy florenów, za którą młody Karol Habsburg otrzymał koronę cesarską. Tego rodzaju usługi polityczne dawały Fuggerom możliwość przejmowania dochodów państwowych, uzyskiwania przywilejów i monopolu handlowych, co z drugiej jednak strony zmuszało ich do udzielania władcom, wiecznie potrzebującym pieniędzy dalszych kredytów. W drugiej połowie XVI w. funkcje bankierskie tych domów przejęli głównie bankierzy genueńscy.

Złotnicy i kredyt publiczny

Obok domów bankiersko-handlowych do powstania późniejszych banków prowadził jeszcze inny typ działalności, a mianowicie funkcje jubilerów i kantorów wymiany pieniędzy. Ludzie posiadający większe lub mniejsze kwoty w gotówce chętnie deponowali je na określony procent u jubilerów, rzadziej kupców przyjmując w zamian dokumenty, zwane na przykład w Anglii *goldsmithnotes* (później w XVII w. *banker's notes*). Te pokwitowania złotnicze mogły być w każdej chwili wymieniane na pieniądze i z czasem miały je zastępować. U tych złotników-bankierów można było również wymieniać na pieniądze weksle, z tym że wypłacali oni wówczas ich wartość nominalną pomniejszoną o pewien procent, zwany dyskontem. W ten sposób domy kupiecko-bankierskie czy złotniczo-bankierskie przejmowały na siebie funkcje zbierania kapitałów i dysponowania kredytem.

Kredyt ówczesny rzadko jednak miał charakter kredytu produkcyjnego. Wprawdzie jezuici zakładali w drugiej połowie XVI stulecia tzw. *Montes pietatis*, rodzaj kas pożyczkowych, z których m. in. mogli korzystać rzemieślnicy, normalny kredyt jednak służył głównie celom handlowym i potrzebom państwa i władców, ewentualnie najmożniejszych. Na tle rozwijającego się kredytu handlowego, od końca XVI w. można było zaobserwować tendencje do spekulacji, wyraźnie występujące w pierwszej połowie XVII w. na giełdzie amsterdamskiej. Nie posiadając własnych fundu-

szów, w oparciu o kredyt i transakcje bezgotówkowe, spekulowano na spodziewanej różnicy sezonowych cen towarów, których jeszcze nie było, na przewidywanej wyższej wartości papierów wartościowych, na przykład akcji Kompanii Indii Wschodnich, wreszcie nawet na cebulkach tulipanów, jak to miało miejsce podczas tzw. gorączki tulipanowej w drugiej ćwierci XVII w.

Kredyt udzielany władcom, jak o tym świadczy przykład elekcji z 1519 r., odgrywał wielką rolę polityczną. Toteż władcy sami usilnie go poszukiwali, a nie mogąc znaleźć dostatecznie obfitych kredytów prywatnych, indywidualnych, starali się nawet stworzyć załazek kredytu publicznego. Taką początkową formą kredytu publicznego były tzw. *rentes sur l'Hôtel de Ville* w Paryżu, stworzone dla Franciszka I w 1522 r., w formie kredytu udzielonego przez miasto królowi i z zagwarantowaniem przez miasto drobnym depozytariuszom odpowiedniego oprocentowania. Oprocentowanie pożyczki ze strony króla (10, potem 8 procent) było wypłacane wprost z dochodów państwowych. Zadłużenie większości ówczesnych władców europejskich u bankierów prywatnych, jak też w oparciu o źródła publiczne, wzrastało w XVI w. bardzo szybko, tak że w pewnym momencie skarb państwowy nie był w stanie nie tylko spłacać zaciągniętych długów, ale nawet wypłacać należnych procentów. W takiej sytuacji dochodziło do bankructw państwowych i to właśnie najbogatszych i zarazem najbardziej zadłużonych państw. I tak w 1557 r. najbogatszy władca Europy Filip II hiszpański ogłosił niewypłacalność, co dotkliwie ugodziło, mimo później zawartego porozumienia, w głównych jego wierzycieli, Fuggerów i Genuńczyków. W 1577 r. nastąpiło drugie bankructwo Filipa II, a w 1607 r. bankructwo jego następcy. Bankructwa nie były zresztą specjalnością Hiszpanii, gdyż w 1559 r. w tej samej sytuacji znalazł się król Francji Henryk II. Bankructwo państwa było zarazem próbą pozbycia się ciężających długów, dla wierzycieli natomiast mogło grozić ruiną i to zarówno dla wielkich bankierów, jak i dla drobnych ciułaczy, którzy depelowali w bankach swe fundusze.

Polityka gospodarcza państwa

Wiek XVI i czasy późniejsze różniły się od średniowiecza również stosunkiem państwa do zasadniczych zagadnień gospodarczych. O ile dawniej władcy stosowali tylko politykę fiskalizmu, starając się wycisnąć z ludności jak najwięcej pieniędzy, bez wyrażonej tendencji do kierowania życiem gospodarczym, politykę handlową zaś, bardzo ograniczoną zresztą, prowadziły miasta, to w XVI w. sytuacja ta uległa zmianie. Wpłynęły na to niewątpliwie takie elementy, jak udział w dochodach z nowo odkrytych ziem i handlu ich produktami, czerpanie pełną ręką z istniejącego kredytu, wreszcie uświadamianie sobie zależności, jaka istnieje między zdolnością podatkową społeczeństwa a jego bogactwem, rozwojem gospodarczym. Na tym tle wyrobiły się stopniowo zasady polityki gospodarczej, określane później mianem merkantylizmu.

Bogactwo kraju w tym okresie wyobrażano sobie przede wszystkim w postaci wielkiej ilości kruszców szlacheckich, których też jak najwięcej w swym kraju starali się władcy zatrzymać (tzw. bulionizm). Stąd wynikały stałe, choć w pełni bezskuteczne zakazy wywozu kruszców szlacheckich z Hiszpanii, do której napływały bogactwa Ameryki. Nie wszystkie jednak kraje posiadały kruszce z własnych kopalń i do większości docierał on przy pomocy handlu. Dlatego też starano się raczej wywozić własne produkty, niż sprowadzać obce z zagranicy. Ta polityka protekcyjności, wyraźna na przykład u Elżbiety I w Anglii, przejawiała się w różny sposób i na różnych polach. Można było przy pomocy ceł, podwyższania opłat portowych i innych, czy też przez likwidowanie uprzywilejowanych placówek handlowych godzić w cudzoziemskich kupców, popierając tym samym kupców własnych. W imię tej zasady w 1534 r. odebrano przywileje kupcom weneckim w Anglii, a w 1597 r. zlikwidowano w Londynie kantor hanzeatycki, tzw. *Steelyard*. Własnych kupców popierano, zapewniając uprawnienia monopolistyczne na przykład w handlu zamorskim czy na terenie kolonii i dając im w ten sposób szansę na rozbudowę handlu i czerpanie zeń dochodów.

Dążenie do popierania własnego kupiect-

wa, jego ochrony przed konkurencją, zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi i dróg lądowych nie wyczerpywało jednak środków działania nowej polityki gospodarczej. Dalszym krokiem było popieranie produkcji krajowej kosztem importu. Z takiego punktu widzenia wychodziły dążenia do zaprowadzenia w kraju nieznanych tam uprzednio dziedzin wytwórczości, jak na przykład w wypadku Francji wysiłki zmierzające do sprowadzenia z Wioch i rozwinięcia we Francji jedwabnictwa w drugiej połowie XVI w., czy też wytwarzania luster w XVII w. Z podobnych powodów w drugiej połowie XVI w. inne państwa europejskie przyjmowały chętnie u siebie rzemieślników hugenockich zbiegłych z Francji, podobnie jak Anglicy przyjmowali zbiegłych z Niderlandów sukienników flamandzkich.

Niektórzy wreszcie władcy i ich ministrowie starali się przywilejami, które zapewniały wyłączność w czerpaniu korzyści, popierać tak wyprawy odkrywcze, jak wynalazczość i inwestycje wprowadzające nowe techniki, choć w wielu przypadkach sam przywilej królewski bez odpowiedniego zapotrzebowania społecznego oraz kapitałów niewiele dawał pionierom nowej produkcji. W sumie jednak były to objawy nowej postawy wobec spraw gospodarczych, podejście do ekonomiki jako do zagadnienia ogólnopaństwowego i to powiązanie z sytuacją w innych krajach. Ekonomia europejska bowiem w XVI w., nie będąc oczywiście czymś jednolitym, stawała się coraz bardziej powiązana wewnętrznie poprzez wzajemne zależności handlowe, pieniężne, produkcyjne, o czym władze państwowe pamiętały, starając się zabezpieczyć interesy swej gospodarki na terenie międzynarodowym drogą traktatów handlowych, konsulatów zagranicznych, interwencji dyplomatycznych, aż po represje i działania zbrojne włącznie.

Spoleczne skutki przemian gospodarczych

Spoleczne skutki przemian w gospodarce europejskiej XVI stulecia były dość zróżnicowane, nie tylko w odniesieniu do poszczególnych krajów, ale również stanów i klas społecznych.

Historycy widzący w tym okresie wyraźny wzrost stosunków kapitalistycznych na zachodzie Europy wiązali je z tzw. kryzysem feudalizmu, a w jego ramach kryzysem szlachty i ze wzrostem bogactwa i roli mieszczaństwa. Jednakże taka interpretacja wydaje się być zbyt uproszczona.

W odniesieniu do szlachty europejskiej obserwujemy objawy kryzysu, widoczne poprzez niepokoje i walki wewnętrzne, jak powstanie *comuneros* w Hiszpanii, wojna rycerska w Niemczech czy wojny religijne we Francji. Zapewne skuteczność walki monarchii z wielkimi feudałami byłaby mniejsza, gdyby nie obniżenie dochodów, a przez to i ich wpływów od Francji aż po Rosję. Jednocześnie jednak inni historycy i to nowsi, podkreślają aktywność gospodarczą szlachty, która w wielu przypadkach nie tylko odrabiała straty, ale nawet zyskiwała bogactwa. Szlachta bowiem portugalska i hiszpańska, a potem angielska była uczestniczką, a nieraz i organizatorką wypraw odkrywczych i podbojów. Szlachta angielska czy włoska skutecznie uczestniczyła w handlu, interesowała się górnictwem i przemysłem. Szlachta polska i innych krajów środkowej Europy rozbudowywała folwarki i umiała osiągać z nich pokaźne dochody. Wszędzie wreszcie służba królowi stanowiła uprzywilejowaną domenę działań i karier szlacheckich.

Jeżeli aktywność gospodarcza szlachty wprowadzała ją nieraz w krąg zajęć typowo mieszczańskich, to mieszczaństwo i to właśnie to bardziej wzbogacone, chętnie kupowało dobra ziemskie i wtapiało się w szeregi szlachty. Mieszczaństwo bowiem potrafiło poprzez handel, wytwórczość i kredyt zdobywać bogactwa, ale nie we własnych szeregach widziało dla siebie szczyt kariery, lecz w gronie feudałów, jako ówczesnie najwyższego stanu. Trzeba tu jednak dodać, że w XVI stuleciu przedziały stanowe w całej ówczesnej Europie były płynne, a rozwój gospodarczy i służba monarsza ułatwiały mobilność społeczną i przenikanie międzystanowe.

Trudno też jednoznacznie powiedzieć czy rozwój gospodarczy większości krajów europejskich w XVI stuleciu pogorszył czy poprawił położenie chłopstwa. Dla terenów obje-

tych systemem folwarczno-pańszczyńnianym, wobec wzrostu poddaństwa i pańszczyzny, pogorszenie wydawałoby się nie ulegać kwestii. Jednakże i ten obraz można zakwestionować. Przeciw jednoznacznie pesymistycznej ocenie przemawia bowiem korzystna dla drobnego producenta rolnego sytuacja rynkowa, duża aktywność gospodarza chłopów, wykorzystywanie przez nich sił najemnych, niezłe wyposażenie gospodarstw, niekiedy przejawy zamożności. Nie wyklucza to bynajmniej istnienia ubóstwa, drobnienia gospodarstw chłopskich, wzrostu ciężarów; ale w sumie daje nam obraz bardziej zróżnicowany i niekoniecznie czarny.

Podobnie niełatwo jednoznacznie ocenić położenie chłopów w krajach zachodniej Europy. W zasadzie ograniczenie poddaństwa i rozpowszechnienie stosunków dzierżawnych dawało większe szansę rozwoju gospodarce chłopskiej. Szansę tę mogły w pełni wykorzystać tylko duże i zasobne gospodarstwa chłopskie, podczas gdy los średnich, oddających panu często połowę swych zbiorów (połownictwo) był bardzo ciężki, drobniejsi zaś chło-

pi zrujnowani i wypędzeni z gospodarstw zasiliли najczęściej szeregi włóczęgów i nędzarzy. Zamiast pokazywać schematycznie klasy społeczne czy stany, które zyskały lub straciły w wyniku przemian w gospodarce europejskiej w XVI w., lepiej będzie stwierdzić, że był to okres dużej ruchliwości społecznej, bogacenia się jednych grup społecznych, ubożenia innych, a istniejące podziały stanowe nie pokrywały się dokładnie ze strukturą klasową społeczeństwa i nie wykluczały mobilności pionowej w jego ramach. Był to bowiem okres dużych przemieszczeń, możliwości szybkiego zdobycia bogactwa czy zrobienia kariery lub stworzenia sobie przynajmniej dostatnich warunków życia, równocześnie jednak nie brakowało nędzy, a zasilali ją nowe szeregi wyzutyk z ziemi chłopów, zrujnowanych rzemieślników czy niepłatnych żołnierzy. Statystycznie być może raczej bogactw przybywało, lecz ich podział był podziałem klasowym, częstokroć czyniącym z zamożnych bogaczy, a z ubogich nędzarzy, z tym zastrzeżeniem jednak, że te dwie grupy nie były jeszcze rozdzielone murem nie do przebycia.

III. POWSTANIE SCENTRALIZOWANYCH PAŃSTW NARODOWYCH

Scalanie terytoriów państwowych

Średniowieczna ewolucja stosunków społeczno-politycznych w większości krajów europejskich doprowadziła je do stanu rozbięcia politycznego, gdy państwo z nominalnym władcą na czele było właściwie zbiorowiskiem księstw, hrabstw czy nawet królestw, skłóconych nadto ze sobą. Niekiedy rozbitym politycznie kraj zostawał uzależniony od władzy z zewnątrz, i to uzależnienie pogłębiało jeszcze osłabienie i zamęt wewnętrzny. W takiej sytuacji na przestrzeni XIII, XIV lub XV w. znajdowały się Francja, Hiszpania, Niemcy, Włochy, Polska i Wielkie Księstwo Moskiewskie. Jednakże już w XIV—XV stuleciu wiele krajów osiągnęło wewnętrzne zjednoczenie, choć proces ten trwał zazwyczaj do XVI w., a w wypadku Włoch i Niemiec aż do XIX w. Odbudowa bowiem władzy centralnej i zjednoczenie polityczne kraju nie wszędzie były możliwe. W niektórych krajach rozbięcie wewnętrzne tak się utrwaliło, na przykład we Włoszech czy Niemczech, że władza centralna nie była w stanie podporządkować sobie mniejszych feudalnych państewek.

Zjednoczenie polityczne poszczególnych państw europejskich przebiegało w różnych warunkach. I tak w Hiszpanii tendencje zjednoczeniowe łączyły się z walką wyzwolenczą przeciw panowaniu arabskich Maurów, a zakończeniem tej walki, zwanej rekonkwistą, praktycznie stało się zdobycie w 1492 r. Grenady. Początkowo ośrodkami krystalizacji politycznej były tu królestwo Kastylii wraz z Leonem oraz królestwo Aragonii z Walencją i Katalonią. Małżeństwo Izabeli Kastylijskiej

(1451—1504) z Ferdynandem Aragońskim (1452—1516) doprowadziło w 1469 r. do unii personalnej, która nie uległa już rozpadowi.

Inaczej wyglądało zjednoczenie Francji, pogrążonej wprawdzie w wojnie stuletniej (1337—1453), ale posiadającej stale określone terytorium i istniejącą władzę królewską, choć bezsilną wobec swych wielkich wasali, do których m. in. z racji swych posiadłości w zachodniej Francji należeli królowie Anglii: Walka z Anglikami pozwoliła stopniowo zmobilizować społeczeństwo i stworzyć na wyzwolonych terenach silną organizację, by po wypędzeniu z kraju wojsk angielskich uporać się kolejno z osłabionymi księstwami, przede wszystkim z Burgundią. Proces zjednoczenia ciągnął się tu jednak do 1536 r., tj. do momentu, gdy formalnie przyłączono do korony francuskiej Bretanię.

W Polsce zjednoczenie nastąpiło jeszcze na przełomie XIII i XIV w., objęło ono jednak tylko część pierwotnych ziem królestwa. Jeszcze inaczej proces ten przebiegał na Rusi, rozbitej na szereg księstw, uzależnionej od Tatarów i okrojonej na zachodzie przez Litwę. Inicjatywa zjednoczenia wyszła tu od książąt moskiewskich, którzy przez cały wiek XV, aż po rok 1521, przyłączali kolejno poszczególne księstwa do swojego, jednocześnie zaś zrzucali jarzmo tatarskie (1480).

Zjednoczenie polityczne, likwidacja samodzielnych księstw, nie mogło się ograniczyć do odebrania książętom niezależnej władzy politycznej, do podporządkowania ich koronie, gdyż ta formalna zależność, na przykład we Francji, w teorii istniała zawsze. Trzeba było albo zlikwidować wielkich feudalów w k rwa-

wej walce i uniemożliwić pojawienie się następców, albo też tak ich osłabić, by nie mieli jak i czym sięgnąć po niezależną władzę. Dlatego ze strony monarchy i jego otoczenia starano się ograniczyć ich dochody, pozbawić majątków, zależną od nich miejscową administrację zastąpić królewską, wreszcie zlikwidować ich możliwości obronne, zabraniając utrzymywania osobnego wojska i twierdz. Te wszystkie posunięcia były możliwe dla władzy królewskiej jednak tylko wtedy, gdy miała za sobą silne poparcie społeczne, a poparcia takiego udzielały jej miasta i drobne rycerstwo, obie grupy poszkodowane i przytłaczane przez wielkich feudałów, obie zainteresowane w emancypacji, zdobyciu władzy i płynących z niej korzyści. Realizacja zaś planów zjednoczeniowych wymagała środków, którymi mogłaby działać władza królewska, a tymi środkami były przede wszystkim zreorganizowany skarb i utworzone nowe wojsko królewskie.

Umocnienie władzy królewskiej

Dążenie do stworzenia silnej, absolutystycznej władzy monarszej znajdowało równocześnie ideologiczną argumentację. Tradycję, nieraz świadomie kształtowaną, silnej władzy królewskiej uzupełniały szczególnie w XVI w. wnioski wyprowadzane z prawa rzymskiego, obserwacje i uogólnienia na temat skuteczności działania politycznego, sformułowane m. in. przez Nicolo Machiavellego, wreszcie postulaty ideologów reformacji żądających częstokroć oddzielenia zagadnień władzy świeckiej od kościelnej, z podporządkowaniem w wielu wypadkach tej ostatniej monarsze.

Prawo rzymskie, powstałe w swym zasadniczym kształcie w okresie cesarstwa, odnowione i badane w XV—XVI stuleciu przez prawników-humanistów, wprowadziło pojęcie władcy jako jednostki stojącej ponad prawem i będącej źródłem prawa. To pojęcie absolutnej władzy monarszej, wynikające z prawa rzymskiego, silnie oddziaływało na umysł prawników-praktyków politycznych, jak na przykład kanclerza Antoine'a Duprata we

Francji, tym bardziej że prawo rzymskie przez swą ścisłość, wszechstronność i wysoki poziom teoretyczny stanowiło autorytet dla ówczesnych ludzi.

Pojęcie zakresu władzy monarszej i jej realnego stosowania przemyślał i przedstawił od strony praktycznej obserwacji i wypływających z niej wniosków Nicolo Machiavelli (1469—1527) w dziele // *Principe (Książę*, I wydanie — 1516). W oparciu o dzieje władców państw włoskich, ich karier i upadków starał się on określić postać i działalność władcy nie od strony interesu poddanych, moralności czy nakazów religijnych, lecz z punktu widzenia skuteczności działania w imię racji stanu. Ten osławiony później „makiawelizm” nie był wyzwaniem rzuconym „sprawiedliwemu porządkowi”, lecz przedstawieniem wniosków wynikających z realnego życia, wniosków, które w pojęciu autora miały prowadzić do budowy silnej władzy centralnej i zjednoczenia rozbitego politycznie kraju, w tym wypadku Włoch.

Reformacja i kontrreformacja dorzucały nowe elementy do rozumienia zakresu praw i obowiązków królewskich. Dawny obowiązek opieki nad Kościołem, przy jednoczesnym ideologicznym podporządkowaniu władzy świeckiej kościelnej jako nadrzędnej, ulegał teraz częstokroć odwróceniu. Władcy protestancy stawali się zwierzchnikami Kościołów na terenie swych państw, Kościołów, które nie były chronione autorytetem papieskim, przywilejami czy własną autonomią przed ingerencją władzy świeckiej. Wprost przeciwnie, władca stawał się jedynym opiekunem większości protestanckich Kościołów, niekiedy nawet formalnie ich zwierzchnikiem, jak to miało miejsce na przykład w Anglii. Praktycznie zresztą dość wyraźne podporządkowanie Kościoła monarsze nastąpiło i po stronie katolickiej; widać to wyraźnie w Hiszpanii drugiej połowy XVI w. Filip II uważał się za człowieka bardziej odpowiedzialnego za losy Kościoła katolickiego niż zmieniający się kolejno papieże, z drugiej zaś strony Kościół i jego agendy, jak inkwizycja czy zakon jezuitów, były narzędziami jego polityki wewnątrz państwa i na terenie międzynarodowym. Częściowe uzależnienie Kościoła, a przynaj-

Dwaj ambasadorzy
(H. Holbein)



mniej jego hierarchii od monarchy nastąpiło również w innych państwach katolickich, jak Polska czy Francja.

Ostatecznie teoretyczne sformułowanie idei nowego państwa i władzy dał Jean Bodin (1530—96) w dziele *Les six livres de la republique* (*Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, I wydanie 1576). Rozwinął w nim ideę suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej państwa oraz przedstawił pojęcie monarchii absolutnej jako najlepszej formy rządów. Monarcha absolutny stoi według niego ponad prawem, a ograniczają go tylko prawa boskie i niektóre uprawnienia poddanych, wśród tych przede wszystkim prawo własności. Królowi przysługuje bezwzględne prawo decyzji o zawieraniu pokoju czy rozpoczynaniu wojny, prawo łaski, mianowania urzędników, bicia monety i żądania posłuszeństwa od swych poddanych.

Władza królewska musiała jednakże posiadać nie tylko teorię uzasadniającą jej uprawnienia zwierzchnie i ich zakres, ale także środki, które zmusiłyby innych do uznawania praw monarchy. Nowymi środkami, jakimi dysponował władca scentralizowanego, były: zreorganizowany skarb, stałe wojsko zacieężne i rozbudowana zawodowa administracja oraz nowo powstająca dyplomacja.

Dochody państwowe

Podstawę skarbowości średniowiecznej stanowiła zasada, że funkcje państwowe są wypełniane przez określonych ludzi w oparciu o posiadany przez nich, czy tylko użytkowany, majątek ziemski. I tak do służby wojennej zobowiązywało posiadanie ziemi na prawie lennym czy rycerskim, które to obowiązki wiązały się ze stanowiskiem szlachty jako stanu. Urzędnicy sądowi czy administracyjni posiadali zazwyczaj uposażenie w formie dóbr ziemskich, zamków królewskich lub świadczeń od ludności zamieszkującej pewne terytory. Królowi wreszcie dochody z dóbr królewskich oraz świadczenia zamieszkującej te dobra ludności powinny wystarczyć na wydatki związane z jego utrzymaniem wraz z dworem, urzędnikami itp. Zasada ta oczywiście uległa ewolucji, gdyż królowie starali się zagwarantować sobie dochody dodatkowe, głównie w formie wpływów z miast, ceł, myt, ewentualnie podatków. Niemniej jednak podatki, szczególnie bezpośrednie, uważane były za coś nadzwyczajnego i wymagały każdorazowej zgody zainteresowanych, ściślej mówiąc feudałów świeckich i duchownych, którzy zgadzali się na ewentualne opodatkowanie nie

siebie zresztą, lecz zależnej od siebie ludności.

W tych warunkach stworzenie i utrzymanie silnej władzy królewskiej wymagało uzyskania od poddanych jak największych wpływów pieniężnych, szczególnie zaś podatków, i to nakładanych możliwie niezależnie od zgody stanów, gdyż za nią często trzeba było płacić ustępstwami politycznymi.

Podatki pośrednie, jak na przykład od soli czy napojów, były na ogół łatwiejsze do ustanowienia i większość państw pod koniec średniowiecza posiadała utrwalone w tym zakresie zwyczaje. Podobnie cła i myta, wynikające w pewnej mierze z obowiązku ochrony dróg i ich użytkowników, czy budowy mostów i grobli, zależały jedynie od woli królewskiej. Najtrudniej jednak było uzyskać podatki bezpośrednie, wpłacane według liczby ludności (poglówne), posiadanej ziemi uprawnej czy nieruchomości miejskich. Szlachta z magnaterią i duchowieństwem, choć same z reguły nie płaciły podatków, nie chciały się łatwo zgodzić na konkurencję królewską w eksploataowaniu zamieszkującej ich dobra ludności. Podatki stałe udało się na przykład uzyskać królom Francji w XIV w. (tzw. *taille*), podczas gdy w Anglii ich nakładanie wymagało każdorazowej zgody parlamentu, podobnie jak w Polsce, Niemczech i Hiszpanii. W Rosji natomiast wielki książę utrzymał stały podatek narzucony ludności przez Tatarów, zachowując go dla siebie.

Podatki pośrednie i bezpośrednie, te ostatnie nie zawsze możliwe do uzyskania, nie wystarczały na potrzeby państwa i jednym ze źródeł uzupełniania deficytu w skarbie były dobra królewskie. Rzadko kiedy łączyło się to jednak z poprawą ich gospodarki i dochodowości lub zabiegami o rewindykację bezprawnie zagarniętych przez magnatów majątków królewskich. Najczęściej starano się za tzw. królewszczyzny uzyskać pieniądze, zastawiając je lub sprzedając, co zresztą zazwyczaj było ustawowo zakazane. Ponadto w krajach protestanckich, a nawet i w katolickiej Hiszpanii, dochodziło do konfiskowania dóbr kościelnych, by natychmiast pozbyć się ich i uzyskać ze sprzedaży większe sumy pieniężne. Oczywiście również w wypadku konfiskaty dóbr świeckich, o ile nie były one natychmiast od-



Jacob Fugger (A. Diirer)

dawane komu innemu, najczęściej ulegały sprzedaży. Ówczesni władcy, potrzebujący gotówki, sprzedawali również przywileje handlowe, przemysłowe, stanowe, a nawet urzędy, wychodząc z założenia, że system sprzedaży nie umniejsza ich praw, pieniądze natomiast wzmacniają władzę.

Wreszcie źródłem pokrycia narastającego deficytu skarbu był kredyt, który przybierał rozmaite formy. Skarbowość królewską prowadzili często zawodowi bankierzy i wielcy kupcy, którzy nie zawsze mogli ściśle oddzielić własne fundusze od królewskich. Wyplacając awansem, przed napływem dochodów, różne sumy pieniężne na zlecenie władcy, stawali się szybko wierzycielami skarbu. Dwa były sposoby likwidacji takiego zadłużenia — albo król dawał w zamian wierzycielowi prawo do pewnych dochodów skarbowych, z których wpływy miały zlikwidować długi, albo też król dawał posłuch częstym wówczas oskarżeniom o sprzeniewierzenie skarbowych funduszy przez swego urzędnika. Wówczas urzędnik-finansista stawał przed sądem, skazywano go, a przede wszystkim konfiskowano cały jego majątek, przy okazji długi ulegały oczywiście dezaktualizacji, jak to miało miejsce na przykład w 1527 r. we Francji z Semblançayem.

Pożyczkami dla skarbu służyli zwykle do-

browolnie bankierzy. Znani Fuggerzy byli stałymi dostarczycielami kredytu dla cesarza Karola V i jego syna Filipa II hiszpańskiego. Wobec ciągłego wzrostu zadłużenia i niemożności spłaty długów przez monarchę, w ich ręce dostawały się majątki królewskie, kopalnie kruszców i rtęci w Hiszpanii, udziały we wpływach z kolonii, co zresztą nie chroniło bankierów od ruiny, spowodowanej niesolidnością i bankructwami władców. Z usług wielkich domów kupiecko-bankowych korzystali nie tylko władcy habsburscy. Podobnie francuscy Walezjusze korzystali z kredytu pełną ręką, przy czym ich wierzycielami byli przede wszystkim bankierzy włoscy, głównie genueńscy, oraz miejscowe mieszczaństwo francuskie; to ostatnie również zbiorowo w formie długu zabezpieczonego przez miasto (*rentes sur l'Hôtelde Yille*).

Wydatki państwowe

Konieczność rozbudowy skarbu, zwiększenia ciężarów podatkowych, korzystania z kredytu wynikała ze wzrastających niezwykle szybko wydatków skarbu królewskiego. Wydatki te były przede wszystkim przeznaczone na wojsko, częściowo na administrację, służbę dyplomatyczną, koszty utrzymania dworu i osobiste wydatki królewskie. W XVI w. bowiem nastąpiła rozbudowa dworu, który pełnił funkcję zarówno otoczenia królewskiego, jak i centralnych urzędów państwowych, przy jednoczesnym wzroście wystawności życia, co łączyło się zresztą wówczas z mecenatem artystycznym, literackim i naukowym.

Jeden z nieznanych niemal dawniej wydatków stanowiły koszty utrzymania służby dyplomatycznej, a więc nie tylko goszczenia obcych posłów u siebie, ale wysyłania własnych posłów czy ambasadorów za granicę. Właśnie w owym okresie tworzy się instytucja stałych przedstawicieli dyplomatycznych przy najważniejszych ośrodkach politycznych w Europie. Tacy stali przedstawiciele pojawili się dość licznie przy dworze cesarskim, w Rzymie przy stolicy apostolskiej, w Wenecji, rzadziej w innych krajach, jak Francji, Anglii czy Polsce. Działalność dyplomatyczna zaś polegała nie

tylko na wysyłaniu i utrzymywaniu przedstawicieli dyplomatycznych wraz z odpowiednim orszakiem. Dyplomaci musieli działać — prowadzić rokowania, zbierać wiadomości, prowadzić akcję propagandową, a to kosztowało. Najbardziej jednak skuteczną metodę stanowiło dawanie pensji czy podarków wpływowym postaciom w państwie, na którego politykę chciano oddziaływać. Takie pensje od obcych monarchów pobierali skromni, ale ruchliwi i świadomi wielu spraw sekretarze, wpływowi doradcy, nawet pierwsi ministrowie, jak na przykład kardynał Thomas Wolscy (1471—1530), przez wiele lat *alter ego* króla angielskiego Henryka VIII (1509—47), który brał pieniądze od Francji. Czasem wreszcie, zamiast samemu toczyć wojny, lub też dla zachowania przeciwnika, opłacało się subwencjonować biedniejszych monarchów, by ci zaczęli wojnę lub nie przerywali toczonych walk z aktualnymi wrogami subwencjonującego. Tak na przykład postępował król Francji Franciszek I (1515—47), rywalizujący z Habsburgami, w stosunku do Jana Zapoły, króla Węgier (1526—40).

Dwory królewskie XVI w. nie przypominały jeszcze Wersalu Ludwika XIV, niemniej jednak każdy z monarchów otaczał się rojem dworzan, dam dworu, wyższych i niższych urzędników, służby, wreszcie gwardii przybożnej. Dwór taki, nie licząc żołnierzy, składał się przeciętnie z paruset osób, żywionych, ubieranych i zazwyczaj jeszcze opłacanych przez króla. Ponadto przebywali czasowo na dworze artyści, literaci, uczeni, których król zatrudniał lub którym pomagał. Mecenat artystyczny w tym okresie, wypływający bądź z rzeczywistego zainteresowania sztuką i literaturą, bądź też będący jedynie wynikiem snobizmu lub świadomej chęci nadania blasku swej osobie i władzy, był nader rozpowszechniony w Europie. Wystarczy przypomnieć działalność królów Francji, którzy mimo ustawicznych wojen wystawili dla siebie zanki w Paryżu (Louvre) i okolicach (Madrid, St. Germain-en-Lay) oraz w Blois, Chambord i in., Filipa II hiszpańskiego, który wznosił ogromny kompleks pałacowo-klasztorny, zwany Eskurial, w górach Sierra de Guadarrama, czy Henryka VIII angielskiego, który

wybudował wiele pałaców, m. in. Hampton Court. Nadworni malarze monarchów to najlepsze pędzle epoki, jak Tycjan, Rubens, Holbein i in., literaci sławili monarchę i życie dworskie, a nawet uczeni znajdowali nieraz poparcie i pracę, jak na przykład tzw. lektorzy królewscy we Francji.

Wojskowość — postęp w uzbrojeniu

Wojskowość średniowieczna, jak już była o tym mowa, opierała się na zasadzie obowiązków stanowych, wynikających z faktu posiadania ziemi na prawie rycerskim. W armiach średniowiecznych, złożonych w przeważającej mierze z konnicy, główną rolę odgrywali ciężkozbrojni rycerze wspomagani przez lekkozbrojnych, konnych strzelców (łuczników, kuszników) i słabiej jeszcze uzbrojone sługi. Armie takie składały się z oddziałów lennego rycerstwa pod dowództwem swych seniorów lub też oddziałów rycerzy zgrupowanych według rejonu, w którym mieszkali bądź posiadali swe dobra. Piechota nie odgrywała w tych armiach zwykle większej roli, z wyjątkiem wojsk szwajcarskich i angielskich, w których wolni chłopci, obowiązani do służby wojennej jako pikinierzy (Szwajcarzy) lub łucznicy (Anglicy), tworzyli oddziały zdolne zmierzyć się z rycerską konnicą. Artyleria używana pod koniec średniowiecza, słaba i prymitywna, nadawała się jedynie do działań oblężniczych i to na skromną skalę.

Inaczej natomiast przedstawiały się armie szesnastowieczne. Ich cechy charakterystyczne — to duża ilość broni palnej, ręcznej i artylerii, następnie zaciężny lub najemny, a więc zawodowy charakter służby wojskowej, narastająca przewaga piechoty w bitwach i działaniach oblężniczych, wreszcie wyrabianie się nowych zasad umiejętności walki (taktyki) i prowadzenia działań wojennych (strategii) oraz pojawienie się teoretycznej wiedzy wojskowej.

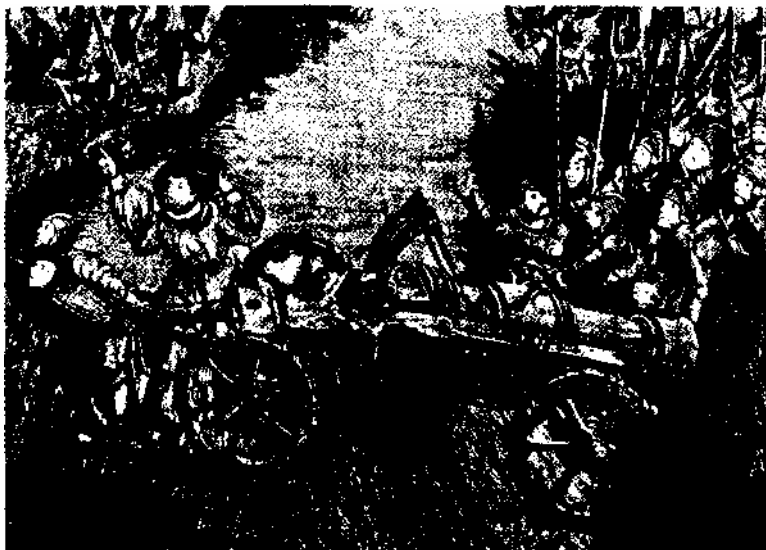
W odróżnieniu od prymitywnej rusznicy piętnaste wiekowej, będącej jak gdyby ręcznym działkiem, w początkach XVI w. rozpowszechniają się tzw. arkebuz, jako broń palna piechoty. Arkebuz były to właściwie opra-

wione w drzewo rusznice, którym dodano kolbę na wzór kuszy, co znacznie ułatwiało operowanie tą bronią. Dalszy etap rozwoju ręcznej broni palnej stanowiło wynalezienie muszkietu, a więc strzelby z dłuższą lufą, czyli mocniej, dalej i celniej strzelającej. Wynalazek ten był możliwy tak dzięki wyższej technice wykonania broni, jak i zastosowaniu wbijanych w ziemię widełek (tzw. forkietu) do podpierania lufy przy strzelaniu. Muszkiet ten początkowo, tak jak rusznica i arkebuz, wymagał zapalenia prochu lontem, później jednak, w drugiej połowie XVI, a głównie w XVII i XVIII w. wprowadzono wiele ulepszeń, przede wszystkim urządzenie do zapalania prochu iskłą. W krótkim czasie skomplikowana produkcja arkebuzów i muszkietów rozpowszechniła się na tyle, że można było wyposażyć w nie wiele tysięcy żołnierzy pieszych w każdym większym państwie XVI w.

Również w XVI w. w Niemczech wynaleziono ulepszony zamek, tzw. kołowy ze sprężyną; pozwoliło to na wyrób nie tylko lżejszych i szybkostrzelnych strzelb, ale i pistoletów, w które zaczęto od XVI w. uzbrajać konnych.

Przemiany techniczne dotyczyły również artylerii. Przeważały wówczas działa spiszowe, które odlewano, a następnie lufę rozwiercano, choć pojawiały się już działa żelazne, lżejsze, lecz trudniejsze do wytwarzania. Ważnym udoskonaleniem dział było zastosowanie lawet z kołami, dotychczas bowiem przewożono działa na wozach, a później mozolnie je ustawiano na osobno przewożonych czy też budowanych na miejscu nieruchomych lawetach. Dzięki tej innowacji artyleria łatwiej mogła działać w polu, łatwiej też przenosić się z miejsca na miejsce. Kule armatnie miały kształt kulisty; robiono je zwykle z żelaza (kule kamienne wychodziły już z użycia) i to tak pełne, jak też drażone i napelniane prochem. Te ostatnie miały większy promień rażenia odsłoniętych celów, szczególnie ludzi. Działa różniły się swym charakterem i wielkością, ale następowała już wówczas pewna ich unifikacja, w formie określania wagi miotanego pocisku. Na przykład w wojsku cesarskim zaczęto określać wagę w 1544 r. Artyleria, co najmniej kilkudziesiąt dział licząca, towarzyszyła każ-

Dziato. Fragment *Bitwy pod Orszą*, 1514 r.



dej większej armii, a działa umieszczano, również na okrętach wojennych i statkach handlowych.

Wojskowość — organizacja wojska

Zasadniczą cechą armii szesnastowiecznej był jej charakter płatny i zawodowy, przy czym należy tu wyróżnić dwa typy organizacji i werbunku oddziałów, najemny i zaciężny. Oddziały najemne najczęściej używane były we Włoszech w walkach pomiędzy państwami włoskimi. Organizowano te oddziały, zawierając umowę jak gdyby z przedsiębiorcą wojskowym, który za określoną kwotę pieniędzy zobowiązywał się wystawić na swój rachunek określonej wielkości oddział żołnierzy i walczyć nimi przez okres czasu przewidziany w umowie. Ci osławieni włoscy kondotierzy, zupełnie obojętni w stosunku do celów politycznych, o jakie walczyli, dążyli tylko do osiągnięcia najwyższego zysku przy minimum strat. Stąd też ich działania wojenne były na ogół mało skuteczne i zwykle niezbyt krwawe.

Znacznie bardziej rozpowszechniony w Europie i sprawniejszy był system powoływania oddziałów zaciężnych. Polegał on również na umowie z dowódcą przyszłego oddziału, w której jednakże dowódca wojska zaciężnego uzależniał się od króla i zostawał upoważniony w jego imieniu do zaciągania określonej

liczby żołnierzy, na ustalonych z góry warunkach. Oddział taki stawał się oddziałem królewskim, a nie prywatnym, wynajętym czasowo, jak oddział najemny. Każdy żołnierz otrzymywał ustalony w umowie żołd od króla, służbę jego mógł król przedłużyć lub oddział rozpuścić. W umowie początkowej określono, jak mają być uzbrojeni żołnierze, jakie uszkodzowanie im się należy w wypadku poniesienia straty, na przykład zabicia konia itp.

Przykładem nowo zorganizowanego wojska zaciężnego może być armia hiszpańska. Zorganizowana ona została pod koniec XV w. jako wojsko zaciężne, a jej głównym twórcą był wybitny dowódca Gonzalvo da Cordova (1443—1515). Podstawową jednostką stanowiły pułki (*coronellas*) piechoty, złożone z 12 kompanii po 500 ludzi uzbrojonych w miecze, piki i arkebuzy. Ponadto *coronella* miała oddział jazdy liczący około 600 żołnierzy oraz artylerię. Piechota hiszpańska, sławne później *tercios*, wzorowana pierwotnie na szwajcarskiej, dzięki swym zaletom bojowym stała się wzorem dla innych armii europejskich.

Oba systemy wyrobiły się głównie w XV w., jednakże wiek XVI to okres prawie wyłącznie już wojsk zaciężnych i to tak w odniesieniu do piechoty chłopskiej, jak i rycerskiej jazdy, rzadko już teraz powoływanej z racji samych tylko obowiązków służby wojennej stanu szlacheckiego.

System najemny natomiast przetrwał w

XVI stuleciu we flocie, która w ogromnej większości była w tym okresie, szczególnie początkowo, flotą nie królewską, stałą i zaciężną, lecz flotą kaperską, a więc złożoną ze statków wynajmowanych władcy wraz z załogą przez swych właścicieli i kapitanów, na określonych warunkach. Większą rolę odgrywało przy tym nie wymagodzenie ze strony króla, lecz udział w zdobyczy wojennej. Sławnym dowódcą już nie pojedynczych statków, lecz całej eskadry wojennej w pierwszej połowie XVI w. był genueńczyk Andrea Doria, który ze swymi okrętami początkowo stanowił trzon floty króla Francji Franciszka I, by później (1528) przejść na służbę cesarza Karola V. Dopiero w drugiej połowie XVI i pierwszej XVII w. *zaczai* się rozpowszechniać system zaciężny i tworzenie stałej floty królewskiej. System ten występował wcześniej jedynie w państewkach włoskich — na przykład Wenecja posiadała stałą flotę wojenną złożoną głównie z galer wiosłowo-żaglowych, statków nie stosowanych zresztą w tym okresie poza terenem Morza Śródziemnego.

Wojskowość — zmiany taktyki i teorii

Zmienia się również w XVI w. taktyka wojenna. Masowo zaczęto wprowadzać na pole bitew uzbrojoną w broń palną piechotę w ilości co najmniej równorzędnej do jazdy. Organizacja i taktyka walki piechoty różniły się nieco, zależnie od kraju i stosowanego tam systemu, ale zasadnicze cechy działania tej broni były analogiczne. Piechota działała w polu w postaci dużych kilkusetosobowych oddziałów, ustawionych w zwarte czworoboki, w zasadzie mało ruchliwe na polu bitwy. Dzielila się ona na dwa zasadnicze typy żołnierzy — pikinierów i strzelców. Pikinierzy, zbrojni w długie piki, tworzyli zewnętrzne frontalne szeregi kolumny, a skierowane na zewnątrz, nieraz wbite drugim końcem w ziemię piki, miały za zadanie nie dopuścić do kolumny walczącej białą bronią konnicy. Za tą osłoną pikinierów w paru szeregach ustawieni byli strzelcy. Ci ostrzeliwali nacierających i podczas gdy jeden z szeregów strzelał, pozostali strzelcy nabijali broń, by strzelać kolejno po chwili. Mimo

rzadkiego ognia piechoty jazda zazwyczaj nie mogła sobie poradzić ze zwartymi, trudnymi do rozerwania kolumnami, najeżonymi z zewnątrz pikami. Jedynie artyleria mogła taką kolumnę pieszych rozbić i to tylko wówczas jeżeli jej jazda nieprzyjacielska lub nawet własna w prowadzeniu ognia nie przeszkadzała.

W XVI w. w armiach zachodnioeuropejskich przeważała już piechota. Do najsławniejszych formacji w owym czasie należeli piechurzy szwajcarscy, którzy walczyli we Włoszech i Francji, zaciągani na podstawie specjalnych umów z władzami kantonalnymi. Niemcy w tym okresie wyrobili u siebie typ piechurów zwanych lancknechtami, którzy wstawili się w XVI stuleciu nie tylko zwycięstwami, ale i rabunkami, jak głośne obrabowanie Rzymu w 1527 r., tzw. *sacco di Roma*. Turcy dysponowali specjalnie szkolonymi janczarami, którzy stanowili już w XV w. trzon wszystkich większych armii tureckich. Wreszcie tworem początków XVI stulecia była wspomniana piechota hiszpańska, zorganizowana przez Gonzalva da Cordova. Ci tzw. *tercios*, niezwykle wytrwali w marszu i w walce, byli głównym narzędziem przewagi hiszpańskiej na polach bitew europejskich w XVI w.

Duże zmiany w taktyce pociągnęło za sobą użycie artylerii. Ulepszenie dział w sensie zwiększenia ich szybkostrzelności i ruchliwości pozwoliło na prowadzenie ognia artyleryjskiego, który kruszył i osłabiał szyki przeciwnika, atakowane następnie przez jazdę. Wymagało to umiejętnego zgrania ze sobą działań jazdy, piechoty i artylerii. Już w 1515 r. bitwa pod Marignano dzięki takiemu współdziałaniu i wykorzystaniu artylerii zakończyła się głośnym zwycięstwem Francuzów nad doskonałą szwajcarską piechotą.

Większe jednak zmiany spowodowała artyleria w walce na morzu. Dotychczasowy sposób walki polegał na spotkaniu okrętów, ich szczepianiu i walce wręcz piechoty na pokładzie, czyli tzw. abordażu, z minimalnym udziałem artylerii. Ten system walki, typowy dla flot śródziemnomorskich wyposażonych głównie w wiosłowe galery, trwał jeszcze do bitwy, pod Lepanto (1571) i dominował we flotach włoskich i hiszpańskiej. Zwycięstwo Anglików nad Niezwyciężoną Armadą (1588)

było jednocześnie zwycięstwem nowej taktyki walki na morzu. Dla Anglików okręt — używali oni tylko żaglowców — był pływającą baterią artyleryjską, a liczne na okrętach działa miały za zadanie obezwładnić ogniem, zniszczyć i zatopić przeciwnika na odległość, bez szepiania i walki wręcz.

Zmiana uzbrojenia i taktyki piechoty oraz rozwój artylerii nie od razu wpłynęły na przemianę w innych dziedzinach wojskowości ówczesnej. Dopiero w początkach XVII w., w związku z udoskonaleniem lekkiej broni palnej (pistolety), zaczęto w nią uzbrajać jazdę, u której próbowano zastosować, podobnie jak w piechocie, system walki strzeleckiej na odległość. Wymagało to skomplikowanych manewrów (przesuwanie kolejnych szeregów jazdy, tzw. karakoł) i w rezultacie osłabiało jazdę na polu bitwy. Szczególnie, gdy spotkała się z ruchliwym, atakującym nieprzyjacielem, którą to taktykę walki rozwijano na wschodzie Europy, przede wszystkim w Polsce. Natomiast udanym połączeniem jazdy i piechoty byli w XVII w. dragoni, którzy stanowili właściwie piechotę — i walczyli jako taka — używając koni tylko do szybkich przemarszów.

Opóźnione nieco były przemiany w zakresie sztuki fortyfikacyjnej, która na przełomie XVI i XVII w. uległa zasadniczym modyfikacjom. Dawne grube mury, panujące jeszcze na ogół w XVI stuleciu, uzupełniane jedynie wieżami artyleryjskimi, zostały w pierwszej połowie następnego stulecia zastąpione ziemno-murowanymi bastionami, o geometrycznych kształtach, które umożliwiły maksymalne rażenie ogniem przeciwnika. Dawne mury ustąpiły zresztą nie tylko pod wpływem skuteczności ognia artylerii, ale i rozwoju innych technik oblężniczych, do których należały podkopy i wysadzanie w powietrze części obwałowań, czemu miały przeciwdziałać głębokie fosy z wodą.

W XVI stuleciu pod wpływem przemian taktyki, a jednocześnie i pisarzy starożytnych, zaczęła powstawać teoretyczna wiedza wojenna jako zespół wiadomości i umiejętności potrzebnych dowódcy, a nie tylko zasób doświadczeń własnych i przekazanych przez tradycję. Dowódca tych czasów, to nie tylko dawny rycerz, który swym przykładem pro-

wadził oddziały do zwycięstwa, ale staranny czytelnik pisarzy starożytnych, szczególnie Cezara, niekiedy nawet sam chwytający za pióro, by wyłożyć zasady swej sztuki wojennej, jak to czynił hetman Jan Tarnowski, G. de Tavannes czy J. von Nassau. Omawiali sprawy wojskowe także teoretycy hamaniści, jak M. Machiavelli czy J. Lipsius. W ten sposób i na tym odcinku wojskowość z funkcji społecznej, obowiązku stanowego, stała się umiejętnością i wiedzą, wyodrębniła się zawodowo.

Tworzenie nowej administracji

Zjednoczenie polityczne państwa, skupienie w ręku monarchy środków dyspozycji w postaci skarbu i wojska, nie wystarczało jeszcze, żeby stworzyć z państwa jednolity, zuniifikowany wewnętrznie organizm polityczny. By tego dokonać, trzeba było zamiast miejscowych władz, sądów, zwyczajów prawnych, zorganizować nową administrację zależną od króla, nowe sądownictwo, podporządkowane królowi jako najwyższemu sędziemu, trzeba było wreszcie ujednolicić zasadnicze zwyczaje i przepisy prawne, które miały obowiązywać ludzi zamieszkujących terytorium całego państwa.

Zmiany w administracji królewskiej dotyczyły tak władz centralnych, jak i administracji prowincjonalnej. Z dawnego otoczenia królewskiego, w którym funkcje dworskie mieszały się z państwowymi, w większości państw tego okresu wyodrębniły się stanowiska odpowiadające późniejszym ministeriom. W wielu przypadkach były to rozbudowane funkcje dawnej kancelarii królewskiej, sam kanclerz zaś pozostawał zazwyczaj dalej kluczową postacią wśród urzędników. Zresztą struktura administracji mogła być w różnych krajach różna. We Francji na przykład, duże znaczenie zyskali czterej sekretarze, zwani następnie sekretarzami stanu, którym powierzono do prowadzenia sprawy z określonych dziedzin, jak skarb czy wojsko, podczas gdy w Wielkim Księstwie Moskiewskim wydzieliły się kolegalne urzędy, tzw. prikazy.

Najwyżsi urzędnicy stanowili zwykle grono

doradców króla. Często "jednak istotne funkcje właściwej rady królewskiej w nowej sytuacji spełniała nie dotychczasowa rada, złożona z możnych dygnitarzy, od których król chciał się uniezależnić, ale węższe grono zaufanych i urzędników, dobranych przez samego władcę, tzw. rada prywatna, która powstała we Francji i Anglii. Natomiast dawna szeroka rada królewska przejmowała często funkcje sądowe, chyba że istniały osobne instytucje, działające jak najwyższe trybunały, na przykład parlamenty we Francji, z paryskim jako najważniejszym na czele, czy też utworzony specjalnie w 1492 r. w Niemczech tzw. Sąd Komorny Rzeszy (*Reichskammergericht*).

Administrację lokalną nie zawsze można było zbudować z pominięciem dotychczasowych uprawnień miejscowych feudałów, samorządów ziemskich czy władz miejskich. Królowie starali się więc zwykle obok nich rozbudowywać sieć urzędników królewskich w postaci namiestników i intendentów we Francji, czy tzw. sędziów pokoju w Anglii. Skupiali oni w swym ręku funkcje policyjno-sądowe, a zarządzenia królewskie dodatkowo osłabiały feudalne sądownictwo umożliwiając apelację od sądów miejscowych do królewskich, podobnie jak zasada rozpatrywania przez te ostatnie niektórych ważniejszych spraw, a przede wszystkim występków skierowanych przeciw monarchii i bezpieczeństwu państwa. Główny jednak sposób odsunięcia przedstawicieli feudałów, tj. magnaterii, rycerstwa (szlachty) i kleru od bezpośredniego wglądu w sprawy państwowe stanowiło bardzo rzadkie zwoływanie przedstawicielstw stanowych i ograniczenie ich funkcji do uchwalania żądanych przez króla podatków nadzwyczajnych. Przedstawicielstwa takie istniały nadal wprawdzie we wszystkich niemal ówczesnych państwach — były to Stany Generalne we Francji, Izba Lordów z Izłą Gmin w Anglii, Sejm Rzeszy w Niemczech, Kortezy w krajach hiszpańskich i sejmy w Polsce, Węgrzech, Czechach i państwach skandynawskich, Sobór Ziemski w Rosji — jednakże tylko w niektórych krajach, jak w Anglii czy Polsce utrzymały swe znaczenie, mimo prób ich ograniczania ze strony władców.

Zakres i skutki centralizacji państwa

Pogłębione w okresie rozbitcia feudalnego różnice w prawach poszczególnych terytoriów, częściowo także odmienności prawno-polożenia różnych grup społecznych na terenie całego państwa starano się teraz likwidować. Nie oznaczało to jeszcze pełnej unifikacji prawnej całości obszaru państwowego, jak i zasady jednolitego prawa dla wszystkich stanów. Wprost przeciwnie, prawodawstwo dążyło do wyraźnego podkreślenia różnic stanowych, z upośledzeniem zazwyczaj położenia prawnego chłopstwa. Jednakże starania o ujednoczenie prawa przejawiały się po pierwsze w spisywaniu, a przez to stabilizowaniu, zmieniającego się stale prawa zwyczajowego, jak to miało miejsce przy spisywaniu tzw. *coutumes* we Francji, oraz w kodyfikowaniu prawa dla całości terytoriów w postaci na przykład *sudiebników* (1497, 1550) w Rosji czy *zbioru* tzw. *Karoliny* (1532), który w Niemczech opracowywano dla prawa karnego. Ponadto monarchowie usiłowali zastępować uchwały zgromadzeń stanowych w dziedzinie prawodawstwa zarządzeniami królewskimi; we Francji na przykład król wydawał tzw. *ordonanse*.

Ogólny kierunek tworzenia scentralizowanej monarchii absolutnej nie był procesem powszechnym w XVI i pierwszej połowie XVII w. ani też nie wytworzył państwa tak wyraźnie absolutystycznego, jak to, które pojawiło się w drugiej połowie XVII i w XVIII w. w Europie, na przykład we Francji. Monarchiami, w których proces centralizacji posunął się dalej, były w omawianym okresie Francja, Anglia, Szwecja, Rosja, w mniejszej mierze Hiszpania i Polska, podczas gdy w Niemczech pojawiły się tylko niektóre instytucje nowego typu, przy równoczesnym pogłębieniu się rozbitcia wewnątrzpolitycznego, Włochy zaś nie zyskały w tym czasie nawet najskromniejszych instytucji ogólnokrajowych.

Powstanie scentralizowanych państw narodowych stało się możliwe dopiero wtedy, gdy monarchia oparła się na drobniejszym rycerstwie i bogacącym się mieszczaństwie, występując przeciw wielkim feudałom, z kolei zaś ukształtowanie się tego typu państw przyspie-

szyło proces postępujących przemian społecznych. Podcięte zostały nie tylko polityczne, ale i społeczne podstawy wielkich feudałów; niektórych pozbawiono całkowicie majątków lub obłożono banicją, jak to miało miejsce na przykład we Francji z kuzynem Franciszka I konetabl^{*} Karolem Burbonem. Miejsce dawnej arystokracji zajęła nowa, pochodząca z rycerstwa czy nawet mieszczaństwa, wydzwignięta na wyżyny znaczenia politycznego i społecznego dzięki służbie nowej monarchii. Nie cała szlachta mogła oczywiście zająć miejsce dawnych możnych. Wprawdzie w Anglii *new gentry* — nowa szlachta, wzrastała w zamożność i znaczenie, a carowie Rosji w miejsce bojarstwa starali się wydzwignąć tzw. dworiantów, ale w części państw europejskich w XVI w. nastąpił kryzys położenia społecznego i gospodarczego szlachty, która w tej sytuacji stanowiła podatny materiał dla walk wewnętrznych i religijnych, szczególnie w Niemczech, Hiszpanii i Francji.

Na powstaniu nowego scentralizowanego państwa zyskali niewątpliwie mieszczaństwo, głównie jednak kupcy. Położenie rzemieślników, poza najbogatszymi, nie uległo większym zmianom, a spokój wewnętrzny zmniejszał groźbę zniszczeń i rabunków. Kupiectwo natomiast zyskało dobre warunki do spokojnego handlowania wewnątrz kraju, a przede wszystkim pomoc i ochronę w formie traktatów handlowych oraz obronę dyplomatyczną i konsularną w handlu z zagranicą. Nowe scentralizowane państwo zaczęło prowadzić mniej lub więcej świadomą politykę gospodarczą w zakresie uprzywilejowania pewnych dziedzin produkcji oraz podejmowania i popierania ekspansji zamorskiej. Starano się przy tym nie dopuścić, by w ekspansji brały udział również inne państwa, bronić własnej floty handlowej przed konkurencją obcą itd. Nowa scentralizowana monarchia rozwijała też zazwyczaj ekspansję polityczną na zewnątrz, angażując w niej swe siły i środki w znacznie większym stopniu niż to było możliwe w poprzedniej epoce. Państwo scentralizowane, będąc samo wynikiem rozwoju społecz-

^{*} Konetabl — naczelny dowódca wojsk królewskich w dawnej Francji, urząd zniesiony w 1627 r.

no-gospodarczego kraju, było jednocześnie warunkiem dalszego rozwoju gospodarki i przemian społecznych.

Budowa monarchii hiszpańskiej na przełomie XV i XVI w.

Małżeństwo Izabeli Kastylijskiej (1451—1504) z Ferdynandem Aragońskim (1452—1516) zjednoczyło unią personalną dwa największe królestwa Półwyspu Pirenejskiego, Kastylię i Aragonię (1469). Aragonia posiadała królestwo Kataloni i Walencji, a od 1515 r. i Nawarry, podczas gdy do Kastylii należało także królestwo Leonu. Południowe granice obu głównych królestw wymagały jeszcze ustalenia i dopiero zdobycie na Maurach Grenady (2 stycznia 1492) zakończyło od paru wieków trwającą rekonkwistę.

Utworzone wspólne państwo dalekie było od jedności wewnętrznej. Istniały nie tylko różnice regionalne — językowe, kulturalne, prawno-instytucjonalne. W obrębie monarchii pozostała jeszcze pokaźna mniejszość mauretańska, dużą grupę ludnościową stanowili też Żydzi. Ponad różnicami etnicznymi górowały jednak różnice religijne. Wprawdzie kapitulacje z 1491 r. zapewniały Maurom bezpieczeństwo osobiste i majątkowe oraz swobodę wykonywania kultu, ale polityka unifikacyjna wraz z gorliwością nawracania na chrześcijaństwo szybko wzięły górę.

Zarządzenie z 1502 r. nakazywało muzułmanom w ciągu paru miesięcy przyjąć chrześcijaństwo bądź opuścić kraj. Podobny nakaz wydany już w 1492 r. dotyczył Żydów. W rezultacie przymusowego nawracania część Maurów i Żydów wyemigrowała, głównie do Afryki, część zaś pozornie przyjęła chrześcijaństwo, co jednak nie usunęło podejrzeń ze strony władzy o ukryte kultuwanie dawniejszej wiary i — zamykało drogę nawet ich dzieciom do urzędów, przywilejów itp. To religijno-społeczne upośledzenie bądź morysków (dawnych muzułmanów), bądź maranów (dawnych Żydów) było jedną z cech wewnętrznej ksenofobii społeczeństwa hiszpańskiego. Ten stosunek był jedną z przyczyn powstania już w 1481 r. inkwizycji, jako du-

chownej władzy śledczej, która-miała za zadanie tępić herezję nawet w oparciu o bardzo wątpliwe poszlaki, donosy i wymuszone zeznania, by winnych przekazywać władzy świeckiej dla przykładowego ukarania śmiercią na stosie. Specjalną gorliwością wsławił się przy tym pierwszy z inkwizytorów hiszpańskich Thomas de Torquemada w latach 1481—99. Ciągłe wyosabnianie i prześladowanie ludności mauretańskiej prowadziło do ponawiających się powstań morysków, jak na przykład powstanie w Andaluzji w latach 1568—70, co było szczególnie groźne wobec ciągłych napadów na wybrzeża hiszpańskie korsarzy mahometańskich z Afryki. Ostatecznie resztę morysków wygnano z Hiszpanii w 1609 r. Hiszpania straciła wskutek tego około 500 tysięcy ludności, doskonalych rolników i rzemieślników, co nie pozostało bez wpływu na ekonomikę kraju.

O wewnętrznym jednoczeniu państwa hiszpańskiego decydowały nie tyle unifikujące je instytucje, co raczej realny wzrost władzy królewskiej. Do wzrostu tego przyczyniła się reorganizacja skarbu, armii, rad królewskich i sądownictwa, przy równoczesnym zmniejszeniu znaczenia zgromadzeń stanowych (kortezów). Skarbowość została wzmocniona tak wpływami z nowego, ustanowionego w czasach walk o Grenadę podatku, zwanego *crusada*, jak i przez zagarnięcie majątków trzech bogatych zakonów rycerskich, Santiago (1476), Calatrava (1487) i Alcantra (1494) oraz części dochodów z Mesty, do czego doszły wkrótce wpływy z podboju i eksploatacji Ameryki.

Uległy wzmocnieniu rady królewskie — Kastylii i Aragonii oraz wyodrębnione trzy wyspecjalizowane rady kastylijskie — bractw, gospodarki i Indii; stworzono również nowe urzędy królewskie m. in. urząd dla prowadzenia śledztw. Przywrócenie jednak spokoju wewnętrznego uzyskali władcy hiszpańscy nie tyle poprzez rozbudowę sądownictwa i funkcji policyjnych, ile dzięki oparciu się i podporządkowaniu sobie miast, zorganizowanych w bractwa (*Hermandades*) dla uśmierzenia walk wewnętrznych, anarchii i łupiestwa. *Hermandades* pozwoliły nie tylko przywrócić spokój, ale i okiełznać skłonność do niezależności i walk

wewnętrznych arystokrację. Spokój wewnętrzny pozwolił Hiszpanii (głównie Aragonii) przedsięwziąć działania na zewnątrz, przede wszystkim akcje wojenne we Włoszech.

Kryzys społeczno-polityczny — powstanie *Comuneros*

Trudne niekiedy położenie, niemal kryzys społeczny, jaki przechodził stan szlachecki w niektórych krajach prowadziło do poważnych przesilen wewnątrznych w szeregu państw europejskich w XVI wieku. Procesy przenikania między stanowego, tj. przechodzenia szlachty do miast (np. Włochy, Anglia), a wzbogaconego mieszczaństwa na wieś (Włochy, Francja, Anglia, Niemcy) nie poprawiały, a czasem wręcz pogarszały położenie szlachty jako stanu. Przejawami tej trudnej sytuacji szlachty była tzw. wojna rycerska w Niemczech (1522) czy w dużym stopniu wojny religijne we Francji. Największym jednak i najciekawszym wydarzeniem tego typu było powstanie *Comuneros* w Hiszpanii.

Sytuację Hiszpanii w XVI w. zmieniły nie tylko odkrycia geograficzne i budowa imperium zamorskiego, ale i przejście tronu w ręce obcej dynastii Habsburgów. Córnica Izabeli i Ferdynanda, Joanna, zwana Szaloną, została wydana w 1496 r. za Filipa Pięknego, księcia Niderlandów i Burgundii, syna Maksymiliana I Habsburga. Dzieci Filipa i Joanny były wychowywane częściowo w Niderlandach, częściowo w Hiszpanii; Niderlandczykiem, a właściwie Burgundem z wychowania, tradycji i kultury był Karol Habsburg, któremu w 1516 r. przypadła korona połączonych królestw Hiszpanii. Wprawdzie Izabela Kastylijska zmarła już w 1504 r., ale rządy w Kastylii jako regent sprawował kardynał Ximenes de Cisneros (1436—1517), jeden ze współtwórców moriarchii hiszpańskiej, i dopiero gdy zmarł Ferdynand Aragoński, na tron powołany został Karol Habsburg z Niderlandów.

Karol przybył w otoczeniu swych niderlandzkich wychowawców i doradców, z których najbardziej wpływowi byli: nauczyciel młodocianego władcy Adrian z Utrechtu, późniejszy papież Adrian VI (1521—23) i dorad-

ł

-ca Chievres, szczególnie nie lubiany z racji swej zachłanności i niechęci do Hiszpanów. Pobyt w Hiszpanii młodego władcy, otoczonego obcymi ludźmi, nie znającego języka, ludzi, stosunków miejscowych był zresztą bardzo krótki, gdyż szybko wyjechał do Niemiec. W Hiszpanii jako regent pozostał kardynał Adrian z Utrechtu, ze swymi niderlandzkimi doradcami. Przeciw tym rządóm obcych, ich eksploatacji kraju narastała w Hiszpanii opozycja, pogłębiona kryzysem, który dotknął szlachtę hiszpańską w związku z zakończeniem rekonkwisty. Opozycja oparta była na organizacji miast, które stanowiły podstawę ruchu powstańczego, zwanego *Comuneros*.

Rewolta wybuchła w 1520 r. w formie zbrojnego wystąpienia miast kastylijskich (Toledo, Segowia, Burgos, Avila, Zamora) przeciw rządóm obcych, a za królem Karolem i królową Joanną Szaloną. Miasta żądały usunięcia obcych od władzy i urzędów, występowały przeciw wzrostowi podatków, brakowi wymiaru sprawiedliwości, wywożeniu pieniędzy, naruszaniu dawnych praw i obyczajów Kastylii i w obronie autonomii miast. 29 lipca 1520 r. delegaci miast zawiązali Święty Związek (*Santa Junta*), mianując dowódcą swych wojsk Juana Padillę. Rozszerzenie się powstania *Comuneros* i mnożące się starcia z wojskami królewskimi zmieniły stopniowo charakter ruchu, nadając mu częściowo piętno ludowe i antysenioralne, co spowodowało poparcie przez arystokrację hiszpańską władzy królewskiej i przyspieszyło stłumienie ruchu.

Rada królewska podjęła energiczne przeciwdziałanie i wojska monarsze pokonały powstańców pod Yillalar (23 kwietnia 1521). Dłużej broniły się niektóre miasta, ale i one, gdy Karol V powrócił z Niemiec, poddały się królowi, co nie uchroniło ich zresztą przed krwawymi represjami/Konsekwencją ruchu *Comuneros* było umocnienie władzy królewskiej i ograniczenie praw miast oraz Kortezów, które miały teoretyczne prawo do składania zażaleń i uchwalania niektórych podatków (*servicio*).

Filip II i przebudowa monarchii hiszpańskiej

Chociaż w dobie Karola V Hiszpania dźwiżyła na sobie ciężar polityki cesarskiej, od kosztów elekcji 1519 r. począwszy, poprzez kolejne wojny toczone we Włoszech, Francji, Niemczech i na morzu, to nie tylko same straty były jej udziałem. Wielkie imperium kolonialne w Ameryce (wraz z lawiną kruszców szlacheńskich), zdobycze terytorialne we Włoszech, korzystne związki z Niderlandami mogły stanowić zapłatę za poniesione ofiary. Za Filipa II następcy Karola V, bilans ten wypadł gorzej, gdyż świadczenia Hiszpanii na rzecz wielkiej polityki nie zmalały, zaś poza zagarnięciem Portugalii w 1580 r. (wraz z jej koloniami), po stronie hiszpańskiej można odnotować głównie straty.

Filip II (1527—1598, król od 1556), syn Karola V i Izabeli Portugalskiej, był w odróżnieniu od ojca, monarchy uniwersalistycznego, królem wyraźnie hiszpańskim i fanatycznym przedstawicielem wojującej kontrreformacji. Te jego cechy osobiste wpływały w dużej mierze na rządy, realizowane poprzez odpowiedni dobór doradców i na pracowite załatwianie spraw politycznych i administracyjnych osobiście przez króla-biurokratę. Wymagania wypływające ze stanowiska i charakteru króla spowodowały rozbudowę dworu i wprowadzenie etykiety dworskiej, odznaczającej się zewnętrzną nabożnością, ścisłym zhierarchizowaniem i wypracowanym ceremoniałem. Filip II zarzucił system wielu starych, lecz często zmienianych stolic (Yalladolid, Toledo i in.), tworząc nową stolicę dla całości monarchii w Madrycie/a w górach niedaleko Madrytu, wybudował wielką rezydencję królewską Eskurial, na wpół pałac, na wpół klasztor.

W polityce wewnętrznej Filip II starał się realizować rządy absolutne, choć w zasadzie unikał łamania dotychczasowych praw i zwyczajów. W 1586 r. zreformował Radę Królewską, tworząc z niej rodzaj Rady Stanu, gdzie były dyskutowane najważniejsze kwestie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Powołał też rady dla poszczególnych swych królestw (Kastylii, Aragonii, Włoch, Indii), a także dla o-



Filip II (Tycjan)

kreślonego typu spraw, jak rade wojny, inkwizycji, zakonów i gospodarki. W zakresie wymiaru sprawiedliwości utworzył sześć sądów wyższych oraz urzędy sędziów nadwornych przyjmujących apelacje. W sumie jednakże ta skomplikowana machina biurokratyczna nie była skoordynowana, a monarcha zajmujący się wszystkim, ale tylko poprzez pisemne relacje i sprawozdania, nie potrafił rozstrzygać spraw w sposób praktyczny.

Znaczenie postawy politycznej Filipa II i jego otoczenia sięgało daleko poza granice Hiszpanii. W polityce międzynarodowej Filip II był politycznym przywódcą kontrreformacji i w tym charakterze starał się dyplomacją, wojskiem i pieniędzmi forsować zwycięstwo wojującego katolicyzmu, idąc w tym zakresie nieraz znacznie dalej niż papież. Walka z protestantyzmem łączyła się w jego pojęciu z inte-

resami hiszpańskimi, ale sama zasada restytucji katolicyzmu linierrfbżliwiała prowadzenie realistycznej polityki i wiodła do bezskutecznych wysiłków i klęsk.

Monarchia we Francji

Organizacja władzy państwowej uległa w XVI i początkach XVII -w. poważnym zmianom. Ogólny kierunek tych zmian można określić mianem absolutyzmu, choć okres wojen religijnych zahamował tę ewolucję. Absolutyzm ten polegał na praktycznym podporządkowaniu funkcji państwowych władcy, choć w XVI w. władcę uważano za ograniczonego w swych prerogatywach poprzez prawo boskie i naturalne oraz zaprzysiężone przezeń przy koronacji zobowiązania.

Król posiadał praktycznie uprawnienia ustawodawcze, które wykonywał w formie wydawania ordonansów, obowiązujących w całym państwie. Jeszcze do okresu rządów Anny Beaujeu i jej męża Piotra de Bourbon należały na przykład reformy sądownicze, przeprowadzone na żądanie zwołanych w 1484 r. Stanów Generalnych. Przygotowane na tej podstawie ordonanse królewskie z lat 1493 i 1499 były niemal całymi kodeksami. Ponadto w tym okresie podjęto prace nad kodyfikacją prawa zwyczajowego (*coutumes*), które to prace trwały dłużej i zostały zakończone dopiero w latach 1506—1510. Król też nakładał normalne podatki pośrednie i bezpośrednie, a Stany Generalne, choć zwoływane w okresie woj^n religijnych, nie potrafiły narzucić swej woli królowi. Jedyne ograniczenie ustawodawczych prerogatyw królewskich stanowiło posiadane przez parlament paryski prawo Tejestracji norm prawnych wydawanych przez króla. Jednakże odmowa parlamentu nie miała większego znaczenia, gdyż - król w swej obecności mógł nakazać parlamentowi dokonać rejestracji.

Król posiadał również najwyższą w kraju władzę sądową. Nad sądami najniższymi: senioralnymi, miejskimi, stały sądy namiestników królewskich cywilnych i kryminalnych w poszczególnych okręgach sądowych (*baillia-ges*). Funkcję sądów apelacyjnych pełniły par-

lamenty, z których najważniejszy był paryski; na prowincji parlamenty działały w Tuluzie, Bordeaux, Grenoble, Dijon, Rouen i Rennes. Jednakże nad parlamentami w charakterze trybunału kasacyjnego stała Wielka Rada Królewska, a król miał prawo wywołać niektóre sprawy do rozsądzenia wprost przed Wielką Radą, ewentualnie wyznaczyć specjalny sąd komisarski.

Władza wykonawcza należała wprost do króla i wyznaczonych przezeń urzędników. Przy królu obok Wielkiej Rady istniała tzw. Rada Prywatna, ale praktycznie największe znaczenie posiadało grono osobistych doradców króla, z których powstała tzw. Rada Spraw oraz Rada Finansów wydzielona z Rady Prywatnej w 1579 r. Skład tych rad zależał od woli królewskiej, nie od piastowanych nominalnie godności.

Duże, rosnące stale znaczenie miała grupa urzędników wykonawczych, tzw. sekretarzy królewskich, na których czele stał kanclerz. Za panowania Henryka II (1547—1559) zaczęto określać ich jako sekretarzy stanu, a w 1589 r. został wydzielony sekretariat spraw zagranicznych. Od 1570 r. istniało osobno również kierownictwo spraw wojskowych.

Przedłużeniem władzy królewskiej na prowincji byli *baillis* i *senechaux*, urzędnicy sądowno-administracyjni, a w prowincjach nadgranicznych istnieli również gubernatorzy z władzą (od 1545 r.) jedynie wojskową.

Osobna, bardzo ważna gałąź administracji królewskiej dotyczyła finansów. W 1523 r. został utworzony osobny skarb na cele wojenne, tzw. *Tresor d'Epargne* (Skarb Oszczędności) oraz wprowadzono zasadę centralnego operowania dochodami i wydatkami. W 1542 r. utworzono ponadto 16 agend skarbowych, w 1564 r. za rząd nadintendenta finansów. Nie uratowało to jednak skarbowości królewskiej wobec przerastających możliwości budżetowych kosztów nieustających wojen, dworu, dyplomacji oraz rozrzutności samych monarchów. Starano się temu zaradzić w formie podnoszenia podatków pośrednich, jak *gabelle* (podatek od soli) i bezpośrednich, jak *taille* (rodzaj podatku dochodowego), poprzez wyściskanie obowiązkowych podatków z miast i pseudodobrowolnych ofiar od kleru, poprzez

sprzedawanie domen, przywilejów, nobilitacji, urzędów, wreszcie przez podnoszenie ceł i zaciąganie pożyczek, których nie tylko zwrócić, ale nawet płacić oprocentowania skarb królewski nie był w stanie, co wykazało bankructwo w latach 1557—59.

W zasadzie stulecia XVI i XVII były okresem wzrostu autorytetu i znaczenia władzy królewskiej we Francji. O powagę tej władzy i jej realne znaczenie dbali zarówno sami władcy, jak i ich doradcy, wychowani na prawie rzymskim A. Duprat, J. Bohier i in. Jednakże znaczenie to uległo silnemu osłabieniu w drugiej połowie XVI w. Złożyło się na to przeciążenie podatkami, a przede wszystkim jednak wojny religijne i udział w nich osoby króla. Szczególnie „noc św. Bartłomieja” wywołała falę oburzenia i kwestionowanie praw króla — początkowo jako tyrana ze strony protestantów, potem jako uzurpatora ze strony katolików. Odbudowa powagi i znaczenia władzy królewskiej nastąpiła z powrotem w okresie panowania Henryka IV (1589—1610), a ugruntowały ją rządy kardynała Richelieu (1585—1642).

Odbudowa monarchii angielskiej po „wojnie dwóch róż”

Zwycięstwo pod Bosworth 22 sierpnia 1485 r. i uznanie przez parlament 7 listopada 1485 r. Henryka VII królem (1485—1509) zakończyły „wojnę dwóch róż” i wyniosły na tron angielski dynastię Tudorów (1485—1603). Zakończenie tej krwawej walki magnackiej o tron stanowiło ważny etap, od którego zaczął się nowy okres w dziejach Anglii, okres budowy państwa silnej władzy królewskiej, choć ograniczonej prawami, budowy państwa wyspiarskiego, strzegącego w swej polityce zasady utrzymania równowagi na kontynencie, lecz nie szukającego tam posiadłości, wreszcie coraz bardziej państwa morskiego, którego zainteresowania zaczęły sięgać poza Europę.

Zakończenie wojny domowej nie uśmierzyło w pełni rywalizacji i spisków popieranych z zagranicy — z Flandrii, Szkocji, Irlandii. Z Irlandii w 1487 r. został przywieziony Lambert Simnel jako rzekomy pretendent do tronu

Edward Warwick; szybko zresztą został on ujęty przez oddziały królewskie. W 1492 r. pojawił się z kolei Perkins Warback jako rzekomy pretendent Ryszard York, działający w porozumieniu z Flandrią i Szkocją. Ujęty w 1497 r., w 1499 r. wraz z prawdziwym, dawno więzionym Edwardem, Warwickiem został ścięty. Egzekucje objęły zresztą wielu innych potencjalnych pretendentów do korony, co w pewnej mierze zmniejszyło zagrożenie panowania Henryka VII.

Umocnienie nowej dynastii wymagało przede wszystkim przywrócenia porządku wewnątrz kraju i wzmocnienia władzy królewskiej. Polityka Henryka VII, który nie mógł przeprowadzić reform zbyt radykalnych, poszła w tym wypadku w dwóch kierunkach. Na urzędy centralne i prowincjonalne król starał się wysuwać nie starą, zanarchizowaną, choć zdziesiątkowaną w wojnie arystokrację, lecz młodą, wzbogaconą i wyniesioną w służbie króla szlachtę. Drugim sposobem zaradzenia nieporządkom było utworzenie tzw. Izby Gwiazdzistej. Izba ta, działająca jako część rady królewskiej, była trybunałem wyższym, sądzącym większe przestępstwa, a jednocześnie rozstrzygającym o wykroczeniach samych władz sądowych i administracji.

Istotny czynnik, decydujący o sile władzy królewskiej, stanowiły jej podstawy finansowe. Henryk VII dbał o finanse państwa, ale unikał przy tym zbytniego uzależnienia się od parlamentu, który miał prawo uchwalania podatków. Wolał, podobnie jak jego kanclerz Morton, uciekać się do nadzwyczajnych źródeł dochodu, na przykład przeprowadzania konfiskaty dóbr i kar pieniężnych, szczerze nakładanych z okazji spisków, dbał także o lepsze zagospodarowanie domen królewskich. W wyniku tych wysiłków Henryk VII mógł przekazać swemu synowi i następcy Henrykowi VIII (1509—47) królestwo uspokojone, władzę monarszą wzmocnioną i skarb uporządkowany z okazałymi dochodami. Pozostawił mu też rozstrzygnięcia w zakresie polityki zagranicznej, którą wiązał z Habsburgami i Hiszpanią. Henryk VII wydał swą córkę Małgorzatę za Jakuba IV szkockiego, co miało z czasem doprowadzić do tronu angielskiego Stuartów, oraz ożenił swego syna

Artura, a po jego śmierci drugiego syna Henryka, z Katarzyną aragońską, córką Ferdynanda aragońskiego i Izabeli kastylijskiej; małżeństwo to w przyszłości spowodowało komplikacje polityczne i było jedną z przyczyn oderwania Anglii od Rzymu.

Budowa silnej władzy królewskiej w Anglii

Anglia, mimo tradycji monarchii parlamentarnej, niejako konstytucyjnej, przeszła przez okres silnej władzy królewskiej, przypadający na wiek XVI i początek XVII stulecia, a zakończony konfliktem z parlamentem, który doprowadził do okresowego upadku władzy królewskiej (1649). Na budowę silnej władzyłożyło się wiele czynników politycznych i reform ustrojowych, do których należałoby przede wszystkim zaliczyć wprowadzenie reformacji i nową organizację Kościoła angielskiego, rozbudowę władz centralnych przy królu, ułożenie stosunków z parlamentem oraz centralizację polityczną i unifikację administracyjną kraju.

Reformacja w Anglii jako główny skutek przyniosła wzmocnienie władzy królewskiej, podobnie jak to miało miejsce w protestanckich księstwach Niemiec. Kler aktem ogłoszonym 11 stycznia 1531 r. uznawał króla za zwierzchnika Kościoła angielskiego. Nie było to czczą formalnością. Całość ustawodawstwa kościelnego została uzależniona od króla, sądownictwo kościelne ograniczone, podobnie jak zakazane wszelkie apelacje do Rzymu. Król, który decydował o obsadzie wyższych stanowisk duchownych, stopniowo wpływał i na sformułowanie doktrynalne i organizację kościelną w ciągu XVI w. Najistotniejsze jednak było utożsamianie odstępstwa czy opozycji wobec oficjalnego Kościoła angielskiego z występkiem wobec władzy i autorytetu monarszego. Wszystkie spiski czy wystąpienia opozycji (1536, 1569, 1586) miały w tej epoce reformacji i kontrreformacji powiązania religijno-polityczne, toteż ich tłumienie miało konsekwencje nie tylko religijne, ale polityczne przede wszystkim.

Przeprowadzona w latach 1536 i 1539 likwi-



dacja zakonów oddała w ręce królewskie wielkie majątki tych instytucji, majątki, które bądź sprzedawano, by uzyskać dla skarbu królewskiego gotówkę, bądź nadawano ludziom wiernym królowi w nagrodę, bądź zatrzymywano do dyspozycji skarbu. W 1545 r. konfiskatą zostały objęte również dobra szpitali i niektórych kolegiów. Jedyny przejaw opozycji przeciw tej akcji, tzw. pielgrzymka łaski (1536), był okazją do likwidacji niewygodnych przedstawicieli opozycji politycznej. — Władza królewska uległa wzmocnieniu również dzięki oparciu o instytucje i urzędy świeckie, rozwijające się przy królu. Król bowiem nie tylko otaczał się dworem, gdzie obok funkcjonariuszy dworskich i służby istnieli urzędnicy królewscy o funkcjach ogólnopaństwowych, ale jednocześnie czynił z rady królewskiej podporę swych dążeń. Wśród różnych instytucji składających się na radę królewską dwie szczególnie zyskały na znaczeniu — Rada Prywatna i Izba Gwiazdzista. Rada

Prywatna, licząca w początkach XVI w. około 20 osób, urzędników i doradców wyznaczonych przez króla, była czynnikiem doradczym, a jednocześnie organem, który przekazywał do realizacji decyzje samego władcy. Z biegiem czasu Rada Prywatna uległa rozbudowie, licząc w początkach XVII w. już około 100 osób, z lordem przewodniczącym na czele. Rada Prywatna obejmowała swymi kompetencjami sprawy wykonawcze i ustawodawcze, zwoływanie parlamentu, wszystko to jednak czyniła w imieniu króla i pod jego władzą. Najważniejsi członkowie Rady Prywatnej, wielcy urzędnicy, wchodził początkowo zwykle również w skład Izby Gwiazdzistej, co im umożliwiała kontrolę wykonywania funkcji przez sądy niższe oraz ściganie i karanie niechętnych i opozycjonistów, pod zarzutem zagrożenia bezpieczeństwa państwa, co było jednym z czynników wzmocnienia władzy.

Obok Rady stopniowo wzrastały urzędy centralne, jak lord-kanclerz, kanclerz „sza-

chownicy" (który był czymś w rodzaju ministra finansów), skarbnik, wielki admirał, wreszcie od 1640 r. dwóch sekretarzy stanu. Istotne znaczenie miał fakt, że urzędnikami tymi byli zwykle ludzie dobierani nie z racji swych bogactw i urodzenia, lecz wynoszeni łaską królewską i przez króla nieraz obaleni, doradcy i słudzy, jak Thomas Wolsey, William czy Robert Cecil i inni.

Król i parlament w Anglii

Obok władzy absolutystycznej króla rozwijały się instytucje będące również organami władzy klasy rządzącej, ale organami mniej zależnymi od króla, często reprezentującymi nie tylko monarchię, ale i samorząd terytorialny. Instytucje owe to parlament oraz administracja lokalna w formie rad i urzędników hrabstw oraz zgromadzeń parafialnych.

Parlament był instytucją centralną, uchwalającą ustawy i podatki, której znaczenie rosło równoległe do znaczenia organów władzy królewskiej, mimo że królowie starali się unikać jego zwoływania i rządzić na własną rękę. Wzrost znaczenia parlamentu polegał przede wszystkim na wzroście znaczenia przedstawicieli klas społecznych zasiadających w Izbie Gmin — średniej szlachty (*gentry*) i bogatego mieszczaństwa, a także od takich okoliczności, jak potrzeby, skarbowe czy reformy religijno-kościelne, które zmuszały króla do liczenia się z jego stanowiskiem.

Parlament angielski składał się z dwóch izb. Izba Lordów, złożona z członków dożywotnio mianowanych przez króla, początkowo z wyraźną przewagą kleru (biskupi, opaci), potem świeckich, była zbyt ściśle uzależniona od króla, by stanowić samodzielny-czynnik polityczny. Inaczej Izba Gmin, której liczba członków pochodzących z wyborów wzrosła w XVI w. z 350 do 400. W skład jej wchodziło 24 deputowanych Walii, 4 przedstawicieli uniwersytetów oraz po 2 posłów z każdego z 40 hrabstw i 200 miast. Prawo wyboru, oparte na cenzusie majątkowym (40 szylingów dochodu rocznego) ograniczało bazę społeczną członków Izby Gmin.

Parlament był przedstawicielstwem stano-

wym, które mogło być zwoływane przez króla w dowolnym czasie, a którego główne uprawnienie stanowiło wyrażanie zgody na nakładanie nowych podatków lub zmian podstawowych postanowień prawnych. Ewolucja parlamentu w XVI w. doprowadziła jednak do częściowej zmiany jego charakteru. Henryk VIII, potrzebując poparcia parlamentu w swych sporach z papieżem i w organizowaniu schizmy kościelnej, utrzymywał w latach 1529—36 ten sam skład parlamentu, wzywając jego członków na kolejne sesje bez osobnych wyborów. Teraz parlament stawał się instytucją bardziej trwałą, obradującą w tym samym składzie przez szereg lat, co pozwalało na pewną ciągłość jego polityki, wyrabianie się w działalności parlamentarnej ludzi i stronnictw. Podobną politykę prowadziła Elżbieta I.

Utrwalenie się form i składu parlamentu prowadziło do wyrobienia się odrębnej polityki tej instytucji, która niekiedy odmienna była od polityki królewskiej: na przykład parlament reprezentował poglądy o zabarwieniu bardziej purytańskim, niż oficjalny państwowy kościół anglikański; za panowania Elżbiety I żądał jej małżeństwa — dla zepewnienia ciągłości dynastii; przeciwstawiał się też uprawianemu fiskalizmowi w formie pożyczek przymusowych, konfiskat itp. Izba Gmin stała wyraźnie, z racji swego składu społecznego, na stanowisku nieingerencji państwa w życie gospodarcze.

Jedynym sposobem uniknięcia praktycznego ograniczenia władzy królewskiej z racji funkcjonowania parlamentu, było niezwoływanie go. Tak też starali się postępować Henryk VIII, Elżbieta I i Jakub I, o ile okoliczności wojenne czy trudności religijno-polityczne nie zmuszały ich do szukania poparcia. Brak natomiast możliwości uzyskania częstych i obfitych wpływów podatkowych oddziałal wyraźnie na wewnętrzny ustrój monarchii, na organizację armii i Władz centralnych. Anglia zamiast stałej armii zaciężnej, która była wojskiem ogromnie kosztownym, posiadała bowiem — poza oddziałami dworskimi króla — milicję, która nie wymagała większych nakładów.

Brak silnych podstaw skarbowych powo-



Elżbieta I (Zuccharo)

dował też konieczność oparcia administracji lokalnej nie na płatnych urzędnikach królewskich, lecz na miejscowej arystokracji i szlachcie, co przesądzało o decentralistycznym charakterze tych władz.

Na czele hrabstwa stał szeryf mianowany przez króla spośród kandydatów miejscowych, jednakże władzę realną stanowili lord-namiestnik, jako szef milicji, sędziowie pokoju i sąd hrabstwa, ponadto religijnym zwierzchnikiem hrabstwa był miejscowy biskup anglikański. Hrabstwo stanowiło zresztą raczej związek parafii, a zgromadzenia parafialne wyznaczały swych osobnych funkcjonariuszy, pastora, nadzorcę dróg i ubogich oraz konstabla. Znaczenie parafii jako komórki administracyjnej lokalnej wzrosło w XVI stuleciu w związku z ustawodawstwem społecznym tej epoki.

Przemiany społeczno-gospodarcze na wsi angielskiej spowodowały pojawienie się masy chłopów w bezrolnych i pozbawionych środków do życia; stąd już w pierwszej połowie XVI w. istniała w Anglii plaga włóczęgostwa, któremu miały przeciwdziałać ustawy o ubogich, uchwalane od 1536 r. (najważniejsze z 1601 r.). Ustawy te, traktując włóczęgów jako ludzi występnych, winnych lenistwa, zakazywały włóczęgostwa, zrzucając troskę o utrzymanie ubogich i niedopuszczenie do ich wędrowek na parafię.

Monarchia angielska w czasach Elżbiety I (1558—1603)

Trudno określić bezpośredni wpływ Elżbiety I na politykę wewnętrzną i zagraniczną i trudno oddzielić go od wpływu jej doradców i współpracowników, jak William Cecil, Franciszek Walsingham, Robert Cecil, rozpoczynający karierę Franciszek Bacon, wreszcie w dziedzinie kościelnej Mateusz Parker, arcybiskup Canterbury. Z jej faworytów większą rolę polityczną odgrywali Robert Dudley, hrabia Leicester, zdolny polityk Walter Raleigh, Wreszcie lekkomyślny hrabia Essex, skazany i zgładzony w 1601 r.

Rządy w Anglii elżbietańskiej, w których czynny udział brała sama królowa, oszczędna, ostrożna, nieraz pełna wahań, ale i wytrwałości, sprawowali nowi ludzie. Nie było wśród nich potężnych, niezależnych przedstawicieli dawnej magnaterii, a przeważała średnia szlachta (*gentry*) wyniesiona na urzędy przez władzę królewską. Podobnie w parlamencie, choć reprezentował on nieco odmienną linię polityczną, bardziej zradykalizowaną religijnie i oporną wobec absolutyzmu, przeważała *gentry* i bogate mieszczaństwo. W tej sytuacji

William Cecil



interesy handlu i ekspansji zamorskiej, przemysłu nakładczego, a nie rzemiosła, interesy Kościoła narodowego, a nie międzynarodowej reakcji katolickiej czy gorliwości protestanckiej brały górę.

Sprawy wewnętrzne polityki angielskiej w okresie elżbietańskim były ściśle związane z kwestią religijną. Ze śmiercią Marii katolicyzm załamał się i Elżbieta przystąpiła do odbudowy Kościoła w duchu Henryka VIII. Ostrożność w przywracaniu Kościoła narodowego nie uchroniła jednak Elżbiety I od zatargu z Rzymem, który nałożył na nią ekskomunikę (1570). Wywołało to w Anglii skutek raczej przeciwny do zamierzonego — zaostrenie anglikanizacji Kościoła i prześladowania wobec katolików, szczególnie od 1581 r., gdy prawo o odmowie (*recusancy law*) pozwalało surowo karać nie uznających zwierzchności królewskiej nad Kościołem.

Walter Raleigh z synem



Maria Stuart (Fr. Clouet)

Opozycja katolicka w Anglii nie była jednolita wobec monarchii i jej polityki. Część katolików, przeciwna anglikanizmowi, pragnęła jednak porozumienia politycznego z królową i uzyskania dla siebie tolerancji religijnej. Jedynie radykalny odłam katolików, inspirowanych przez jezuitów, powiązany niejednokrotnie z obcymi ośrodkami (Hiszpania, Rzym), występował do walki, uczestnicząc w spiskach i rewoltach wymierzonych przeciw władzy i królowej. W opozycji religijnej pozostawali również protestanci bardziej radykalni, szczególnie kalwinistyczni purytanie, którzy zyskali oparcie u części członków parlamentu. Polityka oficjalna odzęgnywała się od protestantów, ale ofensywa polityczna międzynarodowego katolicyzmu popychała stopniowo Kościół anglikański w kierunku zbliżenia z protestantami o zabarwieniu kalwińskim. W rezultacie powołany w 1585 r. Trybunał Wysokiej Komisji, który miał zwalczać purytanów, głównie prześladował bardziej radykalnych anabaptystów i brownistów, podczas gdy purytanie pozostawali dalej w roli opozycji religijno-politycznej.

Objęcie tronu przez Elżbietę i później jej odmowa wyjścia za mąż, postawiła przed Anglią problem następstwa tronu już za życia królowej. Śmierć Katarzyny Grey w 1568 r. uczyniła z Marii Stuart, wdowy po Franciszku II, prawnuczki Henryka VIII, najbliższą kandydatką do korony. Wypadki w Szkocji w tym samym roku spowodowały, że Maria Stuart schroniła się do Anglii, gdzie została uwięziona. Jednakże uwięzienie Marii jako kandydatki katolickiej do tronu, stanowiło dla Elżbiety, którą kraje katolickiej reakcji uważały za nielegalną córkę Henryka VIII, stałe zagrożenie. Mimo krwawych represji spiski, inspirowane głównie z zewnątrz, nie zanikały bowiem i obalenie Elżbiety na korzyść Marii Stuart było ich stałym celem. Wreszcie spisek Babingtona (1586), którego dowody kontaktów z uwięzioną królową udało się uchwycić, zdecydował o skazaniu i śmierci Marii Stuart w 1587 r.

Rzesza niemiecka

Rzesza niemiecka nie stanowiła jednolitego terytorium państwowego. Ani osoba cesarza, ani zasięg prawno-polityczny nie łączył jej wyraźnie, czy też wydzielał spośród innych państw europejskich. Prócz terenów niemieckich nominalnie wchodziły w skład Rzeszy państwa praktycznie zupełnie niezależne, jak Czechy, Niderlandy czy Szwajcaria. Powiązania prawno-polityczne komplikowały terytoria o nominalnej zwierzchności cesarskiej, takie jak na przykład Włochy czy kraje pozostające niegdyś w zależności lennej od cesarza, jak Prusy, Inflanty, niektóre tereny na pograniczu Francji.

Czynnikami łączącymi politycznie Rzeszę miały być władza cesarska i niektóre instytucje ogólnoniemieckie, jak Sejm Rzeszy czy Sąd Komorny Rzeszy. Władza cesarska była jednak raczej nominalna; cesarza, którego tytułowano cesarzem rzymskim narodu niemieckiego, wybierało siedmiu elektorów — arcybiskupi Moguncji, Kolonii i Trewiru, król Czech, palatyn Renu i elektorzy saski i brandenburski — i musiał on zabiegać o względy wyborców, zwykle nie bezinteresowne. Od 1519 r. utrwalił się zwyczaj spisywania tzw.

kapitulacji wyborczych, tj. umowy pomiędzy kandydatem na tron cesarski a elektorami, zawierającej przyszłe zobowiązania elekta. Cesarz posiadał kompetencje ustawodawcze wspólnie z sejmem, nie dysponował natomiast ani wojskiem, ani skarbem ogólnoniemieckim. Jego urzędnicy, skarb i wojsko musiały być oparte o dziedziczne posiadłości i czerpane stamtąd dochody, gdyż Sejm Rzeszy rzadko i niemal wyłącznie na obronę przed Turkami uchwalał nadzwyczajne podatki.

Sejm Rzeszy był złożony z trzech kurii — elektorów, książąt i miast — i poza postanowieniami podatkowymi zajmował się w XVI stuleciu głównie kwestiami religijno-politycznymi, uchwalając tzw. recesy* w tych kwestiach. W 1500 r., za Maksymiliana I, próbowano zorganizować rodzaj rządu centralnego Rzeszy (*Reichsregiment*), ale działał on jedynie wyjątkowo i krótko (1500—2, 1521—30). Wreszcie jako główny trybunał sądowy •na całą Rzeszę został w 1495 r. powołany Sąd Komorny Rzeszy (*Reichskammergericht*) z siedzibą w Spirze, jako sąd apelacyjny i do spraw specjalnej wagi, ale jego praktyczne kompetencje były ograniczone wzrostem uprawnień sądowych książąt. Jako konkurencyjną instytucję sądową cesarze powołali więc przy sobie inny sąd, tzw. Radę Nadworną, pierwotnie organ do spraw administracji ogólnej, potem trybunał sądowy w sprawach karnych.

Ustrój wewnętrzny Rzeszy polegał na podziale terytoriów na bezpośrednio zależne od cesarza — głównie dziedziczne ziemie cesarskie oraz wolne miasta i wolne posiadłości rycerskie — i tereny pośrednio zależne, a więc terytoria księstw świeckich i duchownych. Ta druga grupa obejmowała większość ziem Rzeszy, a kompetencje władzy terytorialnej książąt stale rosły, obejmując uprawnienia podatkowe, wojskowe, bicie monety, stosunki zagraniczne. Wzrost ten był szczególnie szybki w okresie reformacji, gdy władzy świeckiej został podporządkowany Kościół i dobra duchowne. Do najsilniejszych państw terytorialnych należały (poza Czechami) Saksonia

* Reces — dosłownie: ustąpienie, ugoda; uchwały sejmów Rzeszy (a także i Polski) o charakterze czasowym.

eiektorska, Palatynat Reński. Brandenburgia, Saksonia książęca, Bawaria, Hesja, Wirtembergia, Lotaryngia, Meklemburgia, Holsztyn, Pomorze Zachodnie i in. Miasta bogate, handlowo-rzemieślnicze i bankierskie na południu (Augsburg, Norymberga), handlowo-portowe na północy (Lubeka, Hamburg) starały się wzmocnić swą pozycję polityczną i gospodarczą w obrębie Rzeszy łącząc się w związki takie, jak niegdyś Hanza, teraz Liga Szwabska.

Tworzenie się Rzeczypospolitej szlacheckiej

Polska, a od 1569 r. państwo polsko-litewskie, należała do największych krajów europejskich w XVI i początkach XVII w. (w 1634 r. około 990 tysięcy km²). Obszar ten zamieszkiwała jednak ludność mniej gęsto, niż na zachodzie Europy (w 1582 r. około 8 milionów), przy czym ludność ta skupiała się głównie na zachodzie, w tzw. Koronie. Najrzadziej zaludniona była część południowo-wschodnia państwa — Ukraina. Ludność składała się z Polaków (około 40 procent), Białorusinów, Rusinów, Litwinów i in.

Polska wyszła stosunkowo wcześniej z rozbicia dzielnicowego, odbudowując monarchię już w XIV w. Dalsze scalanie terytorium narodowego miało miejsce w XV i XVI w., gdy w 1466 r. w walce z Krzyżakami odzyskano Pomorze Gdańskie, a w latach 1454—56 i 1494 skrawki Śląska. W latach 1462, 1476 i 1495 uległy wcieleniu do Korony części dotąd lennego Mazowsza (województwa rawskie i płockie), a w 1526—29 r., po wymarciu ostatnich Piastów mazowieckich, całe księstwo zostało włączone do Korony.

Jednocześnie ze scalaniem terytorium postępowało rozbudowywanie aparatu władzy centralnej. Jednakże wzmocnieniu uległy nie tyle kompetencje króla, ile kompetencje stanów, które reprezentował sejm dwuizbowy (senat i izba poselska), wykształcony w Koronie pod koniec XV w., a którego podstawy prawne rozszerzyła i ugruntowała ustawa *Nihil novi* (1505). Władza królewska pozostawała nadal jednak silna; od króla zależały nomi-

nacje na urzędy świeckie i duchowne, nadania dóbr i przywilejów, część ustawodawstwa, wojsko i polityka zagraniczna. Przy królu wyrobiły się nowe urzędy; obok dawnych kancelarzy, marszałków i podskarbich — hetmani, referendarze, sekretarze królewscy itd. Administracja terenowa pozostawała w rękach starostów, którzy wykonywali też część sądownictwa karnego. W początkach XVI w. nastąpił ponadto podział skarbu królewskiego na publiczny i prywatny.

Podobny ustrój stopniowo wprowadzano w Wielkim Księstwie Litewskim, które w XVI w. uzyskało podobne urzędy centralne, zbliżony sejm i analogiczny podział administracyjny i sądowy. Obok wspólnego zagrożenia z zewnątrz i wpływów kultury polskiej, ujednoczenie to przygotowało późniejszą ścisłą unię polsko-litewską.

Okres tworzenia się Rzeczypospolitej szlacheckiej przypada na panowanie ostatnich Jagiellonów, Zygmunta I (1506—48) i Zygmunta Augusta (1548—72). Pierwszy z nich, ostrożny w polityce, otaczał się doradcami ze starych rodów magnackich, później zaś ulegał przemożnemu wpływowi swej drugiej żony dążącej do rządów osobistych, Bony Sforza (1494—57). Zygmunt August, ich syn, zręczny i przewidujący polityk, początkowo związany politycznie z możnowładztwem, szczególnie Radziwiłłami, krewnymi swej drugiej żony Barbary, później oparł się na średniej szlache, co umożliwiło mu przeprowadzenie wielu reform na sejmach 1562—72.

Szlachta chciała znieść przewagę polityczną magnaterii świeckiej i duchownej i osłabić ją ekonomicznie, pozbawiając zysków z domen królewskich. Początkowo szlachta mogła działać tylko w masie, jako pospolite ruszenie, później jej przedstawiciele na sejmach i sejmikach występowali z programem tzw. egzekucji praw, tj. reform wewnętrznych, szczególnie w dziedzinie skarbowo-wojskowej. W latach trzydziestych XVI w. szlachta i jej posłowie wydobyli się spod przewagi magnackiej, ale poza bierny opór i skargi na możnych i królową („wojna kokoszą” 1537 r.) nie wyszli. Dopiero w 1562 r., gdy król wplątany w wojnę inflancką potrzebował pomocy i funduszy i poparł program szlachecki, tzw. stronnictwo

egzekucyjne mogło przejść od opozycji do reform.

Reformy sejmów egzekucyjnych objęły egzekucję dóbr, tj. rewizję tytułów posiadania i stanu dóbr królewskich wraz z oszacowaniem dochodów, które stały się podstawą dla zorganizowania niewielkiego, lecz stałego wojska. Jednocześnie zmieniono system podatkowy, obciążając podatkami również kler. Wymuszono na magnaterii rezygnację z kumulacji urzędów. Podjęto reformy sądowe, zakończone w 1578 r. utworzeniem trybunału koronnego. W obronie wolności wyznaniowej zniesiono egzekucję starościńską wyroków sądów kościelnych, by w 1573 r. zagwarantować prawnie wolność religijną. Ruch egzekucyjny, wykorzystując dążenie szlachty litewskiej do emancypacji spod przewagi magnaterii, umożliwił też doprowadzenie do unii lubelskiej (1569) z Wielkim Księstwem Litewskim, gruntującej wspólnotę polityczną na przyszość, po wymarcu dziedzicznych książąt Litwy — Jagiellonów.

Kierunek reform szlacheckich został zwichnięty wskutek wymarcia Jagiellonów i okoliczności następnych wolnych elekcji. Naczelnym problemem walki elekcyjnej stała się kwestia zabezpieczenia przed ewentualnym absolutyzmem i nietolerancją obranego władcy, co spowodowało pojawienie się programu ograniczenia władzy królewskiej. Elekcja przez całą szlachtę (tzw. *viritim*) stała się najlepszym polem do intryg politycznych i przekupstwa ze strony obcej dyplomacji, szczególnie habsburskiej, i okazją do targów z przyszłym elektem, któremu narzucono umowy wyborcze, tzw. artykuły henrykowskie *ipacta conventa*. Związano króla stałą radą senatorów-rezydentów, zawarowano prawo wypowiedzenia mu posłuszeństwa, a także zagwarantowano tolerancję religijną.

Kolejno wybierani na tron władcy uzasadniali zresztą obawy i uprzedzenia szlachty. Henryk Walczy (de Yalois, 1573—74), brat Karola IX, uczestnik „nocy św. Bartłomieja”, po kilku miesiącach zbiegł do Francji, gdzie panował później jako Henryk III. Jego następcą Stefan Batory (1576—86) objął tron, uprzedzając cesarza Maksymiliana II, ale mimo powodzenia wojennego w walkach z

Moskwą (1579—81), w polityce wewnętrznej nie był najszcześniejszy, opierając się głównie na radach wyrosłego ze szlachty magnata, kanclerza i hetmana Jana Zamojskiego (1542—1605), a tracąc szersze poparcie u szlachty.

Monarchia Iwana IV Groźnego (1533—1584)

Panowanie Iwana IV, zwanego Groźnym, można podzielić na 3 okresy. Pierwszy, lata 1533—1547, odpowiadał małoletności cara (ur. w 1530 r.), gdy rządy spoczywały w rękach kolejnych grup dworskich. Drugi, obejmujący lata 1547—1560, to czasy dużej aktywności cara, wewnętrznej i międzynarodowej oraz istotnych reform. Wreszcie okres trzeci, lata 1560—1584, charakteryzował się wzmożonym terrorem wewnętrznym, zahamowaniem reform i niepomyślnymi na ogół działaniami na zewnątrz. Był to jednocześnie okres, w którym nasiliły się zjawiska patologiczne w postępowaniu samego cara, a polityka wewnętrzna i zagraniczna prowadziła do dezorganizacji aparatu państwowego i wyniszczenia kraju.

Po śmierci Wasyla III w 1533 r. rządy objęła jako regentka Helena Glińska, matka nieletniego Iwana, którą wspomagał jej faworyt książę Owczma-Oboleński. Polityka ich była w zasadzie kontynuacją polityki Wasyla III, a mianowicie wewnątrz kraju starano się utrzymać w ryzach wpływ bojarów, a na zewnątrz kontynuowano, niezbyt pomyślną, wojnę z Litwą. Z chwilą śmierci Heleny w 1538 r. do władzy doszła oligarchia bojarska pod przewodnictwem Szujskich, w latach 1540—1541 czasowo odsuniętych przez Bielskich. Bojarzy odcięli wszelkie możliwości wpływu na rządy ze strony małoletniego Iwana i wykorzystywali swą władzę do bezkarnego łupienia kraju. Koniec ich władania nastąpił w początkach 1547 r., gdy młody Iwan IV obalił ich rządy, przechwycił władzę i koronował się na cara.

Młody Iwan IV początkowo ulegał wpływom swego najbliższego otoczenia, m. in. wychowawcy metropolicie Makaremu, archimandrycie Sylwestrowi i Aleksemu Adaszewowi, którzy weszli w skład carskiej Rady

Prywatnej. Duży też wpływ na cara miała jego żona Anastazja, zmarła w 1560 r. Natomiast wpływy instytucji przedstawicielskich, jak Dumy Bojarskiej, były ograniczone, zaś Sobór Ziemski odgrywał pewną rolę do 1561 r., ale tylko jako zgromadzenie urzędnicze współpracujące z carem przy przygotowywaniu reform wewnętrznych.

Ten system rządów wiązał się z kierunkiem polityki carskiej, która zmierzała do wyeliminowania poważniejszego wpływu bojarstwa na rządy, a przede wszystkim do likwidacji istniejących jeszcze na Rusi księstw udzielnych. W tym samym kierunku działała ideologia polityczna głosząca pochwałę samodzierżawia (np. Pereswiewow, kroniki, korespondencja Iwana IV z księciem Kurbskim) oraz przyjęty przez Iwana w 1547 r. tytuł cara Wszej Rusi. Wiązało się to z tradycją „zbierania ziem ruskich” realizowaną już wcześniej oraz z przyjętą po upadku Bizancjum ideą Moskwy jako „trzeciego Rzymu”, czego wyrazem m. in. stanie się w 1589 r. przekształcenie metropolii moskiewskiej w patriarchat. Oparcie dla ideologii samodzierżawia znajdował Iwan IV w szeregach nowej szlachty, tzw. dworian, obdarowywanej ziemią i przeciwstawionej bojarstwu.

Lata pięćdziesiąte wyróżniły się szczególnym nasileniem reform wewnętrznych w Rosji. W 1550 r. został wydany tzw. *sudietnik* będący zarazem kodeksem praw i procedurą sądową. Przewidywał on m. in. organizację nowych sądów złożonych z urzędników (starostów) i przysiężników, ograniczał swobodę przenoszenia się ludności chłopskiej, wreszcie zakazywał tzw. tarchanów, tj. przywilejów immunitetowych uzyskiwanych przez osoby świeckie (w 1551 r. przeprowadzono rewizję tarchanów klasztornych).

Iwan IV rozbudowywał też dalej system kolegialnych urzędów centralnych, tzw. prikazów. Powstawały one coraz liczniej przy care od 1535 r., dla usprawnienia działania aparatu centralnego w zakresie poszczególnych problemów państwowych, jak np. posługi ludności, połączenia pocztowe, pułki strzeleckie, rozbójnictwo, przyjmowanie i wysyłanie poselstw itp. Reformy Iwana IV objęły również armię, w obrębie której stworzono zawodowe pułki

piechoty, tzw. strzelców oraz zorganizowano i rozbudowano artylerię, wreszcie wzniesiono łańcuch twierdz nad Donem dla zabezpieczenia kraju przed najazdami tatarskimi. Jedyne konnica w armii carskiej zachowała dawną postać pospolitego ruszenia.

Zreformowano też administrację lokalną przeprowadzając tzw. reformę ziemską i wprowadzając m. in. urząd starostów (1551) o kompetencjach administracyjnych i sądowych. Reforma ta miała za zadanie bezpośrednio podporządkowanie carowi władz lokalnych, z pominięciem uprawnień bojarskich na danym terenie. Całej warstwy bojarskiej dotyczyła reforma wprowadzająca tzw. *miesińczestwo* (1555), które polegało na wielostopniowej hierarchizacji społeczno-prawnej rodzin bojarskich, z czym łączyły się ich uprawnienia do zajmowania odpowiednich urzędów oraz podporządkowanie bojarów niższej rangi bojarom wyższej, w wypadku zależności służbowych czy funkcji honorowych. Cel tej reformy — objęcie kontrolą i osłabienie bojarstwa, czy też ochrona jego składu i struktury — nie jest dla nas jasny.

W tychże latach podjął Iwan IV ekspansję terytorialną skierowaną zrazu na południe i wymierzoną w Tatarów nadwołżańskich. W 1552 r. wojska carskie opanowały Kazań, w 1556 Astrachań, likwidując tam chanaty i opanowując basen dolnej Wołgi. W związku z rozpadem państwa zakonnego w Inflantach Iwan IV zgłosił swe roszczenia terytorialne do Inflant wschodnich; a w rywalizacji z Rzecząpospolitą i Szwecją zajął nie tylko Dorpat z okolicami, ale i port nad Zatoką Fińską Narwę (1558). Zajęcie Narwy, mimo blokady polskiej, pozwoliło carowi na nawiązanie bezpośrednich kontaktów i handlu z Zachodem i to na wielokrotnie większą skalę, niż to było możliwe przez Archangielsk, do którego w 1553 r. dotarli Anglicy.

Podczas gdy bilans poprzedniego okresu panowania Iwana IV zdaje się być w pełni dodatni, to okres następny, czyli lata 1560—1584 przynoszą utratę szeregu wcześniejszych osiągnięć i dezorganizację państwa opawanego przez terror. Wprawdzie jeszcze w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wojska rosyjskie czyniły postępy w Inflantach

i na pograniczu litewskim, a w 1582 r. wyruszył Jermak z kozakami na podbój Syberii, ale sukcesy te były przejściowe lub tylko częściowe. Pod wpływem operacji wojennych Batorego w latach 1579—81 Iwan IV musiał się wycofać z Inflant, tak południowych jak i północnych, gdzie Szwedzi opanowali Narwę odcinając na ponad sto lat Rosję od Bałtyku (1581). Wreszcie próby kandydowania cara lub jego syna Fiodora na tron polski w 1573 i 1575 r. zakończyły się niepowodzeniem.

Źródłem tych niepowodzeń Iwana IV należy szukać przede wszystkim w jego polityce wewnętrznej. Poczucie stałego zagrożenia ze strony rzeczywistych czy wymaginowanych spisków bojarских, brak zaufania nawet do najbliższych współpracowników i krewnych, chorobliwa podejrzliwość i sadystyczne tendencje zyskały przewagę w postępowaniu cara. Iwan utworzył specjalne zbrojne oddziały gwardii (1560), zwane *opriczniną*, uzależnione tylko od cara, uposażone w dobra ziemskie, wyjęte spod kompetencji władz lokalnych. Zadania tych oddziałów nie dotyczyły spraw wojny, lecz bezpieczeństwa wewnętrznego." *Opriczniń* była wykorzystywana, do krwa-

wych rozpraw z bojarstwem, miastami, nawet chłopstwem, podejrzanym o postawę opozycyjną, sprzyjanie nieprzyjacielowi czy chęć buntu. Stopniowo *opriczniną* stawała się autonomicznie działającą machiną terroru, która wymykała się spod kontroli cara, stanowiąc groźbę i dla niego. Do najgłośniejszych akcji terroryzmu *opriczniny* należała m. in. przeprowadzona w 1581 r. pacyfikacja Wielkiego Nowogrodu, gdzie zgładzono co najmniej 4 tysiące ludzi, nie mówiąc o rabunkach (szczególnie cerkwi) i zniszczeniach. Car, zagrożony spiskami w obrębie samej *opriczniny*, zlikwidował ją w 1570 r., nie był jednak w stanie naprawić zła, odbudować zniszczeń, usunąć deorganizacji aparatu państwowego ani wzmocnić nadwyrężonego autorytetu władcy i pozyskać poparcia szerszych kręgów społecznych. Funkcja *opriczniny* nie jest dotąd w historiografii w pełni wyjaśniona, jednakże jej negatywna rola, jak też całego systemu terroru politycznego wydaje się oczywista. Od działalności *opriczniny* poczynając można wykreślić linię prowadzącą do kryzysu państwowości rosyjskiej z początków XVII w.

IV. HUMANIZM I ODRODZENIE

Charakterystyka humanizmu

Humanizm, który pojawił się i rozprószył w Europie w XV i XVI w, możemy pojmować dwojako. W pierwszym, węższym znaczeniu, pojęcie to obejmuje zainteresowania i umiejętności filologiczne oraz prace w zakresie języków i literatury starożytnej rzymskiej, tj. łacińskiej, greckiej i w mniejszym stopniu hebrajskiej. Humanista w tym znaczeniu był znawcą języków starożytnych, znawcą literatury starożytnej, zwykle posiadającym również czynną znajomość tych języków, tj. umiał mówić, a przede wszystkim pisać, a nawet tworzyć mniej lub więcej artystycznie wartościowe utwory, w tym wypadku jednak głównie po łacinie. Humanista jednak różnił się od posługujących się łaciną swych średniowiecznych poprzedników tym, że jego łacina była czystą, klasyczną łaciną, opartą na wzorach najlepszych stylistów starożytnych, szczególnie Cyserona, łaciną o bogatym słownictwie i gramatyce, a wolną od barbarizmów stworzonych przez średniowiecze.

Pojęcie humanizmu ma jednak i inne, dużo szersze znaczenie. Humanizm — to zainteresowanie człowiekiem, życiem, światem otaczającym, doczesnością. O ile dla ludzi średniowiecza, ukształtowanych przez doktrynę katolicką, życie ludzkie było tylko krótkim etapem na drodze w zaświaty, do nieba lub piekła czy czyśćca, to humanistę interesował właśnie żywy człowiek, jego życie, umysłowość, dążenia i potrzeby. Humanizm jednak nie był doktryną społeczną, interesującą się całością społeczeństwa i jego problemów. Ośrodkiem zainteresowania humanizmu był

człowiek jako jednostka i jego stosunek do życia, radości, sukcesów i klęsk, stosunek człowieka do przyrody jako wyrazu otaczającego go świata, jako środowiska, które należy starać się zrozumieć, odkryć jego tajemnice, podporządkować potrzebom ludzkim.

Humanizm czerpał w dużym stopniu z myśli starożytnej, ze stosunku starożytnych do świata i ludzi. Nie odrzucał on jednak tradycji i pojęć chrześcijańskich. Większość przedstawicieli humanizmu starała się godzić pojęcia starożytnych z wiarą chrześcijańską, starała się stworzyć z człowieka ośrodek zainteresowań, nie pomijając jednak zainteresowania przyrodą, jako otoczeniem, w którym człowiek spędzić musi swe doczesne życie.

Humanizm będąc prądem raczej kulturalnym niż społecznym nieprzypadkowo rozwinął się najpierw we Włoszech. Nie tylko żywsze niż gdzie indziej tradycje starożytne sprzyjały jego powstaniu właśnie tam, ale i specyficzne stosunki społeczne. A więc względnie wysoki poziom materialny życia, szczególnie ludności większych miast włoskich, który umożliwiał wielu ludziom zajmowanie się zawodowo (uniwersytety) lub amatorsko sprawami kultury i nauki. Jednocześnie osłabieniu uległy przedziały stanowe pomiędzy szlachtą, mieszczaństwem, nawet niekiedy chłopstwem, a ich miejsce zajęły raczej różnice materialne, klasowe. Umożliwiała to przenikanie wybitniejszych jednostek do górnych kręgów społecznych. Wreszcie mecenat, opieka nawet drobnych, lecz dążących do uświetnienia swego niepewnego tronu władców, papieży, biskupów czy nawet bogatego patrycjatu, stworzył korzystne warunki dla rozwoju życia

umysłowego i artystycznego, a to ułatwiło rozwój humanizmu, jako atrakcyjnego, modnego prądu kulturalnego epoki. Bogacze i władcy gromadzili nie tylko dzieła sztuki, ale także księgi, z nich powstawały bogate biblioteki, zbiory rękopisów starożytnych i druków świeżo wydanych, tworząc w ten sposób warsztat pracy dla humanistów, pisarzy i erudyty.

Odkrycie starożytności

Średniowieczu nie była obca literatura i nauka starożytna. Wprawdzie wędrówki ludów i upadek kultury we wczesnym średniowieczu przecięły bezpośrednią łączność kulturalną pomiędzy starożytnością i średniowieczem, ale pozostały ośrodki, które tę kulturę zachowały i częściowo przekazały późniejszym czasom. Jednym z nich było Bizancjum, które zachowało literaturę i język grecki oraz tradycję rzymską w prawodawstwie, jednakże wpływ jego był niewielki, gdyż bezpośrednie kontakty kulturalne z zachodnią Europą były nikłe. Znacznie więcej zawdzięczała Europa uczonej arabskiej, którzy opracowali w swych dziełach encyklopedycznych, traktatach naukowych i filozoficznych dorobek starożytnych, i od których wiedzę tę w XIII—XIV w. przejęli uczeni średniowiecznej Europy.

Jak więc średniowieczna wiedza europejska oparta była, dzięki pośrednictwu arabskiemu, na spuściznie starożytnej, nader jednak ograniczonej. Przede wszystkim dorobek ten przekazywany był nie w postaci oryginalnych pism uczonych czy filozofów starożytnych, ale w postaci przekładów arabskich, przeróbek czy nawet omówień i komentarzy uczonych arabskich. Ponadto ta z drugiej ręki znajomość myśli starożytnej ograniczała się tylko do niektórych jej elementów. Głównym autorytetem dla uczonych średniowiecznych był Arystoteles, jako twórca zasad logicznego myślenia oraz autor poglądów, na świat i przyrodę. Jednakże Kościół usiłował podporządkować i uzależnić filozofię Arystotelesa od teologii i przyswoić jego pogląd na świat bezpośrednio otaczający człowieka tak, by mógł on wspierać doktrynę chrześcijańską. Poza

Arystotelesem ze starożytnych uczonych i filozofów szerzej nieco znano Euklidesa, którego prace stanowiły główną podstawę wykładanej w średniowieczu arytmetyki oraz Ptolemeusza, którego wiedza o świecie zaczęła się rozpowszechniać jednak nieco później. Wreszcie z literatury pięknej starożytnych stosunkowo najbardziej pamiętano o późnorzymskim Boecjuszu. Wprawdzie inne imiona twórców i uczonych starożytności nie były całkiem obce uczonej średniowiecznej, lecz niewiele interesowano się nimi, nawet w zakresie tych tekstów, które zachowały się bezpośrednio w Europie.

Zainteresowanie literaturą starożytną, najpierw oczywiście rzymską, narastało stopniowo we Włoszech od XIV w., kiedy to poeta Francesco Petrarca (1304—1374) pisał swój poemat o Scypionie — *Africa oraz* przepisywał listy Cycerona. Nieco później listy Cycerona *Ad familiares* odnalazł C. Salutati, a G. Poggio (1380—1459) wyszukał 12 komedii Plauta, dzieła Kwintyliana i innych.

Poważny wpływ na rozszerzenie się znajomości literatury starożytnej miało również zacieśnienie kontaktów z Bizancjum. Cesarstwo Wschodnie, zagrożone przez Turków, szukało nierzad pomocy na Zachodzie, potem zaś, gdy w 1453 r. upadło pod ciosami armii osmańskiej, uczeni greccy przenosili się do Włoch, zapoznając Włochów z językiem i oryginalną literaturą starożytnej Hellady. Nie był to zresztą początek kontaktów uczonych bizantyjskich z włoskimi. Już na przełomie XIV i XV w. pierwsi uczeni bizantyjscy zaczęli zaglądać do Włoch, szukając m. in. rękopisów greckich, zachowanych w zbiorach średniowiecznych, a Włosi w podobnych celach jeździli do Konstantynopola. W ten sposób do zainteresowania literaturą rzymską dochodziło stopniowo zaciekawienie literaturą i kulturą grecką. W 1423 r. na przykład uczeni bizantyjscy przywieźli do Włoch nieznanne rękopisy Platona, a jeden z nich, Georgios Plethon (1355—1450), prowadził w 1440 r. we Florencji wykłady o Platonie. Wreszcie w 1453 r. przybyli z Bizancjum profesorowie greccy J. Argyropulos i T. Laskaris, którzy rozpoczęli systematyczne wykłady języka greckiego i literatury starożytnej we Włoszech.

dziedzinie bardzo piękne wyniki, zwłaszcza od strony graficznej. Ówczesne drukarnie włoskie bowiem operowały piękną czcionką (tzw. italika). Najważniejszym takim włoskim ośrodkiem wydawniczym stała się drukarnia znanego humanisty Aldo Manucjusza w Wenecji.

Gromadzenie rękopisów starożytnych- porównywanie różnych przekazów tego samego dzieła, wreszcie przygotowywanie tekstów do druku zrodziło jedną ze specjalności humanistycznych — krytykę tekstu. Wobec istnienia wielu, nieraz późniejszych i zepsutych przekazów, starano się porównywać ze sobą różne teksty tych samych utworów, wybierać najlepsze, usuwać błędy, ustalać najpoprawniejsze brzmienie. Ta krytyka tekstu, której szczególnie wybitnym przedstawicielem był Lorenzo Yalla (1405—57), prowadziła nie tylko do wzrostu krytycznego stosunku humanistów do samych przekazów, ale niekiedy również do kwestionowania ich treści. Tak na przykład Yalla zakwestionował prawdziwość słynnej „darowizny Konstantyna”, według której papieństwo otrzymać miało od cesarza Konstantyna Wielkiego ziemie państwa kościelnego-

.Recepcja humanizmu we Włoszech

Recepcja humanizmu polegała przede wszystkim na przyswojeniu sobie znajomości języków i literatury starożytnej. W zakresie języków w grę wchodziła przede wszystkim łacina i język grecki, później również hebrajski. Odnowienie języka łacińskiego polegało na oczyszczeniu go ze średniowiecznych barbarizmów i oparciu na wzorach najlepszych stylistów rzymskich. Przykładem dla ładu humanistycznej stały się pisma Cycerona, które były — szczególnie mowy i listy — nie tylko przedmiotem studiów, ale i naśladownictwa. Z poetów rzymskich najbardziej wpłynął na kształtowanie się stylu łaciny humanistycznej Wergiliusz. Język łaciński humanistów, bogaty w słownictwo i wyszukane formy gramatyczne, był nie tylko językiem pisarzy, ale również międzynarodowym językiem intelektualistów i nauki, żywym środkiem porozumiewa-

nia się, wyrażania myśli, uczuć, przedmiotem popisów stylistycznych i retorycznych.

Język grecki, który stał się nie tylko językiem humanistów, ale obok łaciny znalazł się w murach większości uniwersytetów włoskich już pod koniec XV w., był językiem martwym. Uczono się słownictwa, gramatyki, ale po to, by czytać po grecku, rzadko pisać, nigdy zaś nim nie mówić. Znacznie mniejsza liczba humanistów znała język grecki niż łacinę i choć czytano grecką literaturę piękną, dzieła naukowe, filozoficzne, choć wydawano teksty greckie, wiele dzieł starożytnej Grecji przekładano na łacinę, by dopiero w tej postaci udostępnić je szerokim rzeszom mniej uczonych humanistów. Jednym z najślawniejszych i najlepszych tłumaczy dzieł greckich był właśnie Marsiglio Ficino, który przetłumaczył dzieła Platona na język łaciński.

Wreszcie humaniści, których interesowała nie tylko spuścizna pogańskiej, greckiej i rzymskiej, starożytności, ale i źródła doktryny chrześcijańskiej, ogarnęli swymi zainteresowaniami język hebrajski jako język *Starego Testamentu*. Przy pomocy uczonych żydowskich na przełomie XV i XVI w. poczęto prowadzić studia nad językiem hebrajskim i dziełami hebrajskimi z *Talmudem* i *Kabala* łącznie. Studia te nie były zjawiskiem specyficznym dla humanizmu włoskiego, rozwijały się raczej na północy za Alpami; we Włoszech studia hebraistyczne nie odegrały większej roli.

Znajomość języków starożytnych, ceniona dla niej samej, była przede wszystkim jednak drogą do poznawania literatury starożytnej. Najbardziej interesowano się i najlepiej znano literaturę piękną, szczególnie rzymską. Czytano dzieła Cycerona, Wergiliusza, Horacego, Owidiusza, Juwenala, Plauta i wielu innych, pomniejszych poetów i prozaików. Z historyków wzbudzali zainteresowanie Tytus Liviusz, mniejsze Tacyt, dalej Salustiusz, Swetoniusz, Juliusz Cezar, a z filozofów głównie Plotyn i Seneka. W mniejszym nieco stopniu znano literaturę grecką. *Iliadę* i *Odyseję* Homera czytano raczej w przekładach i to niezbyt szeroko, częściej interesowano się Hezjodem; z tragiczków najbardziej popularny był Eurypides, mniej Sofokles czy Ajschylos. Większy

natomiast wpływ na myśl humanistyczną mieli filozofowie greccy, dawniej już znany Arystoteles oraz świeżo poznany, wzbudzający wielkie zainteresowanie Platon. Duże też znaczenie choć mniejszy krąg czytelników, miały pisma uczonych greckich, szczególnie Archimedeusza, Euklidesa i Ptolemeusza.

Literatura łacińska włoskiego humanizmu

Podziw, nieraz i entuzjazm, jaki w kołach humanistycznych wzbudzała literatura starożytna, spowodował tendencję do naśladowania antycznych pisarzy. Dotyczyło to przede wszystkim literatury pięknej, którą starano się rozwijać w oparciu o wzory i tematykę starożytną, pisząc utwory w języku łacińskim, o niewielkiej zwykle wartości artystycznej. Dzięki jednak poznaniu form pisarskich, sposobów wypowiedzania się, konstrukcji utworu, konwencji literackich łacińska literatura humanistyczna umożliwiła wykształcenie twórców dzieł znacznie cenniejszych, twórców piszących później w języku narodowym, po włosku.

Dzieła po łacinie na wzór starożytnych pisał jeszcze Petrarca w XIV w. Tradycje tej wykwiśniętej, lecz jałowej literatury trwały przez cały wiek XV i początek XVI. I tak poezje dworskie, okolicznościowe, miłosne, rodzinne itp. tworzyli po łacinie, na wzór starożytnych, poeci Fr. Filelfo (1398—1481) i G. Pontano (1426—1503), a dzieła historyczne P. C. Decembrio (1399—1475). Wykwintną poezję łacińską kontynuowali w XVI w. kardynał Pietro Bembo (1470—1547) i Jacopo Sannazaro (1458—1530), autor poematu *De partu virginis* (1526). Ponadto w języku łacińskim była pisana cała niemal literatura naukowa i filozoficzna tego okresu.

Od naśladownictwa myśli starożytnej wyszli humaniści również w zakresie koncepcji i dzieł filozoficznych. Reakcją przeciwko dominującemu w średniowieczu Arystotelesowi było zainteresowanie się, a nawet podziw, dla Platona. Objawiło się ono jednak nie tyle w studiach nad filozofią platońską lub własnych oryginalnych opracowaniach filozoficznych,

ile w przyjmowaniu myśli platońskiej w formie neoplatonizmu Plotyna. Humanisci włoscy przejęli pierwiastki irracjonalne filozofii platońskiej, głównie jego teorię o miłości, łącząc ją z chrześcijańską ideologią miłości Boga i formułując w ten sposób eklektyczny neoplatonizm wraz z elementami scholastyki, pitagorejskich spekulacji matematycznych itd. Do wybitniejszych zwolenników neoplatonizmu należeli m. in. kardynał J. Bessarion, uczeń Greka Plethona, Marsiglio Ficino, twórca Akademii Platońskiej we Florencji, wreszcie bardzo oryginalny i wszechstronny humanista Giovanni Pico della Mirandola (1463—94).

Humanizm interesował się również prawem rzymskim, którego precyzyjne sformułowanie prawne, wyrobione pojęcie własności, instytucji państwa i praw monarchy stanowiły nie tylko ciekawy przedmiot studiów, ale i dawały również prawną podbudowę nowej ideologii własności prywatnej i władzy absolutnej w państwie scentralizowanym. Najwybitniejszym romanistą tych czasów był Andrea Alciato (1492—1550), profesor uniwersytetu bolońskiego, który badał prawo rzymskie w ujęciu historycznym i przy pomocy filologicznej analizy jego tekstów.

Literatura humanistyczna w języku włoskim

O ile literatura humanistyczna w języku łacińskim we Włoszech niewiele przyniosła dzieł wielkich i oryginalnych, to wyrobienie dzięki niej smaku artystycznego i sztuki pisarskiej pozwoliło na bogaty rozwój literatury w języku narodowym. Jeszcze większy wpływ na kształtowanie się literatury włoskiej w języku narodowym miały dzieła pisarzy późnego średniowiecza, w których narastały już elementy humanizmu. Pierwszy wielki poeta włoski Dante Alighieri (1265—1321) w *Boskiej Komедii* nawiązywał do elementów tradycji antycznej, choć swymi utworami wyrażał ideologię chrześcijańskiego średniowiecza. Inny wielki poeta włoski, Francesco Petrarca, był już humanistą; jego najlepsze utwory, sonety, stanowiły prywatną, niedocenianą na-

wet przez autora stronę twórczości, podczas gdy inne dzieła, pisane po łacinie, wzorowane na starożytnych poezjach, w intencjach poety przeznaczone były dla szerszego ogółu czytelników, a nie przetrwały próby czasu. Wreszcie Giovanni Boccaccio (1313—75) w *Dekameronie* stworzył cykl utworów silnie antyklerykalnych, które kształtowały pojęcia i obyczaje ludzi wczesnego Odrodzenia. Wszyscy oni, częściowo humaniści, choć przed właściwym humanizmem piszący, mieli podwójną zasługę — stworzyli pierwsze wielkie dzieła literatury włoskiej, a jednocześnie rozbudowali i udoskonalili dialekt tokański, który dzięki ich utworom stał się włoskim językiem literackim, przygotowanym tworzywem dla późniejszych pisarzy.

Pisarze włoscy rozwiniętego humanizmu nie stworzyli dzieł na miarę *Boskiej Komedii*, dali jednak bogatą, wykwintną i różnokierunkową literaturę. Byli to zarówno poeci jak prozaicy, zarówno naukowcy, politycy jak i literaci. Wśród prozaików włoskich XVI stulecia najoryginalniejszym był Niccolò Machiavelli (1469—1527), autor nie tylko dzieła politycznego *Książę*, ale również rozprawy o Tytusie Liwiuszu, *Historii Florenckiej* oraz siedmiu dialogów o armii narodowej. Równie jak Machiavelli bez złudzeń patrzył na politykę włoską historyk Francesco Guicciardini (1483—1540), autor *Historii Italii*, odznaczającej się wnikliwymi obserwacjami i pogłębionymi ocenami. Wreszcie na polu historycznej pracy była autobiografia Benvenuto Celliniego (1500—71), artysty rzeźbiarza i złotnika, który dał dosadną charakterystykę osób i wypadków we współczesnych mu Włoszech.

Na starożytnych autorach, szczególnie Eurypidesie i Sofoklesie, wzorował swe tragedie G. Rucellai (1475—1525). Natomiast poemat Ludovico Ariosto (1474—1533) *Orland szalony* stanowił kontynuację średniowiecznych wątków o rycerskich dziełach i czynach Rolanda. Atmosferę współczesnych renesansowych dworów włoskich, wykwintnej, dowcipnej dyskusji i sztuki opowiadania pokazał Baldassare Castiglione (1478—1529) w swym *Dworzaniu*. Wreszcie kontreformacja, wzrost zainteresowań religijno-katolickich wydały utwór Torquato Tasso (1544—95) *Je-*



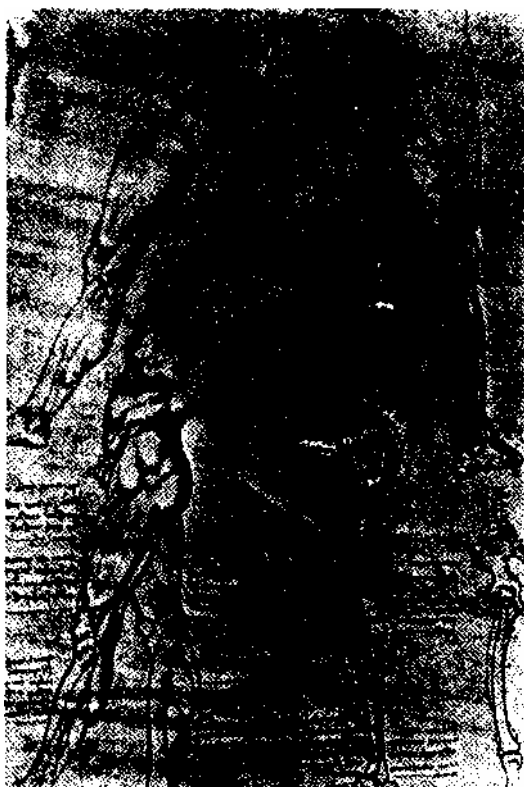
Baltazar Castiglione (Rafael)

rozolima wyzwolona, nawiązujący do tradycji chrześcijańskich i rycerskich, mimo nowej formy i wyrazu różnego od dawnej, średniowiecznej tradycji.

Obok tych większych i wybitniejszych twórców i utworów formą najbardziej charakterystyczną dla włoskiej literatury humanistycznej były drobne okolicznościowe utwory — epigramaty, satyry, nowele — nieraz zręczne, złośliwe, choć zazwyczaj nie mające trwałego znaczenia. Współcześnie jednak utwory te odgrywały dużą rolę, sławiąc książąt i możnych lub gnębiąc rywali po piórze czy mniej lub bardziej przypadkowe ofiary złośliwości autora. A funkcja społeczna takiego autora drobnych utworów, pełnych pochlebstw czy złośliwości, musiała być bardzo znaczna, jak o tym świadczy przykład Piętro Aretino (1492—1556), któremu władcy woleli się hojnie opłacać, by mieć jego pióro po swojej stronie, a nie przeciwko sobie.

Nauki przyrodnicze we Włoszech

Wpływ literatury starożytnej, w tym wypadku głównie naukowej, oraz zainteresowanie człowiekiem i otaczającym go światem, spowodowały rozwój nauki europejskiej w XVI w. Przełom w naukach ścisłych nastąpił



budowa nóg. (Leonardo da Vinci)

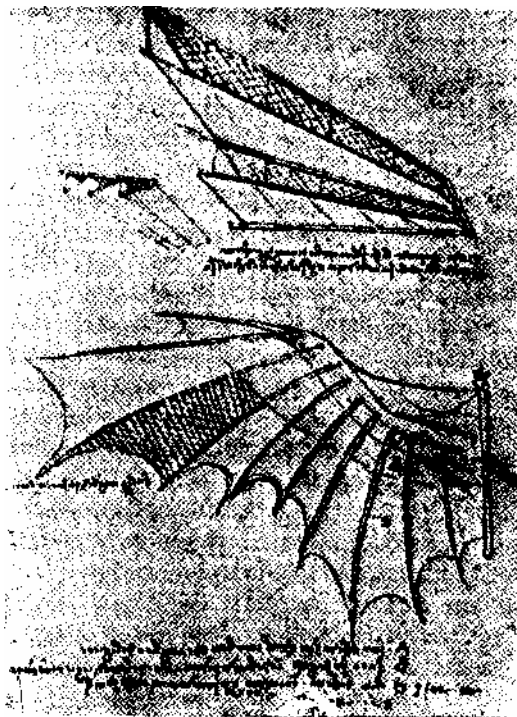
wprawdzie nieco później, ale nowe docieklive obserwacje i śmiałe wnioski przyniosły w rezultacie nowe, wspaniałe odkrycia i wynalazki, doniosły etap postępu, zanim dalszy rozwój w XVII i XVIII w. pozwolił na stworzenie systemu nauki nowożytnej. Nauka humanistyczna, poza filozofią i historią literatury starożytnej, zaznaczyła się głównie rozwojem badań użytkowych w dziedzinie nauk przyrodniczych, przede wszystkim mechaniki, astronomii oraz anatomii wraz z fizjologią. Naukę włoską niełatwo jest wydzielić z życia naukowego ówczesnej Europy, dlatego też warto tu jedynie wskazać pewne bardziej oryginalne prace i odkrycia, które były udziałem najwybitniejszych Włochów lub pracujących we Włoszech cudzoziemców.

Najistotniejszą zmianę stanowiło wprowadzenie jako podstawowego warunku badań naukowych dokładnej obserwacji zjawisk przyrody, odrzucenie autorytetów i oparcie wiedzy głównie na doświadczeniu. Najwybitniejszym przedstawicielem tego kierunku w

nauce włoskiej był Leonardo da Vinci (1452—1519). Znał on wprawdzie pisma uczonych starożytnych, z których najwyżej cenił Archimedes, czytał też prace uczonych średniowiecznych, ale w swych badaniach naukowych opierał się na własnych obserwacjach i doświadczeniach, z których starał się wyciągać ogólniejsze wnioski. W kręgu jego zainteresowań znalazła się mechanika, w zakresie której doszedł do zrozumienia prawa bezwładności ciał, zbliżył się do zrozumienia prawa grawitacji i teorii fal, odrzucając przy tym całą teorię astronomiczną Arystotelesa. Jego zainteresowania mechaniką nie były tylko pomysłami teoretycznymi. Budował kanały, projektował konstrukcję łodzi podwodnej, maszyny latającej itp.

Jednocześnie Leonardo interesował się przyrodą żywą oraz jej pozostałościami sprzed wieków. Zauważył skamieniałości w górach, wyciągając stąd wniosek o wynurzeniu się gór z dawnego morza. Entuzjasta anatomii nie tylko poznał dokładnie budowę ciała ludzkiego, ale prowadził doświadczenia i ba-

Sktydło do latania (Leonardo da Vinci)



dania anatomii porównawczej zwierząt, odnajdując wspólne cechy budowy stworzeń żywych, od ssaków do ryb i płazów włącznie, zastanawiając się nad fizjologią organizmów żywych.

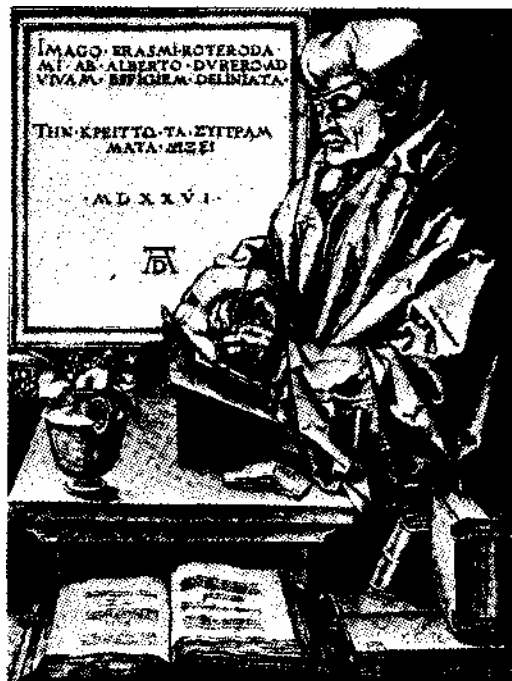
Prace Leonarda w dziedzinie mechaniki znalazły naśladowcę i kontynuatora w osobie Gerolamo Cardano (1501—76).

Jeszcze bardziej zaawansowane były wśród uczonych włoskich prace anatomiczne tak szeroko prowadzone przez Leonarda. Podstawę tych prac stanowiły sekcje zwłok ludzkich dokonywane systematycznie przez lekarzy, wykładowców uniwersyteckich. Jeden z nich, Flamand z pochodzenia, od 1537 r. profesor w Padwie, Andrea Vesalius (1514—64) wydał w 1543 f. *De humani corporis fabrica*. Praca ta zawiera ilustracje anatomiczne ciała ludzkiego, tak znakomite, że bardzo długo żadne inne nie mogły z nimi konkurować. Były to wyniki niezliczonych sekcji zwłok, które sam przeprowadził. Vesalius badał też system krążenia, system nerwowy, mózg i serce. Przez wiele dziesiątków lat wszyscy najwybitniejsi lekarze europejscy należeli do grona jego uczniów, a jego badania stanowiły główną podstawę medycyny, aż po odkrycia Wiliama Harveya w XVII w.

Erazm z Rotterdamu

Humanizm poza Włochami przybrał inny nieco charakter, niż na Półwyspie Apenińskim. O ile we Włoszech ośrodki humanistyczne istniały głównie poza uniwersytetami, w formie m. in. akademii i jedynie uniwersytety w Padwie, oraz w mniejszym stopniu w Bolonii, utrzymały wysoki poziom nauki i nauczania, to na północy Europy związek humanizmu ze szkolnictwem wyższym był wyraźniejszy, choć nie zawsze ścisły i pozbawiony konfliktów. Humanizm pozawłoski miał też bardziej widoczny posmak religijny, a jego dzieje mocniej wiązały się z rozwojem reformacji. Mistrzem i wzorem dla humanizmu europejskiego na północy był Erasmus Desiderius (właściwie Gerhard Gerhards) zwany Erazmem z Rotterdamu (1467—1536).

Erazm z Rotterdamu był uczniem takich



Erazm z Koterdamu (A. Durer)

humanistów jak Jacques Lefevre d'Etaples, Lorenzo Yalla i John Colet. Działał w Paryżu, Dxfordzie, St. Omer, Cambridge, a w końcu, w 1514 r., osiadł w Bazylei, skąd poprzez swe utwory, grono uczniów i korespondencję oddziaływał na całą ówczesną kulturalną Europę. Erazm swą postawą humanisty i miłośnika antyku usiłował łączyć z postawą człowieka wierzącego, chrześcijanina, sądził jednak, że uda się to zrobić tylko w nowym, oczyszczonym z obcych naleciałości i nadużyć, zreformowanym wewnątrz Kościele katolickim. Dążenia te widoczne są już w jego *Adagiach* (1500), a zwłaszcza w *Pochwale głupoty* (1509), gdzie gromił i wyszydzał ciemnotę kleru i nadużycia w Kościele. Posiadając gruntowne przygotowanie filologiczne poddał krytyce pisma kościelne i w wydanym w 1504 r. dziełku *Enchiridion militis christiani* (*Podręcznik bojownika chrześcijańskiego*) wypowiedział się za wiarą opartą głównie na *Ewangeliu* z ograniczeniem późniejszej tradycji Kościoła. W tym też celu wydał w 1516 r. własny przekład *Nowego Testamentu*, chcąc jednocześnie dać w ten sposób przykład właściwej egzegezy biblijnej.

Mimo że Erazm stał u początków myśli reformacyjnej, nie poszedł śladami Lutera. Jego dążenia ograniczały się do usunięcia nadużyć i podniesienia dyscypliny w Kościele, sięgnięcia do właściwych tekstów *Pisma Świętego*, bez kwestionowania jednak poszczególnych dogmatów czy całości doktryny katolickiej. Miał on wprawdzie wielu swych zwolenników wśród reformatorów religijnych, jednocześnie jednak wielu dostojników kościelnych również było gorącymi zwolennikami jego myśli, dążenia do tolerancji, zgody, czystości wiary i obyczajów. Przecież nawet papież Paweł III (1534—49) pragnął powołać go do grona kardynałów, na co zresztą Erazm się nie zgodził.

Erazm z Rotterdamu cieszył się wielkimi wpływami również wśród świeckich ludzi kultury. Korespondowali z nim najwyżsi dostojnicy wielu krajów, a koronowane głowyyczytywały sobie za zaszczyt otrzymywać od niego pisane piękną łaciną, wykwintne listy, czy też zyskać dedykację któregoś z jego utworów. Erazm nie prowadził wykładów uniwersyteckich w późniejszym okresie życia, nie był też formalnie profesorem uniwersytetu. U siebie w Bazylei gromadził niewielkie grono uczniów i entuzjastów, których uczył, z którymi dyskutował i wśród których pracował w oparciu o swą bogatą bibliotekę. Nie oznacza to jednak, że wpływy Erazma nie przedostały się za mury wszechnic europejskich. Nie tylko on sam za młodu w nich pracował, ale i później, gdy usunął się od życia uniwersyteckiego, jego podręczniki, przede wszystkim epistolografii, stanowiły podstawę nauczania na wielu uniwersytetach, tak jak zwroty i maksymy starożytne, zawarte w *Adagiach*, stały się fundamentem kultury klasycznej całej ówczesnej kulturalnej Europy.

Erazm z Rotterdamu był! w swej działalności humanistą ogólnoeuropejskim, ponadnarodowym. Inni humaniści, tak włoscy, jak też pozostałych krajów tkwili raczej w swym środowisku i odzwierciedlali jego zainteresowania i potrzeby. Nie oznacza to, że nie odbywał i podróży, że nie wymieniali poglądów, nie mieli wspólnego języka z humanistami innych krajów. Wprost przeciwnie, humanizm był prądem, który nie uznawał granic, humaniści wędrowali po całej Europie, kontaktowali się



Guillaume Budé

z uczonymi różnych krajów; odwiedzali liczne uniwersytety, a najbardziej pociągały ich, obok domu Erazma w Bazylei, uniwersytety włoskie—jednak ich działalność była specyficzna dla kraju, w którym działali i żyli.

Humanizm we Francji

Humanizm we Francji, mimo wojen włoskich i żywych kontaktów z Italią, pozostawał w znacznie większym stopniu pod wpływami Erazma, niż włoskich humanistów. Do najwybitniejszych przedstawicieli humanizmu francuskiego należeli Jacques d'Étaples (1450—1536) i Guillaume Budé (1467—1540). Pierwszy z nich był humanistą i reformatorem religijnym zarazem, uczniem Mikołaja z Kuzy, a jego działalność jako filologa-humanisty koncentrowała się głównie na tekstach kościelnych, jak *Listy św. Pawła*, *Nowy Testament*, *Psalterz*, które przekładał, krytycznie opracowywał, wydawał, przygotowując podwaliny ruchu reformacyjnego we Francji.

Typowym przedstawicielem świeckiego humanizmu był natomiast filolog-hellenista Guillaume Budé. W swych studiach nad językiem i literaturą grecką starał się wydobyć racjonalistyczny charakter myśli helleńskiej. Sam też był nie tylko filologiem i krytykiem tekstów, szczególnie prawnych, ale nauczycie-

lem i organizatorem nauki, jednym z głównych twórców powołanego w 1530 r. przez Franciszka I kolegium lektorów królewskich, które z czasem przekształciło się w *College de France*. Zadaniem kolegium królewskiego było w przeciwieństwie do tradycyjnej Sorbony, nauczanie języków starożytnych — łacińskiego, greckiego i hebrajskiego, literatury antycznej, a także matematyki i języka arabskiego.

Humanizm francuski miał piętno racjonalizmu, szczególnie od czasów wystąpienia Kalwina (1536) i śmierci Lefevre'a d'Etaples, gdy drogi humanizmu i myśli religijnej rozeszły się na dobre. Przedstawicielem myśli racjonalistycznej, która oddziaływała na Francję również z Padwy, był Etienne Dolet (1509—46), filolog, badacz morfologii języka łacińskiego. Wreszcie pisarz Bonaventure des Periers (ok. 1500—44), autor *Cymbalów świata* (1537), w swej racjonalistycznej postawie doszedł aż do ateizmu.

Francuska literatura piękna doby humanizmu niewiele początkowo w swej formie i tematyce odbiegała od literatury późniejszego średniowiecza. Dopiero stopniowo we Francji przyjęły się wzory i formy starożytne, nie zmieniając zresztą tej literatury radykalnie. O ile natomiast humanizm włoski kształtował w pewnym stopniu poglądy francuskich pisarzy, to włoska literatura narodowa, mimo bezpośrednich nawet kontaktów z Włochami, nie miała wpływu na artystyczną stronę ich twórczości. Tak na przykład wybitny kronikarz wojen włoskich, Philippe de Commines (1447—1511), bystry obserwator, nic jednak nie przywiózł z Włoch, ani nowych prac, ani też nowej formy literackiej. Podobnie poeta dworski Clement Marot (1496—1544), choć w swych poglądach już człowiek Odrodzenia, pod względem formy artystycznej był kontynuatorem średniowiecza.

Najbardziej oryginalnym z pisarzy francuskich tego okresu był Francois Rabelais (1495—1553). Racjonalista, bystry choć złośliwy obserwator, stosując w swych dziełach formę na pozór ludową, dał obraz ludzi-gigantów, będących częścią natury, ale zarazem jednostkami o harmonijnym rozwoju umysłu i ciała. Rabelais łączył krytykę istniejących stosunków z pochwałą zwycięskiego



Clement Marot (portret z Luwru)

humanizmu. Jego utwory *Pantagruel* (1532) i *Gargantua* (1534) pozostały arcydziełami myśli i literatury francuskiej.

Wojny religijne, reformacja i kontreformaacja zagroziły poważnie dalszemu rozwojowi kultury i literatury francuskiej w drugiej połowie XVI w. Obrony języka i piękna słowa podjęła się wykształcona w duchu humanizmu grupa poetycka, zwana Plejadą. Joachim du Bellay (1525—60) napisał manifest grupy *Defense et illustration de la langue Francaise* (*Obrona i uświetnienie języka francuskiego*, 1549), głosząc pochwałę literacką ojczystego języka. Najwybitniejszą postacią Plejady i w ogóle najwybitniejszym poetą francuskim XVI w. był jednak nie on, lecz utalentowany liryk, twórca ód, poematów epickich, mistrz wiersza i języka francuskiego — Pierre Ronsard (1524—85). Wreszcie na gruncie humanizmu wyrósł psycholog, myśliciel, moralista, zwolennik spokoju, równowagi, umiarkowania, prekursor francuskiej literatury klasycznej. Michel de Montaigne (1533—92), autor *Prób* (1580, 1588).

W dziedzinie nauk przyrodniczych Francja nie była terenem głębokich dociekań naukowych czy eksperymentów badawczych, mimo iż ostatnie lata swego życia spędził w niej Leonardo da Vinci. Jeżeli wiedza posuwała się naprzód, to nie dzięki uczonym, lecz dzięki doświadczeniom praktyków, takich jak lekarz

Ambroise Parę (1517—90), czy twórca emaliowanej ceramiki Bernard Palissy (1510—89).

Humanizm niemiecki przed wystąpieniem Lutra

Dzieje humanizmu w Niemczech spletały się ściśle z historią reformy religijnej i walk pomiędzy reformacją i kontrreformacją. Dlatego też należy je podzielić na okres przedreformacyjny i okres reformacji, jako etapy odmienne w swym charakterze i kierunkach. Humanizm niemiecki był jednocześnie ściśle związany z uniwersytetami, szczególnie z uniwersytetem w Erfurcie, gdzie przeważali erasmiańscy, jak Crotus Rubanus i Eobanus Hess, czy Wittenberdze, gdzie działał Filip Melanchton. Ponadto humanizm niemiecki miał ostrzejszy charakter społeczny, a jego formy kształtowały się bardziej pod wpływem Erazma z Rotterdamu, niż humanistów włoskich czy francuskich. Jego przedstawicielami we wcześniejszym okresie byli przede wszystkim Johann Reuchlin (1455—1522), Willibald Pirckenheimer (1470—1530) i Ulryk von Hutten (1488—1523).

Johann Reuchlin, profesor uniwersytetu w Stuttgarcie, był znakomitym znawcą języka i literatury greckiej, a przede wszystkim hebrajskiej; zasłynął jako autor podręcznika *Rudimenta linguae hebraicae* (1506). Sławy dodał mu jeszcze głośny spór, który wybuchł w Niemczech w 1510 r. na tle stosunku dominikanów do literatury hebrajskiej. Powołany w charakterze eksperta Reuchlin bronił gorąco dzieł hebrajskich, nawet *Talmudu* i *Kabały*, jako źródła pożytecznych dla nauki i kultury chrześcijańskiej. Wybuchło na tym tle kłótnie i polemiki oparły się o inkwizycję kościelną i dopiero w 1514 r. papież Leon X polecił zaprzestać ataków na Reuchlina. Jako świetny filolog Reuchlin wytykał również poważne błędy w oficjalnie uznanym przez Kościół katolicki przekładzie *Pisma Świętego*, zwanym Wulgatą.

Willibald Pirckenheimer i Ulryk von Hutten byli nie tyle filologami i badaczami, ile gorącymi zwolennikami i propagatorami idei Erazma. Pierwszy z nich pochodził z bogatej

rodziny mieszczańskiej z Norymbergi, drugi ze szlachty nadreńskiej. Jeżeli Pirckenheimer był teoretykiem, który w swych dziełach dochodził niemal do poganizmu, przyjmując jedynie erasmiańską filozofię chrześcijańską, to Ulryk von Hutten był polemistą i człowiekiem czynu. Wziął on udział w polemice przeciw dominikanom w okresie sporu Reuchlina i był najprawdopodobniej współautorem *Epistolae obscurorum virorum* (*Listy ciemnych mężów*, 1515), w których wyśmiał obskurantyzm i złe obyczaje kleru, szczególnie zakonnego. Przygotowując swymi pismami reformację, z chwilą wystąpienia Lutra stał się jednym z najgorętszych jego zwolenników i opiekunów. Na tym terenie rozwinął też działalność inny wybitny humanista niemiecki, świetny filolog, a później wspólnie z Lutrem twórca doktryny luteranizmu, Filip Melanchton.

Do tej listy wybitnych humanistów niemieckich można by włączyć jeszcze wiele nazwisk. Jednakże ważniejsze są nie ich prace jako filologów, znawców literatury starożytnej lub naśladowców pisarzy antyku, ale ich praktyczna i naukowa działalność, w której zasłynęli znacznie bardziej. Ten zaś typ humanistów jest charakterystyczny już dla kultury i nauki niemieckiej okresu reformacji.

Humanizm niemiecki okresu reformacji

Humaniści niemieccy okresu reformacji wciągnięci zostali w wir dyskusji i polemik religijnych, które niejednokrotnie hamowały ich działalność literacką i naukową. Nawet poezja uczestniczyła w walkach religijnych; gdy poeta niemiecki Hans Sachs (1494—1576) sławił w swych utworach „słowika / Wittenberga”, tj. Marcina Lutra, i triumf *Ewangellii*, nie był w swej poezji religijnej odosobniony. To religijne nastawienie literatury nie było w zasadzie ujemnym zjawiskiem. Przekład *Biblii* dokonany przez Lutra wzbogacił i utrwalił na długie wieki ogólnoniemiecki język literacki dzięki rozpowszechnieniu *Biblii* w całych luteńskich Niemczech.

Ważniejszą niż filologia czy literatura dziedziną działalności humanistów niemieckich

były nauki przyrodnicze i ścisłe, w których można zarejestrować trwale osiągnięcia niemieckich naukowców. Od tej reguły odbiega jedynie wybitna postać Johanna Sturm (1507—89), pedagoga, zwolennika Erazma, który założył w Strasburgu nowy typ uczelni humanistycznej, tzw. gimnazjum. W gimnazjum tym Sturm nauczał przedmiotów humanistycznych, tj. przede wszystkim języków klasycznych i starożytnej literatury, odrzucając w ten sposób oficjalny program uniwersytecki. Starał się przy tym odejść od dotychczasowych metod pedagogicznych, opartych na twierdzeniu, że dzieci i młodzież mają umysłowość taką samą jak dorośli i nauczać można ich w ten sam sposób, a zrozumienie wykładu i przyswojenie sobie wiadomości, zależy już tylko od samych uczniów. Gimnazjum Sturm i jego program pedagogiczny tak ze swą treścią humanistyczną, jak też podejściem dydaktycznym, dostosowującym stopień trudności nauczania do wieku i przygotowania ucznia, znalazły naśladowców zarówno w późniejszych szkołach zakładanych przez zwolenników reformacji, jak i w tzw. kolegiach jezuickich.

Specjalnością naukowców-humanistów niemieckich były nauki matematyczno-przyrodnicze. Matematyka z astronomią rozwijały się w Norymberdze, gdzie trwały tradycje sławnego uczonego Regiomontanus, a słynny malarz Albrecht Dürer opublikował swój traktat o cyrklu. Podobne środowisko uczonych istniało w Wiedniu, gdzie pracował astronom Martin Beheim (1459—1507), sprowadzony następnie do Lizbony, by swymi studiami astronomicznymi umożliwić żeglowanie po południowej półkuli i gdzie działał J. Schöner, matematyk, astronom i geograf, publikujący dzieła o nowych odkryciach geograficznych. W Bazylei pracował najznakomitszy z kosmografów niemieckich Sebastian Münster (1489—1552), wydawca dzieł Ptolemeusza (1540) autor wielkiej kosmografii (1544). W Niemczech wreszcie działał Flamand Gerard Kremer, zwany Merkator (1512—94), matematyk i geograf, który ogłosił w 1539 r. swą sławną mapę świata z rozwiniętą siatką geograficzną, znaną do dziś jako siatka Merkatora.

Duże praktyczne znaczenie miały prace lekarza Georga Bauera, zwanego Agricola (1494—1555), autora dzieła *De re metallica* (1556), które stało się podstawą nowożytnej mineralogii, górnictwa oraz nauki o metalach i ich obróbce. Medycyna i farmakologia znalazły w Niemczech swego reformatora w osobie Teofrasta von Hohenheima, zwanego Paracelsusem (1493—1544), który wystąpił gwałtownie przeciw dawnym, dominującym na uniwersytetach, autorytetom medycyny, paląc publicznie dzieła Galena i Awicenny i próbując nowych środków leczenia, w tym wypadku nie tyle zielarskich, co pochodzenia chemicznego.

Humanizm w Anglii

Humanizm angielski rozwinął się później nieco niż humanizm w krajach kontynentalnych Europy. Nie oznacza to, że we wcześniejszym okresie nie było w Anglii wybitnych humanistów, ale najwspanialszy rozwój kultury i literatury angielskiej, ukształtowanej pod wpływem humanizmu, nastąpił w czasach panowania Elżbiety (1558—1603).

Wczesny okres humanizmu angielskiego wiąże się z działalnością filologów-humanistów, jak Thomas Linacre (1460—1524), autor podręczników, greceista, czy John Colet (1467—1519), nauczyciel i rywal Erazma z Rotterdamu. W okresie tym pojawiło się wielkie dzieło filozoficzno-literackie, powstałe pod wpływem odkryć geograficznych i *Republiki* Platona. Była to *Utopia* (1516) Thomasa More, zwanego Morusem (1478—1535), dzieło, w którym autor nakreślił obraz idealnego społeczeństwa, opartego na sprawiedliwości społecznej i czystości obyczajów. Wychowywać i doskonalić społeczeństwo pragnął również pedagog Thomas Elyot (1490—1546).

W połowie stulecia, prócz wpływu antyku, dał się odczuć w literaturze angielskiej wpływ literatury włoskiej. Obok przekładu *Iliady* dokonanego przez Chapmana powstają utwory wzorowane na Boccacciu. Ożywiły się zainteresowania teatrem i poezją, przy czym najwybitniejszym poetą był Edmund Spenser (1552—99), autor m. in. napisanej świetnym



Budynek teatru Szekspira w Londynie

wierszem epopei alegorycznej *Królowa wróżek*. Najwspanialej jednak rozwijała się w owej epoce literatura dramatyczna.

Wśród licznych dramaturgów Anglii elżbietańskiej na czoło wybijają się dwie postacie — Christopher Mariow (1564—93) i Wiliam Szekspir (William Shakespeare, 1564—1616). Pierwszy z nich, młodo zmarły dworzanie królewski, pozostawił po sobie dramaty *Tamerlan* i *Tragiczne dzieje doktora Fausta*, dzieła wyrażające dążenie człowieka do potęgi. Szekspir, aktor i dramaturg, najpotężniejsza indywidualność teatru nowożytnego, w swych utworach poruszał odwieczne ludzkie problemy ambicji, miłości i nienawiści, kreśląc plastycznie, z niezwykłym znanstwem charakteru i sytuacji. Najczęściej w swych dziełach Szekspir posługiwał się tematyką historyczną. Jego najwybitniejsze dzieła to m. in.: *Król Lear*, *Juliusz Cezar*, *Henryk V*, *Ryszard III*, *Hamlet*, *Otello*, *Romeo i Julia*, *Makbet*, *Sen nocy letniej*.

Humanizm w Polsce

Na rozwój humanizmu i życia umysłowego w Polsce wpłynęło szereg czynników. Podobnie jak inne narody Polacy licznie odwiedzali uniwersytety włoskie, szczególnie Padwę i Bolonię, a rozwijające się szybko od 1473 r. drukarstwo ułatwiło zapoznawanie się z tekstami humanistycznymi oraz rozwój własnej twórczości literackiej i publicystycznej. Szeroka fala wpływów włoskiej sztuki renesansowej ukształtowała nowe poczucie piękna, a rozwój reformacji (luteranizm, kalwinizm, bracia polscy), przy daleko idącej tolerancji, mimo narastania kontrreformacji, przyczyniły się do ożywienia intelektualnego społeczeństwa.

Okres humanizmu w Polsce, podobnie jak w większości innych krajów europejskich, można podzielić na dwa podokresy — rozwoju literatury łacińskiej oraz literatury narodowej. Początki humanizmu w Polsce przypadają na drugą połowę XV w., gdy działali dwaj zwolennicy nowych prądów — Włoch Filip Buonaccorsi, zwany Kallimachem, który wywarł poważny wpływ na polskich humanistów, oraz poeta Grzegorz z Sanoka. Istniały dwa

Benedykt z Koźmina (nieznany malarz polski z XVI w.)



ośrodki myśli humanistycznej: Akademia Krakowska oraz dwór królewski. Na uniwersytecie rozpoczęto wykłady z literatury starożytnej, a w początkach XVI w. również nauczanie greki, a nawet języka hebrajskiego. Pojawiły się także podręczniki łaciny klasycznej. Jednocześnie wokół dworu królewskiego rozwijała się dworska poezja humanistyczna, pisana w języku łacińskim, w formie najczęściej drobnych, okolicznościowych utworów. Do najwybitniejszych poetów tego okresu należeli: dyplomata, biskup warmiński Jan Dantyszek (1485—1548), późniejszy arcybiskup gnieźnieński Andrzej Krzycki (1482—1537) oraz najzdolniejszy z nich, młodo zmarły Klemens Janicki (1516—43). Człowiekiem tego pokolenia, uczniem Akademii Krakowskiej i uniwersytetów włoskich (w Padwie i Bolonii) był duchowny, lekarz, matematyk, a przede wszystkim astronom, twórca teorii heliocentrycznej (*O obrotach sfer niebieskich*, 1543) Mikołaj Kopernik (1473—1543). Po łacinie pisał też myśliciel i społecznik Andrzej Frycz-Modrzewski (1503—72), autor dzieła *O narpawie Rzeczypospolitej* (1551).

W połowie XVI w. zaczęła się rozwijać literatura narodowa. Jej pierwszy wybitniejszy twórca, Mikołaj Rej z Nagłowic (1505—69), piewca-życia szlacheckiego i wsi polskiej, a jednocześnie znany działacz polityczny, nie posiadał jeszcze pełnego wykształcenia humanistycznego. Takie przygotowanie otrzymał natomiast największy z poetów staropolskich Jan Kochanowski (1530—84). Autor fraszek, pieśni, trenów, pokusił się nawet o dramat (*Odprawa posłów greckich*, 1578). Wzorując się na literackich formach starożytności (pieśni, dramat) i humanizmu (epigramaty) mając już do dyspozycji wyrobiony język literacki potrafił stworzyć utwory pełne piękna, harmonii, dowcipu i uczucia, pisane bogatym i barwnym, a jednocześnie subtelnym językiem.

Wzory humanistycznej literatury włoskiej przeniósł do Polski Łukasz Górnicki (1527—1603), pisząc na wzór Baldassare Castiglione'a swego *Dworzanina polskiego* (1566). Polemiki polityczne i religijne znalazły również swych wybitnych przedstawicieli w osobach Stanisława Orzechowskiego (1513—66) i jezuity Piotra Skargi (1536—1612), autora



Mikołaj Rej

sławnych kazań, a spośród różnowierców — Andrzeja Wołana, Marcina Czechowica i Grzegorza Pawła.

Humanizm w innych krajach

Humanizm objął swym zasięgiem całą niemal ówczesną Europę. Różne jednak było jego natężenie, niejednakowe też skutki. Niderlandy wydały tak wybitnych przedstawicieli humanizmu europejskiego jak Erazm z Rotterdamu, Andrea Vesalius czy Merkator, same jednak nie stały się, poza Lowanium, gdzie od 1517 r. działało tzw. Collegium Trilinae, wielkim ośrodkiem kultury humanistycznej.

Nauka hiszpańska pozostawała początkowo pod silnym wpływem Erazma, którego komentatorem był pedagog-humanista, znawca Wergiliusza, Jan Ludwik Vives (1492—1540). Wprawdzie działające tu bardzo liczne uniwersytety nie rozwijały zbyt bujnego życia naukowego, jednakże zwiększały dostęp do oświaty, co zaowocowało m. in. w postaci wybitnej twórczości literackiej, szczególnie teatralnej. Literatura hiszpańska szybko znalazła się pod wpływem włoskiej, a jej najwybitniejszym przedstawicielem w tym okresie był Hur-

tado de Mendoza (1503—1575), dyplomata, teolog i poeta, autor romansu *Żywot Łazika z Tormesu* (1554) którego przeróbki (farsy) często grywano w powstałych wówczas pierwszych teatrach stałych w Madrycie i Sewilli. Wśród licznych twórców dramatycznych na czoło, dzięki rozmiarom swego piarstwa (około 1810 sztuk), formie, pomysłowości i świeżości utworów, trwającej do naszych czasów, należy wysunąć Lopego de Vega (1562—1635). Obok niego działał nieco później Tirso de Molina (1570—1650), autor dramatów pełnych dziwaczności i satyry, twórca postaci Don Juana. Największym ówczesnym pisarzem hiszpańskim był Miguel de Cervantes (1547—1616), autor, obok komedii i pastorałek, sławnego dzieła *Don Kichot z La Manczy* (1605—15), krytykującego hiszpańskie stosunki i mentalność oraz parodiującego zwyczaj rycerskie, przeżytki dawnych czasów.

Na literaturę hiszpańską, podobnie jak portugalską, silnie oddziaływały odkrycia geograficzne. Ich opisy i kroniki podbojów stawały się często ulubioną lekturą dla współczesnych, a poeta portugalski Vaz de Camoens (1524—80) w eposie *Lusiades* sławił przeszłość swjej ojczyzny i wyprawy odkrywcze m. in. Yasco da Gamy.

Humanizm dotarł również do Skandynawii, gdzie w literaturze szwedzkiej reprezentował go Niels Hemmingsen (1513—1600), a w nauce duńskiej znany astronom Tycho de Brahe (1546—1601). Z innych słynniejszych humanistów wymienić można poetę węgierskiego Balinta Balassiego (1551—94) i botanika Clusiusa (Charles Lecluse 1525—1609), który działał w Wiedniu.

Kultura rosyjska w XVI wieku

Kultura rosyjska tego okresu rozwijała się na tyle niezależnie od ogólnych prądów europejskich, a szczególnie włoskiego renesansu i humanizmu, że wymaga osobnego omówienia. Nie oznacza to jednak, że brak było wszelkich kontaktów kulturalnych Rosji z innymi krajami Europy; zresztą przemiany w kulturze rosyjskiej tego okresu posiadały szereg cech analogicznych do występujących w innych

krajach. Wyjazdy na zachód Europy, choć nieliczne, istniały, szczególnie dla opanowania języków potrzebnych dyplomatom i kupcom, a elita kulturalna czytywała dzieła nie tylko Arystotelesa, ale i Owidiusza i innych pisarzy starożytnych. Wprawdzie szkolnictwo pozostawało w rękach klasztorów, ale bogatsze grupy społeczne mogły sobie pozwolić na naukę domową, bardziej niezależną od programów kościelnych. Do Rosji dotarła również, choć z pewnym opóźnieniem, sztuka drukarska, która pojawiła się tam w 1553 r., a w 1564 r. założono pierwszą drukarnię państwową w Moskwie pod kierownictwem Iwana Fiodorowa. Wreszcie fakt tworzenia silnej monarchii scentralizowanej oddział na kształtowanie się literatury i sztuki. W sumie podobnie jak w innych krajach, można zaobserwować w kulturze rosyjskiej stopniową laicyzację form, tematyki i zainteresowań, choć ciężenie Kościoła nad kulturą pozostawało nadal jeszcze silne.

W piśmiennictwie rosyjskim, obok tradycyjnej literatury kościelnej, teraz szczególnie rozwiniętej (*Wielkie Czetji Mineje*) pojawiło się i rozrastało piarstwo o wyraźnej aktualizacji politycznej. Tendencje te przejawiały się w pracach historycznych, a latopisy i chronografie stawały sobie za cel wykazanie potrzeby silnej władzy carskiej i jej tradycji. Jeszcze silniej przejawiały się one w literaturze politycznej związanej z okresem reform Iwana IV, której najwybitniejszym przedstawicielem i zwolennikiem reform był Iwan Pierieswietow, gdy przeciwne stanowisko krytyka samodzięrzawia, obrońcy bojarstwa i kompromisu wewnętrznego reprezentował książę Andrzej Kurbski.

Akcenty polityczne pojawiały się również w literaturze ludowej, przede wszystkim w tzw. bylinach. Były to zwykle anonimowe eposy historyczne, oparte o stare wątki (np. o carze Władymirze), przedstawiające postać złego cara, którego obala lud i jego przedstawiciele (np. Ilija Muromiec w bylinie *O wawile i skomorochach*). Zresztą nie tylko zły car i dobry lud byli bohaterami tych utworów — często kierowały się one przeciw bojarom oraz dawały wyraz patriotycznej postawie.

(4)

Charakterystyka sztuki Odrodzenia we Włoszech

Kolebką sztuki Odrodzenia były Włochy, choć w innych krajach życie artystyczne renesansu ukształtowało się nie tylko pod wpływem włoskiej sztuki. Sztuka włoskiego Odrodzenia jest jednak pojęciem bardzo bogatym, a trudnym do ścisłego wydzielenia rzeczowego i chronologicznego. Początki jej sięgają nie tylko XV, ale nawet XIV w. i trudno dokładnie określić, gdzie kończy się sztuka gotyku, a zaczyna renesansu, tym bardziej że gotyk we Włoszech nie przybrał tak wyraźnego charakteru, jak na przykład we Francji. Wreszcie elementy renesansowe narastały w sztuce stopniowo, co tym bardziej utrudnia wskazanie ram chronologicznych epoki sztuki renesansu we Włoszech. Podobnie dyskusyjne jest /akończenie okresu sztuki Odrodzenia we Włoszech, zależnie od stopnia wyodrębnienia przez historyków sztuki kierunku określonego jako manieryzm, czy też doprowadzenie sztuki Odrodzenia aż po początek epoki baroku.

Nowy styl w sztuce formalnie określany był często jako nawrót do sztuki starożytnej i jej wzorów. Nie jest to jednak ściśle. Wzory starożytne znalazły tylko częściowe zastosowanie w dziełach renesansowych, i to głównie w architekturze i rzeźbie, omijając malarstwo, poza występującą niekiedy tematyką antyczną czy elementami sztafażu. Bardziej istotne były inne cechy sztuki renesansowej. Pierwszą z nich, wspólną dla wszystkich przejawów działalności ludzi tej epoki, było zainteresowanie człowiekiem, człowiekiem żywym, a nie symbolem, człowiekiem nawet w tym wypadku, gdy postać miała przedstawiać bóstwo. Człowiek ten był częścią, choć najcenniejszą, przyrody, a stąd i przyroda weszła do sztuki w formie głównie krajobrazu. Ten realizm treściowy, ujmowanie człowieka i przyrody, miał jednak cechą pewnej stylizacji, szczególnie narastającej w miarę rozwoju sztuki renesansowej. W odróżnieniu od średniowiecza sztuka renesansowa stała się rodzajem nauki. Gdy przedstawiano przestrzeń czy bryłę, przedstawiano ją trójwymiarowo według zasad matematycznej perspektywy. Kiedy przedmiotem



Biblioteka Św. Marka w Wenecji

przedstawianym był człowiek, to jego postać była nie tylko wynikiem zewnętrznego wrażenia, obserwacji, lecz dokładnych badań, szczególnie anatomicznych.

Nową wreszcie cechą sztuki renesansowej, szczególnie malarstwa, było inne niż w średniowieczu operowanie barwą i światłem. Malarze renesansowi wprowadzili w miejsce wyraźnych, jednolitych barw, ich bogatą; różnorodną skalę, pełną półtonów, odpowiadającą bardziej ściśle rzeczywistym wrażeniom wzrokowym. Światło było dla nich również tworzywem, które nadawało charakter obrazom. Nauczyli się światło dozować, skupiać, stosować półcienie, by osiągnąć potrzebny efekt, rozpraszać, gdy trzeba było nadać ogólny nastrój obrazom.

Sztuka renesansu powstawała w odmiennych, niż dawniejsza, warunkach społecznych, co spowodowało odmienność jej programu. Miała być nie tylko wyrazem wiary, zdobić świątynie, przedmioty kultu, wyrażać nabożność i naukę kościelną. Mecenasami sztuki bywali teraz ludzie świeccy lub ześwieczeni, jeśli pozostawali formalnie duchownymi, a sztuki potrzebowali nie dla wyrażenia nabożności i zyskania przyszłego zbawienia, ale chcieli jej tu na ziemi, dla siebie i otoczenia.

Stąd sztuka renesansowa była w zasadzie sztuką świecką i to nie tylko przez swoją tematykę. Nawet gdy budowano kościoły, malowano sceny religijne czy rzeźbiono postacie świętych, ich charakter świecki przeważał — pałacowy kościołów, ludzki świętych, ziemski niebios.

Sztukę, w znaczeniu sztuk plastycznych oczywiście, można podzielić na malarstwo, rzeźbę i architekturę, a także sztukę stosowaną. Podział ten w epoce Odrodzenia jest jednak trudniejszy — można wówczas dzielić dzieła, ale nie można tego uczynić z ich twórcami, którzy wiele dziedzin obejmowali jednocześnie. Michał Anioł na przykład był równocześnie architektem, rzeźbiarzem i malarzem, podobnie architekturę i malarstwo uprawiał Rafael, a Leonardo da Vinci obok malarstwa prowadził najróżniejsze badania naukowe.

V Prekursorzy sztuki Odrodzenia we Włoszech

Najwcześniejsze i najbardziej włoskie tradycje sztuki Odrodzenia można obserwować w malarstwie. Przyjęło się twierdzenie, że takim prekursorem malarstwa renesansowego we Włoszech był Giotto di Bondone (ok. 1266—1337), malarz działający głównie we Florencji, twórca wielu fresków we Florencji, Asyżu, Padwie i Rzymie oraz obrazów na drzewie. Jest to twierdzenie w zasadzie słuszne, gdyż Giotto istotnie był wybitnym nowatorem. Postacie na jego obrazach stawały się trójwymiarowe, a nie płaskie, jak u malarzy wcześniejszych. Jego umiejętność wydobywania głębi dotyczyła również przestrzeni, która wprawdzie w jego obrazach nie podlegała jeszcze ścisłym prawom perspektywy, ale była przestrzenią trójwymiarową. Całość obrazów — postacie, przestrzeń, w której się znajdowały, przy wysokim mistrzostwie techniki malarzkiej, wywierała silne wrażenie na widzach, współczesnych i potomnych.

Malarstwo odmienne z punktu widzenia stylu i wyrazu od reprezentowanej przez Giotto szkoły florenckiej rozwijało się w sąsiadującej z Florencją Sienie. Dążenie do ekspresji, widoczne wpływy bizantyjskie, żywość barw

obok stosowania półtonów, słodycz wyrazu z pewną dozą maniery, cechy te były wspólne dla malarzy sienieńskich, których styl stanowił raczej odpowiednik późnego gotyku. Jednakże i ta szkoła, poprzez swą doskonałość ujęcia malarzkiego szczególnie postaci, sprzyjała utworzeniu się szkół malarzskich wczesnego renesansu.

Włoskie *Quattrocento*

Początek XV w. i jego pierwsza połowa były okresem działalności artystów, których można już zaliczyć do wczesnego renesansu. Ci przedstawiciele włoskiego *quattrocento** obejmowali już bardzo różne kierunki działalności artystycznej — malarstwo, rzeźbę i architekturę.

W malarstwie początkowo górowały jeszcze, szczególnie we Florencji, wpływy Giotta. Jego ostatnim zwolennikiem i naśladowcą był dominikanin Fra Angelico (1387—1455), twórca obrazów i fresków o treści religijnej. Więcej nowości do malarstwa wnieśli Tommaso di ser Giovanni zwany Masaccio (1401—28), wybitny realista, i Paolo Ucello (1396—1475) twórca obrazów batalistycznych i badacz perspektywy, wreszcie Andrea de Cioni, zwany Verrocchio (1435—88), który do swych obrazów wprowadzał śmiało pejzaż, powietrze i ruch. Ich zdobycze malarzkie mogli wykorzystać następcy, jak Filippo Lippi (1406—67), twórca pięknych fresków i Filippino Lippi (1459—1504) malarz scen religijnych i znakomitych szkiców portretowych.

Osobno ukształtowała się grupa malarzy z tzw. szkoły umbryjskiej, początkowo pozostająca pod wpływem malarstwa Sieny, potem Florencji. Gentile di Fabriano (ok. 1370—1427) kontynuował tradycje Giotta, przekazując swe umiejętności medalierowi i malarzowi Antonio Pisanello (1397—1451). Nowe wpływy idące od Masaccia ukształtowały walory portrecisty i pejzażysty u Piero della Francesca (1406—92), a Luca Signorelli (1441—1523) odznaczał się już znajomością

* *Quattrocento* — dosłownie: czterysta. Skrót stosowany zamiast 1400, określający XV stulecie w sztuce i literaturze włoskiej; wczesny renesans.

nagiętego ciała ludzkiego i umiejętnością kompozycji, wreszcie Perugino (Piętro Yennucci, 1446—1524) doskonały portrecista, potrafił łagodnym światłem wypełniać przestrzeń na swych obrazach.

Mniej żywo, niż w środkowych, rozwijało się malarstwo w północnych Włoszech. W Lombardii najbardziej oryginalnym malarzem był Andrea Mantegna (1431—1506), łączący tematykę antyczną i chrześcijańską z dążeniem do monumentalności. Silniejszy ośrodek malarski istniał w Wenecji, gdzie działali dwaj Bellini — Gentile (ok. 1426—1507), malarz o wyraźnych wpływach wschodnich i Giovanni (ok. 1426—1516) właściwy twórca weneckiej szkoły kolorystycznej; jego uczniami byli tacy malarze jak Giorgione i Tycjan.

O ile malarze wczesnego renesansu głównie w formie fragmentów architektury, umieszczanych na swych obrazach, mogli nawiązywać do sztuki starożytnej, której malarstwo się nie dochoowało, to ostatnie było znacznie łatwiejsze dla architektów, a szczególnie rzeźbiarzy, którzy mogli się stopniowo zapoznawać ze starożytnymi rzeźbami, odnajdywanymi wówczas dzięki coraz częściej przedsiębiornym wykopaliskom.

Rzeźba *quattrocenta* rozwinęła się przede wszystkim we Florencji, gdzie działały dwie wielkie indywidualności — Lorenzo Ghiberti (1378—1455), twórca sławnych brązowych drzwi baptysterium we Florencji i Donatello (Donato di Betto Bardi ok. 1386—1466), który dążył do przedstawienia piękna ciała ludzkiego w rozumieniu antyku. Z innych rzeźbiarzy zasłynęli Luca della Robbia (1400—82), który pozostawił rzeźby i płaskorzeźby w marmurze oraz barwne medaliony z emaliowanej gliny o delikatnym rysunku i kolorycie, a także wspomniany Yerrocchio, którego dziełem jest sławny posąg konny kondotiera Colleonego.

Pełną ręką ze spuścizny starożytnej czerpali architekci Odrodzenia. Głównymi elementami, które przejęli od starożytnych Rzymian były — kolumny, łuk pełny i wystrój ornamentacyjny oraz odmienne proporcje budowli niż dotąd stosowane. Najwybitniejszymi architektami, którzy wzory starożytne przekształcali po swojemu, byli Filippo Bru-

nelleschi (1377—1446), twórca kopuły katedry florenckiej, oraz Leon Battista Alberti (1406—70), znawca zabytków rzymskich i teoretyk architektury, budowniczy kościoła św. Franciszka w Rimini. Mniej uległa wpływom starożytnej architektury północ Włoch, gdzie kościół i klasztor Certosa di Pavia, fundacja książąt Sforzów zbudowany przez M. di Campino i A. Bergognone, zachowały, przy całym bogactwie wczesnorenesansowego wystroju, silne cechy gotyckie.

Wielcy mistrzowie malarstwa renesansowego we Włoszech

Malarstwo włoskie rozwiniętego Odrodzenia osiągnęło swój najpełniejszy wyraz w dziełach Leonarda da Vinci (1452—1519), Rafaela Santi (1483—1520), Michała Anioła Buonarroto (1475—1564) oraz Tycjana (Tiziano Yecelli, ok. 1490—1576). Obok tych najbardziej klasycznych postaci włoskiego malar-

Mona Liza (Leonardo da Vinci)



stwa działała cała plejada doskonałych mistrzów, niewiele ustępujących najslawniejszym kolegom. Wreszcie cały zastęp włoskich utalentowanych malarzy, rzeźbiarzy, a szczególnie architektów wywędrował z Włoch na północ, by w innych krajach tworzyć sztukę opartą o smak i wzory włoskiego Odrodzenia, sztukę oscylującą pomiędzy dziełami typowo włoskimi przeniesionymi po prostu na północ, a dziełami stanowiącymi syntezę stylu włoskiego i miejscowych upodobań i tradycji artystycznych.

Leonardo da Vinci był uczniem Yerrocchia, w którego warsztacie posiadał technikę malarską, a częściowo i rzeźbiarską, choć swe umiejętności twórcze zawdzięczał głównie własnej pracy i studiom, które prowadził do końca życia. Działał przede wszystkim we Florencji i Mediolanie. Jego mistrzostwo malarskie wyrażało się w doskonałości tworzenia postaci i oddawania ich uczuć i charakterów (słynny półuśmiech). Poprzez delikatne operowanie światłem i barwą, stosowanie półtonów i rozmywanie konturów tworzył ogólny nastrój obrazów jak gdyby spowitych mgiełką (*sfumato*). Swe obrazy malował powoli, traktując je jako problemy intelektualne i estetyczne, które wymagają przemyślanego rozwiązania. Do jego największych dzieł zalicza się obrazy: *Madonna w grocie*, *Gioconda (Mona Liza)*, *Św. Anna Samotrzecia* i *Ostatnia wieczerza*, będąca wielkim freskiem w kościele Marii Panny Łaskawej w Mediolanie. Koniec swego życia spędził we Francji (1517—19), ale tam większych dzieł już nie malował.

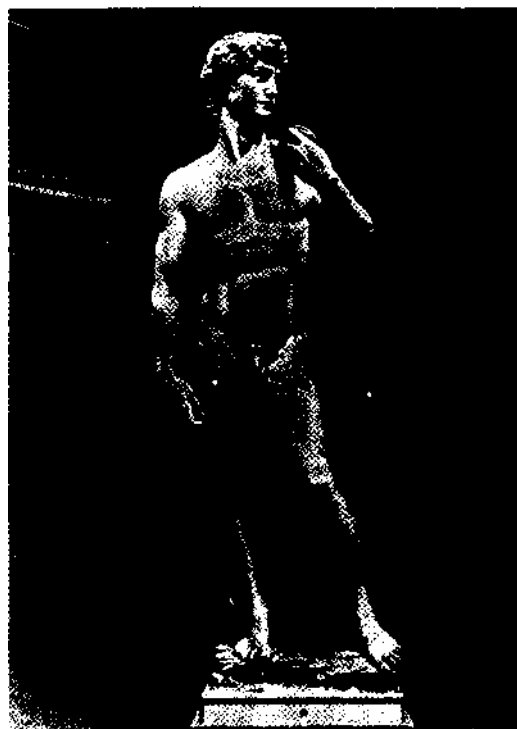
Rafaël Santi ukształtował swe malarstwo we Florencji, gdzie m. in. był uczniem Perugi-
na. Od 1508 r. działał w Rzymie, jako malarz i architekt papieski. Szczególnie wielki wpływ na późniejsze gusty malarzy i miłośników sztuki wywarły jego Madonny, wzory kobiecej urody, doskonałości postaci i wdzięku i harmonii. Nie przeszkadzało mu to być świetnym obserwatorem i realistą, zwłaszcza w znakomitych, pełnych psychologicznej głębi portretach. Jego freski watykańskie, tzw. stanze, stanowiły dla wielu pokoleń malarzy wzór wyważonej, harmonijnej kompozycji przestrzeni. Do najcenniejszych dzieł Rafała zalicza się jego Madonny, freski watykańskie (*Szkolą*

ateńska, Dysputa o Najświętszym Sakramencie itd.) oraz portrety, szczególnie Juliusza II, Leona X i Baldassare Castigliorre.

Michał Anioł Buonarroti, uczeń Domenica Ghirlandajo, był przede wszystkim rzeźbiarzem i rzeźba wpływała bardzo silnie na jego malarstwo, szczególnie na traktowanie postaci. Jego głównym dziełem malarskim są freski w Kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie, wykonane w latach 1508—11 i 1536⁻¹. W dziele tym pokazał swą wizję stworzenia świata i dziejów ludzkości, pełną dramatycznego napięcia, monumentalizmu i ekspresji, wizję ujmowaną nie tyle w formułach estetycznych, co moralnych, boskich i ludzkich.

Tycjan działał głównie w Wenecji, gdzie kształcił się jako uczeń Belliniego, a w późniejszych czasach, szczególnie po 1533 r., gdy był malarzem nadwornym cesarza Karola V, również i w innych krajach. Malował zarówno sceny religijne i mitologiczne, w których często występowały akty, jak i — przede wszystkim — znakomite portrety. W dziełach swych doprowadził do szczytowej doskonałości pa-

Dawid (Michał Anioł)



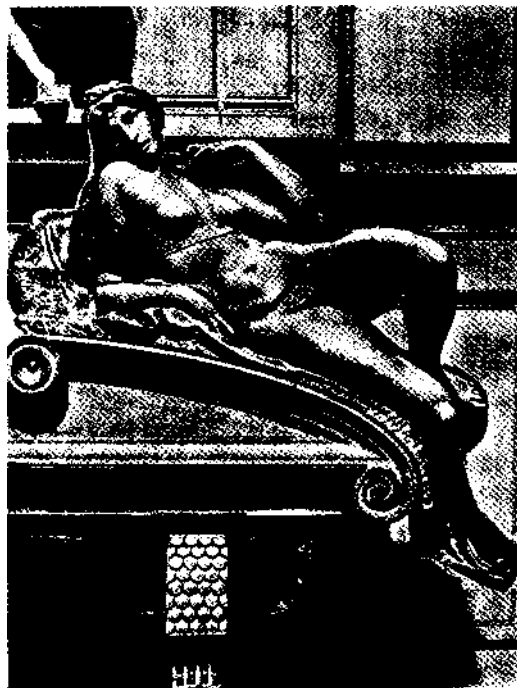
nujący w malarstwie weneckim koloryzm, przy jednoczesnej fascynacji zmysłową urodą świata. W koloryzmie swym od syntezy barwy i światła doszedł do niemal impresjonistycznego rozbicia barw i ich wibrującej atmosfery. Do najslawniejszych dzieł Tycjana należą: *Miłość ziemską i niebiańską*, *Odpoczywająca Wenus*, wreszcie najlepsze portrety Karola V, Pawia III i wielu innych bardziej lub mniej znanych postaci Włoch XVI stulecia.

Środowisko malarskie włoskiego cinquecenta

Główne ośrodki malarstwa włoskiego *cinquecenta**, tj. końca XV w. i XVI w. znajdowały się we Florencji, Wenecji i Rzymie. Rozwój i rozpowszechnienie się malarstwa we Włoszech nie ograniczało się jednak do tych trzech miast. Mecenat artystyczny papieża, książąt, arystokracji świeckiej i duchownej, bogatego mieszczaństwa oraz zainteresowanie społeczeństwa sztuką jako ozdobą życia, jako środkiem utrwalenia własnej sławy, czynów, wyglądu powodowały, że zapotrzebowanie społeczne na sztukę, szczególnie malarstwo, było bardzo duże. Nie był to oczywiście okres niustannego entuzjazmu dla sztuki. Przeciwnościom życia doczesnego, uciechom ziemskim, sztuce pogańskiej i wymysłom ludzkiego ograniczonego rozsądku wystąpił w 1494 r. we Florencji fanatyczny asceta i mityk, znakomity kaznodzieja dominikański, Girolamo Savonarola, stając się dzięki swemu wpływowi na ludzi panem miasta i ludności, która posłuszna mu wypędziła rządzących dotąd Medyceuszy. Dzieła sztuki i wiedzy ludzkiej, książki i obrazy niszczone i palono na stosach. W 1497 r. Savonarola został potępiony przez papieża, a w 1498 r. skazany na śmierć przez swych dotychczasowych entuzjastów.

Mimo odrotu od sztuki w okresie wpływów Savonaroli, mimo ściągania artystów, szczególnie do Rzymu, Florencja nie przestała

* *Cinquecento* — dosłownie: pięćset. Skrót stosowany zamiast 1500, określający XVI stulecie w sztuce i literaturze włoskiej; okres rozwiniętego renesansu i tzw. manieryzmu.



Jutrzenka (Michał Anioł)

być najsilniejszym we Włoszech ośrodkiem artystycznym. Prócz wielkich mistrzów działał tu niewiele mniej od nich popularny Sandro Botticelli (1444—1510), twórca obrazów alegorycznych i mitologicznych, na których pastelowe barwy i światło modelują zwiewne, miękkie postacie. Obok niego Fra Bartolomeo (Baccio della Porta, ok. 1475—1517), malarz scen religijnych i Andrea del Sarto (1457—1531), malarz wyższych sfer społecznych, wzorujący się na Leonardzie, od którego przejął umiejętność operowania półcieniem (*sfumato*).

O ile Rzym był ośrodkiem malarzy sprowadzanych z innych okolic przez papieża i dygnitarzy duchownych, to w XVI w. nastąpił bujny rozwój malarstwa miejscowego na północy, szczególnie w Wenecji. Prócz Bellinich tworzył tu wówczas Giorgione (Giorgio de Castelfranco ok. 1478—1510), malarz liryczny malujący obrazy pełne kontemplacji człowieka i natury, o tematyce mitologicznej i świeckiej. Obok Tycjana działał w Wenecji młodszy nieco od niego Jacopo Robusto, zwany Tintoretto (1518—94), twórca doskonałych aktów, a przede wszystkim monumental-

nych płócien w Pałacu Dożów i Scuola sañ Rocco w Wenecji.

Na terenach położonych na zachód od Wenecji oraz w Wenecji działali wówczas dwaj wybitni malarze Jacopo Bassano i Paolo Veronese. Bassano (ok. 1515—92) był pierwszym dojrzałym pejzażystą, wiernym malarzem wsi, a Paolo Calieri, zwany Yeronese (1528—88) — twórcą wielkich płócien i fresków w stylu monumentalnym, przedstawiających sceny z mitologii i tradycji biblijnej, prekursorem późniejszych malarzy dekoratorów.

Malarzy połowy i końca XVI w. określa się niekiedy jako reprezentantów stylu przejściowego pomiędzy właściwym renesansem a zbliżającym się barokiem, tzw. manieryzmu. Ich malarstwo bowiem określano ówczesnie jako malowanie na sposób (*manierę di...*) Rafała, Michała Anioła, itp. Niemniej jednak, mimo pewnej konwencji i naśladownictwa oraz odchodzenia od natury i oni dorzucali nowe pomysły i osiągnięcia do dzieł dotychczasowych malarstwa włoskiego. Do takich malarzy należeli m. in. Jacopo Corducci, zwany Pantor-

Papież Leon X (Rafaël)



Autoportret (Tycjan)

mo (1494—1556/7), Francesco Mazzola, zwany Parmigianino (1503—40) i inni późniejsi. Odbiegał nieco od nich bardziej eklektyczny i oryginalny zarazem Michelangelo Merisi di Caravaggio (ok. 1563—1609), zaskakujący realista, przechodzący od przedstawiania martwej natury do malowania postaci z otaczającego życia. Charakterystyczną cechą jego malarstwa jest ponadto operowanie kontrastami świetlnymi — mrokiem obrazu z silnym światłem skupionym w najistotniejszej jego części.

Architektura włoskiego Odrodzenia

Architektura pełni włoskiego Odrodzenia rozwijała się głównie w Rzymie, choć w całych Włoszech mnożyły się budynki świeckie, rzadziej sakralne, budowane w nowym stylu. Rzym papieski jednak ściągał zewsząd najlepszych architektów, a ich dzieła promieniowały na całą Europę. Największym przedsięwzięciem architektonicznym epoki była budowa bazyliki Św. Piotra, rozpoczęta staraniem pa-

pieża Juliusza II, który w tym celu zaprosił do Rzymu działającego uprzednio we Florencji i Mediolanie architekta Donato Bramante (1444—1514). Bramante podjął budowę ogromnej bazyliki na planie krzyża greckiego, zwieńczonej wielką kopułą, o wewnętrznej średnicy 42 metrów. Zdażył jednakże postawić tylko jej fundamenty. Jednocześnie Bramante przebudował pałac watykański, tworząc dwa skrzydła z arkadami, tzw. loggie, oraz wybudował tam tzw. pałac Kancelarii. Kontynuatorem budowy bazyliki Św. Piotra został Rafael, który zaczął rozbudowywać ją w kształcie krzyża łacińskiego (podłużnie), by oddać prowadzenie dalszych prac Michałowi Aniołowi, który powrócił do koncepcji krzyża greckiego. Temu ostatniemu bazylika zawdzięcza ogromną kopułę, o wysokości 132 metrów, wzór dla wielu kościołów w całej Europie. Zakończenie budowy bazyliki nastąpiło jednak znacznie później, w momencie przejścia od renesansu do baroku (Carlo Maderna, Gianlorenzo Bernini), gdy nowe gusty

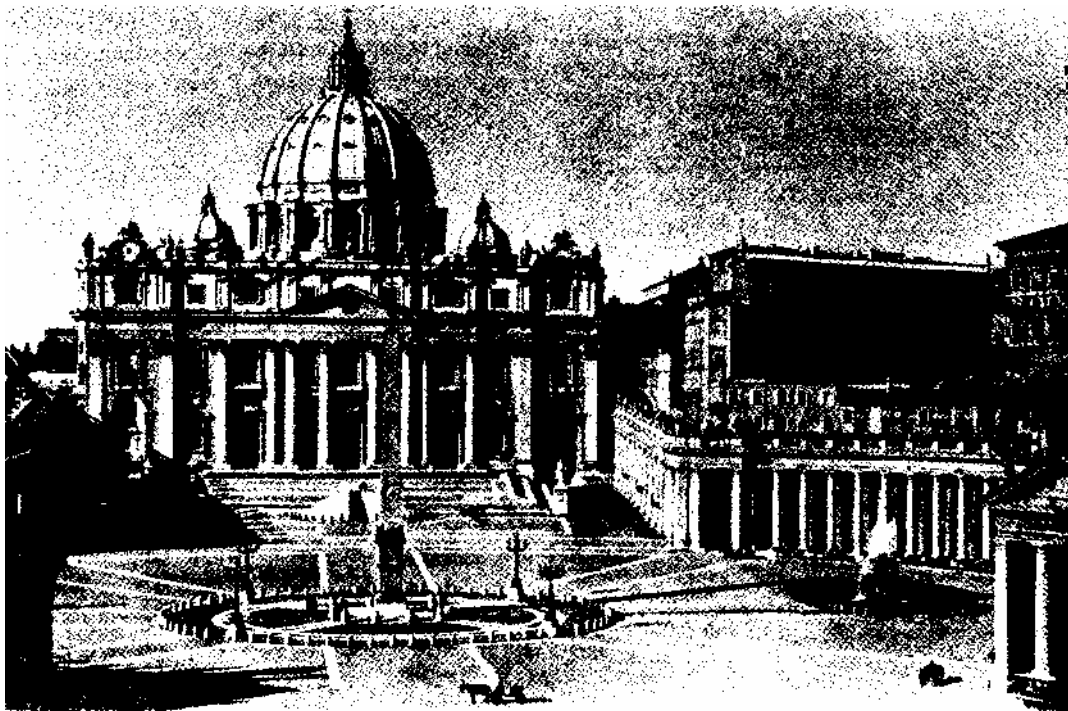
zmieniły znowu wygląd i kształt tej budowli.

Architektura renesansu objęła w szerokim stopniu budownictwo świeckie. Liczne pałace budowano w formie prostokątnej, z dziedzińcem otoczonym piętrowymi arkadami. Okna były najczęściej prostokątne, ściany zewnętrzne kryte bądź płytami kamiennymi, tzw. rustyką, bądź dekoracją architektoniczną w formie pilastrów, obramowań kamiennych nad wejściem i oknami. Duży wpływ na zewnętrzny wystrój budynków renesansowych wywierały bezpośrednio obserwowane ruiny rzymskie, szczególnie Koloseum.

Budynki renesansowe — pałace, domy mieszkalne, kościoły — budowano w całości w Włoszech, wśród tych jednak, które stały się wzorami klasycznymi dla późniejszych naśladowców, trzeba wskazać nową część Pałacu Dożów i bibliotekę Św. Marka w Wenecji, dzieła Sansovina (Jacopo Tatti, 1479—1570).

W drugiej połowie XVI w. pojawiły się w architekturze włoskiej nowe oryginalne elementy. Zwiastunem budownictwa baroku był

Bazylika Św. Piotra, w Rzymie





Zamek Sforzów w Mediolanie

kościół II Gesu w Rzymie, dzieło architekta Giacomo Barozziego, zwanego Yignola (1507—73). Z Yignolą i Andrea Pallado (1510—80), twórcą bazyliki w Yicenzie, łączy się nowy kierunek teoretyczny w architekturze tzw. klasycystyczny, który w swych dziełach starali się propagować obaj ci architekci. Szczególnie „Reguła pięciu porządków” w architekturze (1562) Yignoli stała się na parę stuleci katechizmem architektów europejskich.

Rzeźba i sztuka stosowana we Włoszech

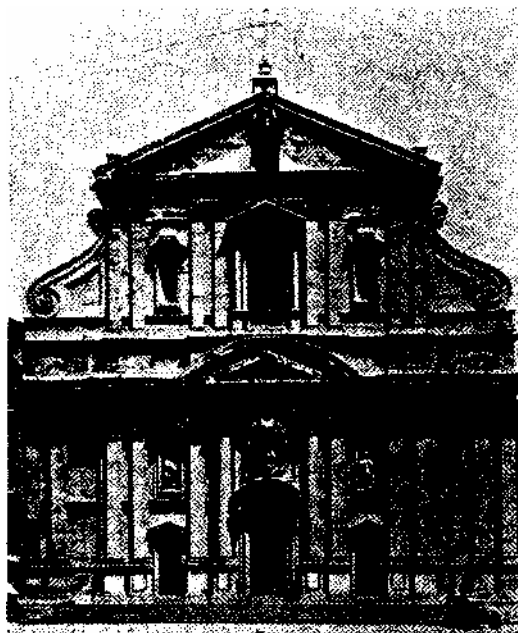
Rzeźba późnego renesansu we Włoszech była zdominowana przez geniusz i dzieła Michała Anioła Buonarroiego (1474—1564). Obok niego niknie działalność innych, jak na przykład wzorującego się na rzeźbie grecko-rzymskiej Sansovino czy manierystycznego Giovanni da Bologna (ok. 1524—1608). Po-

dobny wpływ zresztą rzeźba starożytna wywierała i na Michała Anioła, co widać w pierwszych jego dziełach, ujętych jeszcze w stylu *quattrocenta*, jak Pięta i Dawid. Pełnię twórczości osiągnął Michał Anioł dopiero w Rzymie, gdzie podjął pracę nad monumentalnym grobowcem papieża Juliusza II, dziełem nie dokończonym, z którego pozostały jedynie fragmenty (*Mojżesz, Jeńcy*). W ostatnich latach życia Michał Anioł powrócił do Florencji, gdzie rzeźbił grobowiec Medyceuszy w San Lorenzo, tworząc wspaniałe rzeźby Wawrzyńca i Juliusza Medicich oraz postacie mitologiczne dnia i nocy, zmroku i jutrenki.

Michał Anioł, mimo swej wielostronnej twórczości, był przede wszystkim rzeźbiarzem, dla którego jedynym godnym tematem było ciało ludzkie, ciało — uosobienie doskonałości, monumentalne, pełne ekspresji, bólu, zamyślenia — kute w marmurze, często nie dokończone, na wpół wychylające się z wielkiej bryły kamienia. Michał Anioł, twórca rzeźby nowożytnej, mimo wielu dzieł nie zakończonych, stworzył dotąd trwającą tradycję doskonałości uzyskanej w kamieniu.

Rzeźba w renesansowych Włoszech była nie tylko samodzielnym dziełem sztuki lub częścią

Kościół II Gesu w Rzymie





Cosimo Medici (Michał Anioł)

architektury, ale wkraczała również w życie codzienne, zdobiła meble, zapelniała wnętrza. Jednym z najwybitniejszych twórców tej małej rzeźby, często rzeźby stosowanej, np. naczyń, był świetny złotnik, *rzeźbiarz*, twórca medali, ozdobnych zbroi, a zarazem awanturnik i autor słynnych pamiątek Benvenuto Cellini (1500—41). Rzeźba też wraz z malarstwem zdobiła szkła wyrabiane w Wenecji, fajanse z Włoch środkowych, głównie z Toskanii, tarcze z Mediolanu.

Sztuka renesansowa we Francji

Mimo wypraw włoskich, zapoznania się z nowym stylem, nawet sprowadzenia Leonarda da Vinci do Francji, w kraju tym jeszcze w początkach XVI w. przeważała sztuka późnego gotyku. W 1508 r. powstaje *Livre d'heures* Anny Bretońskiej z miniaturami J. Bourdichona, a mistrz z Moulins malował obrazy o treści religijnej. Budowle z początków stulecia, jak na przykład zamki nad Loarą w Chaumont i Amboise mają wyraźnie francuski charakter, a nawet elementy wpływów włoskich w

wyglądzie zamków w Chambord i Azay-le-Rideau nie łączą się jeszcze z Odrodzeniem typu włoskiego.

Wpływy włoskie stały się silniejsze w sztuce francuskiej dopiero za Franciszka I, który sprowadził artystów z Italii, m. in. Primaticcia z Parmy oraz Benvenuto Celliniego. Dopiero stworzona przez nich grupa artystyczna, zwana szkołą z Fontainebleau, stała się rozsądkiem włoskich wpływów artystycznych we Francji. Jednakże większe indywidualności malarskie, jak Jean Cousin (zm. 1560) twórca *Sądu Ostatecznego* i Francois Clouet (ok. 1516—72) znakomity portrecista, potrafiły same znaleźć drogę do wzorów włoskich i przyjąć z nich tylko to, co nie przeszkadzało im w uzyskaniu własnego wyrazu malarskiego. Natomiast dawne malarstwo dłużej utrzymało się na prowincji, ulegając na północy wpływom flamandzkim.

W połowie XVI w. zaczął się dopiero właściwy przewrót renesansowy w architekturze francuskiej. Po wcześniejszych fragmentach (np. rozbudowa pałacu w Fontainebleau), dopiero Pierre Lescot (ok. 1510—78) przystąpił

Małgorzata Nawarska (J. Clouet)





Pałac w Fontainebleau

do budowy południowego i zachodniego skrzydła Luwru, czerpiąc obficie z wzorów antyku i Włoch renesansowych. Budowle Les-cota, tak jak współczesnego mu Philiberta De-lorme'a (1515—70), twórcy Tuileries i zamku w Anet, nie były jednak niewolniczym naśladownictwem budowli włoskich; ich architek-tura niosła już zapowiedź zbliżania się nowego stylu — klasycyzmu.

Podobnie długo trwał gotyk w rzeźbie fran-cuskiej, szczególnie nagrobkowej i dopiero w połowie stulecia wpływy antyku i rzeźbiarzy włoskich wzięły górę nad tradycją francuską. Wśród twórców tego okresu na uwagę zasłu-guje bardzo klasyczny w swych rzeźbach Jean Goujon (1510—68), twórca Fontaine des In-nocents w Paryżu, kariatyd w Luwrze i doskona-łej Diany z Anet. Obok niego podobny kie-runek reprezentował Germain Pilon (1535—'—1590), twórca grobowca Franciszka I i Hen-ryka II w St. Denis.

Dla francuskiej sztuki stosowanej XVI w. charakterystyczna była ceramika barwna i wypukła Bernarda Palissy'ego (ok. 1510—89),

emalie Leonarda Limosina (ok. 1505—1577) oraz sztuka witraży, zaniedbana przez włoskie Odrodzenie.

Sztuka Hiszpanii i Portugalii

Hiszpania przez swe posiadłości neapoli-tańskie i stałe zaangażowanie we Włoszech wczesnie zetknęła się ze sztuką włoskiego re-nesansu. Niemniej jednak właśnie w Hiszpa-nii, mimo przyjmowania nawet elementów de-koracji renesansowej, sztuka odrębna, nar-odowa, wzbogacona jedynie wpływami wło-skimi, zdołała się utrzymać i rozwinąć w od-rębny styl, różny od mniej lub więcej uległych sztuce włoskiej stylów innych krajów. Ta odrębność sztuki hiszpańskiej XVI w. dotyczy wszystkich jej dziedzin — architektury, rzeź-by, malarstwa.

Architektura hiszpańska pierwszej połowy XVI w., tj. okresu odpowiadającego włoskie-mu renesansowi, nosi nazwę stylu *plateresco*, pochodzącą od hiszpańskiego określenia złot-

nictwa (*platero*), z którym łączy ją typ wystroju. Budynki w tym stylu, głównie kościelne, łączyły w sobie elementy późnego gotyku płomienistego*, mauretańskiego mudeharu** i włoskiego renesansu. Charakterystyczny dlań był niezwykle bogaty wystrój rzeźbiarski ścian frontalnych (fasady kościołów, bramy), łączący w skomplikowaną całość różne elementy stylowe, co widać szczególnie w budynkach uniwersytetu i kościoła Sw. Stefana w Salamance.

Równocześnie wzmacniała się znajomość architektury antycznej i włoskiej — w 1526 r. wydano tu dzieło rzymskiego architekta Witruwiusza — i zaczęły się pojawiać nieliczne budowle w stylu włosko-antycznym. Hiszpanie nie poprzestali jednak na tym. Juan de Herrera (1530—97), budowniczy Filipa II, będąc bardziej konstruktorem i mierniczym niż artystą, wypracował nowy styl, klasyczny, monumentalny, surowy bez żadnych zbytecznych ozdób, z budynkami na miarę kolumn. Głównymi dziełami Herrery były pałac-klasztór Eskurial oraz nie dokończona katedra w Yalladolid. Architektura Herrery, stanowiąca ideologiczny wyraz kontreformacji hiszpańskiej, oddziaływała bardzo silnie na całą Hiszpanię, nie tylko przez stworzone budowle, ale wręcz dyktaturę architektoniczną, jaką wykonywał architekt królewski.

Odmienne od włoskiej czy francuskiej kształtowała się również rzeźba hiszpańska XVI w. Mimo napływu Włochów i Flamanów rzeźba pozostała w swym charakterze rodzima, uzyskując oryginalny wyraz w dziełach Alonso Berruguete (ok. 1486—1561) i Juana de Juni (ok. 1507—77). Nie rzeźbili oni jak Włosi w kamieniu, lecz w drewnie, ponadto zaś pokrywali swe rzeźby polichromią. Obaj pracowali w Yalladolid, gdzie w dużej części pozostały ich dzieła, głównie o tematyce religijnej. O ile jednak Berruguete tworzył postacie uduchowione, wyszczuplo-

* Gotyk płomienisty — odmiana późnego gotyku o przewadze elementów dekoracyjnych nad konstrukcyjnymi.

** Mudehar — styl w architekturze i rzemiośle artystycznym Hiszpanii późnośredniowiecznej, stworzony przez Maurów, odznaczający się różnorodnymi formami luku i dekoracją geometryczną całych ścian.

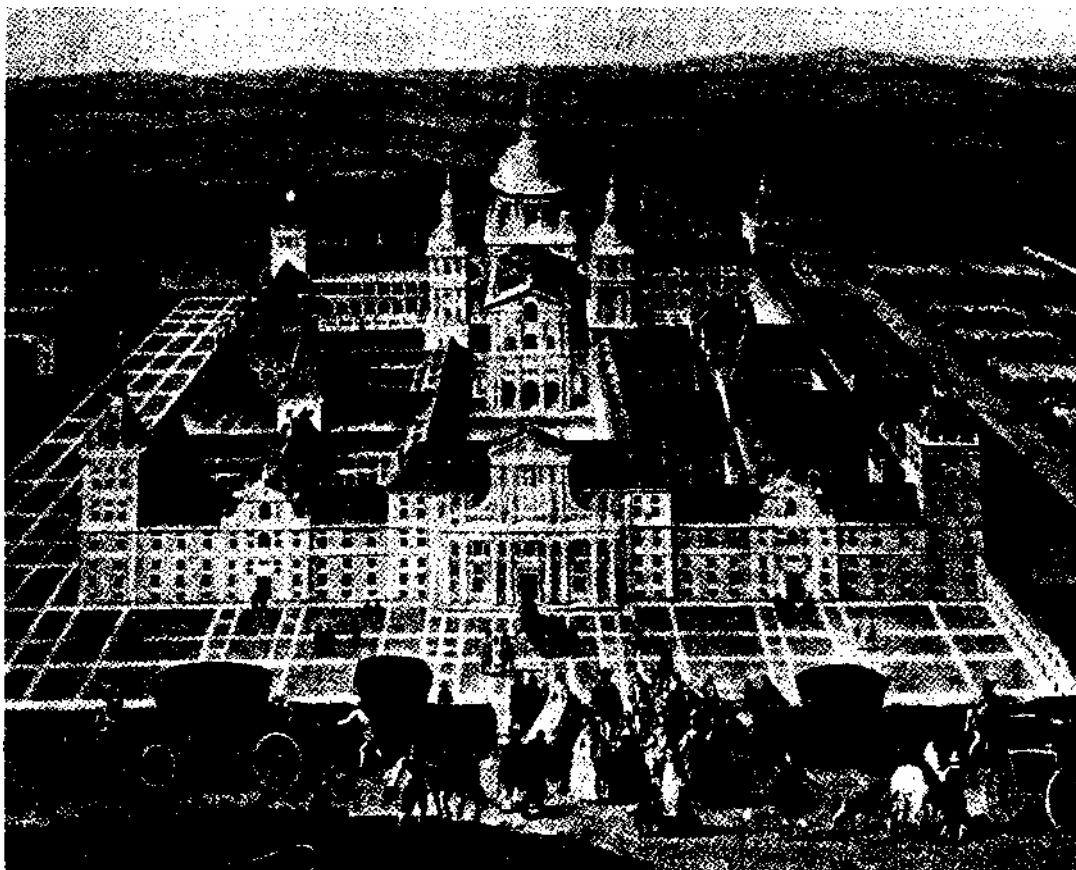


Kościół San Pablo w Yalladolid

ne, lecz spokojne, zrównoważone, to Juni ożywił je gwałtownymi ruchami, patosem bólu i cierpienia.

Stosunkowo najsilniej wpływy włoskie oddziaływały na malarstwo hiszpańskie, zwłaszcza że ich zwolennikami byli Karol V i Filip II. Spośród naśladowców malarstwa włoskiego należy wyodrębnić jednak dwóch, którzy znaleźli własną, odrębną drogę i indywidualizowany wyraz. Byli to Luis de Morales (ok. 1509—86), malarz prostych ludzi, którego obrazy odznaczają się głęboką ekspresją, oraz Juan Fernandez Navarrete (1526—79), który w stosowaniu efektów świetlnych wyprzedzał Caravaggia i Rembrandta,

Swoiste piętno na malarstwie hiszpańskim tego okresu wywarł swą wielką indywidualnością Grek rodem z Krety, wykształcony w Wenecji, Domenico Theotocopulos, zwany El Greco (1541—1614). Jego malarstwo, które uprawiał w Toledo, ewoluowało stopniowo od szkoły weneckiej w kierunku uduchowionego irrealizmu. Jego postacie — portrety, sceny zbiorowe — wydłużały się, kontury ich upraszczały, barwy stawały zimne, kładzione niemal jak plamy. Ta mistyczna ekspresja po-



Eskurial

staci nadawała ogólny ton jego twórczości, głównie religijnej, przybliżając się do realizmu jedynie w portretach. Nie zdecydowało to jednak o dalszym rozwoju malarstwa hiszpańskiego, które rozkwitło jako malarstwo realistyczne w XVII w.

Sztuka hiszpańska przez swą siłę ekspresji i dyscypliny formalnej rozszerzyła się pod koniec stulecia poza Hiszpanię, docierając do Portugalii, przytłumiając rodzimą sztukę tego kraju, która kształtowała się uprzednio pod wpływem różnych tendencji i stylów. W architekturze portugalskiej występował styl łączący w sobie pierwiastki manuelizmu* z wpływami antyku i włoskiego renesansu, a nawet bu-

* Manuelizm — styl w architekturze portugalskiej XV w. będący odmianą gotyku płomienistego, o bardzo bogatej dekoracji i licznych motywach marynistycznych.

downictwa dalekich Indii, gdzie docieśli żeglarze portugalscy. W rzeźbie pojawiały się, poza hiszpańskimi, wpływy francuskie, a w malarstwie — flamandzkie.

Sztuka niderlandzka

Szczególne miejsce na północy Europy przypadła sztuce niderlandzkiej. XVI stulecie nie było wprawdzie okresem jej największej świetności, ale Niderlandy stanowiły wówczas ośrodek blisko związany ze sztuką włoską, którą z kolei, przetransformowaną, przekazywały innym krajom. Podobnie zresztą jak w pozostałych krajach, wpływy włoskie spotykały się tu z dawną sztuką, szczególnie flamandzką, nie hamując jednak jej rozwoju, a ponadto nie obejmując wszystkich jej dziedzin. Archi-



Ślepcy (P. Bruegel)

tektura na przykład przyjęła je późno i tylko częściowo, co widać po ratuszu w Antwerpii, najbardziej natomiast uległa im rzeźba, która zresztą nie stworzyła d/ieł wielkich i oryginalnych.

Malarzy niderlandzkich tego okresu dzieli się zazwyczaj na romanistów, tj. malarzy, którzy jeździli do Włoch i ulegali wpływowi włoskiej sztuki, i na nieromanistów, tzn. tych, którzy kontynuowali tradycje miejscowe. Spośród romanistów należałoby wymienić takich malarzy, jak Jan Gossaert, zwany Mabuse (ok. 1465—1533), Quentin Metsys (1466—1530) oraz Barent von Orley (1492—1542); twórczość tego ostatniego, ucznia Rafała, charakteryzuje się piękną kolorystyką i siłą wyrazu. Wśród nieromanistów pojawiła się wielka indywidualność malarska, Peter Bruegel starszy (ok. 1525—69), kontynuator tradycji malarstwa Hieronima Boscha. Bruegel znał również malarstwo włoskie, od którego nauczył się wiele w zakresie techniki malarskiej, umiejętności tych jednak użył do przedstawienia swego kraju i ludzi, i to głównie wieśniaków, realistycznie oddając życie wsi oraz sceny małomiasteczkowe.

Bujniejszy rozwój malarstwa Niderlandów,

już zresztą podzielonych na północne i południowe, przynieść miał dopiero koniec XVI w. i stulecie następane (Rubens), podobnie zresztą jak to się działo w Hiszpanii.

Helena Fourment w stroju ślubnym (Rubens)



Sztuka w Niemczech i Anglii

Niemcy uległy wpływowi sztuki włoskiej idącym z dwóch kierunków — bezpośrednio z Włoch do Niemiec południowych i z Niderlandów. Renesans włoski nie oddziałał tu prawie zupełnie na architekturę, która zachowała, w miastach szczególnie, dawny niemiecki kształt budowli. Jedynie niektórzy książęta byli zwolennikami architektury typu włoskiego, ale zabytków tego rodzaju pozostało bardzo mało.

W niewielkim stopniu oddziaływała również twórczość mistrzów włoskich i starożytnych na rzeźbę niemiecką. Najwybitniejszy z twórców, Peter Vischer z Norymbergi (ok. 1460—1529), używający głównie brązu jako tworzywa, stosował jedynie niektóre motywy renesansowe. Jego rzeźba charakteryzowała się realizmem i pięknem w odtworzeniu postaci, jak to miało na przykład miejsce w wypadku grobowca Maksymiliana I w Innsbrucku.

Wspaniałe dzieła tworzyli malarze niemieccy tej epoki, szczególnie Albrecht Dürer (1471—1528) i Hans Holbein młodszy

Autoportret (Durer)



6 żołnierzy (Diirer)

(1497—1543). Dürer, rodem z Norymbergi, był złotnikiem, malarzem, a przede wszystkim świetnym rytownikiem w drewnie i metalu, być może wynalazcą akwaforty. Z Włoch wyniósł podziw dla Mantegni i Belliniego, ale dopiero pobyt w Niderlandach, głównie w Antwerpii w 1520 r., umocnił w nim wpływy włoskiej sztuki. Z dzieł malarskich Dürera warto wymienić jego czterech apostołów, pełnych wewnętrznej potęgi i skupienia oraz portrety. Najcenniejsze są jednak cykle sztychów — *Apokalipsa*, *Pasja*, *Życie Marii* — oraz pełna zamyślenia i pesymizmu *Melancholia*.

Hans Holbein młodszy, rodem z Augsburga, działał głównie w Londynie, gdzie przebywał od 1526 r.; jego malarstwo należy po części do sztuki angielskiej. Holbein jest jednym z najwspanialszych malarzy portretów, które odznaczają się realizmem i prawdą psychologiczną, na przykład *Dwaj ambasadorzy*. Do licznych w Niemczech portrecistów należy Lucas Cranach (1472—1553), malujący również akty pełne wyrazu, oraz Hans Baldung, zwany Griin (ok. 1485—1545).

Architektura w Anglii, podobnie jak w Niemczech, bardzo długo opierała się wpływowi włoskim idącym poprzez Niderlandy. W budownictwie angielskim długo utrzymał się późny gotyk. Styl, zwany stylem Tudorów, panujący w latach 1490—1558 jest renesanso-

Kraków. Nagrobek Zygmunta Augusta (Santi Gucci)



wy tylko w swej dekoracji architektonicznej, a dopiero w stylu elżbietańskim (1558—1604) pojawiły się budowle o charakterze klasycznym, głównie zamki.

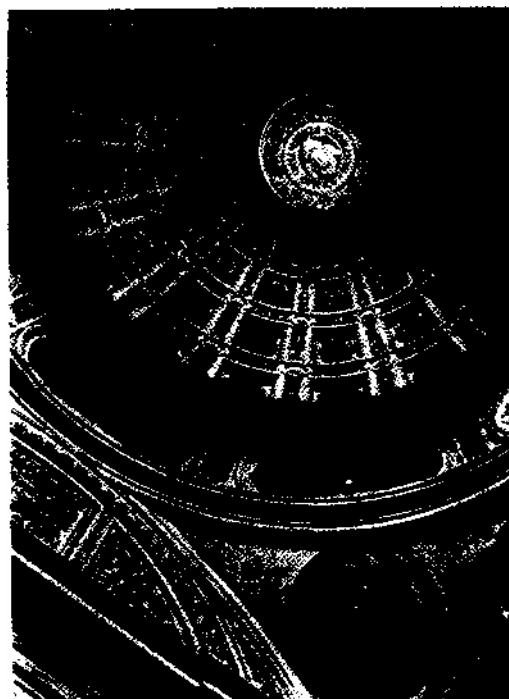
Sztuka renesansowa w Polsce

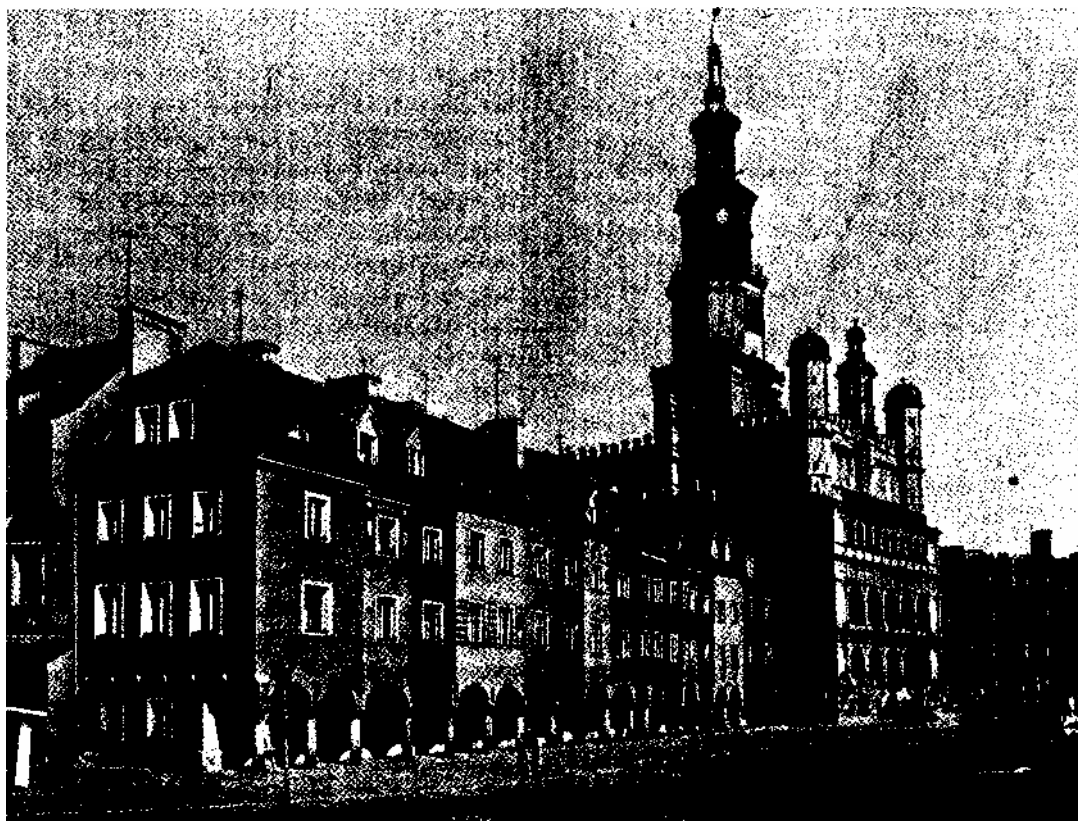
Sztuka renesansowa w Polsce była w dużej mierze, podobnie jak wcześniej na Węgrzech, dziełem włoskich artystów, choć wykształciła wiele elementów, szczególnie w architekturze, odmiennych niż w innych krajach. Największe zmiany pod wpływem renesansu nastąpiły w architekturze polskiej tego okresu. Przebudowa zamku na Wawelu, którą prowadził m. in. Bartolomeo Berecci (ok. 1480—1537), dała wzór, w formie przede wszystkim, arkadowego dziedzińca z krużgankami, dla budownictwa świeckiego, a kaplica Zygmuntowska w katedrze wawelskiej ze swą strukturą, dekoracją i rzeźbami nagrobnymi, znalazła odpowiedniki w kaplicach-mauzoleach i rzeźbie nagrobkowej innych kościołów; przy czym jako *rzeźbiarze* wyróżniali się w tym zakresie Giovanni Maria Padovano, Santi Gucci i Jan Michałowicz z Urzędowa. Pod wpływem Włoch zaczęto też budować typ ratuszy renesansowych, z których najpiękniejszy powstał w latach 1550—60 w Poznaniu, jako dzieło architekta włoskiego Giovanniego Battista Quad-

ro. W miastach również wyrobił się typ polskiej kamienicy renesansowej z frontonem zwieńczonym ozdobną attyką.

Renesans włoski przekształcił silnie polską architekturę i rzeźbę, natomiast w bardzo nie-

Kraków. Kaplica Zygmuntowska w katedrze — kopuła (B. Berecci)





Poznań. Ratusz (J. B. Quadro)

wielkim stopniu ulegało mu malarstwo, w której to dziedzinie jedyną wybitniejszą postacią był cysters, twórca miniatur i fresków, Stanisław Samostrzelnik z Mogiły (zm. 1541).

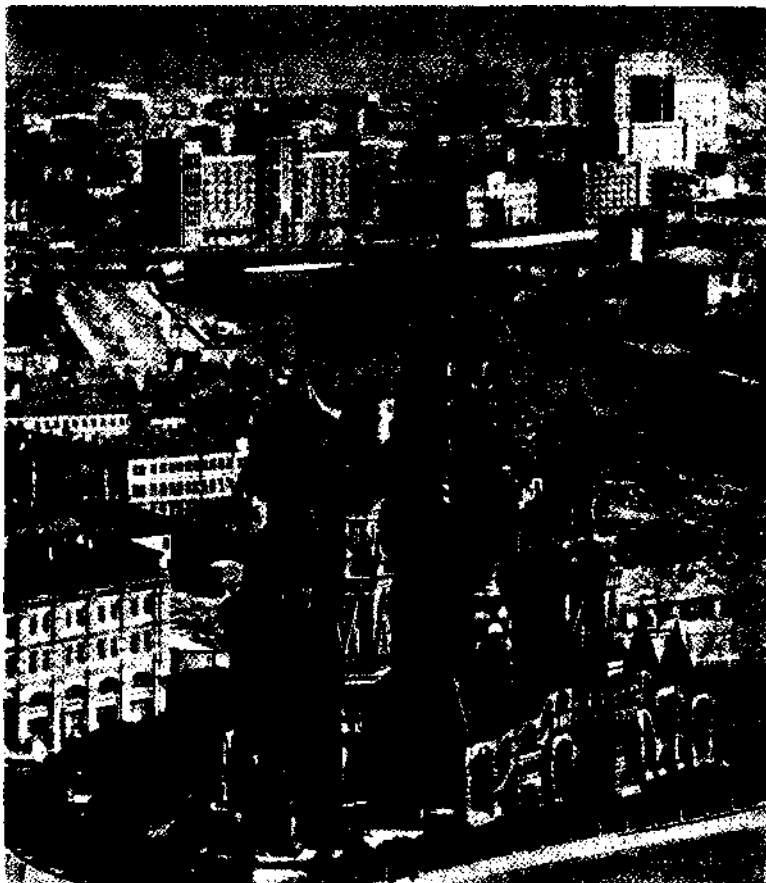
Sztuka rosyjska XVI w.

Sztuka rosyjska XVI w. rozwijała się w zasadzie poza kręgiem oddziaływania renesansu włoskiego, choć pojawiło się w niej szereg elementów wyraźnie zbieżnych ze sztuką Odrodzenia. Malarstwo rosyjskie formalnie pozostawało pod wpływem dawnego malarstwa kościelnego. Zaczęły się jednak pojawiać w nim nowe elementy tak formalne w postaci rozszerzenia skali barw i jaśniejszych tonacji w kolorycie, jak i przedmiotowe — mianowicie motywy świeckie, jak krajobraz, ludzie, nawet portret, a szczególnie sceny historyczne. Malarze tworzyli obrazy w postaci miniatur, ma-

lowideł na drzewie, a także wielkich scen ściennych, które miały przyozdabiać pałace cara i możnych.

Architektura rosyjska tego okresu była związana tradycjami z wcześniejszą architekturą drewnianą. Rozwijające się budownictwo cerkiewne doszło teraz do rozkwitu, tak w zakresie formy, jak i konstrukcji. Cerkwie posiadały zazwyczaj bardzo silne akcenty pionowe, w formie wieżyczek i wież sięgających wraz z hełmami 60—70 m wysokości. Te ceglane czy kamienne budowle, założone na planie centralnym otoczone krytymi kruzgankami, były przejawem niezwykle śmiałej myśli technicznej, czego przykład stanowi sobór Wasyla Błazennego w Moskwie, zbudowany w latach 1555—60 oraz cerkiew Wozniesierska w Kołomnie. Budowle tego rodzaju wymagały pracy wielu specjalistów i robotników, wielkich ilości materiałów budowlanych, tym bardziej że obok nich przedsięwzięto wielkie prace-

Moskwa. Sobór Wasyla Błażennego



nad budową zamków i fortyfikacji, jak na przykład fortyfikowanie Smoleńska, dzieło Fiodora Kona. W tych też celach w 1580 r. został powołany przez Iwana IV specjalny *prikaz*, który zresztą zajmował się przede wszystkim budownictwem obronnym.

Muzyka renesansowa

Okres renesansu przyniósł poważne zmiany w muzyce europejskiej, choć nie z odrodzenia wzorów i ideałów starożytnych czerpała ona nowe pierwiastki. Zmiany owe dotyczyły stosunku do muzyki i jej założeń teoretycznych oraz funkcji społecznej, jaką muzyka pełniła. Zamiast skomplikowanej struktury wielogłosowej, szczególnie rozwiniętej w Niderlandach w XV w., pojawiły się formy znacznie prostsze i barwniejsze. W miejsce muzyki, jako jednego z elementów liturgii kościelnej, rozwinęła się

muzyka świecka, jako element życia towarzyskiego wykwintnych dworów renesansowych. Wreszcie obok dawniej dominującej muzyki wokalne doszła teraz do głosu muzyka instrumentalna i to tak w formie utworów na poszczególne instrumenty, jak też na ich zespoły.

Wiek XVI reprezentował różne style i kierunki muzyczne, choć łącznie stanowiły one w zasadzie reakcję na muzykę średniowieczną. Muzyka ta rozwijała się w nowych kręgach społecznych — świeckich i dysponowała nowymi lub dopiero teraz rozpowszechnionymi instrumentami — organami, lutnią, wiołą i klawesynem. Rozpowszechnienie się tej muzyki zostało ułatwione dzięki wynalazkowi druku nut muzycznych (Ottaviano Petrucci, Wenecja, 1501). Głównymi ośrodkami, gdzie muzyka ta się rozwijała, były miasta włoskie, szczególnie Wenecja i Rzym.

Jedną z form muzycznych, która wykształ-



ciła się w Wenecji w XVI w. był madrygał. Madrygał, to utwór muzyczny wokalny, najczęściej pięciogłosowy, o tekście sielankowo-erotycznym, z czasem i refleksyjnym. W madrygale wykorzystano włoskie motywy ludowe dla stworzenia utworu technicznie prostszego niż dzieła średniowieczne, lecz pełnego wyrazu, łączącego ściśle tekst z muzyką, której nie brakło rytmu i elementów chromatycznych. Kierunek muzyki madrygałowej reprezentował głównie Adrian Willaert (zm. 1562), kapelmistrz bazyliki Sw. Marka w Wenecji i jego uczniowie. Madrygał rozpowszechnił się w Europie, sięgając Anglii, Francji, Niemiec i Polski.

Obok madrygału utrzymała swą popularność w szesnastowiecznej Europie tzw. canzona, pieśń pochodzenia francuskiego, realistyczna, nieraz programowa (np. pieśni Clémenta Jannequina).

Reformacja nie była obojętna na rolę muzyki, wprowadzając śpiew jako formę udziału wiernych w nabożeństwach i modłach. W Niemczech wykształcił się w okresie Lutera, przypisywany mu nawet jako twórcy, tzw. chorał protestancki, oparty na elementach dawnej muzyki kościelnej, muzyki niemieckiej oraz melodiach ludowych. Jego funkcja społeczna wymagała prostoty i symetrii kompozycji, a o tym jak funkcja ta była ważna, świadczy prze-

jecie chorału przez inne wyznania protestanckie, przede wszystkim kalwińskie.

Własną muzykę stworzyła również kontrreformacja. Sobór trydencki zajął się m. in. reformą muzyki kościelnej, starając się usunąć z niej wszelkie elementy świeckie. W rzeczywistości reforma muzyki kościelnej katolickiej wyszła ze środowiska rzymskiego, a głównym jej przedstawicielem był Giovanni Pierluigi, zwany Palestrina (1524—94). Utwory jego i jego szkoły, pisane na chór *a capella* (tj. bez towarzyszenia instrumentów) dążyły do wywołania wrażenia powagi, niemal ascezy, kładąc przy tym duży nacisk na dokładną deklamację tekstu religijnego. Muzyka Palestriny, choć nawiązywała do dawnych form muzyki kościelnej, upraszczała ją, wprowadzając pierwiastki harmoniczne i melodyjność utworów. Szkoła rzymska znalazła oddźwięk w innych częściach Europy, a jej teorie wyraz w traktatach muzycznych.

Rozwijały się również świeckie zainteresowania muzyczne. Uwidaczniały się one w instrumentalizmie tzw. szkoły weneckiej oraz w formie, zwanej monodią. W Wenecji, początkowo stanowiącej ośrodek muzyki madrygałowej, rozwijała się twórczość muzyczna o coraz większym udziale bogactwa kolorystycznego. Szkoła wenecka odeszła równocześnie od dotychczasowej zasady muzyki jedynie wo-

kalnej, ewentualnie z udziałem instrumentów towarzyszących głosowi, ale rozwinęła również samodzielną muzykę instrumentalną. Pisano więc utwory na organy, lutnię itp.

Renesans wreszcie, jako odrodzenie zainteresowania starożytnością, antykiem, dał muzyce nowe elementy z tymi zainteresowaniami związane, choć nie będące bezpośrednim spadkiem starożytności. Utwory poetyckie starożytnych pisarzy, z ich wyraźną metryką wiersza, skłaniały wielu humanistów-muzyków do poszukiwania i rekonstrukcji muzyki starożytnej. Wobec braku zapisów tej muzyki jedyne oparcie stanowiła poezja starożytna, głównie ody, z których starano się stworzyć utwory w typie deklamacji muzycznych. Zainteresowania te, rozwijane głównie we Florencji, dały w wyniku pełne prostoty solowe, śpiewane recytacje z akompaniamentem, zwane *monodia*.

Deklamacje z jednej strony, wstawki muzyczne, intermedia z drugiej oraz chętnie widziane w okresie Odrodzenia alegoryczne przedstawienia, prowadziły do wytworzenia się na przełomie XVI i XVII stulecia nowej formy muzycznej, opery. Początkowo komponowana jako sceny alegoryczne ze śpiewami solo, chórami i muzyką instrumentalną, przetrworzyła się opera we Włoszech w rodzaj afektowanego dramatu muzycznego. Głównym twórcą tej nowej formy opery włoskiej stał się już nieco później Claudio Monteverdi (1567—1643). Ten nowy rodzaj muzyczny zyskał w pierwszej połowie XVII w. niezmierną popularność w Europie.

Początki umysłowości nowożytnej

Humanizm i Odrodzenie złożyły się na powstanie nowych cech umysłowości ówczesnego człowieka, umysłowości bliższej nam w sposobie patrzenia na świat i pojmowania go, w rozumieniu istoty ludzkiej i jej roli, w ocenach estetycznych i dążeniach poznawczych. Ukształtowanie tej umysłowości było jeszcze społecznie ograniczone, a powstanie jej wiązać można bezpośrednio z przemianami w zakresie wykształcenia, z rozpowszechnieniem książki i napływem informacji, wreszcie z dy-

namiką ówczesnych stosunków społeczno-gospodarczych.

Trudno jest dokładnie określić zakres wykształcenia elementarnego w ówczesnej Europie. Wydaje się, że można by przyjąć w połowie XVI w., iż kilkanaście procent ludności męskiej umiało czytać i pisać. Procent ten był wyższy w takich krajach jak Niderlandy i Włochy (szczególnie północne), skoro pod koniec stulecia 50 % rzemieślników budujących katedrę w Mediolanie umiało się podpisać, a w 1630 r. w Amsterdamie 44 % mieszkańców (mężczyzn) było piśmiennych. Jednocześnie wiemy, że w Polsce (w Koronie) w połowie XVI w. 12—17 % ludności męskiej umiało się podpisać, a we Francji w końcu XVII w. 19 %. Oczywiście piśmienna była szlachta (z wyjątkiem ubogiej) i zamożniejsze mieszczaństwo, najrzadziej umiejętność pisania posiadali chłopci, z tym że piśmiennosc w ówczesnym społeczeństwie ulegała systematycznie upowszechnianiu, sporadycznie obejmując również kobiety.

Wiek XVI można bowiem uważać za okres przełomu w nauczaniu. Powstał wówczas nowy typ szkoły, tzw. gimnazjum (pierwsze w 1538 r. założył J. Sturm w Strasburgu), które w oparciu o wcześniejsze doświadczenia niderlandzkie wprowadziło podział na klasy i stopniowanie trudności nauczania zależnie od wieku i przygotowania ucznia, a jednocześnie przyjęło do swego programu nauczanie w szerokim zakresie języków i literatury starożytnej. Szybko rosła ilość gimnazjów w Europie, jako że zakładali je zarówno protestanci, by w swym duchu wychowywać młodzież, jak również katolicy, szczególnie jezuita (tzw. kolegia). Do zmiany doszło również w obrębie uniwersytetów, gdzie struktura wielu uczelni, podzielonych na wydziały zyskała nowy element w postaci kolegów, sam zaś program uległ nasyceniu, często nie bez oporów, elementami humanizmu. Przemiany w szkolnictwie wynikają z coraz szerszego napływu młodzieży, tak do gimnazjów, jak i na uniwersytety (szczególnie włoskie), szukającej nie tylko zawodu, ale i wykształcenia jako wartości autonomicznej.

Stymulatorem ówczesnego wykształcenia była książka drukowana. Wynaleziona około

1455 r. (Guttenberg), szybko rozeszła się po Europie. Drukarnie europejskie w ciągu XVI stulecia wypuściły ogółem 150—200 tysięcy tytułów. Szczególnie żywo działały w tym okresie drukarnie w Niderlandach, Niemczech, Francji i Włoszech. Dzięki książce tekst stał się powszechnie dostępny, a był to tekst bardzo zróżnicowany — od literatury popularnej poczynając, poprzez publicystykę polityczną i religijną, aż po krytycznie przygotowane pisma starożytnych, czy teksty religijne i naukowe. Książka przynosiła wiedzę, uczyła, a jednocześnie informowała, podobnie jak listy, relacje, opowiadania. Człowiek ówczesny bowiem łaknął wiedzy, sam jej nieraz szukał po świecie. Obok wypraw odkrywczych licznie, wyjeżdżano na studia zagraniczne, odbywano też wędrowniki, w których poszukiwanie wiedzy łączyło się z obserwacją kraju, ludzi, przyrody, pojawiły się początki turystyki.

To nowe zetknięcie się ze światem i człowiekiem, z wiedzą i obserwacją, kształtowało umysłowość człowieka. Możemy w tym okresie zaobserwować pojawianie się nowych kategorii ujmowania tego świata. Przestrzeń zaczęto liczyć w milach, gdy chodzi o odległości,

ściślej już określano kierunki geograficzne, wreszcie nastąpiło syntetyczne odwzorowanie przestrzeni w formie map i to map na tyle dokładnych, że mogły służyć dla celów praktycznych, jak żegluga morska czy operacje wojenne. Inaczej niż dotąd, dokładniej, zaczęła określać się również czas. W 1582 r. doszło do reformy kalendarza, która zlikwidowała błąd narosły od starożytności; zapisy daty dziennej coraz częściej przyjmowały formułę dnia i miesiąca, zamiast świąt kościelnych i dni tygodnia. Wreszcie zegary i zegarki pozwalały operować dokładniej nie tylko porą dnia, ale godziną jako miarą upływającego czasu. Takie ujmowanie liczbowe przestrzeni i czasu, podobnie jak wielu innych zjawisk, nie było chyba przypadkowe. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej sprawiał, że każdy niemal człowiek miał do czynienia z pieniądzem, zaś ten wymagał liczenia, a *zarazem* uczył liczenia. Dzięki temu, być może, człowiek ówczesny zaczynał nie tylko coraz bardziej racjonalnie myśleć, ale także bardziej konkretnie i dokładnie, liczbowo, określać świat i jego zjawiska.

V. REFORMACJA, KONTRREFORMACJA, WOJNY RELIGIJNE

Upadek autorytetu papieżstwa

Reformacja jako zjawisko społeczne o charakterze religijnym miała daleko sięgające korzenie, wiązała się ściśle z warunkami społecznymi, politycznymi i ideologicznymi, jakie panowały w Europie w pierwszej połowie XVI w. Reformacja nie była pierwszym odstępstwem od Kościoła katolickiego — wiele takich ruchów istniało w średniowieczu, ale wszystkie one pozostawały dłużej lub krócej trwającymi herezjami, które tępiono ogniem i mieczem. Dopiero reformacja potrafiła oderwać się na stałe od Kościoła rzymskiego i stworzyć własne doktryny i własne Kościoły, konkurencyjne dla katolickich. Przewrót ten wymagał odpowiednich, sprzyjających warunków w postaci kryzysu ideologicznego i społecznego Kościoła katolickiego oraz nowych sił społecznych i politycznych, które by reformowały Kościół stworzyć i utrzymać były w stanie.

Jedną z ważniejszych przyczyn ruchu reformacyjnego stanowiło osłabienie organizacyjne Kościoła i demoralizacja jego przedstawicieli. Papieże wprawdzie wyszli obronną ręką ze schizmy (1447) i upadku, w jakim znajdowała się instytucja papieżstwa w XV stuleciu, ale starania papieży o wzmocnienie swej pozycji poszły w kierunku umocnienia politycznego, rozszerzania terytoriów Państwa Kościelnego we Włoszech i podniesienia materialnego, tj. zwiększenia dochodów papieżstwa, dochodów czerpanych z całej prawie Europy. Świetny dwór, przepych, wspaniałe budowle, otaczanie się artystami, którzy głosili chwałę papieży, wpływy polityczne i bogactwo miały

zastępować im autorytet moralny, jako głowy Kościoła. Sytuację pogarszał kwitnący nepotyzm, żerowanie na stanowiskach i dochodach kościelnych rodzin poszczególnych papieży, a nawet niekiedy wątpliwej wartości moralnej sylwetka samej głowy Kościoła, jak to miało miejsce w przypadku papieża Aleksandra VI Borgii (1492—1503).

Jednocześnie z zeświecczeniem papieżstwa pojawiała się niechęć papieży do reformy organizacji kościelnych i usunięcia nadużyć. Reforma taka wymagałaby zwołania soboru, a pamięć soborów XV w., które wynosiły i obalały papieży, obawy o żywe jeszcze tendencje do uznawania wyższości soboru nad papieżem, odstręczały papieży od zwołania soboru i podejmowania przy jego pomocy poważniejszych reform. Wskutek tej postawy nadużycia i demoralizacja nie zniknęły z Kościoła, lecz rozwijały się coraz bardziej, wywołując żywą krytykę i opozycję.

Do najbardziej potępianych nadużyć papieżstwa należał jego fiskalizm. Papieżstwo wydobywało ogromne sumy z wielu krajów w postaci pogłównego (np. denar św. Piotra z Anglii i Polski), opłat przy zatwierdzaniu na stanowiska duchowne (tzw. annaty przy konfirmacji biskupów), przy udzielaniu dyspens czy rozsądzaniu sporów przed sądami duchownymi, a przecież częste były wówczas bardzo kosztowne dla stron apelacje do sądów w Rzymie. W rezultacie tak rozbudowanego fiskalizmu papieżstwo uzyskiwało w początkach XVI w. około 300 tysięcy liwrow rocznie z Francji, około 450 tysięcy dukatów z Niemiec itp. W tych operacjach finansowych dzielnie pomagali mu bankierzy, agenci i peł-



Satyra na papiestwo. Sprzedaż odpustów (drzeworyt)

nomocnicy papiescy w sprawach finansowych, nieraz bardzo ściśle związanych z problemami religijno-moralnymi. Takim głośnym przykładem akcji kościelno-bankierskiej w dziedzinie religijno-etycznej była sprawa odpustów. Agenci duchowni i świeccy rozpropagowali wówczas — wobec potrzeb finansowych papieża — akcję odpustów i masy ludzi, za odpowiednią opłatą, uzyskiwały odpuszczenia kary na tamtym świecie.

Dezorganizacja i demoralizacja Kościoła

Demoralizacja i rozprzężenie nie były specyficzne tylko dla papieża, ale ogarnęły również organizację kościelną w poszczególnych krajach. Biskupi i wyżsi dostojnicy kościelni, w praktyce mianowani na swe stanowiska przez władzę świecką w myśl interesów politycznych, społecznych czy nawet fiskalnych państwa, niewiele się zajmowali swymi obowiązkami. Byli to politycy, niekiedy mecenasi, religijnie częstokroć dość bierni lub obojętni, dla których główny problem stanowiło

skupienie w swym ręku jak największej ilości stanowisk kościelnych, a przede wszystkim dochodów z nich pochodzących (tzw. kumulacja beneficjów), a nieistotny — przebywanie w swej diecezji i zajmowanie się wiernymi, iacy magnaci-duchowni, to przykładowo Albrecht brandenburski, który kumulował od 1514 r. arcybiskupstwo mogunckie z biskupstwami w Magdeburgu i Halberstadt, nie licząc mniejszych stanowisk, czy kardynał Karol de Guise we Francji, który połączył w swym ręku 3 arcybiskupstwa, 11 biskupstw i 5 opactw. W tej sytuacji kler niższy, na ogół dość prosty i ubogi, nie miał ani kierownictwa, ani zbyt wzniosłych wzorów do naśladowania. Gorzej jeszcze przedstawiał się poziom moralny kleru zakonnego. Wiele klasztorów znanych było z zarzucenia klauzury, awanturczości mnichów i rozwiązłości obyczajów.

Taki obraz Kościoła i jego przedstawicieli wywoływał krytykę w szerokich masach społeczeństwa. Klasa *rządząca* patrzyła krzywo na aspiracje polityczne papieża i odpływ pieniędzy do Rzymu, choć jej przedstawiciele chętnie korzystali z uposażeń, jakich im dostarczały wyższe stanowiska kościelne. Mieszkaństwo i chłopci skarżyli się na ciężary kościelne, jak dziesięcina i liczne opłaty, na nadużywanie klątwy w sprawach zupełnie świeckich, na przykład finansowych, na bezkarność kleru, który nie podlegał sądom świeckim. Nie oznaczało to oczywiście laicyzacji i indyferentyzmu religijnego mas ludowych w owym okresie, ale mimo przywiązania przynajmniej do zewnętrznych form religii, czy też naiwnej wiary w bóstwo i świętych, nadużycia i niski poziom kleru musiały wzbudzać odrazę i niechęć.

Dążenia do reformy wewnątrz Kościoła

Dążenia do wewnętrznej reformy Kościoła wychodziły z dwóch źródeł. Pierwszym z nich było pogłębienie postawy religijnej niektórych jednostek, domagających się ukrócenia nadużyć i reformy organizacji i dyscypliny w Kościele. *Ządania* takie wychodziły ze środowisk kaznodziejskich, prowadziły do tworzenia się

grup nabożnych, porządkowania stosunków w niektórych klasztorach, piętnowania nadużyć. Na większą skalę próby reformy w Kościele próbowali przeprowadzić Mikołaj z Kuzy w Niemczech i Thomas Wolscy w Anglii, ale nie odnieśli poważniejszych sukcesów.

Jednym ze źródeł dążenia do odnowy w Kościele były kwestie moralne. Wiara w dogmaty, moda pielgrzymek i zbierania relikwii łączyły się z niepokojem o zbawienie wieczne, z obawą przed śmiercią, której motyw przewijał się ciągle w sztuce XV stulecia; wiązały się z dylematem: co ważniejsze — wiara czy uczynki jako gwarancja zbawienia. Te niepokoje moralne, strach przed śmiercią i potępieniem wiecznym powodowały w przypadku prostego ludu wielki popyt na odpusty, które dawały samouspokojenie, a w wypadku intelektualistów, myślicieli prowadziły bądź do mistycyzmu, bądź też do niewiary.

Drugim źródłem dążenia do odnowy w łonie Kościoła był rozwój humanizmu. Humanizm przyniósł nie tylko zainteresowanie językami i literaturą starożytną, ale przed wieloma humanistami postawił problem ustalenia nowych zasad życia i moralności, odmiennych od zasad średniowiecznych. W dziedzinie moralności konkurencją dla racjonalistycznego Arystotelesa, wrzęgniętego już wcześniej w katolicką scholastykę, miał stanowić Platon ze swoim idealizmem filozoficznym, który starano się uzgodnić z filozofią katolicką.

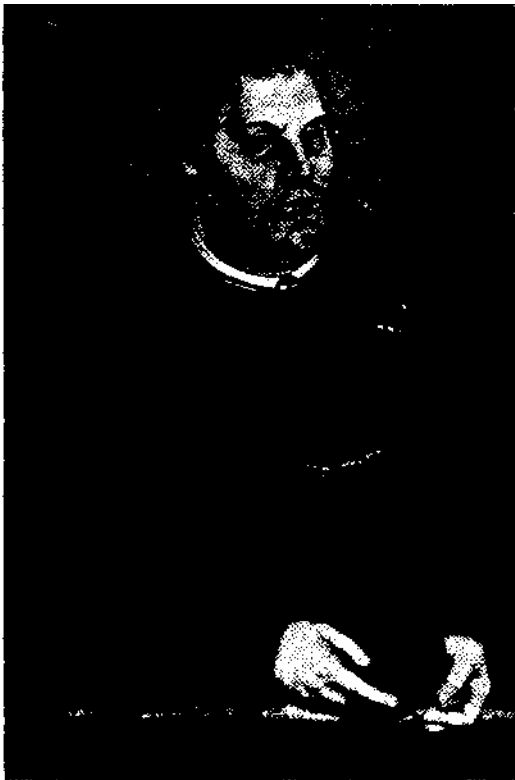
Humanizm przyniósł ze sobą również rozwój filologii, umiejętność ścisłego rozumienia tekstu, jego krytycznego ustalenia w oparciu o najlepsze przekazy, jego wiernego tłumaczenia na inne języki. Stąd część humanistów swe nowe umiejętności wykorzystywać zaczęła do badań nad pierwotnymi tekstami *Pisma św.*, które były przecież pisane po hebrajsku i grecku. Do humanistów, którzy podjęli takie badania, należał John Colet w Oxfordzie, Jacques Lefevre d'Etaples we Francji, a szczególnie Erazm z Rotterdamu. Colet jeszcze w 1496 r. przeprowadził filologiczną analizę *Listów św. Pawła*, Erazm z Rotterdamu w 1504 r. wydał *Enchiridion militis christiani* (*Podręcznik bojownika chrześcijańskiego*), a Lefevre d'Etaples w 1505 r. *Hekato.namie*. Wszyscy trzech uczeni podeszli z humanisty-

cznym, filologicznym przygotowaniem do tekstów religijnych, szukając w nich wskazówek dla życia chrześcijańskiego i reformy Kościoła wszyscy też widzieli przede wszystkim w *Biblii* podstawę dla wyjaśnienia problemów i unormowania zasad religii i moralności. W 1509 r. Lefevre d'Etaples opublikował pierwsze krytyczne wydanie psalmów, a w 1512 r. *Listy św. Pawła*. Erazm z Rotterdamu zaś w 1516 r. — przez siebie ustalony tekst *Nowego Testamentu*. To dążenie do poznania i analizy źródeł doktryny chrześcijańskiej, jej zasadniczych tekstów (*ad fontes*) było elementem łączącym humanistów-filologów z ówczesnymi reformatorami religijnymi, którym badania filologiczne wskazały i ułatwiły opracowanie nowej doktryny. Humanista>ści owi, nie zrywając formalnie z Kościołem i hierarchią duchowną, atakowali jednocześnie jej nadużycia, zwłaszcza Erazm z Rotterdamu w swej głośnej *Pochwale głupoty* (1509).

Wystąpienie Marcina Lutra

Marcin Luter nie należał do kierunku humanistycznej reformy wewnątrz Kościoła, a dopiero wypadki polityczne, religijne i sytuacja społeczna zrobiły z niego twórcę reformacji jako kierunku reformy przeprowadzonej poza Kościołem katolickim.

Marcin Luter (1483—1546), to jedna z postaci najbardziej sprzecznie ocenianych, postać reformatora w części świadomego, w znacznej zaś mierze wyniesionego przez siły społeczne o wiele dalej, niż to było jego pierwotnym zamiarem. Syn chłopca, mnich augustianin, wykładowca i doktor teologii (od 1512 r.) na uniwersytecie w Wittenberdze, nie był działaczem społecznym, lecz raczej myślicielem religijnym i kaznodzieją. Punkt wyjścia jego reformy stanowiła obawa o zbawienie duszy i dążenie do zyskania pewności jej zbawienia wiecznego, a w związku z tym studia na dziełami św. Pawła i św. Augustyna. Teksty św. Pawła podsunęły mu rozwiązanie trapiących go wątpliwości, doprowadziły go bowiem do wniosku, że tylko wiara czyni człowieka sprawiedliwym i godnym zbawienia. Konsekwencją tego wniosku było przyjęcie zasady, że



Marcin Luter (L. Cranach mł.)

uczynki nie odgrywają większej roli na drodze do zbawienia, posiadanie wiary zaś jest darem i łaską bożą; że wiara może sprawić dobre uczynki, nie zaś odwrotnie.

Pierwsze wystąpienie publiczne Lutra miało charakter krytyki nadużyć Kościoła rzymskiego. Według tradycji 31 października 1517 r. przybił on na drzwiach kaplicy elektorskiej w Wittenberdze 95 tez, skierowanych przeciw odpustom. Tezy miały za zadanie doprowadzić do publicznej dysputy z przedstawicielem papieża sprzedającym odpusty, Johannem Tetzlem, i udowodnić, że odpusty nie gwarantują żadnej ulgi na tamtym świecie, nie zapewniają nikomu zbawienia, a stanowią jedynie niebezpieczeństwo dla duszy i nadużycie kościelne. Śmiałe, acz niewinne wezwanie do dysputy minęłoby może bez większego echa, gdyby nie postawa antyrzymska wielu przedstawicieli społeczeństwa niemieckiego, polityków, humanistów czy nawet rycerzy, takich jak na przykład Ulryk von Hutten, którzy podnieśli hasło krytyki rzucone przez Lutra.

Wobec rozgłosu wystąpienia Lutra został on w 1518 r. wezwany przed oblicze legata

papieskiego kardynała Gaetano do Augsburga, jednakże, mimo nalegań legata, nie odwołał swych błędów. Zwrócił się natomiast do papieża z wezwaniem rozsądzenia sporu. W styczniu 1519 r. wystąpił na publicznej dyskusji z Johannem Eckiem w Lipsku, broniąc swych tez, za co został przez przeciwnika oskarżony o herezję! 15 czerwca 1520 r. papież wydał bullę *Exsurge Domine*, polecając Lutrowi ukorzyć się i odwołać błędy w przeciągu dwóch miesięcy.

I/Potępienie Lutra

Wszystkie napomnienia, zarzuty, dysputy i oskarżenia miały jeden skutek — wzrost popularności Lutra i jego tez w Niemczech. Za Lutrem *zaczai* się wstawiać Erazm z Rotterdamu, a Ulryk von Hutten popychał augustianina do coraz radykalniejszych stwierdzeń. W odpowiedzi na bullę Luter napisał trzy broszury polemiczne — *O niewoli babilońskiej Kościoła*, *Manifest do szlachty chrześcijańskiej narodu niemieckiego* i *O wolności ty reszcie* 10 grudnia 1520 r. spalił publicznie egzemplarz bulli papieskiej. Odpowiedzią Kościoła na ten postępek była ekskomunika, ale wykonanie jej nie okazało się łatwe wobec rozgłosu sprawy i rosnącego poparcia dla Lutra w Niemczech.

Do sporu wmieszał się cesarz Karol V, wzywając Lutra na sejm do Wormacji i zapewniając mu nietykalność na okres pobytu na sejmie. Wystąpienie Lutra na sejmie w kwietniu 1521 r. nie osłabiło sytuacji reformatora. Luter żądał udowodnienia mu popełnienia błędów, ale udowodnienia w oparciu o *Pismo św.* jako jedyny autentyczny i autorytatywny tekst, stanowiący oparcie dla religii i Kościoła. Dyskusja rozogniła umysły, zyskała dla Lutra coraz mocniejsze poparcie książąt i rycerstwa, mimo potępienia przez cesarza (edykt wormacki z 26 maja 1521 r.) i papieża (bulla z 29 kwietnia 1521 r.).

W tej sytuacji popiecznicy reformatora wprowadzili go w powrotnej drodze z sejmu i ukryli na zamku elektora saskiego, Fryderyka Mądrego w Wartburgu, gdzie w odosobnieniu, zabezpieczony przed represjami ze strony

cesarskiej i papieskiej, przetrwał do 1 marca 1522 r. Nie był to dla Lutra okres stracony. Rozmyślał nad swą doktryną, przystąpił też do przekładu na język niemiecki „5^/», którą pragnął w ten sposób zbliżyć i uprzystępnąć wiernym. Zamknięcie Lutra w Wartburgu nie zahamowało też propagandy jego idei i prób realizacji jego reform. Wprost przeciwnie, uczniowie i współpracownicy Lutra rozwijali ruch dalej. Wzrost zainteresowania głośnym sporem, dyskusje i próby reform wywoływały, szczególnie w Wittenberdze, dalszy ferment, nawet anarchię, której jedynie autorytet Lutra mógł położyć kres.

Organizacja i doktryna wyznania luterńskiego

Dalsze formy ideologii i organizacji kościelnej luteranizmu kształtowały się dopiero w walce z aktywnością katolicką i radykalną, były odpowiedzią na sytuację społeczną, polityczną i ideologiczną, były dziełem tak Lutra, jak i jego współpracowników i uczniów, szczególnie takich ludzi, jak Andreas Karlstadt i Filip Melanchton.

Powrót Lutra do Wittenbergi zmusił go do dalszych sformułowań dotyczących ideologii tworzonego przezeń wyznania (nie tylko o znaczeniu wiary). Jeszcze w 1519 r., opierając się jedynie na *Piśmie św.*, doszedł on do wniosku, że w pełni uzasadnione są jedynie te sakramenty, które ustanowił Chrystus, a więc chrzest i sakrament ołtarza. Jednakże nie przyjął katolickiego rozumienia tych sakramentów, lecz uznał je raczej za symbole religijne, które są znakami boskimi, nie stanowią zaś o niczym bez wiary, jako podstawy zbawienia. Przyjmując prawo wolnego wyboru w zakresie wiary, uznawał przymus i konieczność w zakresie życia zewnętrznego. Swe poglądy na wolność wewnętrzną i zewnętrzną miał Luter wkrótce potwierdzić w praktyce. W polemice z Erazmem z Rotterdamu (1524) zerwał z ideami wielkiego humanisty i teologa, wypowiadając się za wolą boską jako decydującą, zbliżając się w ten sposób do pojęcia predestynacji.

Sformułowania problemu wolności wyboru

i stosunku do władzy świeckiej wymagała od Lutra sytuacja w latach 1524—26. Powstanie chłopskie, które ogarnęło południowe Niemcy od Czech po Alzację, wysuwało tezy społeczne i religijne zarazem, głosząc radykalizm religijny i krwawo przeciwstawiając się feudalnemu wyzyskowi i świeckiej władzy. Luter ograniczając swe wywody o wolności do życia wewnętrznego człowieka, pozostał wierny zasadzie uznawania autorytetu i władzy świeckiej. Mimo współczucia dla położenia chłopstwa sam fakt zbrojnego ruchu, przeciwstawiania się legalnej władzy, uznał za występki, zzywając książąt do krwawego stłumienia buntu i bezlitosnych represji. W ten sposób odciął się od radykalizmu społecznego i oparł swe wyznanie za zasadzie uznawania władzy świeckiej i nienaruszalności istniejących stosunków społecznych.

Luter zapewne ze swej ideologii, koncepcji teologicznych i ustaleń dogmatycznych nie stworzyłby osobnego kościoła, gdyby nie współpraca Filipa Melanchtona. Melanchton, humanista-erudyta, przedstawiciel realizmu politycznego, a jednocześnie twórca logi-

Melanchton (L. Cranach mł.)



cznych sformułowań i konsekwentnej budowy wyznania i Kościoła luterńskiego, był człowiekiem, który nadał kształt ruchowi zapoczątkowanemu przez Lutra. W 1521 r. w tzw. *Loci communes* dał pierwszy systematyczny wykład doktryny Lutra. Gdy Luter sformułował swą ideologię w katechizmie (1526), Melancton potrafił z niej zbudować najważniejsze zasady nowej wiary, zredagowane trwale w jego „wyznaniu (konfesji) augsburskim” (1530), dalekim od radykalizmu dogmatycznego Lutra, ale też bardziej przystępnym dla szerszych mas społeczeństwa, które nie były w stanie śledzić rozterek duchowych i subtelności teologicznych reformatora.

O powodzeniu luteranizmu w Niemczech zadecydowała organizacja Kościoła luterńskiego. W pierwotnych zamysłach Lutra Kościół ten miał mieć postać autonomicznych grup wiernych. Radykalizm społeczno-religijny powstania chłopskiego przekonał go, że rozproszenie i autonomia Kościołów i wiernych jest niebezpieczna, że Kościół wymaga jakiejś organizacji łączącej, ośrodków obrony i przymusu. Tymi dysponentami siły miały być władze świeckie, którym w sprawach zewnętrznych, a więc z wyłączeniem kwestii zbawienia, wiary itp., miał być podporządkowany Kościół. W ten sposób luteranizm doszedł do pojęcia kościoła państwowego, kościoła uzależnionego w swym materialnym, a przez to i ideologicznym rozwoju od władzy świeckiej. Ta zaś władza w Niemczech była zainteresowana w rozprzestrzenieniu Kościoła luterńskiego, który nie tylko podporządkowywał się księciu jako zwierzchnikowi terytorialnemu, lecz likwidując Kościół katolicki oddawał w ręce władzy świeckiej cały majątek biskupstw, klasztorów i innych instytucji kościelnych, majątek często od dawna pożądaną przez tę władzę.

Polityka cesarska wobec luteranizmu w latach 1521—1544

Edykt wormacki nie zyskał egzekucji, a sejm 1523 r. w Norymberdze odłożył sprawę reformy Kościoła do przyszłego soboru. Koncepcja odkładania sprawy do rozstrzygnięcia

soboru wypływała nie tylko od zwolenników reformacji, ale i od dużej grupy ludzi liczących na możliwość przywrócenia jedności wyznaniowej poprzez reformy i wzajemne ustępstwa. W latach dwudziestych XVI w. zaczęły się jednak formować grupy o zdecydowanym profilu polityczno-religijnym; katolików z księciem saskim Jerzym i margrabią brandenburskim Joachimem oraz arcybiskupem mogunckim na czele i protestantów z elektorem saskim Janem i Filipem heskim jako przywódcami. Na sejmie w Spirze w 1526 r. wzięły górę poglądy proluteranckie. Sejm uznał prawa książąt do regulowania w swych księstwach „spraw religijnych na własną rękę. Decyzje te stanowiły wyraz obawy stanów przed zbytecznym wzmocnieniem stanowiska cesarza po zwycięstwie pod Pawią i traktacie madryckim.

Traktat w Cambrai (1529) oraz porozumienie z papieżem (Barcelona 1529) pozwoliły Karolowi V na swobodniejszą politykę wewnętrzną i zajęcie się kwestią religijną w Niemczech. Zanim przybył z Włoch, na sejmie w Spirze w 1529 r. katolicy przeprowadzili uchwały zakazujące propagandy luteranckiej w krajach katolickich i gwarantujące utrzymanie katolicyzmu w księstwach luteranckich. Przeciw tym uchwałom zaprotestowało uroczyście pięciu książąt i czternaście miast, co dało początek określeniu „protestanci”. Następny sejm w Augsburgu (1530) z udziałem cesarza, mimo ugodowości Melanctona, zakończył się decyzją Karola V, by luteranie w ciągu 7 miesięcy podporządkowali się woli cesarskiej w zakresie religijnym.

Zagrożeni decyzją cesarza protestanci zorganizowali na przełomie 1530—31 r. Ligę Szmalkaldzką, w której skład weszło sześciu książąt, dwóch hrabiów i jedenaście miast. Liga była organizacją polityczną protestantów i jej przedstawiciele bardzo szybko znaleźli poparcie za granicą, zawierając w 1532 r. traktat z Franciszkiem I w Scheyern. Po wyjeździe cesarza do Hiszpanii Ferdynand I, już jako król rzymski, wplątany w wojnę z Janem Zapolją na Węgrzech, nie mógł działać przeciwko Lidze Szmalkaldzkiej. Mimo że jej główny przywódca Filip heski potrafił restytuować w odebranej Habsburgom Wirtembergii wygnanego stamtąd księcia Ulryka, Ferdynand zde-

cydował się *zawrzeć* z Ligą pokój w Cadan (29 czerwca 1534). Istotą owego traktatu było postanowienie, że Sąd Komorny Rzeszy nie będzie mógł występować w kwestiach religijnych (np. sekularyzacji) przeciw członkom Ligi.

Nowy pobyt Karola V w Niemczech (1538) stał znów pod znakiem spraw religijnych. Na sejmie w Ratyzbonie (1541) zorganizowano nawet dyskusję przedstawicieli katolików i protestantów. Plan cesarski załatwienia ugody rozłamu religijnego nie powiódł się, a wojna z Francją (1542—44) znowu uniemożliwiła Karolowi V użycie siły. Jedynie bigamia Filipa heskiego wywołała skandal i odżegnanie się większości luteranów od swego dotychczasowego przywódcy politycznego, a przez to osłabienie polityczne opozycji.

Ewangelicy francuscy

Rozkład Kościoła rzymskiego, a w związku z tym poszukiwanie nowych dróg zbawienia, nowych reform i organizacji religijnych ogarnęły nie tylko Niemcy. Podobne dążenia wystąpiły we Francji, Szwajcarii, Anglii, a pod wpływem ukształtowanych w innych krajach reform i wierzeń również w Niderlandach, Skandynawii, Polsce i na Węgrzech. Wczesny protestantyzm pojawił się przede wszystkim we Francji i Szwajcarii, i w tych krajach zwano go popularnie ewangelicyzmem i sakramentaryzmem.

Pierwsi ewangelicy we Francji zgrupowali się początkowo wokół znanego humanisty Jacquesa Lefevre'a d'Etaplesa w Saint Germain des Pres, później od 1521 r. przenosząc swój główny ośrodek do Meaux, gdzie znaleźli opiekę u biskupa humanisty Guillaume'a Briconneta. Głównymi działaczami nowego kierunku byli obok Lefevre'a Guillaume Farel, Gerard Roussel i inni. Podstawowy element doktryny ewangelików stanowiło przekonanie, że *Biblia* jest jedynym źródłem wiary i zasad życia chrześcijańskiego, że wiara jest podstawą zbawienia, a dogmaty mają charakter symboli, zewnętrzne zaś praktyki są obojętnymi czynnościami o posmaku bałwochwalstwa. Pogląd ten sformułował w 1524 r. w napisanym po francusku wyznaniu wiary

Guillaume Farel, przy czym wpływ Lutra, którego pisma znano tu od 1519 r., a które potępiła Sorbona w 1521 r., zaznaczał się już w początkach ruchu.

Ewangelicy francuscy swe poglądy szerzyli przy pomocy kaznodziejstwa, druków ulotnych oraz książek. Pierwsze próby organizacji nowego kościoła wyszły od Farela. Przyjęto zasadę wyboru kapłanów, zwanych ministrami, oraz opieki, lecz nie ingerencji państwa w sprawy wewnętrzne religii. Wyznawców nowej wiary znajdowano głównie wśród ludności miejskiej, robotników, rzemieślników, drobnych kupców oraz wśród humanistów i intelektualistów epoki. Do tych ostatnich należał m. in. Clement Marot, poeta, który w 1539 r. dokonał w duchu ewangelicyzmu francuskiego przekładu psalmów. Jednym z możliwych opiekunów nowego ruchu była Małgorzata D'Alencon, siostra Franciszka I, królowa Nawarry; sympatią i zainteresowaniem darzył ewangelików niekiedy nawet sam król Franciszek I. Grupki wyznawców pojawiły się wkrótce w całej Francji, z wyjątkiem tradycyjnie katolickiej Bretanii, a głównymi ośrodkami ruchu były miasta Paryż i Lyon, największe skupiska ludnościowe w kraju, punktem zaś oparcia dla organizacji i propagandy nowej wiary — miasta szwajcarskie Genewa i Bazylea.

Wcześniej rozpoczęły się we Francji represje wobec wyznawców nowej wiary. Polityka królowa w tym zakresie była pełna wahań wobec zainteresowań intelektualnych króla i jego otoczenia oraz polityki zagranicznej Francji, która polegała na współpracy z opozycją protestancką w Niemczech skierowaną przeciw cesarzowi. Niewolę Franciszka I po bitwie pod Pawią (1525) wykorzystały konserwatywne grupy katolickie dla zorganizowania inkwizycji i pierwszych większych represji, inspirowanych przez kanclerza A. Duprata, a w późniejszych latach przez kardynała de Tournona. Odwaga, niekiedy prowokacyjne wystąpienia ewangelików, dolewały oliwy do ognia i tak 18 grudnia 1534 r. w wielu miastach francuskich pojawiły się plakaty skierowane przeciw mszy św., przy czym lekkomyślna odwaga doprowadziła ewangelików do zawieszenia takiego plakatu nawet na drzwiach ko-

mnaty królewskiej na zamku w Amboise, co zraziło do nich Franciszka I. Oburzenie katolików przejawiało się nie tylko w procesjach ekspiacyjnych, ale i w rozpalaniu stosów, na których ginęli heretycy. Represje trwały do 1536 r., gdy wyznanie i organizacja ewangelików zaczęły przybierać już inne formy pod wpływem działalności Jana Kalwina.

Sakramentaryzm

Osobne ogniska reformacji powstały również wcześniej w Szwajcarii i Nadrenii. Ich ośrodkami były miasta o dużej samodzielności politycznej i gospodarczej, głównie Bazylea, Zurych, Strasburg i Kolmar. Charakterystyczną cechą tych początków reformatorskich był fakt, że wyszły one od humanistów-duchownych, a pierwsze ich wyraźne objawy dają się zaobserwować już w 1519 r.

Najwybitniejszym z reformatorów tej grupy był Ulrich Zwingli (1484—1531), teolog i humanista, działający od 1519 r. w Zurychu. W 1525 r. wydał on dziełko *O prawdziwej i fałszywej religii*, będące wykładem jego doktryny. Bóg dla Zwingiego jest bytem nieodgadnionym, obowiązkiem człowieka jest wypełniać wolę boską, a wiara jest gwarancją ludzkiego zbawienia i tylko ci zostaną potępieni, którzy znając słowo boże, nie wierzą mu. Źródłem jego nauki była *Biblia* i wobec tego uważał on, że wszystkie ceremonie religijne, nie wynikające z *Pisma św.*, winny być zlikwidowane. Nabożeństwo ograniczał Zwingli do czytania *Biblii*, kazania i komunii, którą pojmował symbolicznie. Jego doktryna odznaczała się racjonalizmem i wysoką moralnością, a Kościół — surowością pierwszych chrześcijan. Wpływy doktryny Zwingiego objęły Zurych i sięgały Szwajcarii i Nadrenii.

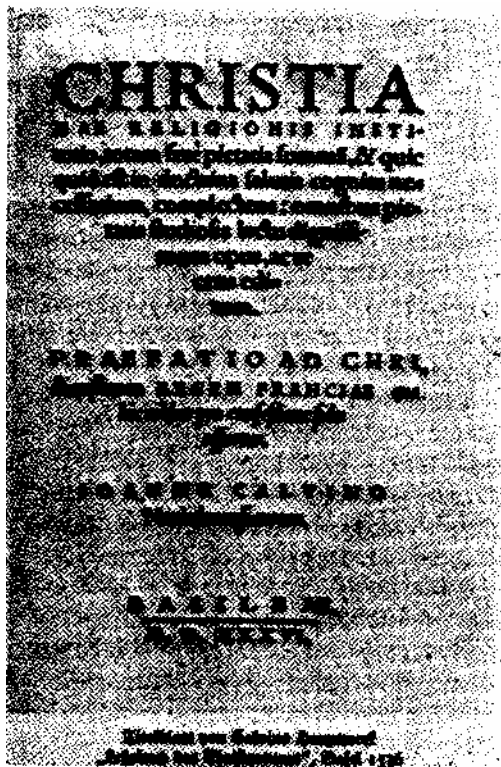
Drugą oryginalną indywidualnością reformatorską był Martin Bucer (1491—1551). Duchowny, oże-hiwszy się w 1522 r., przybył do Strasburga w 1523 r., gdzie został pastorem i przywódcą duchowym mieszczan. Strasburg już wcześniej był aktywnym ogniskiem doktryny Zwingiego, przy czym władze miejskie zorganizowały w myśl nauki szwajcarskiej kult religijny na terenie miasta, a pasto-

rzy stali się funkcjonariuszami municypalnymi. Reformy te, przeprowadzone jeszcze przed 1525 r., uzupełniono skasowaniem obrzędu mszy św. w 1529 r.; stronę doktrynalną reformy rozbudował Bucer, odchodząc nieco od nauki Zwingiego. Bucer opowiedział się w 1525 r. za nauką o predestynacji. W 1536 r. sformułował pogląd na temat sakramentów w formie pośredniej pomiędzy symbolizmem Zwingiego a interpretacją Lutra, jednakże chęć odcięcia się od teorii anabaptystów doprowadziła Bucera do podkreślania znaczenia chrztu dzieci, jako uczestnictwa w odkupieniu ludzi przez Chrystusa, zgodnie z teorią katolicką.

Poglądy Bucera, których oddziaływanie ograniczało się głównie do terenu Strasburga i Nadrenii, po upadku tego ośrodka zanikły, a sam Bucer w 1549 r. schronił się do Anglii. Jednakże poglądy Bucera wpłynęły bardzo silnie na Kalwina, który włączył je do swej doktryny. Jeszcze silniejszy był wpływ Bucera na Kalwina w zakresie dyscypliny i organizacji kościoła. Bucer zorganizował i zhierarchizował urząd ministrów (pastorów) i podniósł ich rolę w organizacji kościelnej. Jednocześnie, bojąc się mistycznych objawień i związanych z tym odstępstw, zwrócił uwagę na stronę społeczną i intelektualną kościoła zreformowanego, zajmując się problemem szkolnictwa i przygotowania wiernych do życia i rozumienia *Pisma św.*

Początki doktryny kalwinizmu

Twórcą drugiego, obok luteranizmu, wielkiego wyznania protestanckiego był Jean Cauvin (Cahdnuś, Kalwin, 1509—64). Początkowo studiując prawo w Paryżu ulegał silnym wpływom ewangelików francuskich i doktryny Lutra, mniej Zwingiego, potem jednak poznał koncepcje Bucera i dużo z nich zapożyczył, zarówno pod względem doktryny, jak i organizacji kościelnej. Pierwszym jego wystąpieniem w duchu reformacyjnym była mowa, którą napisał dla swego kolegi, rektora uniwersytetu paryskiego Mikołaja Copa, po której wygłoszeniu musiał się ukrywać. Po aferze plakatów (1534) schronił się w Bazylei,



Instytucje Jana Kalwina. Karta tytułowa

gdzie w 1536 r. skończył pisać pierwszą wersję swego głównego dzieła *Institutio religionis christianae*, która pozostawała jeszcze pod wpływem nauki Lutra. Własną swą doktrynę; wyłożył dopiero w wydaniu *Institutio* z 1539 r. i w *Katechizmie* z 1542 r. W latach 1536—38 przebywał w Genewie, gdzie wspólnie z Farellem organizował Kościół protestancki. W 1538 r., po wygnaniu przez przeciwników polityczno-religijnych z Genewy, udał się do Strasburga i wrócił stamtąd do Genewy dopiero w 1541 r., by pozostać w niej do końca życia.

Podstawą doktryny Kalwina była *Biblia*, której lekturę zalecał, ale swobodnej, indywidualnej, racjonalistycznej jej interpretacji nie dopuszczał, odcinając się w ten sposób od humanizmu i iluminizmu*. Z *Biblii* czerpał wnioski na temat wiary, moralności i polityki. Jak u większości reformatorów punktem wyjścia

* Iluminizm — objawienie, zyskiwanie wiedzy wprost od bóstwa z pominięciem tradycji i doświadczenia; iluminizm stanowił podstawę ideologii wielu sekt.

doktryny Kalwina była wiara, ale rozumiana niejako subiektywny wysiłek, produkt sumienia, ale jako dar boski. Z takiego pojmowania znaczenia i źródła wiary wynikała jego nauka o predestynacji, jako formie opatrności boskiej. W poglądach na charakter sakramentów zbliżał się do Lutra twierdząc, że nie są to czcze symbole, lecz zewnętrzne objawy wewnętrznego działania. Człowiek według Kalwina, będąc skłonny do grzechu, winien mieć nad sobą prawa, prawa wywiedzione z *Biblii*, których musi przestrzegać. Stąd moralność kalwińska wymagała przede wszystkim od ludzi trzech cech — wstrzemięźliwości, sprawiedliwości i pobożności. Praca była obowiązkiem cenionym, a jej pomysłyne wyniki, bogactwo, darem bożym, z którego można korzystać, ale nie można go nadużywać; dlatego też uważał za godziwe pobieranie procentów i dokonywanie operacji giełdowych. Te wskazania na temat zasad życia i moralności kalwińskiej mogły odegrać pewną rolę w kształtowaniu się nowych, kapitalistycznych tendencji u ludzi tej epoki.

I/Organizacja Kościoła kalwińskiego

Kalwin za przykładem Bucera sprężyć się zorganizował swój Kościół w Genewie. Wysoko postawił rolę ministrów, których obowiązkiem było kaznodziejstwo, udzielanie sakramentów (chrzest, komunie) i nadzór nad moralnością. Nadzór ten wykonywała ciało kolegialne, zwane konsystorzem. Gdy kościoły kalwińskie uległy pomnożeniu, wiązały je we wspólną organizację zjazdy regionalne ministrów oraz synody krajowe. Początkowo ministrowie pochodzili z wyboru, później jednak, dla uniknięcia anarchii, wprowadził Kalwin system kooptowania duchownych przez już pełniących swe funkcje ministrów.

Dużą rolę w systemie kościelnym Kalwina grała władza świecka. Władzy tej podlegał każdy, a ona była obowiązana do ochrony Kościoła i moralności, z karaniem odstępców i heretyków, w stosunku do kalwinizmu oczywiście, włącznie. Władza świecka, w tym przypadku miejska w Genewie, obejmując ściśle swymi kompetencjami życie mieszkańców,

jednocześnie jednak podlegała we wszystkich sprawach dotyczących szeroko pojętej moralności i wiary decyzji i wyrokom konsystorza. W praktyce została stworzona w ten sposób teokratyczna organizacja państwowa, którego władze bardzo surowo wykonywały swe obowiązki, czego dowodem stoczyły się, na których nie raz płonęli heretycy, jak w 1553 r. Michał Servet, wątpiący w istnienie Trójcy św. Z drugiej strony jednak władza świecka obowiązana była do utrzymywania szkolnictwa, dzięki czemu Genewa mogła stać się bardzo silnym ogniskiem nauczania. Od 1559 r. posiadała własną, dobrze postawioną akademię kalwińską, na której czele stał bliski współpracownik Kalwina Teodor Beza (1519—1605). Z akademii genewskiej wychodzili ludzie doskonale przygotowani i wykształceni, którzy objęli większość stanowisk ministrów kalwińskich we Francji i innych krajach europejskich, do których dotarł kalwinizm.

Reformacja radykalna — wojna chłopska w Niemczech

Wojna chłopska w Niemczech (1524—25) nie była jedynie spowodowana propagandą reformacji. Trudne położenie chłopstwa w Niemczech od dawna powodowało narastanie ruchów ludowych. Chłopi występowali przeciw wzrostowi wyzysku feudalnego. Ich położenie pogorszyło się wskutek rozdrobnienia działek chłopskich i wzrostu ilości małorolnych i bezrolnych, a także wskutek zadłużenia u lichwiarzy w latach nieurodzaju. Był to również wynik ograniczania przez panów prawa chłopów do wspólnych użytków: łąk, lasów. Wreszcie wobec spadku dochodowości dóbr, który odbił się na położeniu materialnym panów, ci ostatni zaczęli dążyć do podnoszenia ciężarów i obowiązków chłopskich do nie spotykanych dotąd rozmiarów. Od 1490 r. zaczęły się mnożyć w Niemczech zbrojne wystąpienia chłopskie, a w latach 1493—1502 wybuchło powstanie w Alzacji i Wirtembergii, nazywane od symbolu powstańców — drewnianego chłopskiego chodaka — *Bundschuh*.

W 1524 r. rozpoczęła się wielka rewolucja

chłopska, zapoczątkowana w okolicach Schaffhausen, skierowana przeciw ciężarom dworskim i pańszczyźnie. Chłopi żądali ograniczenia świadczeń, zwrotu wspólnych użytków wiejskich, ograniczenia jurysdykcji pańskiej itd. Wkrótce do żądań społecznych dołączyły się postulaty religijne. Był to wpływ propagandy zwingliańskiej na południu, a akcji Pfeiffera, Muntzera i Karlstadta w Saksonii. W wyniku narastania elementów reformacyjnych do żądań chłopskich dołączyły się postulaty swobodnego wyboru duchownych, zniesienia nadużyć w zakresie dziesięcin, wreszcie oparty na *Bitylii* program nowego porządku społecznego, który miał się wyrażać w budowie ery sprawiedliwości na ziemi z wprowadzeniem zasady równości społecznej i władzy przynależnej do ludu. /

Ruch chłopski rozlał się szeroko na południu Niemiec, sięgając od Alzacji po Saksonię, a nawet Tyrol, przy czym prócz chłopów przyłączyła się do ruchu ludność mniejszych miast. Grożące niebezpieczeństwo, postępy zbrojnych oddziałów chłopskich, które nie tylko panowały na wsi, ale zajmowały zamki pańskie, miasteczka, klasztory, wszystko to spowodowało połączenie sił zbrojnych książąt katolickich i protestanckich, szlachty i kleru. Wojska książęce pobiły oddziały chłopskie pod Frankenhausen w Turynii (15 maja 1525 r.). Przywódcy powstania, Heinrich Pfeiffer, a przede wszystkim przywódca duchowy i główny ideolog reformacji chłopskiej Thomas Muntzer (ok. 1488—1525), wzięci do niewoli pod Frankenhausen, zginęli na mękach. Krwawe represje dotknęły nie tylko walczących chłopów; klęska powstania odbiła się również na położeniu całego chłopstwa w Niemczech, spowodowała zaostrenie poddaństwa i zwiększenie ciężarów. Jednocześnie wystąpienie Lutra, który odcinał się od powstańców i potępiał ruchy chłopskie, odebrało wszelkie nadzieje na jakąkolwiek pomoc i poparcie sprawy chłopskiej ze strony reformacji.

Anabaptyści

Równocześnie z pierwszymi wystąpieniami Lutra i Zwingiego pojawiły się w reformacji

tendencje mistyczne, które dały kierunek zwany anabaptyzmem. Doktryna anabaptystów polegała na odrzuceniu organizacji kościelnej, uznaniu zasady powszechnego kapłaństwa, wyższości ducha nad pismem, które to poglądy prowadziły do przyjęcia objawienia J. L. proctw jako podstawy wiary. Ten mistyczny iluminizrrri prowadził t kolei do indywidualizmu w pojmowaniu religii i do odrzucenia wszelkich sztywnych form doktrynalnych. Proroctwa zapowiadające bliskie nadejście królestwa bożego na ziemi powodowały obojętność wobec prawa strzegącego porządku społecznego i wobec państwa, jako form mających wkrótce zniknąć; niechęć do wszelkiego autorytetu i obowiązków państwowych, jak podatki, służba wojenna, zasada wierności wobec monarchy. Prowadziły też niekiedy do przyjmowania form społecznych prymitywnego komunizmu, jako ucieczki przed obowiązującą strukturą społeczeństwa feudalnego.

Zewnętrzną, ogólną cechą anabaptyzmu był powtórny chrzest przyjmowany przez dorosłych. Pozostałe cechy, doktryny, wnioski społeczne, a przede wszystkim sposoby działania, od pełnego pacyfizmu, aż po rewolucyjne działanie siłą, były różne, zależnie od grup i warunków ich wystąpienia. U początków ich ideologii widać wpływy Miintzera i Karlstadta, później jednak „natchnieni objawieniami” przywódcy wycielomzący z ludu stali się wodzami grup anabaptystów i kierowali ich działalnością. Pierwsze grupy anabaptystów tworzyły się na południu Niemiec i w Nadrenii, wkrótce zaś potem ich silniejsze ośrodki pojawiły się w Strasburgu i Amsterdamie. Anarchiczna doktryna anabaptystów oburzała reformatorów od Zwingliego do Lutra włącznie, wzmagając represje i oddziaływając na usztywnienie doktrynalne u Lutra w zakresie wolności wiary, a nawet tolerancyjny Bucer zdecydował się wzmocnić organizację i dyscyplinę kościelną w Strasburgu z obawy przed wpływem pobliskich anabaptystów.

Jeżeli anabaptyści nadreńscy wyznawali w praktyce zasadę powstrzymywania się od wszelkiego przymusu i gwałtu, to anabaptyści osiedli w Niderlandach gotowi byli siłą dochoǳić do władzy i wprowadzać swą doktrynę religijną i społeczną. Wgnani z Holandii

schronili się w lutym 1534 r. do Monasteru (Miinster) i zostali przyjęci przez protestanckie mieszczaństwo. Ich przywódcy, Jan z Leydy i Jan Matfeys, rozpoczęli organizować w Monasterze Iswięte miasto, nowe królestwo Syjonu. Zniesiono własność prywatną, konfiskując kruszce szlacheckie, dzieląc ziemię i żywność, wprowadzono poligamię. W stosunku do opornych, szczególnie bogatych-mieszczan, uciekano się do terroru. Oparcie dla autorytetu władz tej teokracji miejskiej stanowiły proroctwa ich przywódców, od których decyzji nie było odwołania. Rządy anabaptystów w Monasterze trwały jednak krótko. Wojska biskupa Monasteru, Franciszka von Waldecka, wraz z posiłkami książąt zablokowały, ogłodziły, a wreszcie w lipcu 1535 r. zdobyły miasto, krwawo tępiąc wyznawców nowej doktryny i nowego porządku społecznego.

Anabaptyzm nie zniknął jednak po upadku Monasteru. Grupy anabaptystów tępione w całej Europie zachowały się w Holandii, Anglii, potem Ameryce, przybierając nastawienie pacyfistyczne, dzieląc się na drobniejsze sekty, m. in. kwakrów.

Kłęska wojowniczego kierunku w anabaptyzmie spowodowała wzmocnienie pokrewnych sekt, bardziej umiarkowanych. Najbardziej znaną stała się sekta menonitów, nazwana tak od jednego z jej twórców, Menno Simonsa (1496—1561), której członkowie, zorganizowani w gminy, odznaczający się surowym trybem życia, usilną pracą i wyrzeczeniami świeckich pokus, starali się osiągnąć świętość za życia. Menonici znaleźli schronienie w Holandii, Szwajcarii, północnych Niemczech, docierając do Gdańska i Elbląga.

Antytrynitarze

Rozważania teologiczne, oderwane od autorytetu dogmatów katolickich, a oparte na dorobku i myśli humanistów, mogły doprowadzić również do bardzo konsekwentnej, racjonalistycznej doktryny. Taką doktryną stał się antytrynitaryzm. Wychodząc z założenia, że Bóg będąc uosobieniem rozumu i sprawiedliwości nie może nauczać rzeczy sprzecznych z

rozumem i sprawiedliwością, antytrynitarze doszli do zakwestionowania pojęcia Trójcy św. Antytrynitarze widzieli więc w Chrystusie człowieka, a nie Boga, który jest jedyny. Odrzucali predestynację, pojęcie grzechu pierworodnego i odkupienia, uznając że do zbawienia człowiek dochodzi własną pracą. Kwestionowali również sakramenty. Do takich wniosków doszedł w swej filozofii przede wszystkim Michał Servet, autor dzieła *Christianismi restitutio* (1553), skazany na śmierć przez inkwizycję katolicką w Wiedniu, a spalony na stosie w kalwińskiej Genewie (1553).

Antytrynitarystyczny w swej początkowej postaci był raczej kierunkiem filozoficzno-religijnym niż organizacją kościelną. Tę ostatnią stworzyli dopiero wyznawcy i propagatorzy poglądów antytrynitarystycznych Lelio i Fausty Socynowie oraz Jerzy Blandrata. Terenem ich działania stała się Polska i Siedmiogród, gdzie tzw. arianizm lub unitarianizm zyskał wielu zwolenników, głównie spośród elity intelektualnej mieszczańsko-szlacheckiej. Głównym ośrodkiem arianizmu w początkach XVII w. został Raków ze sławną drukarnią arianą i szkołą, zamkniętą jednak na skutek zabiegów jezuitów w 1638 r. Mimo bowiem ustawowej tolerancji (1573) organizacja antytrynitarystyczna stanowiła cel ataków kontrreformacji i w 1658 r. doszło nawet do wygnania z Polski arian, którzy znaleźli schronienie w Siedmiogrodzie, potem w Holandii, Anglii, wreszcie w Ameryce.

Myśl filozoficzna i społeczna antytrynitarystyczna, szczególnie dzięki swemu racjonalizmowi, oddziaływała silnie na późniejsze, osiemnastowieczne kierunki filozoficzne w Europie. Aktualnie jednak najcenniejszym rysem nowego kierunku był nie tyle jego racjonalizm filozoficzny, co poglądy społeczne, poglądy głoszące równość społeczną — aż do praktyki uwalniania chłopów z poddaństwa włącznie — powstrzymywanie się od walki i używania siły, konieczność sprawiedliwego życia i uczciwość poglądów i postępowania.

Początki reformacji w Anglii

Reformacja w Anglii była początkowo aktem politycznym, nie zaś gwałtowną przemianą w zakresie kwestii ideologicznych i społecznych. Nie znaczy to, że nie miała ona swej głębszej genezy. Herezja Johna Wyclifa i lollardów zanikła, nauczyła jednak Anglików, że można przeciwstawić się Rzymowi, odwrócić od papieża. Humanizm i na jego tle wyrosły ewangelicyzm miały też grunt urobiony w oświeconych warstwach społeczeństwa, którego wybitnymi przedstawicielami w tym zakresie byli John Colet i Thomas Morę, zwany Morusem, autor głośnej *Utopii*. Najwyższe godności duchowne zajmowali erasmiancy, nawet król Henryk VIII (1509—47) uchodził za zwolennika Erazma, a za napisanie odpowiedzi na pismo Lutra *De captivitate* (1521), uzyskał nawet od papieża tytuł „obrońcy wiary”. W sumie jednak docierały do Anglii tylko drobne odblaski reformacji i jedynie związany z luteranizmem William Ryndal wydał w 1525 r. w Kolonii przekład angielski *Nowego Testamentu*.

Konflikt, jaki zaistniał pomiędzy Henrykiem VIII a papieżem Klemensem VII, miał charakter personalno-polityczny. Henryk VIII, żonaty z Katarzyną Aragońską, ciotką cesarza Karola V, pragnął rozwieść się, by poślubić jej damę dworu Annę Boleyn. Starania o unieważnienie małżeństwa prowadzone w Rzymie (1527—29) nie powiodły się z powodu nacisku cesarza na papieża. Prowadzący tę sprawę kardynał Thomas Wolsey został usunięty z kanclerstwa (1529), a funkcję najwplywowszego doradcy króla objął Thomas Cranmer (1489—1556). Za radą tegoż Henryk począł się skłaniać do idei podporządkowania Kościoła angielskiego władzy królewskiej i konfiskaty dóbr kościelnych, chociaż jego celem nie było wprowadzenie nowego wyznania, a jedynie wzmocnienie władzy królewskiej i uzyskanie upragnionego rozwodu. Spór z Rzymem doprowadził 11 stycznia 1531 r. do uznania przez kler angielski króla jako protektora Kościoła angielskiego, a wkrótce nastąpił zakaz opłacania annat papieżowi i apelacji do Rzymu. W styczniu 1533 r. król poślubił potajemnie Annę Boleyn, a w maju te-



Henryk VIII (H. Holbein)

goż roku przeprowadził uznanie nieważności poprzedniego małżeństwa, odsuwając jednocześnie od następstwa tronu córkę Marię na korzyść dzieci z Anny, w tym przypadku późniejszej królowej Elżbiety. W odpowiedzi papież rzucił na króla ekskomunikę, co spowodowało wydanie szeregu ustaw uchwalonych przez parlament, które zapewniały Kościołowi angielskiemu niezależność od Rzymu. Uchwalono zniesienie wszelkich opłat na rzecz papieża i uznanie sądu arcybiskupa Canterbury za najwyższy trybunał w sprawach duchownych, bez prawa apelacji do Rzymu, wreszcie ogłoszono króla najwyższym zwierzchnikiem Kościoła w Anglii (*I Akt supremacji*, 1534). Jednocześnie rozpoczęły się represje w stosunku do przeciwników supremacji królewskiej i rozwodu, których ofiarą w 1535 r. padli Thomas Morę i John Fisher.

Schizma angielska nie miała początkowo charakteru reformy kościelnej, a zwolennicy nowinek religijnych byli surowo prześladowani. Sytuacja uległa pewnej zmianie, gdy w roku 1533 prymasem został Thomas Cranmer (1489—1556), który popierał tendencje do reformy w obrębie Kościoła. Z nowych idei reformacji Henryk VIII najpierw przyjął jej wnioski praktyczno-materialne, w 1536 i 1539 r.

konfiskując dobra klasztorne, co nie było trudne, gdyż zakony były skompromitowane, jako instytucja, poziomem intelektualnym i obyczajowym swych członków. Do większej łagodności wobec luteranów skłaniały go też próby aliansów z książętami niemieckimi opozycyjnymi wobec cesarza, czego uwiecznieniem miał się stać nowy ślub króla, z Anną, księżniczką Cleve. Mimo wszystko jednak wydanie w 1539 r. *Sześciu artykułów* miało powstrzymać spontaniczną reformację i zachować większość dogmatów i obyczajowości katolicką. Nawet *Królewska księga* z 1543 r. zachowała to tradycyjne katolickie nastawienie króla, choć stworzyła organizację Kościoła anglikańskiego.

Wpływy kalwinizmu i restytucja katolicyzmu w Anglii, 1547—1558

Schizma kościelna wywołana przez Henryka VIII niewiele wprowadziła zmian w zakresie dogmatyki i liturgii, nie spowodowała też silniejszej opozycji poza tzw. „Pielgrzymką łaski” (1536), która domagała się zaniechania kasaty klasztorów, będących źródłem jałmużny dla ubogich, i niesekwestrowania dóbr zakonnych. Charakter reformacyjny Kościół angielski miał przybrać dopiero za panowania następnego władcy, Edwarda VI (1547—53), małoletniego syna Henryka VIII z jego trzeciej żony Joanny Seymour. Rządy w imieniu nieletniego króla sprawował w latach 1547—49 jego wuj, książę Somerset, z tytułem „protektora”. Okres ten wykorzystał Cranmer, zwolennik kalwinizmu, by przeprowadzić reformy w Kościele angielskim. Wprowadzono komunię pod dwiema postaciami, małżeństwo księży i obowiązkową *Księgę modlitw* (*Prayer Book*) w języku angielskim, opracowaną przez Cranmera (1549). Przyjmowano też zbiegłych z kontynentu wyznawców i propagatorów reformacji, z których Piętro Vermigli i Bernardino Ochino wykładali w Oxfordzie, a Martin Bucer w Cambridge. Gwałtowna protestantyzacja Kościoła angielskiego, pily jednocześnie trwającym rozszerzaniu na wsi systemu *enclosures* (grodzenia), doprowadziły do powstania chłopów w południowo-

-zachodnich prowincjach Anglii i hrabstwie Norfolk, które jednak zostało rozgromione przez hrabiego Warwicka.

Niepowodzenia w wojnie ze Szkocją i Francją oraz powstanie ludowe spowodowały upadek rządów Somerset, którego zastąpił hrabia Warwick, obejmując rządy w latach 1550—53. Warwick popierał dalszą protestantyzację Kościoła angielskiego w duchu kalwińskim. W 1552 r. „Akt ujednolicenia” (*Uniformity Act*) narzucił nową *Księgę modlitw*, bardziej radykalną, a ogłoszona w formie 42 artykułów konfesja, opracowana przez Johna Knoxa, miała charakter wyraźnie kalwiński. To coraz wyraźniejsze przekształcanie Kościoła angielskiego w protestancki pozwalało jednocześnie Warwickowi na dalsze grabienie dóbr kościelnych, tym razem w formie likwidacji bogatszych biskupstw, jak Westminster, Gloucester czy Durham.

Przeciw reformie Kościoła angielskiego narastała opozycja katolicka, dla której dojście do tronu starszej córki Henryka VIII, Marii Tudor (1553—58), gorliwej katoliczki, dało okazję do restauracji katolicyzmu w Anglii, Maria odwołała natychmiast wszystkie reformy religijne poprzednich rządów, przywracając pierwotne *Sześć artykułów* z 1539 r. Jej doradcą religijnym stał się uprzednio usunięty z biskupstwa Stephen Gardiner. Sama królowa dążyła do przywrócenia zależności Kościoła angielskiego od Rzymu oraz pragnęła poślubić infanta hiszpańskiego Filipa Habsburga. Pomimo opozycji, a nawet powstań, jak powstanie Thomasa Wyatta w hrabstwach Kent i Sussex, królowa dopięła celu. W 1554 r. wyszła za mąż za Filipa, choć parlament pozbawił go możliwości udziału w rządach. W 1554 r. przybył też do Anglii jako legat kardynał Reginald Pole; przywożąc absolicję papieską.

Gwałtowna restauracja katolicyzmu w Anglii nie wywołała szerokiej opozycji w społeczeństwie, mało jeszcze przesiąkniętym protestantyzmem. Jedynie wschodnie prowincje Anglii oraz przedstawiciele arystokracji i wyższego duchowieństwa wykazali niechęć do nawrotu ku katolicyzmowi. Główną grupę opozycji przeciw reakcji katolickiej stanowili jednak posiadacze dawnych dóbr klasztornych i



Maria Tudor (A. Mar)

biskupich, którzy poczuli się zagrożeni w swej pozycji materialnej i społecznej. Wprawdzie masowa restytucja dóbr dawniej skonfiskowanych nie była już możliwa, ale królowa Maria nie wahała się zastosować surowych represji wobec heretyków i przedstawicieli opozycji, jak Latimer, Cranmer i in. W rezultacie w latach 1555—58 stracono 273 winnych, co spowodowało nadanie królowej przydomku „Krwawej Marii” (*Bloody Mary*), a temu okresowi miana „ery męczenników”.

Odbudowa odrębnego kościoła w Anglii

Śmierć Marii Tudor i wstąpienie na tron Elżbiety I (1558—1603) wraz z nowym otoczeniem doradców i współpracowników spowodowały nowy przewrót w stosunkach religijnych w Anglii. Elżbieta miała opinię indyferentnej wyznaniowej, niemal ateistki, w rzeczywistości jednak jej podejście do spraw Kościoła i religii było ściśle polityczne i wypadki polityczne w ostatecznym stopniu zaważyły na jej decyzjach religijnych. Początkowo Elżbieta starała się nie odcinać ani od Rzymu, ani od protestantyzmu, anulując jednak zarządzenia ultrakatolickie swej poprzedniczki. Jednakże jednym z jej głównych doradców był William Cecil, który doprowadził do wydania w 1559 r. nowego „Aktu supremacji”; zgodnie z nim królowa stała się najwyższym zarządcą

Kościół angielskiego, jednocześnie zaś przywrócono jako obowiązującą *Księgę modlitw* z 1552 r. Organizację tworzącemu się Kościołowi anglikańskiemu nadał w 1563 r. prymas Matthew Parker (1504—1575), przez którego zwołana konwokacja biskupów protestanckich przyjęła „39 artykułów” w brzmieniu kalwińskim, m. in. podkreślających zasadę predestynacji.

Lata 1560—70 to okres zakorzenienia się reformacji w Anglii. Rewolta feudalna z 1567 r., która pod hasłami religijnymi usiłowała obalić Elżbietę na korzyść Marii Stuart, była ostatnim większym wystąpieniem katolików. Wystąpienie to wywołało surowe represje w formie 800 egzekucji, nie licząc konfiskat i banicji. Reakcja papieża Piusa V (1566—72), który ekskomunfował Elżbietę, przekreśliła wszelkie możliwości ugody z Rzymem, gruntując w ten sposób samodzielność Kościoła angielskiego. Zdecydowaną protestantką uczyniła jednak Elżbietę dopiero wojna z Hiszpanią (1588—1603), walka z jej flotą i jej agentami, którymi byli przede wszystkim jezuiti. Zagrożenie wojenne spowodowało nie tylko związanie się polityczne Anglii z protestanckimi książętami Niemiec, protestanckimi prowincjami północnych Niderlandów i hugenotami francuskimi, ale również wzrost nastrojów antykatolickich w społeczeństwie i ugruntowanie protestanckiego nastawienia ludności. Jednocześnie katolicy przez swą opozycję religijną stawali się politycznymi zdrajcami, podobnie jak kalwińscy purytanie, którzy nie chcieli uznać zwierzchnictwa królewskiego nad Kościołem ani wyrzec się swej nonkonformistycznej doktryny. Przeciw opozycji religijnej powołano w 1585 r. nawet rodzaj inkwizycji.

Zakończeniem budowy Kościoła anglikańskiego było utworzenie, już po śmierci Elżbiety, tzw. Wysokiego Kościoła (*High Church*), jako ostatecznego kształtu Kościoła w Anglii. Nie był to twór jednolity w swej doktrynie i organizacji, tak jak nie był oryginalny również w swej wierze i rytuale. Łączył on większość dogmatów kalwińskich z zachowaniem hierarchii duchownej na wzór katolicki (choć bez klasztorów) oraz uznaniem luteranckiej zasady podporządkowania Kościoła państwu.

Rozwój reformacji luteranckiej w Niemczech

Reformacja luterancka napotkała podatny dla siebie grunt w Niemczech nie tylko ze względu na niechęć do Rzymu, oburzenie na nadużycia w Kościele, pragnienie zbawienia czystą wiarą, ale przede wszystkim z powodu sił społecznych, które w niej widziały możliwość dokonania korzystnych przemian. Książąt pociągała zasada podporządkowania Kościoła władzy świeckiej. Książę, będąc opiekunem i świeckim zarządcą Kościoła, któremu miał zapewnić warunki działania i rozwoju, zyskiwał przez to jednocześnie prawo do dóbr kościelnych, które w pierwszym rzędzie ulegały sekularyzacji na rzecz skarbu książęcego. Mieszczaństwu Kościół luterancki przynosił afirmację życia świeckiego, aktywności gospodarczej bez ryzyka utraty zbawienia, a równocześnie był to tani Kościół, bez zbytku, ciężarów i odpływu pieniędzy do Rzymu. Wreszcie chłopci, uciśnieni i buntujący się, widzieli w nowej wierze, początkowo przynajmniej, zapowiedź nowego, sprawiedliwego ładu społecznego, niekiedy raj na ziemi, choć drogo mieli zapłacić za swoje złudzenia. Reformacja znalazła też poparcie i zrozumienie w ówczesnych środowiskach twórczych, wśród myślicieli, humanistów, artystów, jak Albrecht Dürer, Hans Holbein czy Lucas Cranach, którzy swą twórczością uświetniali nowe wydania *Biblii*.

Wśród książąt, którzy od pierwszych lat rozwoju luteranizmu udzielali mu swego poparcia, znaleźli się Jan elektor saski, Filip landgraf heski, Albrecht książę pruski i inni. Charakterystyczny jest przy tym fakt, że w znacznie większym stopniu istniejące powiązania polityczne decydowały o przystąpieniu do reformacji lub opowiedzeniu się przeciw niej, aniżeli reformacja sama tworzyła nowe stronnictwa polityczne. Na sejmie w Spirze w 1529 r. 5 księstw luteranckich i 14 miast zwinglianckich określano już jako wyodrębnioną partię polityczną; wpłynęły na to próby ograniczenia postępu reformy ze strony cesarza, przeciw którym, uroczyście protestowali tak luteranie, jak też zwinglianie. Organizację polityczną jednak partia luterancka zyskała do-

piero na przełomie 1530 i 1531 r. (formalna decyzja — 27 lutego 1531 r.), gdy powstała Liga Szmalkaldzka, kierowana przez księcia Saksonii i Hesji.

Reformacja luterńska rozszerzała się bardziej jako zjawisko polityczne niż religijne. Przystępowali do niej książęta, podporządkowując sobie kler i zagarniając dobra kościelne, przystępowali biskupi, zamieniając swe dobra i władztwa na dziedziczne księstwa świeckie. W momencie największego rozprzestrzeniania się luteranizmu, około 1548 r., zapanował on w Saksonii elektorskiej i książęcej, Prusach, Brandenburgii, Hanowerze, Meklemburgii, Szlezwiku, Holsztynie, na Śląsku, w Wirtembergii, Hamburgu, Lubece. Ponadto przeszedł na luteranizm, sekularyzując swe biskupstwa, biskup Monasteru i arcybiskupi Kolonii i Moguncji. W sumie północne, środkowe i wschodnie Niemcy znalazły się pod panowaniem luteranizmu, podobnie jak podległe Polsce Prusy Książęce.

Po Interim augsburskim (1548; rozpoczęła się reakcja katolicka, która doprowadziła do cofnięcia się luteranizmu w niektórych częściach Niemiec. Szczególnie wyraźnie wystąpiło to w Westfalii, gdzie miasta luterzańskie przeszły z powrotem pod władzę swoich biskupów, podobnie jak słabe ogniska luterzańskie w Bawarii zlikwidowali jezuita z Ingolstadt. Mimo kontrofensywy katolicyzmu w rękach luterzańskich pozostało 2/3 Niemiec, a ponadto luteranizm ogarnął Alzację, uprzednio pozostającą pod wpływami Bucera, a kalwinizm Palatynat Reński.

Ekspansja luteranizmu poza Niemcami

Luteranizm, mimo swego wyraźnie niemieckiego charakteru, znalazł wyznawców również poza Niemcami. Występował on tam jednak w dwóch postaciach — albo jako wyznaczenie pewnych grup społecznych czy narodowych (np. mieszczaństwa pochodzenia niemieckiego), albo też jako religia panująca, wprowadzona przez władców dla celów politycznych. Pierwsza forma objęła okoliczne państwa, choć utworzyła jedynie izolowane grupy i grupki religijne, druga dotyczyła

państw skandynawskich, Szwecji oraz Danii wraz z Norwegią.

Mieszczaństwo, częściowo niemieckie i utrzymujące żywe kontakty z Rzeszą, w Polsce, w Czechach i na Węgrzech, podobnie jak w Niderlandach, dość wcześnie zetknęło się z luteranizmem i częściowo go przyjęło, szczególnie w dużych miastach handlowych, jak na przykład w Gdańsku. Nie utrzymały się natomiast wpływy luterzańskie w małych miasteczkach. Dość zawodne było również pozyskanie przez luteranizm szlachty tych krajów. W tym kierunku oddziaływały najsilniej wpływy uniwersytetu luterńskiego w Wittenberdze oraz tradycje husyckie i tendencje utrakwistyczne w Czechach. Niemniej jednak w żadnym z tych krajów przechodzenie szlachty na luteranizm nie występowało jako zjawisko masowe, chłopci zaś pozostawali prawie z zasady poza zasięgiem propagandy luterńskiej.

Luteranizm został wprowadzony w Szwecji jako posunięcie polityczne. Zerwanie unii kalmarskiej z Danią i wybór na króla Gustawa I Wazy (1523—60) spowodowały konieczność budowy od podstaw nowej monarchii. Gustaw Waza zetknął się przy tym z silną opozycją wyższego duchowieństwa, związanego ściśle z Danią, zyskał natomiast poparcie wśród drobnych grup luterzańskich, które istniały w miastach nad Bałtykiem i prowadziły propagandę nowej wiary w Szwecji. W 1527 r. król ogłosił luteranizm religią państwową, sekwestrując jednocześnie na rzecz skarbu królewskiego dobra kościelne, niezbędne jako podstawa materialna dalszej walki wyzwolenczej z Danią i organizacji skarbowości szwedzkiej. W 1529 r. przystąpiono systematycznie do organizowania Kościoła luterńskiego w Szwecji, choć pozostawiono przy tym instytucję prymasa, powierzając tę funkcję arcybiskupowi Uppsali. Mimo niechęci ludności do luteranizmu, w latach 1530—40 nastąpiło stopniowe uznanie pełni władzy królewskiej w dziedzinie świeckiej i kościelnej i nowa wiara znalazła przyjęcie w społeczeństwie.

Do Danii reformacja luterńska przyszła inną drogą. Na luteranizm stopniowo zaczęli przechodzić przedstawiciele arystokracji, a w otoczeniu króla Fryderyka I Holsztyńskiego (1523—33) pojawili się duchowni z Wittenber-

gi. W 1527 r. zgromadzenie w Odense przyznało luteranom wolność wyznania, zrywając przy tym więzy zależności od Rzymu i uznając przewagę państwa nad Kościołem. W 1530 r. sejm w Kopenhadze uznał doktrynę i liturgię luterzańską za panującą. Zakończył dzieło luteranizacji Danii Chrystian III (1534—59), który ustanowił państwowy Kościół luterński z utrzymaniem episkopalizmu, mszy i pewnej wystawności liturgii. Za przykładem Danii poszła w 1537 r. Norwegia, stanowiąca prowincję królestwa duńskiego.

Inaczej przedstawiała się sytuacja luteranizmu we Francji i Włoszech. Wpływy luterzańskie były tu bardzo wczesne. Od 1519 r. pisma Lutera napływały do Włoch, a pobyt zluteranizowanych wojsk cesarskich przyczyniał się do rozprzestrzeniania poglądów luterzańskich, choć ich propagatorzy niekoniecznie stanowili dobry przykład dla rabowanej i uciskanej ludności miejscowej. Luteranizm traktowano we Włoszech głównie jako kierunek umysłowy, o charakterze doktryny religijno-moralnej, walcząc o nią i przeciw niej głównie piórem. Jako taki zyskiwał sympatię, choć nie znalazł zbyt wielu wyznawców i nie przybierał z zasady form zorganizowanych grup wiernych ani instytucji kościelnych. Prześladowania nowinkarzy nie były też zbyt groźne i masowe przed 1555 r., tj. w okresie największych wpływów protestantyzmu we Włoszech. Po tej dacie jednak nastąpiło gwałtowne cofanie się protestantyzmu we Włoszech, tak ze względu na działanie kontrreformacji i reformę trydencką Kościoła katolickiego, jak i brak organizacji, która stanowiłaby ochronę dla grupek wyznawców spośród rzemieślników miejskich.

Luteranizm we Francji nie odegrał bezpośredniej roli w tworzeniu odrębnych grup wyznawców i oddzielnych kościołów. Jego wpływ doktrynalny przyczynił się raczej do ukształtowania ewangelicyzmu francuskiego i jego rozwoju, a jedynie pograniczne prowincje jak Alzacja czy hrabstwo Montbéliard przybrały częściowo i na krótko charakter luterński.

Rozwój kalwinizmu we Francji

Kalwin przebywając w Genewie, gdzie wychowywał przyszłych pastorów (ministrów), swymi wysłannikami i pismami, listami i dziełami drukowanymi szczególnie silnie oddziaływał na Francję, gdzie ewangelicy stworzyli grupy i grupki wyznawców, nie tworząc jednak wyraźnej doktryny i Kościoła. O sile tego oddziaływania najlepiej mówi fakt, że w latach 1539—60 *Instytucje* Kalwina doczekały się dziesięciu wydań francuskich i łacińskich, nie licząc przekładów na inne języki: włoski, niemiecki, angielski, hiszpański, węgierski, nawet grecki. Podobnym powodzeniem cieszył się *Katechizm* Kalwina, który przełożono na osiem języków. Nieprzypadkowo również w Akademii genewskiej wśród kształcących się większość stanowili Francuzi, powracając następnie jako pastory do swego kraju bądź też ruszając dalej w świat dla głoszenia nauki kalwińskiej. Dzięki tym dwóm czynnikom, ludziom i dziełom, Kalwin mógł zagarnąć owoce działalności ewangelików we Francji, jednocześnie dzięki jasności swej doktryny i sprężystości organizacji kościołów rozszerzając znacznie i ugruntowując nową wiarę.

Wyraźny wpływ Kalwina we Francji dał się odczuwać od 1542 r., tj. od daty pierwszego francuskiego wydania *Instytucji*. Wówczas też wystąpiła przeciw kalwinistom Sorbona; nie powstrzymało to jednak nowej wiary. W 1547 r. skierował Kalwin wspólny list do francuskich gmin protestanckich, a w 1550 r. zdołał narzucić grupkom protestanckim genewskie opracowanie *Pisma św.* oraz *Katechizm*.

Terytorialnie protestantyzm francuski w 1560 r. obejmował Normandię (głównie Rouen), okolice Orleanu i obszar na południe od Loary aż po Pireneje, przy czym większe skupiska wyznawców istniały w Bordeaux, Poitiers, a bardziej na wschód w Lyonie i Grenoble. Oparły się protestantyzmowi jedynie Bretania, Pikardia — ale bez protestanckiego Noyon — oraz rejon Masywu Centralnego. Kalwinizm przyjmowali urzędnicy królewscy, częściej kobiety z wyższych warstw społecznych, jak na przykład Joanna d'Albret, królowa Nawarry. Szlachta bardziej masowo zaczęła garnąć się do kalwinizmu dopiero po

pokoju w 1559 r. w Cateau Cambresis, a jej motywy akcesu były raczej odmienne — polityczne, społeczne, osobiste. Nowa religia oddziaływała również silnie na intelektualistów epoki, z artystami i literatami włącznie, jak Du Moulin, Hotman, Duplessis-Mornay, Sully, Pare, Goujon, Palissy, d'Aubigne i in. Według oceny admirała Gaspard de Coligny w 1560 r. w całej Francji istniało 2150 gmin protestanckich, choć niewiele z nich posiadało kościoły, których jeszcze w 1559 r. było zaledwie 34. Dopiero bowiem 25 maja 1559 r. zebrał się w Paryżu pierwszy synod kościołów protestanckich, który zredagował wyznanie wiary, zwane roszeleńskim, oraz przystąpił do tworzenia organizacji kościelnej zgodnie z doktryną Kalwina. W ten sposób powstał Kościół protestancki we Francji. Kościół ten ustalił zasadę autorytetu Kościoła, jako strażnika praw moralnych wyprowadzonych z *Biblii*, przy jednoczesnej równości wyznawców oraz posiadał charakter demokratyczny i parlamentarny zarazem.

Ekspansja kalwinizmu poza Francją

O ile kalwinizm we Francji zyskiwał zwolenników głównie wśród rzemieślników, szczególnie wyrabiających przedmioty bardziej skomplikowane, oraz drobnych kupców, obejmując w nieco większym stopniu szlachtę dopiero od 1560 r., to w krajach Europy środkowej sytuacja przedstawiała się odmiennie. W Polsce kalwinizm stał się przede wszystkim wyznaniem średniej szlachty, szczególnie jej bardziej aktywnych politycznie i społecznie odłamów, nie obejmując niemal wcale ludności miejskiej, a tym bardziej chłopskiej. Nowinki religijne dotarły też do niektórych rodzin arystokratycznych, zwłaszcza w Wielkim Księstwie Litewskim. Zbory kalwińskie licznie powstawały w Małopolsce, choć ich żywot nie miał być długi. Kalwinizm znalazł silną konkurencję w antytrynitarystycznym, skupiającym najbardziej postępowe odłamy społeczeństwa, sam natomiast stanowił głównie oręż walki politycznej i wyraz tendencji antyklerykalnych. W obawie przed naciskiem kontrreformacji doszło w 1570 r. do porozu-

mienia kalwinistów, luteranów i braci czeskich (tzw. Zgoda sandomierska). W 1573 r. sejm zagwarantował ustawowo wolność wyznaniową dla dysydentów (tzw. Konfederacja Warszawska).

Kalwinizm od 1545 r. nadawał też główny ton reformacji na Węgrzech, choć nie miała ona wyraźnie sprecyzowanego wyznaniowe oblicza. Poprzez Węgry kalwinizm dotarł również do Siedmiogrodu, gdzie został zorganizowany Kościół kalwiński pod kierunkiem superintendenta. W Królestwie Czeskim kalwinizm ogarnął część dawnych utrakwistów oraz jedność braci morawskich, czemu sprzyjała tolerancyjna polityka Rudolfa II, ugruntowana jego listem majestatycznym z 1609 r. Ukształtowany na tej podstawie prawnej kościół czeski łączył w sobie elementy luteranckie z kalwińskimi wraz z tradycjami utrakwizmu (konfesja z 1602 r.).

Kalwinizm oddziałował również na ewolucję wyznaniową Anglii w czasach Edwarda VI, nie ukształtował jednak oficjalnego Kościoła anglikańskiego później, w czasach Elżbiety. Natomiast kalwiński purytyzm nadal pozostał silny w społeczeństwie angielskim, stojąc w opozycji do oficjalnej władzy i Kościoła anglikańskiego. Z Anglii purytyzm przedkroczył w XVII w. do Ameryki Północnej, gdzie znalazł dogodne warunki rozwoju.

Kalwinizm odniósł duży sukces w Szkocji. Od 1526 r. ulegając wpływom luteranckim, protestantyzm łączył się w Szkocji z postawą antyabsolutystyczną części feudałów/Krwa- we rządy Marii Tudoi w Anglii wzmogły tendencje protestanckie w Szkocji, tym razem już wyraźnie kalwińskie. John Knox rozpoczął organizowanie Kościoła szkockiego, opierając się na uznanej w 1557 r. w Szkocji angielskiej *Księdze modlitw* z 1552 r. W 1558 r. Knox zorganizował pierwszy kościół na wzór genezewskiego, a w 1560 r. opracował tzw. konfesję szkocką (*confessio scoticand*), wzorowaną na kalwińskiej. Następne lata (1567—1603) to okres organizowania się w Szkocji Kościoła tzw. prezbiteriańskiego, który mimo prób wprowadzenia Kościoła anglikańskiego przez Jakuba VI (Jakuba I angielskiego) utrzymał się jako wyznanie większości ludności szkockiej.

Silne wpływy kalwinizmu pojawiły się również w Niderlandach. Początkowo ruchliwa, utrzymująca kontakty z innymi krajami ludność Niderlandów interesowała się w większym stopniu luteranizmem. Mimo wczesnych prób represji (1523 r. w Antwerpii) władze miejscowe stały na stanowisku tolerancji wyznaniowej, co sprzyjało rozszerzaniu się nauki Kalwina. Od 1551 r. głównym propagatorem i organizatorem Kościoła kalwińskiego w Niderlandach był Guy de Bres, który w 1562 r. opracował wyznanie wiary na wzór roszełskiego. Wpływ nowej wiary nie był przy tym powierzchowny; kalwinizm zakorzenił się głęboko w wierzeniach, obyczajowości i sztuce Niderlandów — szczególnie północnych — i stał się jednym ze składników prowadzących do późniejszego powstania przeciw hiszpańskiemu władztwu i oderwania się północnych Niderlandów od posiadłości habsburskich.

Początki kontrreformacji — pierwsze reformy w Kościele katolickim

U początków kontrreformacji leżały dwie tendencje. Jedną z nich wyrażała się w dążeniu do reformy wewnątrz Kościoła, pogłębienia życia religijnego, wzmocnienia dyscypliny i likwidacji najbardziej krzyczących nadużyć kleru, pruga — w reakcji katolickiej, obronie stanu posiadania ideologicznego i materialnego, zagrożonego krytyką i propagandą nowych idei, konkurencją nowych wyznań, które należało zdławić siłą. Z pierwszą postawą łączyła się częstokroć chęć osiągnięcia kompromisu z nowymi wyznaniem, przywrócenia jedności religii kosztem sztywnych dogmatów i zwyczajów, z drugą, odrzucanie możliwości porozumienia, obrona autorytetu stolicy apostołskiej, wrogość wobec wszystkiego co nowe, chociażby z religią bezpośrednio związane nie było. Jednakże zarówno jedni jak i drudzy przedstawiciele Kościoła mieli wspólną cechę — była nią dojrzewająca świadomość, że wobec postępów reformacji jakieś reformy, jakaś działalność w kierunku wzmocnienia Kościoła katolickiego jest konieczna.

Papieże renesansu, oddani świeckim zainte-



Papież Paweł III (Tycjan)

resowaniu, polityce, sztuce, zagrożeni przewagą polityczną cesarstwa i Hiszpanii, a chwilami i Francji we Włoszech, musieli ustąpić miejsca ludziom, którzy przyjmując istniejący porządek polityczny, istniejące stosunki kulturalne, interesowali się nie tylko nimi, lecz i sprawami bardziej kościelnymi — teologią, wiarą, organizacją Kościoła i całokształtem problemów chrześcijaństwa — którzy odważyliby się zwołać sobór dla reformy dogmatyki i dyscypliny kościelnej i starali się pozyskać władców dla swego dzieła.

Pierwsze reformy w obrębie Kościoła i kurii rzymskiej przedsięwziął Paweł III (Aleksander Farnese, 1534—49). Jednym z początkowych jego posunięć było powołanie nowych kardynałów o tendencjach erasmiańskich — m. in. kapelusznik kardynalski proponował również samemu Erazmowi z Rotterdamu. W latach 1537—45 Paweł III przeprowadził reformy administracji rzymskiej (kancelarii, roty* itd.), usuwając z Rzymu 80 biskupów tytularnych, przebywających tam na synekurach. Niepowodzenia w rokowaniach z protestantami w Niemczech (1541) spowodowały wzrost tendencji konserwatywnych w otoczeniu papieża, które reprezentował kardynał Gian Pietro Caraffa. Caraffa odnowił inkwizycję

* Rota — w Kościele katolickim działający przy papieżu trybunał do spraw kościelnych najwyższej wagi.

rzymską (1542) i sam stanął na jej czele. Równocześnie Paweł III popierał organizujący się zakon jezuitów (1534—40), a w 1545 r. zwołał sobór powszechny do Trydentu. Sam zresztą był jeszcze w dużym stopniu papieżem renesansu, faworyzował swoich krewnych, a główne jego zainteresowania skupiały się wokół utrzymania niezależności politycznej papieżstwa od cesarza Karola V.

Jednym z jego następców był osławiony Gian Piętro Caraffa, wybrany papieżem jako Paweł IV (1555—59). Opierał się on na inkwizycji. W swej nienawiści do Hiszpanii Filipa II wołał nawet sprowokować wojnę francusko-hiszpańską, niż zajmować się przerwaniem wojny obradami soboru. Jego następca Pius IV (Jan Anioł Medyceusz, 1559—65) starał się zresztą bronić przed przewagą Hiszpanii, a ponadto podjął znów dzieło reform, kontynuując obrady soboru trydenckiego i przy pomocy kardynała Karola Boromeusza (1538—84) przeprowadził reformę kurii rzymskiej. Jego panowanie można uznać za początek kontrofensywy katolickiej, która odtąd poczynnie ograniczać dotychczasowe postępy reformacji, odzyskiwać utracony teren i ludzi.

Odnowienie inkwizycji

Jedną z potężnych broni papieżstwa w walce z herezją, czy też tylko z ludźmi podejrzanymi o nią, była inkwizycja rzymska. Instytucja średniowieczna, pochodząca z XIII w., znikła już w tym czasie w Europie z wyjątkiem Hiszpanii, gdzie grała dużą rolę w jednoczeniu religijnym i politycznym kraju. Gian P. Caraffa, będąc w 1536 r. nuncjuszem w Hiszpanii, zapoznał się z jej działalnością i 21 lipca 1542 r. odnowił inkwizycję rzymską. Na czele inkwizycji stało Święte Oficjum złożone z 6 kardynałów, od którego zależał trybunał złożony z dominikanów. Inkwizycja rzymska swym zakresem objęła wszystkich, nawet biskupów, a mogła działać w każdym kraju, chyba że jego władze, jak to było w Wenecji, nie dopuszczały lub ograniczały jej prawo ingerencji.

Początkowo inkwizycja skierowana była przeciw książkom hereetyckim, bardzo szybko

jednak, bo już w 1543 r., objęła również swym działaniem ludzi. Według zasad uznanych przez Caraffę miała ona atakować nie tylko heretyków, ale nawet tylko podejrzanych, nie oszczędzając przy tym osób wysoko postawionych, a właśnie przykładnie je karać, nie przebaczać ani pobbłażać, starać się sięgnąć swymi ciosami do przywódców herezji. Kierowana od 135.7 r—przez fanatyka dominikanina Michaele Ghislieri, inkwizycja nie oszczędzała nawet kardynałów, jeśli reprezentowali erasmiańskie nastawienie, jak R. Pole czy G. Morone. Dbając o czystość ideologiczną, od 1543 r. objęła nadzór nad drukarniami, a w 1559 r. opracowała pierwszy *Wykaz ksiąg zakazanych (Index librorum prohibitorum)* godząc interdyktem w 72 drukarzy.

Nowe zakony

Ponawiane na przełomie XV i XVI w. reformy niektórych zakonów niewielkie dawały rezultaty lub nawet przynosiły skutki wprost przeciwne, niż tego pragnęli ich reformatorzy — spośród zakonników bowiem rekrutowało się wielu późniejszych działaczy reformacji. Dopiero reforma zakonu kapucynów (1525), przez swe żądanie pełnego ubóstwa stworzyła wzór zakonnika, mogący cieszyć się jakimś autorytetem społecznym. Kapucyni też odegrali poważną rolę w polityce kościelnej, biorąc żywy udział w akcjach politycznych tych czasów. Głębsze oddziaływanie na społeczeństwo, szczególnie jego wyższe sfery, mieli mieć według planów założycieli, m. in. Caraffy, teatyni, których zakon powstał w 1524 r. Zakon składał się z księży, wiodących życie nie w głębi murów klasztornych, lecz pośród ludzi na wzór kapłanów świeckich, zobowiązanych jedynie do ślubów zakonnych, absolutnego ubóstwa i surowej dyscypliny. Caraffa pragnęła uczynić z niego wzór wysokiej kultury i dyscypliny kościelnej, doprowadzić do tego, by zakon sięgnął swymi wpływami głęboko w życie świeckie, broniąc tam autorytetu papieskiego i ortodoksji katolickiej. Arystokratyczny dobór zakonników i ograniczona ich liczba zmniejszały jednak znacznie możliwości oddziaływania tego zakonu.

Wśród reform zakonnych warto wreszcie wymienić reorganizację karmelitanek przeprowadzoną w Hiszpanii przez Teresę d'Avila (1515—82) i karmelitów zreorganizowanych w 1568 r. przez Jana od Krzyża. Od tego czasu zakon karmelitów silnie oddziaływał z Hiszpanii na pozostałe kraje Europy.

Największe jednak znaczenie miało powstanie zakonu jezuitów. Ich twórca Ignacy Loyola (ok. 1491—1556) był początkowo skromnym rycerzem baskijskim. Ranny pod Pampeluną (1521) musiał zrezygnować z zawodu żołnierskiego. Oddając się mistycyzmowi i studiom religijnym, m. in. w latach 1528—35 w Paryżu, w 1534 r. wraz z grupą uczniów złożył śluby zakonne i następnie w Rzymie uzyskał zatwierdzenie papieskie dla reguły swego zakonu (1540). Stopniowo w latach 1542—49 zostały rozbudowane przywileje zakonu, na przykład zapewnienie niezależności od miejscowych biskupów, a w 1550 r. całość reguły i uprawnień zyskała nowe zatwierdzenie papieskie. Zadaniem jezuitów miała być obrona autorytetu papieskiego, odzyskanie strat poniesionych na rzecz heretyków, misje wśród pogan i niewiernych oraz obrona interesów rzymskich w krajach katolickich.

Charakter i działalność zakonu jezuitów

Zakon jezuitów od początku miał się składać z elity intelektualnej, poddanej, przed przyjęciem ślubów, wieloletnim studiom i doświadczeniom. Zakon był ściśle zhierarchizowany, jego zwierzchnicy podlegali wprost papieżowi. Jezuita prowadził życie księży świeckich, ale wymagano od nich absolutnego posłuszeństwa wobec przełożonych, na wzór dyscypliny wojskowej. Hierarchizacja i posłuszeństwo wykluczały kolegialne obrady i uchwały, a ćwiczenie charakteru i wzajemne szpiegowanie gwarantowało dochowanie dyscypliny, wszelkie zaś funkcje zakonne pochodziły z mianowania przez generała zakonu, wspartego jedynie szczupłą radą 5 asystentów. Do uległości i żarliwości w wykonywaniu obowiązków miały ich przygotowywać codzienne medytacje mistyczne, *Cwiczenia duchowe*

(*Exercitia spiritualia*) napisane przez Ignacego Loyolę w 1526 r. oraz solidne studia teologiczne i filozoficzne.

Działalność jezuitów skupiała się w punktach węzłowych ówczesnego społeczeństwa. Oni otaczali królów i książąt w charakterze kaznodziei i spowiedników. Oni też zorganizowali sieć szkół na dobrym poziomie, tzw. kolegiów, z których pierwsze powstało w Rzymie w 1551 r. i w których zamiast martwej scholastycznej lektury wprowadzili humanistyczną łacinę i literaturę starożytną, odpowiednio spreparowaną. Przyjęli przy tym zasadę podziału na klasy według wieku i wiedzy kształconej młodzieży, wygrywali też ambicje i rywalizacje pomiędzy uczniami. Nie zaniebawiali oczywiście wychowania religijnego, a do tego celu obok nauki miały służyć zakładane w ich szkołach organizacje sodalicyj mariańskiej. Prócz szkół typu średniego dbali też o wyższe wykształcenie własnej kadry, zakładając seminaria duchowne i opanowując niektóre uniwersytety (Ingolstadt, 1556).

Jezuici nie rezygnowali również z misji zamorskich. W 1542 r. Franciszek Ksawery rozpoczął nawracanie ludności w Indiach, skąd w 1549 r. przeniósł się do Japonii, a śmierć w 1552 r. uniemożliwiła mu rozciągnięcie działalności misyjnej na Chiny. Jezuita wyruszyli też nawracać tubylców Ameryki Południowej, szczególnie Brazylii, gdzie ich działalność miała z czasem doprowadzić do powstania osobnego państewka, Paragwaju. W pracy misyjnej odchodzili od dawniejszych schematów, starając się dostosować praktyki chrześcijańskie do nawyków religijnych tubylców.

Największą jednak rolę zakon jezuitów miał odegrać w życiu publicznym, tak kościelnym, jak i świeckim. Jezuita brali aktywny udział w obradach soboru trydenckiego, w jego drugiej i trzeciej fazie, występując w imieniu stolicy apostolskiej, formułując dogmat o eucharystii, a przede wszystkim starając się wprowadzić w »życie uchwały soborowe jeszcze przed zakończeniem soboru.

Terenem najważniejszej i najżywszej działalności jezuitów były Włochy. Stąd jednak bardzo szybko zyskali wpływy w Austrii, w otoczeniu Ferdynanda I, co im ułatwiło rozszerzenie swej akcji na południowe kraje ce-

sarstwa, gdzie szczególnie mocno osadzili się w Wiedniu, Monachium i Pradze. W 1564 r. przybyli do Polski i za Batorego (1576—86), a szczególnie za Zygmunta III (1587—1632) zyskali silne wpływy na dworze. Stąd i z Inflant próbowali przedsiębrać akcję odzyskania dla katolicyzmu Szwecji, choć okazało się to bezskuteczne. W 1556 r. pojawili się w Niderlandach, skąd prowadzili misje i intrygi polityczne przeciw Anglii i Irlandii.

Niezbyt chętnie przyjmował ich w Hiszpanii Filip II, dopatrując się w jezuitach agentów polityki papieskiej, niemniej jednak od 1548 r. posiadali oni już kolegium w Salamance. Dzięki poparciu kardynała lotaryńskiego Karola de Guise'a w 1550 r. osiedli w Paryżu, choć gallikańsko nastawiony parlament oraz zazdrosna Sorbona zwalczały długo ich poczynania we Francji. Mimo to w 1580 r. posiadali już 14 kolegiów na terenie państwa francuskiego, a poparcie królewskie zyskali za Henryka IV. Społeczeństwo pozostawało wobec nich wrogię, uważając ich za narzędzie absolutyzmu rzymskiego, ingerującego w sprawy wewnętrzne i politykę innych krajów.

Liczne opory, jakie napotykali na swej drodze, nie osłabiły rozwoju zakonu. W 1580 r. jezuita posiadali w Europie 21 zorganizowanych prowincji zakonnych, 144 kolegia i około 5 tysięcy zdyscyplinowanych, wykształconych i ofiarnych księży-zakonników.

Sobór trydencki

Żądanie zwołania soboru słychać było od dawna, a wychodziło ono najczęściej ze świeckich kół katolickich. Wprawdzie i protestanci w sporach teologicznych z katolikami odwoływali się do rozstrzygnięć przyszłego soboru powszechnego, ale przede wszystkim władcy katolicy, mający kłopoty polityczne z protestantami, jak na przykład cesarz Karol V, pragnęli zwołania soboru. Łudzili się oni, że sobór przywróci jedność religijną i doprowadzi do porozumienia z protestantami, a reformy i likwidacja nadużyć uzdrowią Kościół od wewnątrz. Podczas gdy władcy świeccy pragnęli zmian w Kościele, papieństwo myślało o zachowaniu całego dorobku dogmatycznego i

organizacyjnego, z nienaruszalnością władzy papieskiej włącznie. Papież Paweł III, acz niechętnie, przygotował się do soboru starannie. Na siedzibę soboru wybrał Trydent, miasto cesarskie, lecz na pograniczu Włoch leżące, dokąd mogło zjechać wielu duchownych włoskich — rzecz bardzo istotna wobec przyjęcia nowej zasady głosowania, nie według krajów, lecz członków soboru. Warunki polityczne, świeżo zawarty rozejm cesarza z Francją w Cere (1544) oraz niepowodzenia układów z protestantami w Niemczech, były również korzystne dla papieństwa.

Sobór otwarto 13 grudnia 1545 r. Szybko jednak starły się na nim dwie tendencje — kleru, głównie hiszpańskiego, zależnego od Karola V, który nieustępliwy na punkcie dogmatów żądał reformy Kościoła oraz duchowieństwa włoskiego, które wołało dyskutować kwestie dogmatyczne, omijając sprawy organizacyjno-kościelne. W rezultacie doszło do kompromisu i omawiano obie grupy zagadnień, jednakże w uchwałach soborowych wyraźnie sprecyzowano dogmaty, podczas gdy sprawy dyscypliny i organizacji kościelnej załatwiono połowicznie. Długie, nie kończące się dyskusje zostały przerwane 11 marca 1547 r., gdy nadeszły wieści o zwycięstwach cesarskich nad protestantami i zapanowała obawa zbytnej przewagi wpływów zwycięskiego Karola V.

Powtórne otwarcie obrad soboru nastąpiło 1 maja 1551 r. na życzenie cesarza, który pragnął, by sobór wysłuchał protestantów. Istotnie, spotkanie to nastąpiło, ale w momencie, gdy już nie mogło mieć żadnego znaczenia. Sobór przed wysłuchaniem protestantów uchwalił; dogmat o transsubstancjacji i rzeczywistej obecności Chrystusa w eucharystii, co przecięło wszelkie możliwości porozumienia z protestantami -W najważniejszej kwestii dogmatycznej. Nagłą przerwę w pracach soboru wywołały wkrótce wieści o naciąganiu zwycięskiej armii Maurycego saskiego.

Po raz trzeci otwarcie obrad soboru (15 stycznia 1562 r.) nastąpiło dopiero po śmierci Pawła IV i zawarciu pokoju w Cateau-Cambresis (1559). Tym razem ze strony władców — Katarzyny Medycejskiej i Ferdynanda I — pojawiły się znowu tendencje do szukania dróg porozumienia z protestantami.

Legatowi, kardynałowi G. Morone udało się jednak przeciągnąć na stronę papieża Ferdynanda I oraz głównego przedstawiciela Francji, kardynała lotaryńskiego Karola de Guise'a. Przy czynnym współudziale jezuitów uchwały soboru poszły po linii życzeń papieskich,¹ nawet w uchwałach zamknięcia, które nastąpiło gwałtownie 6 grudnia 1563 r. na wieść o ciężkiej chorobie papieża Piusa IV, zwrócono się o potwierdzenie postanowień soborowych do papieża² podkreślając tym samym jego wyższość nad soborem. Pozostawało jeszcze uzyskać uznanie uchwał soboru przez władców, co nie napotkało trudności w Austrii, Polsce, Portugalii, zostało częściowo przyjęte w Hiszpanii i Wenecji, a pominięte milczeniem we Francji.

Sobór trydencki doprowadził do dwóch ważkich zmian. Podkreślił i wzmocnił bardzo poważnie autorytet i władzę papieską, jednocześnie zaś sprecyzował i określił tradycyjne już dogmaty i liturgię katolicką, odcinając się od wszelkich teorii protestanckich. W wyniku jego uchwał powstał katechizm rzymski, formułujący niezmiennie zasady wiary na użytek ludu. W 1568 r. ogłoszono brewiarz, a w 1570 r. mszał rzymski, obowiązujący cały kler i unifikujący liturgię w całym Kościele katolickim. Wreszcie w 1592 r. ogłoszono obowiązujący tekst *Biblii*, tzw. *Wulgatę*. Kler stał się jedynym interpretatorem *Pisma św.*, a papież głową zhierarchizowanej organizacji kościelnej. W zakresie organizacji i dyscypliny kościelnej uchwały soborowe zniosły najbardziej krzyżujące nadużycia popełniane przy nadawaniu beneficjów, zakazując ich kumulacji, rezerwacji itd., a ponadto wprowadzały seminaria dla kształcenia kleru oraz obowiązek prowadzenia metryk w parafiach. Praktyczne reformy w kurii rzymskiej w oparciu o uchwały soboru przeprowadził Karol Boromeusz, podnosząc tym samym autorytet papieski, wzmocniony już i tak uznaniem trwałości zasad Kościoła i władzy papieskiej ze strony soboru.

Reformy papieskie po soborze trydenckim

Sobór, zajmując się głównie kwestiami dogmatycznymi, pozostawił papieżowi do przeprowadzenia reformy organizacji i dyscypliny kościelnej, ułatwiając mu to zadanie pośrednio poprzez wzmocnienie jego powagi i władzy. Reformy te rozpoczął Pius V (1566—72), dawny inkwizytor Michaele Ghislieri. Ustalił on zasadę, że nikt nie może objąć beneficjum kościelnego bez inwestytury papieskiej, i sam nominował 314 biskupów. Był nieustępliwy przy wprowadzaniu obowiązku rezydencji biskupów, tj. obowiązku przebywania i pracy w swojej diecezji, oraz zorganizował pierwsze dwie kongregacje^{*} rzymskie — indeksu i soboru.

Jego następca Grzegorz XIII (1572—85) odznaczył się wprowadzeniem nowego kalendarza tzw. gregoriańskiego, opartego na dokładniejszych obliczeniach astronomicznych, który obowiązuje do dziś. Sykstus V (1585—90) zajął się z kolei reorganizacją kurii rzymskiej. Stworzył sekretariat stanu i zorganizował 9 kongregacji. Określił liczbę kardynałów na 70 oraz starannie z punktu widzenia interesów papieża dobierał ludzi do kolegium kardynalskiego. Wprowadził również dla biskupów obowiązek wizytowania swych diecezji co najmniej raz na 5 lat. Wreszcie Klemens VIII (1592—1605) opublikował pontyfikał, martyrologium^{**} i ceremoniał biskupi, dopełniając w ten sposób uchwały soboru trydenckiego w zakresie potrzeb liturgicznych.

Jednocześnie przeprowadzono reformy w poszczególnych prowincjach kościelnych. Mimo że kler, szczególnie wyższy, zachował swój arystokratyczny i bardzo świecki styl życia, nastąpiły reformy poszczególnych klasztorów, a synody prowincjonalne wprowadzały w życie uchwały trydenckie. Pojawiły się pierwsze seminaria duchowne: w 1564 r. w Rieti, w latach 1564—67 w Reims; zreorganizowano też system para/i.

^{*} Kongregacje — najwyższe urzędy kościelne papieża, złożone z kardynałów i dygnitarzy kościelnych.

^{**} Martyrologium — spis męczenników z krótkimi opisami ich męczeństwa.

Wszystkie te postanowienia i reformy w obrębie Kościoła katolickiego miały jednak swą stronę ujemną. Było nią zwiększenie nacisku Kościoła na życie społeczne i ideologiczne, a także odcięcie się od protestantyzmu, który przecież pozostał, istniał, nie zanikał. W ten sposób sobór trydencki przyczynił się do przekształcenia chwilowych, zdawałoby się, różnic religijnych w trwałą schizmę, dzielącą odtąd całe chrześcijaństwo, co z punktu widzenia interesów kościelnych nie było korzystne.

Próby porozumienia między protestantami

Spontaniczny i wielokierunkowy rozwój reformacji, powstawanie nowych wyznań, różniących się nie tylko od katolicyzmu, ale nieraz równie głęboko pomiędzy sobą, stało się niebezpieczne, gdy katolicyzm zaczął organizować się nie tylko politycznie, ale i doktrynalnie i przystąpił do ofensywy przeciwko różnowiercom. Jeżeli na sejmie Rzeszy w 1526 r. w Spirze reformacja luterkańska i zwinglikańska zostały uznane jako istniejące i tolerowane przez władzę, aż do ustalenia stosunku do nich przez sobór, to w 1529 r. cesarz odwołał ustępstwa wobec reformacji. Był to moment, gdy Karol V pogodził się z Francją (Cambrai 1529), podporządkował sobie Włochy i papieństwo, a pod hasłem obrony przed Turkami pozyskał poparcie w Niemczech.

Pod patronatem Filipa landgraфа heskiego doszło do pierwszych prób porozumienia pomiędzy Lutrem i Zwinglim. Na spotkaniu w Marburgu uzgodniono większość artykułów obu wyznań, nie mogąc dojść do porozumienia jedynie w kwestii eucharystii. W 1530 r. cesarz Karol V zaprosił przedstawicieli protestanckich na sejm do Augsburga, pragnąc doprowadzić do porozumienia protestantów z katolikami, co oczywiście wymagało również zgody wewnątrz obozu protestanckiego. Reprezentujący luteranów Filip Melancton wypracował wyznanie wiary tzw. augsburskie, przyjmując większość sakramentów i zwyczajów katolickich. Nie zadowoliło to katolików, powodując jednocześnie pogłębienie różnic w



Karol V pod Mühlbergiem

obozie protestanckim. Bucer był gotów podpisać wyznanie augsburskie z poprawką dotyczącą eucharystii, podczas gdy Zwingli odciął się od tak daleko idącej ugodowości. Wobec dalekich rozbieżności doktrynalnych Bucer opracował nową konfesję, zwaną Tetrapolitańska (obejmującą cztery miasta: Strasburg, Konstancję, Lindau i Menningen), zbliżoną do stanowiska Zwingliego, ale bardziej ugodową.

Rezultat doktrynalny i polityczny sejmu augsburskiego był opłakany. Cesarz polecił luteranom w ciągu 7 miesięcy ukorzyć się i wspomóc go w walce z sakramentarianami. Odpowiedzią ze strony protestanckiej było utworzenie Ligi Szmalkaldzkiej (marzec 1531 r.), skupiającej 6 księstw, 2 hrabstwa i 11 miast niemieckich. Liga zyskała wkrótce poparcie Bawarii, a 26 maja 1532 r. (traktat w Scheyern) pomoc i sojusz Franciszka I.

Próby porozumienia doktrynalnego pomiędzy protestantami trwały dalej. Rozmowy pomiędzy Bucerelem i Lutrem doprowadziły w 1536 r. do tzw. Ugody wittenberskiej, w myśl której Bucer przyjął luterkańską, lecz zmodyfikowaną nieco doktrynę o sakramencie ołtarza. Odtąd pozostały w Niemczech dwa wy-

znania protestanckie — luteranizm i sakramentaryzm szwajcarski. Od 1540 r. do głosu doszedł również kalwinizm. Melanchton w nowo opracowanej drugiej „konfesji augsburskiej” wprowadził znaczne zmiany w tak zasadniczym punkcie, jak określenie komunii, co umożliwiło przyjęcie go przez Kalwina. Z drugiej strony Kalwin dążył do ujednoczenia wyznaniowego miast szwajcarskich, doprowadzając w 1549 r. do Ugody Tyguryńskiej, która jednoczyła wyznaniowe zwolenników Zwingliego i Kalwina w Szwajcarii. Jednakże wysiłki Kalwina w kierunku porozumienia z luteranami prowadziły do wieloletnich dyskusji i sporów, zakończonych zerwaniem w 1557 r. kolokwium w Wormacji, ku radości katolików. Podobnie próby Cranmera porozumienia się z Melanchtonem, Bullingerem i Kalwinem w 1552 r. nie przyniosły wyników. Protestantyzm pozostał rozbitý wewnątrz w obliczu jednoczącego się doktrynalnie (sobór trydencki) i wzmocnionego organizacyjnie katolicyzmu.

Próby porozumienia protestantów z katolikami

Tendencje do ugody reprezentowali po obu stronach politycy i erasmiańcy, którym obca była zbyt duża zaciekleść doktrynalna, lub też górowały nad nią realne wymogi aktualnej polityki. Wśród protestantów do ugody dążyli Melanchton i Bucer, ze strony katolickiej częściowo pragnął ugody Karol V, wspierany przez kanclerza M. Gattinarę oraz Franciszek I, a potem Henryk VIII, popierający opozycję antycesarską w Niemczech. Ważnym czynnikiem wpływającym na wzrost ugodowości obu stron w Niemczech były momenty zagrożenia tureckiego, które jednoczyły na pewien czas poważniejszych i umożliwiały próby porozumienia.

Na sejmie w Spirze wobec rozbicia katolików i zagrożenia tureckiego protestanci zyskali możliwość regulowania w swych państewkach spraw religijnych we własnym zakresie (21 sierpnia 1526 r.). Następny sejm w Spirze uznał już tylko czasowo istniejący luteranizm w państewkach niemieckich, zakazując jego

propagandy w pozostałych i wszelkich zmian na niekorzyść katolików. Ponadto zakazano i potępiono doktryny Zwingliego i anabaptystów. Nawrót antyreformacyjny wywołał oczywiście opór i 5 księstw oraz 14 miast reformowanych ogłosiło uroczystą protestację (19 kwietnia 1529).

Na wspomnianym już sejmie augsburskim (1530) reprezentanci protestantów, Melanchton, Zwingli i Bucer, przedstawili swoje wyznania wiary. Najbardziej ugodowa konfesja, przygotowana przez Melanchtona, godziła się na wszystkie niemal zwyczaje i nauki katolickie, żądając jedynie prawa do komunii pod dwiema postaciami i małżeństwa księży, a najbardziej sporną sprawą transsubstancjacji pozostawiała na boku. Ustępstwa te nie zadowolili katolików, znalazły natomiast potępienie u sakramentarian, a nawet Luter i przywódca polityczny luteranów elektor saski Jan woleli wojnę, niż rezygnację ze swej doktryny.

W 1534 r. w imieniu Franciszka I próby doprowadzenia do zgody pomiędzy protestantami przedsięwzięli Jean i Guillaume Du Bellay. Projekty zaproszenia Melanchtona i Bucera do Paryża spotkały się z przychylnym stanowiskiem papieża. Sprawa plakatów i wywołane nimi represje antyprotestanckie we Francji, obok opozycji zwingliańskiej, spowodowały upadek planów pojednawczych.

Wreszcie w latach 1540 w Hagenau i w 1541 w Ratyzbonie doszło do rokowań pomiędzy Sturmem a kardynałem legatem Morone i kanclerzem cesarskim Gattinarą oraz Melanchtonem a legatem Contarinim. Rozmowy rozbiły się o niemożliwe do uzgodnienia poglądy na problem usprawiedliwienia przez wiarę lub uczynki oraz o pojęcie transsubstancjacji. Nie znalazł też echa wysunięty przez Bucera w Ratyzbonie projekt stworzenia przez katolików i protestantów odrębnego narodowego kościoła w Niemczech.

Ostatnią próbę porozumienia przedsięwziął Karol V w 1547 r. na sejmie w Augsburgu, starając się narzucić swe decyzje protestantom. Na jego polecenie opracowano prowizoryczny układ, tzw. Interim augsburskie (1548), które zachowywało prawie, w całości doktrynę katolicką, zezwalając jedynie na komunię pod dwiema postaciami i małżeństwo

księży oraz przyjmując erazmiańską doktrynę usprawiedliwienia przez wiarę. Pod naciskiem cesarza Interim zostało chwilowo przyjęte, ale nie pozostało długo w mocy.

Wreszcie pewne próby pojednania pojawiły się we Francji. Henryk II francuski (1547—59) próbował w latach 1551—52 zwołać synod narodowy, na który byliby zaproszeni również protestanci, w celu znalezienia wspólnej formuły i organizacji kościoła narodowego. Inicjatywa jednak chybiła celu wobec nieprzejednanego stanowiska kleru katolickiego.

I wojna religijna w Niemczech, 1546—1548

Banicja Lutra (Wormacja 1521) określiła stanowisko cesarskie wobec protestantyzmu, ale skomplikowana sytuacja polityczna — ciągłe wojny z Francją, zagrożenie tureckie, trudności we Włoszech i Niderlandach — zmuszały politykę cesarską do ostrożności i szukania chwilowych kompromisów. Protestanci, przewidując zbrojną rozprawę, zorganizowali się politycznie, jak już wspomniano, w formie tzw. Ligi Szmalkaldzkiej (1531), która zgrupowała m. in. Jana elektora saskiego, Filipa landgrafa heskiego, książąt Anhalt, Mansfeld oraz miasta północnych Niemiec, jak Lubekę czy Bremę. Liga Szmalkaldzka nawiązała porozumienie z Francją (Scheyern 1532) oraz kontakty z Anglią.

Pierwszym wystąpieniem antyhabsburskim Ligi była restytucja w 1532 r. księcia Ulryka, usuniętego uprzednio przez Habsburgów z Wirtembergii. Ferdynand I Habsburg, król rzymski zastępujący nieobecnego w Niemczech cesarza, musiał pogodzić się ze stratą i porozumieć z protestantami (traktat w Cadan 29 czerwca 1534 r.). Prócz uznania restytucji Ulryka i luteranizacji Wirtembergii traktat zapewniał, że najwyższy sąd Rzeszy (*Reichskammergericht*) nie będzie prowadził procesów w sprawach religijnych przeciw członkom Ligi.

Po nie udanych próbach porozumienia dopiero rozejm w Cerepy (1544) i zwołanie soboru trydenckiego wzmocniło na tyle cesarza, że tym razem mógł czynnie wystąpić przeciw

protestantom w Niemczech. Pozycja jego była przy tym dodatkowo wzmocniona antagonizmami w obrębie Ligi — uprzednio bigamia Filipa heskiego wywołała sprzeczne opinie w obozie protestanckim, a obecnie Maurycy książę saski gotów był w nadziei uzyskania dla swej linii tytułu elektora porzucić sprawę luteranizmu.

20 lipca 1546 r. cesarz ogłosił banicję przywódców Ligi, Jana Fryderyka elektora saskiego oraz Filipa landgrafa heskiego. Operacje wojenne przeprowadzone wzdłuż Dunaju były pomyślne dla wojsk cesarskich, a książę Maurycy sasty wzmocnił siły cesarza, zdradzając sprawę Ligi. Wreszcie śmierć Franciszka I i Henryka VIII w początkach 1547 r. utrudniły członkom Ligi uzyskanie pomocy z zagranicy. Zwycięstwo pod Muhlbergiem (24 kwietnia 1547) doprowadziło do rozbicia wojsk protestanckich, których dowódca Jan Fryderyk saski dostał się do niewoli cesarskiej. W tej sytuacji za namową Maurycego saskiego Filip heski i Joachim elektor brandenburski zaprzestali oporu, oddając się w ręce Karola V. . Konsekwencją zwycięstwa cesarskiego było uregulowanie przez Karola V kwestii politycznych i religijnych w Niemczech bez zwracania zbytnej uwagi na opozycję papieża i soboru w sprawach religijnych. W zakresie politycznych zmian cesarz przyłączył do swych posiadłości dziedzicznych Utrecht i Geldrię, a poddając ściśle swej władzy sąd Rzeszy zlecił mu opiekę nad Kościołem, określając zasady obowiązującego kultu z pewnymi ustępstwami na rzecz luteranów, jak komunია pod dwiema postaciami, małżeństwo księży i erazmiańską interpretacją zbawienia przez wiarę. W czasie trwającego wówczas sejmku augsburskiego opracowano Interim augsburskie (15 maja 1548). Interim oczywiście nie zadowolilo ani luteran, jako zbyt katolickie, ani katolików wrogich wszelkim ustępstwom na rzecz luteranizmu. Natomiast zdrajca Maurycy saski otrzymał za swe zasługi wobec cesarza godność elektorską.

II wojna religijna w Niemczech (1552—1555) i pokój augsburski

Ani Interim augsburskie, ani tym bardziej przewaga polityczna cesarza w Niemczech nie odpowiadały nikomu. Plany Cesarskie przekazania korony rzymskiej swemu synowi Filipowi hiszpańskiemu, czego konsekwencje można już było zauważyć w postaci stacjonujących na terenie Rzeszy wojsk hiszpańskich, budziły żywe obawy, szczególnie wśród książąt zagrożonych w swej władzy terytorialnej przez cesarza. Obawy te ogarniały przy tym nie tylko książąt dotkniętych porażką lub nawet pozostających w niewoli, jak Filip heski czy Jan Fryderyk saski, ale i dotychczasowych stronników cesarza z Maurycym saskim włącznie, powodując wzrost nastrojów opozycyjnych. Opozycja znalazła oparcie także we Francji, gdzie Henryk II nawiązał z nią tajne rokowania. W ich wyniku (traktat w Lochau koło Torgau, 5 października 1551 r., sfinalizowany w Chambord 15 stycznia 1552 r.) książęta zyskali pomoc Francji, a Henryk prawo zajęcia trzech biskupstw lofiryńskich; Metz, Toul i Verdun.

Wewnętrzne zjednoczenie opozycji oraz traktat z Francją były utrzymane w tajemnicy i niespodziewane wystąpienie wojsk książęcych pod dowództwem Maurycego saskiego omal nie uczyniło z Karola V i Ferdynanda I jeńców wojennych, gdy armia książęca przybyła do Innsbrucku. Zaskoczony cesarz rozpoczął rokowania, zakończone zawartym pomiędzy Maurycym saskim a Ferdynandem I traktatem w Passawie (2 sierpnia 1552 r.). Traktat anulował postanowienia Interim augsburskiego, uwalniał Filipa heskiego i Jana Fryderyka saskiego i zapewniał wolność religijną księstwom i miastom Rzeszy, aż do rozstrzygnięcia przyszłego soboru narodowego.

Kłęska załamała energię Karola V, który pozostawił sprawy Rzeszy Ferdynandowi I (1554), a sam zdecydował się wkrótce na abdykację. Polityka habsburska starała się jedynie utrzymać nieporozumienia w obozie książęcym, co rzeczywiście osłabiało protestantów, szczególnie gdy w walkach domowych zginęli Maurycy saski i Jan Fryderyk saski.

Uporządkowaniem stosunków religijnych i politycznych w Niemczech miał się zająć otwarty w początkach 1555 r. sejm w Augsburgu, który po długich sporach uchwalił pokój religijny, zwany augsburskim (25 września 1555 r.).

Zasadą przyjętą przez tzw. reces augsburski było uznanie podziału religijnego Niemiec, przy czym za kryterium podziału uznano decyzję władzy miejscowej, tj. książąt lub wolnych miast. Zasada „czyja władza tego religia” (*cuius regio eius religio*) stanowiła zaprzeczenie wolności religijnej, ale zarazem uznanie istnienia i równorzędności wyznania luterńskiego wobec katolicyzmu. Kto nie zgadzał się z religią narzuconą przez księcia, mógł przenieść się na terytorium, gdzie religia była odmienna. Jedynym śladem przewagi katolickiej było prawo o tzw. rezerwacjach kościelnych, które stwierdzało, że jeśli dygnitarz duchowny po 1552 r. przeszedł lub zechce przejść na luteranizm, wówczas traci prawo do wszelkich posiadanych beneficjów kościelnych, których sekularyzować nie może. Ta ostatnia zresztą zasada spotkała się z opozycją książąt luterskich i pozostała źródłem późniejszych konfliktów, podobnie jak nie zgadzali się oni na zakaz propagandy luterskiej na obcych wyznaniowo terenach.

Pokój augsburski nie obejmował sakramentarian, którzy skupiali się w miastach szwajcarskich, jak też kalwinistów, których liczba stale wzrastała, ograniczając swe ustalenia jedynie do luteranizmu. W przyszłości miało to spowodować nowe konflikty. Pokój uznawał dwie różne religie, jako panujące na terenie Rzeszy, i był wyrazem porażki tak zwolenników wytopienia herezji, jak i porozumienia z heretykami, by tą drogą doprowadzić do zjednoczenia Kościoła. Wreszcie pokój augsburski w praktyce potwierdził iluzoryczność władzy cesarskiej na terenie Niemiec i przekazanie istotnych decyzji, w tym wypadku religijnych, w ręce książąt, którzy potrafili obronić i pogłębić swą niezależność mimo potęgi Karola V. Jednocześnie pogłębił on rozbitcie polityczne Niemiec, które trwało aż do XIX w., uniemożliwiając przez paręset lat utworzenie niemieckiego państwa narodowego.

Niemcy po pokoju augsburskim

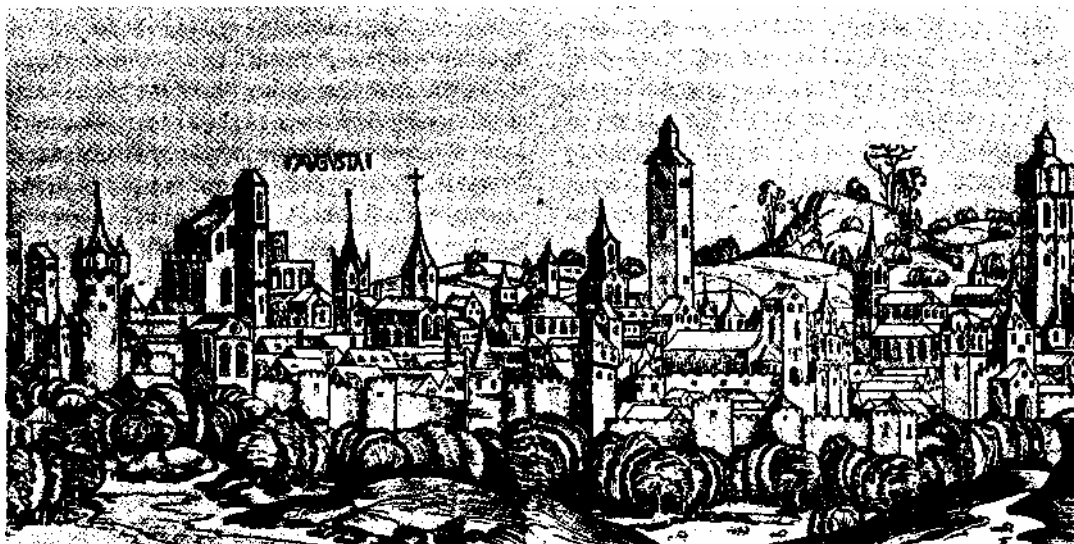
Pokój augsburski utrwalił w Niemczech równowagę sił pomiędzy obozem protestanckim a katolickim, a także pomiędzy książętami i cesarzem. Książęta wzmocnili się w swych władztwach terytorialnych, legalnie i nielegalnie tworząc suwerenne instytucje — trybunały apelacyjne, rozbudowując własną skarbowość z cłami i podatkami oraz wojsko, a jednocześnie ograniczając znaczenie stanów krajowych, co było ułatwione przez dalsze osłabienie stanowiska szlachty i miast. Kontakty zagraniczne, intrygi obce, szczególnie francuskie, ułatwiały też rozbudowę zewnętrznych atrybutów ich władzy — zawierali oni osobne traktaty międzynarodowe, wysyłali i przyjmowali posłów itp. Teoretyczną podstawę pozycji książąt dało dzieło J. F. Sleidana *Commentarii de statu religionis et reipublicae Carolo Quinto Caesare* (1555). Jednakże książęta skłóceni ze sobą, podzieleni religijnie, nie byli w stanie uzyskać pełnej przewagi nad władzą cesarską.

Podobnie jednak i cesarze nie potrafili wzmocnić swej pozycji w Niemczech. Ograniczeni warunkami wyborczymi, z sejmem uzależnionym od kolegium elektorów, skłonny co najwyżej do uchwalania niekiedy subsy-

diów antytureckich, w swej działalności politycznej ograniczali się głównie do posiadłości dziedzicznych — Austrii, Czech i części Węgier — oraz do obrony przed Turkami. Droge do wzmocnienia swego stanowiska widzieli głównie w rozszerzaniu swego władztwa poza Rzeszę, starając się o koronę polską w latach 1573, 1575, 1587 oraz we współpracy z hiszpańską linią Habsburgów, -choć wyraźnie kontrreformacyjna polityka Hiszpanii utrudniała bardziej elastyczne prowadzenie polityki w Niemczech. Cesarze bowiem szukali raczej środków pojednania religijnego, nie decydując się na całkowite pójście po linii kontrreformacji i walki z protestantyzmem i niezależnością polityczną książąt.

Ferdynand I w okresie swego panowania (1556—64), choć otoczony jezuitami, dążył do pojednania religijnego, szczególnie na terenie swych ziem dziedzicznych. W tym też celu oizyskał od papieża zgodę (1564) na udzielanie w Austrii komunii pod dwiema postaciami, który to zwyczaj utrzymał się tam do 1598 r. Dalej jeszcze poszedł jego następca Maksymilian II (1564—76), który propagował projekty kompromisu wyznaniowego, niechętnie widziane przez oba stronnictwa. Dopiero Rudolf II (1576—1612) był wyraźnie ortodoksyjnym katolikiem, ale praktycznie rządził głów-

Augsburg (H. Schedel)



nie w Czechach, obojętny na sprawy cesarstwa, pozostawiając nawet ziemie austriackie w rękach poszczególnych arcyksiążąt, swych krewnych.

Równowaga sił nie pomogła jednak w utrwaleniu stosunków ustalonych w 1555 r. Zmiany następowały w obu obozach. Wśród protestantów w zachodnich Niemczech zaczął zdobywać sobie pozycję kalwinizm, zaprowadzony oficjalnie w Palatynacie Reńskim przez palatyna Fryderyka IV (1559—76), a w obozie katolickim rozpoczęła narastać kontreformacja, która przyniosła pierwsze restytucje utraconych uprzednio przez katolików pozycji.

Geneza wojen religijnych we Francji

Okolo 1560 r. nastąpił zwrot w charakterze i dążeniach ruchu reformacyjnego we Francji. Uprzednio ewangelicki, potem kalwiński, oparty społecznie na rzemieślnikach i drobnych kupcach oraz pojedynczych przedstawicielach życia intelektualnego i arystokracji, zyskał wówczas licznych zwolenników wśród elementu żołniersko-szlacheckiego. Pokój w Cateau-Cambresis (1559) i rozpuszczenie armii pozbawiło zajęcia, a częściowo i środków do życia wielką liczbę szlachty, której majątki upadły lub przynosiły minimalny dochód i dla której wojna stanowiła główne zajęcie i źródło zarobku. Ludzie ci zetknęli się z reformacją już wcześniej, często jednak opozycja wobec stosunków społecznych, które nie były dla nich korzystne, pchnęła ich w kierunku opozycji ideologicznej, jaką był protestantyzm. Od tego momentu reformacja francuska, dotąd pokojowa, choć nękana represjami, nabrała charakteru Wojowniczego i agresywnego, wywołując podobną reakcję, a nawet jeszcze silniejszą, ze strony katolików.

Represje trwały przez większość lat panowania Henryka II, mimo jego związków z protestantami niemieckimi. *Chambre Ardente* — Izba Ognista w parlamencie paryskim skazywała co roku po paruset heretyków, a donosiciele otrzymywali 1/3 dóbr skonfiskowanych skazanym. W latach 1556—59 represje wzrosły, a ustawodawstwo przewidywało za herezję

jedyną karę — śmierć. Pokój zawarty 3 kwietnia 1559 r. w Cateau-Cambresis stanowił jednocześnie porozumienie francusko-hiszpańskie dla wytepienia protestantów i to tak w kraju, jak i poza granicami, w Anglii i Genewie. Śmierć króla Henryka II, 10 lipca 1559 r., nie pozwoliła na realizację tych planów.

Panowanie Franciszka II (1559—60), zona tego z Marią Stuart, to czasy rządów wujów królowej, Gwizjuszów, Franciszka de Guise'a i kardynała Karola de Guise'a obu obrońców ortodoksji katolickiej, którzy odsunęli od wpływów konetabla Annę de Montmorancy, królowe wdowę Katarzynę Medici i kanclerza Michela de l'Hôpital. Ich rządy przyspieszyły też krystalizację polityczną protestantów francuskich, na których czele stanęli bracia Chatillon — Francois d'Andelot i admirał Gaspard de Coligny oraz przedstawiciele Bourbonów — Antoni król Nawarry, Ludwik Kondeusz (Conde) oraz młody Henryk, syn Antoniego i Joanny d'Albret. Napięcie wewnętrzne powiększało kryzys skarbowy i ucisk podatkowy, szczególnie dotkliwy wobec ogólnego wyczerpania kraju i ruiny jego gospodarki. Opozycja protestancka, przeciwstawiając się rządowi Gwizjuszów, zamierzała zwołać Stany Generalne, ale spisek przygotowujący równocześnie zbrojną akcję przeciw Gwizjuszom (tzw. sprzysiężenie z Amboise) został ujawniony, jego 20 członków zgładzono, przywódcy zaś, krewni króla, zostali uwięzieni (Condé) lub zbiegli (Antoni de Bourbon). Śmierć króla (5 grudnia 1560) przerwała jednak rządy Gwizjuszów.

Wybuch wojen religijnych we Francji

Panowanie małoletniego Karola IX (1560—74) było równoznaczne z rządami, jako regentki, jego matki Katarzyny Medycejskiej. Katarzyna, przede wszystkim polityk, obrońca silnej władzy królewskiej, dość obojętna wyznaniowo, dążyła do uzyskania równowagi pomiędzy katolickimi Gwizjuszami i ich stronnikami a protestantami pod przewodem Chatillonów i Bourbonów. Podobnie w polityce zagranicznej starała się manewrować pomiędzy ultrakatolicką Hiszpanią a prote-



Katarzyna Medici (medalion)

stancką Anglią. W zabiegach tych wspierana przez grupę tzw. polityków, na których czele stał kanclerz Michel de l'Hôpital, nie mogła jednak wytrwać długo w pozycji arbitra, wciągana coraz bardziej w zaogniającą się walkę między stronnictwami.

Początkowo wysiłki Katarzyny Medycejskiej zmierzały do uporządkowania stosunków wewnątrz państwa. Jednakże zwołane do Orleanu Stany Generalne (1560) odmówiły podatków nadzwyczajnych, żądając reform kościelnych w duchu gallikańskim, tolerancji dla protestantów itd. Próby porozumienia z protestantami również nie dawały rezultatów. Na kolokwium w Poissy (wrzesień 1561), podczas dyskusji pomiędzy Teodorem Bezą a kardynałem Karolem lotaryńskim zamiast do porozumienia między wyznaniem doszło do tumultu. Mimo to edykt z 17 stycznia 1562 r. nadał protestantom francuskim, tzw. hugenotom (od szwajcarskiego określenia *Eidgenossen* — sprzysiężeni) prawo kultu poza obrębem miast zamkniętych.

Pojednawcza polityka Katarzyny nie znajdowała poparcia ze strony katolików, prowadzonych przez Gwizjuszów. Partia ta zaś uległa wzmocnieniu na skutek powstania triumwiratu, który utworzyli Franciszek Gwizjusz, konetabl Anne de Montmorency i marszałek de Saint-Andre. Brakowało już tylko drobnego zatargu, który mógł doprowadzić do wybuchu wojny domowej. Taką bezpośrednią

przyczyną walk stała się rzeź w Wassy 1 marca 1562 r., podczas której wojska księcia Gwizjusza wymordowały protestantów, zgromadzonych dla wysłuchania kazania.

Pierwszy okres wojen religijnych we Francji, 1562—1570

Hugenoci rozpoczynając ze swej strony działania wojenne występowali pod sztandarem walki nie z królem, lecz o króla, o jego wyzwolenie. Ośrodkiem oporu protestantów stało się miasto Rouen, a przywódcą ruchu — książę Kondeusz (Conde). O pomoc hugenoci zwrócili się do Anglii, oddając jej jako zastaw port Le Havre i obiecując wymienić go na Calais. Triumwirat % Guise-Montmorency--Saint-Andre zgromadziwszy wojsko zdobył Rouen, a Kondeusz dostał się do niewoli w bitwie pod Dreux, 19 grudnia 1562 r. Wkrótce potem zginął zamordowany pod murami Orleanu książę Franciszek Gwizjusz, co pozwoliło Katarzynie Medycejskiej doprowadzić do pacyfikacji kraju. Edyktw Amboise (19 marca 1563) zezwalał na kult protestancki w jednym mieście na każdy okręg sądowy (*bailliage*) z tym, że zbory hugenockie mogły się znajdować jedynie na przedmieściach. Ponadto kult protestancki mógł się odbywać w dworach seniorów, tj. szlachty posiadającej wyższe uprawnienia sądowe. W wyniku tej pacyfikacji wojska francuskie pod dowództwem dwóch niedawnych wrogów, tj. Kondeusza i Montmorency'ego, odebrały Anglikom Le Havre.

Druga wojna religijna wybuchła w 1565 r. Katarzyna Medycejska objeżdżając wraz z Karolem IX Francję, spotkała się w Bayonne z przedstawicielami Filipa II hiszpańskiego. Kontakty hiszpańskie wzbudziły niepokój hugenotów, którzy podejrzewali, że układy francusko-hiszpańskie są wymierzone przeciwko nim. Rozpoczęły się od nowa niepokoje, których punktem kulminacyjnym była przedsięwzięta ze strony księcia Kondeusza próba pojmania króla wraz z regentką w Meaux. Po nieudanym zamachu Kondeusz obsadził St. Denis, pod którego murami w czasie oblężenia został śmiertelnie ranny Montmorency, jeden z filarów partii katolickiej. Pokój w

Longjumeau, 27 marca 1568 r., był potwierdzeniem edyktu w Amboise z 1563 r.

Organizowanie się polityczne katolików (ligi, bractwa), które teraz nastąpiło, spowodowało niemal natychmiastowy wybuch nowej wojny. Głównym ośrodkiem akcji hugenockiej stało się miasto La Rochelle, port nad Atlantykiem, skąd wojna objęła zachodnie i północne połacie Francji. Od śmierci księcia Kondeusza (Jarnac, 13 marca 1569 r.) przywódcą wojsk hugenockich stał się admirał Gaspard de Coligny, prowadzący zwycięskie walki w Langwedocji. Katarzyna Medycejska i tym razem zdecydowała się na pacyfikację kraju drogą ugody i 8 sierpnia 1570 r. wydała edykt w Saint-Germain. Edykt ten dawał hugenotom ograniczoną wolność kultu, na dość podobnych zasadach jak edykt z Amboise, pozostawiając dodatkowo w rękach protestantów cztery miasta (La Rochelle, Cognac, Montauban, La Charite) jako punkty bezpieczeństwa, w których hugenoci mogli mieć swoje władze i swoje garnizony.

„Noc św. Bartłomieja” i jej konsekwencje

Pokój wewnętrzny tym razem wydawał się być ugruntowany. Jednym z głównych, doradców młodocianego Karola IX stał się admirał Gaspard de Coligny. Dążąc do rozładowania niepokoju wewnątrz kraju myślał on o akcji zewnętrznej, projektując wyprawę przeciw hiszpańskim Niderlandom, gdzie powstańcy przeciwnicy panowania Habsburgów zabiegali o pomoc francuską. Utrwaleniem ugody katolików z hugenotami miało być małżeństwo Henryka de Bourbona, króla Nawarry, z Małgorzatą de Yalois, siostrą królewską.

Hugenocki kierunek polityki francuskiej, który prowadził do konfliktu z Hiszpanią, nie odpowiadał zagorzałym katolikom, z Gwizjuszami na czele, ani regentce. Doszło do tajnego porozumienia pomiędzy nimi; dla swoich planów pozyskali oni również Karola IX. W wyniku owego porozumienia postanowiono uderzyć zniemacka na hugenotów, zwabionych do Paryża na uroczystości weselne Henryka i Małgorzaty. Masakra zwana „nocą św.

Bartłomieja”, która odbyła się 24 sierpnia 1572 r., była krwawą rozprawą z bezbronnymi niemal hugenotami. W rzezi paryskiej zginęło około 3 tysięcy ludzi, zamordowano również admirała Coligny, a Henryk nawarski uratował się tylko przejściem na katolicyzm. Z Paryża rzeź przeniosła się na prowincję, gdzie mniejsze akcje tego typu trwały jeszcze przez parę dni.

Zaskoczeni, zdziśnięci rzezią hugenoci odpowiedzieli nową wojną, niewiele już mając do stracenia. „Noc św. Bartłomieja” zaaprobowana przez króla i regentkę, zmieniła jednak nastawienie tej walki, dawniej prowadzonej o króla i miejsce przy nim, teraz już przeciw królowi. Prócz walki zbrojnej hugenoci sięgnęli po broń ideologiczną, wydając wiele pism ulotnych i broszur politycznych godzących /w króla jako tyrana, głoszących zasadę ograniczenia władzy królewskiej i pra-

Karol IX (Fr. Clouet)



wo do wypowiedzania mu posłuszeństwa (F. Hotman, F. Duplessis-Mornay). Skrzętnie budowana konstrukcja władzy i autorytetu królewskiego została podcięta w oczach hugenotów, a za nimi w swej praktyce politycznej poszli również katolicy, dla których władza królewska także utraciła wiele na znaczeniu.

„Noc św. Bartłomieja” wywołała również komplikacje międzynarodowe. Wprawdzie w Hiszpanii i Rzymie wieść o rzezi została przyjęta z radością, ale w innych krajach wzbudziła ona odrazę i chęć pomocy hugenotom. Wybór brata królewskiego Henryka d'Anjou na tron polski stanął pod znakiem zapytania i w rezultacie jednym z głównych warunków przyjęcia nowego elekta stało się uznanie przezeń zasady tolerancji religijnej w Polsce i złożenie obietnicy starań o zagwarantowanie tolerancji i bezpieczeństwa dla hugenotów we Francji. Za tolerancją zaczęła się opowiadać również coraz silniejsza grupa wśród katolików francuskich, tzw. politycy, którzy dostrzegali narastanie anarchii politycznej, jako jedynego skutku niechęci obu wyznań do pokojowego współżycia.

Śmierć Karola IX (30 maja 1574 r.) i powrót z Polski Henryka d'Anjou, który objął tron francuski jako Henryk III (1574—89), nie przerwały walk, chwilowo zawieszonych w momencie obejmowania przez niego tronu w Polsce. Walki toczyły się tym razem w Burgundii i Szampanii, a przerwał je dopiero zawarty 7 maja 1576 r. pokój, zwany *Paix de Monsieur*, od tytułu brata królewskiego księcia d'Alençon, gdyż ten przy okazji otrzymał bogate uposażenie. Równocześnie edykt w Beaulieu zapewniał hugenotom wolność kultu wszędzie z wyjątkiem Paryża oraz przyznawał im osiem miejsc bezpieczeństwa. Przywódcy hugenoccy powrócili do łask i urzędów. W wyniku więc rzezi i wojny hugenoci wyszli z walk wprawdzie osłabieni, ale z nowymi korzyściami religijnymi i politycznymi.

Wojny z lat 1576—1589

Wojny religijne z czasów Henryka III stały pod znakiem ofensywy katolików. Ich podstawą organizacyjną był fakt utrzymania od

1576 r. przez wojującą ortodoksję katolicką Ligi, na której czele stał w zasadzie Henryk de Guise, której *spiritus movens* stanowili jezuita, a którą suowencjonował i zbrojnie wspierał Filip II hiszpański. Liga formalnie nie występowała przeciw królowi, żądając od niego jedynie wierności katolicyzmowi, jednakże w miarę rozwoju wypadków zaczęła głosić hasła wyższości ludu nad królem, a nawet wywodzić prawa Gwizjuszów, jako potomków Karola Wielkiego, do tronu francuskiego. Henryk III, widząc niebezpieczeństwo ze strony Ligi, sam się ogłosił jej przywódcą, by w ten sposób osłabić wpływy Gwizjuszów.

Jednocześnie organizowali się znowu protestanci. Henryk de Bourbon zbiegły w lutym 1576 r. spod nadzoru, jakiemu podlegał na dworze, przeszedł na protestantyzm i zbierał dokoła siebie hugenotów, stając na czele ich sił wojskowych. Chwilowo hugenotom udało się nawet pozyskać poparcie brata królewskiego księcia Franciszka d'Anjou, ale trwało to krótko. 6 grudnia 1576 r. zwołano do Blois Stany Generalne. Wypowiedziały się one wprawdzie przeciw hugenotom, jednakże żądały postępowania z nimi w sposób łagodny i pokojowy. W rezultacie takiego układu sił 17 września 1577 r. został podpisany pokój w Bergerac, a edykt wydany w Poitiers ponowił gwarancje wobec protestantów, tym razem jednak ograniczając trochę ich przywileje; mianowicie kult protestancki mógł się odbywać wyłącznie na przedmieściach jednego z miast w każdym z okręgów sądowych.

Edykt w Poitiers oraz rozwiązanie przez króla wszystkich lig protestanckich i katolickich, okazały się bezskuteczne. Walki trwały dalej, pokój we Fleis (26 listopada 1580) na parę lat jedynie osjabił ich tętno.

Gwałtownie pogorszyły się stosunki wewnętrzne we Francji, gdy w 1584 r. zmarł brat królewski Franciszek d'Anjou. Wobec bezdzietności króla następcą tronu stawał się Henryk de Bourbon, król Nawarry, przywódca hugenotów. Tego nie mogła tolerować Liga katolicka. Gwizjusze porozumeli się z Filipem II (traktat w Joinville 2 stycznia 1585) zobowiązując się, w zamian za subsydia, wytepić hugenotów. Zmobilizowano też do akcji publicystów katolickich, a Henryk III prze-

szedł zupełnie na stronę Ligi, udzielając jej wszelkich uprawnień. Protestantyzm stał się proskrybowany, a papież Sykstus V bullą z dnia 9 września 1585 r. pozbawił Henryka nawarskiego praw do tronu francuskiego.

Gwałtowne zaostrenie akcji politycznej i wojskowej ze strony katolików, nie tylko zwiększyło opór hugenotów, ale zniechęciło również do Ligi króla, umiarkowanych polityków oraz zwolenników Kościoła gallikańskiego we Francji.

Walka coraz bardziej zacięta doprowadziła do wyniszczenia i praktycznego podziału Francji. Północna i wschodnia jej część znajdowała się w rękach Ligi, południe — w rękach hugenotów. Zwycięstwo Henryka nawarskiego pod Coutras, 20 listopada 1587 r., zrobiło duże wrażenie we Francji i za granicą. Henryk III z powodu swych wahań politycznych stracił zaufanie u członków Ligi, co doprowadziło do rewolty, zwanej „dniem barykad” (12 maja 1588) w ultrakatolickim Paryżu; król zbiegł ze stolicy, zostawiając ją w rękach Gwizjuszów.

Henryk III praktycznie pozbawiony władzy, pomścił się krwawo na rywalach, każąc zamordować (23 grudnia 1588) na zamku w Blois Henryka i Karola, kardynała lotaryńskiego, Gwizjuszów, a uwięził starego kardynała de Bourbona, kandydata ligowców do tronu francuskiego. Wkrótce też zmarła Katarzyna Medycejska. To pozbycie się głównych przeciwników politycznych skłoniło słabego króla do związania się z Henrykiem Bourbonem. Obie armie, tj. królewska (katolicka) i hugenocka wyruszyły, by wspólnie oblegać Paryż, pod którego murami (w Saint-Cloud) fanatyczny mnich Jacques Clement 2 sierpnia 1589 r. zamordował Henryka III.

^Pacyfikacja kraju i edykt nantejski (1598)

Protestancki król na czele w większości katolickiego i walczącego o katolicyzm kraju nie miał łatwego zadania, jeśli chciał utrzymać się na tronie. Henryk IV (1589—1610) działał stanowczo, konsekwentnie, a jednocześnie starał się nie jędrzyć uczuć religijnych ludności.



Henryk IV (miedzioryt)

Głównym jego celem wojskowo-politycznym było opanowanie Paryża oraz Rouen, a środkami do tego — walka, szczególnie z przysłannymi przez Filipa II oddziałami hiszpańskimi, oraz systematyczna akcja propagandowa w formie wydawania druków ulotnych, odezw, manifestów, pamfletów itp. Oparcie dla Henryka IV, prócz partii i oddziałów hugenockich oraz posiłków z zewnątrz, głównie angielskich, stała się częściowo partia „polityków”, której filarami były parlamenty stojące na gruncie legalizmu monarszego.

Biorąc pod uwagę, że większość poddanych była katolicka, Henryk IV zdecydował się przejść na katolicyzm (1594), co w rezultacie pozwoliło mu na koronację w Chartres i wkroczenie do Paryża. Pozostało jeszcze zadanie zlikwidowania interwencji hiszpańskiej i opanowania części królestwa, dotąd pozostającej w rękach Ligi. Walki przeciągały się, choć absolucja uzyskana od papieża (1595) ułatwiła Henrykowi IV odbudowanie autorytetu królewskiego wśród katolickich poddanych. Wreszcie zwycięstwa nad wojskami hiszpańskimi pozwoliły na porozumienie się z Filipem II i zawarcie pokoju 2 maja 1598 r. w Vervins, będącego powtórzeniem pokoju w Cateau-Cambresis.

Przejście króla na katolicyzm nie równało

się oczywiście jego akcesowi do Ligi i zerwaniu z wiernymi mu dawniej stronnikami politycznymi i wojskami hugenockimi. Edykt wydany w Nantes w 1598 r. (kolejne ustalenia 13 kwietnia, 20 kwietnia oraz 2 maja) przywracał pokój religijny, odnawiając zasady współżycia obu wyznań, sformułowane w edyktie w Poitiers (1577). Edykt nantejski gwarantował wolność sumienia dla protestantów i zrównanie ich z katolikami w prawach do wykonywania wszelkich funkcji cywilnych. Protestanci mieli prawo odbywać obrzędy kultowe w jednym z miast dla każdego okręgu sądowego, z wyjątkiem Paryża, oraz w domach szlachty--seniorów. Dla zabezpieczenia swych praw hugenoci otrzymali na 8 lat około stu miejsc bezpieczeństwa. Wreszcie dla rozstrzygnięcia spraw spornych pomiędzy katolikami i protestantami powołane zostały tzw. izby mieszane. Przeciwno edyktowi początkowo oponowały parlamenty, ale w końcu został on zarejestrowany. Kraj odzyskał spokój.

Wojny religijne we Francji charakteryzowały się wielką ilością drobnych walk i starć, toczących się w różnych regionach kraju, ale nie obejmujących całości terytorium państwa, którego pewne części mogły dzięki temu uniknąć zniszczeń wojny domowej. Podobnie mimo opozycji i upadku autorytetu króla, wła-

dze państwowe, szczególnie na prowincji, działały dalej, nie doprowadzając do rozkładu funkcji państwa. Walka, mimo sztandaru religijnego, była przede wszystkim walką polityczną poszczególnych grup arystokracji i szlachty, podczas gdy reszta ludności, nawet różniąca się pomiędzy sobą w wierze, gotowa była żyć spokojnie obok¹ siebie i współpracować na co dzień.

Edykt nantejski przy całym swym ograniczeniu był wyrazem stopniowego narastania w Europie zasady tolerancji. Można wyodrębnić etapy powstawania tej zasady — od wolności dla swej wiary i sumienia głoszonej początkowo przez Lutera (1521), poprzez wjłki i praktyczne współżycie różnych wyznań, do sformułowań o tolerancji religijnej Sebastiana Castelliona (1515—63) i zabezpieczenia ustawowego tolerancji w Siedmiogrodzie (1568), Polsce (1573) i Francji (1598), później w północnych Niderlandach (1630) i Rzeszy (1648). Mimo wszelkich prób nacisku i terroru ze strony kontrreformacji i państwowego protestantyzmu torowała sobie drogę zasada spokojnego współistnienia i współpracy ludzi i kościołów różnych wyznań, by znaleźć pełny wyraz w racjonalistycznej filozofii i rozdziale kościoła i państwa realizowanym w praktyce politycznej późniejszych czasów.

VI. STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

A. WOJNY WŁOSKIE I RYWALIZACJA FRANCUSKO-HABSBURSKA, 1492—1559

Geneza wojen

Wiele elementów złożyło się na genezę tzw. - wojen włoskich — elementów gospodarczych, społecznych, politycznych, nawet ambicji i dążeń poszczególnych władców i polityków. Najważniejszy jednak był fakt, że Włochy w tym okresie stanowiły jeden z najbogatszych krajów Europy, atrakcyjny ponadto przez swą kulturę, i kluczowy teren z punktu widzenia polityczno-ideologicznego, jako siedziba papieżstwa. Jednocześnie te same Włochy były krajem kompletnie rozbitym politycznie, gdzie poszczególne państwa i państewka stale toczyły ze sobą spory i walki, co gorsza wciągając do pomocy władców i wojska z zewnątrz. Póki w walkach tych uczestniczyli z obcych jedynie Szwajcarzy jako żołnierze najemni, Włochom nie groził zabór. Podobnie bardzo słaba w tym okresie pozycja cesarza niemieckiego niewiele mogła wpływać na ich wewnętrzne stosunki polityczne. Dopiero wtargnięcie na ten teren dwóch nowych państw scentralizowanych: Francji i Hiszpanii, doprowadziło do podporządkowania państewek włoskich obcej władzy/ gdyż po sześćdziesięciu latach kolejnych wojen szczęśliwym zdobywcą okazała się Hiszpania.

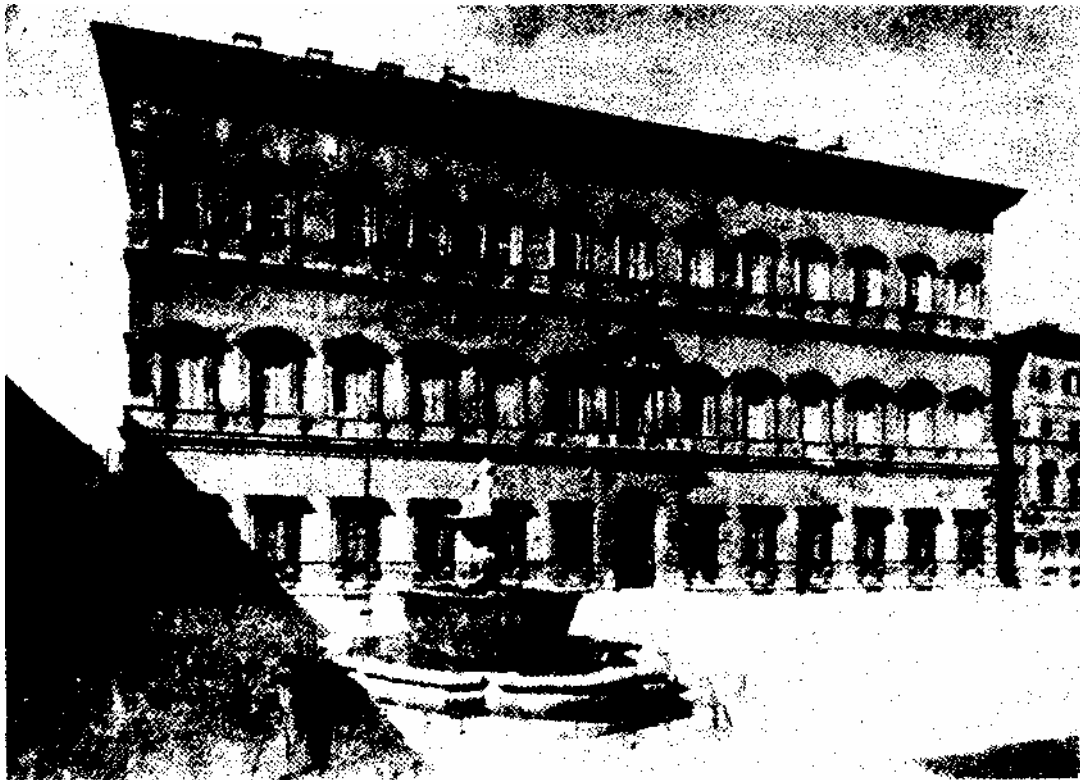
Wojny lat 1492—1559 można by podzielić na dwie odmienne fazy. Gdy w pierwszej chodziło głównie o podporządkowanie sobie poszczególnych państewek włoskich lub całych Włoch, to w drugiej Włochy, pozostały istotnym, lecz drugorzędym terenem działań, a w istocie walka toczyła się o to, kto zyska przewagę w Europie — Habsburgowie, władający Hiszpanią, Niemcami, Niderlanda-

mi, częścią Włoch, Węgier i Czechami, czy też Francja i jej władcy, Francja, otoczona przez posiadłości habsburskie, silniejsza od każdego z władań habsburskich pojedynczo, lecz słabsza od ich koalicji. Inne państwa uczestniczące w walce raz po jednej, raz po drugiej stronie, starały się raczej utrzymywać równowagę sił w Europie i wyciągać ewentualne korzyści dla siebie ze zmagania francusko-habsburskich. Jednakże te dwie fazy wojen są tak splecione ze sobą, że nie można postawić ścisłej cezur chronologicznej i całość wojen należy rozpatrywać łącznie.

Włochy w początkach wojen

Włochy w momencie wybuchu tzw. włoskich wojen były skupiskiem średnich i drobnych państw, skłóconych politycznie, lecz często potężnych swym bogactwem i kwitnących kulturą humanizmu i Odrodzenia. Poza teoretycznymi uprawnieniami cesarzy rzymskich narodu niemieckiego państewka włoskie stanowiły niezależne, niepodległe organizmy polityczne. Ta niezależność przy zachłanności politycznej, a także zmienne stosunki wewnętrzne w poszczególnych państewkach stanowiły o niestałości stosunków politycznych w obrębie Włoch i o coraz to wybuchających walkach.

Pod koniec XV w., południe Włoch, tzw. królestwo Neapolu, było monarchią we władaniu bocznej linii dynastii aragońskiej. Obejmowało ono rolniczo-hodowlane tereny południowej części Półwyspu Apenińskiego, bogatą rolniczą Sycylię oraz uboższą Sycylię.



Pallazze Farnese w Rzymie

Główną rolę w jego życiu politycznym odgrywała szlachta, a długie, wysunięte na południe wybrzeża często stawały się terenem łupieżczych napadów korsarzy tureckich.

Państwo Kościelne obejmowało okolice Rzymu i dłuższy pas wybrzeża adriatyckiego w kierunku Wenecji, przy czym te ostatnie tereny stanowiły kość niezgody pomiędzy papieżem a Republiką Wenecką. Papieżstwo, żyjące w dużej mierze z dochodów ściąganych w formie opłat i darów z całego chrześcijaństwa, nie było w zasadzie terenem przewrotów ustrojowych. System nepotyzmu jednakże, stosowany przez papieży doby renesansu, powodował, że każda zmiana na tronie papieskim doprowadzała do władzy i korzyści rodzinę nowego papieża, która starała się obsadzić nie tylko wysokie godności duchowne i przejąć odpowiednie dochody, ale niekiedy i wykroić sobie z Państwa Kościelnego lub obok niego osobne księstwa, jak to przy poparciu Aleksandra VI czynił jego syn Cezar

Borgia, który budował sobie księstwo w Romani, a w czasach Pawła IV usiłowali w tym celu opanować Parmę jego krewni Caraffowie.

Florencja wraz z otaczającą miasto prowincją tworzyła pierwotnie republikę, choć przewodzili tejże bogaci bankierzy Medyceusze. W latach 1494—98 Florencją władał dominikanin Savonarola, a po spaleniu go na stosie przywrócono normalne władze republiki, zaś w 1530 r. wojska cesarskie wprowadziły tu, rządy książęce z Medyceuszami na tronie. W państewku florenckim całość kraju była wyraźnie podporządkowana politycznie i gospodarczo miastu, które posiadało wysoko rozwinięte rzemiosło— szczególnie sukienicze — i wielkie banki oraz skupiało w swych murach poważną część ludności całego kraju.

Najpotężniejszym państwem na północy Włoch była Wenecja. Państwo to, którego posiadłości rozciągały się nie tylko na przyległych obszarach Włoch (*terra ferma*), ale rów-



Polityka francuska za panowania Karola VIII

niez w Dalmacji, Grecji oraz na wyspach greckich nie zajętych przez Turcję, podporządkowane było miastu surowo rządzonemu przez miejscową arystokrację z dożywotnio obieranym dożą na czele. Ustrój republikański gwarantowały: podział władzy i kontroli pomiędzy poszczególne rady (senat, signoria, Rada Dziesięciu) oraz stała rywalizacja bogatych rodzin miejscowej arystokracji. Wenecja była państwem bogatym dzięki silnie rozwiniętemu handlowi, głównie ze Wschodem i żywej produkcji rzemieślniczej (metale, szkło). Posiadała też duże rezerwy finansowe, liczną flotę i świetnie rozbudowaną służbę dyplomatyczną, a przy tym doskonale rezeźnienie w sytuacji politycznej, jak wskazuje przykład jej trzeźwości w stosunkach z Turcją.

Do większych państw włoskich należałoby także zaliczyć Księstwo Mediolanu, pozostające we władaniu Sforzów. Zamożne miasto, znane z rozwiniętego rzemiosła (metalurgia, tkactwo), ciążyło nad całością księstwa. O ile we Florencji i Wenecji nastąpiło już silne zmieszanie stanów szlacheckiego i mieszczańskiego, to w Mediolanie dużą rolę odgrywała jeszcze szlachta. Ponadto w panującej rodzinie Sforzów istniała rywalizacja, która doprowadziła do tego, że Lodovico Sforza (II Moro) przy pomocy Francuzów obalił prawowitego księcia Gian Galeazzo. Ta obca interwencja wywołała w następstwie walki o to księstwo Francuzów, Hiszpanów oraz kilkakrotne restytuowanie i obalenie panowania Sforzów, którzy zresztą wymarli bardzo szybko (1535).

W życiu politycznym Włoch pewną rolę odgrywały również małe państewka, z których należy przede wszystkim wymienić Sabaudię i Genuę. Genua, siedziba bogatych bankierów, była miastem o starej tradycji handlowej oraz państewkiem dysponującym dużą flotą handlową i wojenną i pałoma wyspami na Morzu Śródziemnym, m. in. Korsyką. Sabaudia, księstwo nominalnie zależne od cesarstwa, w połowie stulecia, po mało skutecznych próbach podporządkowania jej sobie przez Francję, wzmocniła się terytorialnie i politycznie, a położenie na pograniczu Włoch, Francji, Szwajcarii i Niemiec decydowało o kluczowym jej stanowisku w wielu rozgrywkach międzynarodowych.

Ludwik XI (1461—1483) pozostawił Francję jako państwo w zasadzie zjednoczone. Śmierć Karola Śmiałego (1477) pozwoliła mu zagarnąć Burgundię, a króla Renę (1480) Prowansję i La Maine. Pozostały jeszcze jako osobne organizmy polityczne księstwo Bretanii, królestwo Nawarry na pograniczu hiszpańskim, Franche Comte w rękę Habsburgów oraz drobniejsze tereny sporne na pograniczu, m. in. w rękach angielskich Calais. Lata panowania Karola VIII (1483—1498), syna i następcy Ludwika XI, można podzielić na dwa okresy: czasy rządów regentki Anny Beaujeu, starszej siostry króla (1492) oraz lata bezpośrednich rządów Karola VIII i jego doradców z biskupem Guillaumem Brkjonnetem na czele.

Pierwszy okres stanowił kontynuację rządów Ludwika XI. Główne prowincje francuskie były już wprawdzie zjednoczone, ale na wschodzie posiadłości cesarstwa (Sabaudia, Franche-Comte, Artois) wkraczały daleko w głąb terenów etnicznie francuskich. Najtrudniejszy jednak problem stanowiła Bretania, praktycznie niezależne księstwo, stanowiące punkt oparcia dla poczynań antyfrancuskich, wychodzących z Niemiec czy Anglii.

Szczególnie aktywna była polityka antyfrancuska Maksymiliana I Habsburga, który jeszcze w 1486 r. rozpoczął działania wojenne w Artois. W następnym roku zorganizował on akcję pomocy dla Bretanii i obrony jej niezależności. Ta tzw. wojna szalona (1487) skończyła się szybko porażką wojsk bretońskich księcia Franciszka II, pokonanych pod St. Aubin--du-Coronier (1488). Wynikiem zwycięstwa było narzucenie księciu Bretanii zobowiązania, że nie wyda za mąż swej jedynej córki i dziedziczki bez zgody króla Francji. Klauzula ta wkrótce stała się nieaktualna, gdyż Franciszek II zmarł, a o rękę Anny bretońskiej zaczął się dobijać sam król rzymski Maksymilian I. Traktat frankfurcki (1489) związał do akcji antyfrancuskiej Anglię z Rzeszą, a posiłki miał przysłać również Ferdynand aragoński. W Rennes doszło do ślubu *per procuram* pomiędzy Anną i Maksymilianem (1490).

Pogwałcenie traktatu francusko-bretońskiego wywołało energiczną kontrakcję ze strony Francji. Wojska Karola VIII obieżyły i zdobyły Rennes, a księżniczka po długich perswazjach zdecydowała się przyjąć ofertę małżeńską Karola VIII. Traktat w Longeais (1491) zapewniał Francji, że Bretania będzie z nią związana, ale nie gwarantował bynajmniej wcielenia tej prowincji.

W podjęciu pierwszej francuskiej wyprawy do Włoch dużą rolę odegrała postać fantasty zapatrzonego w rycerskie ideały średniowiecza, od 1492 r. pełnoletniego króla Francji Karola VIII, popieranego w swych planach przez doradców Stefana de Vesc i Guillaume Bricconeta. Będąc prawnikiem Jolanty d'Anjou, uważał się on za spadkobiercę praw Andegawenów do Królestwa Neapolitańskiego, Cypru, a nawet Jerozolimy. Jednocześnie marzył o podjęciu krucjaty antytureckiej i odbudowie zdławionego przez Turków (1453) Cesarstwa Bizantyjskiego. Początkowo na wyprawę do Włoch nie pozwalały spory i nie uregulowane stosunki Francji z sąsiednimi państwami. Ich szybka regulacja okazała się możliwa dzięki ustepliwości Karola VIII, który bez wahania poświęcił dla swych planów pograniczne nabytki swego ojca Ludwika XI. 3 listopada 1492 r. w Etaples zawarto z Anglią, której wojska oblegały Boulogne, traktat, zobowiązując się zapłacić jej wysokie odszkodowanie pieniężne. Zgodnie z traktatem w Barcelonie (19 stycznia 1493) Karol zwrócił królowi Aragoni hrabstwo Roussillon, zastawione Francji, nie wymagając zwrotu sumy zastawnej.

Największe straty poniosła Francja w pertraktacjach Karola VIII z Maksymilianem I królem rzymskim, z którym należało uregulować zadawnione zatargi rodzinne i terytorialne. Według woli Ludwika XI Karol VIII miał poślubić Małgorzatę austriacką, córkę Maksymiliana I i Marii burgundzkiej, przy okazji stary i wytrawny polityk Ludwik XI nie omieszkał zająć prowincji Artois i Franche-Comte, przeznaczonych jako posag dla Małgorzaty. Do małżeństwa tego nie tylko nie doszło, ale nastąpiły nowe komplikacje, gdy Maksymilian I w 1490 r. *poślubił per procuram* Annę bretońską, a Francuzi nakłonili ją do

ślubu z Karolem VIII. W tej sytuacji, bardzo zaognionej, Karol VIII 23 maja 1493 r. w traktacie w Senlis zrzekł się na rzecz Habsburgów zajętych przez Ludwika XI Artois, Franche-Comte oraz Charolais.

Wojna o Neapol, 1494—1496

Zachęty do wyprawy na Włochy wychodziły równocześnie także ze strony władców włoskich. Papież Innocenty VIII (1484—92) wzywał pomoc francuską przeciw krnąbrnym wasalom włoskim, z których najpotężniejszym był Ferdynand król Neapolu, a Ludwik (Lodovico) Sforza, zwany II Moro, faktyczny władca Mediolanu, pragnął przybycia wojsk francuskich, by pozbyć się nominalnego księcia Mediolanu, swego bratanka Gian Galeazzo Sforza. Wreszcie nieco później opozycja rzymska liczyła na obalenie papieża Aleksandra VI Borgii (1492—1503), a arcybiskup Bricconet spodziewał się przy okazji otrzymać kapelusze kardynalski. Wyprawę francuską przyspieszyła ponadto wieść o śmierci Ferdynanda króla Neapolu (2-5 stycznia 1494).

15 października 1494 r. armia francuska w sile około 30 tysięcy ludzi, na co składała się w połowie jazda, w połowie piechota — głównie szwajcarska i niemiecka — z liczną artylerią, wkroczyła w mury Mediolanu, którego tron opanował wkrótce Lodovico Moro. W marszu na południe Francuzi nie napotykali żadnego niemal oporu, jedynie nowy papież Aleksander VI Borgia odwlekał wpuszczenie Francuzów do Rzymu i odmówił Karolowi VIII inwestytury na królestwo Neapolu. W Neapolu Francuzi nie napotkali trudności. Nowy król abdykował, ale koronacja Karola VIII na króla Neapolu, a nawet cesarza Bizancjum (12 maja 1495) nie wzmocniła pozycji francuskich w tym królestwie. Równocześnie pojawiła się groźba odcięcia Francuzów od północy. 31 marca 1495 r. Wenecja, Maksymilian I i Lodovico Sforza, w porozumieniu z papieżem i Ferdynandem Aragońskim zawarli tzw. Świętą Ligę, której wojska usiłowały bez większego powodzenia zastąpić pod Farnuą (6 lipca 1495) drogę wycofującym się Francuzom. W następnym jednak roku pozostali

stawione na południu oddziały francuskie skapitulowały przed wojskami hiszpańskimi. Wyprawa neapolitańska zakończyła się fiaskiem, przynosząc Francji tylko straty. Nie zniechęciło to jednak króla i jego doradców, z tym jednak, że nowy atak na Neapol miał być uzgodniony z Hiszpanią, której wojska zdołały już opanować Neapol, a z którą rozpoczęto negocjacje w 1497 r. Śmierć Karola VIII (7 kwietnia 1498) przerwała te plany.

Wojna o Mediolan i Neapol, 1499—1504

Na Karolu VIII wygasła główna linia Walezjuszów i tron przeszedł na przedstawiciela bocznej linii, orleańskiej, Ludwika XII (1498—1515). Nowy król, skromny i oszczędny, cieszył się dużą popularnością, zwano go nawet „ojcem ludu”. Określenie to w części tylko było uzasadnione. Wprawdzie ciężar wojny do 1512 r. spoczywał głównie na Włoszech, terenie walk wojsk francuskich, prawie uległy stosunki monetarne, przeprowadzono również reformy sądowe i kodyfikacje prawa zwyczajowego, zaczęte za czasów regencji Anny Beaujeu, a sam monarcha wydawał się być człowiekiem skromnym i rozsądnym, jednakże jego polityka i jego otoczenie z głównym doradcą kardynałem d'Amboise postawiły Francję pod koniec panowania na skraju katastrofy. Przyczyną tego były podjęte na nowo wojny włoskie.

Ludwik XII podniósł znów własne prawa dziedziczne do księstw włoskich, tym razem Mediolanu, uważając się za prawnego spadkobiercę tego księstwa, jako wnuk Walentyny z Viscontich. Starał się jednak zabezpieczyć politycznie i to nie kosztem terytoriów francuskich jak jego poprzednik. Papieża Aleksandra VI pozyskał ofiarowaniem jego synowi Cesarzowi Borgii ręki Karoliny d'Albret i tytułu księcia Valentinois. W zamian za to papież dał Ludwikowi XII rozwód, a dzięki temu możliwość poślubienia królowej wdowy Anny bretońskiej, niezwykle cennej politycznie partii. Jednocześnie to posunięcie zapewniło królowi Francji sojusznika na terenie Włoch w osobie papieża. Przeciwno uzurpatorowi Ludwikowi

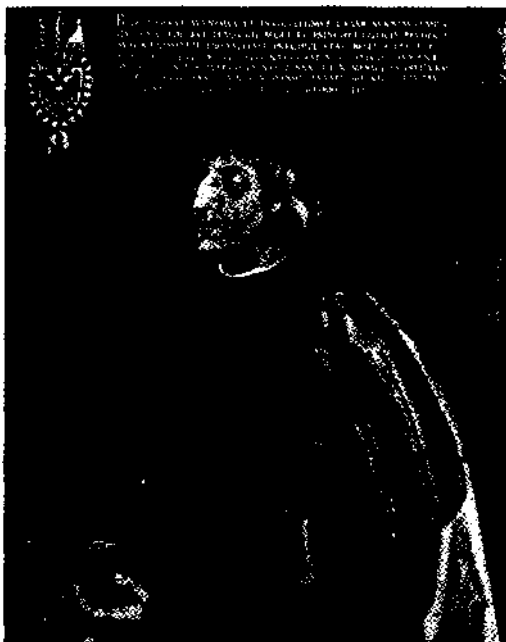
Sforzy sprzymierzył się z Wenecją i Florencją, nie omieszkał też zapewnić sobie kontyngentów piechoty szwajcarskiej. W lipcu 1499 r. wojska francuskie wkroczyły do Włoch, zajmując wkrótce Mediolan i utrzymując go mimo kontrataków Sforzy, który w końcu dostał się do niewoli francuskiej. W 1500 r. doszło w Grenadzie do porozumienia z Ferdynandem aragońskim co do podziału Królestwa Neapolitańskiego, dokąd też szybko wyruszyły oddziały frantuskie, wkraczając w granice tego królestwa bez większego oporu.

Podział południa nie trwał jednak długo. Doszło do zatargów francusko-hiszpańskich, do walk, w wyniku których 1 stycznia 1504 r. pobite wojska francuskie kapitulowały w Gaćcie.

Tymczasem w kraju wzrastały wpływy polityczne nastawionej sceptycznie do wypraw włoskich Anny bretońskiej oraz doradców królewskich, wychowanych w szkole Ludwika XI. Anna doprowadziła w 1504 r. do porozumienia z Maksymilianem I, w myśl którego córka jej i Ludwika XII, Klaudia, miała zostać wydana za Karola Habsburga, późniejszego cesarza, wnosząc mu w posagu Bretanię i Burgundię, a oboje młodzi małżonkowie objęliby w posiadanie Mediolan. Przeciwnicy Anny nie dopuścili jednak do realizacji planu, który groził rozbięciem politycznym Francji, i doprowadzili do wycofania się króla z zaciągniętych zobowiązań. Klaudię przeznaczono młodemu Franciszkowi d'Angouleme, przyszłemu Franciszkowi I.

Polityka Maksymiliana I

Stanowisko cesarza rzymskiego narodu niemieckiego przy skomplikowanym ustroju Rzeszy było raczej nominalne, ale tradycje uniwersalistyczne i możliwość, jeżeli nie dysponowania, to przynajmniej nadzorowania stosunków w Niemczech, czyniły koronę cesarską celem zabiegów nie tylko książąt niemieckich, ale i władców obcych. Od 1438 r. korona cesarska utrwaliła się praktycznie w rodzinie Habsburgów, jednocześnie arcyksiążąt Austrii, Styrii, Karyntii i Tyrolu, którzy osiągnęli tę ciągłość głównie dzięki systemowi



Maksymilian I (A. Diirer)

obioru następcy za życia cesarza. Ich rola jednak jako cesarzy polegała nie tyle na rozbudowywaniu władzy zwierzchniej w Niemczech, ile na tworzeniu potęgi własnej dynastii i rozszerzaniu posiadłości dziedzicznych, by w ten sposób dopiero wzmocnić stanowisko cesarskie w Niemczech, gwarantując władzy cesarza niezależność od zmiennego układu sił w obrębie Rzeszy.

Twórcą potęgi dynastycznej Habsburgów był Maksymilian I (1486—1519), zręczny polityk, lecz słaby wódz, a jeszcze gorszy gospodarz („cesarz bez pieniędzy”, jak mawiali Weneccjanie), niezmordowany twórca coraz to nowych kombinacji politycznych. Jeszcze jako arcyksiążę poślubił on Marię burgundzką (1477), córkę i spadkobierczynię Karola Śmiałego, później próbował poślubić Annę bretońską, wreszcie ożenił się z Blanką Marią Sforza córką księcia Mediolanu Galeazzo. Dopiero jednak małżeństwa jego dzieci i wnuków przyniosły wielkie posiadłości domowi habsburskiemu.. Syn Maksymiliana i Marii burgundzkiej Filip Piękny (1478—1506) ożeniony został (1496) z Joanną Szaloną, córką Izabeli kastylijskiej i Ferdynanda aragońskiego, a syn tychże, don Juan aragoński, ożenił

się z Małgorzatą Habsburg, córką Maksymiliana I (1497). Dzieci Filipa Pięknego i Joanny Szalonej zasiadły na tronach wielu krajów europejskich. Karol, dziedzic Niderlandów, został królem Hiszpanii (1516) i cesarzem niemieckim (1519), a jego brat Ferdynand, ożeniony z Anną Jagiellonką, arcyksiążę austriacki, zagarnął w 1526 r. dzięki prawom swej żony, Czechy i część Węgier, a po abdykacji Karola V (1556) został cesarzem. Z ich sióstr Maria, wydana za Ludwika Jagiellończyka, była królową Czech i Węgier (do 1526); Eleonora królową Portugalii (1519—20) i Francji (1530—41); Izabela królową Danii, jako żona Chrystiana II; wreszcie Katarzyna królową Portugalii (1525—56). To opanowanie wielu tronów umożliwiło Habsburgom sięgnięcie po hegemonię w Europie i próby przywrócenia uniwersalizmu i realnej władzy cesarskiej w Niemczech.

Wojna przeciw Francuzom, 1509—1514

Francuskie władanie we Włoszech, po niepowodzeniach w Neapolu, obejmowało Mediolan, Asti, ciążyło na Genui, wpływając silnie na stosunki polityczne w całych Włoszech. Powodowało to narastanie nastrojów antyfrancuskich we Włoszech i tendencji antyfrancuskich w polityce państw włoskich. Zanim jednak doszło do otwartego sporu, rozpoczęła się wojna z Wenecją. Do wojny tej doprowadził Maksymilian I, mający porachunki z Wenecją o posiadłości pograniczne. Pod hasłem krucjaty antytureckiej Maksymilian skupił przy sobie Francję i Ferdynanda aragońskiego (traktat w Cambrai 10 grudnia 1508) i skierował uderzenie przeciwko współpracującej z dawną z Turcją, w imię swych interesów handlowych, Wenecji. Sojusznicy pozyskali poparcie papieża Juliusza II (1503—13), który miał spór z Wenecją o miasta w Romanii, Rawennę i Rimini, i nie szczędził ekskomuniki, by pogrążyć „przewrotną” republikę. Wojska francuskie rozbiły (14 maja 1509) najemne oddziały Wenecji pod Agnadel.

Najwybitniejszą postacią w polityce wło-

skiej tych lat był nowy papież Juliusz II (Julian della Rovere). Równie świecki, jak poprzedni papież, pragnął on odbudować świeckie władztwo papieżstwa. Usunął z Romanii Cezara Borgię, który władał jej częścią za życia ojca, Aleksandra VI, przyłączył Perugię i Bolonię, wreszcie odzyskał na Wenecji zagarnięte przez nią miasta. Ambicje polityczne papieża sięgały jednak dalej, niż rozszerzone granice Państwa Kościelnego — sam był z urodzenia Genuńczykiem — ogarniały w pewnej mierze całe Włochy, przynajmniej w sensie usunięcia z nich obcych intruzów, w tym wypadku Francuzów. W tym celu szybko po klęsce Wenecji doszedł z nią do porozumienia, a dzięki działalności biskupa Macieja Schinera (1470—1521) zyskał poparcie Szwajcarów.

Ludwik XII nie pozostał bezczynny wobec posunięć papieskich, przenosząc walkę na płaszczyznę propagandową i ideologiczną. Francuzi rozwinęli całą kampanię wydawania ulotek i pamfletów antypapieskich, a duchowieństwo francuskie na rozkaz królewski zebrało się 1 listopada 1511 r. na soborze w Pizie, ogłaszając 4 stycznia 1512 r. detronizację papieża. Juliusz II odpowiedział energiczną akcją na obu polach — zwołał sobór laierański (1512—16), uznany przez większość państw europejskich, a równocześnie wraz z Wenecją i Ferdynandem aragońskim utworzył Świętą Ligę (4 października 1511), do której zgłosił wkrótce akces król Anglii Henryk VIII, podczas gdy Maksymilian I ograniczył się do przychyłnej neutralności. Wprawdzie Francuzi ze swej strony rozpoczęli gwałtowną ofensywę na przygotowujących się do wojny członków Ligi, a doskonały dowódca francuski Gaston de Foix odniósł 11 kwietnia 1512 r. drugą zwycięstwę pod Rawenną nad wojskami wenecko-papiesko-hiszpańskimi, sam jednak zginął, a zwycięstwo nie przesądziło o losach wojny. Wezwani na pomoc przez Ligę Szwajcarzy wyparli wojska francuskie z Mediolanu, wyzwoliła się też od nich Genua. W czerwcu 1512 r. nie było już wojsk i władzy francuskiej we Włoszech. Podjęta przez Francuzów próba odzyskania Mediolanu w 1513 r. została udaremniona przeciwuderzeniem Szwajcarów, a nawet przejście Wenecji na stronę Francji nie poprawiło sytuacji. Od pół-

nocy wkroczyły do Francji wojska angielskie, zajmując Tournai i Therouanne i bijąc Francuzów pod Guinegate (1513). Ferdynand aragoński zaatakował Nawarrę, a Szwajcarzy wkroczyli do Burgundii, docierając do Dijon i zmuszając Francję do rokowań. Położenie Francji uległo jednak poprawie dzięki wstąpieniu na tron papieski Leona X Medici (1513—21), który podjął bardziej miękką i elastyczną politykę niż jego poprzednik, oraz dzięki zbliżeniu francusko-angielskiemu, które doprowadziło w 1514 r. do małżeństwa owdowiałego Ludwika XII z Marią, siostrą Henryka VIII. Wojna nie została formalnie zakończona, ale działania wojenne przerwano, choć nie na długo.

Wojna o Mediolan, 1515 r.

Okres panowania Franciszka I (1515—1547) można podzielić na dwa podokresy. Pierwszy z nich to lata ekspansji polityczno-wojskowej w kierunku Włoch, trwającej w zasadzie do 1525 r., drugi to lata rozgrywek dyplomatycznych i wojskowych o utrzymanie równowagi sił w Europie. Nad całym tym okresem ciąży postać króla, indywidualności wszechstronnej, a pełnej sprzeczności. Podczas swego długiego panowania Franciszek I odgrywał sam czynną rolę w polityce i wojnie, to znów pozostawiał sprawy państwowe w rękach zaufanych doradców i faworytów. Podobnie w polityce wewnętrznej bądź starał się wzmocnić swą władzę, to znów interesowały go tylko zabawy, polowania, kobiety. Nawet w dziedzinie religijnej był wyraźnie chwiejny, początkowo przychylnie patrząc na kierunek reformatorski, potem tępiąc surowo protestantów we Francji, podczas gdy protestanci niemieccy znajdowali u niego oparcie. Łączył też w sobie zamiłowania rycerskie z typowo renesansowym zainteresowaniem dla sztuki i literatury (sam pisywał wiersze), a jego głośny deklaracje w obronie chrześcijaństwa nie przeszkadzały mu -współdziałać z Turcją przeciw Habsburgom. Zmieniali się też jego główni doradcy i powiernicy. Początkowo byli to: matka królewska Ludwika sabaudzka, kanclerz Duprat i admirał Bonnyet, potem



Maksymilian I z dziećmi i wnukami

konetabl Annę de Montmorency, Chabot de Brion czy kardynał de Tournon.

Zmiana na tronie francuskim nie przyniosła zasadniczego zwrotu w polityce Francji na terenie Włoch. Młody Franciszek I, zięć Ludwika XII, pochodzący z bocznej linii Walezjuszów — d'Angouleme, zdecydowanie podjął kontynuację polityki włoskiej swego poprzednika. Zgromadziwszy armię liczącą około 20 tysięcy ludzi, przekroczył Alpy, by zagarnąć utracony Mediolan. Sprzymierzony z Wenecją, pokonał w krwawej bitwie pod Marignano (13 września 1515) broniących księstwa Szwajcarów. Wrażenie zwycięstwa skłoniło do kapitulacji księcia Mediolanu Maksymiliana Sforze, a papież Leon X wolał rokowania ze zwycięzcą, niż ryzyko walki w ramach Świętej Ligi. Jedynie Maksymilian I próbował atakować okupujących Mediolan Francuzów, ale jego niepowodzenia pogłębiły jedynie wrażenie przewagi francuskiej.

W tej sytuacji rokowania miały dla Francji przebieg pomyślny. Z papieżem doszło do zawarcia 18 sierpnia 1516 r. konkordatu w Bolonii, który w zamian za rezygnację z tzw. wolności gallikańskiego kościoła francuskiego podporządkował ten ostatni królowi Francji, nadając mu prawo nominacji na beneficja

kościelne (10 arcybiskupstw, 82 biskupstwa i 527 opactw), co zresztą spowodowało w przyszłości zeświecczenie i indyferentyzm wobec obowiązków duszpasterskich części wyższego kleru francuskiego. Doszło też do ugody z pokonanymi Szwajcarami (Fryburg 29 listopada 1516), która zapewniała Francji szerokie prawa do zaciągania znakomitej piechoty szwajcarskiej. Gdy śmierć Ferdynanda aragońskiego (1516) otworzyła drogę do tronu hiszpańskiego Karolowi Habsburgowi, ten postanowił porozumieć się z Franciszkiem I na zasadzie odrzucenia dawnych sporów i rozrachunków (traktat w Noyon 13 sierpnia 1516). Za jego przykładem poszedł dziadek Karola Maksymilian I (traktat w Cambrai 11 marca 1517), a nawet Henryk VIII nie omieszczał przypieczętować ugody i przyjaźni odpowiednim traktatem (Londyn 8 października 1518). Te ostatnie traktaty, zawarte pod pięknymi hasłami pokoju wieczystego i krucjaty anty tureckiej, zdawały się zwiastować okres pokoju i solidarności Europy chrześcijańskiej.

Elekcja cesarska 1519 r.

Stabilizacja stosunków politycznych w Europie nie mogła jednak utrzymać się dłużej. Młody Karol Habsburg na tronie hiszpańskim, nie wydawał się początkowo groźny, choć jego dziadek zasiadał na tronie niemieckim, a uzupełnieniem posiadłości habsburskich były Niderlandy i największe państwo we Włoszech, Królestwo Neapolitańskie. Groźba otoczenia Francji przez Habsburgów stała się widoczna jednak dopiero wówczas, gdy zmarł Maksymilian I (12 stycznia 1519), a jako główny kandydat do tronu cesarskiego wystąpił Karol król Hiszpanii. Jedynym dość potężnym kontrkandydatem do korony cesarskiej mógł być Franciszek I, król Francji, który też podjął natychmiast zabiegi o pozyskanie dla siebie głosów elektorskich. Trzecim, znacznie słabszym kandydatem do tronu był elektor saski Jan Fryderyk Mądry, jednakże nie mógł on rywalizować z dwoma głównymi przeciwnikami.

Sympatie polityczne 7 elektorów były podzielone, choć główną rolę w ich kształtowa-



Franciszek I (J. Clouet)

niu odgrywały dwa czynniki — chęć wyboru władcy, który by był raczej nominalnym cesarzem, niż ich realnym zwierzchnikiem oraz pragnienie zyskania konkretnych korzyści tak politycznych (tzw. kapitulacje), jak i finansowych. Na korzyść Franciszka I przemawiało jego bogactwo i wrażenie polityczne jego sukcesów, podczas gdy Karol Habsburg miał do swej dyspozycji aparat urzędniczy doradców i dyplomatów zmarłego Maksymiliana I oraz poparcie miast, tak w postaci wojsk Ligi Szwabskiej, które otoczyły miejsce elekcji, Frankfurt nad Menem, jak i kredytu bankierskiego, głównie domu Fuggerów z Augsburga (por. s. 70). W walce elekcyjnej prowadzonej za pomocą dyplomacji i przekupstwa niewielką rolę odgrywały względy narodowe — Franciszek I był obcy swą kulturą i narodowością jako Francuz. Podobnie Karol Habsburg, wychowanek burgundzkich Niderlandów, a więc również kultury francuskiej, nadto władca odległej Hiszpanii, nie mógł być bliski Niemcom, poza wąskim otoczeniem jego dziadka. Walka elekcyjna zakończyła się zwycięstwem Karola Habsburga, który 28 czerwca 1519 r. został ogłoszony królem rzymskim.

Z chwilą połączenia przez Karola V jako cesarza (1519—56) w jednym ręku Hiszpanii, Niemiec, Niderlandów i Neapolu, Francja została otoczona przez posiadłości jednego władcy i walka o przewagę w Europie stała się nieunikniona. Chodziło teraz już tylko o to, w jakich warunkach i z jakimi sojusznikami obie strony wystąpią do walki, przy czym jedynym państwem, które na zachodzie Europy mogłoby wpłynąć na wynik rywalizacji, była Anglia. O pozyskanie też Anglii obie strony zaczęły zabiegać jeszcze w 1520 r., początkowo drogą dyplomatyczną, potem w formie osobistych spotkań władców. Spotkanie Franciszka I z Henrykiem VIII (w czerwcu 1520) nie dało jednak spodziewanego rezultatu, Henryk VIII natomiast porozumiał się z cesarzem przybyłym do Niderlandów i z nim zawarł traktat przymierza. Francja została bez sojuszników, co nie zniechęciło jednak jej polityków do rozpoczęcia działań wojennych.

Karol V (Tycjan)



Wojna francusko-cesarska, 1521—1525

s.

Początkowo wojna, rozpoczęta latem 1521 r., miała charakter nieoficjalny. Król Nawarry Henryk d'Albret zaatakował hiszpańską część Nawarry, a pan Sedanu Robert de la Marek — Luksemburg. W odpowiedzi na te ataki wojska cesarskie obiegły we Francji Mezieres, a we Włoszech zajęły Mediolan i wprowadziły na tron książęcy Franciszka Marię Sforzę. Bardziej rozstrzygające były jednakże wydarzenia polityczne. Karol V powierzył swemu bratu Ferdynandowi terytoria austriackie (1522) zyskując w nim współpracownika na terenie Niemiec; pozyskał też poparcie najpierw papieża Leona X, a po jego śmierci wprowadził na tron papieski swego wychowawcę Adriana z Utrechtu, jako Adriana VI (1522—23). Próby mediacji angielskiej, podjęte jeszcze w 1521 r. przez kardynała Wolseya, kanclerza Henryka VIII, który prowadził rokowania z kanclerzem cesarskim Gattinarą i kanclerzem francuskim Dupratem, skończyły się zawarciem sojuszu cesarsko-angielskiego (Brugia, 25 sierpnia 1521).

Rok 1522 *zaznaczył* się niepowodzeniami wojsk francuskich. Do Pikardii wkroczyli Anglicy, zagrażając Paryżowi, we Włoszech wojska francusko-szwajcarskie zamiast odzyskać Mediolan ppniosły klęskę pod Bicocą (27 kwietnia 1522) i musiały opuścić teren księstwa. Sytuację Francji pogarszał ferment wewnętrzny spowodowany spiskiem konetabla Karola de Bourbona.

Karol Bourbon, krewny króla, najpotężniejszy feudal-właściciel ziemski oraz, jako konetabl, najwyższy dostojnik królestwa, ze względu na swe wpływy, potęgę polityczną i wojskową (pierwszy dowódca po królu) budził od dawna wrogość u zwolenników silnej władzy monarszej, jakimi byli przede wszystkim Ludwikasabaudzka, matka Franciszka I. i kanclerz A. Duprat. Zdołali oni odsunąć Karola od wpływów politycznych i wojskowych, a przygotowane przez nich ostateczne uderzenie polegało na zakwestionowaniu legalności posiadania przezeń szeregu dóbr i uposażeń. Rozpoczęty proces sądowy groził ruiną temu potężnemu możnowładcy, który

zareagował na to zagrożenie tak, jak to czynili wielcy feudałowie sto lat wcześniej. Porozumiał się z Karolem V (traktat w Montbrison 11 lipca 1523) zapewniając, że wraz ze swymi wasalami wypowie posłuszeństwo Franciszkowi I i oderwie całą dzielnicę od korony francuskiej. Poczynania te miał ułatwić atak wojsk cesarskich na Francję i dostarczenie Bourbonowi posiłków. Taka rozgrywka polityczna miała szansę powodzenia jeszcze w XV stuleciu, w wieku XVI skończyła się sromotną porażką Bourbona, który nie znalazł oparcia w kraju i musiał chronić się ucieczką za granicę jedynie z garścią wiernych zwolenników.

Bitwa pod Pawią, 1525 r.

Spisek Bourbona oddziałł jednak na politykę francuską, gdyż na dworze nie wiadano, jak szerokie może on zatoczyć kręgi, tym bardziej że wojska angielskie, niemieckie i hiszpańskie atakowały pogranicza. Karol Bourbon zresztą okazał się groźniejszy jako dowódca wojsk cesarskich we Włoszech, niż jako spiskowiec, i szybko wyparł nową armię francuską z Lombardii, a sam na czele oddziałów niemieckich i hiszpańskich wkroczył do Prowansji i obiegł, bezskutecznie zresztą, Marsylię. Za cofającym się Bourbonem wyruszyła do Włoch nowa armia francuska. Tym razem na jej czele stanął sam król. Wojska niemiecko-hiszpańskie opuściły Mediolan zajęty szybko przez Francuzów (26 października 1524). Część oddziałów cesarskich schroniła się w Pawii, którą wkrótce obiegła armia Franciszka I. Obleżenie Pawii przeciągało się i część armii francuskiej została wysłana na południe, a tymczasem wojska cesarskie przybyły na odsiecz obleżonym. 24 lutego 1525 r. w krwawej bitwie pod Pawią wojska francuskie zostały rozbite, a król Franciszek I, ranny, dostał się do niewoli.

Bitwa pod Pawią stanowi rzadki przykład jednej bitwy, która zmieniła radykalnie układ sił w Europie. Z dwóch najpotężniejszych władców europejskich jeden, król francuski, znalazł się w niewoli drugiego, cesarza, a Francja pozbawiona władcy, armii i dowódców, pozostawała bezbronna wobec grożącej



inwazji na wszystkich swych granicach. Inwazja jednak nie nastąpiła, nie tyle na skutek gorączkowych zabiegów obronnych i dyplomatycznych regentki Ludwika sabaudzkiej, ile ufności Karola V, że mając w rękę swego głównego wroga — Franciszka I przewieziono bowiem pod silną eskortą do zamku w Madrycie — osiągnie bez trudu wszystkie swe cele polityczne. Na dalsze wysiłki wojenne nie było go przy tym stać finansowo, gdyż wojsku dawno już zalegano z zapłatą żołdu, a dowódcy cesarscy (A. Leiva, Del Yasto, K. Bourbon) zapewne nie zdecydowaliby się na ryzykowny bój pod Pawią, gdyby nie obawa rozbiegnięcia się me opłacanych żołnierzy. Rozpoczęto więc rokowania francusko-cesarskie w Madrycie z udziałem przybyłych z Francji przedstawicieli regentki, a nawet siostry królewskiej Małgorzaty, która przyjechała zmiekczyć prośbami cesarza. Gdy zawiodły targi dyplomatyczne oraz próby ucieczki i abdykacji Franciszka I, król wreszcie zgodził się — po uprzedniej tajnej protestacji — przyjąć dyktat cesarski i podpisać 13 stycznia 1526 r. traktat pokojowy.

Walka o obalenie traktatu madryckiego, 1526—1529

Warunki traktatu były twarde. Francja miała oddać cesarzowi Burgundię, zrzec się zwierzchności nad Flandrią i Artois oraz

wszelkich pretensji do utraconych włoskich prowincji, wreszcie Karol Bourbon miał być przywrócony do łask, dóbr i stanowisk. Franciszka I uwolniono, biorąc w zamian jako zakładników dwóch synów, delfina i późniejszego Henryka II. Jednakże wykonanie traktatu okazało się niemożliwe, tak ze względu na opór Franciszka I i jego otoczenia, jak i społeczeństwa francuskiego, przeciwnego oddaniu Burgundii, a przede wszystkim z powodu zmian, jakie nastąpiły w sytuacji międzynarodowej.

Hegemonia cesarska w Europie nie była na rękę żadnemu z państw dotąd niechętnych Francji. Anglia na przykład już jesienią 1525 r. zawarła z Francją osobny pokój. Szczególnie uciążliwa była przewaga cesarska i terror jego wojsk dla państw włoskich, których przedstawiciele wyruszyli też natychmiast do Franciszka I po jego wyjściu z niewoli. 22 maja 1526 r. w Cognac doszło do zawiązania Ligi pomiędzy Francją, Wenecją, księstwem Mediolanu, Florencją i papieżem. Sprzymierzeni zobowiązali się nie dopuszczać obcych państw do Włoch, co w tym wypadku było wymierzone przeciw cesarskim rządóm i wojskom w Italii. Protektorem Ligi w Cognac ogłosił się ponadto król Anglii. Wbrew jednakże dotychczasowej polityce Francja nie podjęła od razu nowej wyprawy do Włoch. Wspomnienia Pawii były zbyt świeże, skarb pusty, armia osłabiona.

Od tego czasu bowiem polityka, francuska

wzbogaciła się o nowe elementy. Francja od-
tąd będzie posługiwała się wrogami cesarza,
montowała przeciw niemu koalicje, wspierała
materialnie jego nieprzyjaciół na Węgrzech, w
Rzeszy, potem wiążąc się z Turcją, a tylko w
ostateczności prowadziła własną akcję zbrojną.
Tak też się działo w latach 1526—27, gdy
walkę z wojskami cesarskimi rozpoczęły na
własną rękę państwa włoskie, podczas gdy
Franciszek I starał się dyplomatycznie wyko-
rzystać zwrot antycesarski we Włoszech i
Anglii, by wytargować ustępstwa na Karolu
V. Podobnie dyplomacja francuska starała się
podporządkować sobie za pomocą subwen-
cji i traktatu zawartego 28 października 1528
r. króla narodowego Węgier Jana Zapolyę,
który walczył z bratem cesarskim Ferdynan-
dem. Dopiero gdy niepłatne, częściowo zlu-
re-ranizowane wojska cesarskie, dowodzone
przez Karola Bourbona, zaatakowały, zajęły
i splądrowały Rzym (*sacco di Roma* 6 maja
1527), blokując w zamku Św. Anioła papieża

Zamek w Blois



Klemensa VII (1523—34), wojska francuskie
wyruszyły z odsieczą po to, by ominąwszy
Rzym, gdzie papież był zmuszony podpisać
pokój z cesarzem, znaleźć się pod Neapolem.
I ta wyprawa neapolitańska Francuzów, jak
poprzednie, skończyła się niepowodzeniem.
Na skutek nieporozumień francusko-genueń-
skich o Savonę Francuzi utracili wsparcie no-
ty genueńskiej, której admirał Andrea Doria
przeszedł na służbę cesarską. Odcięte pod
Neapolem wojska francuskie skapitulowały
pod Ladriano (1529), a resztki armii poszły do
niewoli cesarskiej.

Pokój w Cambrai, 1529 r.

W gruncie rzeczy w latach 1526—29 żadna z
wojujących stron nie mogła odnieść powa-
żniejszych sukcesów militarnych, gdyż obie
były wyczerpane finansowo i wojskowo. O
upragnionej Burgundii cesarz nie mógł nawet
marzyć, chociażby wobec oporu tejże przeciw
cesji na rzecz Karola V. Toteż do głosu doszły
tendencje pokojowe, reprezentowane po stro-
nie francuskiej przez Ludwikę sabaudzką,
matkę króla, a po stronie cesarskiej przez
Małgorzatę austriacką, namiestniczkę Nider-
landów, ciotkę Karola V. Zjazd tych dwóch
kobiet w Cambrai i przeprowadzone tam ro-
kowania doprowadziły do zawarcia 5 sierpnia
1529 r. pokoju, tzw. *Paix des Dames*. W sto-
sunku do traktatu madryckiego uzyskała
Francja dużo korzystniejsze warunki; cesarz
bowiem zrezygnował z Burgundii w zamian
za sumę 2 milionów dukatów. Na pieniądze te
zostali wymienieni na pograniczu dwaj kró-
lewscy synowie-zakładnicy, z którymi przyby-
ła do Francji Eleonora, siostra cesarza, by
zgodnie z postanowieniami jeszcze traktatu
madryckiego poślubić Franciszka I. Tym ra-
zem pokój wydawał się być zapewniony na
dłużej, a zapłaciły zań Włochy, oddane niepo-
dzielny wpływom cesarskim.

Mimo rezygnacji z Burgundii korzyści wy-
nikające z pokoju przypadły Karolowi V. Pa-
pież związał się z nim traktatem i 24 lutego
1530 r. koronował go w Bolonii na cesarza.
Florencja, po zdobyciu przez wojska cesarskie
(1530), musiała przyjąć z powrotem wygna-

nych Medycouszów, a Mediolan już wcześniej pozostawał w zależności lennej od cesarza. Spacyfikowane Włochy, podporządkowane dyktatowi cesarskiemu, umożliwiły Karolowi V zajęcie się sprawami niemieckimi. Było to konieczne ze względu na wzrost reformacji i opozycji politycznej wewnątrz Rzeszy. Pierwszym posunięciem cesarskim na tym terenie stało się doprowadzenie do wyboru na króla rzymskiego Ferdynanda Habsburga, króla Czech i Węgier, który odtąd miał zastępować i wspomagać Karola V na terenie Niemiec.

Wojna sabaudzka, 1536—1538

Pokój wprawdzie wydawał się zapewniony, ale rywalizacja polityczna francusko-cesarska trwała nadal. Teraz polityka francuska starała się wykorzystać opozycje antycesarską w Niemczech, tzw. Ligę Szmalkaldzką, (traktat w Scheyern, 1532). Dyplomacji francuskiej udało się również zawrzeć porozumienie z papieżem Klemensem VIII (1533), którego bratanica Katarzyna Medici miała wyjść za Henryka księcia Orleanu, przyszłego Henryka II.

Duże znaczenie polityczne i handlowe posiadał związek z Turcją. Przypadkowe kontakty francusko-tureckie ożywiły się na skutek działalności dyplomacji francuskiej na Węgrzech (A. Ricon), gdzie Zapolya był zdany na przyjaźń i poparcie sultana przeciw swemu habsburskiemu rywalowi. Poselstwo francuskie w Stambule doprowadziło w 1536 r. do zawarcia tzw. kapitulacji, które gwarantowały wzajemną przyjaźń i ułatwienia handlowe, przy czym praktyczne współdziałanie polityczno-wojskowe było raczej wynikiem pokrewnych interesów, a nie umowy. Sultan wyprawił się parokrotnie (1529, 1532) przeciw Ferdynandowi Habsburgowi, a jego admirał Barberussa, który zagarnął w 1534 r. Tunis, niepokoił flotę i wybrzeża hiszpańskie, znajdując oparcie i bazy dla swej floty niekiedy i we Francji (Tulon 1543). Współdziałanie francusko-tureckie miało się stać jednym z atutów dyplomacji francuskiej aż do XVIII w.

Chwiejny pokój, oparty na podminowanej /abiegami dyplomatycznymi równowadze sił, załamał się, gdy 1 listopada 1535 r. zmarł nic-

spodzianie księżę Mediolanu Franciszek Maria Sforza. Wkrótce też wyruszyły wojska francuskie, tym razem jednak nie wprost na Mediolan, lecz by zająć oddzielające Francję od Włoch księstwo Sabaudii. Zajęcie Sabaudii, lenna cesarskiego, które obejmowało tereny po obu stronach Alp, od Genewy na północy, po Niceę na południu, stanowiło zbyt silne zagrożenie dla Mediolanu, by nie miało wywołać reakcji cesarskiej. W lipcu 1536 r. wojska pod dowództwem samego Karola V najechały Prowansję, spustoszoną i pozbawioną żywności przez cofających się Francuzów. Wyprawa skończyła się wkrótce wycofaniem wojsk cesarskich, podobnie bez większego powodzenia powróciły do Niderlandów wojska Karola V, które stamtąd atakowały Francję.

Zamiast wznawiać energiczne kroki wojenne, obie strony skłaniały się do kolejnych zawieszeń broni, wreszcie w 1538 r. wystąpił z mediacją papież Paweł III (1534—49), który rokując z obu monarchami w Nicei uzyskał ich zgodę na dziesięcioletni rozejm; zawarto go 18 czerwca 1538 r. Rozejm zdawał się przekształcać w trwały pokój, gdy wkrótce potem doszło w Aigues-Mortes do osobistego spotkania i pogodzenia się Karola V i Franciszka I. Nowa przyjaźń monarchów pozwoliła we Francji dojść do głosu partii pokojowej i prohabsburskiej skupionej wokół Eleonory Habsburg, od 1529 r. żony Franciszka I, i konetabla Annę de Montmorency. Snuto wspólne plany walki z protestantami i wyprawy antytureckiej — mimo przeciwnych praktyk dyplomacji francuskiej — dowodem zaś przyjacielskich stosunków i wzajemnego zaufania był uroczysty przejazd cesarza w 1540 r. przez Francję, gdy udawał się z Hiszpanii do Niderlandów.

Wojna 1542—1544

Krótką przerwą w wojnach francusko-cesarskich była wypełniona zmaganiem habsbursko-tureckimi na Węgrzech, gdzie zmarł król Jan Zapolya (22 lipca 1540), oraz w Afryce, gdzie wyprawa cesarska usiłowała zagarnąć Algier (1541). Niebezpieczeństwo tureckie



Annę de Montmorency (J. Clouet)

pozwoili na pewne odprężenie w stosunkach pomiędzy opozycją a cesarzem w Niemczech i umożliwiło Karolowi V uzyskanie pomocy finansowej Rzeszy. Cesarz wzmocnił też swą pozycję we Włoszech, gdzie oddał Mediolan swemu synowi Filipowi, jednocześnie zaś zbliżył się do Anglii, poprzednio skazanej na odosobnienie polityczne z racji rozvodu Henryka VIII z Katarzyną aragońską i zerwania z papieżem.

Wojnę tym razem wypowiedział cesarzowi Franciszek I 12 lipca 1542 r., a bezpośrednią przyczyną konfliktu stało się zamordowanie we Włoszech posłów francuskich A. Rincona i C. Fregoso (1541). Działania wojsk francuskich objęły na lądzie głównie Nawarrę, gdzie toczyły się walki o Perpignan, a na Morzu Śródziemnym flota francuska współdziałała z flotą turecką, dowodzoną przez Barberusę (Khair-ed-Din). Obie floty zdobyły w 1543 r. Niceę, przy tym bazą dla Turków, ku oburzeniu reszty Europy, był port francuski Tuluza. Wreszcie wojska francuskie walczyły również we Włoszech, gdzie odniosły zwycięstwo pod Cerisoles (13—14 kwietnia 1544).

Angielska cesarskie i sprzymierzone z nimi angielskie operowały głównie we Francji/Na północy Anglicy zajęli Montreuil i Boulogne, a wojska cesarskie w Szampanii zagarnęły St.

Dizier, Eperney i Chateau-Thierry, jednakże żadna z armii nie posunęła się energicznie naprzód w kierunku Paryża. I znów wobec braku rozstrzygających zwycięstw doszło do rokowań i porozumienia. Francja zawarła z cesarzem traktat w Crepy (16 września 1544), w którym obie strony potwierdzały dawniejsze zrzeczenie się praw do Flandrii i Artois (Francja) i Burgundii (cesarz), a ponadto przewidywano w przyszłości małżeństwo dzieci obu władców.

Przeciw Anglii Francja, jak zwykle, usiłowała wykorzystać dywersję sprzymierzonej ze sobą Szkocji, ale dopiero wyczerpanie dalszymi walkami doprowadziło do ugody, zawartej 7 czerwca 1546 r. w Ardres. Anglia w myśl tradycji dotychczasowych układów otrzymała odszkodowanie pieniężne (800 tysięcy dukatów), a Francja odzyskała Boulogne (zwrócone dopiero w 1550 r.) i wyrzekła się intryg w Szkocji.

Rok następny stanowił zamknięcie dotychczasowych rywalizacji politycznych i osobistych pomiędzy głównymi aktorami wojen i pokojów. 27 stycznia 1547 r. zmarł Henryk VIII, król Anglii, a 31 marca 1547 r. — król Francji Franciszek I. Pozostał jeszcze Karol V, ale nie był on w stanie zareagować na te wydarzenia, będąc zajęty walką z Ligą Szmaldzką w Niemczech.

Początek wojny 1552—1559

Zmiany na tronie francuskim stały się przyczyną przemiany również w zakresie polityki zagranicznej Francji. Henryk II (1547—1559), mniejsza indywidualność od swego ojca Franciszka I, w dużej mierze sprawy polityki zagranicznej powierzał swym doradcom i faworytom. Wśród tychże kierunek pokojowy i ugody reprezentował Annę de Montmorency i jego krewni Chatillonowie, związani z wpływową przyjaciółką króla Dianą de Poitiers. Agresywną politykę międzynarodową realizowali Gwizjusze — Franciszek de Guise, książę d'Aumale i kardynał Karol de Guise. Polityka Gwizjusów i ich związki ze Szkocją (ślub Marii Stuart z delfinem Franciszkiem) doprowadziły do walk francusko-angielskich.

zakończonych w 1550 r., oraz spowodowały *zatarę* z papieżem Juliuszem III.

Tymczasem cesarz, po zwycięstwie pod Muhlbergiem (25 kwietnia 1547) nad wojskami Ligi Szmalkaldzkiej, wzmocnił swą pozycję w Niemczech i zwolennikom obu zwalczających się wyznań w Niemczech zdołał narzucić w 1548 r. Interim augsburskie. W tej sytuacji dla Francji wskazywana była znaczna ostrożność w prowadzeniu polityki antycesarskiej, którą ograniczono do kontaktów dyplomatycznych z przytłumioną chwilowo opozycją. Zabiegi francuskie objęły tym razem nową organizację opozycji wewnątrz Niemiec, tzw. Związek Książąt, z którym zawarto porozumienie w 1552 r. na zasadzie współpracy wojskowej i prawa zajęcia przez Francję miast niemieckich — biskupstw: Metz, Toul i Yerdun.

Współpraca ta została wkrótce wprowadzona w czyn. Równocześnie z atakiem wojsk opozycji pod wodzą Maurycego saskiego na zaskoczzonego takim obrotem wypadków cesarza od zachodu wkroczyła w granice Niemiec armia francuska. Wiosną 1552 r. Francuzi zajęli Toul, wkroczyli do Metz i wkrótce dotarli do Renu. Wobec zagrożenia z Niderlandów Henryk II wycofał wojsko do Francji, zagarniając jeszcze po drodze Yerdun. Wojska cesarskie przybyły na ten teren, mimo długiego oblężenia, nie zdołały zdobyć Metz. W rezultacie tej akcji trzy wspomniane miasta pozostały przy Francji, choć ich formalna przynależność do korony francuskiej została uznana dopiero w XVII w.

Wypadki wojenne na północy znalazły swój refleks również na południu, we Włoszech, Siena wyzwoliła się spod przewagi Florencji (1552) i uzyskała pomoc francuską. Trwało to jednak krótko i wojska cesarskie obiegły Sienę, bronioną przez Francuzów pod dowództwem Blaise de Monluc. Po długim oblężeniu Siena skapitulowała 17 kwietnia 1555 r., by stać się posiadłością państwa florenckiego. oddłą zwanego Księstwem Toskanii.

Uspokojenie we Włoszech trwało bardzo krótko. Gdy wygasły walki francusko-cesarskie na północy (rozejm w Yaucelles 5 lutego 1556) opozycja antyhabsburska we Włoszech znowu wezwała na pomoc Francuzów. Tym razem ośrodkiem działań stało się Państwo

Kościelne i nowy papież Paweł IV (1555—59). Papież, wrogi Hiszpanom, związał się z opozycją antyhabsburską, w tym wypadku z tzw. wygnańcami (*fuoriscili*), którzy chcieli obalić rząd Medyceuszów, osadzonych przez cesarza we Florencji. W odpowiedzi na te działania wojska hiszpańskie zagroziły Rzymowi, dokąd pospiesznie przybyły oddziały francuskie pod wodzą Franciszka de Guise.

Bitwa pod St. Quentin (1557) i pokój w Cateau-Cambresis (1559)

Trzeba tu zaznaczyć, że wobec abdykacji Karola V (1556) przeciwnikiem Francji był już wówczas Filip II, jako władca Hiszpanii, Niderlandów, Neapolu i Mediolanu. Król hiszpański na interwencję rzymską Francji, odpowiedział znacznie groźniejszym uderzeniem od północy. Wojska hiszpańskie pod wodzą Emanuela Filiberta, księcia Sabaudii, ruszyły z Niderlandów wprost na Paryż, rozbijając po drodze pod St. Quentin 10 sierpnia 1557 r. wojska francuskie i biorąc do niewoli ich dowódcę, Annę de Montmorency. Jedyne pogłębiający się kryzys skarbowy Filipa II zmusił nie opłaconą armię hiszpańską do rezygnacji z dalszej ofensywy. Sprowadzona na pomoc z Rzymu armia Franciszka de Guise — co zmusiło we Włoszech papieża do pogodzenia się z Hiszpanami — nie tylko uratowała sytuację, ale nagłym atakiem zdołała odebrać Anglikom Calais.

W tym momencie jednak obie strony, tj. francuska i hiszpańska, były doprowadzone do takiego stanu wyczerpania finansowego, że zdecydowały się na rokowania, prowadzone nawet pod hasłem walki przeciw protestantom. Po dłuższych targach doszło do zawarcia pokoju w Cateau-Cambresis (3 kwietnia 1559). Obie strony wyrzekły się świeżo zagarniętych terytoriów, przy czym Francja oddała Sabaudię i Korsykę, oraz zrezygnowały ze wszelkich pretensji do ziem pozostających we władaniu drugiej strony. Jednocześnie w dodatkowym układzie z Elżbietą, królową Anglii (1558—1603), Francja zyskała prawo zatrzymania Calais za odszkodowaniem w wysokości 500 tysięcy dukatów.

Traktat w Cateau-Cambresis zakończył okres wojen włoskich. Wojny te miały różny charakter, a przedmiotami sporu były Neapol, Mediolan, Nawarra, Sabaudia, wreszcie pogranicze Niemiec i Niderlandów. Ciężar walk przesunął się na północ, tak jak stopniowo coraz mniej chodziło o posiadłości włoskie, a coraz bardziej o rozerwanie otaczającego Francję pierścienia państw habsburskich. Mimo wysiłków niewiele w końcu zyskała Francja na tych wojnach — niewielkie tereny trzech biskupstw (Toul, Metz, Verdun) oraz Calais i skrawki Sabaudii. Więcej znacznie skorzystała Hiszpania. Zagarnęła ona Neapol i Mediolan, uzyskała wpływy w pozostałych częściach Włoch, zajęła Nawarre oraz uzyskała zrzeczenie się francuskich pretensji do południowych Niderlandów. Polityczny koszt tych wojen poniosły przede wszystkim Włochy, które do połowy XIX w. nie zdołały się już wydostać spod hegemonii habsburskiej. I wreszcie wszystkie państwa walczące zapłaciły wysokie koszty prowadzenia nie kończących się wojen — w ich wyniku pozostały wyniszczone armie, opustoszały skarb i zadłużenia, które w latach 1557-59 doprowadziły do bankructwa tak Filipa II, jak i jego przeciwnika Henryka II.

Włochy po „wojnach włoskich”

Wojny włoskie zmieniły zupełnie sytuację polityczną Włoch. Poprzednia niezależność państw i państewek ustąpiła miejsca jeżeli nie formalnej, to faktycznej zależności od państw obcych, w tym wypadku Hiszpanii. Królestwo Neapolu było częścią monarchii hiszpańskiej, rządzoną przez wicekróla, ze wszystkimi konsekwencjami ideologicznymi i politycznymi podporządkowania władzy Filipa II. Zadaniem królestwa była dostawa zboża z Sycylii do Hiszpanii oraz akcje wojskowe na morzu 'przeciw korsarzom tureckim i na lądzie w wypadku niepokojów we Włoszech. Wojska hiszpańskie, które pojawiły się tu w 1496 r., by od 1500 r. pozostać na stałe, gwarantowały nie tylko przewagę hiszpańską w południowych i środkowych Włoszech, ale zapewniały uległość ze strony papieża.

Teoretycznie było Państwo Kościelne niezależne. Jednakże papież, bezradni wobec rozwoju reformacji i kurczenia się autorytetu oraz dochodów stolicy apostolskiej, tym bardziej byli uzależnieni od politycznej pomocy władzy świeckiej. Próby samodzielnej polityki Klemensa VII zakończyły się w 1527 r. zdobyciem i splądrowaniem przez wojska cesarskie Rzymu (*sacco di Roma*), i choć nie odbyło się ono na rozkaz Karola V, to jednak cesarz w pełni wykorzystał wszelkie konsekwencje polityczne wyniki ze zdobycia Rzymu i uwięzienia papieża. Mimo antagonizmu papiesko-cesarskiego, a potem papiesko-hiszpańskiego, papież nie mogli sobie pozwolić odtąd na zbyt swobodną politykę i starali się raczej ugodowością zyskać poparcie cesarza, potem Hiszpanii, jak na przykład tenże Klemens VII, który w 1530 r. doprowadził do restytucji Medyceuszów we Florencji, dzięki pomocy wojsk cesarskich. Próby natomiast Pawła IV uzyskania dla krewnych Parmy oraz poparcia ruchu antyhiszpańskiego we Włoszech (*fuorisciti*), mimo pomocy wojskowej Francji, nie powiodły się. Rzym pozostawał jeszcze metropolią kościelną dla części Europy oraz ośrodkiem kultury i sztuki, ale coraz mniejszą rolę odgrywał w polityce międzynarodowej drugiej połowy XVI w.

Florencja, choć Medyceusze zawdzięczali swe panowanie wojskom cesarskim i hiszpańskim, które ponadto podporządkowały Florencji Sienę, była w praktyce mniej uzależniona od królów Hiszpanii. Od 1555 r. przybrała nazwę Księstwa Toskanii, a Cosimo Medyceusz (1537—74) zreorganizował administrację i urzędy, oparł się na inkwizycji, choć jednocześnie troszczył się o kulturę, m. in. otwierając sławną bibliotekę Laurentianę. Następni książęta Medici zarządzili podobnie, dbając ponadto o handel, którego nowym ośrodkiem, jako port etapowy w drodze na Wschód, stało się Livorno.

Na północy Włoch jedynie Wenecja i Sabaudia zachowały swą niezależność, choć ta ostatnia ściśle była związana z polityką Habsburgów hiszpańskich. Wenecja dzięki giętkości swej polityki — to przyjaźni z Turcją, to walki, gdy ta przechodziła trudności, potrafiła zachować swój udział w handlu lewan-

tyńskim. Rolę międzynarodową Sabaudii, uprzednio zagrożonej podbojem francuskim, umocniło dopiero panowanie Emanuela Filiberta (1533—80), który zreorganizował skarby i armię. Wykorzystując walki francusko-hispańskie starał się umocnić na terenie Szwajcarii, od Francji uzyskał Pignerol i Salviano (1574), od Hiszpanii Asti (1576).

Główną posiadłość hiszpańską na północy Włoch, a jednocześnie bazę dla dominacji nad tą częścią Italii stanowiło księstwo Mediolanu. Księstwo to po wymarcu Sforzów zostało w 1540 r. jako lenno nadane synowi cesarza, przysłemu królowi Filipowi II hiszpańskiemu, i od tego czasu stanowiło uposażenie różnych członków dynastii habsburskiej. Z drobniejszych państw Genua, od 1528 r. córa? bardziej była związana z Hiszpanią, gdzie dużą rolę odgrywali m. in. jej bankierzy. Podobnie ściśle uzależnione od Hiszpanii były mniejsze księstwa, jak władztwo d'Estów w Ferrarze, Gonzagów w Mantui itd.

Uzależnienie Włoch od Hiszpanii miało nie tylko polityczne skutki przez wyeliminowanie Włoch z polityki międzynarodowej. Jednocześnie Włochy zostały wciągnięte w zasięg surowej hiszpańskiej kontrreformacji, strzeżonej przez inkwizycję, kontrreformacji, która badając prawowierność rozciągała ją i na wszelkie przejawy myśli z nauką włącznie. Świetny rozwój humanizmu i renesansu włoskiego znalazł swe zakończenie pod nadzorem hiszpańskiej inkwizycji.

Miejsce Szwajcarii w rozgrywkach europejskich

Szwajcaria wywalczyła swą niezależność po wojnie szwabskiej w 1499 r. Początkowo konfederacja szwajcarska obejmowała 10 kantonów, lecz ich liczba w 1513 r. wzrosła do 13. Prócz kantonów do konfederacji należały kraje sojusznice, jak związek zwany Ligą Grisonów na południu oraz regiony podległe konfederacji jako całości. Według tzw. pokoju wieczystego z 1516 r. do federacji należały tylko zasadnicze sprawy wspólne, jak obrona zewnętrzna i sądownictwo. Sprawy te regulował sejm, złożony z przedstawicieli kantonów.

Kwestie pozostałe i cała władza wykonawcza należały do kompetencji poszczególnych kantonów.

Konfederacja nie stanowiła politycznie jednolitego państwa, a różnice regionalne i społeczno-gospodarcze powodowały dalsze zmniejszenie spójności wewnętrznej kraju. Rywalizowały ze sobą kantony górskie, nieurodzajne, których ludność chętnie najmowała się do służby wojskowej za granicą, z kantonami zewnętrznymi, zwalczającymi ekspansję i najemnictwo. Podobne różnice dzieliły ludność miejską i wiejską, przy czym coraz silniejsza stawała się pozycja bogatego mieszczaństwa dużych miast, jak Berno, Zurych, Bazylea i Genewa.

Lata 1525—29 przyniosły powstanie i rozwój reformacji szwajcarskiej zgodnie z ideologią i organizacją nadaną jej przez Zwingliego. Z Zurychu reformacja zwinglińska rozszerzyła się na większe miasta północnej Szwajcarii, natręta natomiast na wrogi przyjęcie w kantonach górskich trwających przy katolicyzmie. Potępienie przez Zwingliego służby najemnej za granicą pogłębiło konflikt i doprowadziło do walk wewnętrznych (1529—31), w których Zurych poniósł klęskę, a Zwingli zginął. Pokój w Cappel (1531) uznał zasadę suwerenności każdego kantonu w dziedzinie religijnej, przy zagwarantowaniu wzajemnej tolerancji dla mniejszości wyznaniowych.

Drugim ośrodkiem reformacji, mającym o wiele większe znaczenie, stała się od lat 1530—31 Genewa, gdzie działał Kalwin; tworząc państewko teokratyczne, a jednocześnie stolicę ideologiczną i kolebkę przyszłych teologów i propagatorów nowego wyznania. Genewa jednak poszła w kierunku bardziej radykalnym niż sakramentarianie (zwinglianie) w swej doktrynie i mniej była tolerancyjna w swej praktyce religijnej w XVI stuleciu. Rola Szwajcarii jako ośrodka kalwinizmu zastąpiła stopniowo dawną jej funkcję kraju dostarczającego doskonałej piechoty państewkom włoskim, Francji i cesarstwu.

Szkocja — pomiędzy Francją a Anglią

W rozgrywkach francjiisko-angielskich, przede wszystkim w I połowie XVI w., istotną rolę jako teren rywalizacji wpływów politycznych odgrywała Szkocja. Szkocja, kraj górzysty, mało urodzajny, niezbyt ludny, pozostawała daleko w tyle pod względem rozwoju społecznego i politycznego za sąsiednią Anglią. W społeczeństwie utrzymywała się organizacja klanowa (rody) z bardzo silną przewagą możnych i przywódców klanów, istniały tu nadto mocne tendencje do anarchii i walk domowych. Wprawdzie na tronie trwała dynastia Stuartów, ale nie stanowiło to podstawy do stabilizacji tak w polityce wewnętrznej, jak zagranicznej.

Panowanie Jakuba IV Stuarla (1488—1512), początkowo stało pod znakiem przyjaźni z Henrykiem VII, choć w 1496 r. znalazł tu oparcie Perkins Warback, co spowodowało najazd Anglików na Szkocję. W 1502 r. Henryk VII wydał za Jakuba swoją córkę Małgorzatę, co miało w przyszłości utworzyć Stuartom drogę do tronu angielskiego. Następnie władca, Jakub V (1513—1542), choć siostrzeniec Henryka VIII, w polityce zagranicznej zdecydował się na związanie z Francją poprzez dwa kolejne małżeństwa — z córką Franciszka I oraz Marią de Guise. Te związki z Francją doprowadziły do wojny szkocko-angielskiej (1542—46).

Tron po śmierci Jakuba V przypadł niemowlęciu, urodzonej w 1543 r. Marii Stuart, za którą rządy jako regentka objęła Maria de Guise. Był to okres podwójnie trudny w polityce Szkocji. Somerset jako „protektor” dążył do przyłączenia Szkocji do Anglii poprzez ślub Marii Stuart z Edwardem VI, wysyłając w tym celu do Szkocji wojskową wyprawę. Maria Stuart została pospiesznie przewieziona do Francji jako narzeczona przyszłego Franciszka II, a wojska francuskie rozpoczęły działania w Szkocji i na kontynencie, gdzie odebrały Anglikom Boulogne.

Pokój zawarty w 1550 r. nie zakończył trudności, tym razem religijnych. Szlachta szkocka pod wodzą Jakuba Stuarta hrabiego Morey zawarła porozumienie (Covenant, 3 grudnia 1557), dotyczące protestantyzmu i przyję-

cia drugiej *księgi modlitw* z Anglii. Konflikt pomiędzy katolickim rządem a protestancką szlachtą doprowadził do wojskowych interwencji, francuskiej i angielskiej, oraz do klęski regentki i zawarcia pokoju (1560), który uznawał panowanie protestantyzmu w Szkocji. Gdy w 1561 r. powróciła z Francji Maria Stuart, John Knox organizował już w Szkocji Kościół prezbiteriański, a duża część dóbr kościelnych zagarnęli możni.

Rządy Marii Stuart w Szkocji były krótkie i pełne niepokoju. Początkowo pozostawała ona pod opieką hrabiego Moreya, który jednak — gdy Maria wyszła za mąż za katolika Henryka Darnleya — zorganizował rewoltę i zbiegł do Anglii. Małżeństwo to nie trwało długo i w 1567 r. Darnley został zamordowany przez Jamesa Hepburna Bothwella, za którego królowa spiesznie wyszła za mąż. Skandal pobudził opozycję do rewolty, która zakończyła się klęską Marii Stuart i jej ucieczką do Anglii, gdzie miała pozostać w więzieniu przez 18 lat, aż do swej śmierci w 1587 r.

Królem po detronizacji Marii Stuart w 1568 r. — został nieletni syn jej i Darnleya, Jakub VI, nad którym opiekę sprawował jako regent hrabia Morey do 1570 r., zaś w latach 1573—81 hrabia Morton. Był to okres walk domowych w Szkocji (1570—73), intryg francuskich, hiszpańskich i jezuickich (1579). Sam Jakub był wychowany przez swe otoczenie w duchu protestanckim i absolutystycznym, uważał on za pożądane dla monarchii zachowanie hierarchicznej organizacji kościelnej (biskupów), a także ograniczenie władzy i wpływów magnaterii świeckiej. W 1603 r. Jakub VI jako prawnuk Henryka VII objął tron angielski pod imieniem Jakuba I (1603—25). Jednakże oba kraje połączyła jedynie unia personalna i w Szkocji pozostały osobne władze i najwyższe urzędy — kanclerz, sekretarz stanu, siedmioosobowa Rada Stanu, parlament złożony z trzech stanów, wreszcie dwudziestoczteroosobowe zgromadzenie lordów, posiadające prawo weta. Organizacja społeczeństwa niewiele się zmieniła, z tym że sytuację wewnętrzną utrudniały różnice religijne, gdyż obok większości prezbiteriańskiej w Highlands istniała mniejszość katolicka, a w Aberdeen anglikańska.

B. NIEBEZPIECZEŃSTWO TURECKIE I ROZPAD WĘGIER

Niebezpieczeństwo tureckie w XVI w.

Ekspansja turecka w Europie XVI stulecia była formalnie dalszym ciągiem ekspansji przejawianej przez państwo Osmanów w XV w. Jednakże zmienił się zakres i kierunek tej ekspansji, zmienił też sposób reagowania poszczególnych państw na zagrożenie ze strony Turcji, lądowa ekspansja militarna Turcji kierowała się przede wszystkim na Węgry, a uderzała parokrotnie na ziemie austriackie — pośrednio zagrażając Rzeszy — i polskie. Jednocześnie Tatarzy, jako lennicy sułtańscy, choć działający często z własnej inicjatywy, stanowili stałe, dotkliwe zagrożenie dla Polski i Moskwy. Z drugiej strony flota turecka, a przedtem lenników Turcji, operując z afrykańskich wybrzeży, systematycznie atakowała Włochy, szczególnie południowe oraz wschodnie wybrzeża Hiszpanii.

Zagrożenie tureckie, bezpośrednie czy pośrednie wywoływało w wieku XVI odmienne reakcje polityczne w państwach zagrożonych niż w stuleciu poprzednim, a przede wszystkim napotykało na bardziej zróżnicowane postawy. Wprawdzie walki toczyły się przez wiele lat, a hasła solidarności chrześcijańskiej rozbrzmiewały bardzo często, ale nawet najgorliwsi propagatorzy zespołowej akcji antytureckiej, np. Habsburgowie, nie zawsze o niej serio myśleli. Bywało, że pod hasłami akcji antytureckiej uzgadniano działania godzące w zupełnie innego, chrześcijańskiego przeciwnika, a zagrożenie tureckie było powodem czy pretekstem wyciągania nadzwyczajnych podatków lub też bardziej ugodowego kursu wobec protestantów w Niemczech. Niekiedy dochodziło wprawdzie do porozumienia antytureckiego poszczególnych państw, ale nie przeszkadzało to, że inne widziały w Turcji istotnego partnera w rozgrywkach europejskich, a nawet sojusznika.

To traktowanie Turcji i jej polityki jako normalnego zjawiska w Europie prowadziło do bardziej realistycznego patrzenia na niebezpieczeństwo tureckie, do odrzucenia pię-

knych a nierealnych hasel krucjaty ogomochrześcijańskiej, na rzecz bezpośrednich interesów politycznych. Stąd pojawiały się tendencje do ułożenia pokojowego współżycia czy nawet współdziałania z potęgą turecką. Do takich wniosków doszła nie tylko od dawna paktująca z Turkami Wenecja, ale w 1533 r. Polska zawierając traktat z sułtanem, a w 1536 r. Francja. Starali się też z różnym powodzeniem o zawarcie pokoju z Turcją atakowani przez nią Habsburgowie, godząc się nawet na opłacanie haraczu. Turcja bowiem z barbarzyńskiego najeźdźcy stawała się stopniowo istotnym czynnikiem w rozgrywkach ogólnoeuropejskich.

Państwo tureckie i jego siły militarne

Państwo tureckie ze stolicą od 1453 r. w Konstantynopolu było państwem łączącym na swym obszarze trzy części świata. W Europie posiadało cały Półwysep Bałkański oraz podporządkowało sobie chanaty tatarskie na Krymie, w Azji należała do Turcji Azja Mniejsza i część Półwyspu Arabskiego, wreszcie w Afryce Egipt i uzależnione od sułtana państewka północnoafrykańskie (Algier, Tunis). Obszar ten, liczący w drugiej połowie XVI w. około 8 milionów km², nie był czymś stałym, a największe postępy w zakresie podbojów miały miejsce w połowie XV i w początkach XVI w., zaś granice podbojów były ciągle płynne, w związku z walkami, na południu głównie z Persją, stałą antagonistką Turcji, na północy przede wszystkim na Węgrzech, gdzie walczyli z nią Jagiellonowie, potem Habsburgowie.

Organizacja państwowa Turcji miała charakter scentralizowanej władzy absolutnej sułtana. Sułtanowi w wykonywaniu władzy pomagała rada sułtańska — Dywan oraz wezyrowie, którzy niekiedy potrafili wykonywać niemal despotyczne rządy w imieniu sułtana. Przedstawicielami władzy na prowincji byli paszowie, łączący w swym ręku władzę cywil-

na i wojskową, natomiast w zakresie sądownictwa urzędnicy zwani kadi. W wypadku terytoriów lennych, takich jak na przykład księstwa mołdawskie, chanaty tatarskie, Siedmiogród, Serbia, Algier, Tunis itp., pozostawiano władców miejscowych, zobowiązując ich do opłacania trybutu oraz udzielania pomocy wojskowej na żądanie sułtana. Administracja w państwie tureckim była całkowicie podporządkowana władzy sułtańskiej i każdy z urzędników, z wezyrami włącznie, mógł w każdej chwili być nie tylko obalony, ale również zgładzony.

O sile i rozwoju imperium tureckiego stanowiła przede wszystkim armia. Jej trzonem były oddziały janczarów, tj. świetnie wyćwiczonej, uzbrojonej i zdyscyplinowanej piechoty, złożonej z ludzi od dziecka wychowanych w fanatyzmie mahometańskim i przeznaczonych do służby wojskowej. Oddziały janczarów w XVI w. liczyły około 20 tysięcy ludzi. Istniała też jazda — spahisi, dostarczana przez ludność Anatolii i Bałkanów, w dużej mierze turecką. Ponadto na wyprawy wojenne pociągano ludność poszczególnych okolic, zwykle w charakterze pospolitego ruszenia, co pozwalało na zwiększenie liczebności armii tureckich w stosunku do armii innych krajów europejskich. Wojska tureckie posiadały nadto bardzo silną artylerię, zorganizowaną pierwotnie przez Włochów; stopniowej rozbudowie podlegała również flota, choć większość aktywnych operacji morskich Turków miała charakter raczej akcji korsarskich, a nie działań regularnej floty sułtańskiej.

Przy nieograniczonej władzy sułtana, opartej o silną armię i zasadę własności boskiej, a dyspozycji sułtańskiej całej ziemi w państwie, co pozwalało mu, szczególnie we wcześniejszym okresie, uzależnić ściśle od swej władzy całą klasę feudałów, słabością stanowiska sułtana były niedostatecznie uregulowane sprawy następstwa tronu. Wobec systemu poligamii ilość ewentualnych pretendentów do tronu była znaczna, a stąd wynikały możliwości spisków, zamachów, przewrotów pałacowych. W XVI w. zwyczajem wstępujących na tron sułtanów stało się mordowanie wszystkich swych braci, by zabezpieczyć się przed groźbą obalenia, w XVII w. natomiast czyn-

niki zewnętrzne, głównie janczarzy, decydowały o następstwie i obalaniu sułtanów i pretendentów.

Sytuacja ludności krajów podbitych przez Turcję

Ludność państwa tureckiego stanowiła oczywiście mozaikę narodów i ludów. Sami Turcy obsadzili funkcje wojskowe i administracyjne, na ogół nie kolonizując turecką ludnością podbitych terenów. W administracji i wojsku obok autentycznych Turków dużą rolę odgrywali poturczeńcy, tj. ludzie różnych narodowości (np. Grecy, Albańczycy, Słowianie), którzy przyjęli islam i zwyczaj tureckie, robiąc przy tym z reguły karierę. Podobnie trzon armii tureckiej tzw. janczarzy, byli wychowani jako Turcy, lecz pochodzili z dzieci odebranych najczęściej chrześcijańskim rodzicom. W zakresie majątkowym, poza urzędnikami i arystokracją turecką, na przykład paszami, którzy otrzymywali w formie nadań sułtańskich ogromne obszary ziemi, kapitał pieniężny gromadził się głównie w rękach kupców greckich i ormiańskich, cieszących się pełną opieką i poparciem władzy.

Mimo ogromnych różnic narodowościowych, religijnych i kulturalnych pomiędzy poszczególnymi częściami imperium tureckiego, w zasadzie znaczną przewagę miała w nim ludność wiejska, zależna, tzw. rają, i ona to właśnie, zamieszkując około 500 tysięcy wsi, nadawała ogólny charakter imperium. Była to ludność tak rolnicza, jak w dużej mierze zajmująca się pasterstwem i hodowlą, często na wpół koczownicza. Do jej obowiązków należało płacenie podatków na rzecz państwa, a w przypadku chrześcijan również specjalnego trybutu, oraz służba wojskowa, nadto zaś ponosiła ona normalne ciężaryfeudalne na rzecz swych panów, bardzo zróżnicowane, zależnie od stosunków miejscowych. Pewną rolę odgrywała w miastach praca niewolnicza.

Administracja turecka żyła zazwyczaj z terenów, nad którymi sprawowała władzę, a urzędnicy starali się wykorzystać swoje stanowisko dla szybkiego wzbogacenia się kosztem ludności miejscowej. Ich zaletą natomiast by-

ło niemieszanie się do wewnętrznych spraw ludności miejscowej, szczególnie religijnych, i dlatego kilkusetletnie panowanie tureckie bynajmniej nie prowadziło do zaniku odrębnych narodowości na podległych mu terenach.

Ta zasada pewnej tolerancji religijno-etnicznej nie dotyczyła na ogół krajów położonych bliżej centrum monarchii tureckiej, jak na przykład Bułgarii. Wprawdzie po podboju pozostały w Bułgarii masy ludności miejscowej, wiejskiej i miejskiej, a nawet większość bułgarskich feudałów zatrzymała swe dobra, przedsięwzięto jednak intensywną kolonizację kraju ludnością turecką, która chroniona i uprzywilejowana wypierała, szczególnie z miast, miejscowych rzemieślników i kupców. Spowodowało to upadek miast, klóre dopieć pod koniec XVI w. podniosły się w związku z ożywieniem gospodarki towarowo-pieniężnej i powtórnym napływem rzemieślników i kupców bułgarskich. Dzięki temu Sofia w XVII w. osiągnęła około 40 tysięcy ludności, Warna stała się ożywionym portem, a produkty bułgarskie zaczęto żywiej eksportować — żywność i wyroby metalowe do Konstantynopola, a wełnę, którą wywozili kupcy włoscy (z Wenecji i Genui) oraz kupcy z Dubrownika, na zachód Europy.

Ożywienie gospodarki spowodowało również przemiany na wsi, gdzie wzrosła zależność poddańcza chłopów. Świadczyli oni nie tylko ciężary na rzecz państwa i feudałów tureckich oraz miejscowych, ale gdy od końca XVI w. zaczęła się pojawiać rodzajem folwarku pańskiego, tzw. *cziflik*, zmuszano ich również do świadczeń w formie robocizny. Chęć trwałego opanowania Bułgarii prowadziła również do nacisku na Kościół bułgarski, którego ziemie zagarnięto jako dobra sułtańskie (tzw. *wakufy*), a nawet wsie bułgarskie położone w ważniejszych punktach strategicznych siłą nawracano na islam (tzw. *pomaki*).

Węgry pod panowaniem Jagiellonów

Węgry rozrośnięte w bogate, silne państwo narodowe za panowania Macieja Korwina (1458—90), którego polityka zagrażała władztwu Habsburgów w tej części Europy, w

1490 r. powołały na tron Władysława II Jagiellończyka (1490—1516), króla Czech, władcę słabego, bez doradców i oparcia społecznego, które by umożliwiło kontynuowanie polityki poprzednika. Równocześnie odżyły na Węgrzech, przytłumione w czasach Macieja, tendencje stanów do wykonywania władzy kosztem króla. Władysława zobowiązano do nie nakładania podatków bez zgody sejmu i nie podejmowania ważniejszych decyzji politycznych bez porozumienia z panami. W miejsce armii zaciężnej przywrócono dawny system banderyjny*, oddający wojsko w ręce magnackie. Wzrost znaczenia i wpływów magnaterii łączył się ze wzrostem jej bogactwa i ubóstwem skarbu królewskiego, które najlepsze źródła dochodu, jakimi były kopalnie srebra i miedzi w górnych Węgrzech, były wydzierzawione Fuggerom, nie dając poważniejszych wpływów do skarbu.

Sytuacja polityczna wewnątrz kraju prowadziła do ukształtowania się dwóch grup. Wokół dworu Władysława, a później Ludwika II Jagiellończyka (1516—26), szczególnie po umowach wiedeńskich (1515), gromadziło się stronnictwo prohabsburskie, złożone głównie z magnaterii. W 1515 r. bowiem, na zjeździe Władysława Jagiellończyka i Zygmunta Staroego z Maksymilianem I Habsburgiem ustalono przyszłe małżeństwa habsbursko-jagiellońskie, tj. dzieci Władysława z wnukami Maksymiliana, a mianowicie Ludwika Jagiellończyka z Marią Habsburg, a Anny Jagiellonki z Karolem lub Ferdynandem Habsburgiem. W opozycji do stronnictwa habsburskiego działało stronnictwo narodowe z Janem Zapolyą na czele, oparte na szlachcie, której ideologicznym przywódcą był prawnik Istvan Verbóczy. Partia ta przeprowadziła na sejmie w 1505 r. uchwałę, wymierzoną w Habsburgów, o odsunięciu cudzoziemców od tronu węgierskiego, a w 1514 r. przedstawiła sejmowi zbiór praw, tzw. *Tripartitum*, opracowany przez Verbóczego, który głosił równość wśród szlachty, godząc tym w magnaterię, oraz formułował ideę państwa korony^v św. Stefana,

* System banderyjny — organizacja wojska oparta o oddziały złożone ze szlachty, pozostające pod dowództwem magnaterii; rodzaj pospolitego ruszenia.

której podlega król, podobnie jak szlachta.

Spory w łonie klasy rządzącej nie wpływały na położenie mas chłopskich, które pogarszało się stopniowo. Dodatkowo podciął je *zakaz* eksportu bydła. Toteż gdy w 1514 r. prymas T. Bakócz przywiózł z Rzymu hasło krucjaty antytureckiej, chłopci zaczęli masowo napływać do wojska krzyżowców. Wkrótce krucjata przemieniła się w wielką rewoltę antyfeudalną pod przewodnictwem György Dózsy, stłumioną zresztą krwawo przez szlachtę pod wodzą Zapolyi. Prawnym skutkiem rewolty było odebranie chłopom prawa odejścia ze wsi i zmiany pana, co przyspieszyło ukształtowanie się zaostrzonego poddaństwa. Wprawdzie samodzielne, utowarowione gospodarstwo pańskie poczęło się tu rozpowszechniać dopiero od końca XVI w., ale dążenie feudałów do przejęcia maksymalnej części dochodów chłopskich istniało przez całe XVI stulecie. O ile późniejsze folwarki nastawione były na produkcję /boża, sprzedawanego jako zaopatrzenie dla przebywających tu wojsk, to gospodarstwa chłopskie już wcześniej dostarczały wina i bydła, głównych produktów eksportowych Węgier, i właśnie handel tymi towarami starały się przejąć magnateria i szlachta, korzystając ze słabości miast węgierskich, o mało rozwiniętym handlu i rzemiośle.

Polityka -zagraniczna Macieja Korwina i Władysława starała się utrzymać pokojowe stosunki z Turkami. Nie potrafili jej kontynuować doradcy młodego Ludwika, wobec podjęcia przez Selima I (1512—1520) i Solimana Wspaniałego (1495—1566, sułtan od 1520) nowej akcji rozszerzania imperium tureckiego. Turcy zaatakowali w 1521 r. kluczową pozycję w południowych Węgrzech, Belgrad, który padł po długim oblężeniu. Spowodowało to gwałtowne a bezskuteczne starania dyplomacji węgierskiej o pomoc innych państw Europy oraz uchwały podatkowe i próby organizacji nowej armii zaciężnej. Skarbu to nie uzdrowiło ani też armii nie stworzyło i gdy w 1526 r. Turcy najechali znowu Węgry, Ludwik z niewielkim wojskiem poniósł klęskę pod Mohaczem 29 sierpnia 1526 r., ginąc sam w ucieczce.

Czechy przed Mohaczem

Od 1471 r. królem Czech był Władysław II Jagiellończyk (1471 —1516), syn Kazimierza Jagiellończyka, króla Polski. Rządy Władysława II były jednak w istocie rzeczy tylko nominalne; król zwykł był pozostawiać większość spraw państwowych swemu otoczeniu magnackiemu, nadto zaś, gdy w 1490 r. został wybrany równocześnie królem Węgier, przebywał odtąd głównie w Budzie. Mimo że w obu krajach był wybrany królem przez stronnictwo narodowe, antyniemieckie, w otoczeniu Władysława II przeważały wpływy pro-habsburskie, szczególnie po 1515 r., gdy zawarto układ o dwustronnych małżeństwach jagiellońsko-habsburskich.

Praktycznie rządy w Czechach, tak za panowania Władysława II, jak i jego syna Ludwika I Jagiellończyka (1516—26), pozostawały w ręku koterii magnackich. Na czele grupy rządzącej stał Zdenko Lew z Rožmitalu, podczas gdy opozycję stanowiła grupa konkurencyjna z PernsteinarnLną czele. Ponieważ opozycja starała się w walce o władzę znaleźć oparcie na dworze królewskim w Budzie, Zdenko Lew szukał pomocy w Polsce i nastawiał swą politykę wrogo wobec Niemiec i Habsburgów. Obu grupom zależało na wyciągnięciu jak największych korzyści z posiadania władzy, przede wszystkim kosztem skarbu czeskiego, który pozostawał w oplakany stanie.

Splot skomplikowanych stosunków wewnętrznych utrudniał rządy krajem. Na wsi istniała już gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, choć była ona znacznie mniej rozwinięta niż w Polsce — i folwarki były rzadsze, i obciążenia chłopskie skromniejsze, a nawet wzrost zobowiązań poddańczych nastąpił później. Wiązało się to z sytuacją rynkową, z faktem, że zboże nie miało masowego ujścia za granicę i poza niewielkimi dostawami do Austrii produkcja wiejska kierowała się do miast, ewentualnie ziarno przerabiano na piwo, a o prawo jego warzenia toczyły się spory między miastami i szlachtą. Miasta natomiast, pozostające na uboczu głównych szlaków handlu europejskiego, rozwijały się powoli, ich zaś często niemieckie mieszczaństwo znajdowało

się na ogół w antagonizmie do ludności wiejskiej i szlachty.

Do królestwa czeskiego należały w tym okresie Morawy, Śląsk i Łużyce. Śląsk jednak był przedmiotem nie kończącego się sporu z Węgrami i jedynie unia personalna czesko-węgierska łagodziła nieco tarcia.

Na skomplikowany charakter stosunków wewnętrznych w Czechach składały się również kwestie religijne. W Czechach od XV w. współżyły ze sobą dwa wyznania, katolicyzm i utrakwizm, pochodzący z umiarkowanej odmiany herezji Husa. Bardziej radykalny, szczególnie społecznie, kierunek protestancki reprezentowali tzw. bracia czescy, którzy byli wrogami przymusu politycznego i wojny, zwolennikami wspólnej gminy wyznaniowej. Wreszcie z przybyłych później anabaptystów zorganizowała się sekta tzw. braci morawskich, których ideologia zbliżała się do późniejszej ideologii ariańskiej w Polsce. Samo wyznanie husyckie (utrakwiści) miało charakter kościoła narodowego z ostrzem skierowanym głównie przeciw Niemcom i Rzymowi.

Czechy były prawnie częścią Rzeszy Niemieckiej, choć praktycznie stanowiły królestwo niezależne. Habsburgowie podczas układów wiedeńskich w 1515 r. łudzili Jagiellonów węgierskich poparciem ich kandydatury do korony cesarskiej, co dało Czechom podniecie do wysunięcia kandydatury Ludwika Jagiellończyka do korony cesarskiej w 1519 r. Wkrótce potem zresztą w otoczeniu Ludwika wzięły wyraźnie górę wpływy habsburskie, których *rzeczniką* była jego żona Maria, siostra Karola V i Ferdynanda I Habsburgów.

Ekspansja turecka w latach 1512—1532

Caty ustrój tureckiego imperium był nastawiony na ekspansję militarną i polityka podbojów była stałym nakazem działania nie tylko wezyrów, ale i samych sułtanów. Sułtan Bajazet II (1481—1512) pokojowy w swej polityce, musiał abdykować na rzecz wojowniczego Selima I. Ten rozpoczął serię wojen z Persją, zagarniając obszar dorzecza Eufratu i Tygrysu, część Iranu oraz Armenię (1513).



Soliman Wspaniały

Zwycięstwo nad Persją (Czałdyran 1514) umożliwiło armiom tureckim uderzenie również na Syrię, zależną od Mameluków egipskich. Wojna objęła zresztą nie tylko tereny Syrii (bitwa pod Marj Dabik w pobliżu Aleppo, 1516) i Palestyny, ale i sam Egipt (wraz z Kairem i Aleksandrią), który został podbity w latach 1516—17. Zwycięstwa w Azji i w Egipcie pozwoliły sułtanowi sięgnąć po zwierzchność religijną nad islamem, poprzez przyjęcie tytułu kalifa* i nadanie uniwersalistycznego charakteru swemu państwu.

Następcą Selima I został Sulejman II (Sulejman), zwany Wspaniałym (1520—66), który choć sam niezbyt wojowniczy, rozszerzał dalej podboje tureckie, wspierany głównie, w początkowym okresie radą i pomocą wielkiego wezyra Ibrahima-paszy. W latach 1520—32 ekspansja turecka skierowała się na teren śródziemnomorski i bałkański. W 1521 r. Turcy podeszli pod kluczowy punkt, nad Dunajem — Belgrad i zdobyli go po długim oblężeniu. Jednocześnie na Morzu Śródziemnym *zaatakowali* siedzibę zakonu rycerskiego joannitów, wyspę Rodos, która wpadła w ich ręce w 1522 r.

* Kalif — tytuł religijny i polityczny przywódcy islamu.

Następną wyprawę w głąb Europy przedsięwziął Soliman w 1526 r., atakując Węgry. Klęską wojsk węgierskich pod Mohaczem (29 sierpnia 1526) praktycznie zakończyła niepodległość tego kraju, a król narodowy Jan Zapolya musiał porozumieć się Turkami, by z ich pomocą utrzymać się na tronie w środkowej i wschodniej części kraju. Przeciw jego konkurentom Habsburgom wyruszyła w 1529 r. armia turecka, która bezskutecznie zresztą oblegała Wiedeń, podobnie jak następna wyprawa turecka w 1532 r. Guns. Rozejm z 1532 r., o który zabiegał Ferdynand I, przerwał na kilka lat wyprawy tureckie w głąb Europy.

Walki i traktaty z Turcją w latach 1532—1566

Okres walk tureckich z Habsburgami oraz zatrzymanie się ekspansji tureckiej po 1532 r. miały duże znaczenie w polityce europejskiej i opinii politycznej na temat niebezpieczeństwa tureckiego dla Europy. Jeszcze do początków XVI w. hasła krucjaty antytureckiej rozlegały się głośno po Europie. Przystąpienie Turcji do walki z Habsburgami uczyniło z niej partnera w rozgrywkach europejskich.

Pierwsza Wenecja w obronie swych posiadłości i interesów handlowych zdecydowała się na traktat z Turcją, po niej w tym kierunku poszła Polska (1533), obawiając się zatargów z potężnym sąsiadem. Najgłośniejszy stał się jednak traktat francusko-turecki, tzw. kapitulacje z 1536 r., które nominalnie pozwalały na wolny handel kupcom francuskim na obszarze imperium tureckiego, ustanawiały dla nich opiekę konsularną itp. W oparciu o traktat praktycznie zaczęli wkrótce działalność i inni kupcy chrześcijańscy, a jednocześnie król francuski starał się opiekować chrześcijanami i miejscami kultu chrześcijańskiego.

Poważniejsze jednak konsekwencje wynikły z politycznych kontaktów francusko-tureckich, które prowadziły do współdziałania w Europie i na Morzu Śródziemnym Francji i Turcji przeciw Habsburgom, współdziałania, które przetrwało parę stuleci.

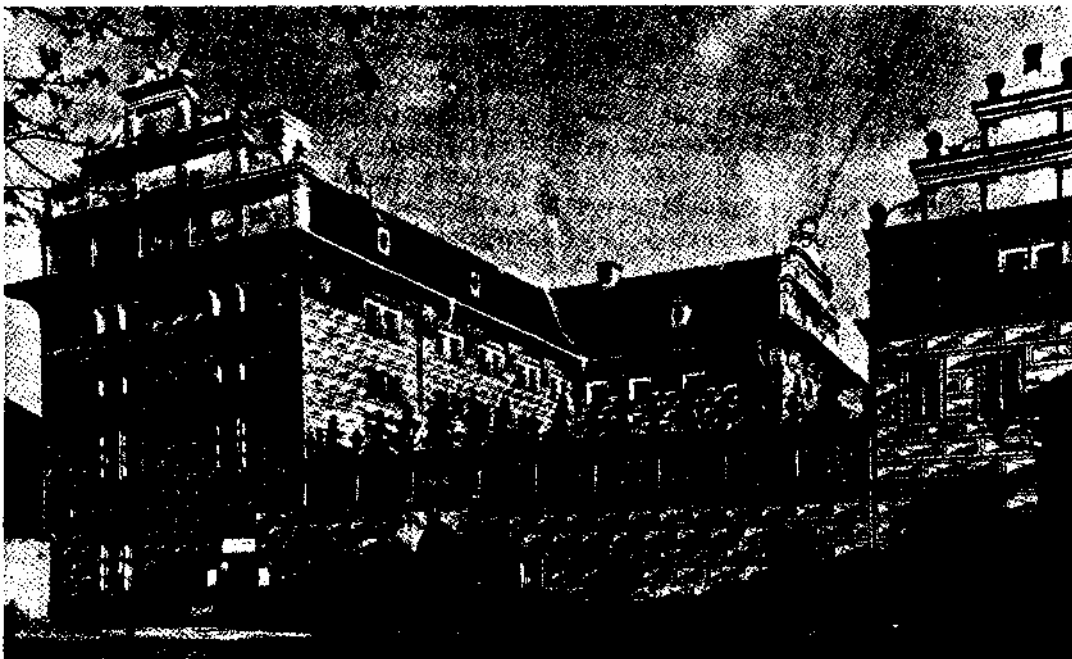
W okresie 1532—50 ekspansja Solimana Wspaniałego kierowała się głównie na tereny

azjatyckie. W nowej wojnie z Persją w 1534 r. doszło do zajęcia Bagdadu, w 1538 r. Jemenu, w 1540 r. terenów kaukaskich. Nie przeszkodziło to w 1541 r. sułtanowi w zorganizowaniu nowej wyprawy na Węgry, którym groziło zajęcie przez wojska habsburskie po śmierci Jana Zapolyi. W wyniku wyprawy większa część Węgier z Budą pozostała we władaniu tureckim, a Siedmiogród miał stanowić zależne od Turcji lenne księstwo. Jednocześnie z oddziałami lądowymi na Morzu Śródziemnym działał z ramienia sułtana Khair-ed-Din, zwany Barberussą. Ten na wpół niezależny korsarz w 1534 r. zagarnął królestwo Tunisu (odebrane chwilowo przez Karola V w 1535 r.) i szereg innych punktów na północnym wybrzeżu Afryki, m. in. Algier, skąd czynił systematyczne wyprawy na posiadłości habsburskie w Hiszpanii i we Włoszech, współdziałał niejednokrotnie z Francją.

W ostatnim okresie swego panowania Soliman Wspaniały przedsięwziął nową wyprawę na Węgry przeciw Habsburgom. Zajęcie Temeszvaru doprowadziło do pokoju z Ferdynandem (1564). W następnej wyprawie, wywołanej tym razem przez Habsburgów, podczas oblężenia Szegedu (1566) zmarł Soliman. Wyprawa zakończyła się pokojem z Maksymilianem I na zasadzie *status quo* (1568). Próby ofensywy chrześcijańskiej na morzu nie przyniosły powodzenia i Andrea Doria na czele floty hiszpańskiej, genueńskiej i papieskiej nie zdołał opanować atakowanych wysp tureckich we wschodniej części Morza Śródziemnego, podczas gdy Turcy zajęli należącą doń do Genui wyspę Chios.

Habsburgowie w Czechach

Śmierć młodego Ludwika Jagiellończyka pod Mohaczem (1526) opróżniła tron czeski, po który zgłosiło się natychmiast wielu pretendentów i kandydatów. Byli to: Ferdynand Habsburg, książęta bawarscy, elektorowie saski i brandenburski, nawet Franciszek I francuski i Zygmunt I polski. Tron był w zasadzie elekcyjny, decyzja należała do sejmu ziem czeskich, ale najszybszym i najenergiczniejszym w swych zabiegach okazał się Ferdynand



Praga. Pałac Szwarcenberski

Habsburg, który wysuwał także dziedziczne prawa swej żony Anny Jagiellonki do korony czeskiej. Początkowo oparty o partię Rosenbergów, potem pozyskał kanclerza Adama z Neuhaus, wreszcie Zdenka Lwa z Rožmitalu i przy pomocy magnaterii zdołał przeforsować wybór swej osoby na tron czeski.

Wraz z objęciem tronu przez Ferdynanda I (1526—64) Czechy stały się jedną z posiadłości dynastii Habsburgów, których właściwe interesy leżały zresztą gdzie indziej — w Niemczech, Hiszpanii, Austrii, Niderlandach, Włoszech czy na Węgrzech. Jednocześnie administracja habsburska, o stałych tendencjach do centralizacji władzy w rękach chociażby nawet nieobecnego króla, stopniowo odsuwała od głosu w sprawach Czech nie tylko miasta i szlachtę, ale nawet magnaterię czeską. Zagrożeniu uległy nie tylko prawa polityczne klasy dotąd rządzącej, ale i religijne wobec katolickiego nastawienia Habsburgów i istnienia silnej mniejszości katolickiej w samych Czechach. Jednakże protestantyzm czeski był na tyle silny, by zmusić do tolerancji nawet cesarza Rudolfa II (1576—1612), który zresztą chętnie przebywał w Czechach, coraz mniej

zajmując się rządami w innych swych krajach. W rozgrywkach w łonie samej dynastii habsburskiej właśnie protestantyzm stanowił i czynnik łatwy do wygrywania. Zapewnić przyszły wybór na cesarza najłatwiej było gwarantując sobie wcześniej wybór na króla] czeskiego, a to wymagało zyskania uznania u samych Czechów, szczególnie protestantów, j Ten moment starał się wygrać brat Rudolfa II ! Maciej, pragnąc sobie zapewnić koronę cesarską. Toteż Rudolf II, mimo swego nastawienia antyprotestanckiego (m. in. zamykał on szkoły protestanckie), w 1609 r. był zmuszony „listem majestatycznym" uznać prawo Czechów do swobodnego wyboru wyznania oraz zgodzić się na utrzymanie instytucji tzw. defensorów, którzy mieli opiekować się kultem i szkołami protestanckimi. Jednocześnie Czesi w 1611 r. odrzucili zabiegi o następstwo tronu arcyksięcia Leopolda, znanego jako zwolennika kontreformacji, przyznając to prawo Maciejowi (1612—19), który rzeczywiście wkrótce zastąpił zmarłego Rudolfa II.

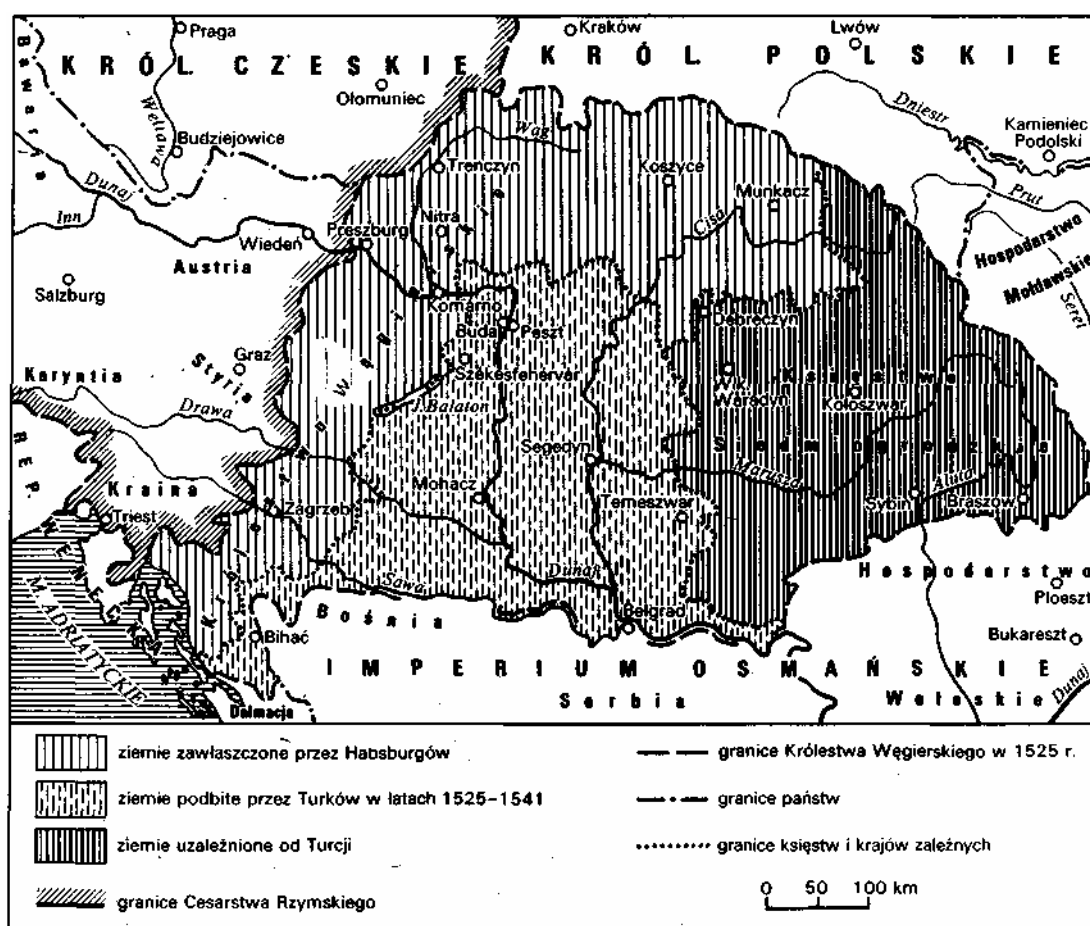
Rozpad Węgier

Węgry, zaatakowane przez Turków, znalazły się w obliczu bezkrólewia i walki rywalizujących ze sobą stronnictw. Stronnictwo szlacheckie wybrało pospiesznie królem swego przywódcę Jana Zapolę (1526—40), który ze swym wojskiem nie brał udziału w bitwie pod Mohaczem i dzięki temu mógł stanąć do dalszej walki. Stronnictwo dworskie, choć będące w mniejszości, nie zrezygnowało z odrębnej elekcji, powołując na tron Ferdynanda Habsburga (1526—64), męża Anny Jagiellonki. Wobec przyjęcia koron przez obu elektów jedynie walka mogła rozstrzygnąć, który z nich zostanie na tronie.

W pierwszej fazie walki wojska habsburskie odniosły szereg sukcesów, zmuszając Zapolę

do ucieczki z kraju i schronienia się w Polsce. Jednakże obecność wojsk niemieckich i rządu habsburskie wywołały natychmiastowy opór, a Zapolya zyskał, poza nieoficjalnym poparciem polskim, sojusz i subwencje francuskie, a przede wszystkim główny jego doradca i dyplomata Hieronim Łaski, wojewoda sieradzki, zdobył dlań poparcie i posiłki tureckie. W 1528 r. powrócił Zapolya na Węgry, odzyskując wschodnią i centralną część kraju. Walki jednak trwały dalej, nie przynosząc rozstrzygnięcia, a wyprawy armii tureckiej przeciw Habsburgom (1529, 1532) nie zdołały zapewnić zwycięstwa Zapolę, natomiast wyniszczały Węgry i uzależniały je coraz bardziej od Turcji. W tych warunkach doszło wreszcie w 1538 r. do pokoju w Wielkim Waradynie pomiędzy Zapolę i Ferdynandem. Pokój sań-

• Podział Węgier według stanu lat 1538—1541



koncjonował istniejący stan posiadania z tym, że całość Węgier miała ewentualnie przypaść Ferdynandowi po śmierci Zapolyi.

Uгода i uspokojenie na Węgrzech trwały krótko. W 1539 r. Zapolya ożenił się z Izabelą Jagiellonką, córką Zygmunta I, a po jego śmierci w roku następnym przyszedł na świat jego syn Jan Zygmunt Zapolya. Śmierć Zapolyi doprowadziła do nowej wojny. Wojska habsburskie zaatakowały Węgry, by rozciągnąć na nie panowanie Ferdynanda, na co odpowiedzią był najazd wojsk sułtana Solimana na Węgry w 1541 r. i zajęcie przez nich całych środkowych Węgier z Budą włącznie. Izabela z synem została odesłana do Siedmiogrodu, a środkowe Węgry pozostały pod okupacją turecką.

Od 1541 r. powstały na Węgrzech trzy oddzielne organizmy polityczne. Północno-zachodni pas dwudziestu komitatów* pozostał w ręku Ferdynanda, stanowiąc nominalne królestwo węgierskie z sejmem, władzami miejscowymi, choć bez żadnego znaczenia politycznego. Środkowe Węgry pozostawały w ręku tureckim, rządzone przez paszów, z których najwyższy, zależny bezpośrednio od sułtana, zasiadał w Budzie. Siedmiogród, gdzie w imieniu nieletniego Jana Zygmunta Zapolyi rządził biskup Jerzy Martinuzzi, został autonomicznym księstwem, lennym w stosunku do sułtana.

Węgry środkowe pod władzą turecką

Środkowa i zadunajska część Węgier pozostawała od 1541 r. we władaniu Turcji. Były to tereny najżyźniejsze, lecz systematycznie wyludniane tak z powodu działań wojennych, jak i ze względu na ucieczkę uciskanej ciężarami ludności czy zagarnianie jasyru przez Turków, którzy zabierali młodzież, by ją sprzedawać w swych posiadłościach małoazjatyckich. Wyludnieniu uległy szczególnie południowe części terenów okupacji tureckiej, gdzie miejscową ludność węgierską zaczęła zastępować sło-

wiańska ludność napływająca z Kreacji i Słowenii.

Okupacja turecka wpływała, też na samą gospodarke ludności. Ciągłe walki, niszczenie zabudowań i zbiorów spowodowały przechodzenie ludności od rolnictwa do hodowli, łatwiejszej do prowadzenia przy małej ilości ludzi i dużych wolnych przestrzeniach do wypasu. Ponieważ dawne domeny królewskie znajdowały się pod bezpośrednią opieką Turków, a to powodowało, że obciążenia mieszkańców tych dóbr i ich bezpieczeństwo były bardziej zawarowane, tu skupiała się ludność chłopska, stąd też kolonizowała przyległe opuszczone tereny dawnych dóbr prywatnych czy kościelnych.

Turcy nie kólpnizowali swą ludnością Węgier. Przybywali tu jedynie przedstawiciele administracji sułtańskiej i żołnierze mieszkający w zamkach, z dala od ludności miejscowej. Urzędnicy sułtańscy wyciskali ogromne podatki na potrzeby Porty. Ponieważ jednak Porta nie opłacała ich usług wystarczająco, ponieważ nieraz te urzędy i funkcje musieli uprzednio drogo opłacić w Stambule, chcieli sobie z nawiązką odbić poniesione koszty, łupiąc miejscową ludność, starając się wzbogacić jak najszybciej, gdyż mogli być w każdej chwili odwołani przez swoje władze. W rezultacie ta okupacja turecka nie poturczyła Węgier, lecz wyniszczyła ich gospodarke i ludność.

Pasza zasiadający w Budzie był przedstawicielem sułtana na Węgry, zwierzchnikiem pozostałych paszów. Wprawdzie wojsko Solimana Wspaniałego wiele razy przybywało na Węgry, by rozprawić się z Habsburgami, w praktyce jednak pasza budziński reprezentował politykę węgierską Turcji. On przesyłał sułtanowi podatki oraz odbierał trybut płacony od 1562 r. przez Habsburgów z ich części "Węgier, on też kierował walkami, które na pograniczu Węgier habsburskich i tureckich rzadko tylko przycichały. Natomiast kompetencje paszy budzińskiego nie obejmowały Siedmiogrodu, którego książąt, jako naturalnych wrogów Habsburgów, starał się sułtan popierać.

* Komitat — jednostka podziału administracyjnego na Węgrzech, odpowiednik angielskiego hrabstwa.

Część habsburska Węgier

W latach 1526—41, gdy pod władzą Ferdynanda I znajdowała się duża część Węgier, król niejednokrotnie przebywał w swym królestwie i otaczał się węgierskimi doradcami. Sytuacja zmieniła się, gdy Turcy zagarnęli większą część Węgier. Węgry habsburskie stanowiły wąski pas ziemi, teren ciągłych walk, gdzie nie ośrodki gospodarcze i administracyjne odgrywały główną rolę, lecz zamki i fortece, skąd wychodziły wyprawy zaciężnych wojsk habsburskich na tereny okupacji tureckiej i wokół których pojawiały się raz po raz oddziały Turków. Węgry dla Habsburgów stanowiły teraz nie osobną monarchię, lecz raczej przyfrontową prowincję.

Sytuacja Węgier "habsburskich" spowodowała, że zmienił się do nich stosunek monarchy. Z jednej strony chodziło o jemu, i jego otoczeniu o uzyskanie maksymalnych dochodów z i tak deficytowych — wobec kosztów utrzymania stale niezbędnych tutaj wojsk — prowincji. Źródłami tych dochodów były głównie wpływy z kopalni srebra w górnych Węgrzech oraz cła od eksportu bydła jako głównego produktu wsi węgierskiej. Jednocześnie zamiast posługiwać się, jak pierwotnie, władzami centralnymi królestwa węgierskiego, administracja Węgier została podporządkowana instytucjom austriackim działającym przy królu w Wiedniu. Domeny królewskie podlegały Izbie Dolnej Austrii, sprawy polityczne Tajnej Radzie zasiadającej przy królu, kwestie wojskowe Nadwornej Radzie Wojennej. Wreszcie, wszystkie wyższe stanowiska w wojskach królewskich stacjonujących na Węgrzech obsadzone były przez Niemców lub Włochów, podczas gdy Węgrzy występowali jedynie na niższych stanowiskach lub jako zwykli zaciężni żołnierze.

Mimo nominalnego zachowania dawnych instytucji węgierskich, jak na przykład sejmu, dopiero na szczeblu komitatu mogło się rozwijać życie polityczne Węgrów. Komitat na skutek osłabienia władz centralnych monarchii zyskał dużą autonomię, mógł nawet przeciwstawiać się wykonywaniu zarządzeń królewskich w wypadku, gdy były sprzeczne z istniejącymi prawami. Nie zawsze jednak z

wołą ludności, ściślej mówiąc jej górnych klas, liczyli się władcy habsburscy i ich urzędnicy. Widać to najlepiej na przykładzie zagadnień religijnych.

Protestantyzm, który *zaczai* się pojawiać na Węgrzech w formie luteranizmu jeszcze przed bitwą pod Mohaczem, potem kalwinizmu, w drugiej połowie XVI w. ogarnął większość górnych warstw społeczeństwa. O ile Ferdynand I (1526—64) i Maksymilian II (1564—76) liczyli się z istnieniem reformacji, to Rudolf II (1576—1612) rozpoczął akcję zwalczania protestantyzmu przy pomocy ekspedycji wojskowych, tłumiąc przy okazji opozycję sejmu. W 1604 r. przywrócił również do życia nie stosowane dawniej ustawodawstwo antyheretyckie. Represje i aktywność jezuitów doprowadziły za panowania gorliwego katolika Ferdynanda II (1619—37) do zwycięstwa katolicyzmu w habsburskiej części Węgier, co pogłębiło jeszcze różnice pomiędzy Węgrami habsburskimi, Węgrami tureckimi i Siedmiogrodem.

Siedmiogród w XVI w.

Siedmiogród posiadał już dawniej tradycje autonomii. Jego mieszaną ludność — Węgrzy, Sasi, Szeklerzy, Wołosi — miała osobnego wojewodę, teraz wybieranego na prawach księcia spośród magnackich rodzin węgierskich. W drugiej połowie XVI w. tron siedmiogrodzki przypadł Batorym, w pierwszej połowie XVII w. zyskali go Stefan (Istvan) Bocskay (1605—13), Gabriel (Gabor) Bethlem (1613—29) i Jerzy (György) Rakoczy (1630—48). Siedmiogród płacił jedynie trybut sułtanowi, w praktyce natomiast mógł występować jako państewko suwerenne, prowadzić nawet własną politykę zagraniczną.

Znaczenie istnienia Siedmiogrodu jako osobnego księstwa polegało na tym, że zachowało ono u siebie węgierskie tradycje polityczne i państwowe. Instytucje stanowe i podstawowe zasady prawne pozostały bez zmian, nie ulegając ani poturczeniu, jak w Węgrzech środkowych, ani absolutyzmowi Habsburgów, jak w zachodnich. Utrzymanie węgierskich form ustrojowych nie oznaczało bynaj-

mniej słabej organizacji wewnętrznej państwa — skarb był starannie zaopatrzone, wojsko zacieężnie zorganizowane i zaprawione w walce. Wcześniej dotarł tu protestantyzm — początkowo luteranizm, potem kalwinizm, który stał się religią państwową przy zasadzie tolerancji dla pozostałych wyznań, wreszcie unitarianizm (antytrynitaryzm). Protestantyzm też wpłynął na rozwój kulturalny tej części Węgier, złączonej licznymi więzami religijno-intelektualnymi z zachodnimi Niemcami i Holandią.

Bitwa pod Lepanto (1571) i osłabienie imperium tureckiego

Panowanie Selima II (1566—74) jpodobnie jak ostatnie lata panowania Solimana II pozostawało pod wpływem indywidualności politycznej wezyra Mehmeda Sokoli. On to forsował rozprawę z Ferdynandem I, on też starał się prowadzić dalsze podboje w Azji i na Morzu Śródziemnym, pamiętając przy tym o wielkich pracach komunikacyjnych, jak projekty kanałów Sueskiego czy Wołga-Don.

W 1571 r. Turcy zagarnęli Cypr, dotychczas należący do Wenecji, przeprowadzając masakrę wśród chrześcijańskiej ludności wyspy. Wrażenie tej masakry ułatwiło papieżowi i Piusowi V zorganizowanie wielkiej wyprawy morskiej przeciw Turcji z udziałem Hiszpanii i Wenecji. Wielka flota hiszpańsko-wenecko-papieska 7 października 1571 r. rozbiła pod Lepanto flotę turecką, która straciła 117 okrętów. Zwycięstwo nie zostało jednak wyko-

Rozpad unii kalmarskiej

O ile problem bałtycki w XVI w. wynikał przede wszystkim z rozpadu i likwidacji dawnego Państwa Krzyżackiego, to przełom XV i XVI w. był widownią dwóch wydarzeń na terenie bałtyckim — upadku hegemonii handlowej Hanzy i rozpadu unii kalmarskiej. Upa-

rzystane. Cypru nie odebrano, a Wenecja w 1573 r. wyrzekła się dawnej posiadłości, rezygnując z dalszej wojny. Podobnie wyprawa zwycięzcy spod Lepanto Don Juana d'Austria przeciw Tunisiowi, mimo chwilowego zajęcia tego królestwa, w 1574 r. skończyła się jego ponowną utratą na rzecz Turcji.

Następcy Selima Murad III (1574—95) i Mahomet III (1595—1603) nie byli już w stanie przeprowadzić poważniejszych akcji. Pierwszy z nich, utrzymując się na tronie dzięki wymordowaniu braci, walczył bez większego powodzenia na Węgrzech, gdzie jedynie w 1594 r. zajął Raab, oraz pobił Persów, a jego syn i następca, mimo że odniósł kilka sukcesów na Węgrzech (1596), stracił chwilowo Raab i wyspę Chios, a także musiał tłumić bunt paszów w Azji.

Niepomyślne walki z Habsburgami, którzy posługiwali się często kupcami z Dubrownika dla prowadzenia agitacji antytureckiej wśród ludności podbitej, spowodowały próby wyzwolenia się spod władzy sułtana pogranicznych księstw lennych i ludności Bułgarii. W latach 1594—95 doszło do porozumienia antytureckiego Zygmunta Batorego księcia Siedmiogrodu, Arona hospodara mołdawskiego i Michała Walecznego hospodara wołoskiego, a w Serbii zaś i Banacie wybuchło powstanie. W 1598 r. wybuchło nowe powstanie w Bułgarii, które zaczęło się w Tyrnowie i wkrótce rozszerzyło na większość kraju. Mimo pomocy Michała Walecznego powstanie bułgarskie, podobnie jak pozostałe wystąpienia, zostało krwawo stłumione.

C. PROBLEM BAŁTYCKI

dek hegemonii hanzeatyckiej polegał bardziej na rozbiciu organizacyjnym związku miast. niż na upadku handlowym. Niektóre z miast bowiem, jak na przykład Gdańsk, właśnie teraz rozpoczęły swą świętą karierę handlową, a przywódczyni związku Lubeka jeszcze w latach 1533—35 będzie usiłowała narzucić swe wpływy Danii i zyskać panowanie nad cieśni-



Gustaw Vasa

nami duńskimi. Każde z miast hanzeatyckich prowadziło już jednak oddzielną politykę, a w żegludzie bałtyckiej coraz większą rolę zaczęli odgrywać Holendrzy, klucz zaś Bałtyku, cieśniny duńskie, znalazł się w niepodzielnym władaniu Danii. W 1512 r. Dania, która posiadała twierdze po obu stronach Sundu — Elsinor na wyspie Zelandii i Helsingborg w Skanii — zagwarantowała sobie prawo otwierania i zamykania Sundu i pobierania w nim cła od wszystkich przepływających tędy statków. " Dominująca rola Danii na Bałtyku nie uchroniła jej jednak od straty politycznej, jaką był rozpad unii kalmarskiej, łączącej od 1397 r. Danię, Szwecję (z Finlandią) i Norwegię, w której to unii decydującą rolę odgrywała Dania, eksploatując pozostałe kraje. W obrębie unii od dawna istniał antagonizm pomiędzy Szwecją a Danią i w początkach XVI w. Szwecja pod przywództwem Stena Sture'a czuła się niemal niezależna od króla duńskiego.

Gdy w 1513 r. na tron duński wstąpił Chrystian II, żonaty z siostrą późniejszego cesarza Karola V Izabelą, jedną z pierwszych

spraw, którą się zajął, było umocnienie swego panowania w Szwecji. W 1518 r. zwycięstwo nad Stenem Sture pozwoliło mu odzyskać ten kraj, a chcąc zabezpieczyć się przed dalszymi próbami oderwania kraju, za radą arcybiskupa Gustawa Trolle'a zorganizował w 1520 r. rzeź zaproszonych do Sztokholmu możnych szwedzkich, tzw. krwawą łaźnię sztokholmską, w której zginęło około 600 osób.

Metoda terroru nie pomogła jednak i już w 1520 r. wystąpił jako nowy przeciwnik Gustaw Erikson, zwany Vasa (1490—1560). W sojuszu z Lubeką zorganizował on powstanie chłopów i górników przeciw Danii w północnych rejonach Szwecji (Dalekarlia). Wzmacniając swe siły, w 1521 r. Gustaw Vasa (Waza) zagarnął Uppsalę, potem Sztokholm. W 1523 r. kapitulował ostatni garnizon duński w Kalmarze. Dalszą walkę ułatwiła Szwedom rewolta w Danii i ucieczka Chrystiana II z kraju w 1523 r. W tymże roku, 6 czerwca 1523 r. sejm szwedzki wybrał królem Szwecji Gustawa Wazę, którego zadaniem było jeszcze odzyskanie dawnej posiadłości szwedzkiej, Finlandii. W rękach duńskich natomiast pozostała Norwegia oraz południowa prowincja Szwecji, Skania, tak że władanie duńskie nad Sundem pozostało nietknięte.

Królestwo duńskie i jego walka z Lubeką

Dania była królestwem elekcyjnym i każda elekcja stawała się dla szlachty okazją do narzucania elektowi tzw. kapitulacji, zawierających warunki jego wyboru. Władcy usiłowali ominąć elekcyjność przeprowadzając elekcje następcy za życia poprzedniego króla. Powiększało to jeszcze istniejący antagonizm pomiędzy władzą królewską a szlachtą, której reprezentacja wraz z klerem, bardzo bogatą w Danii, tworzyła sejm (*Rigsraad*). Przecistawianie się monarchy własnej klasie rządzącej, jak to miało miejsce w przypadku Chrystiana II, który usiłował oprzeć się na mieszczaństwie i wziąć w opiekę chłopów, nie udało się jednak i doprowadziło do rewolty, która obaliła Chrystiana II. Ewolucja stosunków społeczno-gospodarczych w Danii rozwi-

jała się bowiem, podobnie jak w krajach Środkowej i Wschodniej Europy, w kierunku rozbudowy folwarku i pańszczyzny, co przyniosło w rezultacie wzmocnienie społeczno-polityczne Szlachty, a osłabienie chłopstwa. Na miejsce zbiegłego monarchy stany powołały na tron jego stryja księcia Holsztynu Fryderyka I (1523—33).

Chrystian II nie dał za wygraną. W kraju bronił jego sprawy jedynie korsarz Sören Norby na wyspie Gotland, ale miasto Ysby, gdzie schronił się Norby, zostało zdobyte przez Lubecczan. Jednakże pomoc hanzeatycka dostarczona Fryderykowi I była niebezpieczna dla Holendrów, którzy w 1531 r. udzielili Chrystianowi II pomocy na wyprawę z 25 statkami i 7 tysiącami wojska do Norwegii: Podbój Norwegii, a tym bardziej Skanii nie udał się, mimo poparcia, jakiego Chrystianowi II udzielił kler (m. in. G. Trolle) oraz chłopci. Pobity pod Oslo dostał się do niewoli, która trwała 27 lat w zamku Sonderborg na wyspie Alsen.

Śmierć Fryderyka I wobec niejasnej kwestii następstwa dała okazję do próby interwencji Lubeki w sprawy duńskie. W Lubece w 1533 r. doszło do władzy stronnictwo radykalne i luterzańskie z Jurgenem Wiillenweberem na czele, który objął urząd burmistrza. Stronnictwo to pragnęło odbudować potęgę handlową i morską Hanzy i Lubeki na Bałtyku, do czego środkiem miała być interwencja w sprawy duńskie. W porozumieniu z mieszczaństwem Malmö i Kopenhagi, a wykorzystując próby powstańcze chłopów, Wiillenweber poparł kandydaturę do tronu duńskiego Krzysztofa hrabiego Oldenburga w zamian za zobowiązanie tegoż, że Sund zostanie zamknięty dla statków holenderskich.

Sejm duński powołał jednak na tron Chrystiana III (1534--59), księcia Holsztynu, syna poprzedniego króla, tj. Fryderyka I, który w oparciu o szlachtę stłumił powstanie w Jutlandii i zmusił Lubekę po porażkach do rokowań (1535). Zyskał on ponadto pomoc od Gustawa Wazy i posiłki księcia Albrechta pruskiego, co w dalszej walce umożliwiło mu pobicie floty lubeckiej pod Svendborgiem (5 czerwca 1535). Porażki Lubeki doprowadziły do przewrotu w mieście i obalenia Wiillenwebera,

którego w 1537 r. skazano na śmierć. Upadek Wiillenwebera był zarazem końcem samodzielnej bałtyckiej polityki Lubeki.

Chrystian III musiał dopiero po długich oblężeniach zdobywać Malmö i Kopenhagę, a pomoc szwedzka kosztowała go wyrzeczenie się wszelkich pretensji do korony szwedzkiej. Dania natomiast uzyskała znowu niepodzielne władztwo nad cieśninami wraz z prawem pobierania zyskowego cła.

Stanowisko Chrystiana III wewnątrz państwa wzmocniło ugruntowanie w 1530 r. reformacji luterńskiej, dzięki czemu król mógł zagarnąć dobra kościelne, zaopatrując skarb i wynagradzając swych pomocników. Pozostała mu jeszcze kwestia Norwegii, gdzie w 1537 r. wybuchła rewolta pod przewodnictwem arcybiskupa Throndejem. Zwycięstwo Chrystiana III było jednak szybkie i jedynie późniejsze powstania chłopów (1541, 1570—80) zaburzały spokój władania duńskiego w tym kraju.

Odbudowa monarchii szwedzkiej

Gustaw Waza, obejmując tron wyzwolonej Szwecji, stanął wobec dwojakich trudności. Lubeka za pomoc w walce wyzwolenczej kazała sobie drogo zapłacić, m. in. zapewnieniem jej monopolu w handlu zagranicznym Szwecji. Jednocześnie król i jego otoczenie nie posiadali dobrze zaopatrzonego skarbu i dochodów, które umożliwiałyby normalne funkcjonowanie aparatu państwowego. Jedyńymi czynnikami w państwie, którego bogactwa mogłyby zapłacić skarb królewski, był kler szwedzki, ale ten związany uprzednio szczególnie silnie z Danią odmówił królowi pomocy. Chęć położenia ręki na dobrach kościelnych skłoniła Gustawa Wazę i jego otoczenie w latach 1527—29 do wprowadzenia reformacji luterńskiej w Szwecji, nad której rozpowszechnieniem pracowali już uprzednio O. Peterssen i W. Anderssen. Reformacja napotkała opór wśród niektórych biskupów oraz części ludności chłopskiej, m. in. w Dalekarii i Westrogotii, gdzie wybuchły powstania chłopskie zostały surowo stłumione. ~ " "

Zagarnięcie dóbr kościelnych i podporządkowanie sobie kościoła szwedzkiego wzmóc-

niło znacznie stanowisko Gustawa Wazy, a sejm szwedzki (*Riksråd*) stracił realny wpływ na rządy w 1540 r. zaś uznano tron za dziedziczny w rodzie Wazów.

Klęska Lubeki w 1535 r. pozwoliła władcy Szwecji i jego otoczeniu zająć się z większą swobodą rozwojem gospodarczym kraju, który starano się regulować w myśl zasad gospodarki merkantylistycznej. Szwecja była niewielkim krajem (około 1 miliona ludności), obfitującym jedynie w drewno, rudę żelazną i miedź, które to produkty stanowiły podstawę eksportu szwedzkiego. Dzięki rozpowszechnieniu się lepszych metod produkcji żelaza, wytwórczość tego ostatniego, skoncentrowana na północy kraju, znacznie wzrosła, tak że w XVII—XVIII w. Szwecja mogła dostarczać do 30 % całości żelaza wytwarzanego w Europie. Natomiast rolnictwo szwedzkie nie miało dobrych warunków rozwoju, szczególnie na północy, gdzie chłopci w dużej mierze zachowali wolność, a nawet posiadali swe przedstawicielstwo w sejmie.

Odbudowa niepodległości i władzy królewskiej w Szwecji wymagała chwilowo ugody z Danią na warunkach korzystnych dla tej ostatniej, gdyż w jej ręku pozostawały w dalszym ciągu południowe regiony Szwecji (Skania) oraz pełna kontrola cieśnin. Jedynie w Finlandii udało się Gustawowi Wazie przywrócić swą władzę królewską, co stało się w przyszłości punktem wyjścia ekspansji szwedzkiej przeciw Moskwie.

Likwidacja Państwa Krzyżackiego w Prusach

Pokój toruński (1466) nie zlikwidował antagonizmu polsko-krzyżackiego. Wprawdzie Prusy Królewskie z Gdańskiem, Toruniem i Elblągiem oraz Warmia przypadły Polsce, a reszta państwa zakonnego w Prusach miała stanowić lenno królów polskich, ale w traktacie znalazła się klauzula o zatwierdzeniu go przez papieża. Do takiego zatwierdzenia traktatu nie doszło, co stanowiło dla wielkich mistrzów Zakonu pretekst do niewykonywania zobowiązań lennych, a przede wszystkim odwlekania lub nieskładania hołdu i kwe-

stionowania traktatu, jednocześnie zaś dawało okazję do mieszania się w stosunki polsko-krzyżackie papieża i cesarstwa. Napięcie w stosunkach polsko-krzyżackich wzmożło się, gdy r.a. stanowisko wielkiego mistrza zaczęto powoływać księcia Rzeszy, Fryderyka saskiego (1498—1510), a szczególnie Albrechta Hohenzollerna (1511—1525). Do umiędzynarodowienia konfliktu polsko-krzyżackiego dążył równocześnie cesarz Maksymilian I, który był zainteresowany w osłabieniu międzynarodowego stanowiska Polski ze względu na rywalizację z Jagiellonami o wpływy na terenie Czech i Węgier. Cesarz pragnął wykorzystać trudności Zygmunta I w stosunkach tak z Krzyżakami, jak i Moskwą.

Polityka zagraniczna królów polskich i ich otoczenia w XIV—XV w. oscylowała pomiędzy scalaniem terytorium narodowego, odzyskaniem strat na zachodzie i północy, a podporządkowaniem sobie wielkich obszarów państwa litewskiego i podjęciem jego konfliktów i dążeń na wschodzie. Państwo litewskie w okresie władania tatarskiego nad ziemiami ruskimi podjęło podbój ziem białoruskich, ukraińskich, a nawet wielkoruskich. Gdy w XV w. Wielkie Księstwo Moskiewskie rozpoczęło akcję jednoczenia ziem ruskich, stopniowo zaczęło odbierać z rąk litewskich tereny wielkoruskie. Wojny z Moskwą w I połowie XVI w. były w zasadzie prowadzone przez Litwę, jednakże pomoc polska okazała się konieczna wobec postępów wojsk moskiewskich. Królowie polscy korzystali przy tym często również z dywersji tatarskich opłacanych z Polski. Wojna 1492—1503 przyniosła Moskwie duże połacie Siewierszczyzny, a walki z lat 1512—22, mimo zwycięstwa litewskiego pod Orszą (1514), w tymże roku odzyskała Smoleńsk.

Wielki Mistrz Albrecht dążąc do zbrojnego rozstrzygnięcia nawiązał porozumienie z Moskwą (1514) oraz starał się współpracować z Maksymilianem I, który ze swej "strony szachował również Zygmunta- I nawiązaniem kontaktów politycznych z wielkim księciem moskiewskim Wasylem III (1505—33). W tej sytuacji strona polska zdecydowała się na porozumienie z cesarzem (1515), aby równolegle do działań na wschodzie, zmusić siłą państwo

zakonne do uznania zwierzchnictwa polskiego. Pod koniec 1519 r. rozpoczęto działania wojenne, które rozwinęły się pomyślnie. Albrecht wobec niepowodzeń wojskowych i braku funduszy skorzystał z mediacji cesarsko-węgierskiej i rozejmu zaproponowanego stronom przez przedstawicieli cesarza Karola V i Ludwika węgierskiego (1521).

Ostatecznie do pośrednictwa cesarsko-węgierskiego w zażegnaniu konfliktu nie doszło. Rokowania przeciągnęły się do 1525 r., gdy nastąpiła radykalna zmiana sytuacji międzynarodowej oraz wewnętrznych stosunków w Zakonie. Albrecht szukający pomocy w Rzeszy został przekonany przez Lutra o celowości sekularyzacji państwa zakonnego i stworzenia zeń świeckiego, luterńskiego księstwa dziedzicznego pod władzą Albrechta. Z drugiej strony wieść o zwycięstwie cesarskim pod Pawią (24 lutego 1525) i wynikająca z niego groźba dyktatu cesarskiego skłoniła Zygmunta I i jego doradców do porozumienia z Albrechtem. 8 kwietnia 1525 r. został zawarty w Krakowie traktat, mocą którego Albrecht stawał się dziedzicznym, lennym księciem w Prusach tzw. Książęcych, z zapewnieniem opieki i ingerencji króla polskiego w sprawę księstwa z jednej strony, a prawa księcia do zasiadania w radzie królewskiej i udziału w elekcjach z drugiej. W ten sposób nowy książę pruski, jako heretyk i odstępca, został pozbawiony opieki cesarskiej i papieskiej i uzależniony od Polski, która jedynie mogła go bronić przed zakusami cesarza i papieża oraz części ziem zakonnych pozostałych w Rzeszy i w Inflantach. To pełne związanie Prus z Polską byłoby poważnym sukcesem politycznym, gdyby nie fakt, że początkowo ograniczone do najbliższych krewnych Albrechta prawo dziedziczenia w Prusach zostało później rozszerzone i umożliwiło połączenie w jednym ręku Księstwa Pruskiego i Biandenbuiggii.

Rozwój terytorialny państwa moskiewskiego

Po zniszczeniu Księstwa Kijowskiego w XIII w. ziemie ruskie pozostały rozbite na drobne księstwa, podległe chanom tatarskim

lub wielkim książętom litewskim. Ośrodkiem krystalizacji politycznej stało się w XIV w. Wielkie Księstwo Moskiewskie, które w XV w. przystąpiło do systematycznej akcji „zbierania ziem ruskich”, w formie podporządkowania sobie kolejnych księstw i miast północnej < Rusi. Jednocześnie z tym procesem postępowało uniezależnianie się Wielkiego Księstw; Moskiewskiego od Tatarów, a ułatwiało to zadanie zarówno podział ordy, jak i wewnętrzne walki pomiędzy chanami. W XV w. rozwój terytorialny Wielkiego Księstwa Moskiewskiego natknął się również na ekspansję Wielkiego Księstwa Litewskiego podchodzącą niemal pod Moskwę. Z Litwą zaczęły się parowiekowe walki o ziemie wielko- i białoruskie. Pod koniec XV w. akcją jednoczenia ziem ruskich prowadził wielki książę moskiewski Iwan III (1462—1505). Zajął on „księstwo twerskie oraz republikę miejską Wielki Nowogród z jej obszernymi terenami. Wielkie zdobycze uzyskał też na Wielkim Księstwie Litewskim, od którego zdołał odłączyć księstwa wierchowskie, czernichowsko-siewierskie i część Smoleńszczyzny. Jednocześnie wzmocnił swą władzę wielkiego księcia, uwalniając się od zależności tatarskiej (1480). Przyjął też wówczas tytuł samodzielnego, nawiązując do tradycji upadłego pod ciosami Turków w 1453 r. Bizancjum, przy czym sam ożenił się z Zofią Paleolog, krewną ostatniego z cesarzy bizantyjskich.

Politykę zbierania dalszych księstw ruskich kontynuował car Wasyl III (1505—33), „który dołączył do swego państwa księstwo riazzańskie (1517—21), Psków (1510), Nowogród Siewierski (1522). W walce z Litwą zagarnął ponadto Smoleńsk (1514) z okolicami.

Iwan IV Groźny (1533—84) skierował początkowo swe podboje na południe, starając się odzyskać tereny zajęte przez Tatarów. W 1552 r. zajął Chanat Kazański, w 1556 r. podbił Astrachań, opanowując basen Wołgi. Jego, próba podboju na zachodzie terenów zakonu dawnych Kawalerów Mieczowych była mniej trwała. W walkach toczonych z Polską i Litwą oraz Szwecją w latach 1558—83 początkowo udało się mu zająć duży szmat ziem zakonnych — Dorpat z okolicami, a co ważniejsze port w Narwie, dokąd zaczęła się kierować



Iwan IV

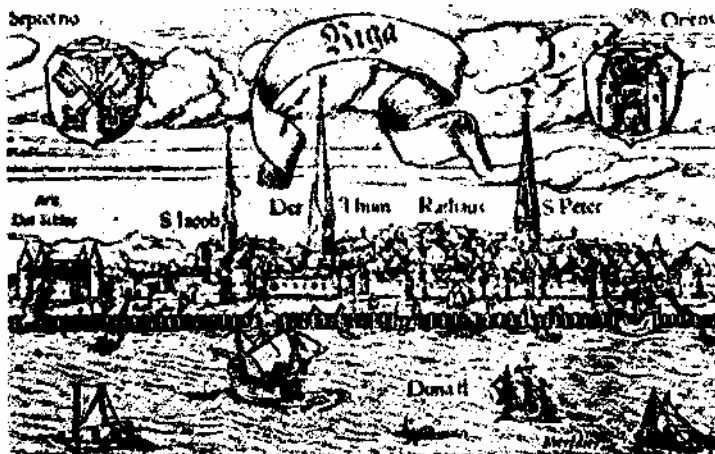
żegluga z krajów zachodnioeuropejskich. Operacje wojenne prowadzone przez Batorego w latach 1578—81 oraz walki Moskwy ze Szwecją doprowadziły jednak do utraty Infiand i ponownego odcięcia Rosji od Bałtyku. Wreszcie w tym okresie rozpoczęła się stopniowa ekspansja Rosji w kierunku Syberii, prowadzona głównie przez kupców moskiewskich, braci Stroganow.

Działalność braci Stroganow, posiadających szerokie przywileje carskie (1574), poparta później przez aparat państwowy, doprowadziła do podboju zachodniej Syberii. W 1582 r. wyruszyła na Syberię wyprawa kozacka pod wodzą Timofieja Jermaka, która podbiła ziemie istniejącego tam państwa chana Kuczuma i zajęła jego stolicę — Kaszlik. W 1598 r. pobito ostatecznie Kuczumę, co umożliwiło opanowanie do roku 1600 całego

dorzecza rzeki Ob, a następnie w latach 1601—19 — terenów Syberii aż po rzekę Jenisiej. Ośrodkami administracyjnymi i gospodarczymi tych terenów stały się Tobolsk założony w 1587 r. i Tomsk założony w 1604 r. Miejscowa ludność była obowiązana do płacenia carowi tzw. jasaku, a Syberia stanowiła odtąd niewyczerpane źródło tak poszukiwanych w Europie Zachodniej cennych futer. Wielkie Księstwo Moskiewskie z małego państewka ruskiego jeszcze w XV w. stało się w wieku XVI największym terytorialnie państwem Europy. Obszar ten w przeciwieństwie do krajów zachodnich był niezwykle rzadko zaludniony, a jednocześnie w dużej mierze odcięty od udziału w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym ówczesnej Europy. Wynikało to zarówno, z dzielących państwo moskiewskie od zachodniej Europy odległości, jak i świadomej polityki państwa polsko-litewskiego, które przepuszczało tylko nielicznych kupców i posłów. Dopiero wyprawa Richarda Chancellora w 1553 r., który dotarł do Archangielska nad Morzem Białym, przede wszystkim zaś zdobycie Narwy (1558), stworzyły możliwość wyjścia z odosobnienia gospodarczego, a zabiegi wrogów państwa polskiego (Habsburgowie, Krzyżacy) wcześniej jeszcze doprowadziły do wygrywania antagonizmu moskiewsko-litewskiego w konfliktach europejskich.

Upadek zakonu inflanckiego i I wojna północna (1563—1570)

Po likwidacji Zakonu Krzyżackiego w Prusach (1525) pozostało jeszcze w Inflantach, na terenach od Dźwiny do Zatoki Fińskiej państwo zakonne dawnych Kawalerów Mieczowych. Państwo to oparte o zasadę panowania Zakonu i jego niemieckich lenników nad ludnością miejscową, łotewską i estońską, było wewnętrznie rozdarte sporami pomiędzy arcybiskupem ryskim Wilhelmem Hohenzollernem a mistrzem i władzami Zakonu oraz miastami z Rygą na czele. Równocześnie z zewnątrz zagrażały najazdy, szczególnie ze strony wzmocnionego przez Iwana Groźnego (1533—84) państwa moskiewskiego, z którym



Zakon zresztą starał się w tym okresie utrzymać przyjaźń.

Do otwartego konfliktu doszło w 1556 r., gdy wojska zakonne i mieszczanie Rygi obiegli arcybiskupa ryskiego Wilhelma, stronnika Polski, w Kokenhausen i uwięzili. Odpowiedzią na to była interwencja zbrojna polska (1557) i wymuszenie na Zakonie sojuszu przeciw Moskwie. Ze swej strony wystąpił również Iwan IV, który w 1558 r. zaatakował Inflanty i zajął ważny port na północy, Narwę, co mu otworzyło bezpośrednią łączność z zachodem Europy. W 1560 r. na teren Inflant sięgnęła Dania, zagarniając posiadłości biskupa Ozylii, a w 1561 r. Szwecja, która zajęła Estonię z Rewlem (Tallinem). W tymże roku zagrożony ze wszystkich stron mistrz Zakonu Gotard Kettler poddał się Polsce i Litwie, otrzymując jako świecki książę część południowych Inflant (Księstwo Kurlandii i Semigalii), podczas gdy reszta terenów zakonnych miała przypaść Polsce.

Cztery państwa sięgające po spadek inflancki szybko znalazły się w stanie wojny. Polska przy pomocy statków kaperskich (korsarskich) starała się przeciąć żeglugę kierującą się do Narwy i wiozącą zaopatrzenie dla Iwana IV z zachodu Europy, podczas gdy wojska moskiewskie zaatakowały Litwę zdobywając m. in. Połock (1563). Na tle dawnych porachunków o Skanię i cieśniny oraz rywalizacji w Estonii w 1563 r. wybuchła wojna duńsko-szwedzka. Podział na obozy walczące był przypadkowy, gdyż Szwecja wołała sojusz

moskiewski dla szachowania Danii, a Polska związała się z Danią, by osłabić stronę moskiewsko-szwedzką. Walki objęły teren Inflant, pogranicza litewsko-rosyjskie i duńsko-szwedzkie oraz całe Morze Bałtyckie, ale rozstrzygających zwycię: tu żadna ze stron odnieść nie potrafiła, wyniszczając się tylko nawzajem. W 1568 r. nastąpił jednak przewrót przymerzy w wojnie północnej. Miejsce coraz bardziej ulegającego chorobie umysłowej króla Szwecji Eryka XIV (1560—68) objął jego brat Jan III Waza (1568—92), uprzednio książę Finlandii, od 1562 r. żonaty z Katarzyną Jagiellonką. Wobec jednoczesnych zatargów polsko-duńskich na morzu, wywołanych polską blokadą żeglugi narewskiej, doszło szybko do zbliżenia i sojuszu polsko-szwedzkiego, podczas gdy Dania porozumiała się z Iwanem IV. Mimo dalszych walk okazało się, że żadne z państw nie jest w stanie zagarnąć całości Inflant, czy też wyeliminować z tych terenów swych przeciwników, podobnie jak ani Szwecja, ani Dania, ani Polska nie mogły zyskać przewagi na Bałtyku. W 1570 r. doszło do rozejmu polsko-rosyjskiego, a na kongresie w Szczecinie w tymże roku został zawarty pokój szwedzko-duński z udziałem Lubeki i miast hanzeatyckich, które popierały Danię. Stan posiadania czterech państw w Inflantach, uznany przez kongres szczeciński, nie trwał długo. Działania Batorego w latach 1578—81 doprowadziły do wycofania się Moskwy z Inflant, tym bardziej że równocześnie Szwedzi odebrali Iwanowi IV Narwę (1581).

Unia personalna polsko-szwedzka i jej rozpad

Rządy Eryka XIV, który początkowo dbał o życie kulturalne i rozwój gospodarki, później pozwolił sobą powodować nieudolnym faworytom, wreszcie w chorobie umysłowej rozprzestrzenił terror, skończyły się jego obaleniem i uwięzieniem (1568). Na tron został wyniesiony jego brat, książę fiński, więziony w ostatnich czasach, Jan III Waza (1568—92). Jan III przedstawiał inny typ władcy, o małym poczuciu realności w polityce, zamiłowaniu do sztuki, ponadto zaś ulegał wpływowi żony Katarzyny Jagiellonki, wokół której skupiły się nadzieje kontrreformacji i działania jezuitów Possevina. Jan III skłaniał się do idei unii obu kościołów, a mając sam zainteresowania teologiczne, ustanowił i wprowadził nową, bogatą liturgię (1576), co wywołało niezadowolenie u ludności protestanckiej. Sam król zresztą nie był skłonny przyjąć w pełni zasad katolickich, żądając dla kościoła szwedzkiego prawa do małżeństwa księży, komunii pod dwiema postaciami i nieuznawania kultu świętych. W rezultacie takiej polityki religijnej zraził sobie protestantów, a ponadto — zwalczając opozycję luterzańską — zamknął uniwersytet w Uppsali, a tym samym zagasił ognisko myśli humanistycznej i protestanckiej. 1 stycznia 1577 rozpoczął prześladowania co bardziej zakładowych wyznawców luteranizmu. Jednocześnie nie godząc się na pełny powrót do katolicyzmu, zawiązał nadzieje polityki jezuickiej i hiszpańskiej.

W 1587 r. syn Jana III Wazy, Zygmunt, został wybrany na tron polski. Młody król Polski, gorliwy katolik, pozostający pod wpływem jezuitów, związany politycznie z Habsburgami, w 1592 r. po śmierci Jana III, został również królem Szwecji. Sytuacja stała się jeszcze bardziej skomplikowana, niż za panowania jego ojca, tylko luźno związanego z katolicyzmem. Zygmunt III bowiem podczas elekcji w Polsce zobowiązał się oddać Polsce część Inflant będącą w posiadaniu Szwecji (Estonię), a nadto nie wyjeżdżał do Szwecji bez zgody stanów.

W Szwecji już za panowania Jana III utworzyła się silna grupa opozycyjna o nastawieniu protestanckim, grupa magnacko-szlachecka, mająca również poparcie mieszczaństwa, której przewodził Karol książę Sudermanii, syn naturalny Gustawa Wazy. Grupa ta obecnie jeszcze bardziej obawiała się powrotu katolicyzmu i uzależnienia Szwecji od Polski. Przybyły z Polski Zygmunt III został wprawdzie koronowany (1594), ale za cenę rezygnacji z praw katolicyzmu w Szwecji. Wracając do Polski musiał złożyć regencję w ręce magnaterii z Karolem Sudermańskim na czele, a więc oddać rządy swoim przeciwnikom. Dzięki propagandzie luterńskiej niepopularny w Szwecji król liczył jeszcze na poparcie i wierność szlachty fińskiej oraz niektórych stronników, starał się też zachować w swym ręku flotę szwedzką.

Realna niezależność i protestantyzm w Szwecji były nie do przyjęcia dla Zygmunta III oraz jego otoczenia, szczególnie jezuitów. W 1598 r. wyruszył więc król znowu do Szwecji — tym razem flota wiozła oddziały zaciężne pod dowództwem Jerzego Ferensbacha. Zajął szybko Sztokholm i Kalmar, ale po początkowych powodzeniach wojska królewskie 5 października 1598 r. poniosły klęskę pod Linköping, a w toku bitwy Zygmunt III dostał się do niewoli. Uwolniono go za cenę wydania przezeń swych stronników, a Kalmar, broniony przez resztki wojsk królewskich, w 1599 r. dostał się wraz z flotą w ręce oddziałów Karola Sudermańskiego. W tymże roku sejm zdetronizował Zygmunta III, by później wynieść na tron Karola Sudermańskiego jako Karola IX (1604—11). Z prowincji szwedzkich Finlandia jeszcze w 1599 r. uległa Karolowi, a Estonię Zygmunt III w 1600 r. przyłączył do Rzeczypospolitej, choć w tymże roku znalazła się tam armia szwedzka, która uderzyła na posiadłości polskie.

Ten rozpad unii personalnej polsko-szwedzkiej stał się źródłem wieloletnich konfliktów, których dalszym celem stało się ustanowienie szwedzkiej dominacji w rejonie Bałtyku.

D. POWSTANIE W NIDERLANDACH I RYWALIZACJA ANGIELSKO-HISPANSKA

Niderlandy w początkach XVI wieku

Polityczne losy Niderlandów w XV i pierwszej połowie XVI w. były związane z dziejami dynastii burgundzko-habsburskiej. Dziedziczką Niderlandów po śmierci Karola Śmiałego (1477) stała się jego córka Maria (1457—82), wydana za Maksymiliana I Habsburga. Władzę po matce przejął (1482) syn Filip Piękny (1478—1506), który ożenił się z Joanną Szaloną, córką i dziedziczką hiszpańskich królów katolickich, Izabeli kastylijskiej i Ferdynanda aragońskiego. Gdy Filip zmarł, Niderlandy przeszły na jego syna Karola Habsburga (1506), przyszłego króla Hiszpanii (1516) i cesarza niemieckiego (1519). Wreszcie po abdykacji Karola V (1556) i podziale jego władztwa przypadły one synowi cesarskiemu Filipowi II, królowi Hiszpanii.

Siedemnaście prowincji niderlandzkich nie stanowiło wyraźnie wydzielonego organizmu politycznego, wyodrębnionego od krajów sąsiednich. Granice południowych prowincji z Francją były płynne, tym bardziej że królowie francuscy starali się podtrzymać swe prawa zwierzchnie do Flandrii i Artois, a okolice Tournai zostały dołączone do Niderlandów dopiero w 1521 r. Jeszcze bardziej nie ustalone były granice północnych prowincji niderlandzkich z Niemcami, choć i tu przesunęły się one na korzyść Niderlandów, obejmując Fryzję (1523), Utrecht (1528) i Geldrię (1543).

Elementy wewnętrznej wspólnoty politycznej Niderlandów były w dużej mierze wynikiem traktowania ich jako osobnego kraju i organizmu politycznego przez Karola V. W latach 1522—30 z ramienia cesarza rządziła Niderlandami jego ciotka Małgorzata, po niej siostra Karola V Maria, wdowa po Ludwiku Jagiellończyku, zaś w latach 1548—50 syn cesarza Filip. Karol V, sam urodzony w Gandawie, wychowany w tradycjach burgundzkich, zachowywał przywileje prowincji, choć po rewolucji w Gandawie (1539—40) ograniczył autonomię miast. W 1531 r. przeprowadził w Niderlandach reformy, ustanawiając władze centralne w postaci trzech rad: Prywatnej (wy-

miar sprawiedliwości), Finansów (sprawy skarbowe) i Stanu (sprawy polityczne). Prócz gubernatorów i trzech rad silną instytucją łączącą poszczególne prowincje w jedną całość były istniejące od 1463 r. Stany Generalne. Zachowały one wprawdzie swój dawny charakter zebrania przedstawicieli stanów prowincjonalnych, ale zwoływane były dość często z racji potrzeb finansowych cesarza, przekształcając się w trwałą instytucję centralną.

Poszczególne prowincje niderlandzkie cieszyły się też sporą autonomią. Każda z nich posiadała swe odrębne stany prowincjonalne, swoją radę i swego namiestnika (*stathouder*). Administracja i władze prowincjonalne znajdowały się w rękach szlachty, podobnie doradcami gubernatora Niderlandów byli głównie przedstawiciele miejscowej arystokracji. Mieszczanstwo brało znacznie słabszy udział w życiu politycznym, jednakże nie istniało ściśle rozgraniczenie stanowe pomiędzy szlachtą i mieszczaństwem i przechodzenie ze stanu do stanu było możliwe. Podobnie, wobec zaniku poddaństwa, granica pomiędzy chłopstwem a mieszczaństwem była dość płynna.

Polityka Karola V wobec Niderlandów i ich gospodarki

Karol V starał się popierać rozwój gospodarczy Niderlandów i z tego powodu gotów był nawet z pewną wyrozumiałością patrzeć na przeciekanie nowinek religijnych, początkowo głównie luteranizmu, do tego kraju. Wprawdzie przeciw herezji wydał ostre zarządzenia, ale wykonywać je miały władze miejscowe, a te troszczyły się bardziej o gospodarkę niż o zwalczanie heretyków.

Niewielkie, choć gęsto zaludnione Niderlandy były jednym z najbogatszych krajów Europy. Na bogactwo to składała się głównie produkcja rzemieślnicza i handel, choć rolnictwo również stało na wysokim poziomie. Wewnętrznie prowincje niderlandzkie były zróżnicowane gospodarczo — gdy północne

specjalizowały się w żegludze, rybołówstwie, > później handlu, to południowe zajmowały się przede wszystkim rzemiosłem i handlem.

Podstawową produkcję rzemieślniczą Niderlandów, szczególnie południowych, stanowiło sukiennictwo. W miejsce bardziej luksusowych gatunków teraz *zaczęła*, dominować produkcja sukna gatunków późniejszych, przeznaczonych na masowy zoyt za granicę. Jednocześnie sukiennictwo przeniosło się z miast na wieś, przy czym produkcja na wsi była prowadzona w formie nakładu kupieckiego. Z miast jedynie Antwerpia zachowała w swych murach specjalistów sukienników, tych, którzy tu wykańczali wysokogatunkowe sukno, wytwarzane w Anglii.

Rozwinięte było również płóciennictwo. Wytwarzaniem cienkich, białych płócien poszukiwanych w Europie trudniono się w północnej Holandii oraz w niektórych prowincjach południowych, jak Flandria, Brabant, przyczyni w Holandii.płóciennictwo również z czasem przybrało formy pracy nakładczej. Podobnie działo się z produkcją kilimów, wytwarzanych na eksport, m. in. w Brukseli. ' Na południu natomiast w okolicach Liege , rozwijała się produkcja *żelaza*, w tychże okolicach zaczęto również wydobywać i użytkować węgiel kamienny. Równocześnie w miastach portowych, szczególnie północnych Niderlandów, istniały liczne stocznie, pracujące zresztą w dużej mierze w oparciu o drewno sprowadzane zza morza, m. in. z krajów bałtyckich. Z krajów bałtyckich przybywało również do Niderlandów w dużych ilościach- zboże. Nie oznacza to, że rolnictwo miejscowe było w upadku. Wprost przeciwnie, wolni chłopci, posiadający niewielką ilość ziemi, starali się o intensyfikację uprawy, a liczne, zwłaszcza na północy, dobrze utrzymane łąki ułatwiały hodowlę bydła. W sumie, wobec silnej urbanizacji kraju i bardzo gęstego zaludnienia, własna produkcja żywności nie wystarczała i trzeba było sprowadzać duże ilości zboża, najczęściej z Gdańsk a,choć część zboża wędrowała stąd dalej. Jednocześnie zwiększając handel z krajami nadbałtyckimi, Holendrzy wyparli stamtąd hanzeatów, podcinając w ten sposób potężne niegdyś miasta handlowe północnych Niemiec.

Głównym oś rodkiem gospodarczym Niderlandów była w itym okresie Antwerpia. Jedno z największych miast na północy Europy, wielki port i centrum handlowe, posiadała również rozwinięte rzemiosło. Antwerpia wyrosła po 1492 r., gdy Brugia utraciła port na skutek jego-zamuAenia oraz przywileje w wyniku rewolty. Antwerpia potrafiła skupić w swym porcie przedstawicieli i statki wszystkich bogatych krajów. Od 1499 r. działał tu faktor portugalski, tutaj też zawijały statki portugalskie z produktami Afryki i Azji. W latach 1510—15 pojawili się Hiszpanie ze swoimi produktami zamorskimi oraz Włosi. Wreszcie największe niemieckie firmy bankiersko-handlowe (Fuggerzy, Welsrzy) mieli tu swych stałych przedstawicieli. Antwerpia wyrosła w dużej mierze dzięki odkryciom geograficznym i choć jej kupcy nie brali w nich bezpośredniego udziału, miasto jednak starało się stworzyć jak najlepsze warunki dla handlu międzynarodowego, otwierając w 1531 r. giełdę, na wzór jakby stałych, nieprzerwanych jarmarków, z uproszczonym regulowaniem płatności w formie rozliczeń. Rozwój Antwerpii "ułatwiał również fakt, że cieszyła się ona, tak jak w ogóle gospodarka niderlandzka, poparciem cesarza Karola V, do którego przecież należały wówczas najbardziej cenne połacie starego i nowego świata — poza Portugalią i jej koloniami jedynie.

Polityka Filipa II wo>bec Niderlandów

Filip II czuł się Hiszpanem, a za swój główny obowiązek uznawał zwalczanie herezji w krajach podległych swej w ładzy. Nie naruszając początkowo przywilejów prowincji, żądał egzekwowania *zarządzeń* antyheretyckich Karola V, a do niderlandzkiej Rady Stanu powołał, obok miejscowych arystokratów, byłego ministra cesarskiego Antoine'a Perrenot de Gra"nvella (1517—86). W 1556 r. wprowadził do Niderlandów"-jezuitów. Do pierwszego konfliktu doszło, gdy Filip II zażądał dodatkowych podatków na wojnę z Francją, czego mu jednak odmówiła większość stanów generalnych i prowincjonalnych (1557—58).



Wilhelm Oranjski (A. Moro)

W 1559 r. Filip II, powracając do Hiszpanii, pozostawił rządy swej przyrodniej siostrze Małgorzacie księżnej Parny, a wśród jej doradców znalazł się Antoine Perrenot de Granvelle. W instrukcji dla nich żądał energicznego zwalczania herezji, podczas gdy niderlandzkie Stany Generalne domagały się wycofania wojsk hiszpańskich z kraju. Obok Stanów Generalnych w obronie zagrożonych prowincji niderlandzkich występowała miejscowa szlachta. Ostry konflikt wybuchł wkrótce, gdy Filip II zapragnął stworzyć gęstszą sieć biskupstw — zamiast sześciu miało być dwadzieścia biskupstw, w tym trzy arcybiskupstwa. Na czele opozycji stanęły stany prowincjonalne Brabantu oraz Wilhelm książę Oranii (1533—84). Małgorzata parmeńska starała się doprowadzić do ugody i w 1564 r. Filip II zdecydował się odwołać z Niderlandów niepopularnego realizatora polityki królewskiej Granvellę.

Sytuację w Niderlandach komplikował tymczasem rozwój kalwinizmu. Wpływy kalwińskie idące z południa opanowały początkowo prowincje walońskie, by dotrzeć wkrótce do północnych. Ogarniały one tak wielkich kupców, jak i rzemieślników oraz robotników. Wprawdzie kalwinizm nie uzyskał wyraźniejszej przewagi w społeczeństwie, ale większość katolicka była w zasadzie tolerancyjna.

kalwinizm zaś zapalał umysły i wprowadzał sprężystą organizację swego kościoła. Przemiany religijne, żądanie swobody dla protestantyzmu wiązało się z żądaniami wolności politycznej, m. in. reformy Rady Stanu. Małgorzata parmeńska szukała kompromisu i starała się popierać petycję opozycji u Filipa II, co zresztą ściągnęło na nią jedynie niechęć króla (1566).

Dzięki tolerancyjności władz niderlandzkich w praktyce ustaliła się zasada swobody religijnej, przy czym kult protestancki mógł się odbywać poza miejscami publicznymi. To jednak nie wystarczało kalwinistom, wśród których brały górę tendencje radykalne, które w 1566 r. przejawiały się w niszczeniu obrazów i rzeźb religijnych. Ofiarą tego ruchu tzw. ikonoklastów (pjarazoburców) padło około 400 kościołów! Wprawdzie wojsko stłumiło ruch, bardziej socjalny nawet niż religijny, ale Filip II zdecydował skończyć z herezją i buntownikami. W tymże 1566 r. wysłał z Mediolanu do Niderlandów armię w sile 20 tysięcy ludzi pod wodzą Ferdynanda Alvara da Toledo, księcia Alby (1508—82), która dotarła do Brukseli w sierpniu 1567 r.

Okres represji w Niderlandach

Książę Alba postawił sobie szerokie zadanie — pragnął nie tylko zgnieść opór i herezję, ale również zhispanizować całe Niderlandy. Nie posiadał wprawdzie specjalnych pełnomocnictw w tym zakresie, ale działał siłą i postrachem przy pomocy armii i inkwizycji. Księżna Małgorzata parmeńska powróciła do Włoch, Stany Generalne przestano zwoływać. Rada Stanu stała się organem marionetkowym, do tego zapełnionym Hiszpanami. W 1567 r. Alba wprowadził systematyczne rządy terroru, powołując specjalny Trybunał Zaburzeń, który działał jak przy stanie oblężenia. Represje zaczęły się od aresztowania głów opozycji — hrabiego Egmont, hrabiego Horn i burmistrza Antwerpii van Straelen, których natychmiast skazano na śmierć. Egzekucje przeprowadzono na wielką skalę, tak że w latach 1567—72 stracono około 8 tysięcy ludzi. Jednocześnie poza tępieniem opozycjo-

litycznej wydawano w ręce inkwizycji heretyków; inkwizycja działała podobnie jak Trybunał Zaburzeń, dobra zaś skazanych ulegały konfiskacie.

Książę Alba realizował również dawniejsze projekty Filipa II. Utworzono nowe biskupstwa. W 1569 r. narzucono nowe podatki, tzw. *alcabales*, które wynosiły 5 % wartości obiektu przy sprzedaży nieruchomości i 10% przy sprzedaży ruchomości. Podatki te, formalnie nielegalne, gdyż nie uchwalone przez Stany, rujnowały kwitnący handel, prowadząc Niderlandy do coraz głębszej nędzy. Te konsekwencje ekonomiczne spowodowały zresztą w 1571 r. pewne ograniczenie *alcabales* i ustalenie jednolitego wymiaru podatku od sprzedaży.

Polityka terroru księcia Alby wywołała skutek przeciwny do zamierzonego. W Niderlandach wybuchło powstanie przeciw panowaniu Hiszpanii, 1 kwietnia 1572 r. powstańcy, tzw. * gezwowie morscy, opanowali port La Brielle, a wkrótce cała niemal Zelandia i Holandia znalazły się w ich władaniu, okręty zaś gezwów krążące po Morzu Północnym i kanale La Manche uniemożliwiały pozostałym prowincjom kontaktowanie się drogą morską z Hiszpanią. Wilhelm, książę Oranii, przystąpił do organizowania powstańczych sił zbrojnych, zabiegając równocześnie o interwencję zbrojną Francji. Tę jednak udaremniła „noc św. Bartłomieja” (sierpień 1572).

Mimo trudności w uzyskaniu pomocy z zewnątrz Wilhelm Orański przeszedłszy na kalwinizm, organizował zbrojnie północne prowincje, gdzie też został powołany na namiestnika (*stathouder*) Holandii (1572). Dzięki jego staraniom (organizacja oddziałów wojskowych, skarbu, floty) Holandia i Zelandia stały się ośrodkami walki i oporu przeciw wojskom hiszpańskim. Te wprawdzie zdołały zdobyć Malines, Zutphen, Noerden i Haarlem, ale bunt nie opłaconych oddziałów hiszpańskich w Antwerpii powstrzymał dalsze działania, a Filip II odwołał księcia Albę (grudzień 1573). Błędy księcia Alby usiłował naprawić jego następca Ludwik Requesens. Zlikwidował krwawy Trybunał, zaprzestał szerszych represji, ogłaszając amnestię z 292 wyjątkami. Nie uratowało to sytuacji politycznej i po-

wstanie na północy rozszerzało się dalej. Niemniej jednak działalność Requesensa, wsparta pięćdziesięcioletnią armią, poczyniała przynosić rezultaty korzystne dla panowania hiszpańskiego w południowych Niderlandach. Zagrożona Holandia i Zelandia zawarły federację w Delft (11 marca 1576), oddając się pod opiekę Wilhelma Orańskiego. Ten ostatni, bezradny wobec przewagi wojskowej Hiszpanów, szukał poparcia w Anglii. Jednak śmierć Requesensa w marcu 1576 r. uratowała położenie powstańców.

Powstanie w prowincjach południowych, 1576—79

Śmierć Requesensa spowodowała bezrząd w prowincjach południowych, tym bardziej że jego następca, brat przyrodni Filipa II Don Juan d'Austria nie spieszył się z przybyciem, a Rada Stanu beczynn timerza oczekiwała królewskich instrukcji. Rozprężenie objęło przede wszystkim nie opłacone wojska hiszpańskie, które rabowały ludność, nie słuchając żadnych rozkazów. Stany Brabantu w obronie ludności zaczęły zaciągać wojsko, doszło do zamachu na Radę Stanu i samowolnego zebrania się Stanów Generalnych. Hiszpanie schronili się w antwerpskiej cytadeli, w której zdołali się obronić, a nawet w odwet złupić miasto, mordując około 7 tysięcy mieszkańców (4 listopada 1576).

Złupienie i rzeź w Antwerpii wywołały kontrakcję szczególnie zagrożonych prowincji południowych — Brabantu, Hainaut, Flandrii — które zaczęły rokowania z powstańczymi prowincjami północy Holandii i Zelandii. Obie strony doszły do porozumienia w kwestiach politycznych, kwestie natomiast religijne pozostawiono do rozstrzygnięcia przyszłym Stanom Generalnym i 8 listopada 1576 r. w Gandawie podpisano umowę o wzajemnej pomocy, tzw. pacyfikację gandawską.

Postawa prowincji południowych była jednak chwiejna. Północne prowincje z Wilhelmem Orańskim jako *stathouderem*, w większości kalwińskie, zdecydowane były na walkę, szarpiąc podjazdami wojska Don Juana d'Austria. Południowe, zawarły między so-

ba tzw. unię brukselską, wołały dojść z Hiszpanami do ugody (12 lutego 1577), na podstawie której za 600 tysięcy liwrów uzyskały wycofanie wojsk hiszpańskich.

Jednakże i na południu do głosu, prócz zachowawczej szlachty i wielkiego mieszczaństwa, doszły elementy ludowe w postaci rzemieślników i robotników, którzy ulegali wpływowi oranżystów, tj. zwolenników Wilhelma Orańskiego, i kalwinizmu. W kwietniu 1577 r. władze w Brukseli przejął rewolucyjny Komitet Osiemnastu, wzywając Wilhelma Orańskiego, który entuzjastycznie witany przybył 23 września 1577 r. do Brukseli.

Hiszpanie nie dali jednak za wygraną i na miejsce Don Juana d'Austria został delegowany syn Małgorzaty parmeńskiej Aleksander Farnese, z wytrawnym i licznym wojskiem. Wilhelm Orański próbował bezskutecznie pozyskać pomoc Anglii, potem Francji, skąd miał przybyć z armią Franciszek d'Anjou. Ta druga interwencja też nie przyniosła rezultatów, tym bardziej że kwestie religijne i socjalne spowodowały znowu rozłam w obozie powstańczym.

Kalwinizm rozszerzał się na południu w dużej mierze jako wyraz postawy antyhiszpańskiej i dążeń społecznych. W Gandawie znów doszło do wystąpienia ikonoklastów i władzę objęli zagorzali przeciwnicy Hiszpanii (1577). Wilhelm Orański w obawie rozłamu zaproponował czasowy pokój religijny z obustronną tolerancją kultu katolickiego na północy, protestanckiego na południu. Nie pomogło to na południu, gdzie katolicka większość i konserwatywna szlachta za bardzo obawiała się kalwinizmu i wystąpień społecznych. W prowincjach walońskich postanowiono stłumić ruch rozpoczęty w Gandawie (1578) jako burzący pokój i porządek społeczny i wrócić do postanowień „pacyfikacji gandawskiej”.

Wyrazem separatyzmu i ugodowością-pedunia stała się tzw. unia w Arras, którą 6 stycznia 1579 r. zawarły prowincje Artois, Hainaut, Lilie i Orchies. W myśl postanowień unii stany tych prowincji opowiedziały się za zachowaniem katolicyzmu i gotowością do ugody z Filipem II. Wkrótce też doszło do tej ugody (pokój w Arras 17 maja 1579), zgodnie z którą prowincje walońskie uznały władzę

Filipa II w zamian za amnestię, zachowanie przywilejów i uznanie ich autonomii. Był to sukces Filipa II, który odzyskując te prowincje, zachował je również dla katolicyzmu, wypierając stąd kalwinizm.

Utworzenie Zjednoczonych Prowincji, 1579

Na unię w Arras prowincje północne odpowiedziały unią w Utrechcie 23 stycznia 1579 r. Unia ta objęła Holandię, Zelandię, Utrecht, Geldrię, Overijsel, Fryzję i Groningen oraz niektóre miasta z południa, głównie z Flandrii i Brabantu. Była to jednocześnie porażka polityki unii i tolerancji, prowadzonej przez Wilhelma Orańskiego, który stał się człowiekiem podejrzanym nawet dla kalwińskiej północy. . Musiał się też odzegnać oficjalnie od wszelkich związków z katolicyzmem i w odpowiedzi na proskrybowanie go ze strony Filipa II opowiedział się za suwerennością narodową, jako zasadą polityki Unii Utrechckiej. Nie przywróciło to znaczenia jego osobie, odgrywał on coraz mniejszą rolę polityczną i został w końcu zamordowany (10 lipca 1584) przez zamachowca, którego nasłali Hiszpanie.

Sytuacja związanych unią z Utrechtem tzw. Zjednoczonych Prowincji była jednak trudna. Wprawdzie w traktacie w Plessis, 19 września 1580 r. Stany Generalne zaprosiły na tron księżę Franciszka, księcia Anjou, a wkrótce potem zdetronizowały oficjalnie Filipa II (26 lipca 1581), ale księżę Anjou po kilku potyczkach wycofał się z akcji, pozostawiając Zjednoczone Prowincje swemu losowi; ponowna jego interwencja w 1583 r. też nie dała wyników. Jednocześnie zaś Aleksander Farnese, wsparty powrotem do Niderlandów swej matki, dawnej regentki, Małgorzaty księżnej Parmy, rozwijał zręczną działalność dyplomaty, zmierzającą do wewnętrznego rozbitcia unii z Utrechtem.

i

..Aleksander Farnese łączył operacje wojskowe z posunięciami politycznymi. Gdy w 1581 r. jego wojska zdobyły Tournai, ludność zyskała dogodne warunki, a protestantów nie poddano represjom. W 1584 r. podobnie postąpił z Gandawą, z tym że protestanci



Dama w słomkowym Kapeluszu (Rubens)

mieszkańcy Gandawy musieli w ciągu 2 lat przenieść się gdzie indziej. Wreszcie 17 sierpnia 1585 r. zdobył Antwerpię, gdzie przyznał protestantom czteroletni okres na ewentualne wyemigrowanie. Wprawdzie łagodne warunki podyktowane przez Aleksandra Farnese miały na celu zachowanie znaczenia miasta oraz bogactwa i aktywności gospodarczej jego ludności, jednakże przejście Antwerpii do obozu hiszpańskiego okazało się dla niej fatalne w skutkach. Holendrzy panujący nad ujściem Skaldy i na morzu zablokowali port, likwidując dawny wielki handel miasta. Ci którzy chcieli prowadzić dalej operacje handlowe, uczestniczyć w rozwijającym się życiu gospodarczym, musieli emigrować na północ, reszcie zaś ludności pozostała wegetacja w mieście o prowincjonalnym jedynie znaczeniu.

Dalsze postępy wojsk hiszpańskich na północ starał się powstrzymać Maurycy von Nassau, syn Wilhelma Orańskiego. Dzięki panowaniu na morzu, dzięki handlowi, którego nie przerywano czerpiąc z niego dochody na akcję

zbrojną, prowincje północne mogły się bronić przed wojskami hiszpańskimi długo. W 1585 r. zyskały nadto posiłki angielskie, choć nie one, lecz porażka Niezwyciężonej Armady (1588), która postawiła pod znakiem zapytania połączenie morskie Hiszpanii z Niderlandami, przesądziła w dużej mierze o niemożności przywrócenia hiszpańskiego panowania w całych Niderlandach.

Polityka angielska w latach 1509—1546

Panowanie Henryka VIII rozpoczęło się od aktywnej polityki zagranicznej, tj. od przystąpienia Anglii do Ligi antyfrancuskiej (1512), co zresztą szybko zakończyło się pokojem, a nawet ślubem Ludwika XII z siostrą Henryka VIII Marią (1514).

Okres rządów jako kanclerza kardynała Wolseya (od 1515) to lata ekspansywnej polityki Anglii w Europie. Jej początki charakteryzują się próbą kandydowania Henryka VIII na tron cesarski w 1519 r., a także planami zyskania tiary papieskiej dla Wolseya w 1523 i 1526 r. Gdy możliwości pokojowej ekspansji na kontynent nie powiodły się, polityka angielska początkowo związała się z cesarzem przeciw tradycyjnemu wrogowi, Francji. Wojna 1521—25 przyniosła niespodziewany sukces nie tyle jednak Anglii, co cesarzowi. Wówczas też doszła wyraźniej do głosu inna zasada polityki angielskiej, zasada utrzymania równowagi sił na kontynencie. Po klęsce pod Pawią Henryk VIII związał się z Franciszkiem I przeciw cesarzowi (1525), choć wojska angielskie wzięły bardzo skromny udział w walkach z lat 1528—29.

Polityka mediatora Europy nie była jednak możliwa wobec komplikacji, jakie spowodowała sprawa rozwodu Henryka VIII z ciotką cesarską Katarzyną aragońską, celem poślubienia, Anny Boleyn. Rozwód byłby zapewne możliwy do przeprowadzenia, gdyby nie pokrewieństwo Katarzyny z cesarzem i uzależnienie papieża Klemensa VII od Karola V po *sacco di Roma* (1527). Trudności z rozwodem nie zniechęciły jednak Henryka VIII, liczącego na słabość i uległość Kościoła angielskiego

oraz tradycyjnie niechętny stosunek Anglii do papieżstwa, co pozwoliło mu zjednać dla siebie parlament i cześć szlachty, a nawet duchowieństwa. Nietrudno mu też było uzyskać uznanie dla zasady podporządkowania Kościoła arigielskiego władzy króla i oderwania go od papieżstwa.

Potajemne małżeństwo z Anną Boleyn, usankcjonowane rozwodem orzeczonem przez władze Kościoła angielskiego (1533), wywołało nową opozycję, za którą zapłacili głową Thomas More, były kanclerz (po Wolseyu) i John Fisher biskup Rochester (1535). Parlament natomiast poparł stanowisko króla szeregami uchwał godzących w związek z Rzymem i podporządkowanie papieżstwu Kościoła angielskiego (I Akt supremacji, 1534).

W odpowiedzi na ten krok o wyraźnym charakterze schizmy papież Paweł III rzucił ekskomunikę na króla (1538), wzywając inne państwa do krucjaty przeciwko odstępcy. Taki obrót sprawy stawiał Anglię w trudnej sytuacji politycznej. Anglia została odosobniona, skazana na ewentualną pomoc Francji z racji jej konfliktu z cesarzem, ale pomoc mało efektywną, gdyż Francja nie krępowała się zobowiązaniami wobec sojuszników. W rezultacie takiej sytuacji, mimo pewnych prób rozmów z luteranami niemieckimi (1536, 1538), do porozumienia nie doszło i Anglia pozostała osamotniona politycznie.

Dopiero wojna cesarsko-francuska w latach 1542-44 uczyniła z Anglii sojuszniczkę cesarza, choć przypadła jej głównie rola przeciwnika Szkocji, z którą walki w latach 1542-46 przebiegały zresztą pomyślnie; a cesarz nie oglądając się na sojusznika zawarł pokój z Francją. Działania angielskie przeciw Francji doprowadziły jednak do konkretnego sukcesu w postaci zajęcia Boulogne, które pozostało w rękach angielskich do chwili zawarcia traktatu w Ardres (1546).

Polityka angielska w latach 1547—1558

Młodociany król Edward VI (1547—1553) był tylko figurą w rękach swego otoczenia, z którego na czoło wysunęli się początkowo

(1547-49) wuj Edwarda VI Edward Seymour, książę Somerset, potem John Dudley, hrabia Warwick (1550-53), w charakterze „protektorów”.

Polityka Somerseta kalwińska, lecz liberalna religijnie, w stosunkach zewnętrznych dążyła do zagarnięcia Szkocji poprzez małżeństwo następczyni tronu szkockiego Marii Stuart z młodym Edwardem VI. Konflikt angielsko-szkocki wywołał interwencję francuską, inspirowaną przez Gwizjuszów, których siostra Maria de Guise była królową Szkocji. Wojna ze Szkocją zakończyła się dla Anglików niepowodzeniem, podobnie jak walki z Francją na kontynencie, gdzie Anglia utraciła Boulogne. Pokój zawarty 24 marca 1550 r. przyznał Anglii jedynie kwotę 400 tysięcy dukatów jako odszkodowanie za Boulogne.

Rządy Johna Dudleya hrabiego Warwick były dość typowymi rządami karierowicza, popierającego interesy arystokracji i łupiącego dobra kościelne. Wobec słabego zdrowia Edwarda VI przeprowadził on w parlamencie zmianę porządku następstwa tronu na rzecz Joanny Grey, dalekiej krewnej Tudorów, którą pośpiesznie wydał za swojego syna.

Gdy zmarł Edward VI, prawowitą następczynią tronu została uznana jednak Maria Tudor. Maria, gorliwa katoliczka, zmieniła nie tylko otoczenie i swych doradców, ale i kierunek polityki wewnętrznej i zagranicznej. W Anglii przystąpiła początkowo do przywracania stanu rzeczy z okresu rządów Henryka VIII, a więc katolicyzmu schizmatycznego, nie związanego z Rzymem. W polityce zagranicznej natomiast skwapliwie przyjęła propozycję, wysuniętą przez cesarza Karola V, małżeństwa z Filipem hiszpańskim (przyszłym Filipem II). Mimo opozycji parlamentu małżeństwo to doszło w 1554 r. do skutku.

Następnym etapem polityki Marii Tudor i jej doradców była likwidacja schizmy i przywrócenie zależności od Rzymu. Z Rzymu przybył jako legat z absolucją papieską Reginald Pole (1554). Przywrócenie katolicyzmu (1555) wywołało stosunkowo słabą opozycję, której zależało przede wszystkim na utrzymaniu zagarniętych dóbr klasztornych, co zresztą miały zabezpieczyć specjalne ustawy. Jedynie

hrabstwa wschodnie i okolice Londynu okazały się silniej przesiąknięte ideologią prote stancką. Z tych też okolic pochodziła większość ofiar krwawych represji religijnych, jakie miały miejsce w latach 1554-58. Represje godziły w bardziej znane jednostki, wzbudzając opinią społeczną, która nadała królowej Marii przydomek „krwawej” (*Bloody Mary*). Niepopularności przysporzyły królowej również konsekwencje polityczne jej małżeństwa z Filipem II, które wciągnęło Anglię w wojnę z Francją, wojnę zakończoną utratą na rzecz Francji Calais (1558), dotychczasowego punktu oparcia Anglii na kontynencie.

V Anglia eizbietańska w walce z Hiszpanią

Anglia ingerowała w sprawy różnych krajów Europy - Francji, Niderlandów, Szkocji, Irlandii — sięgała również krajów-pozaeuropejskich, głównie Ameryki Środkowej i Północnej. Nad wszystkim jednak górował narastający wielostronny konflikt Anglii z Hiszpanią. Był to konflikt obejmujący dziedzinę religii, polityki międzynarodowej, tyżący posiadłości zamorszych i wolności handlu i morza. Konflikt ten narastał stopniowo i stroną atakującą była początkowo raczej Hiszpania ze swoją międzynarodową polityką kontrreformacji.

Początkowo polityka Filipa II wobec Elżbiety starała się być kontynuacją polityki wobec Marii Tudor. Projekt małżeństwa z Filipem II nie odrzucał wyraźnie przez Elżbietę, choć wywołujący silny sprzeciw parlamentu, stanowiąc przez parę lat jeden z motywów tej polityki. Gdy droga utrzymania katolicyzmu w Anglii okazała się nierealna, Hiszpania zaczęła popierać kandydaturę do tronu Marii Stuart. Gdy ta ostatnia znalazła się w rękach Elżbiety (1568), Hiszpania zaczęła organizować i popierać spiski i rewolty, jak w hrabstwach północnych (1569), księcia Norfolk (1572), Parsonsa (1583) i in., jednocześnie starając się wywołać opór ludności irlandzkiej wobec rządów angielskich (1563, 1579). Traktat Elżbiety z hugenotami francuskimi (1562), który za pomoc zbrojną oddali jej Le

Havre, nie był jeszcze odpowiedzią na hiszpańską politykę katolicką, lecz miał na celu odzyskanie utraconego przez Anglików Calais. podobnie jak projekty małżeństwa Elżbiety z Henrykiem, księciem Anjou. Odwet angielski za spiski i intrygi hiszpańskie stanowiły przede wszystkim wyprawy korsarskie Francis Drake'a, Johna Hawkinsa, Martina Frobishera i innych żeglarzy, którzy łupili statki i kolonie hiszpańskie w Ameryce. Reakcją na politykę hiszpańską było też finansowanie przez Anglików niefortunnej wyprawy księcia Anjou do Niderlandów w latach 1581-82.

Otwarta wojna między Anglią a Hiszpanią wybuchła po odkryciu roli ambasadora hiszpańskiego w spisku na życie Elżbiety (1583). Zanim doszło do rozstrzygających walk Anglia próbowała osłabić pozycje wyjściowe przeciwnika. W tym celu wyruszyła Niderlandów wyprawa hrabiego Eiceстера (1585—88), nie odnosząc zresztą sukcesów. Lepiej udało się utrudnić Hiszpanii przygotowanie floty, przy czym Francis Drake w swym napadzie na Kadyks (1587) zdołał zniszczyć około 30 okrętów.

W czerwcu 1588 r. wyruszyła z Hiszpanii ogromna flota (około 130 okrętów), nazwana zawczasu Niezwyciężoną Armadą, która miała rozbić flotę angielską, złożoną przeważnie z niewielkich, lecz bardzo sprawnych statków kaperskich, oraz przewieźć z Niderlandów do Anglii armię inwazyjną pod dowództwem Aleksandra Farnese'a. Flota hiszpańska jednak, przygotowana do pokładowej walki wręcz, nie mogła dać rady statkom angielskim, które bitwę rozstrzygały za pomocą artylerii. Po porażkach w kanale La Manche i koło Gravelines, rozpędzona ponadto przez burzę, Niezwyciężona Armada z trudem opływając od północy Anglię powróciła rozbita do Hiszpanii. Klęska Niezwyciężonej Armady przesądziła nie tylko o niemożliwości inwazji na wyspę, ale też o bezskuteczności dalszych działań wojennych przeciw Zjednoczonym Prowincjom.

Po porażce Niezwyciężonej Armady nie doszło już do większej konfrontacji sił hiszpańsko-angielskich. Filip II pragnął wprowadzić, wystawić powtórnie flotę, która zaatakowała

wałaby Anglię, ale nowa wyprawa angielska na Kadyks (1596) przerwała przygotowania. Równocześnie Elżbieta starała się podkopać siły Hiszpanów na lądzie, wspierając walczącego z nimi Henryka IV we Francji. Ponadto walki z flotą hiszpańską w koloniach oraz próby interwencji hiszpańskiej w Irlandii przeciągały się aż do pokoju zawartego w 1604 r. już przez następcę Elżbiety I, Jakuba Stuarta.

Irlandia

Ulubionym terenem dywersji antyangielskiej prowadzonej przez Hiszpanię Filipa II i jezuitów była katolicka Irlandia. Irlandia od XII w. począwszy pozostawała w iluzorycznej często zależności od Anglii. Był to kraj ubogi, którego ludność trudniła się rolnictwem, hodowlą bydła i świń oraz rybołówstwem, o dużych różnicach społecznych, gdzie obok biednej ludności chłopskiej istniały potężne rody magnackie — potomkowie przywódców dawnych rodów normandzkich czy irlandzkich klanów. Praktycznie zwierzchność brytyjska w początkach XVI w. ograniczała się do tzw. Pole, regionu wokół Dublina, podczas gdy resztą kraju władali zwaśnieni zazwyczaj ze sobą magnaci raz uznający władzę królewską, raz nie. Formalnie króla reprezentował na miejscu namiestnik (*Lord-deputy*), rada oraz parlament. Obok ludności irlandzkiej, która zachowała swój język, tradycje i katolicyzm, w XVI w. pojawiły się większe zgrupowania napływowej ludności angielskiej i szkockiej, głównie w regionach: Leinster, Ulster i Munster. Był to wynik prowadzonej w drugiej połowie XVI w. akcji tzw. plantacji, to znaczy nadawania przedsiębiorczej szlachcie i mieszczaństwu londyńskiemu ziemi, na którą ci sprowadzali kolonistów, głównie Szkotów, przepędzając ludność miejscową lub też wykorzystując zamieszkałych tam Irlandczyków jako poddanych chłopów. Zwierzchnictwo angielskie, a potem kolonizacja i próby propagandy anglikanizmu lub kalwinizmu zwiększały tylko wrogość ludności irlandzkiej wobec najeźdźców. Wrogość ta objawiana w częstych powstaniach i spiskach stanowiła świet-

ny teren intryg i dywersji antyangielskiej, organizowanej przez Hiszpanię i jezuitów, rządziej Francję.

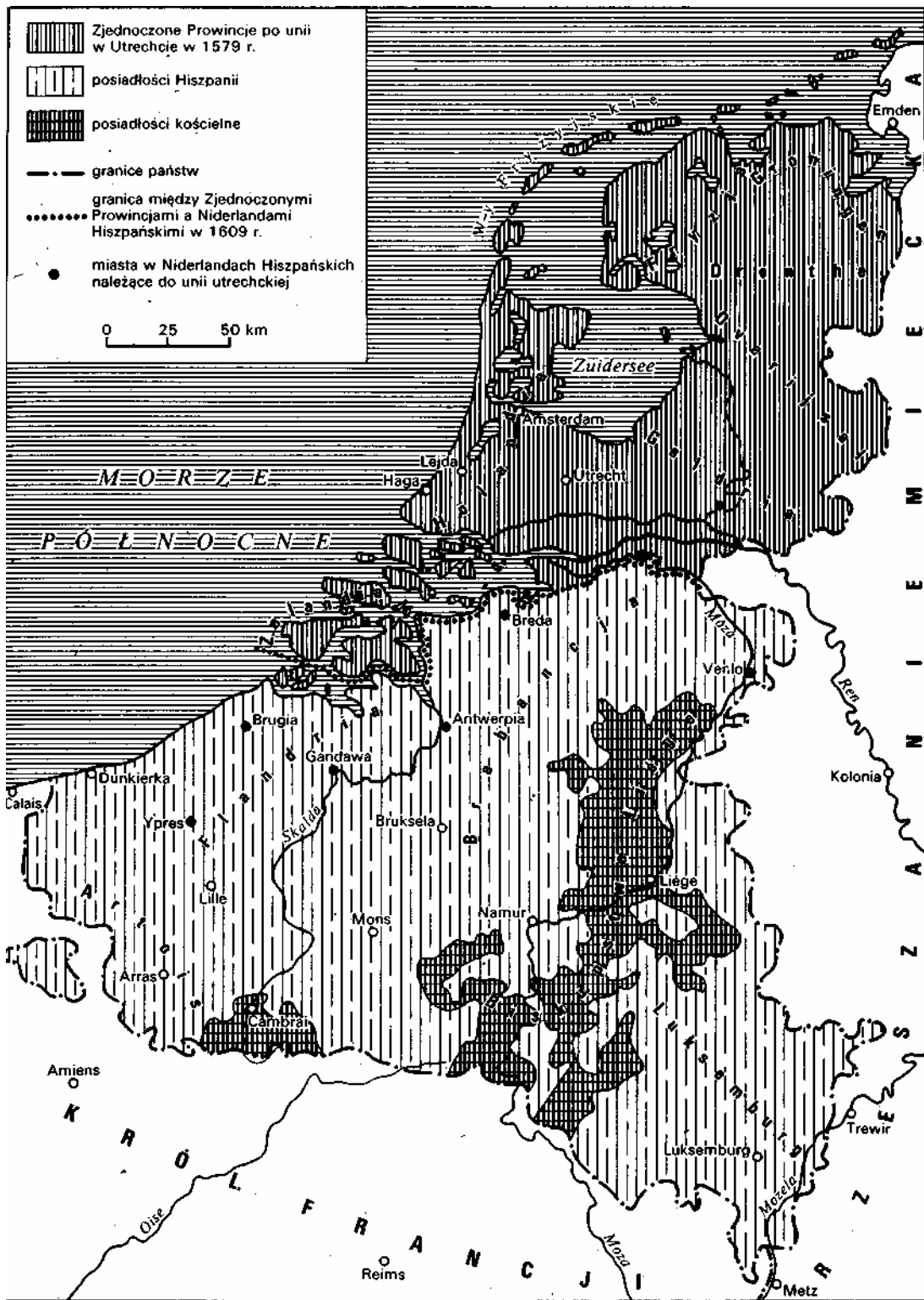
Polityka angielska do 1534 r. starała się opierać na przychylniejszych Anglii rodach, głównie Fitzgeraldach, których przedstawiciele, hrabiowie Kilder, zajmowali stanowisko *Lord-deputy*. Gdy ci na odebranie im stanowiska namiestnika odpowiedzieli bezpośrednią rewoltą, Henryk VIII wolał nie szczędzić możliwym irlandzkim tytułów hrabiów czy baronów, później i nadał zsekularyzowanych dóbr kościelnych, ale namiestnikami odtąd mianował tylko Anglików.

Na dziejach Irlandii odbijały się każdorazowo zmiany w sytuacji Anglii. Za Edwarda VI próbowano tu prowadzić propagandę protestantyzmu, co zlikwidowała Maria Tudor, rozpoczynając natomiast próby kolonizacji angielskiej w regionie Leinster. Akcją kolonizacyjną na terenie Munsteru i Ulsteru kontynuowała Elżbieta I, ale Irlandia stała się wówczas przede wszystkim terenem rozgrywek hiszpańsko-angielskich. W Munsterze w 1579 r. i w Ulsterze w 1598 r. wybuchły rewolty podsycane przez agentów hiszpańskich i jezuitów, a nawet wspierane posiłkami hiszpańskimi, co jednak nie przeszkodziło Anglikom w krwawym ich stłumieniu.

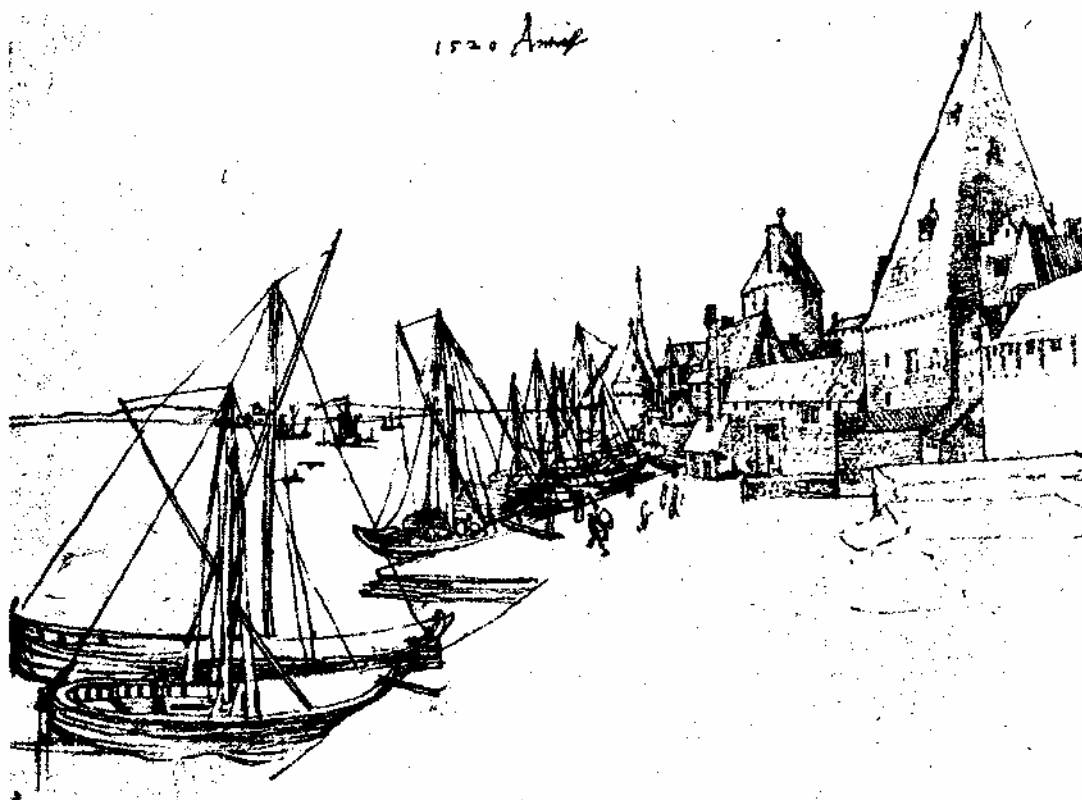
Podział Niderlandów i koniec wojny

Sytuacja Zjednoczonych Prowincji uległa poprawie również dzięki wypadkom we Francji. Po śmierci księcia Anjou (10 czerwca 1584) Stany Generalne uznały za następcę na tronie książęcym Henryka III, króla Francji, który wpłatany w wojnę domową w swym kraju odmówił jednak przyjęcia władzy. Po jego zamordowaniu (1589) Filip II zdecydował się na zbrojną interwencję we Francji, kierując tam swe wojska z Niderlandów.

Zaangażowanie Hiszpanii w sprawę angielskie, potem francuskie wykorzystały Zjednoczone Prowincje. Książę Nassau przeprowadził reformę wojska, uzyskał posiłki z Niemiec i rozpoczął ofensywę, odzyskując m. in. Brede (1590), Nimwegen, Deventer (1591) itd. Aleksander Farnese obwiniany o nieporadność •



Podział Niderlandów według stanu z 1609 r.



Przystań w Antwerpii (A. Diirerl)

przez Filipa II umarł w niełascie (1592), choć jego wysiłki kierowały się przeciw Francji i Anglii, zgodnie z życzeniem króla, gotowego nawet poświęcić Niderlandy dla zwalczania głównych wrogów. Tym mniej jeszcze mógł działać w Niderlandach mierny wojskowy i dyplomata, następca Aleksandra Farnese, hrabia Fuentes.

Losy Niderlandów rozstrzygły się również we Francji. Zwycięstwa Henryka IV zagroziły panowaniu hiszpańskiemu w Niderlandach, a traktat francusko-hiszpański w Vervins (1598) doprowadził do stabilizacji stosunków w tej części Europy. Hiszpania zachowała Niderlandy południowe, które Filip II oddał w zarząd swej córce Izabeli, zachowując tylko nominalną autonomię tych prowincji.

Zjednoczone Prowincje utrzymały swą niezależność. Nie przyszło im to jednak łatwo i musiały czekać na formalne jej tiznanie do

1648 r. Jednakże w 1609 r. doszło do dwunastoletniego rozejmu z Filipem III hiszpańskim (1598-- 1621), który faktycznie zakończył trwającą kilkadziesiąt lat walkę.

Wywalczenie niepodległości zawdzięczały Zjednoczone Prowincje nie tylko walce zbrojnej i porażce Hiszpanii w wojnie z Anglią, ale i własnej zapobiegliwości i aktywności gospodarczej, która umożliwiła im długotrwałe prowadzenie wojny. Działania wojenne nie przerywały ani rybołówstwa, ani handlu morskiego, koncentrującego się w Amsterdamie i Rotterdamie, skąd pływano na Bałtyk po zboże i produkty leśne. Mimo wojny sięgano też do Kadyksu czy Lizbony po produkty zamorskie, wreszcie bezpośrednio na Daleki Wschód. Równocześnie rozwijano intensywnie rolnictwo, hodowano doskonałe gatunki bydła (Fryzja, Groningen), produkowano sukno (Lejda), płótno (Haarlem), fajanse (Delft) itd. Koniec wojny uczynił ze Zjednoczonych Pro-

wincji kraj, jeśli me najbogatszy, to o najwyższym tętnie życia gospodarczego w Europie.

Henryk IV, odbudowa pokoju i monarchii we Francji

Walka nie koronowanego króla Henryka IV (1589—1610) o zdobycie Rouen i Paryża nie dawała wyników. Jedniakże fanatyzm katolików, a szczególnie władz paryskich, spowodował wzrost wpływów partii polityków, czego wyrazem była postawa Stanów Generalnych zgromadzonych w 1593 r. w Paryżu, wypowiadających się za pacyfikacją kraju. Jednocześnie zniszczenia wojenne, osłabienie pomocy hiszpańskiej po porażce Filipa II w walce z Anglią, zmniejszyły możliwości wojskowe Ligi. Henryk IV wyczuwając sytuację zdecydował się na powrót do katolicyzmu, co pozwoliło mu na koronację w Chartres 27 lutego 1594 r. i wjazd do Paryża 22 marca 1594 r. Absolucja papieska ułatwiła mu dodatkowo zdobycie uznania dla swej władzy.

Przed Henrykiem IV stało teraz zadanie wyparcia wojsk hiszpańskich z Francji, pozyskania dotąd opornych członków Ligi oraz uspokojenia sporów religijnych. Możliwych starał się król pozyskiwać obietnicami i pensjami, z wojskami hiszpańskimi toczył ze zmiennym szczęściem walkę, póki nie doszło do traktatu w Vervins (2 maja 1598), na wzór traktatu z 1559 r. Sprawy religijne uspokoił wreszcie edykt nantejski wydany w 1598 r.

Wojny religijne i walki o tron zdeorganizowały w dużej mierze maszynę państwową, obniżyły autorytet władzy królewskiej, zniszczyły gospodarczo pokaźne połacie kraju. Henryk IV nie zrezygnował jednak z aktywnej polityki zagranicznej, choć nie ona stanowiła / główną dziedzinę jego działalności w ostatnich latach panowania. Polityka przymierza z Anglią i Holandią przeciw Hiszpanii nie miała teraz większego znaczenia wobec uspokojenia stosunków francusko-hiszpańskich. Jedynie Sabaudia, długoletni sojusznik Hiszpanii, • utraciła w 1600 r. na rzecz Francji część swych ziem zachodnich, sięgających Rodanu. Próba aktywnej polityki na terenie Niemiec, gdzie w

1610 r. Henryk IV przygotowywał interwencję zbrojną w porozumieniu z protestantami niemieckimi, chcąc zabezpieczyć przed Habsburgami księstwa Julich-Cleve i Berg, została przerwana przez śmierć króla francuskiego z ręki skrytobójcy Ravailaca (14 maja 1610).

Ważniejsze posunięcia Henryka IV i jego doradców (Sully, de Villeroy, de Bellievre), dotyczyły wewnętrznych stosunków we Francji. Zreorganizowano urzędy centralne, tworząc funkcję nadintendentów budowli, kopalń, dróg, powiększono liczbę biur finansowych. Uporządkowano budżet, rewindykując utracone podczas wojny dobra królewskie. Rozbudowano komunikację pocztową, a opiekę nad szpitalami objął wielki jałmużnik królewski. Zorganizowana też została stała armia w liczbie 15—16 tysięcy żołnierzy.

Nowość w rządach Henryka IV i jego doradców stanowiło szczególne zwrócenie uwagi na sprawy gospodarki. Bartłomiej Laffemas (1545—1612) rozpoczął rozbudowę manufaktur, które produkowały broń, wyroby stalowe i produkty zbytku. Maksymilian de Bethune, książę Sully (1559—1641), zajmował się komunikacją i handlem, dbając jednocześnie o rolnictwo. Prócz rozbudowy sieci dróg lądowych przedsięwzięto wówczas kopanie kanałów komunikacyjnych oraz akcję osuszania błot. Odbudowa gospodarcza była na tyle szybka, że Francja wkrótce mogła próbować wypraw zamorskich, jak podróże Samuela de Champlain do Kanady (1608—9), a także myśleć o aktywnej polityce międzynarodowej.

Klęska polityki wojującej kontrreformacji Filipa II

Walka Hiszpanii w imię kontrreformacji i chrześcijaństwa, kierowana przez Filipa II i jego otoczenie, miała cztery tereny i kierunki działania — interwencję w wojnach religijnych we Francji, walkę z Turcją na Morzu Śródziemnym, wojnę o przywrócenie zwierzchności hiszpańskiej i katolicyzmu w Niderlandach i wojnę z protestancką, agresywną Anglią.

Interwencja w wojnach religijnych we Francji, rozpoczęta w formie dosyłania posiłków

stronie królewskiej i katolickiej zarazem w 1570 r., doprowadziła poprzez wspieranie od działami i funduszami Ligi katolickiej, do formalnego traktatu z Gwizjuszami, jako przywódcami Ligi (Joinville 2 stycznia 1585), traktatu wymierzonego przeciw herezji i uznaniu za następcę tronu Henryka Bourbona we Francji. Śmierć Henryka III i objęcie tronu przez Henryka IV (1589) przekształciły stopniowo udział hiszpański w wojnie domowej w wojnę pomiędzy Francją a Hiszpanią. Walki prowadzone ze zmiennym szczęściem zakończył pokój francusko-hiszpański w Vervins (2 maja 1598), który przywracał stan posiadania obu krajów z 1559 r., usuwał natomiast możliwość interwencji hiszpańskiej na rzecz katolików w samej Francji.

Bez powodzenia również zakończyła się obrona katolicyzmu i władzy hiszpańskiej w Niderlandach. Krwawy terror księcia Alby (1567—73) przekształcił tylko legalną opozycję i oderwane ruchy społeczno-religijne w wielką zorganizowaną wojnę wyzwolenczą (1572), o silnym zabarwieniu religijnym. Ani Requesens, ani Don Juan d'Austria, kolejni dowódcy w Niderlandach, nie byli już w stanie opanować powstania. Dopiero elastyczna polityka Aleksandra Farnese'a pozwoliła utrzymać przy królu hiszpańskim południową część Niderlandów. Nie mógł on już jednak, wobec zaangażowania armii hiszpańskiej we Francji i porażki floty w walkach z Anglią, uśmierzyć powstania i zmusić do uległości Zjednoczonych Prowincji w północnych Niderlandach. Dalsze walki doprowadziły do uznania *de facto* istnienia tego państwa rozejmem dwunastoletnim w 1609 r.

Wojny prowadzone na morzu okazały się również niepomyślne. Po zajęciu przez Turków weneckiego Cypru (1571), dotychczasowe wzajemne wyprawy i napady przekształciły się w wielką wojnę morską chrześcijaństwa z Turcją; wprowadziła flota hiszpańska pod dowództwem Don Juana d'Austria. wraz z flotą wenecką i papieską zwyciężyła flotę turecką w wielkiej bitwie pod Lepanto 7 października 1571 r., ale chrześcijanie nie zdołali odebrać Cypru. Pomyślna wyprawa hiszpańska na Tunis skończyła się natychmiastowym odebraniem go przez flotę turecką (1574).

Jeszcze dotkliwiej odbiła się na Hiszpanii wojna z Anglią, która wybuchła nie tylko w imię walki z jednym z głównych państw protestanckich, ale stanowiła również akcję zwalczania korsarzy angielskich, którzy dotkliwie łupili statki i porty Hiszpanii oraz jej kolonii. Stan wojenny, istniejący otwarcie dopiero od 1583 r., zwiększył tylko te napady, jak na przykład napad Drake'a na Kadyks (1587). Z wielkim wysiłkiem wystawiona i zebrana flota, tzw. Niezwyciężona Armada, została w 1588 r. dwukrotnie rozbita przez flotę angielską. Przygotowania do następnej wyprawy przeciął napad Howarda i Essex na Kadyks w 1596 r., gdzie zniszczono przygotowane statki i złupiono port i miasto. Kontynuacja wojny w formie popierania Irlandii przeciw Anglii zakończyła się również porażką i 28 sierpnia 1604 r. został zawarty pokój, już pomiędzy Filipem III hiszpańskim a Jakubem I angielskim.

W sumie polityka Filipa II, z wyjątkiem aneksji Portugalii w 1580 r., przyniosła Hiszpanii, która usiłowała dominować w Europie, jedynie klęski i straty.

Budowa państwa Zjednoczonych Prowincji

Zjednoczone Prowincje były federacją siedmiu autonomicznych prowincji: Holandii, Zelandii, Fryzji, Groningen, Utrechtu, Overijsel i Geldrii, a ponadto należały do nich posiadłości domu Orańskiego w Niderlandach i w Niemczech. Różna była struktura społeczna poszczególnych prowincji, różne też siły reprezentowały w nich dążenia polityczne. W najbogatszych prowincjach Holandii i Zelandii przeważały wpływy bogatego mieszczaństwa, podczas gdy w kontynentalnych prowincjach Geldrii i Overijsel dominowała szlachta. Ogółem Zjednoczone Prowincje obejmowały w początkach XVII w. teren około 25 tysięcy km² z około 2 milionami ludności.

Autonomiczność poszczególnych prowincji odbijała się wyraźnie na ustroju całego państwa. Każda z prowincji miała własne zwoływane często stany prowincjonalne i swego *stathoudera*, choć *stathouderem* paru prowincji

cji bywała ta sama osoba. Stany Generalne składały się z reprezentantów poszczególnych prowincji, z których każda dysponowała jednym głosem. Stany Generalne nie stanowiły 'praw — z tym odwoływały się do swych stanów prowincjonalnych — lecz zajmowały się decyzjami w sprawach polityki zagranicznej, * armii, floty, finansów republikańskich oraz mianowały najważniejszych urzędników, jak skarbnik, dowódca armii, admirał itp. Mniejsze znaczenie miała Rada Stanu, licząca dwunastu członków, która zajmowała się nadzorem nad sprawami wojskowymi i podatkami.

W tej federalistycznej strukturze władzy praktyczne wpływy polityczne nie były bynajmniej równomiernie rozłożone. Holandia miała w Stanach Generalnych swego „wielkiego pensjonariusza”, który zajmował tam pozycję dominującą. Znaczenie jego było tym większe, że Holandia posiadała prawo wysłania ambasadorów do Francji i Anglii.

Przeciwwagą polityki wielkiego mieszczaństwa Holandii reprezentowanej przez „wielkiego pensjonariusza” stanowiły polityka i wpływy *stathouderów*, które to stanowisko w wielu prowincjach pozostawało stale w rękach członków domu Orańskiego: Maurycyego von Nassau (1567—1625), Fryderyka Henryka (1584—1647) i Wilhelma II (1626—50). *Stathouderzy*, koncentrując w poszczególnych

prowincjach władzę wojskową i część władzy cywilnej, często sprawowali urząd naczelnego dowódcy wojsk republiki, co przy poparciu szlachty z prowincji kontynentalnych pozwalało im odgrywać rolę najważniejszej postaci w państwie. Wokół urzędu „wielkiego pensjonariusza” w Holandii utworzyła się partia republikańców, gdy książęta Orańscy skupili wokół siebie stronnictwo szlacheckie oranżystów.

Powyższe grupy polityczne znalazły wkrótce swe odpowiedniki wyznaniowe, co znacznie zaostriło tarcia. Republikanie poparli tzw. odłam arminiański wśród kalwinistów niderlandzkich, który wypowiadał się za złagodzenie* niemi formuł dogmatycznych (np. w kwestii predestynacji) i liturgicznych (remonstracja 1610). Ortodyksyjni kalwiniści, tzw. gomaryści, wystąpili natychmiast z kontremonstracją, zyskując poparcie partii oranżystów. Gdy w 1618 r. wielki międzynarodowy kalwinistyczny synod w Dordrechcie potępił arminianizm, oranżyści wykorzystali to dla politycznego podporządkowania sobie Holandii, której „wielki pensjonariusz” miał być uzależniony od *stathoudera* i musiał uzgadniać z nim swe posunięcia. Ta dominacja rodziny książąt orańskich trwała lat trzydzieści (1621—50).

Opracowania ogólne

- Altamira R.: *Histoire d'Espagne*. Paris 1932 Andersson I.: *Dzieje Szwecji*. Warszawa 1967 Balicki J., Bogucka M.: *Historia Holandii*. Wrocław 1976 Bartnicki A., Mantel-Niećko J.: *Historia Etiopii*. Wrocław 1971 Baszkiewicz J.: *Historia Francji*. Wrocław 1974 Bazyłow L.: *Historia Rosji*. Wrocław 1975 (Wyd. II) Curtis E.: *A History of Ireland*, b. m. 1950 Czaplinski W., Górski K.: *Historia Danii*. Wrocław 1965 Dastrup F.: *History of Denmark*. Copenhagen 1947 Delorme L.: *Chronologie des civilisations*. Paris 1949 Demel J.: *Historia Rumunii*. Wrocław 1970 Felczak W.: *Historia Węgier*. Wrocław 1966 Fischer *Wettgeschichte*. Bel. 12. *Die Grundlage der modernen Welt. Spätmittelalter, Renaissance, Reformation*. Hgb. u. verf. R. Romano u. A. Tenenti. Frankfurt/M. 1967 Fueter E.: *Geschichte des Europäischen Staatensystems von 1492 bis 1559*. München-Bedin 1915 Gagliardi E.: *Geschichte der Schweiz von den Anfängen bis Gegenwart*. T. I—H. Zürich-Leipzig 1939 Gierowski J.: *Historia Polski 1505—1864*. Cz. I Warszawa 1978 Grzybowski St.: *Historia Irlandii*. Wrocław 1977 Hauser H.: *Lapreponderance espagnole (1559—1660)*. V: *Peuples et civilisations. Histoire Generale*. T. IX. Paris 1948 Hauser H. et Renaudet A.: *Les debuts de l'age moderne*. W: *Peuples et Civilisations. Histoire Generale*. T. VIII. Paris 1946 Heck R., Orzechowski K.: *Historia Czechosłowacji*. Wrocław 1969 *Historia dyplomacji*. Pod red. W. M. Chwostowa i in. T. I. Warszawa 1973 *Historia Polski*. T. I. *Do roku 1764*. Cz. II. *Od połowy XV w.* Warszawa 1957 *Historia powszechna*. T. IV. Pod red. M. M. Smirina i in. Warszawa 1967 *Historia ZSRR*. T. I. *Od najdawniejszych czasów do końca XV w.* Warszawa 1954 Husa V.: *Dejiny Československa*. Praha 1962 *Istorija Bołgarii*. T. I. Moskwa 1954 *Istorija Jugosławii*. T. I—II. Moskwa 1963 *Istoria Rominii*. T. II. Bucuresti 1962 Jorga N.: *Geschichte des Osmanischen Reiches*. T. I—II. Gjotha 1908—1909 Jorga N.: *Histoire des Roumains et de la Romanite orientale*. T. IV: *Les chevaliers*. Bucarest 1937 Katz H.: *Historia Stanów Zjednoczonych*. Wrocław 1971 Kersten A.: *Historia Szwecji*. Wrocław 1973 Lapeyre H.: *Les monarchies europeennes du XVIIe siecle. Les relations internationales*. Paris 1967 Laysse H.: *Histoire de France depuis les origines jusqu'd la Revolution*. T. V—VI. Paris 1911 i nn. Livermore H. V.: *History of Portugal*. Cambridge 1947 Livermore H. V.: *A History of Spain*. London 1958 Mauro F.: *Desproduits et des hommes. Essais historiques latino-americaïns XVIe—XXe siecles*. Paris 1972 Mehring F.: *Dzieje Niemiec od schyłku wieków średnich*. Warszawa 1951 Morton A. L.: *Dzieje ludu angielskiego*. Warszawa 1948 Mousnier R.: *Les XVIe et XVIIe siecles. Les progres de la civilisation europeenne et le declin de l'Orient*. W: *Histoire Generale des civilisations*, publice sous la direction de M. Crouzet. T. IV. Paris 1954 *Neuen Propylaen-Weltgeschichte*. T. III: *Die Neugestaltung Europas im 16. Jahrhundert* von G. Ritter. Berlin 1950 *New Cambridge Modern History*. T. I: *The Renaissance 1493—1520*, ed. by G. R. Potter. Cambridge 1957. T. II: *The Reformation 1520 - 7559*. ed. by G. R. Elton. Cambridge 1958 Ochmański J.: *Historia Litwy*. Wrocław 1967 Paiewski J.: *Niemcy w czasach nowożytnych (1517—1939)*. Poznań 1947 Panikkar K. M.: *Dzieje Indii*. Warszawa 1965 Perroy E., Doucet R., Latreille A.: *Historia Francji*. T. 1: *Od początku dziejów do r. 1774*. Warszawa 1969 Pirenne H.: *Histoire de Belgique, des origines d nos jours*. T. III—IV. Bruxelles 1923 Reychman I.: *Historia Turcji*. Wrocław 1973 Rodziński W.: *Historia Chin*. Wrocław 1974 See H., Rebillon A., Preclin E.: *Le XVIIe siecle*. Paris 1942 Trevelyan G. M.: *Historia Anglii*. Warszawa 1963 Wasilewski T.: *Historia Bułgarii*. Wrocław 1970 Wereszycki H.: *Historia Austrii*. Wrocław 1972

Wicz J.: *Historia Szwajcarii*. Wrocław 1976 Z.: *Dzieje Rosji 1533- -1801*. Warszawa 1971 /.: *Historia powszechna XVI XVII wieku*. War-i 1968
 Zakrzewska-Dubasowa M.: *Historia Armenii*. Wrocław 1967
Zarys historii Polski. Pod red. J. Tazbira, Warszawa 1979
 Zeller G.: *Les temps modernes*. T. I.: *De Christophe Colomb d Cromwell*. W: *Histoire des relations internationales*. T. 11. Paris 1953
 Zins H.: *Historia Anglii*. Wrocław 1971
 Zins H.: *Historia Kanady*. Wrocław 1975

I. Europa a kraje pozaeuropejskie w dobie odkryć geograficznych

- Andrews K. R.: *Elisabethan privateering*. London 1964
 Arciniegas G.: *Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego*. Warszawa 1968
 Babicz J., Walczak W.: *Zarys historii odkryć geograficznych*. Warszawa 1968
 Bailey H. M., Nasatir A. P.: *Dzieje Ameryki Łacińskiej*. Warszawa 1965
 Ballesteres Beretta A.: *Historia general de America v de los puebles americanos*. 18 vol. Barcelona 1935—1962
 Bargallo M.: *La mineria y la metalurgia en la America espanola durante la epoca colonial*. Mexico 1955
 Bataillon M.: *Etudes sur Bartolome de Las Casas*. Paris 1966
 Bonnault C. de: *Histoire du Canada francais*. Paris 1950
 Borah W., Cook S. F.: *The Aboiiginal Population of Central Mexico on the Eve of the Spanish Conqnest*. Berkeley 1963
 Boxer C.: *The Christian Century in Japan, 1549—1650*. Berkeley-London 1951
 Boxer C.: *South China in Sixteenth Centurr*. London 1953
 Chaunu P.: *Conquète et exploitation des noureuw mondes (XVIe sieele)*. Paris 1969
 Chaunu P.: *Les Philippines et le Pacifiaue des Iberiques (XYlc- -XVIIe s. i. 2 vol. Paris 1960 1966*
 Chaunu P.: *Seville et l'Atlantique 11504--1650j. Partie interpretative*. 4 vol. Paris 1959—1960
 Chevalier F.: *La formation des grands domaines au Mexique. Terre et societe aux XVIe — XVIIe siecles*. Paris 1952
 Cipolla G. M.: *Guns, Sails and Empires: Technological Innovation and the Early Phases of European Expansion (1400-1700)*. New York 1965
 Delacroix S. i in.: *Histoire universelle des missions catholiques*. T. I—II. Paris 1956-1957
 Dziubiński A.: *Maroko w XVI wieku. 1510—1578*. Wrocław 1972
 Fitzgerald C. P.: *Chiny. Zarys historii kultury*. Warszawa 1974
 Friederici G.: *Der Charakter der Entdeckung und Eroberung Amerikas durch die Europaer*. 3 vol. Stuttgart 1925-1936
 Godinho V. M.: *Les grandes decouvertes*. Coimbre 1953
 Granet M.: *Cywilizacja chińska*. Warszawa 1973
 Hamilton E. J.: *American Treasure and Price Revolution in Snain (1501—1650)*. Cambridge Mass. 1934
 Hanę L.: *Colonisation et conscience chretienne au XVIe sieele*. Paris 1957
 Hilska V.: *Dzieje i kultura narodu japońskiego. Krótki zarys*. Warszawa 1957
 Hitti Ph. K.: *Dzieje Arabów*. Warszawa 1965
 Kammerer A.: *La mer Rouge. L'Abyssinie et l'Arabie aux XVIe et XVUe siecles*. 4 vol. Caire 1935—1949
 Kieniewicz J.: *Faktoria i forteca (handel pieprzem na Oceanie Indyjskim i ekspansja portugalska w XVI wieku)*. Warszawa 1970
 Kieniewicz J.: *Historia Indii*. Wrocław 1980
 Kieniewicz J.: *Złoto, korzenie i krew*. Warszawa 1971
 Konetzke R.: *Entdecker und Eroberer Amerikas von Christoph Columbus bis Hernan Cortes*. Frankfurt a/M., 1963
 Kula M.: *Początki czarnego niewolnictwa w Brazylii. Okres gospodarki cukrowej XVI—XVII w*. Warszawa 1970
 Lewis M.: *The Spanish Armada*. New York 1960
 MacKewParr C.: *Sonoble acaptain. The Life and Time of Ferdinand Magellan*. New York 1953
 Mauro F.: *L'expansion etiropeenne. Paris 1967*
 Mauro F.: *Le Portugal et l'Atlantique au XVIIe sieele (1570—1670j. Etude economique*. Paris 1960
 Metraux A.: *Les Incas*. Paris 1962
 Morison S. E.: *Admiral of the Ocean Sea. A Life of Christopher Columbus*. 2 vol. Boston 1942
 Mousnier R.: *Les Europeenshorsd'Europede 1492jusqu'd lafin du XVIIe sieele*. Paris 1957
 OHver R., Mathew A. G.: *History of Africa*. T. I. Oxford 1963
 Panikkar K. M.: *Azja a dominacja Zachodu. Epoka Vasco da Gamy w dziejach Azji (1498—1945)*. Warszawa 1971
 Parkes H. B.: *Historia Meksyku*. Warszawa 1957
 Parry J. H.: *The Establishment of the European Hegemony 1415—77/5. Trade and Exploration in the Age of Renaissance*. New York 1966
 Peggy K. L.: *Mexico under Spain 1521—7556. Society and the Origin of Nationality*. Chicago 1975
 Picen-Salas M.: *A Cultural History of Spanish America*. Berkeley 1962
 Prokopczuk J.: *Historia Afryki w zarysie*. Warszawa 1964
 Sauer C. O.: *The Early Spanish Main*. Berkeley 1966
 Schafer E.: *El Consejo Realy Supremo de las Indias*. 2 vol. Seville 1935—1947
 Simpson L. B.: *The Encomienda in New Spain*. Berkeley 1950
 Spinden H. J.: *Maya Art and dvi/isation*. New York 1957
 Szafer T.: *Odkrycie Afryki*. Warszawa 1974
 Taylor E. G. R.: *The Heaven Finding Art. A History of Navigation from Odysseus to Captain Cook*. London 1956
 Toussaint A.: *Histoire de l'Ocean Indien*. Paris 1961
 Yergas Ugarte R.: *Historia general del Peru*. 3 t., Lima 1966
 Williamson J. A.: *The Cabot voyages and Bristol Discovery under Henry Vllth*. Cambridge 1962

II. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej

- Abel W.: *Agrarkrisen und Agrarkonjunktur in Mitteleuropa vom XII bis XIX Jahrhundert*. Berlin 1935 (II wyd. Hamburg 1966) Abel W.: *Geschichte der deutschen Landwirtschaft vom fröhler Mittelalter bis zum XIX Jahrhundert*. Stuttgart 1962 *Agrarnaja istoria severozapada Rosji. Wtoraja polovina XV — naczero XVI v.* Leningrad 1971 Almqvist J. E.: *The manorial estates in Sweden during the Reformation (1523—1611)*. Stockholm 1960 Attman A.: *The Russian and Polish Markets in International Trade 1500-1650*. Göteborg 1973 Aymard M.: *Venise, Raguse et le commerce du ble pendant la seconde moitie du XVIe siecle*. Paris 1966 Bachruszin S. W.: *Naucznyje trudy*. T. I—III. Moskwa 1952—1954 Baehrel R.: *Une croissance, la Basse—Protance rura/e*. 2 vol. Paris 1961 Basini G. L.: *L'Uomo e il pane. Risorse, consumi e carenze alimentari della popolazione modenese nel cinque e seicento*. Milano 1970 Slicher van Bath B. H.: *Yieldratios, 810—1820*. A. A. G. Bijdragen 10. Wageningen 1963 Bennisar B.: *Valladolid au siecle d'or. Une ville de Castille et sa campagne au XVIe siecle*. Paris 1967 Bergier J. F.: *Geneve et l'economie europeenne de la Renaissance*. Paris 1963 Beveridge W.: *Prices and Wages in England from Twelfth to the Nineteenth Century*. London 1939 Bieler J.: *La pensee economique et sociale de Cahin*. Geneve 1961 Bloch M.: *Esquisse d'une histoire monetaire de l'Europe*. Paris 1954 Bloch M.: *Les caracteres originaux de l'histoire rurale franaise*. T. I—II. Paris 1956 Braudel F.: *Civilisation materielle economie et capitalisme (XVe—XVIIe siecles)*. T. I—III. Paris 1979 *Cambridge Economic History of Europe*. Vol. IV: *The Economy of Expanding Europe in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, ed. by E. E. Rich and C. H. Wilson, Cambridge 1967 Chaunu H. et P.: *Seville et l'Atlantique (1504—1650)*. 12 vol. Paris 1955—1959 Christensen A. E.: *Dutch Trade to the Baltic about 1600*. La Haye 1941 Cipolla C. M.: *Prezzi, salario teoria deisalaro in Lombardia alle fine del cinquecento*. Roma 1956 Collier R., Billioud J.: *Histoire du commerce de Marseille*. I. III: *1480—1599*. Paris 1951 Delumeau J.: *Vie economique et sociale de Ronie dam la seconde moitie du XVIe siecle*. 2 vol. Paris 1957—1959 Devezze M.: *La vie de lajoretfranaise au XVIe siecle*. T. I—II. Paris 1961 Dobb M.: *Studia o rozwoju kapitalizmu*. Warszawa 1964 Elsass M. J.: *Umriss einer Geschichte der Preise und Lohne in Deutschland. Vom ausgehenden Mittelalter bis zum Beginn des XIX Jahrhunderts*. T. I—II. Leiden 1936—1949 Ehrenberg R.: *Das Zeitalter der Fugger*. Jena 1922 Gascon R.: *Grand commerce et vie urbaine au XVIe siecle. Lyon et ses marchands (environs de 1520 — environs de 1580)*. T. I—II. Paris 1971 Godinho V. M.: *L'economie de l'empire portugais aux XVIe et XVIIe siecles*. Paris 1969 Greków B. D.: *Chłopi na Rusi od czasów najdawniejszych do XVII wieku*. 2 t. Warszawa 1955—1957 Hamilton E. J.: *American Treasure and the Price Revolution in Spain 1501—1650*. Cambridge Mass. 1934 Hauser A.: *Schweizerische Wirtschaft- und Sozialgeschichte*. Zürich 1961 Heckscher E. F.: *Än Economic History of Sweden*. Cambridge Mass. 1954 Heckscher E. F.: *Der Merkantilismus*. Jena 1932 *Histoire du commerce*. Sous red. de J. Lacour-Gayet. T. I—IV. Paris 1950—1955 Jeannin P.: *Kupcy w XVI wieku*. Warszawa 1967 *Histoire economique et sociale de la France*. T. I-er. *De 1450 d 1660*: I-er vol.: *l'Etat et la ville* par P. Chaunu et R. Gascon. II-e vol.: *Paysannerie et croissance*. Par E. Le Roy Ladurie et M. Morineau. Paris 1977 Kahk J. Ligi H., Tarvel E.: *Beitrdge zur Marxistischen Agrargeschichte Estlands der Feudalzeit*. Tallin 1974 Kerridge E.: *Agrarian Problem in XVIth Century and After*. London 1969 Kirsten E., Buchholz E. W., Köllmann W.: *Raum und Bevölkerung in der Geschichte*. T. II: *Vom Mittelalter zur Neuzeit*. Bearb. von E. W. Buchholz. Würzburg 1956 Klaveren J. van: *Europdische Wirtschaftsgeschichte Spaniens im 16. und 17. Jahrhundert*. Stuttgart 1950 Klein J.: *The Mesta — a Study in Spanish Economic History 1273—1836*. Cambridge 1920 Kula W.: *Problemy i metody historii gospodarczej*. Warszawa 1963 Kuliszer J.: *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*. T. I—II. Warszawa 1961 Lapeyre H.: *Une familie de marchands: les Ruiz*. Paris 1955 Le Roy Ladurie E.: *Les paysans de Languedoc*. T. I—II. Paris 1966 Laslett P.: *Un monde que nous avons perdu. Familie, Communaute et Structure sociale dans l'Angleterre preindustrielle*. Paris 1969 Ljaszczenko P. J.: *Istorija narodnogo chozajstwa SSSR*. T. I. Moskwa 1956 Lütge F.: *Die bayerische Grundherrschaft (Untersuchungen über die Agrarverfassung Altbayerns im XVI—XVIII Jahrhundert)*. Stuttgart 1949 Lütge F.: *Deutsche Sozial- und Wirtschaftsgeschichte, eines Uberhliak*. Berlin 1952 Lütge F.: *Die Mitteldeutsche Grundherrschaft. Untersuchungen über die bauerlichen Verhältnisse (Agrarverfassung) Mitteldeutschlands im 16. bis 18. Jahrhundert*. Jena 1934 Luzzato G.: *Storia economica di Italia*. Roma 1949 Luzzato G.: *Storia Economica di Venezia dali'XI al XVI secolo*. Venezia 1951 Mańkow A. G.: *Ceny i ich dżwienie w Russkom Gosudarstwif XVI wieka*. Moskwa 1951

- Marks K.: *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*. T. I—III. Warszawa 1951 i nn.
- Mauro F.: *Le XV le siec/e europeen. Aspects economiques*. • Paris 1970 Mauro F.: *Le Portugal et l'Atlantique au XVIIe siec/e, 1570—1670. Etude economique*. Paris 1960 Mączak A.: *Sukiennictwo wielkopolskie XIV—XVII wiek*. Warszawa 1956 Mączak A.: *Między Gdańskiem a Sittndem. Studia nad handlem bałtyckim od połowy XVI do połowy XVII* III Warszawa 1972 Merle L.: *La metairie et l'evolution agraire de la Gatine poitevine de la fin du Moyen-dge d la Revo/ution*. Paris 1958
- Meiwret J.: *Etudes d'histoire economique*. Paris 1971
- Mols R.: *Introduction a la demographie historique des villes de l'Europe du XIVe au XVIIIe siecle*. Louvain 1955
- Nef J. U.: *Rise of British Coal Industry*. 2 vol. London 1932
- Nielsen A. E.: *Danische Wirtschaftsgeschichte*. Jena 1934
- Pochilewicz D. L.: *Krestianie Belorussi i Litw w XVI—XVIII w*. Lwów 1957 Posthumus N. W.: *Inquiry in the History of Prices in Holland*. T. I. Leiden 1946 Reintiara M., Armengaud A., Dupaquier J.: *Hi.stoire generale de la population mondiale*. Paris 1968 De Roover R.: *L'evolution de la lettre de change du XIVe au XVIIIe siecle*. Paris. 1953 De Roover R.: *The Medici Bank*. London 1948 Rusiński W.: *Zarys historii gospodarczej powszechnej*. Warszawa 1970 Rutkowski J.: *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych*. T. I. Kraków 1938 Rybarski R.: *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*. T. I—II. Warszawa 1958 (II wyd.) Saalfeld D.: *Bauernwirtschaft und Gutsbetrieb des vorindustrielln Zeit*. Stuttgart 1960
- Savage Ch. L.: *An Economic History of transport*. London 1959 Schick L.: *Ungrandhomme d'affaires au debut du XVIe siecle Jacob Fugger*. Paris 1957 Schnapper B.: *Les rentes au XVIe siecle*. Paris 1957 See H.: *Histoire economique de la France*. T. I-er. Paris ¹1948 Da Silva J. G.: *En Espagne. Developpement economique, subsistance, declin*. Paris 1965 Da Silva J. G.: *Strategie des affaires a Lisbonne entre 1595 et 1607*. Paris 1956 Sombart W.: *Der Moderne Kapitalismus*. T. I—II. München—Leipzig 1928 Spooner F.: *L'economie mondiale et les jrappees monetaires en France 1493—1680*. Paris 1956 Srieder J.: *Studien zur Geschichte kapitalistischer Organisationsformen, Monopole, Kartelle und Aktiengesellschaften in Mittelaller und zu Beginn der Neuzzeit*. München—Leipzig 1925 Thirsk J.: *The Agrarian History of England*. T. IV. 1500—1640. Cambridge 1967 Thorne W. I.: *Banking*. London 1948 Topolski J.: *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*. Poznań 1958
- Topolski J.: *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV—XVII wieku*. Warszawa 1965
- Unwin G.: *Industrial Organisation in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*. London 1957
- Urlanis B. C.: *Wojny a zaludnienie Europy*. Warszawa 1962
- Yalka J.: *Hospodarskapolitika feuddlniho velkoslatku na pfedbelohorske Moravš*. Brno 1962
- Vilar P.: *La Catalogne dans l'Espagne moderne*. 3 vol. Paris 1962
- Vives J. V.: *Manual de historia economica de Espana. Con la colaboración de J. N. Ol/er*. VII ed. Barcelona 1967
- Van der Wee H.: *The Growth of the Antwerp Market and the European Economy (14th — 16th centuries)*. 3 vol. La Haye 1963
- Van Cauwenberghe E, Van der Wee H.: *Productivity of Land and Agricultural Innovation in the Low Countries (1250-1800)*. Leuven 1978
- Wiese H., Bóls J.: *Rinderhandel und Rinderhaltung in nordwesteuropdische Küstengebiet von 15. zum 19. Jahrhundert*. Stuttgart 1966
- Willam T. S.: *Studies in Elizabethan Foreign Trade*. Manchester 1959
- Wyczański A.: *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500—1580*. Warszawa 1960
- Wyczański A.: *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*. Warszawa 1969
- čarys dziejów gospodarstwa wiejskiego w Polsce. T. II. Warszawa 1964
- Zientara B.: *Dzieje malopolskiego hutnictwa żelaznego XIV—XVII wiek*. Warszawa 1954
- Żytkowicz L.: *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych w XVI wieku*. Warszawa 1962

III. Powstanie scentralizowanych państw narodowych

- Allen J. W.: *A History of Political Thought in the Sixteenth Century*. London 1951 (II ed.) Baszkiewicz J., Ryszka Fr.: *Historia doktryn politycznych i prawnych*. Warszawa 1973 Bensing M., Hoyer S.: *Wojna chłopska w Niemczech 1524—1526*. Warszawa 1973 Cahen L., Braure M.: *L'evolution politique de l'Angleterre moderne 1485—1660*. Paris 1960 Carande R.: *Car/os V y sus banaueros*. 2 vol. Madrid 1944—1949 Carocci G.: *Lo Stato delia Chiesa netta seconda Meta del secolo XVI*. Milano 1961 Carsten F. L.: *Princes and Parliaments in Germany from the Fifteenth to the Eighteenth Century*. Oxford 1959 Chabod F.: *Machiavelli and the Renaissance*. London 1957 Coniglio G.: *// regno di Napoli al tempo di Carlo V. Ami-nistrazione e vita economico-sociale*. Napoli 1951 Delbrück H.: *Geschichte der Kriegskunst in Rahmen der politischer Geschichte*. T. IV: *Neuzzeit*. Berlin 1920 Doucet R.: *Les institutions de la France au XVIe siecle*. T. I—II. Paris 1948

- Elliott J. H.: *Imperial Spain 1469—1716*. (London) 1963
- Elton G. R.: *The Tudor Revolution in Government. Administrative Changes in the Reign of Henry VIII*. Cambridge 1953
- Gonzalez Palencia A.: *Gonzalo Perez secretario de Felipe U*. 2 vol. Madrid 1946
- Grzybowski K.: *Historia doktryn politycznych i prawnych. Cz. III: Doktryny polityczne Odrodzenia*. Kraków 1962
- Grzybowski K.: *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*. Warszawa 1959
- Grzybowski St.: *Polityka kolonialna Tudorów i pierwszych Stuartów*. Wrocław 1970
- Hamilton B.: *Political Thought in Sixteenth Century Spain. A Study of the Political ideas of Ytotoña, De Sotos, Suarez and Malina*. Oxford 1963
- Hartung F.: *Deutsche Verfassungsgeschichte vom 15. Jahrhundert bis zur Gegenwart*. VI wyd. Stuttgart 1954
- Hellbing E. C.: *Oesterreichische Verfassung- und Verwaltungsgeschichte*. Wien 1956
- Hellman M.: *Iwan IV der Schreckliche*. Göttingen 1966
- Hitchcock W. R.: *The Background of the Knights Revolt*. Berkeley 1958
- Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B.: *Historia państwa i prawa Polski od połowy XV wieku do 1795 r.* Warszawa 1966
- Kamen H.: *The Spanish Inquisition*. London 1965
- Korahyi K.: *Powszechna historia państwa i prawa w zarysie. T. II: Epoka feudalizmu*. Warszawa 1966
- Kretschmayr H.: *Geschichte von Venedig. Der Niedergang*. T. III. Stuttgart 1934
- Lot F.: *Recherches sur les effectifs des armées françaises des Guerres d'Italie aux Guerres de Religion, 1494—1562*. Paris 1962
- Maitland F. W.: *The Constitutional History of England*. Cambridge 1963
- Major J. R.: *Representative Institutions in Renaissance France 11421—1559*. Madison 1960
- Mattingly G.: *Renaissance Diplomacy*. London 1955
- Mawrodin W. W.: *Obrazowanie jedinogo Ruskogo gosudarstva*. Leningrad 1951
- Mesnard P.: *L'es.wr de la philosophie polityue mi XVh' siecle*. Paris 1952 (II wyd.)
- Nahlik St. E.: *Narodziny nowożytnej dyplomacji*. Wrocław 1971
- Neale J. E.: *The Elizabethan House of Commons*. (London) 1963
- Olszewski H.: *Historia doktryn politycznych i prawnych. Doktryny epoki feudalizmu i kapitalizmu*. Poznań 1964
- Olteanu St.: *Les pays roumains d l'epoque de Michet le Braw (t'imion de 1600)*. (Bukareszt) 1957
- Oman Ch.: *A History of the Añ of War in the Sixteenth CeWwry*. London 1937
- Perez J.: *La revolution des „comunidades" de Castille (1520—1521)*. Bordeaux 1970
- Pollard A. F.: *Henryk VIII*. Warszawa 1979
- Renaudet A.: *Machiavel, etude d'histoire des doctrines poliliques*. Paris 1956 (II wyd.)
- Richmond H.: *The Navy as an Instrument of Policy 1558-1727*. Ed. by E. A. Hughes. Cambridge 1953
- Rowse A. L.: *Anglia w epoce elźbielańskiej. T. 1 2*. Warszawa 1976
- Serczyk W.: *Iwan IV Groźny*. Wrocław 1977
- Sikorski J.: *Zarys historii wojskowości powszechne! do końca wieku XIX*. Warszawa 1972 Skrynnikow R. G.: *Opricznyj terror*. Leningrad 1969 Stone L.: *The Crisis of Ari.itocracy 1558 • 1641*. Oxlonl 1965 Sutherland N. M.: *l hę French Sci relanes of State in the Age of Catherine de Medici*. London-New York 1962 Szmids S. O.: *Stanow/enije rosijskiego samodziczewsimi. Issledowaniej socjalno-politiczeskoj istorii wrctinieni Iwana Groznogo*. Moskwa 1973 Tenenti A.: *Cristojoro da Canai La marinę reniienne avant Lępante*. Paris 1962 Ulloa M.: *La hacienda rcal de Castilli cn cl reinado de Felipe //*. Roma 1963 Walser F.: *Die spanische /entralbehorden unter der Staatsrat Kar/s V*. Göttingen 1959 Williams N. L.: *Sir Walter Raleigh*. London 1962 Wilson Ch.: *La Republi/ue Hollandais des Prurinces- -Unies*. Paris 1968 Wyczański A.: *Polska w Europie XVI stulecia*. Warszawa 1973 Zimin A. A.: *Opęcznina Iwana Groznogo*. Moskwa 1964 Zimin A. A.: *Reformy Iwana Groznogo*. Moskwa 1960

IV. Humanizm i Odrodzenie

- Aries Ph.: *L'Enfant et la vic jamialc sous l Ancicju Reginie*. Paris 1960
- Bachtin M.: *Twórczość Franciszka Rabelais'go*. Kraków 1975
- Baldass L., Geinz G.: *Giorgione*. Wien-Munchen 1964
- Bataillon M.: *Erasnie et l'Espagne, reherc/ics sur l'hisloire spiritt/elle du XVIe siecle*. Paris 1937
- Baumgart F.: *Renaissance und Ktinst des Manierismism*. Koln 1963
- Berenson B.: *The Italian Painters of the Renaissance. T. 1--2*. London-New York 1968
- tkrti L.: *Masaccio*. Milano 1964
- Białostocki J.: *Albrecht Diircr*. Warszawa 1970
- Białostocki J.: *Michał Aniol Buonarotti*. Lipsk Warszawa 1971
- Białostocki i.: *O sztuce dawnej Ameryki*. Warszawa)972
- Białostocki J.: *Pięć wieków myśli o sztuce*. Warszawa 1976(11 wyd.)
- Białostocki J.: *Sztuka cenniejsza niż zLito. I'. II*. Warszawa 1974
- Białostocki J.: *Sztuka i myśl humanistyczna*. Warszawa 1966
- Blunt A.: *Alt and Architectiue in France 13tl(> 17(i/i. (b. n.) 1953*
- Blunt A.: *Artislic Ihcory in Ilaly 1450- -16(1(1. Oxford 1956 (II wyd.)*
- Bochnak A.: *Historia sztuki nowożytnej*. Kraków 1958
- Borsook E.: *The Mural Painters of Toscany jrom (.imabw to Andrea del Sano*. London 1960
- Butterfield W.: *Rodowód współczesnej nauki 1300 -1800*. Warszawa 1963
- Burckhardt J.: *Kultura Odrodzenia w Hloszczh*. Warszawa 1961 (wiele wydań wcześniejszych)

- Byrne, M. St. Clare: *Życie codzienne w Anglii elżbietańskiej*. Warszawa 1971
- Castelfrance G.: *Donatello*. Milano 1963
- Chastel A.: *Ań et humanisme a Florance au temps de Laurent le Magnifique*. Paris 1959
- Chastel A.: *Marsile Ficine et l'ar.*, Geneve-Lille 1954
- Chastel A.: *La Renaissance meridionale*. Paris 1965
- Clark K.: *Leonardo da Vinci*. Warszawa 1964
- Crombie A. C.: *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*. T. I—II. Warszawa 1960
- Delumeau J.: *La civilisation de la Renaissance*. Paris 1967
- Delumeau J.: *La peur en Occident (XIVe—XVIIe siecles)*. Paris 1978
- Duby G., Mandrou R.: *Historia kultury francuskiej*, w. X—XX. Warszawa 1965
- Friedlander M.: *Die altmiedlerlndische Malerei*. T. I—14. Berlin-Leyden 1923—1937
- Garin E.: *Filozofia Odrodzenia we Wloszech*. Warszawa 1969
- Gilbert F.: *Machiavelli and Guicciardini*. Oxford 1969
- Gluck E.: *Die Kunst der Renaissance in Deutschland*. Berlin 1928
- Gukowski M. A.: *Miechanika Leonarda da Vinci*. Moskwa 1947
- Hali A. R.: *Rewolucja naukowa 1500—1800. Kształtowanie się nowożytnej postawy naukowej*. Warszawa 1966
- Heydenreich L. H.: *Leonardo da Vinci*. Basel 1953
- Heydenreich L. H., Lotz W.: *Architecture in Italy 1400—1600*. (b. m.) 1974
- Histoire de la musique*. T. I.: *Encyclopedie de la Pleiade*. Vol. IX. Paris 1960
- Histoire generale des sciences*. Sous red. R. Taton. T. II: *La science moderne (de 1450 d 1800)*. Par G. Allard. Paris 1969
- Historia nauki polskiej*. T. L.: Czartoryski P.: *Średniowiecze*. Rybicki P.: *Odrodzenie*. Wrocław 1970
- Historia wychowania*. T. I. Pod red. Ł. Kurdybachy. Warszawa 1967
- Huizinga J.: *Erazm*. Warszawa 1964
- Janson Horst W.: *The Sculpture of Donatello*. T. 2. Princeton 1957
- Kagan R. L.: *Students and Society in Early Modern Spoin*. Baltimore 1974
- Kautsky K.: *Tomasz Morę i jego „Utopia”*. Warszawa 1948
- Kelber W.: *Raffael von Urbino*. T. 1—2. Stuttgart 1963—1964
- Klein R., Zerner H.: *Italian Ań 1500—1600. Sowces and Documents in the History of Art*. Prentice Hali 1966
- Lavedan P.: *Historia sztuki. Średniowiecze i czasy nowożytne*. Wrocław 1954
- Lelievre P.: *L'Architecture franc.aise*. Paris 1963
- Leonard da Vinci et l'experience scientifique au XVIe siecle*. Paris 1953
- Ligocki A.: *Sztuka renesansu*. Warszawa 1973
- Literatura francuska*. T. I.: *Od początków do końca XVIII wieku*. Pod red. A. Adama i in., Warszawa 1974
- Literatura rosyjska*. T. I. Pod red. M. Jakóbca, Warszawa 1970
- Michel P. H.: *La pensee de L. B. Alberti*. Paris 1930
- Panofsky h.: *A/brecht Diirer*. Princeton 1945 (II wyd.)
- Panofsky E.: *The Code. Huygens and Leonardo da Vinci's Art Theory*. London 1940
- Pirro A.: *Histoire de la musique de la fin du XIVe siecle d la fin du XVIe*. Paris 1940
- Piwocki K.: *Dzieje sztuki w zarysie*. T. II. *Od wieków średnich do końca XVIII w.* Warszawa 1977
- Polska w epoce Odrodzenia. Państwo-społeczeństwo-kultura*. Pod red. A. Wyczańskiego. Warszawa 1970
- Previtelli G.: *Giotta e la sua bottega*. Milano 1967
- Rolbiecki W.: *Akademie włoskie w latach 1454—1667*. Wrocław 1977
- Romein J. i A.: *Twórcy kultury holenderskiej*. Warszawa 1973
- Sapegno N.: *Historia literatury włoskiej w zarysie*. Warszawa 1969
- Sanpaolesi P.: *Brunelleschi*. Milano 1962
- Sampson G.: *Historia literatury angielskiej w zarysie*. Warszawa 1966
- Suchodolski B.: *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*. Warszawa 1967
- Summerson J.: *Architecture in Britain 1530—1790*. (b. m.) 1963 (wyd. IV)
- Szumowski W.: *Historia medycyny*. Warszawa 1961
- Szyrocki M.: *Dzieje literatury niemieckiej*. T. I. Warszawa 1969
- Tatarkiewicz Wł.: *Historia estetyki*. T. III: *Estetyka nowożytna*. Wrocław 1967
- Tatarkiewicz Wł.: *Historia filozofii*. T. II: *Filozofia nowożytna do roku 1830*. Warszawa 1970
- Ulatowski K.: *Architektura Renesansu włoskiego*. Warszawa 1964
- The University in Society*. Ed. L. Stone, vol. I—II. Princeton 1974
- Yoise W.: *Początki nowożytnych nauk społecznych (Epoka Renesansu, jej narodziny ischylek)*. Warszawa 1962
- Ważbiński Z.: *Malarstwo Quattrocenta*. Warszawa 1972
- Ważbiński Z.: *Renesansowy akt wenecki*. Warszawa 1972
- Wittkower R.: *Architectural Principles in the Age of Humanism*. London 1949
- Wiurtenberger F.: *Der Manierismus. Der europaisene Stil des sechzentes Jahrhunderts*. Wien 1962
- Ziomek J.: *Renesans*. Warszawa 1973

V. Reformacja, kontrreformacja, wojny religijne

- Bainton R. H.: *Hunted Heretic. The Life and Death of M. Servetus, 1511—1553*. Boston 1953
- Boisset J.: *Melanchton educateur de l'Allemagne*. Paris 1967
- Brandi K.: *Deutsche Reformation und Gegenreformation*. T. I—II, (b. m.) 1941
- Brandi K.: *Gegenreformation und Religionskriege*. Leipzig 1930
- Brock P.: *The Political and Social Doctrines of the Unity of Czech Brethern in the Fifteenth and Early Sixteenth Centuries*. La Haye 1957
- Brodick J.: *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*. T. I—II. Kraków 1969

- Cahin, *source et evolution de sa pensee religieuse*. Paris 1950 Cantimori D.: *Eretici italiani del Cinquecento*. Firenze 1939 Chadwick O.: *The Reformation*. T. III: *The Pelican History of the Church*. (b. m.) 1964
- Chmaj L.: *Faust Socyn 1539—1604*. Warszawa 1963
- Cagnet L.: *De la devotion moderne a la spiritualite francaise*. Paris 1958 Delumeau J.: *Le catholicisme entre Luther et Voltaire*. Paris 1968 Donaldson G.: *The Scottish Reformation*. Cambridge 1960 Dunkley E. H.: *The Reformation in Denmark*. London 1949 Erikson E. H.: *Luther avant Luther. Psychanalyse et histoire*. Paris 1968
- Febvre L.: *Au coeur religieux du XVIe siecle*. Paris 1947
- Febvre L.: *Leprobleme de l'incroyance au XVIe siecle, la religion de Rabelais*. Paris 1947 Fabvre L.: *Un destin: Martin Luther*. Paris 1928 Geisendorf P.: *Theodore de Beze*. Geneve 1949 Grzybowski St.: *Poglady spoleczne publicystow hugenockich, 1559—1598*. Wroclaw 1964 Guillemau A.: *Les Jesuites*. Paris 1963 Hadorn W.: *Die Reformation in der deutschen Schweiz*. (b. m.), 1928 *Histoire de l'Eglise*. T. XV: Aubenas R., Ricard R.: *L'Eglise de la Renaissance (1449—1517)*. Paris 1951; T. XVI: De Moreau E., Jourda P., Janelle P.: *La crise religieuse du XVIe s*. Paris 1950; T. XVII: Cristiani L.: *L'Eglise d'epoque du Concile de Trente*. Paris 1948 Hoffmann J. E. H.: *La Reforme en Suede (1523—1572) et la succession apostolique*. Nauchatel-Paris 1945 Hollis C.: *Historia jezuitow*. Warszawa 1974 Hugues Ph.: *The Reformation in England*. 3 vol. London-New York 1951—1969 Imbart de la Tour P.: *Les origines de la Reforme*. J. I—III. Paris 1905—1914 Janssen J.: *Geschichte des deutschen Yolkes seit dem Ausgang des Mittelalters*. 8 vol. Freiburg in Br. 1878—1893 Jedin H.: *Geschichte des Konzils von Trient*. 1 vol. Freiburg in Br. 1949—1957
- Karacsonyi: *Kirchengeschichte Ungarns*. Nagyvarad 1915
- Kautsky K.: *Poprzednicy wspolczesnego socjalizmu*. Warszawa 1949
- Koehler W.: *Huldrych Zwingli*. Stuttgart 1952 Kot S.: *Ideologia polityczna i spoleczna braci polskich zwanych arianami*. Warszawa 1932 Lecler J.: *Historia tolerancji w wieku reformacji*. T. 1—2. Warszawa 1964. Léonard E.: *Histoire generale duprotestantisme*. T. 1—2. Paris 1961
- Leonard E.: *Le protestant francais*. Paris 1955 Livet G.: *Les guerres de religion*. Paris 1962 Meusel A.: *Thomas Munzer und seine Zeit*. Berlin 1952 • De Moreau: *Histoire de l'Eglise en Belgique*. T. IV—V. Louvain-Bruxelles 1949—1952
- Pastor L.: *Geschichte der Pdpste seit dem Ausgang des Mittelalters*. T. VII—XIII, Freiburg in Br. 1920—1928
- Renaudet A.: *Prerejorme et humanisme d Paris pendant les premieres guerres d'Italie (1495—1517)*. Paris 1916
- Short R. G.: *Stories of the Reformation in the Netherlands*. Washington 1948 Smirin M. M.: *Reformacja ludowa Tomasz Muntzera i wielka wojna chlopska*. Cz. I—II. Warszawa 1951
- Steck K. G.: *Lehre und Kirche bei Luther*. Munchen 1963
- La Renaissance et la Reformation en Pologne et en Hongrie 1450—1650*, Ed. Szekeli G., Fügedi E., Budapest 1963
- Tawney R. H.: *Religia i powstanie kapitalizmu*. Warszawa 1963 Tazbir J.: *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce XVI i XVII w*. Warszawa 1967 Tiichle, *Geschichte der Kirche*. III: *Reformation und Gegenreformation*. Einseideln 1965 Urniński J.: *Historia Kościoła*. Przygotował do druku i uzupełnił W. Urban. Opole 1960 Wendel Fr.: *Martin Bucer. Esquisse de sa vie et de sa pensee*. Strassbourg 1952 Wibur E. M.: *A History of Unitarianism*. Cambridge Mas. 1945 Wódka J.: *Kirche in Österreich*. Wien 1959

VI. Stosunki międzynarodowe

- Alderson A. D.: *The Structure of the Ottoman Dynasty*. Oxford 1956
- Andersen I.: *Erik XIV*. Stockholm 1951
- Baczkowski K.: *Zjazd wiedeński 1515. Geneza, przebieg i znaczenie*. Warszawa 1975
- Baumgarten H.: *Geschichte Karls V*. T. I—III, Stuttgart 1885—1892
- Bodniak Sl.: *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona*. Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej. T. III. Kórnik 1946
- Brandi K.: *Kaiser Karl V. Werden und Schicksal einer Persönlichkeit und eines Weltreiches*. Munchen 1941
- Braudel F.: *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa H*. 2 vol. Gdańsk 1976—1977
- Buisson A.: *Le chancelier Antoine Duprat*. Paris 1935
- Chapois D. du: *Charles-Quint et l'Europe*. Bruxelles 1962
- Charles-Quint et son temps*. Paris 1959
- Cheyney E. P.: *A History of England from the Defeat of the Spanish Armada to the Death of Elizabeth*. T. 1—2. New York 1914—1926 •
- Czystozwonow A. N.: *Niderladszkaja burżuaznaja rewolucja XVI w*. Moskwa 1968
- Delabord F.: *L'expédition de Charles Ylllen Italie*. Paris 1888
- Delius W.: *Antonio Possevino S. J. — Iwan Groźny: Ein Beitrag zur Geschichte der Kirchlichen Union und Gegenreformation des 16. Jahrhunderts*. Stuttgart 1962
- Donnert E.: *Der livländische Ordenritterstaat und Russland. Der Livländischen Krieg md die baltische Frage in der Europäischen Politik 1558—1586*. Berlin 1963
- Doussinaque J. M.: *Lapolitica International de Fernando el Católico*. Madrid 1944
- Essen L. van der: *Alexandre Farnese gouverneur general des Pays-Bas*. T. 1—3. Bruxelles 1933—1934

- Fabian E.: *Die Entlehung der Schmalkaldischen Bunds und seiner Verfassung, 1529 bis 1531—33, Brück, Landgraf Philip von Hessen und Jakob Sturm*. Tiibingen 1956
- Fernandez Alvarez M.: *Tres embajadores de Felipe II en Inglaterra*. Madrid 1951 Fernandez Duro C.: *La Armada Imencible*. 2 vol. Madrid 1884—1885 Fischer-Galati S. A.: *Ottoman Imperializm and German Protestantism, 1521—1555*. Cambridge. Mas 1959
- Forsten G. V.: *Baltijskij vopros w XVI i XVII stoletjach (1544—1648)*. T. I. *Borba iz-za Livonii*. Petersburg 1893 Fraknoi W.: *Ungarn von der Schlacht bei Mohacs (1524—1526)*. Budapest 1886 Francois M.: *Le cardipal de Tournon, homme d'Etat, diplomate, mecene et humaniste (1489—1562)*. Paris 1951
- Geyl P.: *The Revolt of the Netherlands, 1555—1609*. London 1932 Gossart E.: *La domination espagnole dans les Pays-Bas a la fin du regne de Philippe II*. Bruxelles 1906 Gossart E.: *L'etablissement du regime espagnol dans les Pays-Bas et l'insurrection*, Bruxelles 1905 Grzybowski St.: *Elzbieta Wielka*. Wrocław 1984 Halkin L. E.: *La Reforme en Belgique sous Charles-Quint*. Bimelles 1957 *Historia dyplomacji polskiej*. T. I polowa X—1572. Praca zbiorowa pod red. M. Biskupa. Warszawa 1980
- Hubatsch W.: *Albrecht von Brandenburg-Ansbach, Deutschordens Hochmeister und Herzog in Preussen 1490—1568*. Koln 1960 Jasnowski J.: *Mikolaj Czarny Radziwill (1515—1565)*. Warszawa 1965 Kalkoi T O.: *Die Kaiserwahl Friedrich IV and Karls V*. Weimar 1925
- Kirchner W.: *The Rise of the Baltic Question*. Newark 1954 Karoljuk V. D.: *Lionskaja vojna*. Moskwa 1954 Lamb H.: *Suleiman the Magnificent*. London 1952 Lefavre A.: *Les Magyars pendant la domination ottomane en Hongrie (1526—1722)*. T. I. Paris 1902 Lewis H.: *Spanish Armada*. London 1960 Lundkwist S.: *Gustaw Vasa och Europa. Svensk handels- och utrikespolitik*. Uppsala 1960 Mattingly G.: *The Defeat of the Spanish Armada*. London 1959
- Merriman S.: *Suleiman the Magnificent*. Harvard 1944 Mignet M.: *Rhralite de Francois Ier et de Charles-Quint*. T. 1—2. Paris 1875
- Morawski Z.: *Sacco di Roma*. Kraków 1921 Neal J. E.: *Elzbieta I*. Warszawa 1980 Pelissier L. G.: *Louis XII et Ludovic Sforza*. T. 1—2. Paris 1896 Pocięcha Wł.: *Geneza holdu pruskiego (1467—1525)*. Gdynia 1937
- Pollard A. F.: *Wolsey*. London 1929 Rachfahl F.: *Wilhelm von Oranien und der niederlandische Aufstand*. T. 1—3. Halle 1906—1942 Reed C.: *Mr Secretary Walsingham and the Policy of Queen Elizabeth*. Oxford 1925 Sanchez Montes J.: *Franceses, protestantes, turcos. Los espanoles ante la politica internacional de Carlos V*. Madrid 1951 Serrano L.: *La Liga de Lepanto entre Espana, Yenezia y la Santa Sede*. 2 vol. Madrid 1918—1920 Skrynnikow R.: *Iwan Grozny*. Warszawa 1979 Staemler K. D.: *Preussen und Livland in ihrem Verhaltnis zur Krone Polen 1561—1586*. Mahrburg 1953 Terasse Ch.: *Francois Ier, le roi et le regne*. T. 1—2, Paris 1946—1948 Törne O. de: *Don Juan d'Autriche et les projets de conquete de l'Angleterre. Etude historique sur dix annees du XVIe siecle*. Vol. 1—2. Helsinki 1917—1928 Ursu J.: *La politique orientale de Francois Ier (1515—1547)*. Paris 1908 Yaughan D. N.: *Europe and the Turk. A pattern of alliances, 1350—1700*. Liverpool 1954 Yetulani A.: *Lenno pruskie. Od traktatu krakowskiego do smierci ks. Albrechta 1525—1568. Studium historyczno-prawne*. Kraków 1930 Winker W.: *Kaiser Maximilian zwischen Wirklichkeit und Traum*. Munich 1950 Wittram R.: *Baltische Geschichte (Die Ostseelände, Livland, Estland, Kurland 1180—1918)*. Miinchen 1918 Wyczański A.: *Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515—1529*. Wrocław 1954

INDEKS OSOBOWY

- Abbas I Wielki, szach perski 13
Abbate Niccolo deli' 53
Adam z Neuhaus 192
Adams William 7
Adaszew Aleksy 95
Adil-Szach 13
Adrian VI (Adrian z Utrechtu) 84, 85, 177
Adrian z Utrechtu, zob. Adrian VI
Agricola, właśc. Bauer Georg 43, 45, 109
Ailly Piotr d' 27
Ajschylos 101
Akbar Wielki, właśc. Dżelal ed-Din Muhammed, pady-
szach Indii 10, 12
Alba Ferdynand Alvarez de Toledo ks. 206, 207, 216
Alberti Leone Battista 115 Albrecht Hohenzollern, w.
mistrz krzyżacki, ks. pruski
147, 198—200
Albret Jeanne d', zob. Joanna III d'Albret
Albret Karolina d' 172 Albuquerque Alfonso
d' 26 Alciato Andrea 102
Aldobrandini Ippolito, zob. Klemens VIII Aleksander
VI (Rodrigo Borgia) 25, 133, 168, 171, 172.
174
Alencon Franciszek d' 164, 208, 211, 212
Alfinger Ambrosius 36 Almagro
Diego^JO "Amboise Georges d' 172
Anastazja, carowa moskiewska 96
Andegawenowie (Anjou) 171 Anderssen
Lars 198 Angelico Fra 114
Angouleme Franciszek d', zob. Franciszek I Anjou zob.
Andegawenowie Anjou Franciszek d', zob. Alencon
Franciszek d' Anjou Henryk d', zob. Henryk III
Walczy Anjou Jolanta d', zob. Jolanta d'Anjou Anna
Boleyn, kr. ang. 144, 145, 209, 210 Anna Bretońska, kr.
franc. 121, 170—173 Anna Jagiellonka, kr. Czech i
Węgier 173, 188, 192, 193 Anna ks. Cleve 145 Anną św.
116
Antoni de Bourbon, kr. Nawarry 161
Archimedes 102, 104 Aretino Piętro 103
Argyropulos Jan 99
Ariosto Lodovico 103
Aron, hospodar mołdawski 196
Artur Tudor 88
Arystoteles 99, 102, 104, 112, 135
Atahualpa, władca państwa Inków 30
Aubigne Agrippa d' 150
Augustyn św. 135
Avila Teresa de 153
Awicenna właśc. Ibn Sina 109
Baber właśc. Zahir ad-Din Muhammed, cesarz Indii 10
Babington Anthony 93
Bacon Franciszek 91
Bajazet II, sultan turecki 190
Bakocz Tomasz 189
Balasii Balint 112
Balboa Vasco Nunez de 28, 29
Baldung Hans, zob. Griin
Barbara Radziwiłł, kr. poi. 94
Barberussa, właśc. Khair-ed-Din 180, 181, 191
Barozzi Giacomo, zob. Vignola
Bartłomiej św. 163, 164, 207
Bartolomeo Fra, właśc. Baccio delia Porte 117
Bassano Jacopo 118
Batorowie 195, zob. też Stefan Batory
Batory Zygmunt, ks. siedmiogrodzki 196
Bauer Georg, zob. Agricola
Beaujeu Anna 86, 170, 172
Beccadelli Antonio zob. Panormita
Beheim Martin 109
Bellay Guillaume du 157
Bellay Jean du 157
Bellay Joachim du 107
Bellievre Pomponne de 215
Bellini Gentile 115, 117
Bellini Giovanni 115—117, 126
Bembo Piętro 102
Benalcazar 30
Benedykt z Koźmina 110
Berecci Bartolomeo 127
Bergognone Ambrosio 115
Bernini Gianlorenzo 119
Berruguete Alonso 123
Bessarion Jan 100, 102
Bethlen Gabor (Gabriel), ks. siedmiogrodzki 195
Betth Bardi Donato di 115

Beza Teodor 142, 162
 Bielscy 95
 Blandrata Jerzy 144
 Blanka Maria Sforza 173
 Bocaacio Giovanni 103, 109
 Bocikay Istvan (Stefan), ks. siedmiogrodzki 194
 Bodin Jean 47, 75
 Boecjusz 99
 Bohier Jean 87
 Bologna Giovanni da 120
 Bona Sforza, kr. poi. 94
 Bonnivet Guillaume de 174
 Borgia Cezar 168, 172, 174
 Borgia Rodrigo zob. Aleksander VI
 Boromeusz Karol 152, 155
 Bosch Hieronim 125
 Bothwell James Hepburn 185
 Botticelli Sandro 117
 Bourdichon Jean 121
 Buoncompagni Hugon, zob. Grzegorz XII
 Bourbonowie 161, 162, zob. też Antoni kr. Nawarry;
 Henryk IV; Ludwik XIV; Conde Ludwik ks. (Kon-
 deusz)
 Bourbon Karol de, kardynał 83, 165, 216
 Bourbon Karol de, konetabl 177—179
 Bourbon Piotr de 86 BraheTychode 112
 Bramante Donato 119 BresGuy de 151
 Briconnet Guillaume 139, 170, 171 BrionChabot
 de 175 Bruegel Peter, starszy 40, 52, 125
 Brunelleschi Filippo 115 Bucer Martin 140, 141,
 143, 145, 148, 156, 157 Budę Guillaume 106
 Bullinger Henryk 157 Buonaccorsi Filip, zob.
 Kallimach Buonarrotti Michelangelo, zob. Michał
 Anioł

 Cabot John 35, 36
 CaboFSebastian 30, 35
 Cabral Pedro 25
 Calieri Paolo, zob. Veronese
 Campino M. di 115
 Cano Sebastian del 28
 Caraffowie 168
 Caraffa Gian Piętro, zob. Paweł IV
 Caravaggio Michelangelo Merisi di 118, 123
 Cardano Gerolomo 105
 Cartier Jacques 36
 Carucci Jacopo, zob. Pontormo
 Castanheda Fernando Lopez de 27
 Castelfranco Giorgione da zob. Giorgione
 Castelion Sebastian 166
 Castiglione Baldassare 103, 111, 116
 Cecil Robert 90, 91
 Cecil William 90, 91, 146
 Cellini Benvenuto 103, 121
 Cervantes Miguel de 112
 Cezar Juliusz 81, 101, 110
 Champlain Samuel de 215

 Chancellor Richard 201
 Chapman George 109
 Chatillonowie 161, 181
 Chatillon Francois, zob. Coligny Francois de Chatillon
 Chatillon Gaspard, zob. Coligny Gaspard de Chatillon
 Chievres Guillaume de Croy, de 85
 Chrystian II, kr. Danii, Norwegii i Szwecji 173, 197, 198
 Chrystian III, kr. Danii i Norwegii 149, 198
 Chwedam właśc. So-Hon-Dok 10
 Cibo Giovanni Battista, zob. Innocenty VIII
 Cing (Ts'ing) 6
 Ciocchi Monte Giovanni Mario del, zob. Juliusz III
 Cioni Andrea de, zob. Verrocchio
 Cisnejros Ximenes de 84
 Clausius właśc. Charles Lecluse 112
 Clement Jacques 165
 Clouet Franciszek 91, 121, 163
 Clouet Jean 121, 176, 181
 Coler Johann 42
 Colet John 105, 109, 135, 144
 Coligny Francios de Chatillon 161
 Coligny Gaspard de Chatillon 150, 161—163
 Colleoni Bartolomeo 115
 Commynes Philippe de 107
 Comoens Vaz de 27, 112
 Conde Ludwik ks. Bourbon de (Kondeusz) 161—163
 Contarini Gasparo 157
 Cop Mikołaj 140
 Cordova Gonzalvo da 79, 80
 Cortez Ferdynand 29, 31
 Cousin Jean 121
 Covilha Pero da 25
 Cranach Lucas 126, 136, 137, 147
 Cranmer Thomas 144—146, 157
 Cicero Marcus Tullius 98, 99, 101
 Czechowic Marcin 111

 Dante Alighieri 102
 Dantyszek Jan 111
 Darnley Henryk 185
 Dawid 116, 120
 Decembrio Petro 102
 Delorme Philibert 122
 Diaz Bartłonieij 25
 Dolet Etienne 107
 Doria Andrea 80, 179, 191
 Dózsy György 189
 Drake Franciszek 35, 211, 216
 Dudley John hr. Warwick 210
 Dudley Robert, zob. Leicester Robert Dudley
 Duplessis-Mornay Philippe 150, 164
 Duprat Antoine 74, 87, 139, 174, 177
 Diirer Albrecht 56, 76, 109, 126, 147, 173, 214
 Dżelal ed-Din Muhammed, zob. Akbar Wielki

 Eck Johann 136
 Edward VI, kr. ang. 145, 150, 185, 210, 212
 Egmont Lamorał 206
 Eleonora, kr. Portugalii, Francji 173, 179, 180
 Elyot Thomas 109
 Elżbieta I, kr. ang. 70, 90—93, 109, 145—147, 150, 182,
 211, 212

- Emanuel I, kr. portug. 27
 Emanuel Filibert, ks. Sabaudii 182, 184
 Erazm z Rotterdamu, właśc. Gerhard Gerhards 105, 106.
 108, 109, -111, 135—137, 144, 151
 Erikson Gustaw, zob. Gustaw I Waza
 Eryk XIV, kr. Szwecji 202, 203 Essex
 Robert Devereux hr. 91, 216 Este d' 184
 Etienne Charles 42 Euklides 99, 102
 Eurypides 101, 103
- Fabrizio Gentile da 114
 Farel Guillaume 139, 141
 Farnese Aleksander 208, 209, 211, 212, 214, 216
 Farnese Alessandro, zob. Paweł III
 Ferdynand, kr. neapolitański 171
 Ferdynand I, kr. Czech i Węgier, ces. niem. 138, 153—
 —155, 158—160, 173, 177, 179, 180, 188, 191, 192,
 194—196
 Ferdynand II, kr. Czech i Węgier, ces. niem. 195
 Ferdynand II Aragoński, kr. Kastylii, Aragonii i Sardynii
 73, 83, 84, 88, 170—175, 204 ' Ferensbach Jerzy 203
 Ficinp Marsiglio 100—102 Filelfo Francesco 102 Filip
 II, kr. hiszp. 27, 35, 70, 74, 77, 85, 86, 123, 146, 152,
 154, 159, 162, 164, 165, 181—184, 204—208, 210—212,
 214—216
 Filip III, kr. hiszp. 214, 216 Filip I Piękny, arcyks.
 austriacki 84, 173, 204 Filip, landgraf heski 138, 139,
 147, 156, 158, 159 Fiodor Iwanowicz, car moskiewski,
 97 Fiodorow Iwan 112 FisherJohn 145, 210 Fitzgerald
 212 Fitzherbert John 42 Foix Gaston de 174 Fourment
 Helena 125 Francesca Piętro delia 114 Franciszek I, kr.
 franc. 36, 69, 70, 77, 80, 83, 107, 121, 122,
 138—140, 156—158, 172, 174—181, 185, 191, 193, 209
 Franciszek II, kr. franc. 93, 161, 181, 185 Franciszek II,
 ks. Bretanii 170 Franciszek Ksawery 153 Franciszek św.
 115
 Franciszek Maria Sforza, ks. Mediolanu 177, 180
 Fregoso Cesare 181 Frobisher Martin 35, 211 Frycz
 Modrzewski Andrzej, zob. Modrzewski Andrzej
 Frycz
 Fryderyk I Holsztyński, kr. Danii 148, 198
 Fryderyk III Mądry, ks. elektor Saksonii 136, 199
 Fryderyk IV, elektor Palatynatu 161 Fuentes Pedro
 Enriquez hr. de 214 Fugger Jakub 76 Fuggerzy 34,
 61, 67, 69, 70, 77, 176, 188, 205
- Gaetano Enrico 136
 Galen Claudius 109
 Galio Agostino 42
- Gama Vasco da 25, 26, 112 Gardiner Stephen 146
 Ghiberti Lorenzo 115 Ghirlandaio Domenico 116
 Ghislieri Michaele, zob. Pius V Gattinara Mercurino
 157, 177 Gian Galeazzo Sforza, ks. Mediolanu 170,
 171, 173 Giorgione właśc. Giorgione da Castelfranco
 115, 117, 130 Giotto di Bandone 114
 Giovanni di Simone Guidi Tomasso di, zob. Masaccio
 Glińska Helena 95 Gonzaga 184
 Gossaert Jan, zob. Mabuse Gostomski Anselm 42
 Goujon Jean 122, 150 Górnicki Łukasz 111 Granvella
 Antoine Perrenot de 205, 206 Greco El, właśc.
 Domenico Theotocopulos 52, 123 Grey Joanna 210
 Grey Katarzyna 93 Griin, właśc. Baldung Hans 126
 Grzegorz XIII (Hugon Buoncompagni) 155 Grzegorz
 Paweł 111 Grzegorz z Sanoka 110 Gucci Santi 127
 Guicciardini Francesco 103 Guise, zob. Gwizjusze
 Guise Franciszek de 161, 162, 181, 182 Guise Henryk
 de 164, 165 Guise Karol de 134, 154, 155, 161, 162,
 165, 181, Gustaw I Waza, kr. szwedzki 148, 197—199,
 203 Guttenberg Johann 132
 Gwizjusze (Guise) 161—165, 181, 210, 216, zob. też Maria
 kr. Szkocji
- Habsburg Leopold, arcyks. austriacki 192
 Habsburgowie 77, 84, 88, 138, 158, 160, 163, 167, 170—
 —175, 183, 186, 188—196, 201, 203, 215, zob. też Eleo-
 nora; Ferdynand I; heraynand 11; Filip I Piękny; Filip
 II; Filip Iii; Izabela, kr. Danii; Izabela Klara Eugenia
 d'Austria; Juan d'Austria Don; Karol V; Katarzyna,
 kr. Portugalii; Maciej; Maksymilian I; Maksymilian II;
 Małgorzata, ks. Parmy; Małgorzata austriacka; Ma-
 ria, kr. Czech i Węgier; Rudolf II
 Harvey William 105
 Hawkins John 35, 211
 Hemmingsen Niels 112
 Henryk V, kr. ang. 110
 Henryk VII, kr. ang. 87, 88, 93, 185
 Henryk VIII, kr. ang. 77, 88, 90, 92, 93, 144—146, 157,
 158, 174—177, 181, 185, 209, 210, 212
 Henryk II, kr. franc. 70, 87, 122, 158, 159, 161, 178, 180—
 —183
 Henryk III Walezy, kr. poi., kr. franc. 95, 164, 165, 211,
 212, 216
 Henryk IV, kr. franc. 87, 154, 161—165, 212, 214—216
 Henryk II d'Albret, kr. Nawarry 177
 Henryk, kr. portug. 27
 Henryk Żeglarz, królewicz portug. 23—25
 Heresbach Konrad 42
 Herrera Juan de 123

- Hess Eobatms 108
 Hezjod 101
 Hidejpsi Tojotomi, zob. Tojotomi Hidejosi
 Hochstatter 69
 Hohenzollern Albrecht 134
 Hohenzollern Wilhelm 201, 202
 Hohenheim Teofrast von, zob. Paracelsus
 Holbein Hans Młodszy 75, 78, 126, 147
 Homer 101
 Horacy 101
 Horn Filip hr. 206
 Hotman Francois 150, 164
 Howard of Effingham lord, zob. Nottingham Charles
 Howard
 HusJan 190
 Hutten Ulryk von 108, 136, 138
 Hiitten Filip von 36
- Ibrahim-pasza 190
 Imhoff 69
 Innocenty VIII (Giovanni Battista Cibo) 171
 Iwan III, w. ks. moskiewski 200
 Iwan IV Groźny, car moskiewski 95—97, 112, 129, 200—
 —202
 Izabela, kr. Danii i Szwecji 173, 197 Izabela I, kr.
 Kastylii 28, 73, 83, 84, 88, 173, 204 Izabela
 Jagiellonka, kr. weg. 194 Izabela Portugalska, kr. hiszp.
 27, 85 Izabela Klara Eugenia d'Austria, arcyks.
 austriacka 214 Izmail Sefewid 12
- Jagiellonowie 94, 95, 186, 188, 190, 199, zob. też Anna;
 Izabela; Katarzyna; Kazimierz; Ludwik II; Władysław
 II; Zygmunt I Stary; Zygmunt II August Jakub I, kr.
 szkocki (jako Jakub VI) i ang. 90, 150, 185,
 212, 216
 Jakub IV, kr. szkocki 88, 185
 Jakub V, kr. szkocki 185
 Jakub Stuart hr. Moray, zob. Stuart James hr. Moray
 Jan I, kr. portug. 25 Jan II; kr. portug. 25, 27 Jan III,
 kr. portug. 27 Jan III Waza, kr. szwedzki 202, 203 Jan,
 elektor saski 138, 147, 157, 158 Jan Fryderyk I, elektor
 saski 158, 159, 175 Jan Zapolya, kr.
 weg. 77, 138, 179, 180, 188, 189, 191, 193,
 194
 Jan Zygmunt Zapolya, ks. siedmiogrodzki 194
 Jan od Krzyża, św. 153 Jan z Leydy 143
 Janicki Klemens 111 Jannequin Clement 130
 Jermak Timofiejewicz 97, 201 Jerzy, ks. saski
 138 Jerzy św. 56
 Joachim II, elektor brandenburski 138, 158
 Joanna Seymour, kr. ang. 145 Joanna Szalona,
 kr. Kastylii 84, 85, 173, 204 Joanna III
 d'Albret, kr. Nawarry 149, 161 Jolanta
 d'Anjou, kr. Neapolu 171
- Juan Aragoński Don 173
 Juan d'Austria Don 196, 207, 208, 216
 Juliusz II (Guliano della Rovere) 116, 119, 120, 173, 174
 Juliusz III (Giovanni Maria de Ciocchi del Monte) 182
 Juni Juan de 123
 Juwenal 101
- Kallimach właśc. Buonaccorsi Filip 110
 Kalwin Jan (Jean Cauvin) 107, 140—142, 149—151, 157,
 184
 Karlstadt Andreas 137, 142, 143 Karol V, kr. hiszp.
 (jako Karol I) ces. niem. 28, 30, 33, 69,
 77, 80, 84, 85, 116, 117, 123, 136, 138, 139, 144, 150,
 152, 154, 156—159, 172, 173, 175—183, 188, 191, 197,
 200, 204, 205, 209, 210 Karol VIII, kr. franc. 170—
 172 Karol IX, kr. franc. 95, 161—164 Karol IX Waza,
 ks. sudermański, kr. szwedzki 203 Karol Wielki, kr.
 Franków i Longobardów, ces. rzymski
 164
 Karol Śmiały, ks. burgundzki 170, 173, 204 Katarzyna
 Aragońska, kr. ang. 88, 144, 181, 209 Katarzyna
 Jagiellonka, kr. szwedzka 202, 203 Katarzyna
 Medycejska, kr. franc. 154, 161—163, 165, 180
 Katarzyna, kr. portug. 173 Kazimierz Jagiellończyk,
 kr. poi. 189 Kettler Gotard 202 Khair-ed-Din, zob.
 Barberussa Kildare 212 Klaudia, kr. franc. 172
 Klemens VII (Giuliano de Medici) 144, 179, 183, 209
 Klemens VIII (Ippolito Aldobrandini) 155, 180 Knox
 John 146, 150, 185 Kochanowski Jan 111 Kolumb
 Krzysztof 25, 27, 28, 36 Koń Fiodor 129
 Konstantyn Wielki, ces. rzym. 101
 Kopernik Mikołaj 111 Kremer Gerard,
 zob. Merktor Krzycki Andrzej 111
 Kurbski Andrej Michajłowicz 96, 112
 Kwintylian 99
- Laffemas Bartłomiej 215
 Las Casas Bartolome de 33
 Laskaris Joannes 99
 Latimer Hugh 146
 Lecluse Charles, zob. Clausius
 Lee William 45
 Lefevre d'Etapes Jacques 105—107, 135, 139
 Leicester Robert Dudley hr. 91/211
 Leiva Antonio 178
 Leon X (Giovanni de Medici) 100, 108, 116, 118, 136, 174,
 175, 177
 Leonardo da Vinci 104, 105, 107, 114—117, 121
 Lescot Pierre 121, 122 Leto Pomponie 100
 L'Hopital Michel de 161, 162 Li-Czi-Czen (Li-
 Tzu-cz'eng), ces. chiński 6 Limosin Leonard 122

Linacre Thomas 109
 Lippi Filippino 114
 Lippi Filippo 114
 Lipsius Justus 81
 Li-Sun-Sin 9
 Liwiusz Tytus 101, 103
 Lodovico III Moro Sforza, ks. Mediolanu 170—172
 Loyola Ignacy 153
 Ludwik XI, kr. franc. 170—172
 Ludwik XII, kr. franc. 172, 174, 175, 209
 Ludwik XIV, kr. franc. 77
 Ludwik II Jagiellończyk, kr. Węgier i Czech 188—191, 204
 Ludwika, ks. sabaudzka 177—179 Luqut Fernando 30
 Luter Marcin 106, 108, 130, 135—144, 149, 156—158, 166, 200

 Łaski Hieronim 193

 Mabuse właśc. Gossaert Jan 125
 Machiavelli Nicolo 74, 81, 103
 Maciej, arcyks. austr., kr. czeski, ces. niem. 192
 Maciej Korwin, kr. Węgier i Czech 188, 189
 Maderna Carlo 119
 Magellan Ferdynand 28, 29, 35
 Mahomet I, kr. Songhaju 15
 Mahomet III, sułtan tur. 196
 Makary 95
 Maksymilian I, arcyks. austr., ces. niem. 84,93, 126, 170, 172—176, 188, 199, 204
 Maksymilian II, ces. niem. 95, 160, 191, 195
 Maksymilian Sforza, ks. Mediolanu 175
 Małgorzata de Yalois, kr. franc. 163
 Małgorzata d'Angouleme, kr. Nawarry 121, 139, 178
 Małgorzata, kr. szkocka 88, 185
 Małgorzata, ks. Parmy 206, 208
 Małgorzata austriacka 171, 173, 179, 204
 Mantegna Andrea 115, 126
 Manucjusz Aldo 43, 100, 101
 Marek Robert de la 177
 Marek św. 113, 119, 130
 Maria, kr. Czech i Węgier 173, 188, 190, 204
 Maria Angielska, kr. franc. 174, 209
 Maria Burgundzka, arcyks. austriacka 171, 173, 204
 Maria de Guise, kr. szkocka 185, 210
 Maria Stuart, kr. franc., szkocka 93, 147, 161, 181, 185, 210, 211
 Maria I Tudor (Bloody Mary), kr. ang. 92, 145, 146, 150, 210—212
 Maria N. P. 28, 116, 126
 Marlow Christopher 110
 Marot Clement 107, 139
 Martinuzzi Jerzy 194
 Masaccio właśc. Tommaso di Giovanni di Simone Guidi 114
 Mathys Jan 143
 Maurycy Wettin, ks. saski 154, 158, 159, 182
 Mazzola Francesco, zob. Parmigianino
 Medici 100, 117, 120, 168, 180, 182, 183, zob. też Katarzyna Medycejska; Klemens VII; Leon X; Pius IV
 Medici Cosimo de 183
 Medici Giovanni de, zob. Leon X
 Medici Giuliano de, zob. Klemens VII
 Medici Juliusz de 120
 Medici Lorenzo de (Wawrzyniec Wspaniały) 100, 120
 Medyceusze, zob. Medici
 Melanchton Filip 108, 137, 138, 156, 157
 Mendoza Hurtado de 111, 112
 Mendoza Pedro de 30
 Mennon Simons 143
 Merkator, właśc. Kremer Gerard 109, 111
 Metsys Ouentin 125
 Michał Anioł, właśc. Buonarroti Michelangelo 114—121
 Michał Waleczny, gospodar wołoski i moldawski 196
 Michałowicz Jan z Urzędowa 127
 Mikołaj z Kuzy 106, 135
 Ming 4
 Miratrdola, zob. Pico delia Mirandola Giovanni
 Mistrz z Moulins 121
 Modrzewski Andrzej Frycz 111
 Mojżesz 120
 Molina Tirso de 112
 Monluc Blaise de 182
 Montaigne Michel de 107
 Monteverdi Claudio 131
 Montezuma, wódz Azteków 20, 29
 Montmorency Annę de 161, 162, 174, 180—182
 Morales Luis de 123
 Morę Thomas, zob. Morus
 Mornay-Duplessis Philippe, zob. Duplessis-Mornay Philippe
 Moro Antonio 146, 206 Morone Giovanni 152, 155, 157 Moroni Giovanni Battista 59 Morton James Douglas 185 Morton John 88
 Morus, właśc. Morę Thomas 109, 144, 145, 210
 Moulin Charles du 150 Muller Johannes, zob. Regiomontanus Munster Sebastian 109 Muntzer Thomas 142, 143 Murad III, sułtan tur. 196

 Nassau Fryderyk Henryk ks. Orański von, stathouder Holandii 217 Nassau Maurycy ks. Orański von, stathouder Holandii 209, 212, 217 Nassau Wilhelm II ks. Orański von, stathouder Holandii 206—209, 217 Nassau Jan von 81 Navarette Juan Fernandez 123 Norby Soren 198 Norfolk Thomas Howard 211 Nottingham Charles Howard hr. baron Howard of Effingham 216

 Ochino Bernardino 145
 Oldenburg Krzysztof hr. 198
 Orańscy 217, zob. też Nassau Fryderyk Henryk; Nassau Maurycy; Nassau Wilhelm II Orellan Francisco 30

Orley Barend van 125
 Orzechowski Stanisław 111
 Owczina-Tieliępniew-Oboleński Iwan Fiodorowicz 95
 Owidiusz 101, 112

 Padilla Juan 85
 Padovano Giovanni Maria 127
 Paiva Alfonso da 25
 Palestrina właśc. Pierluigi Giovanni 130
 Palissy Bernard 108, 122, 150
 Palladio Andrea 120
 Panormita, właśc. Beccadelli Antonio 100
 Paracelsus, właśc. Hohenheim Teofrast von 109
 Parę Ambroise 108, 150
 Parker Mateusz 91, 147
 Parmigianino, właśc. Mazzola Francesco 118
 Parsons 211
 Paweł III (Alessandro Farnese) 106, 117, 151, 152, 154, 180, 210
 Paweł IV (Gian Piętro Caraffa) 151, 152, 154, 168, 182, 183
 Paweł św. 106, 135
 Periers Bonaventure des 107
 Pernsteinowie 189
 Perretti Felice, zob. Sykstus V
 Perugino, właśc. Yennucci Piętro 115, 116
 Peterssen Olaf 198
 Petrarca Francesco 99, 102
 Petrucci Ottaviano 129
 Pfeiffer Heinrich 142
 Piccolomini Eneaszy Sylwiusz zob. Pius II
 Pico delia Mirandola Giovanni 102
 Pierświewtow Iwan Siemionowicz 96, 112
 Pierluigi Giovanni, zob. Palestrina
 Pilon Germain 122
 Pinzon Martin Alonso 28
 Pinzon Yincence Yanez 28
 Piotr św. 118, 119
 Pirckenheimer Willibald 108
 Pisanello Antonio 114
 Pius II (Eneaszy Sylwiusz Piccolomini) 160
 Pius IV (Jan Anioł de Medici) 152, 155
 Pius V (Michaele Ghislieri) 147, 152, 155, 196
 Pizarro Francesco 22, 30
 Platon 99, 101, 102, 109, 135
 Plaut, właśc. Plautus Maccius Titus 99, 101
 Plethon Georgios 99, 102
 Plotyn 101, 102
 Poggio Bracciolini Gian Francesco 99
 Poitiers Diana de 181
 Pole Reginald 146, 152, 210
 Pontano Giovanni 102
 Pontormo, właśc. Carucci Jacopo 118
 Porta Baccio delia zob. Bartolomeo Fra
 Porta Giovanni Battista delia 42
 Possevino Antonio 203
 Primaticcio Francesco 121
 Ptolemeusz Klaudiusz 23, 102, 109

 Quadro Giovanni Battista 127, 128
 Ouesada Gonzalvo 30

 Rabelais Francois 107
 Radziwiłłowicze 94, zob. też Barbara
 Rafael Santi 103, 114—116, 118, 119, 125
 Rakoczy György (Jerzy), ks. siedmiogrodzki 195
 Raleigh Walter 91
 Ravaillac Francois 215
 Regiomontanus, właśc. Müller Johannes 109
 Rej Mikołaj 111
 Rembrandt, właśc. Harmenszoon van Rijn 123
 Renę d'Anjou, tytularny kr. Sycylii 170
 Requesens Ludwik 207, 216
 Reuchlin Johann 108
 Richelieu Jean Armand du Plessis ks. de 87
 Rijn Hermenszoon van, zob. Rembrandt
 Rincon Antonio 180, 181
 Robbia Luca delia 115
 Robusto Jacopo, zob. Tintoretto
 Roland 103
 Ronsard Pierre 107
 Rosenberg 192
 Roussel Gerard 139
 Rovere Giuliano delia, zob. Juliusz II
 Rubanus Grotus 108
 Rubens Peter Paul 78, 125, 209
 Rucellai Giovanni 103
 Rudolf II, kr. Węgier i Czech, ces. niem. 150, 160, 192, 195
 Ryndal William 144
 Ryszard III, kr. ang. 110
 Ryszard York, zob. Ryszard III

 Sachs Hans 108
 Saint-Andre Jacques de 162
 Salustiusz 101
 Salutati Caluccio 99
 Samostrzelnik Stanisław z Mogiły 128
 Sannazaro Jacopo 102
 Sansovino właśc. Tatti Jacopo 119, 120
 Santi Rafael, zob. Rafael Santi
 Sarto Andrea del 117
 Savonarola Girolamo 117, 168
 Schedel Hartmann 160
 Scheiner Christoph 109
 Schiner Maciej 174
 Scypion Starszy 99
 Sebastian I. kr. portug. 27
 Sefewidzi 12, 13, zob. też Izmail
 Selim I, sułtan tur. 16, 189, 190
 Selim II, sułtan tur. 196
 Semblancay Jacques 76
 Seneka 101
 Serres Olivier de 42
 Servet Michał 142, 144
 Seymour Edward Somerset 145, 146, 185, 210
 Sforza 115, 120, 170, 184, zob. też Blanka Maria; Bona; Gian Galeazzo; Lodowico III Moro; Franciszek
 Sickingen Franciszek von 58 Signorelli Luca 114, 115 Simmel Lambert 87 Skarga Piotr 111 Sleidan
 Johannes Filippi 160 Socyn Faustyn 144

- Socyn Lelio 144
 So-Hon-Dok, zob. Chwedam
 Sofokles 101, 103
 Sokoli Mehmed 196
 Soliman II Wspaniały, sułtan tur. 189—191, 194, 196
 Somerset zob. Seymour Edward
 Spenser Edmund 109
 Stefan Batory, kr. poi. 95, 97, 154, 201, 202
 Stefan św. 123, 188
 Straelen Antoni van 206
 Stroganowowie 65, 201
 Stuart 88, 185, zob. też Jakub I; Jakub IV; Jakub V;
 Maria, kr. franc., szkocka Stuart James, hr. Moray
 185 Sture Steñ 197 Sturm Johan 109, 131, 157
 Sudermański Karol, zob. Karol IX Waza Sully
 Maximilian de Bethune baron de Rosny 150, 215
 Swetoniusz 101
 Sykstus V (Felice Perretti) 155, 165
 Sylwester 95
 Szekspir William (Shakespeare William) 110
 Szujscy 95
- Tacyt 101
 Tamerlan 110
 Tarnowski Jan 81
 Tasso Torquato 103, 120
 Tatti Giovanni 42
 Tatti Jacopo, zob. Sansovino
 Tavannes Gaspard *de* Saulx de 81
 Tetzl Johann 136
 Theotocopulos Domenico, zob. Greco El
 Tintoretto, właśc. Robusto Jacopo 117
 Tojotomi Hidejosi 8
 Tokugawa 8
 Toledo Ferdynand Alvarez de, zob. Alba Ferdynand Al-
 varez de Toledo ks. Torquemada Thomas de 84
 Tournon Francois de 139, 175 Trolle Gustaw 197, 198
 Tucher 69 Tudor 87, 126, 210, zob. też Artur; Edward VI;
 Elżbieta I;
 Henryk VII; Henryk VIII; Małgorzata, kr. szkocka;
 Maria Angielska; Maria I Tulsidas 12 Tycjan, właśc.
 Tiziano Vecellio 78, 86, 115—118, 151, 176
- Ucello Paolo 114
 Ulryk, ks. wirtemberski 138, 158
- Valdivia Pedro 30
 Valla Lorenzo 101, 105
 Valois, zob. Walezjusze
 Vasto Alfonso d'Avalos, markiz del 178
- Vecellio Tiziano, zob. Tycjan
 Vega Lope de 112
 Velasquez Diego 29
 Vennucci Piętro, zob. Perugino
 Yerbóczy Istvan 188
 Vermigli Piętro 145
 Veronese, właśc. Calieri Paolo 118
 Verrazano Giovanni de 36
 Vejrocchio, właśc. Cioni de Andrea 114—116
 Vesalius Andrea 105, 111
 Vesc Stefan de 171
 Vespucci Amerigo 28, 36
 Vignola, właśc. Barozzi Giacomo 120
 Villeroy Mikołaj de 215
 Vischer Peter 126
 Vives Jan Ludwik 111
- Waldeck Franciszek von 143
 Waldseemuller Marcin 28
 Walentyna Visconti, ks. Mediolanu 172
 Walezjusze (Valois) 77, 172, 175, zob. też Franciszek I;
 Franciszek II; Henryk II; Henryk III; Karol VIII; Ka-
 rol IX; Klaudia; Ludwik XI; Ludwik XII; Małgorzata,
 kr. franc.; Małgorzata, kr. Nawarry
 Walsingham Franciszek 91
 Wan-Yan-Min (Wang Jang-min) 6
 Warback, Perkins 88, 185
 Warwick Ambroise 146
 Warwick Edward 88
 Wasyl III, w. ks. moskiewski 95, 199, 200
 Wasyl Błogosławiony 128, 129
 Wawrzyniec Wspaniały, zob. Medici Lorenzo de
 Waza 199, zob. też Eryk XIV; Gustaw I; Jan III; Karol
 IX; Zygmunt III
 Welser 34, 69, 205
 Wergiliusz 101, 111
 Willaert Adrian 130
 Władysław II Jagiellończyk, kr. Czech i Węgier 188, 189
 Wołań Andrzej 111
 Wolsey Thomas 77, 90, 135, 144, 177, 209, 210
 Wullenweber Jurgen 198
 Wyatt Thomas 146
 Wyclif John 144
- York Ryszard 88
- Zahir ad-Din Muhammed, zob. Baber
 Zamojski Jan 95
 Zdenko Lew z Rożmitalu 189, 192
 Zofia Paleolog, wk. ks. moskiewska 200
 Zuccharo Fryderyk 91
 Zwingli Ulrich 140, 142, 143, 156, 157, 184
 Zygmunt I Stary, kr. poi. 94, 188, 191, 194, 199, 200
 Zygmunt II August, kr. poi. 94, 127
 Zygmunt III Waza, kr. poi. i szwedzki 154, 203

INDEKS GEOGRAFICZNY

- Aberdeen 185
 Abisynia zob. Etiopia
 Aden 25, 26
 Afryka 3, 4. 14—17, 22. 24—28, 32, 33. 35. 65. 66. 83, 84,
 180. 186, 191, 205 Afryka
 Północna 24 Afryka Środkowa
 15. 16. 24 Agnadel 173 Agra 11
 Aigues-Mortes 180 Alaska
 17 Aleksandria 190 Aleppo
 16, 190 Algier 180, 186,
 187, 191 Algieria 14 Alpy
 101, 175, 180 Alsen 198
 Alzacja 138, 142, 148, 149 Amazonka 18. 30 Amboise
 121, 140, 161—163 Ameryka 3, 17. 21, 22. 27—
 36. 39. 66. 70. 84. 85, 143. 144.
 211
 Ameryka Południowa 17—19. 25. 28—30. 32, 33. 35, 153
 Ameryka Północna 17. 18. 28-30. 33, 35, 36. 150. 211
 Ameryka Środkowa 17, 18, 28, 30, 32, 33, 211
 Amsterdam 39. 55. 65. 66. 131. 143, 214 Anatolia 187
 Andaluzyja 32. 34, 84 Andy 21, 30 Anet 122 Anglia 7.
 35. 39. 40, 42, 44⁹, 53, 57, 58. 60, 63, 64, 66.
 68—70, 73. 74. 76, 77, 82—84, 88, 90—93, 109, 110.
 126. 130, 133, 135, 139, 140, 143—147, 150, 154, 158.
 161, 162. 170. 171, 176, 178, 179, 181, 182, 185, 205,
 207-212. 214—217 'Angola 16 Anhalt 158 Antilla 24
 Antwerpia 27, 39, 55, 64—66, 68. 69, 125, 126, 151. 205—
 —207, 209. 214 Antyle 28—
 33, 35, 36, 65 Antylskie Wyspy,
 zob. Antyle Apeniński Półwysep
 105, 167 Apulia 52
 Arabski Półwysep 186
 Aragonia 73, 83—85. 171
 Archangielsk 57, 65, 66, 96, 201
 Archipelag Bahama, zob. Bahama Archipelag
 Archipelag Malajski, zob. Malajski Archipelag
 Ardebil 12
 Ardres 181, 210
 Armenia 4, 13, 190
 Arras 60, 208
 Artois 170, 171, 178, 181. 204, 208
 Asti 173, .184
 Astrachański Chanat 96. 200
 Asuncion 30
 Asyria 3
 Asyż 114
 Atlantycki Ocean 24, 30, 34—36, 66, 163
 Atlantyk, zob. Atlantycki Ocean
 Augsburg 45, 66, 67, 69, 94, 126, 136, 138, 156, 157. 159,
 160, 176
 Austria 69. 153, 155, 160, 172, 189, 192, 195
 Australia 3 Awila 85
 Azay-le-Rideau 51, 121 Azerbejdżan 4, 12, 13 Azja 3, 4.
 6, 14, 17, 22. 24—26. 28, 35. 65. 186, 190, 196.
 205
 Azja Mniejsza 186 Azja Przednia
 4, 36 Azja Środkowa 4. 12. 13,
 24, 36 Azja Wschodnia 4 Azory
 24, 25, 36
 Babilon 3
 Bagdad 26, 191
 Bahama Archipelag 28
 Balamboang 14
 Bałkany, zob. Bałkański Półwysep
 Bałkański Półwysep 38. 186. 187
 Bałtyckie Morze 48, 57, 65. 66. 97. 148, 197, 198, 201—
 —203. 214
 Banat 196
 Bantam 14
 Barcelona 34. 138, 171
 Batawia, zob. Dżakarta
 Bawaria 94, 148, 156
 Bayonne 35. 162
 Bazylea 64, 105, 106, 109, 139, 140. 184
 Beaulieu 164

- Belgrad 189. 190
 Benares 11
 Berg 215
 Bergerac 164
 Berno 184
 Białe Morze 57, 201
 Bicoca 177
 Birma 4, 26
 Bizancjum 96. 99. 171. 200
 Bizantyjskie Cesarstwo, zob. Bizancjum
 Blois 77, 164. 165. 179
 Bolonia 105. 110. 111. 174, 175. 179
 Bordeaux 87, 149
 Borneo 14, 26
 Bornu 16
 Bosworth 87
 Boulogne 171. 181. 185. 210
 Brabant 205—208
 Brandenburgia 64. 94. 148. 200
 Brasilia 24
 Brazylia 18. 26-28. 30, 36. 153
 Breda 212
 Brema 158
 Bretania 73. 139. 149. 170-172
 Bristol 35
 Brugia 60. 64. 177. 205
 Bruksela 205. 206. 208
 Brytyjskie Wyspy 64
 Buchara 4
 Buda 189. 191. 194
 Buenos Aires 30
 Bułgaria 188, 196
 Burgos 85
 Burgundia 73. 84. 164. 170. 172. 174. 178. 179. 181
 Burz Przylądek, zob. Dobrej Nadziei Przylądek

 Cadan 139. 158
 Calais 162. 170. 182. 183, 211
 Cambrai 138. 156. 173, 175. 179
 Cambridge 89. 105. 145
 Canlerbury 91
 Cappel 184
 Cartagena 32
 Cateau-Cambresis 150. 154. 161. 165. 182. 183
 Cejlon 26. 65.
 Celebes 14. 26
 Cerisoles 181
 Ceuta 16. 24
 Chambord 77, 121. 159
 Charolais 171
 Chartres 165, 215
 Chateau-Thierry 181
 Chaumonl 121
 Chidzas 24
 Chile 18. 21. 30—32
 Chiny 3 6 . 8—10. 13. 14. 24. 26. 36. 153
 Chios 191. 196
 Chorczm 12
 Cieśnina Magellana, zob. Magellana Cieśnina
 Cieśnina Malakka, zob. Malakka Cieśnina
 Clcve, zob. Klcve

 Cognac 163, 178
 Conception 31
 Coquimbo 31
 Coutras 165
 Covenant 185
 Crepy 153. 158. 181
 Cuzco 21. 30
 Cypr 171, 196. 216
 Czad 16
 Czafdyran 190
 Czarne Morze 24
 Czechy 53, 55, 57, 64, 69, 82, 93, 137, 148, 150, 160, 161.
 167. 173, 180. 189—192, 199
 Czernichowsko-Siewierskie Księstwo 199, 200
 Cziczzen-Ica 19

 Dalekarlia 197, 198
 Daleki Wschód 10. 26, 68, 214
 Dalmacja 170
 Dania 46. 148. 149, 173, 196—199, 202
 Darien 29—31
 Delft 207, 214
 Delhi 10
 Deventer 212
 Dieppe 35
 Dijon 87. 174
 Djakarta 14
 Dobrej Nadziei Przylądek 25
 Don 96, 196
 Dordrecht 217
 Dorpat 96. 200
 Dreux 162
 Dublin 212
 Dubrownik 188, 196
 Dunaj 158. 190
 Durham 146
 Dżwina 201
 Dżenne 15

 Edo, zob. Tokio
 Egipt 3. 14—16. 24. 25. 65, 66. 186, 190
 Ekwador 30, 32
 Elbląg 143. 199
 Elsinor 197
 Eperney 181
 Erfurt 108
 Essex 64
 Estonia 202, 203
 Etaples 171
 Etiopia 16, 17, 24. 25
 Eufrat 24. 190
 Europa 3—5. 8, 14. 15. 17. 18. 24—27. 29, 31—33, 35—
 —43. 46—49, 53, 57, 58, 63—66. 68, 70—72, 77. 79.
 81. 82. 87. 94, 98, 99. 104—106, 109. 111, 112. 118.
 119. 124. 130—133, 143. 144, 150. 152—154. 166, 167.
 173—178. 181. 183, 186, 188. 189. 191, 199, 201, 202.
 204. 205. 209, 211, 214—216
 Europa Środkowa 41, 47. 65. 198
 Europa Wschodnia 47, 49. 65. 198
 Europa Zachodnia 57, 201

Farnua 171
 Ferrara 184
 Filipiny 4. 8, 28. 32. 34
 Finlandia 197. 199. 202. 203
 Fińska Zatoka 96. 201
 Flandria 26. 38, 64. 65, 87. 88.178.181. 204, 205. 207. 208
 Fleix 164
 Florencja 26. 60, 64. 69. 99. 100, 102, 114—117, 119, 120.
 131, 168. 170, 172. 178. 179. 182. 183 Floryda 28—
 30. 36 Fontainebleau 121. 122 Franche Comte 170. 171
 Francja 33, 39, 42, 45 - 48. 50, 58, 63—67, 69—71, 73-
 -78,80—87.93.95. 106, 107, 113. 116. 121. 130—135.
 139. 142, 146. 149-151. 154—159, 161 — 167, 170—
 —186. 191, 204, 205. 207-212. 214—217
 Frankenhausem 142 Frankfurt n. Menem 67.
 176 Fryburg 175 Fryzja 204. 208, 214. 216

 Gaeta 172
 Gandawa 60. 64. 204. 207- 209
 Ganges 11
 Gao 15
 Gdańsk 53—55, 66. 143. 148. 196. 199. 205
 Genewa 64. 139. 141. 142, 144. 149. 161. 180. 184
 Genua 60, 64, 66. 69, 170. 173. 174. 184. 188, 191
 Geldria 158. 204. 208. 216
 Ghana 15
 Gloucester 146
 Goa 26
 Gotland 198
 Granada 31
 Gravelines 211
 Grecja 3. 101, 170
 Grenada 73. 83. 84, 172
 Grenlandia 24. 35
 Grenoble 45, 87, 149
 Groningen 208. 214. 216
 Gruzja 4
 Guincgatte 174
 Gujana 30
 Giins 191
 Gwadalkiwir 66
 Gwatemala 29. 30
 Gwinea 25
 Gwinejska Zatoka 25

 Haarlem 207, 214
 Hagenau 157 Hainaut
 207, 208 Haiti 28. 31
 Halberstadt 134
 Hamburg 66. 94. 148
 Hanower 148 Hausa 16
 Hellada 99 Helsingborg
 197 Hesja 94. 148
 Highlands 185

 Hispaniola. zob. Haiti
 Hispania 23— 28. 31 — 35. 39. 45 -47. 52. 55. 57. 58. 64 -
 -67. 69—71. 73. 74. 76. 77. 82- 86. 88. 92. 122—125.
 138. 147. 151 -155. 160. 161, 163. 164, 167, 172. 173.
 175. 176. 180. 182-184. 186. 191. 192. 196.204.206--
 209. 211, 212. 214-216
 Holandia 45. 64. 143. 144. 196. 205. 207. 208. 215-217
 Holsztyn 94. 148. 198 Honflcur 35 Honduras 28, 29
 Huang-ho 5 Hudsona Zatoka 35

 Indie 3. 4. 10—14. 24—29. 35. 36. 65. 66. 68. 84. 85. 124.
 153
 Indie Zachodnie 31 Indonezja 4. 13. 14.
 24 Indyjski Ocean 16. 25 Indyjski
 Półwysep 10. 11 Inflanly 57. 65. 93, 96.
 97. 154. 200-203 Inflanly Wschodnie 96
 Ingolstadt 148. 153 Inków Państwo 21. 22
 Innsbruck 126. 159 Irak 12. 13 lian 12.
 190
 hlandia 87. 154. 21 I. 212. 216
 Islandia 24. 35 Italia, zob.
 Wiochy

 jamajka 28. 29
 Jangcy 5
 Japonia 3. 4. 6—10. 26. 153
 Jarnac 163
 Jawa 13. 14
 Jemen 191
 Jemisiej 201
 Jerozolima 171
 Jeziora Wielkie 17
 Joimille 164. 216
 Jukalan Półwysep 18. 19. 29
 Jutlandia 198
 Jiilich-Clevc 215

 Kabul 10
 Kadyks 31. 32. 34. 66. 211. 212. 214. 216
 Kair 16. 190
 Kalifornia 29. 30. 35
 Kalikut 25. 26
 Kalmar 203
 Kamczatka 17
 Kanada 17. 36. 215
 Kanał La Manche, /ob. La Manche Kanał
 Kanał Sueski. zob. Sucski Kanał
 Kanał Wielki, zob. Wielki Kanał
 Kanaryjskie Wyspy 25. 27
 Kandahar 13
 Karaibskie Morze 28
 Karyntia 61. 172
 Kaspjskie Morze 12
 Kastylia 39. 73. 83--85

Kaszlik 201
 Katalonia 73, 83
 Kaukaz 4, 12
 Kazański Chanat 96, 200
 Kent 146
 Kijowskie Księstwo 200
 Kilwa 16
 Kioto 6, 7
 Kleve 145
 Kokenhausen 202
 Kolmar 140
 Kolonia 64, 66, 93, 144, 148
 Kolumbia 21, 30, 32, 36
 Kolonna 128
 Kongo 15, 16, 25
 Kongo rz. 16
 Konstancja 156
 Konstantynopol, zob. Stambuł
 Kopenhaga 149, 198
 Korea 4, 8—10
 Korsyka 170, 182
 Kostaryka 29
 Kościelne Państwo 38, 133, 168, 174, 182, 183, zob. leż
 Rzym
 Koźmin 110
 Kraków 45, 55, 127, 200
 Kreta 123 Kreacja 194
 Królestwo Neapolitańskie, zob. Neapol
 Krym 186
 Krzyżackie Państwo 196, 199—202 Kuba
 28, 29 Kuczuma Chanat 201 Kurdystan 13
 Kurlandii Księstwo 202 Kuza 106, 135

La Brielle 207
 La Charite 163
 La Maine 170
 La Manche Kanał 207, 211
 La Rochelle 35, 163
 La Serena 31
 Liidriano 179
 Langwedocja 163
 Le Havre 66, 162, 211
 Leinster 212
 Lejda 143, 214
 Leon 31, 73, 83
 Lepanto 80, 196, 216
 Liege 205
 Lilie 60, 208
 Lima 31, 32
 Lindau 156
 Linköping 203
 Lipsk 136
 Lilwa 39, 57, 73, 95, 199, 200, 202, zob. też Wielkie Ks.
 Litewskie
 Livorno 183
 Lizbona 25—27, 39, 66, 109, 214
 Loara 121, 149

Lochau 159
 Lombardia 115, 177
 Londyn 39, 66, 70, 110, 126/175, 211
 Longeais 171
 Longjumeau 163
 Lotaryngia 94
 Lowanium 111
 Lubeka 94, 148, 158, 196—199, 202
 Lublin 55
 Luizjana 30
 Lukka 60
 Luksemburg 177
 Lyon 59, 64, 67, 69, 139, 149

Łaba 48, 53, 66
 Łużyce 190

Madera 24, 25
 Madjapahit, zob. Madżapachit
 Madryt 77
 Madryt 34, 85, 112, 178
 Madżapachit 14
 Magdeburg 134
 Magellana Cieśnina 28, 35
 Maghreb 14, 15
 Maja pan 19
 Majów Państwo 18—20 -
 Makao 26
 Malaje, zob. Malajski Archipelag
 Malajski Archipelag 26, 27, 35, 65, 66, 68
 Malajski Półwysep 8, 13, 14
 Malajskie Wyspy, zob. Malajski Archipelag
 Malakka 26, 27
 Malakka Cieśnina 14
 Mali 15, 16
 Malines 207
 Malmö 198
 Małopolska 150
 Mansfeld 158
 Mantua 184
 Marburg 156
 Marj Dabik 16, 190
 Marignano 80, 175
 Maroko 14—16, 24
 Marsylia 66, 177
 Masyw Centralny 149
 Mataram 14
 Mazowsze 94
 Meaux 139, 162
 Medina del Campo 34
 Mediolan 38, 60, 64, 116, 119—121, 131, 170-175, 177,
 178, 180—184, 206
 Mediolańskie Księstwo, zob. Mediolan
 Mekka 15
 Meklemburgia 94, 148 Meksyk 18—
 20, 28, 29, 31, 32, 34 Meksykańska
 Zatoka 28 Men67, 176 Menningen
 156 Metz 159, 182, 183 Mezieres 177

Mezopotamia 12
 Mogiła 128
 Moguncja 93, 148
 Mohacz 189, 191, 193, 195
 Molukki 26
 Mombasa 16
 Monachium 154
 Monaster. zob. Minister
 Mongolia 4
 Montauban 163
 Montbeliard 149
 Montbrison 177
 Montreuil 181
 Morawy 190
 Morze Bałtyckie, zob. Bałtyckie .Morze
 Morze Białe. zob. Białe Morze
 Morze Czarne, zob. Czarne Morze
 Morze Karaibskie, zob. Karaibskie Morze
 Morze Kaspijskie, zob. Kaspijskie Morze
 Morze Północne, zob. Północne Morze
 Morze Śródziemne, zob. Śródziemne Morze
 Moskwa 39, 56, 57, 95, 96, 112, 128, 129, 186, 199-202,
 zob. też Rosja; Wielkie Ks. Moskiewskie
 Mossi 16 Moulins 121 Mozambik 26 Mühlberg
 156, 158, 182 Munster 212 Minister 143, 148

Nadrenia 55, 140, 143
 Nagasaki 8, 26
 Nagłowice 111
 Nankin 5
 Nanieś 166
 Narwa 96, 97, 200—202
 Nawarra 83, 139, 149, 161, 163, 164, 170, 174, 177, 178,
 181, 183
 Neapol 26, 39, 100, 167, 171-173, 176, 179, 182, 183
 Neapolitańskie Królestwo, zob. Neapol
 Neuhaus 192
 Nicea 180, 181
 Niderlandy 13, 38, 39, 42, 44, 47, 55, 57, 63—65, 71, 84,
 85, 93, 111, 124—126, 129*131, 132, 139, 143, 147, 148,
 151, 154, 158, 163, 166, 167, 173, 175, 176, 179, 180,
 182, 183, 192, 204—209, 211, 212, 214—216
 Niemcy 38—40, 42, 45, 46, 53, 55, 56, 58, 61, 63—67, 69,
 71, 73, 76, 78, 82—85, 88, 93, 94, 108, 109, 126, 130,
 132, 133, 135—139, 142, 143, 147, 148, 151, 154, 156—
 — 161, 166, 167, 170, 172, 173, 176, 177, 179—183, 186,
 189, 190, 192, 196, 199, 200, 204, 205, 212, 215, 216
 Niger 15
 Nigeria 15
 Nikaragua 28, 29, 31
 Nimwegen 212
 Noerden 207
 Norfolk 64, 146
 Normandia 149
 Norwegia 35, 148, 149, 197^ 198
 Norymberga 67, 69, 94, 108, 109, 126, 138
 Nowa Anglia 35

Nowa Funlandia 24, 35, 36
 Nowa Granada 31, 32, 34, 36
 Nowa Hiszpania 31 Nowa
 Kastylia 31 Nowogród Siewierski
 200 Nowogród Wielki 97, 200
 Noyon 149, 175

Ob 201
 Ocean Atlantycki, zob. Atlantycki Ocean
 Ocean Indyjski, zob. Indyjski Ocean
 Ocean Spokojny, zob. Spokojny Ocean
 Oceania 17
 Odense 149
 Oksford (Oxford) 105, 135, 145
 Oran 16
 Orchies 208
 Orinoko 18, 28
 Orlean 149, 162, 180
 Ormuz 25, 26
 Orsza 79, 199
 Osaka 7
 Oslo 198
 Overijsel 208, 216
 Ozylia 202

Pacyfik, zob. Spokojny Ocean
 Pad 52
 Padwa 105, 107, 110, 111, 114
 Palatynat Reński 93, 94, 148, 161
 Palestyna 190
 Palos 28
 Pampeluna 153
 Panama 31, 32
 Panamski Przesmyk 28—31
 Państwo Inków, zob. Inków Państwo
 Państwo Kościelne, zob. Kościelne Państwo
 Państwo Krzyżackie, zob. Krzyżackie Państwo
 Państwo Majów, zob. Majów Państwo
 Państwo Wielkiego Mogola, zob. Wielkiego Mogola Pań-
 stwo
 Papiestwo, zob. Kościelne Państwo
 Paragwaj 30, 153
 Parana 29, 30, 32
 Parma 121, 168, 183, 206
 Paryż 39, 45, 67, 70, 77, 105, 122, 139, 140, 150, 153, 154,
 157, 163—166, 177, 181, 215
 Passawa 159
 Pawia 138, 139, 177, 178, 200, 209
 Pekin 5, 6
 Perpignan 181
 Persja 4, 12, 26, 186, 190, 191
 Perska Zatoka 12, 26
 Peru 19, 21, 29-32, 34, 46
 Perugia 174
 Pignerol 184
 Pikardia 149, 177
 Pireneje 149
 Pirenejski Półwysep 16, 27, 83
 Piza 174
 Plessis 208

Poissy 162
 Poitiers 149. 164. 166
 Polska 39. 40. 42. 45. 46. 48. 52- 54. 56. 57. 64—66. 73. 75-77.81. 82.93.94.96. 110. 111. 127. 130. 131. 133. 139. 144, 148. 150. 154. 155. 164. 166. 186. 189-191. 193. 199. 200. 202. 203
 Połock 202
 Pomorze 54
 Pomorze Gdańskie 94
 Pomorze Zachodnie 94
 Porla Ottomańska. zob. Turcja
 Portugalia 17. 23—28. 34. 47. 65—67. 85. 122, 124. 155. 173. 205. 216
 Potosi 32. 46
 Poznań 55. 127. 128
 Północne Morze 66. 207
 Półwysep Apeniński, zob. Apeniński Półwysep
 Półwysep Arabski, zob. Arabski Półwysep
 Półwysep Bałkański, zob. Bałkański Półwysep
 Półwysep Indyjski, zob. Indyjski Półwysep
 Półwysep Jukatan. zob. Jukatan Półwysep
 Półwysep Malajski. zob. Malajski Półwysep
 Półwysep Pirenejski. zob. Pirenejski Półwysep
 Półwysep Skandynawski, zob. Skandynawski Półwysep
 Praga 154, 192
 Prowansja 170. 177, 180
 Prusy 9i, 148. 199—201
 Prusy Królewskie 199
 Prusy Książęce 148. 200
 Przesmyk Panamski. zob. Panamski Przesmyk
 Przylądek Burz. zob. Dobrej Nadziei Przylądek
 Przylądek Dobrej Nadziei, zob. Dobrej Nadziei Przylądek
 Przylądek Sangres, zob. Sangres Przylądek
 Przylądek Zielony, zob. Zielony Przylądek
 Psków 200
 Ouito 30
 Raab 196
 Radżputana 10
 Raków 144
 Ratyżbona 139. 157
 Rawenna 173, 174
 Reims 155
 Ren 182
 Rennes 87, 170, 171
 Rewel zob. Tallin
 Riazańskie Księstwo 200
 Rieti 155
 Rimini 115, 173
 Rio de la Pląta, zob. Parana
 Rochester 210
 Rodan 215
 Rodos 190
 Romania 168, 173, 174
 Rosja 35, 39, 53, 55—57, 65, 71, 76, 82, 83, 96, 97, 112. 201, zob. też Moskwa; Wielkie Ks. Moskiewskie
 Rotterdam 105, 106, 108, 109, 111, 135—137, 151, 214
 Rouen 87, 149, 162, 165, 215 Roussillon 171
 Rożmital 189. 192
 Ruś 73. 96, 200
 Ryga 201. 202
 Rzeczpospolita Polska, zob. Polska
 Rzesza Niemiecka, zob. Niemcy
 Rzym 3, 77,80,88,92,96, 100. 114, 116 — 120, 129, 133. 134, 144-147, 149, 151, 152, 164, 168. 171, 178, 179. 182, 183, 189, 190, 210, zob. też Kościelne Państwo
 Sabaudia 170. 180. 182—184. 215
 Sahara 14, 15, 24 Saint-Cloud 165
 Saint-Germain 163 Saint Germain des Pres 139 Sakai 7
 Saksonia 55. 64. 93. 94. 142. 148
 Salamanka 123. 154 Salviano
 184 Salwador 29 San Domingo
 28, 31 San Lorenzo 120 Sangres
 Przylądek 25 Sanok 110 Santiago
 31 Saragossa 26 Sardynia 167
 Sa'ona 179 Schafhausen 142
 Scheyern 138. 156. 158. 180
 Sedan 177 Segowia 85 Sekwana
 66 Semigalii Księstwo 202
 Senegal 25 Senlis 171 Serbia 187. 196 Seul 9
 Sewilla 28, 31. 32, 34, 39, 66, 112 Siedmiogród
 144. 150. 166. 187, 191, 194-196 Siena 114, 182, 183 Sierra de Guadarrama 77
 Siewierszczyzna. zob. Czernichowsko-Siewierskie Księstwo
 Skalda 209
 Skandynawia 40, 112, 139
 Skandynawski Półwysep 65
 Skania 197—199, 202 Słowenia
 194 Smoleńsk 129, 199, 200
 Smoleńszczyzna, zob. Smoleńsk
 Sofia 188 Sonderborg 198
 Spira 93, 138, 147, 156, 157
 Spokojny Ocean 28, 29, 32, 35
 Songhaj 15, 16, |
 St. Aubin-du-Coronier 170 j
 St. Denis 122, 162 St.
 Dizier 181 St. Germain-
 en-Lay 77 St. Maló 35,
 36 St. Omer 105

St. Ouemin 182
 'Stambuł 39, 99, 180, 186, 188, 194
 Stany Zjednoczone 18
 Strasburg 109, 131, 140, 141, 143, 156
 Stuttgart 108
 Styria 172
 Sudan 15, 16
 Sueski Kanał 196
 Sumatra 14, 26
 Sund 197, 198
 Sundajskie Wyspy 26
 Surat 11
 Sussex 64, 146
 Svendborg 198
 Syberia 97, 201
 Sycylia 52, 65, 167, 183
 Syjam 4, 26
 Syjon 143
 Syria 24, 66, 190
 Szampania 164, 181
 Szczecin 202
 Szeged 191
 Szkocja 87, 88, 93, 146, 150, 181, 185, 210, 211
 Szlezwik 148
 Sztokholm 197, 203
 Szwajcaria 93, 139, 140, 143, 157, 170, 184
 Szwecja 82, 96, 148, 154, 197—203

 Śląsk 64, 94, 148, 190
 Śródziemne Morze 14, 36, 66, 80, 170, 181, 190, 191, 196, 215

 Taiwan 8
 Tallin 202
 Tawoliese 52
 Teksas 29
 Temeszar 191
 Tenochtitlan 20, 29, 31
 Texitoco 20
 Therouanne 174
 Thronrdjem 198
 Timbuktu 15
 Titicaca 21
 Tobolsk 20
 Tokio 7
 Toledo 34, 85, 123
 Tomsk 201
 Tordesillas 25, 26
 Torgau 159
 Toruń 199
 Toskania 121, 182, 183
 Toskanii Księstwo, zob. Toskania
 Tunezja 14
 Turkiestan 4
 Toul 159, 182, 183
 Tournai 174, 204, 208
 Turyngia 142
 Trewir 93
 Trydent 152, 154
 Tulon 180, 181
 Tuluza 87

 Tunis 180, 186, 187, 191, 196, 216
 Turcja 16, 66, 170, 173, 174, 179, 180, 183, 186, 187, 191, 193, 194, 196, 215, 216
 Tybet 4 Tygrys 24, 190
 Tyrnowo 196 Tyrol 61, 142, 172

 Ukraina 94
 Ulstei 212
 Uppsala 148, 197, 203
 Urzędów 127
 Utrecht 84, 85, 158, 177, 204, 208, 216

 Valdivia 31 Yalladolid 85, 123 Yaucelles 182
 Vera Cruz 29, 31, 32
 Yerdun 159, 182, 183
 Vervins 165, 214—216
 Yicenza 120 Yillalar 85
 Yisby 198

 Walencja 73, 83
 Walia 90
 Waradyn Wielki 193
 Warmia 199
 Warna 188
 Wartburg 136, 137
 Wassy 162
 Wenecja 26, 39, 43, 51, 60, 64, 66, 77, 80, 100, 101, 113, 115—119, 121, 123, 129, 130, 155, 168, 170—175, 178, 183, 186, 188, 191, 196 Wenecka Republika, zob.
 Wenecja Wenezuela 34, 69 Westfalia 148 Westminster 146 Westrogotia 198 Węgry 46, 58, 69, 77, 82, 127, 138, 139, 148, 150, 160, 167, 173, 179, 180, 186, 188—196, 199
 Widżajanagar 10
 Wiedeń 109, 112, 114, 154, 191, 194 Wielkie Jeziora, zob. Jeziora Wielkie Wielkie Księstwo Litewskie 94, 95, 150, 200, zob. też
 Litwa Wielkie Księstwo Moskiewskie 56, 58, 73, 81, 199—201, zob. też/Moskwa; Rosja
 Wielki Kanał 5
 Wielkiego Mogota Państwo 10
 Wielkopolska 64 Wierchowskie Księstwo 200 Wietnam 4 Wilno 55
 Wirtembergia 94, 142, 148, 158 Wittenberga 108, 135—138, 148, 149 Wiochy 13, 26, 37—39, 42, 45, 47, 51, 52, 57, 63—65, 67—69, 71, 73, 74, 79, 80, 84, 85, 93, 98—107, 113—122, 125—127, 131—133, 138, 149, 151, 153, 154, 156, 158, 167, 168, 170—175, 177—184, 186, 191, 192, 206
 Wołga 96, 196, 200

Wołoszczyzna 46
Wormacja 136, 157, 158 .
Wyspy Antylskie. zob. Antyle Wyspy
Brytyjskie, zob. Brytyjskie Wyspy Wyspy
Kanaryjskie, zob. Kanaryjskie Wyspy Wyspy
Malajskie, zob. Malajski Archipelag Wyspy
Sundajsk-ie, zob. Sundajskie Wyspy

Ypres 64

Zamora 85

Zanzibar 16, 26

Zatoka Fińska, zob. Fińska Zatoka
Zatoka Gwinejska, zob. Gwinejska Zatoka
Zatoka Hudsona, zob. Hudsona Zatoka
Zatoka Meksykańska, zob. Meksykańska Zatoka
Zatoka Perska, zob. Perska Zatoka
Zelandia 197, 207, 208. 216
Zielony Przylądek 25
Ziemia Ognista 18
Zjednoczone Prowincje 27. 208, 211, 212, 214—216. zob.
 też Niderlandy
Zurych 64, 140, 184
Zutphen 207

WYKAZ MAP

Mapy tekstowe

Wiochy na przełomie XV i XVI w.....	169
Podział Węgier według stanu lat 1538—1541	193
Podział Niderlandów według stanu z 1609 r.....	213

Mapy zatekstowe

Azja na przełomie XVI/XVII w.	
Indie w końcu XVI i na początku XVII w.	
Afryka w XVI w.	
Ameryka Północna w okresie wypraw odkrywczych	
Ameryka Południowa w okresie wypraw odkrywczych	
Podróże i odkrycia geograficzne w XV i pierwszej pół. XVI w.	
Europa w połowie. XVI w.	
Podział wewnętrzny Hiszpanii ok. 1500 r.	
Podział religijny Europy w pół. XVI w.	
Niemcy po pokoju augsburskim w 1555 r.	
Zjednoczenie Francji do 1560 r.	
Państwo tureckie w latach 1453—1541	
Rozwój terytorialny Rosji w latach 1490—1616	
Podział Inflant ok. 1600 r.	

I. KRAJE POZAEUROPEJSKIE W DOBIE WIELKICH ODKRYĆ GEOGRAFICZNYCH	
Europa a kraje pozaeuropejskie w XVI stuleciu	3
Stosunki w Azji w XVI w	3
Rozwój społeczny i gospodarczy Chin	4
Państwo chińskie i chińska kultura	5
Rozwój społeczny i gospodarczy Japonii	6
Państwo japońskie	8
Rozwój społeczny i gospodarczy Korei	8
Państwowość i kultura Korei	9
Powstanie państwa Wielkiego Mogoła w Indiach	10
Społeczeństwo, gospodarka i kultura Indii	10
Państwo Sefawidów w Iranie (Persji)	12
Indonezja	13
Zróżnicowanie cywilizacyjne i polityczne ludności Afryki	14
Państwa Sudanu	15
Państwa muzułmańskie i Etiopia	16
Odrębność cywilizacyjna ludów Ameryki	17
Ludy prymitywne Ameryki Północnej	17
Ludy prymitywne Ameryki Południowej	18
Społeczeństwo i państwo Majów	18
Kultura Majów	19
Aztekowie	20
Państwo i społeczeństwo Inków	21
Kultura Inków	22
Uwarunkowanie wypraw odkrywczych	22
Cele wypraw odkrywczych	24
Pierwsze wyprawy odkrywcze Portugalczyków	24
Odkrycia portugalskie w Azji	25
Portugalskie imperium kolonialne	26
Skutki odkryć geograficznych w Portugalii	27
Odkrycie Ameryki	27
Wyprawa Magellana	28
Podbój Meksyku	29
Podbój Peru	29
Organizacja kolonii hiszpańskich w Ameryce	30
Osadnictwo i gospodarka w koloniach hiszpańskich w Ameryce	31
Produkcja kruszców szlachetnych w Ameryce	32
Wpływ odkryć na gospodarkę hiszpańską	33
Odkrycia angielskie na Atlantyku	34
Odkrycia francuskie na Atlantyku	35
II. ROZWÓJ GOSPODARKI TOWAROWO-PIENIĘŻNEJ	
Ogólna charakterystyka przemian	37
Stan zaludnienia Europy	38

Struktura ludności	39
Wyżywienie	39
Warunki życia ludności	41
Postęp techniczny w rolnictwie.....	42
Upowszechnienie napędu wodnego	42
Postęp techniczny w rzemiośle, górnictwie i transporcie.....	43
Przewrót cen	45
Mechanizm przewrotu cen	46
Wyszkolenie się podziału gospodarki wiejskiej w Europie	47
Wieś angielska	48
Wieś francuska	50
Wieś wioska i hiszpańska	51
Wieś w Polsce — rozwój folwarku	52
Wieś w Polsce — chłopci	54
Wieś w Niemczech, Rosji i Czechach.....	55
Gospodarka leśna i stawowa	57
Ruchy społeczne na wsi	57
Rzemiosło cechowe w miastach	58
System nakładczy w mieście	59
System nakładczy na wsi	60
System nakładczy w górnictwie	61
Manufaktura.....	62
Specjalizacja regionalna produkcji.....	63
Przemiany w handlu — towary	65
Główne drogi i ośrodki handlu	66
Usprawnienia finansowe w handlu.....	67
Kompanie handlowe.....	68
Domy bankiersko-handlowe	69
Złotnicy i kredyt publiczny.....	69
Polityka gospodarcza państwa	70
Společne skutki przemian gospodarczych.....	71

III. POWSTANIE SCENTRALIZOWANYCH PAŃSTW NARODOWYCH

•Scalanie terytoriów państwowych.....	73
^Umocnienie władzy królewskiej	74
Dochody państwowe	75
Wydatki państwowe.....	77
Wojskowość — postęp w uzbrojeniu	78
Wojskowość — organizacja wojska.....	79
Wojskowość — zmiany taktyki i teorii	80
Tworzenie nowej administracji	81
Zakres i skutki centralizacji państwa	82
Budowa monarchii hiszpańskiej na przełomie XV i XVI w	83
Kryzys społeczno-polityczny — powstanie <i>Comuneros</i>	84
Filip II i przebudowa monarchii hiszpańskiej	85
^ Monarchia we Francji.....	86
Odbudowa monarchii angielskiej po „wojnie dwóch róż”	87
Budowa silnej władzy królewskiej w Anglii	88
Król i parlament w Anglii	90
Monarchia angielska w czasach Elżbiety I (1558—1603)	91
Rzesza niemiecka	93
Tworzenie się Rzeczypospolitej szlacheckiej.....	94
Monarchia Iwana Groźnego (1533—84).....	95

IV. HUMANIZM I ODRODZENIE

Charakterystyka humanizmu	98
Odkrycie starożytności	98
Rozprzestrzenienie się humanizmu we Włoszech.....	100
Recepcja humanizmu we Włoszech	101

Literatura łacińska włoskiego humanizmu	102
Literatura humanistyczna w języku włoskim	102
Nauki przyrodnicze we Włoszech	103
Erasm z Rotterdamu	105
Humanizm we Francji	106
Humanizm niemiecki przed wystąpieniem Lutra	108
Humanizm niemiecki okresu reformacji	108
Humanizm w Anglii	109
Humanizm w Polsce	110
Humanizm w innych krajach	111
Kultura rosyjska w XVI w	112
Charakterystyka sztuki Odrodzenia we Włoszech	113
Prekursorzy sztuki Odrodzenia we Włoszech	114
Włoskie <i>Quattrocento</i>	114
Wielcy mistrzowie malarstwa renesansowego we Włoszech	115
Środowisko malarskie włoskiego <i>Cinquecento</i>	117
Architektura włoskiego Odrodzenia	118
Rzeźba i sztuka stosowana we Włoszech	120
Sztuka renesansowa we Francji	121
Sztuka Hiszpanii i Portugalii	122
Sztuka niderlandzka	124
Sztuka w Niemczech i Anglii	126
Sztuka renesansowa w Polsce	127
Sztuka rosyjska XVI w	128
Muzyka renesansowa	129
Początki umysłowości nowożytnej	131

V. REFORMACJA, KONTRREFORMACJA, WOJNY RELIGIJNE

Upadek autorytetu papieżstwa	133
Dezorganizacja i demoralizacja Kościoła	134
Dążenia do reformy wewnątrz Kościoła	134
Wystąpienie Lutra	135
Potępienie Lutra	136
'Organizacja i doktryna wyznania luterńskiego	137
Polityka cesarska wobec luteranizmu w latach 1521—1544	138
Ewangelicy francuscy	139
^v Sakramentaryzm	140
Początki doktryny kalwinizmu	140
Organizacja Kościoła kalwińskiego	141
Reformacja radykalna — wojna chłopska w Niemczech	142
Anabaptyści	142
Antytrynitarze	143
Początki reformacji w Anglii	144
Wpływy kalwinizmu i restytucja katolicyzmu w Anglii, 1547—1558	145
Odbudowa odrębnego Kościoła w Anglii	146
Rozwój reformacji luterńskiej w Niemczech	147
Ekspansja luteranizmu poza Niemcami	148
Rozwój kalwinizmu we Francji	149
Ekspansja kalwinizmu poza Francją	150
Początki kontrreformacji — pierwsze reformy w Kościele	151
Odnowienie inkwizycji	152
Nowe zakony	152
Charakter i działalność zakonu jezuitów	153
Sobór trydencki	154
Reformy papieskie po soborze trydenckim	155
Próby porozumienia między protestantami	156
Próby porozumienia protestantów z katolikami	157
I wojna religijna w Niemczech, 1546—1548	158
II wojna religijna w Niemczech (1552—1555) i pokój augsburski	159
Niemcy po pokoju augsburskim	160

Geneza wojen religijnych we Francji	161
Wybuch wojen religijnych we Francji	161
I okres wojen religijnych we Francji, 1562—1570.....	162
„Noc św. Bartłomieja” i jej konsekwencje	163
Wojny z lat 1576—1589	164
Pacyfikacja kraju i edykt nantejski (1598).....	165
 VI. STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE	
A. WOJNY WŁOSKIE I RYWALIZACJA FRANCUSKO-HABSBURSKA, 1492—1559	
Geneza wojen	167
Włochy w początkach wojen	167
Polityka francuska za panowania Karola VIII.....	170
Wojna o Neapol, 1494—1496	171
Wojna o Mediolan i Neapol, 1499—1504.....	172
Polityka Maksymiliana I.....	172
Wojna przeciw Francuzom, 1509—1514.....	173
Wojna o Mediolan, 1515 r	174
Elekcja cesarska, 1519 r	175
Wojna francusko-cesarska, 1521—1525.....	177
Bitwa pod Pawią, 1525 r	177
Walka o obalenie traktatu madryckiego, 1526—1529.....	178
Pokój w Cambrai, 1529 r	179
Wojna sabaudzka, 1536—1538	180
Wojna 1542—1544	180
Początek wojny 1552—1559	181
Bitwa pod St. Quintin (1557) i pokój w Cateau-Cambresis (1559).....	182
Włochy po „wojnach włoskich”	183 ^
Miejsce Szwajcarii w rozgrywkach europejskich	184
Szkocja — pomiędzy Francją a Anglią	185
 B. NIEBEZPIECZEŃSTWO TURECKIE I ROZPAD WĘGIER	
Niebezpieczeństwo tureckie w XVI w	186
Państwo tureckie i jego siły militarne.....	186
Sytuacja ludności krajów podbitych przez Turcję	187
Węgry pod panowaniem Jagiellonów.....	188
Czechy przed Mohaczem.....	189
Ekspansja turecka w latach 1512—1532	190
Walki i traktaty z Turcją w latach 1532—1566	191
Habsburgowie w Czechach.....	191
Rozpad Węgier.....	193
Węgry Środkowe pod władzą turecką.....	194
Część habsburska Węgier	195
Siedmiogród w XVI w	195
Bitwa pod Lepanto (1571) i osłabienie imperium tureckiego.....	196
 C. PROBLEM BAŁTYCKI	
Rozpad unii kalmarskiej	196
Królestwo duńskie i jego walka z Lubeką	197
Odbudowa monarchii szwedzkiej.....	198
Likwidacja państwa krzyżackiego w Prusach	199
Rozwój terytorialny państwa moskiewskiego	200
Upadek zakonu inflanckiego i I wojna północna (1563—1570)	201
Unia personalna polsko-szwedzka i jej rozpad.....	203
 U. POWSTANIE W NIDERLANDACH I RYWALIZACJA ANGIELSKO-HISZPAŃSKA	
Niderlandy w początkach XVI w	204
Polityka Karola V wobec Niderlandów i ich gospodarki	204
Polityka Filipa II wobec Niderlandów	205
Okres represji w Niderlandach	206
Powstanie w prowincjach południowych, 1576—79	207
Utworzenie Zjednoczonych Prowincji, 1579	208

Polityka angielska w latach 1509—1547	209
Polityka angielska w latach 1547—1558	210
Anglia elżbietańska w walce z Hiszpanią	211
Irlandia	212
Podział Niderlandów i koniec wojny.....	212
Henryk IV, odbudowa pokoju i monarchii we Francji	215
Kierunki polityki wojującej kontrreformacji Filipa II	215
Budowa państwa Zjednoczonych Prowincji	216
BIBLIOGRAFIA	218
INDEKS OSOBOWY	226
INDEKS GEOGRAFICZNY	23^
WYKAZ MAP	242